

RZĄDOWA RADA LUDNOŚCIOWA



Sytuacja demograficzna województwa lubelskiego jako wyzwanie dla polityki społecznej i gospodarczej

Redakcja naukowa

Józefina Hrynkiewicz, Alina Potrykowska

TOM XII

Warszawa 2017

Sytuacja demograficzna województwa lubelskiego jako wyzwanie dla polityki społecznej i gospodarczej

Demographic situation of Lubelskie Voivodship as a challenge for social and economic policy

Redakcja naukowa/Edited by Józefina Hrynkiewicz, Alina Potrykowska

Rządowa Rada Ludnościowa/The Government Population Council
Warszawa 2017

Recenzent

Prof. dr hab. Adam Kurzynowski

Copyright by Rządowa Rada Ludnościowa, Warszawa 2017

Książka – ISBN 978-83-7027-655-3

CD – ISBN 978-83-7027-656-0

Projekt okładki

Lidia Motrenko-Makuch

Redakcja

Alina Potrykowska

Adrian Miliński

Redakcja językowa

Dorota Bojarska-Lis

Zdjęcia – Lubelski Urząd Wojewódzki

Rządowa Rada Ludnościowa

00-925 Warszawa, Al. Niepodległości 208

Tel. (48) 22 608 3040, (48) 22 608 31 75, (48) 22 449 40 40 Fax (48) 22 608 38 87

SPIS TREŚCI

PRZEDMOWA – <i>Józefina Hryniewicz, Alina Potrykowska</i>	7
CZEŚĆ I. SYTUACJA DEMOGRAFICZNA WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO – OBECNIE I W PRZYSZŁOŚCI	25
1. Sytuacja demograficzna województwa lubelskiego – stan obecny i perspektywy – <i>Krzysztof Markowski</i>	26
2. Sytuacja demograficzna województw w Polsce w 2015 r. ze szczególnym uwzględnieniem województwa lubelskiego – <i>Biruta Skrętowicz</i>	48
3. Ruch naturalny ludności – <i>Zofia Dymek</i>	77
4. Specyfika procesów starzenia się ludności województwa lubelskiego – <i>Monika Adamczyk</i>	101
5. Demograficzne obszary problemowe w województwie lubelskim – <i>Andrzej Jakubowski, Urszula Bronisz</i>	118
6. Zmiany społeczne w województwie lubelskim – <i>Agnieszka Kolasa-Nowak</i>	134
CZEŚĆ II. GŁÓWNE WYZWANIA DLA POLITYKI SPOŁECZNEJ I GOSPODARCZEJ WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO	144
7. Migracje zagraniczne i wewnętrzne ludności w województwie lubelskim – <i>Elżbieta Łoś</i>	145
8. Mobilność społeczna w kontekście migracji – na podstawie badań polskich migrantów w Norwegii – <i>Elżbieta Czapka</i>	160
9. Mobilność przestrzenna migrantów poakcesyjnych z perspektywy indywidualnych doświadczeń polskich migrantów w Wielkiej Brytanii – <i>Jadwiga Płewko</i>	171
10. Rynek pracy według lubelskich przedsiębiorców – <i>Ilona Skibińska-Fabrowska</i>	188
11. Mobilność zawodowa jako strategia dostosowywania się do rynku pracy – <i>Małgorzata Sokół</i>	197
12. Osoby młode na rynku pracy w świetle danych statystycznych – <i>Sławomir Dziaduch</i>	211
13. Natężenie migracji i budownictwa mieszkaniowego w gminach otaczających miasta wojewódzkie – <i>Agnieszka Nocko</i>	223
14. Kondycja rodzin w województwie lubelskim – <i>Małgorzata Szyszka</i>	247
15. Badania stanu zdrowia ludności jako wyzwanie dla polityki społecznej. Zarys problematyki – <i>Włodzimierz Piątkowski</i>	268
16. Demografia a rozwój lokalny kierowany przez społeczność na przykładzie gminy Adamów (powiat łukowski) w województwie lubelskim – <i>Andrzej Juros, Arkadiusz Biały</i>	276

CZEŚĆ III. WYZWANIA POLITYKI SPOŁECZNEJ I GOSPODARCZEJ WOBEC SYTUACJI DEMOGRAFICZNEJ WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO	297
17. Debata panelowa nt. Sytuacja demograficzna województwa lubelskiego jako wyzwanie dla polityki społecznej i gospodarczej	
Moderator: Prof. Andrzej Miszczuk	298
ZAKOŃCZENIE – Józefina Hrynkiewicz	319
ANEKS	322

LIST OF CONTENTS

FOREWORD – <i>Józefina Hrynkiewicz, Alina Potrykowska</i>	16
PART I. DEMOGRAPHIC SITUATION OF THE LUBELSKIE VOIVODSHIP – PRESENT STATE AND THE FUTURE	25
1. Demographic situation of the Lubelskie Voivodship – present state and future – <i>Krzysztof Markowski</i>	26
2. Demographic situation of voivodships in Poland in 2015 with a particular focus on the Lubelskie Voivodship – <i>Biruta Skrętowicz</i>	48
3. Natural movement of population – <i>Zofia Dymek</i>	77
4. The specificity of ageing processes of population of the Lubelskie Voivodship – <i>Monika Adameczyk</i>	101
5. Demographic problem areas in the Lubelskie Voivodship – <i>Andrzej Jakubowski, Urszula Bronisz</i>	118
6. Social changes in the Lubelskie Voivodship – <i>Agnieszka Kolasa-Nowak</i>	134
PART II. MAIN CHALLENGES FOR SOCIAL AND ECONOMIC POLICIES OF THE LUBELSKIE VOIVODSHIP	144
7. International and internal migrations of the population in the Lubelskie Voivodship – <i>Elżbieta Łoś</i>	145
8. Social mobility in the context of migration – on the basis of the survey of Polish migrants in Norway – <i>Elżbieta Czapka</i>	160
9. The spatial mobility of post accession migrants from the perspective of individual experiences of Polish migrants in the UK – <i>Jadwiga Pławko</i>	171
10. The labour market according to entrepreneurs from the Lublin region – <i>Ilona Skibińska-Fabrowska</i>	188
11. Professional mobility as a strategy of adjusting to the labour market – <i>Małgorzata Sokół</i>	197
12. Young people on the labour market in the face of statistical data – <i>Sławomir Dziaduch</i>	211
13. The intensity of migration and housing development in communes surrounding voivodship capitals – <i>Agnieszka Nocko</i>	223
14. The condition of families in the Lubelskie Voivodship – <i>Małgorzata Szyszka</i>	247
15. Research on the health condition of the population as a challenge for the social policy. An outline of the issue – <i>Włodzimierz Piątkowski</i>	268
16. Demography and local development directed by the community on the example of the Adamów Gmina (Łuków Powiat) in the Lubelskie Voivodship – <i>Arkadiusz Biały, Andrzej Juros</i>	276

PART III. CHALLENGES OF SOCIAL AND ECONOMIC POLICIES AGAINST THE DEMOGRAPHIC SITUATION OF LUBELSKIE VOIVODSHIP	297
17. The panel debate entitled Demographic situation of Lubelskie Voivod- ship as a challenge for the social and economic policy	
Chair: <i>Prof. Andrzej Miszczuk</i>	298
SUMMARY – Józefina Hrynkiewicz	319
ANNEX	322

PRZEDMOWA

Oddajemy do rąk Czytelników publikację przygotowaną na podstawie materiałów konferencji Rządowej Rady Ludnościowej pt. *Sytuacja demograficzna województwa lubelskiego jako wyzwanie dla polityki społecznej i gospodarczej*, która odbyła się w Urzędzie Wojewódzkim w Lublinie w dniu 19 marca 2017 roku. Współorganizatorami konferencji byli Pan Prof. dr hab. Przemysław Czarnek, Wojewoda Lubelski i Pan Dr Krzysztof Markowski, Dyrektor Urzędu Statystycznego w Lublinie.

Honorowy patronat nad konferencją objął Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji, Pan Mariusz Błaszczak.

Konferencja w Lublinie jest jedną z cyklu 16. konferencji zbliżonych merytorycznie i tematycznie, jakie odbyły się we wszystkich województwach z inicjatywy Rządowej Rady Ludnościowej, angażując władze wojewódzkie – rządowe i samorządowe, środowiska naukowe i urzędy statystyczne. Licznie uczestniczyli w nich przedstawiciele władz samorządowych oraz lokalne media.

Rządowa Rada Ludnościowa, organ doradczy premiera, działa od 43 lat, przygotowuje analizy, raporty i materiały dla władz państwa. Prezentowane są one na forach krajowych i międzynarodowych, m.in. Rady Europy, Unii Europejskiej, Eurostatu, Organizacji Narodów Zjednoczonych. Coroczne raporty o *Sytuacji demograficznej Polski* przedstawiane są Rządowi RP. Rządowa Rada Ludnościowa w swoich pracach zwracała uwagę na pilną potrzebę interdyscyplinarnego podejścia do analizy procesów demograficznych. Postulat ten znalazł akceptację Komitetu Stałego Rady Ministrów.

Rządowa Rada Ludnościowa zainicjowała organizację dwóch Kongresów Demograficznych (I Kongres odbył się w latach 2001–2002, II Kongres w 2012 r). Kongresy wywołały szerokie zainteresowanie sytuacją i rozwojem demograficznym Polski gremiów naukowych, rządowych, samorządowych, politycznych, organizacji pozarządowych, Kościołów oraz – dzięki mediom – społeczeństwa. Szczególnym osiągnięciem Kongresów było pobudzenie debaty nad sytuacją demograficzną Polski oraz nad konsekwencjami społecznymi i ekonomicznymi oraz perspektywami sytuacji demograficznej i wyzwaniami dla polityki ludnościowej Polski.

Kontynuacją tych debat była konferencja RRL *Perspektywy demograficzne jako wyzwanie dla polityki ludnościowej Polski*, którą honorowym patronatem objął Marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, Pan Marek Kuchciński. Konferencja odbyła się w Sejmie RP 26 kwietnia 2016 roku. Uczestniczący w konferencji przedstawiciele władz państwowych, wojewódzkich i samorządowych, wystąpili z inicjatywą zorganizowania podobnych tematycznie debat w po-

szczególnych województwach, tj. konferencji regionalnych dotyczących *Sytuacji i perspektyw demograficznych jako wyzwania dla polityki społecznej i gospodarczej* realizowanej w regionach.

Rządowa Rada Ludnościowa podjęła tę ideę i po uzyskaniu akceptacji oraz patronatu Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, wspólnie z wojewodami i wojewódzkimi urzędami statystycznymi zorganizowała 16. konferencji w poszczególnych regionach (w okresie od 4 lipca 2016 do 19 czerwca 2017 roku). Przebieg i rezultaty konferencji wskazały na duże zainteresowanie władz lokalnych, pracowników nauki, środowisk akademickich i mediów sytuacją i rozwojem demograficznym w poszczególnych regionach, miastach i gminach, a także na potrzebę szerokiej debaty interdyscyplinarnej nad skutkami zmian demograficznych dla przyszłości państwa, regionów, powiatów i gmin.

Konferencja *Sytuacja demograficzna województwa lubelskiego jako wyzwanie dla polityki społecznej i gospodarczej* nawiązywała tematycznie do sytuacji demograficznej w kraju. Niniejsza publikacja opracowana na podstawie materiałów z tej konferencji składa się z trzech części. Pierwsza traktuje o sytuacji demograficznej województwa lubelskiego w ujęciu – stan aktualny i perspektywy. W drugiej zaprezentowano rozważania o głównych wyzwaniach dla polityki społecznej i gospodarczej województwa lubelskiego w kontekście istniejących i spodziewanych w nieodległej przyszłości uwarunkowań ludnościowych, w tym sytuację na rynku pracy i warunki życia mieszkańców. Część trzecia zawiera debatę panelową, szerszą dyskusję i podsumowanie konferencji. Opracowania opublikowane w pracy przedstawiają analizy procesów zmian w kształtowaniu liczby i struktury ludności w województwie lubelskim, analizy ważnych danych z zakresu sytuacji demograficznej województwa lubuskiego oraz danych i wyników badań dotyczących rozwoju gospodarczego, rynków pracy, migracji wewnętrznych, zewnętrznych, napływu cudzoziemców, ich miejsca na rynku pracy, problemów zdrowia ludności województwa oraz procesów przemian kulturowych i cywilizacyjnych. Bardzo ważną cechą tych opracowań jest nie tylko to, że dotyczą ludności mieszkającej w tym województwie, a również to, że w części tych analiz jest mowa o ludności w gminach i powiatach oraz procesach tam zachodzących. Jest też nawiązanie do zadań i działalności samorządów mających działać na rzecz zaspokajania potrzeb mieszkańców i rozwoju społeczno-gospodarczego województwa. Są to prace o szerokiej tematyce i zakresie, zawierające klarownie przeanalizowane procesy i zjawiska, stanowiące podstawę do dyskusji podczas konferencji. Publikacja przedstawia wyniki debaty o sytuacji demograficznej i poszukiwania sposobów jej zmiany w województwie.

W pierwszej części – **Sytuacja demograficzna województwa lubelskiego – obecnie i w przyszłości** przedstawiono sytuację demograficzną w regionie oraz prognozy zmian na tle sytuacji demograficznej Polski.

Pierwsze opracowanie Krzysztofa Markowskiego pt. *Sytuacja demograficzna województwa lubelskiego – stan obecny i perspektywy* zawiera swego rodzaju fotografię sytuacji demograficznej w 2016 roku oraz najważniejsze cechy rozwoju demograficznego do 2050 roku. W sposób syntetyczny przedstawia demograficzny obraz współczesnego województwa lubelskiego, który dotyczy właściwości strukturalnych badanej populacji, podstawowych wskaźników demograficznych na tle kraju oraz podstawowych cech rozwoju demograficznego województwa wg powiatów do 2050 roku. Opracowanie to jest podstawą do naświetlenia i zrozumienia bardziej szczegółowych zjawisk analizowanych w kolejnych opracowaniach autorskich. Podsumowanie zawiera główne wnioski oraz wyzwania, z którymi podmioty decydujące o przyszłej sytuacji demograficznej i gospodarczej w woj. lubelskim będą musiały się zmierzyć.

W rozdziale *Sytuacja demograficzna województw w Polsce w 2015 r. ze szczególnym uwzględnieniem województwa lubelskiego* Biruta Skrętowicz przedstawiła zmiany, które się dokonały w badanym okresie ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji w 2015 r. Opracowanie wprowadza czytelnika w rankingi usytuowania województwa lubelskiego, co ułatwi czytelnikowi spojrzenie także na sytuację demograficzną w innych województwach.

W trzecim opracowaniu *Ruch naturalny ludności*, Zofia Dymek podejmuje jedno z kluczowych zagadnień w analizie demograficznej. Prezentacja danych i analiza dotyczy Polski i województw, co pokazuje jaką pozycję zajmuje województwo lubelskie w ruchu naturalnym ludności w Polsce. Autorka przedstawiła rozwinięcie (uszczegółowienie) analizy ruchu naturalnego w regionie i ich skutki. Zaletą jest próba wyjaśnienia przyczyn dokonujących się zmian w przebiegu ruchu naturalnego, lepiej udokumentowana w zakresie czynników demograficznych, ale nie obojętna też na czynniki poza demograficzne. Ma to duże znaczenie, gdyż pozwala zrozumieć istotę dokonujących się zmian w trendach ludnościowych.

Opracowanie Moniki Doroty Adameczyk, *Specyfika procesów starzenia się ludności województwa lubelskiego* w sposób udokumentowany danymi statystycznymi i literaturą przedstawia jedno z najpoważniejszych współczesnych problemów demograficznych – starzenie się ludności w województwie lubelskim, pokazując przyczyny i konsekwencje, które z tego wynikają dla przyszłości województwa. Ważne są tu też odniesienia do sytuacji starzenia się ludności w Polsce. Istotne jest zwrócenie uwagi na konieczność przygotowania się poszczególnych środowisk lokalnych na sytuację, która się już kształtuje.

W rozdziale *Demograficzne obszary problemowe w województwie lubelskim*, Andrzej Jakubowski i Urszula Bronisz podejmują problematykę demograficzną w gminach i grupują je według przyjętych kryteriów, co umożliwiło określenie obszarów, na których omawiane zjawiska demograficzne i ich skutki występu-

ją. Tekst spełnia oczekiwania czytelników poszukujących refleksji ogólniejszej na temat obszarów problemowych, powstających z powodów sytuacji demograficznej.

W rozdziale *Zmiany społeczne w regionie lubelskim*, Agnieszka Kolasa-Nowak ujmuje ważne procesy społeczne według koncepcji przestrzennych układów warunków i możliwości, obiektywnych i subiektywnych wyrażanych przez respondentów w badaniach społecznych. Autorka umiejętnie łączy zdarzenia potwierdzone przytaczanymi danymi. Równocześnie łączy wątki historyczne mające pewien wpływ na postawy, oceny i zachowania mieszkańców woj. lubelskiego, w zakresie analizowanych kwestii. W zakończeniu wskazano priorytety praktyki zmierzające do usuwania dystansów rozwojowych między województwem lubelskim a Polską.

Część druga: **Główne wyzwania polityki społecznej i gospodarczej województwa lubelskiego** poświęcona jest sytuacji rodzin, migracjom ludności rynkowi pracy w województwie lubelskim wobec sytuacji na regionalnym rynku pracy.

Drugą część monografii rozpoczyna opracowanie, w którym Elżbieta Łoś omówiła *Migracje zagraniczne i wewnętrzne ludności w województwie lubelskim* Migracje to ważny czynnik mający wpływ na sytuację ludnościową w ujęciu przestrzennym, a zatem rozważania o migracjach w województwie lubelskim są niezbędne dla ukazania całościowego obrazu przebiegu procesów demograficznych. Tekst zawiera rozważania ogólne o roli migracji i czynnikach kształtujących ruchy migracyjne oraz w szerszym zakresie opis migracji w województwie z ukazaniem ich roli dla sytuacji ludnościowej tego regionu. Autorka odnosi się do skutków analizowanej sytuacji w przyszłości.

W opracowaniu *Mobilność społeczna w kontekście migracji – na podstawie badań polskich migrantów w Norwegii*, Elżbieta Czapka przedstawia drugą stronę emigracji zagranicznej z Polski do Norwegii na podstawie badań w 2006 i 2010 r. Konsekwencje decyzji osób migrujących pokazane są od strony zawodowej, w tym degradacji zawodowej ze względu na posiadane wykształcenie, co ma wpływ na miejsce w strukturze zawodowej i możliwości integracji ze społeczeństwem przyjmującym. Rozdział podnosi ważne i perspektywiczne problemy, wymagające dalszych badań.

W rozdziale Jadwigi Plewko, pt. *Mobilność przestrzenna migrantów poakcesyjnych z perspektywy indywidualnych doświadczeń polskich migrantów w Wielkiej Brytanii*, są omawiane ważne problemy dotyczące zmian w definiowaniu współczesnych, w tym poakcesyjnych migracji, strategii migrantów w nowych warunkach rozwoju procesów globalizacyjnych. Bardzo inspirujące są wyniki badań jakościowych wśród emigrantów, świadczące o formowaniu się nowych postaw wobec kraju ojczystego i kraju przyjmującego. Sugestywnie

przedstawiane są wypowiedzi respondentów, którzy żyją w Polsce i w Wielkiej Brytanii. Cytowane wypowiedzi dobrze obrazują dokonujący się proces „oddalania się od Polski” i jednocześnie usilne poszukiwanie sposobu wzmacniania związków z Polską poprzez odwiedziny rodziny w kraju, lub obecne i w przyszłości przyjazdy „turystyczne”.

Opracowanie Ilony Skibińskiej-Fabrowskiej pt. *Rynek pracy według lubelskich przedsiębiorców* dotyczy ważnej tematyki, dotyczącej relacji: rynek pracy – ruchy kadrowe – płace. Na tym tle rozważane są optymizm i pesymizm przedsiębiorców w sprawie zatrudnienia. Główna część rozdziału napisana na podstawie badań bezrobotnych prowadzonych przez NBP od 2006 r. co wzmocniło argumentację i wyniki analizy.

Rozdział Małgorzaty Sokół pt. *Mobilność zawodowa jako strategia dostosowywania się do rynku pracy* dotyczy ważnego problemu mobilności zawodowej, analizowanej w szerszym kontekście rynku pracy w województwie lubelskim w porównaniu z wybranymi województwami w Polsce. Szczególnie jest tu istotne spojrzenie na zróżnicowaną sytuację w poszczególnych powiatach w zakresie bezrobocia. Przedstawiono wyniki badania LORP oraz inne ważne informacje, w tym pozytywna rola agencji zatrudnienia oraz zatrudnienie cudzoziemców. Rozdział kończy się priorytetami przyjętymi w *Regionalnym Planie Działań na rzecz Zatrudnienia na 2017*, dotyczącymi mobilności w edukacji, mobilności na rynku pracy, mobilności w odniesieniu do instytucji w obszarze rynku pracy.

W rozdziale *Osoby młode na rynku pracy w świetle danych statystycznych*, Sławomir Dziaduch przedstawił najważniejsze cechy charakterystyczne rynku pracy w województwie lubelskim i ich wpływ na prozatrudnieniowe zachowania osób młodych.

Rozdział Agnieszki Nocko pt. *Natężenie migracji i budownictwa mieszkaniowego w gminach otaczających miasta wojewódzkie*, ujmuje dwa ważne problemy, co daje możliwość poznania związków zachodzących w badanym obszarze i ich wpływu na zachowania migracyjne osób podejmujących takie decyzje w określonych warunkach przestrzennych (w gminach). Zawiera wnioski wynikające z analizy. Przyrost liczby mieszkań powstających w strefach otaczających miasta jest jednym z najważniejszych mierników natężenia, tj.: przenoszenia się ludności na tereny podmiejskie, i na tereny miast wojewódzkich. Ta analiza pokazuje, że są pewne możliwości w sferze polityki mieszkaniowej, które mogą być użyte w sterowaniu przepływem ludności na danych obszarach.

Problem podjęty w rozdziale Małgorzaty Szyszka *Kondycja rodzin w województwie lubelskim* jest ważny ponieważ przedstawia tendencje i skutki zmian w strukturze rodzin, ich liczebności oraz konsekwencje dla rozwoju ludności

w województwie lubelskim. Ważna jest analiza dotycząca osobowych i materialnych warunków posiadania dzieci. Podsumowanie ujmuje główne ustalenia wskazując na potrzebę uruchamiania działań na poziomie lokalnym, zapobiegających depopulacji.

W opracowaniu *Badania stanu zdrowia ludności jako wyzwanie dla polityki społecznej. Zarys problematyki*, Włodzimierz Piątkowski stwierdza, iż potencjał zdrowotny ludności może być interpretowany jako stan zdrowia społeczeństwa, który sprzyja dobrej jakości życia i kreowaniu rozwoju gospodarczego danego regionu. Podkreślane są te działania instytucji i zachowania obywateli, które mają zasadnicze znaczenie dla kultywowania i zachowania dobrego zdrowia, a tym samym dla realizacji prozdrowotnego stylu życia. Podsumowanie zawiera wyniki analizy podjętych zagadnień.

Rozdział *Demografia a rozwój lokalny kierowany przez społeczność na przykładzie gminy Adamów (powiat łukowski) w województwie lubelskim*, którego autorami są Andrzej Juros i Arkadiusz Biały jest ważny, ponieważ dotyczy relacji – demografia a rozwój lokalny, w świetle danych i doświadczeń określonej gminy, jako miejsca powstawania życia, rozwoju i rozpadu rodzin. Opracowanie wskazuje gdzie jest jedno ze źródeł problemów i co może być zrobione w celu łagodzenia lub odwrócenia negatywnych trendów, przy wykorzystaniu mechanizmu rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność. Ważne są przykłady dotyczące różnych aktywności mieszkańców i władzy lokalnej oraz innych podmiotów w Adamowie na rzecz rozwiązywania istniejących problemów w celu rozwoju i integracji społecznej.

Część III **Wyzwania polityki społecznej i gospodarczej wobec sytuacji demograficznej województwa lubelskiego** to wyniki debaty panelowej nt. *Sytuacja demograficzna województwa lubelskiego, jako wyzwania dla polityki społecznej i gospodarczej*, którą moderował prof. Andrzej Miszczuk. Zaproszeni eksperci dyskutowali nad zagadnieniami:

- Czy sytuacja demograficzna, którą do tej pory traktujemy jako zagrożenie, nie stanowi również szansy na przemysłenie, na restrukturyzację gospodarki regionu? Mówiliśmy o tym, że gospodarka województwa lubelskiego opiera się na rolnictwie, które jednak jest mało wydajne. Czy w rejonie dobrych ziem hrubieszowskich wyludnianie nie będzie sprzyjało tworzeniu nowoczesnych gospodarstw rolnych? Czy to nie jest pewna szansa na modernizację gospodarki?
- Czy jest szansa według *silver economy* na stymulowanie aktywności osób starszych?
- Czy rynek pracy nie należy wzmacniać w sposób selektywny polityką migracyjną? Nasuwa się zatem wiele pytań.
- Jakie działania możemy podjąć na podłożu regionalnym? Czy władze regionu działają na rzecz poprawy komunikacji?

- Czy istnieją sposoby, aby region przyciągał pracowników? Jeśli natomiast zmniejszające się zaludnienie będzie stanowić zagrożenie dla rynku pracy, to czy sięgnąć po migrantów z Ukrainy i Białorusi, którzy masowo studiują w Lublinie i ośrodkach sub-regionalnych województwa (Biała Podlaska, Chełm, Zamość)
- Zdając sobie sprawę, że administracja publiczna nie ma możliwości bezpośredniego oddziaływania na procesy demograficzne, powstaje pytanie, czy regionalna polityka rozwoju skojarzona z działaniami rządu oparta na rozwoju infrastruktury transportowej (podniesienie dostępności komunikacyjnej) i społecznej (poprawa jakości potencjału akademickiego Lublina, rozwój wysokiej jakości usług medycznych itp.) przyczyniłaby się do zahamowania odpływu migracyjnego, stymulowałaby napływ migracyjny lub przyczyniłaby się do zamiany migracji definitywnych w wahadłowe.
- Jak przeciwdziałać tzw. *stepowieniu społecznemu* (termin wprowadził prof. Michał Kulesza), czyli zanikaniu instytucji publicznych na obszarach wyludniających, co dodatkowo wywołuje presję migracyjną (likwidowanie szkół, placówek pocztowych, sądów, stacji kolejowych itp.). Czy nie jest potrzebna również konsolidacja małych ludnościowo gmin, tak by miały odpowiedni potencjał rozwojowy?
- Co może zrobić samorząd lokalny oraz inne lokalne instytucje publiczne i niepubliczne, by wspierać działania pronatalistyczne oraz przeciwdziałać odpływowi migracyjnemu (elastyczne przedszkola, programy powrotowe, programy „Zostań w... itp.).

W dyskusji uczestniczyli przedstawiciele różnych instytucji, a zatem wypowiedzi dotyczyły różnej problematyki w zależności od zainteresowań dyskutantów. Pewne kwestie przewijały się jednak w kilku wypowiedziach, a w szczególności dotyczyły one kapitału społecznego ze szczególnym uwzględnieniem współpracy międzysektorowej, czynników wpływających na politykę ludnościową, w tym migracyjną, zdrowotnych aspektów polityki pronatalistycznej, potrzeby wdrożenia nowej polityki rynku pracy w odniesieniu do wszystkich kategorii ludności: pracujący, bezrobotni i bierni zawodowo, konieczności doskonalenia kwalifikacji zawodowych aktorów rynku pracy, kulturowych uwarunkowań postaw prokreacyjnych rodzin. Wszystkie te rozważania miały na celu pokazanie, jak wiele jest okoliczności i warunków, które należy wziąć pod uwagę przy programowaniu skutecznych działań w sferze polityki ludnościowej.

Wśród głównych wątków w wypowiedziach panelistów znalazły się m.in. stwierdzenia dotyczące:

- roli poszczególnych podmiotów samorządowych i państwowych w polityce ludnościowej,

- kształcenia, zatrudnienia i wynagrodzeń jako elementarnych warunków zaspokajania potrzeb rodzin, w tym także potrzeb mieszkaniowych,
- tworzenia warunków, które ograniczałyby procesy emigracji zarobkowych, a jednocześnie stanowiły zachęty do reemigracji,
- kształtowanie i wzmocnienie postaw prokreacyjnych sprzyjających rozwojowi rodzin,
- pomocy osobom starszym, w tym szczególnie poprawy dostępności opieki zdrowotnej,
- usuwania ubóstwa rodzin i stałej troski władz i społeczności lokalnych o bezpieczeństwo socjalne.
- określenia wyzwań z tym związanych w wymiarze długoterminowym.

Wskazywano na rangę problemów oraz sposób ujęcia demografii w Strategii Rozwoju Województwa Lubelskiego 2014–2020. Wielokrotnie wskazywano na konieczność podejmowania w regionie spójnych działań w polityce gospodarczej, ekologicznej i społecznej; podstawą zrównoważonego rozwoju jest szacunek dla człowieka, przyrody i przestrzeni, interdyscyplinarność. Spójność na poziomie lokalnym definiowano jako współdziałanie instytucji i organów rządowych, samorządowych i pozarządowych, szczególnie w realizacji polityki społecznej.

Debata panelowa pokazała problemy demograficzne województwa, powiatów i gmin oraz możliwości i trudności w ich rozwiązywaniu. Debata stanowiła istotną część konferencji, ukazała relacje oraz zadania podmiotów regionalnych i lokalnych w kreowaniu rozwoju i zapobieganiu degradacji demograficznej województwa lubelskiego

Podsumowując konferencję Profesor Józefina Hrynkiewicz, Przewodnicząca Rządowej Rady Ludnościowej, wyraziła stanowisko w sprawie znaczenia uregulowań prawnych, podziału wygospodarowanych środków społecznych na rozwój poszczególnych środowisk lokalnych i regionalnych, roli władz centralnych, roli samorządów terytorialnych w rozwiązywaniu problemów społecznych i gospodarczych, które powstają w środowiskach życia i pracy ludności. Mocno zostały podkreślone związki pomiędzy polityką społeczną i ludnościową, ponieważ polityka społeczna uczestniczy w tworzeniu warunków do zapewnienia dostępu do pracy, ochrony zdrowia, edukacji i kultury. Zaakcentowano wykorzystanie lokalnych i regionalnych czynników rozwoju. Otwiera to szerszą perspektywę dyskusji nad problemami demograficznymi w ujęciu lokalnym, regionalnym oraz krajowym w związku z rozwojem społeczno-gospodarczym na tych obszarach.

Konferencja wskazała na kluczowe zadania w rozwiązywaniu trudnej sytuacji demograficznej województwa lubelskiego oraz na kierunki i możliwości ich rozwiązywania.

Podsumowaniem konferencji regionalnych będzie konferencja ogólnopolska planowana na 30 listopada 2017 r. Pozwoli ona zaprezentować najważniejsze problemy i wyzwania wynikające z sytuacji demograficznej, umożliwi dokonanie porównań w relacjach międzyregionalnych, pozwoli na poszukiwanie rozwiązań w kształtowaniu przyszłej polityki ludnościowej, tak, aby stawała się istotnym elementem rozwoju gospodarczego i społecznego.

Rządowa Rada Ludnościowa składa podziękowania Wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania konferencji oraz do powstania tej publikacji. Szczególne podziękowania składamy Panu dr Dominikowi Rozkrutowi, Prezesowi Głównego Urzędu Statystycznego za wielką pomoc w organizacji konferencji oraz w wydaniu publikacji z konferencji regionalnych.

Prof. dr hab. Józefina Hrynkiewicz,
Przewodnicząca Rządowej Rady Ludnościowej
Dr Alina Potrykowska,
Sekretarz Generalna Rządowej Rady Ludnościowej

FOREWORD

We are pleased to present a publication prepared on the basis of materials of the conference of the Government Population Council entitled *Demographic situation of the Lubelskie Voivodship as a challenge for the social and economic policy*, held in the Voivodship Office in Lublin on 19 March 2017. The conference was co-organised by prof. dr hab. Przemysław Czarnek, the Voivode of the Lubelskie Voivodship, and dr Krzysztof Markowski, Director of the Statistical Office in Lublin.

The conference was organised under the honorary patronage of the Minister of Internal Affairs and Administration, Mr. Mariusz Błaszczak

The conference in Lublin is one of 16. substantially and thematically similar conferences that took place in all voivodships on the initiative of the Government Population Council, involving voivodship authorities – governmental and local government, scientific environments and statistical offices. It was attended by many representatives of local government and local media.

The Government Population Council, a consultative body of the prime minister, has been operating since 43 years, preparing analysis, reports and materials for authorities of the country. They are presented on national and international forums, among others, the Council of Europe, the European Union, Eurostat, the United Nations. Annual reports on *Demographic situation in Poland* are presented to the Government of the Republic of Poland. In its works the Government Population Council drew attention to an urgent need for an interdisciplinary approach to analysis of demographic processes. This postulate was approved by the Standing Committee of the Council of Ministers.

The Government Population Council launched two Demographic Congresses (the 1st Congress was held in 2001–2002, the 2nd Congress in 2012). Congresses spurred a great deal of interest in demographic situation and development of Poland in scientific, governmental, local administration and political milieus, non-governmental organisations, churches and – through the media – in the society. A particular achievement of the Congress was encouraging a debate on the demographic situation in Poland and social and economic consequences and prospects of the demographic situation and challenges for the population policy of Poland.

These debates were continued under a conference of the Government Population Council entitled *Demographic perspectives as a challenge for the population policy of Poland*, held under the auspices of the Speaker of the Sejm of the Republic of Poland, Mr. Marek Kuchciński. The Conference was held in the Sejm of the Republic of Poland on 26 April 2016. Representatives of state, re-

gional and local administration authorities participating in the conference, took an initiative to organise similar debates in particular voivodships, i.e. regional conferences concerning *Demographic situation and prospects as challenges for the social and economic policy* implemented in the regions.

The Government Population Council took up this idea and after obtaining acceptance and patronage of the Minister of Internal Affairs and Administration, in cooperation with voivodship governors and voivodship statistical offices, organised 16 conferences in particular regions (in the period from 4 July 2016 to 19 June 2017). The course and the results of the conferences indicated a great interest of local authorities, researchers, academic environments and media in the demographic situation and development in particular regions, cities and gminas, as well as the need for a broad interdisciplinary debate on the effects of demographic changes for the future of the state, regions, poviats and gminas.

The conference entitled *Demographic situation of the Lubelskie Voivodship as a challenge for the social and economic policy* referred to the demographic situation in the country. This publication, prepared on the basis of materials from this conference, consists of three parts. The first deals with the demographic situation of the Lubelskie Voivodship – current condition and perspectives. The second part presents discussions about major challenges for the social and economic policy of the Lubelskie Voivodship in the context of population circumstances, both existing and anticipated in the near future, including labour market situation and living conditions of inhabitants. A part three contains a panel debate, a wider discussion and a summary of the conference. Studies published in the work present analyses of processes of changes in shaping the number and the structure of the population in the Lubelskie Voivodship, analyses of important data related to the demographic situation of Lubelskie Voivodship, as well as data and research findings concerning economic development, labour markets, internal migration, inflow of foreigners, their situation on the labour market, health problems of the population of the voivodship and processes of cultural and civilisation changes. A very important feature of these studies is not only the fact that they relate to the population living in this voivodship, but also that a part of the analyses refer to population in gminas and poviats and to processes taking place there. It is also a reference to tasks and operations of local governments that have to satisfy needs of the inhabitants and socio-economic needs of the voivodship. These are works with a broad variety of topics and scope, containing clearly analysed processes and phenomena, forming the basis for a discussion during the conference. The publication presents results of the debate on the demographic situation of the voivodship and search for methods to change it.

The first part – **Demographic situation of the Lubelskie Voivodship – at present and in the future** presents a demographic situation of the region and forecasts of changes on the background of the demographic situation of the entire country.

The first study by Krzysztof Markowski entitled *Demographic situation of the Lubelskie Voivodship – present state and future* contains a kind of "photograph" of the demographic situation in 2016 and the most important characteristics of demographic development until 2050. It synthetically presents a demographic picture of the Lubelskie Voivodship nowadays, regarding structural properties of the examined population, basic demographic indicators compared to the rest of Poland, as well as basic features of demographic development of the voivodship by powiat until 2050. The study is the basis for clarifying and understanding more detailed phenomena analysed in subsequent studies. The summary contains main conclusions and challenges to be faced by entities decisive in terms of the future demographic and economic situation of the Lubelskie voivodship.

In chapter *Demographic situation of voivodships in Poland in 2015 with a particular focus on the Lubelskie Voivodship* Biruta Skrętowicz presented changes that occurred in the examined period, with a particular focus on a situation in 2015. The study introduces the reader to rankings of the Lubelskie Voivodship, which will make it easier for the reader to understand the demographic situation in other voivodships as well.

In the third study, *Natural movement of population*, Zofia Dymek undertakes one of key issues in the demographic analysis. Presentation of data and analysis applies to Poland and voivodships, which shows which position the Lubelskie Voivodship occupies in the natural movement of population in Poland. The author presented a development (particularisation) of the analysis of natural movement in the region and its effects. An advantage of this study is an attempt to explain the reasons for changes in the course of natural movement, well documented by demographic factors, but also affected by non-demographic factors. This is very important, as it allows us to understand the essence of making changes in population trends.

A study by Monika Dorota Adamczyk, *The specificity of ageing processes of population of the Lubelskie Voivodship*, documented by statistic data and literature, presents one of the most serious issues of contemporary demographics – ageing of the population of the Lubelskie Voivodship, demonstrating causes and consequences for the future of the voivodship. References to ageing of population in Poland are also important. It is worth paying attention to the need for particular local environments to prepare for a situation, which is already shaping.

In chapter *Demographic problem areas of the Lubelskie Voivodship*, Andrzej Jakubowski and Urszula Bronisz take up the issues of demographics of gminas and groups them according to the adopted criteria, which enabled areas where the discussed demographic phenomena and their effects occur to be identified. The content meets the expectations of readers looking for a more general reflection on the issue of problem areas, occurring due to the demographic situation.

In the chapter *Social changes in the Lublin region*, Agnieszka Kolasa-Nowak addresses important social processes according to the concept of spatial systems of conditions and objective and subjective opportunities expressed by the respondents in the social survey. The author efficiently connects events confirmed by the quoted data. At the same time, she connects historical threads, having a certain effect on attitudes, assessment and behaviour of inhabitants of the Lubelskie Voivodship in the scope of the analysed issues. The conclusion indicated priority practices aiming at removing development distances between the Lubelskie Voivodship and Poland.

The second part: **The situation of families, migrations and its effects on the labour market of the Lubelskie Voivodship** is dedicated to challenges of the social and economic policy in respect of the situation on the regional labour market.

The second part of the monograph begins with a study entitled *International and internal migrations of the population in the Lubelskie Voivodship* Elżbieta Łoś discussed migrations are an important factor affecting the population situation in the spatial perspective, and thus a discussion on migrations in the Lubelskie Voivodship is essential for showing the whole picture of the course of demographic processes. The text contains generalised deliberations about the role of migration and factors determining migration movements and, in a broader extent, description of the migration in the voivodship with the presentation of their effect on the population situation of this region. The author refers to future effects of the analysed situation.

The study entitled *Social mobility in the context of migrations - on the basis of the survey of Polish migrants in Norway*, Elżbieta Czapka presents the other side of emigration from Poland to Norway on the basis of the research from 2006 and 2010. Consequences of decisions of migrating people are demonstrated from the professional perspective, including professional degradation due to education, which influences a position in the professional structure and opportunities for integration with the receiving society. The chapter raises important and future problems, requiring further studies.

The chapter by Jadwiga Plewko entitled *The spatial mobility of post accession migrants from the perspective of individual experiences of Polish migrants in the UK* discusses important problems concerning changes in defining con-

temporary, including post accession, migrations, strategies of migrants in new conditions of development of globalisation processes. Results of the qualitative research conducted among emigrants are very inspiring, and demonstrate the formation of new attitudes towards their homeland and the receiving country. Statements of respondents who live in Poland and Great Britain are suggestively presented. Quoted statements illustrate the proceeding process of "going away from Poland" and, at the same time, strenuous search for the method of strengthening the relations with Poland by visits of the family or 'tourist' visits.

A study of Ilona Skibińska-Fabrowska entitled *The labour market according to entrepreneurs from the Lublin region* refers to an important issue concerning the relation: labour market – personnel movements – wages. Optimism and pessimism of entrepreneurs concerning employment are both considered against this background. The main part of the chapter written on the basis of the research of unemployed conducted by the National Bank of Poland since 2006, which strengthened the argumentation and the results of the analysis.

The chapter by Małgorzata Sokół entitled *Professional mobility as a strategy of adjusting to the labour market* refers to an important issue of professional mobility, analysed in a broader context of the labour market in the Lubelskie voivodship as compared to selected voivodships in Poland. It is particularly important to look at a diverse unemployment situation in particular poviats. Results of the study of the Lublin Labour Market Observatory were presented, as well as other important information, including a positive role of employment agencies and employment of foreigners. The chapter ends with priorities adopted in the *Regional Action Plan for Jobs in 2017* related to the mobility in education, the mobility on the labour market, the mobility with regard to institutions on the labour market.

The chapter entitled *Young people on the labour market in the face of statistical data*, Sławomir Dziaduch presented the most important features of the labour market in the Lubelskie Voivodship and their effect on pro-employment behaviour of young people.

The chapter by Agnieszka Nocko entitled *The intensity of migration and housing development in gminas surrounding voivodship capitals*, addresses two important issues, which gives the possibility of understanding relations in the examined area and their impact on migration behaviour of people making such decisions under specific spatial conditions (in gminas). It contains conclusions resulting from the analysis. The growth in the number of apartments in areas surrounding cities is one of the most important measures of intensity, i.e.: migration of the population into suburban areas, as well as into voivodship capitals. This analysis shows that there are some possibilities in the sphere of housing policy, that may be used to control the flow of the population in given areas.

The issue addressed in the chapter by Małgorzata Szyszka entitled *The condition of families in the Lubelskie Voivodship* is important since it presents tendencies and effects of changes in the structure of families, their numbers and consequences for the development of the population in the Lubelskie Voivodship. An important part is the analysis of personal and material conditions for having children. The summary addresses major determinations, indicating the need to take up actions at the local level, that will prevent depopulation.

The study entitled *Research on the health condition of the population as a challenge for the social policy. An outline of the issue*, Włodzimierz Piątkowski states that the health potential of the population might be interpreted as the health condition of the society, which is favourable for a good life quality and creation of economic development of a given region. An emphasis is put on those activities of institutions and behaviour of citizens that are crucial for cultivation and preservation of good health, and hence for healthy lifestyle. The summary contains the results of the analysis of the undertaken issues.

The chapter entitled *Demography and local development directed by the community on the example of the Adamów Gmina (Łuków Powiat) in the Lubelskie Voivodship* by Arkadiusz Biały and Andrzej Juros is crucial, since it applies to the demography-local development relation, in the light of data and experiences of a specific gmina as a place of formation of life, development and disintegration of families. The study indicates one of sources of problems and what can be done in order to alleviate or reverse negative trends, using a local development mechanism managed by the community. Important examples relate to various activities taken by the inhabitants and the local authority and other entities from Adamów to solve existing problems for the purpose of development and social integration.

Part III **Challenges of the social and economic policy against the demographic situation of the Lubelskie Voivodship** *Demographic situation of the Lubelskie Voivodship as a challenge for the social and economic policy* contains results a panel debate entitled, moderated by prof. Andrzej Miszczuk. Invited experts discussed the following issues:

- Is the demographic situation, regarded as a threat, also a chance for rethinking, restructuring the economy of the region? We were talking about the fact that the economy of the Lubelskie Voivodship is based on agriculture, which is hardly efficient. Will the depopulation of the area of good soils near Hrubieszów not foster the development of modern agricultural farms? Is it not a chance for modernisation of the economy?
- Is there a chance to stimulate activities of elderly people according to *Silver Economy*?

- Should the labour market not be strengthened selectively using the migration policy? This raises many questions.
- What actions can we take on the regional level? Will the authorities of the region act for improved communication?
- Are there any ways to make the region attractive for employees? On the other hand, if the decreasing population will constitute a hazard for the labour market, should we reach for migrants from Ukraine and Belarus, who study in large numbers in Lublin and sub-regional centres of the voivodship (Biała Podlaska, Chełm, Zamość)?
- Realising that public administration has no possibility to directly influence demographic processes, a question arises whether the regional development policy combined with government activities based on development of transport infrastructure (increasing transport accessibility) and social infrastructure (improvement in the quality of the academic potential of Lublin, development of high quality medical services, etc.) would contribute to inhibition of the migration outflow, stimulate the migration inflow or contribute to changing definite migrations into pendulum migrations.
- How to counteract so-called *social desertification* (the term introduced by prof. Michał Kulesza), namely disappearance of public institutions in the deserted areas, which additionally results in the migration pressure (elimination of schools, post offices, courts, railway stations, etc.)? Is there no need for consolidation of low populated gminas, so that they have an appropriate development potential?
- What can a local government and other local public and non-public institutions do to support pronatalist measures and counteract the migration outflow (flexible kindergartens, return to work programmes, "Stay in..." programmes, etc.)?

The discussion was attended by representatives of various institutions, and thus statements related to different issues depending on interests of participants. There were, however, certain issues which were present in several statements, they related to the social capital with a particular focus on cross-sectoral cooperation, factors affecting the population policy, including the migration policy, health aspects of the pronatalist policy, needs for a new labour market policy with regard to all population categories: employed, unemployed and professionally inactive, the need for improvement of professional qualifications by participants of the labour market, cultural conditions of pronatalist attitudes of families. All these considerations were supposed to show the number of circumstances and conditions, that should be taken into account when programming effective activities in the sphere of the population policy.

Major threads in statements of the panel participants included, among others, comments concerning:

- the role of particular entities of local administration and state authorities in the population policy,
- education, employment and remuneration as elementary conditions of satisfying needs of families, including residential needs,
- creating conditions that would restrict employment migration processes, and, at the same time constitute an incentive for re-emigration,
- shaping and strengthening of pronatalist attitudes fostering development of families,
- assistance to elderly people, in particular, improvement in the availability of health care,
- removal of poverty of families and constant preoccupation of authorities and local communities with social security.
- determination of related challenges in a long-term perspective

Attention was drawn to the importance of problems and a manner in which demographics was considered in the Development Strategy for the Lubelskie Voivodship for 2014–2020. The participants repeatedly pointed to the need for undertaking consistent activities in the economic, ecological and social policies in the region; The basis for sustainable development is respect for human, nature and space – interdisciplinarity. The consistency at the local level was defined as cooperation of institutions and government authorities, local administration and non-governmental organisations, in particular in implementation of the social policy.

The panel debate demonstrated demographic problems of the voivodship, poviats and gminas, as well as possibilities and difficulties in their solving. The debate constituted a significant part of the conference, presented relations and tasks of regional and local entities in creating the development and preventing the demographic degradation of the Lubelskie Voivodship

Professor Józefina Hrynkiewicz, Chair of Government Population Council, summed up the conference by expressing her position concerning the importance of legal regulations, division of social measures available for the development of particular local and regional environments, the role of central authorities, the role of local governments in solving social and economic problems that arise in living and work environments of the population. Relations between the social policy and the population policy were firmly highlighted, since the social policy participates in creating conditions to ensure access to work, health protection, education and culture. An emphasis was put on use of local and regional development factors. It opens a wider perspective of discussion on the

demographic problems from the local, regional, as well as national perspective, in connection with social and economic development in these areas.

The conference indicated key tasks in solving a difficult demographic situation of the Lubelskie Voivodship and directions and possibilities of its solution.

The summary of the regional conference will be a national conference scheduled for 30 November 2017. It will allow the participants to present the most important issues and challenges resulting from the demographic situation, make comparisons between regions, search for solutions in shaping the future population policy, so that it becomes an important element of economic and social development.

The Government Population Council thanks all who have contributed to organisation of the conference, and the preparation of this publication. Our special thanks go to dr. Dominik Rozkrut, the President of the Central Statistical Office for a great help in organisation of the conference and in issuing the publication from the regional conferences.

Prof. Józefina Hrynkiewicz,

the Chairwoman of the Government Population Council

Dr. Alina Potrykowska,

the Secretary General of the Government Population Council

CZEŚĆ I

SYTUACJA DEMOGRAFICZNA WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO – OBECNIE I W PRZYSZŁOŚCI



1. Sytuacja demograficzna województwa lubelskiego – stan obecny i perspektywy

1.1. Stan obecny

Województwo lubelskie pod względem zajmowanej powierzchni jest trzecim co do wielkości regionem w Polsce. Zajmuje ono obszar 25,1 tys. km², stanowiący 8,0% powierzchni kraju. Na początku 2017 r. na terenie Lubelszczyzny zamieszkiwało 2,13 mln osób, tj. 5,6% ludności Polski. Usytuowane jest w południowo-wschodniej części kraju i sąsiaduje z województwem podlaskim, mazowieckim, świętokrzyskim i podkarpackim. Wschodnia granica województwa stanowi granicę państwową z Białorusią i Ukrainą i jednocześnie wyznacza wschodnią granicę Unii Europejskiej.

Lubelszczyzna jest jednym z najłabiej zaludnionych i zurbanizowanych regionów w Polsce. Gęstość zaludnienia w styczniu 2017 r. wynosiła 85 osób na 1 km² (w kraju 123 osoby). Najniższy wskaźnik zaludnienia występował w przygranicznej części województwa, tj. w powiatach włodawskim (31 osób na 1 km²), parczewskim (37), bialskim (41), chełmskim (42) oraz hrubieszowskim (51), natomiast najwyższy w miastach na prawach powiatu, tj. w Lublinie (2309 osób na 1 km²), Zamościu (2131), Chełmie (1807) oraz w Białej Podlaskiej (1160). Lubelskie należy do grupy czterech województw, w których ponad połowa ludności (53,5%) mieszka na wsi. Wskaźnik urbanizacji stawia województwo na odległym 14 miejscu w kraju. Spośród 47 miast regionu, 10 z nich liczyło powyżej 20 tys. mieszkańców, zaś stolica województwa i zarazem największe miasto regionu – Lublin (ponad 340 tys. osób) – skupiało ok. 34,3% ludności miejskiej oraz ponad 15% ludności całego województwa¹.

Liczba ludności, w przeciwieństwie do niektórych innych województw, z roku na rok systematycznie malała i nadal się zmniejsza. Wpływa na to cały szereg czynników, wśród których do najważniejszych można zaliczyć utrzymujące

¹ Powierzchnia i ludność w przekroju terytorialnym w 2017 r. GUS; http://stat.gov.pl/download/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5468/7/14/1/powierzchnia_i_ludnosc_w_przekroju_terytorialnym_2017.pdf (data dostępu: 30.07.2017 r.)

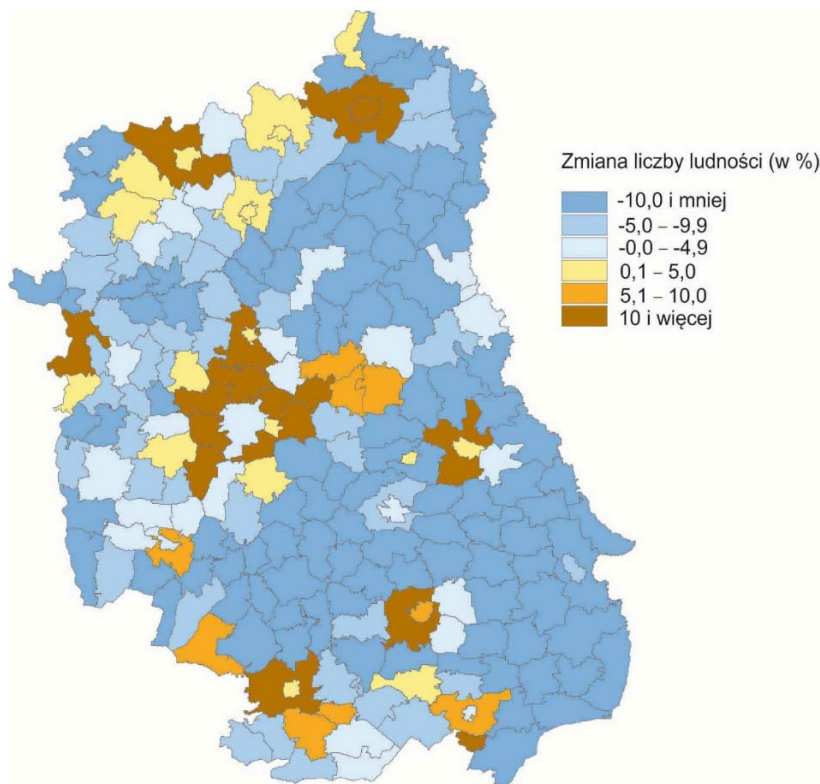
się od połowy lat 90. XX wieku ujemne saldo migracji oraz od końca lat 90. ujemny przyrost naturalny. Z tego też względu w ciągu ostatnich 28 lat liczba ludności na Lubelszczyźnie zmniejszyła się o 3,44%, tj. o ponad 75 tys. Pomimo zmniejszającej się liczby mieszkańców Lubelszczyzny zmiany demograficzne w poszczególnych jej gminach i powiatach zachodziły w różnym stopniu i nasileniu. Przedstawiono je na rycinie 1.1. W okresie od 1988 do 2016 r. liczba mieszkańców zmniejszyła się w ponad trzech czwartych gmin regionu (79,3%), czyli w 169 gminach. W prawie połowie gmin Lubelszczyzny (47,9%) liczba mieszkańców zmalała o ponad 10%, zaś w prawie jednej szóstej (33 gminach – 15,5%) spadek liczby mieszkańców wyniósł powyżej 20%. Największy ubytek ludności wystąpił w gminie Gorzków (30,44%) oraz w gminach Krasiczyn, Sułów, Dubienka (powyżej 28%). Pomimo zmniejszającej się liczby ludności na Lubelszczyźnie, to jednak w co piątej gminie w ciągu ostatnich 28 lat liczba jej mieszkańców zwiększyła się, a w dziesięciu z nich o ponad 20%. Do gmin, w których odnotowano w tym okresie największy przyrost ludności należą Głusk (wzrost o 77,96%), Wólka (77,58%), Konopnica (41,05%), Niemce (36,64%) oraz Jastków (36,62%). Wszystkie one leżą w powiecie lubelskim, a jedną z głównych przyczyn wzrostu ludności były m.in. procesy suburbanizacyjne zachodzące w Lublinie². Wśród 47 miast województwa liczba ludności wzrosła tylko w 9 z nich. Największy przyrost liczby mieszkańców w omawianym okresie odnotowano w Białej Podlaskiej (wzrost o 12,79%), Zamościu (9,33%) oraz w Biłgoraju (4,63%). W stolicy województwa, w Lublinie, nastąpiło zmniejszenie się liczby mieszkańców o 1,53% (ryc. 1.1.).

W województwie lubelskim systematycznie obserwuje się zmniejszanie się liczby ludności, choć był taki okres, gdy liczba ludności sukcesywnie wzrastała. W ostatnich 10 latach XIX wieku ze względu na dodatni przyrost naturalny (różnica między liczbą urodzeń i zgonów) oraz napływ osób zarówno z innych części kraju, jak i z prowincji ościennych liczba ludności w Guberni Lubelskiej wzrastała średnio rocznie 2,5%. Przyrost naturalny wynosił wówczas średnio 1,5% rocznie, zaś na jedno zawarte małżeństwo w latach pomiędzy 1888 a 1899 r. przypadało przeciętnie 5,05 urodzeń³.

² Zob. Z. Kurlej, A. Nocko, M. Żelechowski, *Oddziaływanie obszarów miejskich na budownictwo w gminach sąsiadujących w województwie lubelskim w latach 2006-2010*. Urząd Statystyczny w Lublinie.

³ H. Wierciński, *Opis Statystyczny Guberni Lubelskiej*, Druk P. Laskauera i W. Babickiego, Warszawa 1901, s. 112–114.

Rycina 1.1. Zmiana liczby ludności w gminach Lubelszczyzny w latach 1988–2016



Źródło: opracowanie A. Jakubowski, Urząd Statystyczny w Lublinie, na podstawie danych GUS.

1.2. Wybrane przyczyny dzisiejszej sytuacji demograficznej na Lubelszczyźnie

Obecna sytuacja demograficzna województwa lubelskiego jest wynikiem zmian, jakie zachodziły w ostatnich latach zarówno w Europie, jak i w Polsce w zakresie dzietności, liczby zawieranych małżeństw, liczby rozwodów, skali migracji zewnętrznej i wewnętrznej oraz długości trwania życia.

W latach 1946–2016 w Polsce obserwowano falowanie liczby urodzeń żywych. Najwięcej dzieci rodziło się w latach 1948–1959, a ich liczba w skali roku przekraczała 700 tys., osiągając prawie 800 tys. w 1955 r. Liczba urodzeń sukcesywnie zmniejszała się do 1967 r., w czasie którego urodziło się 521,8 tys. dzieci – o 33% mniej niż w 1955 r. Po tym spadku liczba urodzonych dzieci ponownie wzrastała do 1983 r., w którym urodziło się 723,6 tys. dzieci. Od tego

roku obserwowany był ponad dwukrotny spadek urodzeń, których w 2003 r. zarejestrowano tylko 351,1 tys. Od ponad 25 lat w Polsce utrzymuje się okres depresji urodzeniowej, a wartość współczynnika dzietności kształtuje się poniżej 2. W 1990 r. wyniósł on 1,99, zaś w 2016 r. obniżył się jeszcze bardziej do 1,357, natomiast na Lubelszczyźnie współczynnik dzietności wyniósł 1,271. Mała liczba urodzeń dzieci nie zapewnia nawet prostej zastępowalności pokoleń, żeby można było o niej mówić to na 100 kobiet (w wieku rozrodczym, tj. pomiędzy 15 a 49 rokiem życia) powinno się rodzić średnio 210–215 dzieci rocznie, podczas gdy w 2016 r. było ich zaledwie 135.

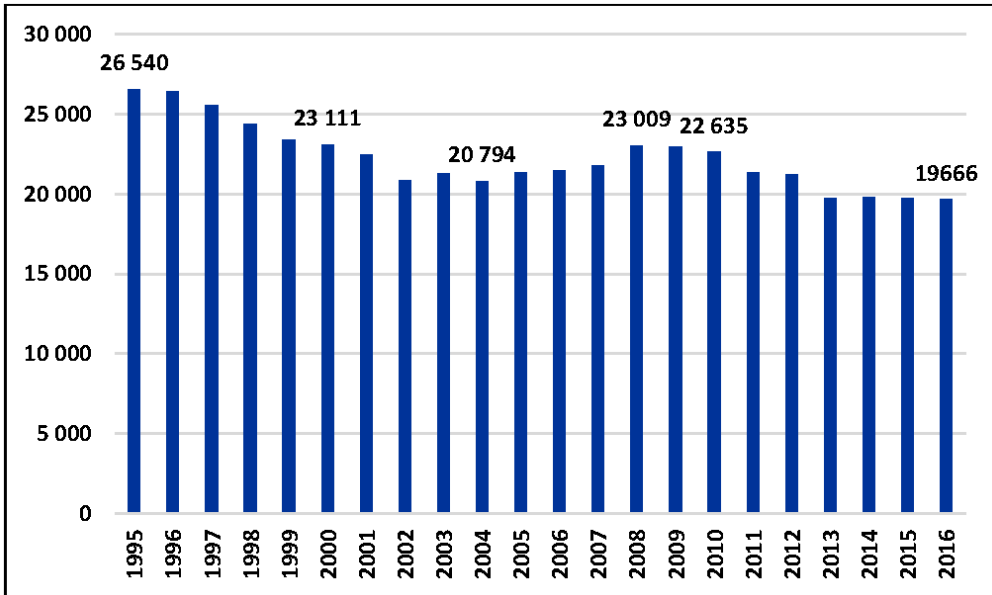
Podobna sytuacja pod względem dzietności, tak jak w Polsce, utrzymywała się na Lubelszczyźnie. W 2016 r. w województwie zarejestrowano prawie 20 tys. urodzeń żywych. W porównaniu z 2015 r. ich liczba była mniejsza o 0,2%, zaś w stosunku do 2000 r. o 14,9%, natomiast w odniesieniu do 1995 r. aż o 25,9%. W ciągu ostatnich 22 lat w regionie lubelskim najwięcej dzieci urodziło się w roku 1995, a następnie w latach 2007–2009. Jednakże niekorzystne warunki ekonomiczne i społeczne oraz odczuwalne w Polsce i na Lubelszczyźnie skutki światowego kryzysu przyczyniły się do zahamowania wzrostu liczby urodzeń po 2009 r. Zmiany w liczbie urodzonych dzieci na Lubelszczyźnie obrazują dane przedstawione na wykresie 1.1.

Współczynnik płodności kobiet, który określa liczbę urodzonych żywych dzieci w przeliczeniu na 1000 kobiet w wieku rozrodczym na Lubelszczyźnie w 2016 r. wyniósł 39,08, zaś w 2000 r. 41,32. Pod tym względem w 2016 r. województwo lubelskie plasowało się na 11 miejscu w kraju, podczas gdy w 2000 r. było na 3 miejscu.

Jedną z przyczyn zmniejszającej się dzietności są rosnące trudności łączenia życia osobistego, zwłaszcza rodzinnego z zawodowym. Coraz częściej od pracowników oczekuje się ciągłego zdobywania nowych umiejętności, podnoszenia kwalifikacji zawodowych, zaangażowania i dyspozycyjności, co sprawia, że godzenie obowiązków zawodowych z życiem prywatnym i rodzinnym jest niezmiernie trudne. W *Diagnozie Społecznej z 2015 r.* podobnie jak w 2013 r. co druga badana kobieta w wieku 25–44 lat wskazywała opiekę nad dzieckiem jako główny powód bierności zawodowej. Konsekwencją trudności w pogodzeniu tych dwóch ważnych aktywności może być zarówno stres, frustracja, niższa jakość świadczonej pracy, jak również w przypadku wielu gospodarstw domowych rezygnacja z posiadania potomstwa i odkładania w czasie decyzji rodzicielskich lub też ograniczanie się do jednego dziecka⁴.

⁴ C. Sadowska-Snarska, *Rozwiązania sprzyjające równowadze praca-rodzina w opinii badanych pracowników*, [w:] *Uwarunkowania godzenia pracy zawodowej z obowiązkami rodzinnymi w Polsce*, C. Sadowska-Snarska (red.), Wydawnictwo Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Białymstoku, Białystok 2011.

Wykres 1.1. Liczba urodzonych dzieci w województwie lubelskim w latach 1995–2016



Źródło: opracowanie własne w oparciu o dane GUS.

Respondenci *Diagnozy Społecznej*⁵ z 2015 r. niezależnie od płci oraz wybranych typów gospodarstw domowych, tj. rodzin niepełnych, małżeństw bez dzieci, z jednym, dwoma, trzema i więcej dziećmi wskazywali jako najlepsze rozwiązanie ułatwiające godzenie pracy zawodowej z obowiązkami rodzinnymi a zwłaszcza rodzicielskimi⁶:

- elastyczny czas pracy – wskazany przez ponad połowę badanych osób, tj. 61% mężczyzn i prawie 59% badanych kobiet;
- lepsze możliwości opieki poza domem nad dziećmi do 7 roku życia – wskazywany przez prawie jedną trzecią badanych, tj. 27% mężczyzn i 31% kobiet;
- wyższe zasiłki – wskazało na nie 24% kobiet i jedna czwarta mężczyzn;
- możliwość wykonywania części pracy w domu – 23% mężczyzn i 28% kobiet.

Liczba urodzeń zarówno w województwie lubelskim, jak i w kraju w dużej mierze jest uzależniona od liczby zawieranych związków małżeńskich. W mi-

⁵ J. Czapiński, T. Panek, *Diagnoza Społeczna 2015. Warunki i jakość pracy życia Polaków*, Rada Monitoringu Społecznego, Warszawa 201, s. 140–142.

⁶ Podobne wskazania były także we wcześniejszym badaniu *Diagnozy Społecznej* w 2013 r.

nionym roku w Polsce 75% dzieci urodziło się w rodzinach tworzonych przez prawnie zawarte związki małżeńskie, zaś ten wskaźnik na Lubelszczyźnie był wyższy i wynosił 82,2%, podczas gdy jeszcze w 2000 r. urodzenia małżeńskie w regionie stanowiły 91,4% ogółu urodzeń.

Obserwowana w wielkościach bezwzględnych i względnych liczba małżeństw zawieranych w Polsce wykazuje silne powiązania z falami wyżu i niżu demograficznego. Po II wojnie światowej w Polsce liczba zawieranych małżeństw rosła przez kilka lat, osiągając 270,3 tys. w 1951 r., a następnie zmniejszała się do 1961 r., w którym to zawarto tylko 199,1 tys. małżeństw. Od tego roku ponownie zaczęła sukcesywnie rosnąć do 1975 r., w czasie którego zostało zawartych najwięcej małżeństw w historii powojennej Polski (330,8 tys.). Mieszkańcy Polski później zwierali coraz mniej małżeństw, by w 2004 r. zawrzeć ich tylko 191,8 tys. Do 2008 r. ponownie następował wzrost liczby zawieranych małżeństw do 257,6 tys. by w 2016 r. zmniejszyć się do 193,5 tys. Liczba zawieranych małżeństw w Polsce na przestrzeni 70 lat, tj. od 1946 r. zmniejszyła się o jedną trzecią (33%), zaś od 1975 r. o ponad dwie piąte (42%).

Na Lubelszczyźnie sytuacja pod względem zawieranych małżeństw wyglądała podobnie jak w Polsce, tzn. liczba zawieranych małżeństw zmieniała się w poszczególnych latach. W 2016 r. zawarto ich ponad 10,5 tys.. W porównaniu z rokiem poprzednim liczba nowo zawartych związków małżeńskich była mniejsza o 0,9%, jednakże w stosunku do 2007 r. aż o prawie jedną trzecią (28,4%), zaś w porównaniu do 1999 r. o 18,5%. Zmiany liczby zawieranych małżeństw na Lubelszczyźnie obrazuje wykres 2.2.

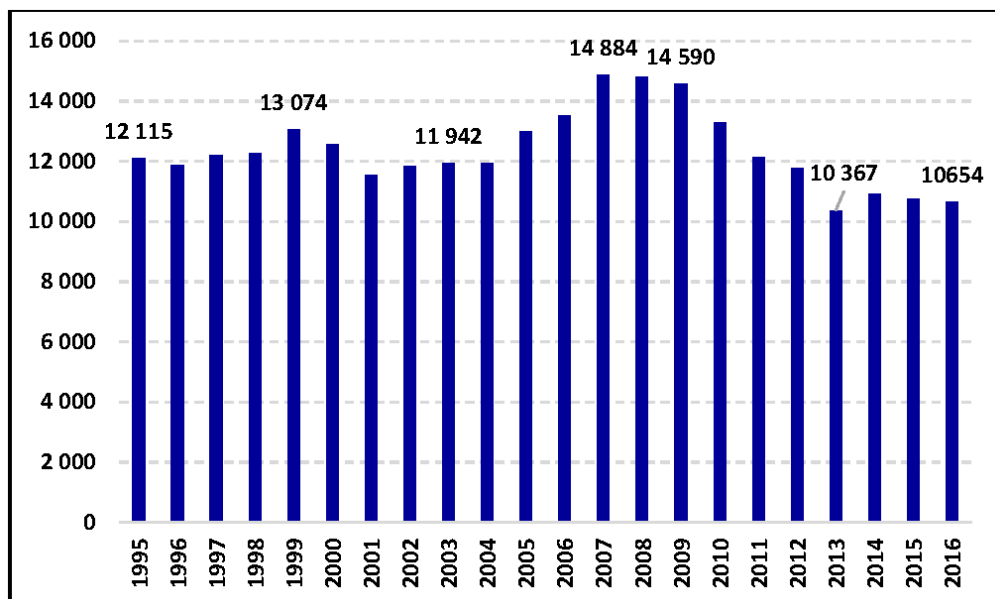
Z roku na rok systematycznie zwiększa się wiek nowożeńców. W 2016 r. mężczyźni najczęściej zawierali związki małżeńskie, mając od 25 do 29 lat (43,9% ogółu zawartych małżeństw), natomiast w 2000 r. najczęściej zawierali związki małżeńskie mężczyźni w wieku od 20 do 24 lat (54,4% panów młodych). Kobiety podobnie jak mężczyźni w 2016 r. najczęściej wychodziły za mąż, mając od 25 do 29 lat (41,3% ogółu panien młodych), zaś w 2000 r. najwięcej panien młodych było w wieku od 20 do 24 lat (42,9%), zaś w 1995 r. ponad połowa kobiet (54,66%) stawało się mężatkami w wieku 20–24 lata⁷.

Trudności godzenia obowiązków rodzicielskich z zawodowymi, zmiany społeczne, późniejsze zawieranie związków małżeńskich sprawiają, że zarówno w Polsce, jak również na Lubelszczyźnie kobiety rodzą dzieci coraz później. Doty-

⁷ Z. Dymek, Z., *Ludność, ruch naturalny i migracje w województwie Lubelskim w 2016 r.*, Lublin 2016, s. 20. http://lublin.stat.gov.pl/download/gfx/lublin/pl/defaultaktualnosci/1219/1/9/1/ludnosc_rok_2016.pdf (data dostępu: 14.06.2017 r.).

czy to urodzenia pierwszego dziecka i kolejnych dzieci. W 2016 r. w województwie lubelskim kobiety pierwsze dziecko najczęściej rodziły, mając 27,5 lat, podczas gdy 17 lat wcześniej, tj. w 2000 r. kobiety rodziły pierwsze dziecko w wieku 23,7 lat. W 1995 r. były jeszcze o prawie rok młodsze, kiedy rodziły swoje pierwsze dziecko, mając średnio 22,8 lat. Statystyczna mieszkanka województwa lubelskiego, która urodziła dziecko w 2016 r. miała 29,8 lat wobec 26,5 w 2000 r.

Wykres 1.2. Liczba zawieranych małżeństw na Lubelszczyźnie w latach 2000–2016



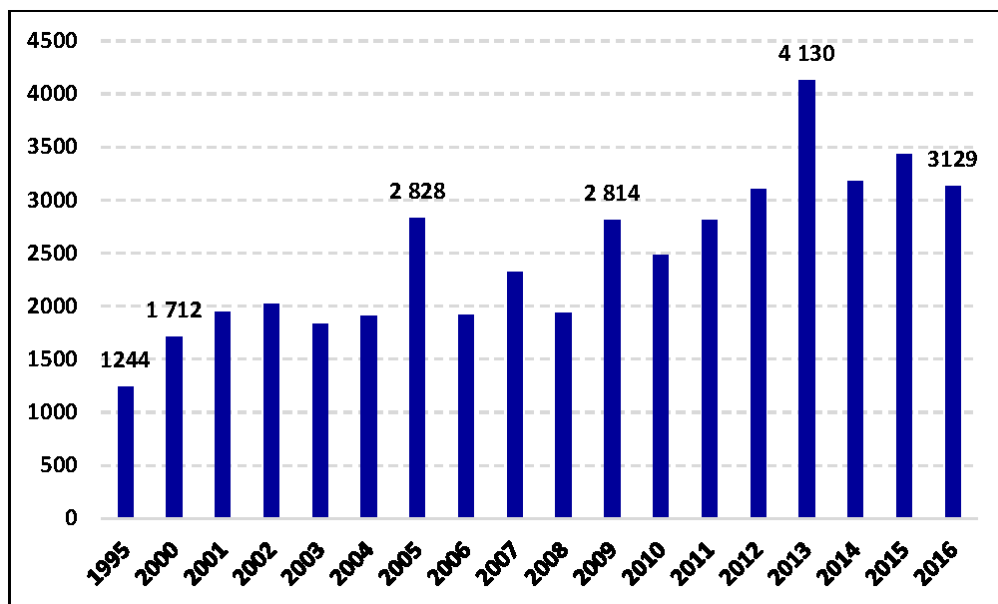
Źródło: opracowanie własne w oparciu o dane GUS.

Czynnikiem, który negatywnie wpływa na liczbę urodzonych dzieci są rozwody. Ze względu na zmiany prawne (większa łatwość uzyskania rozwodu), obyczajowe (związki partnerskie i pozamałżeńskie) oraz socjologiczne (anoniowość – szczególnie w miastach) liczba rozwodów w Polsce nieustannie wzrasta. Podczas gdy w 1946 r. jeden rozwód przypadał na ponad 35 nowo zawartych związków małżeńskich, to w 2016 r. jeden rozwód przypadał już na nieco ponad trzy nowo zawarte związki małżeńskie. W 2016 r. w porównaniu do 1946 r. liczba rozwodów w Polsce wzrosła o prawie osiem razy z 8,0 tys. w 1946 r. do 63,4 tys. w 2016 r.

W województwie lubelskim od wielu lat rośnie liczba rozwodów. W 2016 r. w porównaniu do 2000 r. liczba ta wzrosła o ponad cztery piąte (82,8%), z 1712 rozwodów do 3129 w 2016 r., a w porównaniu do 1995 r. liczba rozwodów

w 2016 r. wzrosła o ponad 152%. Zostało to przedstawione na wykresie 1.3. W 2000 r. jeden rozwód w województwie lubelskim przypadał na 7,3 nowo zawarte związki małżeńskie w regionie, podczas gdy w 2016 r. już tylko na 3,4.

Wykres 1.3. Liczba rozwodów w województwie lubelskim w latach 2000–2016

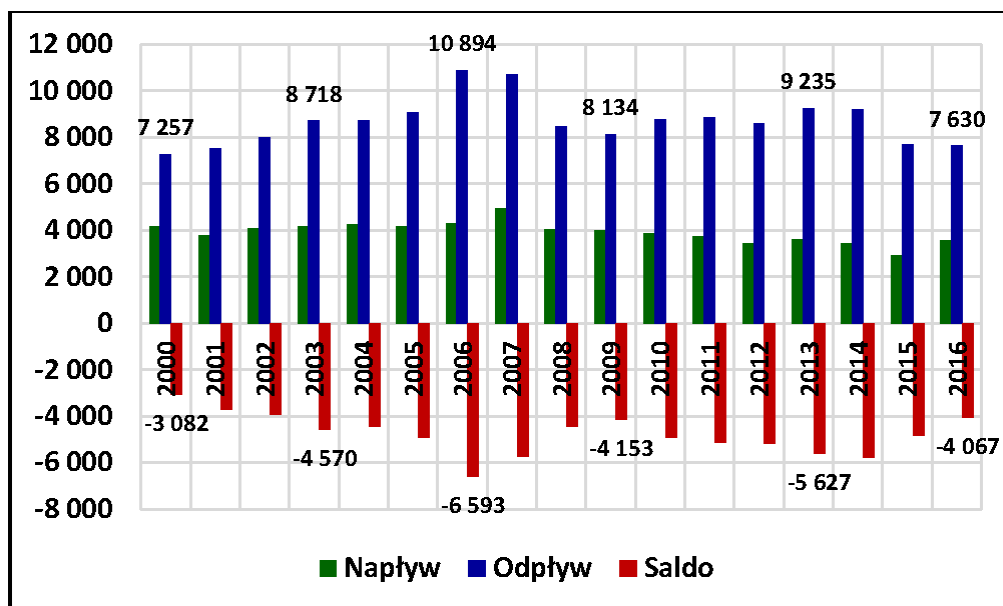


Źródło: opracowanie własne w oparciu o dane GUS.

Innym negatywnym czynnikiem wpływającym na procesy demograficzne, w tym na liczbę urodzonych dzieci w regionie, jest migracja do innych regionów i do innych państw. Na wykresie 1.4. przedstawiono liczbę osób przyjeżdżających na stałe na Lubelszczyznę i opuszczających ją w ciągu ostatnich 17 lat XXI wieku. Z danych zaprezentowanych na wykresie 1.4. wynika, iż co roku z powodu stałej migracji ludności do innych województw i za granicę liczba ludności Lubelszczyzny zmniejsza się średnio o 4768 osób. W samym tylko 2016 r. w wyniku ujemnego salda migracji liczba mieszkańców województwa lubelskiego zmniejszyła się o ponad 4 tys. osób. W tym też roku z miast na stałe wyjechało o 3434 osób więcej niż do nich przyjechało. Z kolei ujemne saldo migracji na wsi wyniosło 633 osoby. Największa różnica pomiędzy napływem ludzi na stałe do województwa i ich odpływem wystąpiła w 2006 r., gdy z powodu migracji liczba mieszkańców regionu zmniejszyła się o ponad 6,5 tys. osób. Porównanie wieku osób migrujących zarówno wśród tych, które przybyły do województwa lubelskiego na stałe, jak i tych, które na stałe z niego wyjechały wskazuje, że osoby

w wieku 15–49 lat stanowią ok. dwóch trzecich zmieniających zamieszkanie. W 2016 r. osoby, które wymeldowały się na stałe w tym przedziale wiekowym stanowiły ponad trzy czwarte (75,1%). Analiza danych dotyczących migracji „stałych” przedstawia też, że kobiety częściej niż mężczyźni zmieniały miejsce zamieszkania, co oznacza, że kobiet w ostatnich latach wyjechało z Lubelszczyzny więcej niż mężczyzn jak również więcej z niej na stałe wyjechało niż do niej przyjechało. Taka sytuacja spowodowała, że liczba kobiet w wieku rozrodczym sukcesywnie się zmniejszała. Najwięcej kobiet w tym wieku było na Lubelszczyźnie w 1998 r., a ich liczba wówczas wynosiła ponad 563 tys. Od tamtego czasu do 2016 r. liczba kobiet zmniejszyła się o ponad jedną dziesiątą (11,0%) do 500,8 tys. W czterech regionach, w których saldo migracji międzywojewódzkich i zagranicznych na pobyt stały było dodatnie, zaobserwowano także dodatni przyrost naturalny. W 2016 r. największy przyrost naturalny w przeliczeniu na 1000 ludności wyniósł w województwach pomorskim (2,04), wielkopolskim (1,70), małopolskim (1,66), mazowieckim (0,88). Podobna sytuacja występowała w latach poprzednich tylko w innej kolejności i w innych współczynnikach.

Wykres 1.4. Migracje stałe międzywojewódzkie i zagraniczne

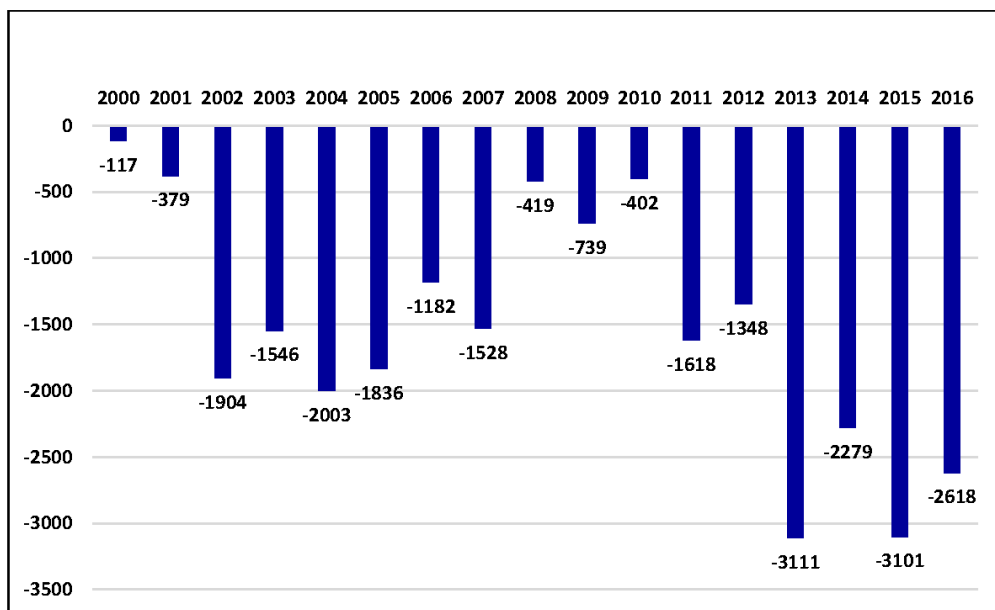


Źródło: opracowanie własne w oparciu do dane GUS.

Zmniejszająca się od wielu lat liczba kobiet w wieku rozrodczym jest jedną z przyczyn zarówno ujemnego przyrostu naturalnego, jak również zmiany

struktury ludności Lubelszczyzny według biologicznych grup wieku. W przeciągu 17 lat, tj. od 2000 r. do 2016 r. z powodu ujemnego przyrostu naturalnego liczba mieszkańców Lubelszczyzny zmniejszyła się o ponad 26 tys. osób. Zostało to przedstawione na wykresie 1.5. Liczba osób w wieku przedprodukcyjnym zmniejszyła się prawie o jedną trzecią, tj. o 29,3%, liczba osób w wieku produkcyjnym zmniejszyła się o 0,2%, zaś osób w wieku poprodukcyjnym wzrosła prawie o jedną piątą (19,7%).

Wykres 1.5. Przyrost naturalny w województwie lubelskim w latach 2000–2016



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Innym skutkiem ujemnego przyrostu naturalnego jest starzenie się ludności regionu, co stanowi proces nieodwracalny, powszechny i obserwowany także we wszystkich krajach europejskich. Stopień zaawansowania tego procesu zależy od fazy rozwoju społeczeństwa i jako miarę zaawansowania procesu starzenia wykorzystuje się medianę, która wskazuje taki wiek, którego jedna połowa populacji jeszcze nie osiągnęła, zaś druga już go ukończyła. Statystyczny mieszkaniec Lubelszczyzny w 2016 r. był w wieku 40,3 lat, przy czym statystyczny mężczyzna miał 38,3, a kobieta 42,4 lata. Osoby mieszkające w miastach były starsze o pra-

wie dwa lata od osób mieszkających na wsi⁸. W porównaniu z 2000 r. statystyczny mieszkaniec województwa lubelskiego był starszy o ponad pięć lat, zaś w porównaniu do 1990 r. aż o 7,3 lata. Wzrost mediany wieku ludności jest skutkiem systematycznego wydłużania się, od początku lat 90. XX wieku przeciętnego trwania życia oraz niskiej liczby urodzeń. Przez cały ten czas występowała duża różnica między trwaniem życia mężczyzn i kobiet. W 2016 r. różnica ta wynosiła 9,1 lat. W latach 1995–2016 trwanie życia mężczyzn wydłużyło się o 6,1 lat do 73,6 lat i było krótsze o 0,3 lat od średniej w kraju, natomiast kobiety w 2016 r. w porównaniu do 1995 r. żyły średnio o 5,5 roku dłużej, przeżywając średnio 82,7 lat i o 0,3 lata dłużej niż przeciętnie w kraju.

1.3. Prognoza demograficzna dla Lubelszczyzny

Prognozowanie polega na przewidywaniu tego, w jaki sposób będą kształtowały się w przyszłości różnego rodzaju procesy lub zdarzenia w oparciu o historycznie zaobserwowane dane przy założeniu, iż wpływające czynniki na dany proces lub zdarzenie będą oddziaływały w najbardziej prawdopodobny sposób. Prognoza demograficzna przygotowana przez Główny Urząd Statystyczny dotyczy kształtowania się zjawisk i procesów demograficznych, ich kierunków, tempa oraz przemian strukturalnych. Prognoza ta zawiera przewidywania odnoszące się do stanu i struktury ludności według podstawowych cech demograficznych i społeczno-ekonomicznych, przyszłego poziomu przyrostu naturalnego, rozmiarów migracji wewnętrznej i zewnętrznej ludności oraz liczby i struktury gospodarstw domowych.

Na kształtowanie się procesów lub zjawisk mają wpływ różne czynniki, które można podzielić na:

- czynniki egzogenne (zewnętrzne), na które nie ma się wpływu, pomimo tego trzeba je uwzględnić w trakcie prognozowania jako pewne zewnętrzne ograniczenia przebiegu zjawisk i procesów;
- czynniki endogenne (wewnętrzne), które mogą być kształtowane przez różne podmioty.

Prognozowanie przyszłych kierunków zmian procesów demograficznych jest niezwykle trudne i obarczone dużą niepewnością, zwłaszcza że mają wpływ na przemiany systemowe dokonujące się w Polsce od początku lat 90. XX wieku, wstąpienie Polski do Unii Europejskiej, procesy globalizacji sprawiające, że kryzys w jednym państwie wpływa na polską gospodarkę, ludzkie potrzeby i postawy.

W związku z powyższym przy opracowywaniu *Prognozy ludności na lata 2014–2050*, pracownicy GUS przygotowali kilka wariantów zmian dotyczących

⁸ Z. Dymek, ... dz. cyt., s. 36.

współczynnika dzietności i średniego wieku rodzenia, wielkości migracji wewnętrznej i zewnętrznej oraz opracowali prognozę umieralności i trwania życia. Eksperti, demografowie wskazali na najbardziej prawdopodobne warianty zmian, w oparciu o które przygotowana została *Prognoza...*⁹. Przygotowano ją, przyjmując scenariusz obliczony na bazie średnich wariantów płodności i umieralności oraz z wariantów migracji wewnętrznych i zagranicznych. Prognoza dla Polski stanowi też sumę prognoz wojewódzkich¹⁰.

Według Głównego Urzędu Statystycznego w całym prognozowanym okresie liczba ludności Lubelszczyzny będzie się systematycznie zmniejszać do 2050 r. oraz wystąpią znaczące zmiany w jej strukturze według wieku. W konsekwencji tych zjawisk w województwie zmaleje liczba gospodarstw domowych o ponad jedną dziesiątą (10,4%) z 766,3 tys. w 2016 r. do 686,9 tys. w 2050 r. oraz średnia liczba osób przypadających na gospodarstwo domowe z 2,76 do 2,47. W miastach liczba gospodarstw domowych spadnie w zdecydowanie większym stopniu (o 17,7%) niż na wsi (2,6%). W konsekwencji liczba ludności województwa do 2050 r. zmniejszy się o prawie jedną piątą (19,8%) i będzie wynosiła nieco ponad 1700 tys. osób¹¹. Prognozowane zmiany liczebności subpopulacji miejskiej i wiejskiej wynikające zarówno z przebiegu procesów wymierania populacji, wielkości prognozowanych urodzeń, jak i skali przemieszczeń między obszarami miejskimi i wiejskimi będą skutkowały zmianą proporcji między ludnością miejską i wiejską. Pod względem wielkości zmian liczby mieszkańców Lubelszczyzna będzie na 3. miejscu po województwie opolskim i świętokrzyskim, w których ubytek ludności będzie wynosił ponad 20%.

Zmniejszenie się populacji Lubelszczyzny w 2050 r. będzie spowodowane prognozowaną zmianą w intensywności urodzeń i zgonów oraz migracji ludności do innych województw i krajów. Wyniki prognozy wskazują na utrzymywanie się i pogłębianie w dalszym ciągu ujemnego przyrostu naturalnego do końca horyzontu prognozy. Zostało to przedstawione na wykresie 1.6.

Liczba urodzeń dzieci w województwie lubelskim jest wypadkową intensywności urodzeń poszczególnych roczników kobiet oraz ich liczby. Ze względu na niski przyrost naturalny oraz migracje kobiet do innych regionów oraz za granicę Polski liczba kobiet w wieku rozrodczym od 2016 do 2050 r. zmaleje prawie o połowę (45,2%) do 274,3 tys. Zostało to zobrazowane na wykresie 1.7¹².

⁹ M. Waligórska, Z. Kostrzewa, M. Potyra, L. Rutkowska, *Prognoza ludności na lata 2014–2050*, Wydawnictwo GUS, Warszawa 2014, s. 28–34; <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/prognoza-ludnosc/prognoza-ludnosc-na-lata-2014-2050-opracowana-2014-r,1,5.html> (data dostępu: 12.07.2017 r.).

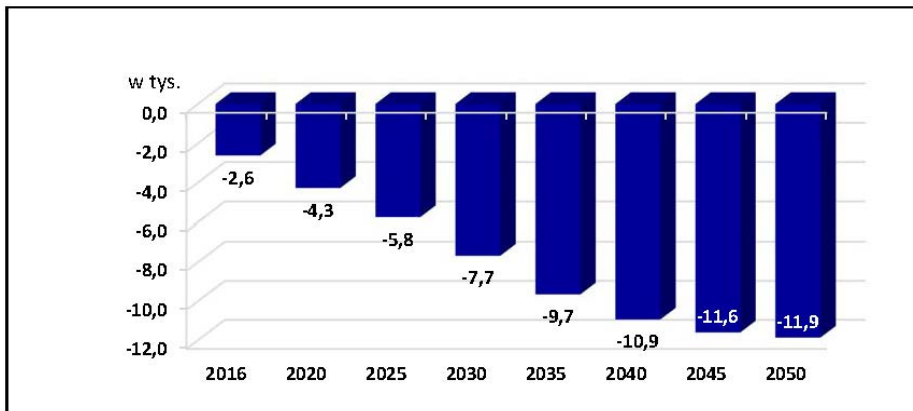
¹⁰ Ibidem, s. 101–102.

¹¹ *Rocznik demograficzny 2016 r.*, GUS 2016, s. 167. http://stat.gov.pl/download/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosc/5515/3/10/1/rocznik_demograficzny_2016.pdf (data dostępu: 12. 01. 2017 r.).

¹² Liczba kobiet w wieku rozrodczym w latach 2000 i 2016 na wykresie jest liczbą rzeczywistą. Pozostałe liczby są wynikiem prognozy.

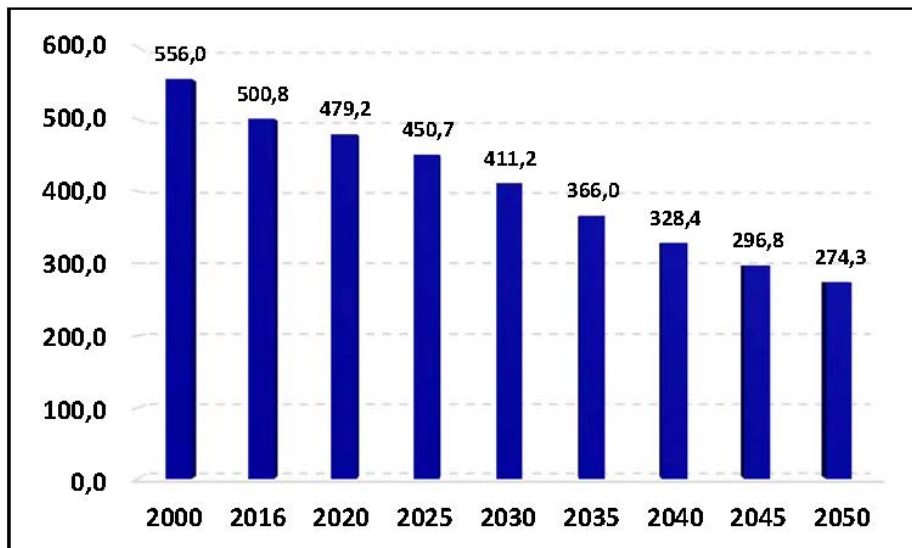
W konsekwencji znacznego zmniejszania się liczby tej grupy kobiet, liczba nowonarodzonych dzieci także będzie zmniejszała się w całym prognozowanym okresie, osiągając w 2050 r. wielkość 11 533, a więc o ponad dwie piąte (41,1%) mniej dzieci niż urodzonych w 2016 r.

Wykres 1.6. Przyrost naturalny w województwie lubelskim w latach 2016–2050



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z aneksu M. Waligórska, Z. Kostrzewa..., dz. cyt.. http://stat.gov.pl/download/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5469/1/5/1/aneks_prognoza_ludnosci.xlsx

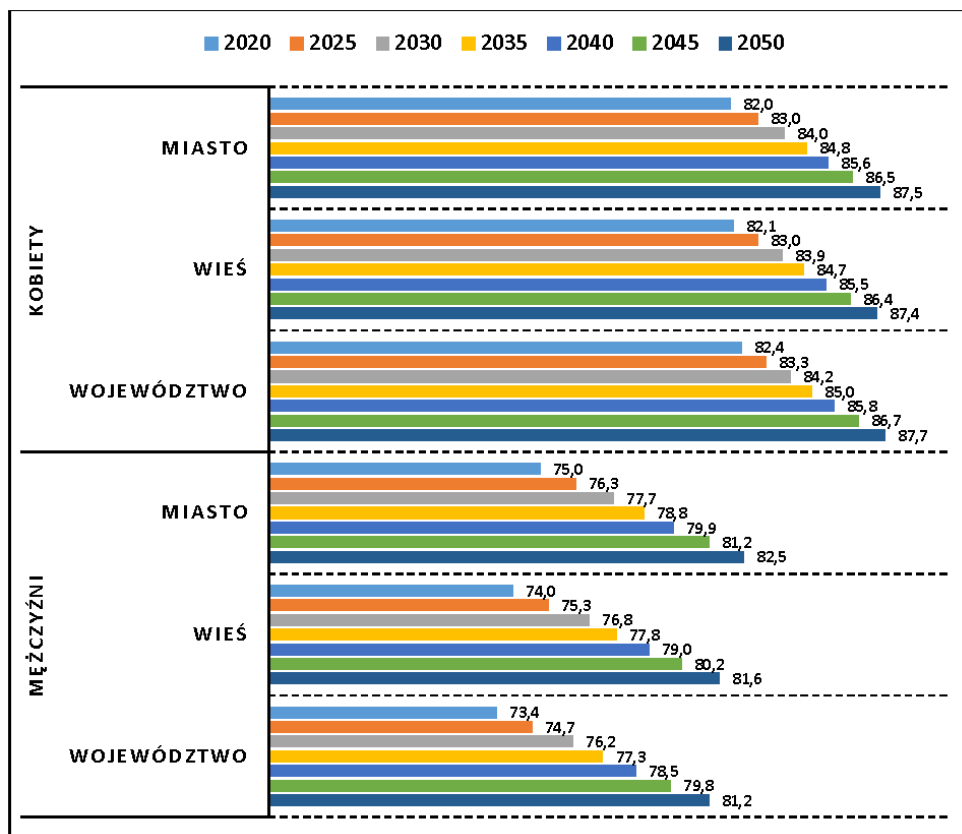
Wykres 1.7. Malejąca liczba kobiet w wieku rozrodczym w województwie lubelskim w latach 2000–2050



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z aneksu do Waligórska M., Kostrzewa Z..., dz. cyt. http://stat.gov.pl/download/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5469/1/5/1/aneks_prognoza_ludnosci.xlsx oraz danych GUS.

Zgodnie z przyjętymi założeniami w okresie objętym prognozą przeciętne trwanie życia na Lubelszczyźnie będzie nadal się wydłużało, osiągając w 2050 r. wartości większe od notowanych w 2015 r. o 9 lat dla mężczyzn i 6 lat dla kobiet. W miastach Lubelszczyzny mężczyźni będą dożywali wieku 82,5 lat, kobiety 87,5 lat, natomiast na wsi odpowiednio 81,6 i 87,4 lat. Podobnie jak obecnie – mężczyźni w miastach będą żyli o blisko rok dłużej niż na wsi, zaś dla kobiet przeciętne trwanie życia ulegnie zrównaniu – z niewielką tylko przewagą dla mieszkanki miast. W sposób istotny zmniejszy się różnica w przeciętnym trwaniu życia mężczyzn i kobiet do ok. 5,4 lat. Mężczyźni będą żyli przeciętnie 81,2 lat, zaś kobiety 87,7 lat, co oznacza mniejszą nadumieralność mężczyzn. Zostało to przedstawione na wykresie 1.8.

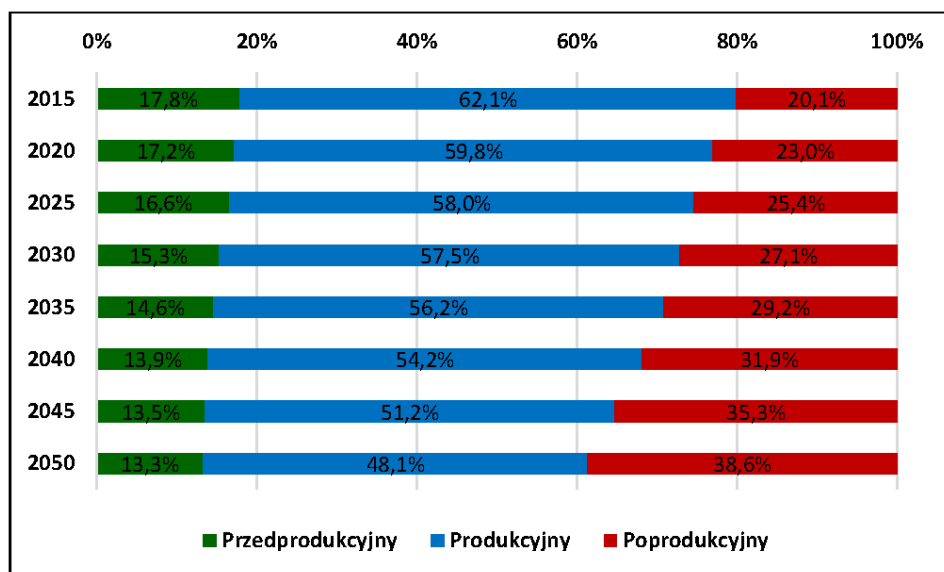
Wykres 1.8. Prognoza trwania długości życia mężczyzn i kobiet w województwie lubelskim oraz w miastach i na wsi



Źródło: opracowanie własne na podstawie aneksu do M. Waligórska, Z. Kostrzewa..., dz. cyt. http://stat.gov.pl/download/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5469/1/5/1/aneks_prognoza_ludnosci.xlsx (data dostępu: 10. 08. 2017 r.)

W okresie objętym prognozą wiek środkowy będzie wzrastał we wszystkich województwach, szczególnie szybko do 2035 r. (od 8,9 do 10,6 lat), zaś na Lubelszczyźnie wzrost ten będzie wynosił 9,0 lat. W kolejnych latach aż do 2050 r. dalszy wzrost wartości mediany będzie wolniejszy w granicach od 2,6 lat (mazowieckie, pomorskie) do 5,7 lat (podlaskie)¹³. W województwie lubelskim wzrost wyniesie 5,5 roku. Przewiduje się, że w 2050 r. wiek środkowy na Lubelszczyźnie wzrośnie do 52,4 lat dla mężczyzn i do 57,1 lat dla kobiet. Mężczyźni w 2050 r. w części miejskiej województwa będą starsi od mężczyzn zamieszkałych na wsi od 2,5 roku, zaś kobiety będą starsze o 3,8 lat.

Wykres 1.9. Prognoza ludności w województwie lubelskim według ekonomicznych grup wieku



Źródło: opracowanie własne w oparciu o dane z *Rocznika Demograficznego 2016*.

Na wykresie 1.9. przedstawiono zmiany struktury ludności według ekonomicznych grup wieku. Z danych tam zaprezentowanych wynika, iż w przeciągu 35 lat na Lubelszczyźnie liczba osób w wieku przedprodukcyjnym (0–17 lat) zmniejszy się o dwie piąte (40,5%) z 381,5 tys. osób w 2015 r. do 227,0 tys. w 2050 r. W bardzo zbliżonym stopniu, tj. o 38,1% zmniejszy się też liczba osób w wieku produkcyjnym (18–60 lat dla kobiet i 65 dla mężczyzn) z 1329,2 tys. do 822,5 tys. osób. O ponad połowę (54,1%) zwiększy się liczba

¹³ M. Waligórska, Z. Kostrzewa..., dz. cyt., s. 128.

osób w wieku poprodukcyjnym, tj. w wieku powyżej 60 lat dla kobiet i 65 dla mężczyzn z 429,0 tys. do 661,0 tys. W konsekwencji tego w regionie lubelskim w 2050 r. osoby w wieku przedprodukcyjnym będą stanowiły mniej niż jedną siódmą (13,3%) ludności województwa, osoby w wieku produkcyjnym prawie połowę (48,1%), zaś osoby w wieku poprodukcyjnym prawie dwie piąte (38,6%) mieszkańców¹⁴.

1.4. Katalizatory wpływające na tempo zmian procesów demograficznych

W tej części artykułu zostaną przedstawione wybrane zjawiska, które mogą wpłynąć na sytuację demograficzną zarówno w Polsce, jak i na Lubelszczyźnie w znacznie większym stopniu niż to przyjęto w założeniach Prognozy GUS. Do tych zjawisk można zaliczyć m. in. rozwój medycyny oraz łatwość przemieszczania się, unijne programy promujące mobilność edukacyjną i zawodową, relatywnie niski poziom wynagrodzeń w Polsce w porównaniu do wielu krajów UE oraz mniejszy popyt na pracę.

Rozwój medycyny umożliwiający wcześniejsze i dokładniejsze diagnozowanie chorób, dynamiczny rozwój inżynierii genetycznej, biotechnologii, farmakologii i farmakoterapii może sprawić, iż czas trwania życia wydłuży się w znacznie większym stopniu, niż to przyjęto w prognozach GUS. W konsekwencji może się okazać, że w 2050 r. średni czas życia nie będzie wynosił 82,1 lat dla mężczyzn i 87,5 lat dla kobiet, a będzie o kilkanaście lub kilkadziesiąt lat dłuższy. Przemawia za tym szereg zmian, które zaszły w leczeniu i terapii osób. Coraz częściej można spotkać się z tym, iż w terapii nowotworów, które w Polsce i na Lubelszczyźnie są przyczyną ok. jednej czwartej zgonów stosuje się terapię spersonalizowaną¹⁵. Wprawdzie w chwili obecnej jest ona jeszcze bardzo droga to jednak z czasem może stać się o wiele tańszą i być powszechnie stosowaną. Terapia spersonalizowana polega na tym, że leczenie tej samej choroby nowotworowej uzależnione jest od samego pacjenta. Dzięki badaniom genetycznym lekarz może określić „defekt” genu odpowiedzialnego za powstanie danego nowotworu. Z kolei znając przyczynę, może dobrać odpowiedni lek, który zadziała na konkretną wadę DNA. W zależności od organizmu pacjenta, tj. przenoszenia, metabolizowania i wydalania leku może ustalić najkorzystniejszą dawkę leku. Tego typu terapia pozwala uniknąć lub zminimalizować wystąpienie działań niepożądanych, jak również opracować nowe leki

¹⁴ Ibidem, s. 168.

¹⁵ Według danych GUS w 2015 r. podobnie jak w latach ubiegłych głównymi przyczynami zgonów w województwie lubelskim były choroby układu krążenia (47,6% ogółu zgonów) oraz choroby nowotworowe (23,8%). W Polsce choroby układu krążenia są przyczyną prawie połowy zgonów (45,7%), zaś choroby nowotworowe są przyczyną ponad jednej czwartej zgonów (26,7%).

adekwatne dla chorego, a do tego pomóc w prewencji, czyli zapobieganiu nawrotu choroby nowotworowej¹⁶.

Z kolei rozwój transplantologii, inżynierii tkankowej oraz coraz doskonalsze sposoby hodowli organów z komórek macierzystych¹⁷ w perspektywie kilkunastu lat mogą pozwolić na przeszczep prawie każdego chorego organu lub tkanki. Oznacza to, że marzenie ludzi by żyć dłużej niż obecnie, staje się coraz bardziej realne, tym bardziej, że bardzo znaczny postęp w genetyce może sprawić, że za kilkanaście lat standardem staną się transplantacje organów wyhodowanych w warunkach laboratoryjnych. Coraz częściej w czasopiśmie medycznych i naukowych można przeczytać o kolejnych dokonaniach naukowców i ich odkryciach zbliżających medycynę do takich możliwości, jak chociażby materiał, w którym naukowcy z Massachusetts General Hospital i Harvard Medical poinformowali, że udało im się wyhodować naturalnych rozmiarów serce z komórek macierzystych¹⁸.

Obecnie w krajach Unii Europejskiej występuje szereg zjawisk i są podejmowane działania, które mogą zintensyfikować emigracje zagraniczne Polaków, w tym mieszkańców Lubelszczyzny.

Unia Europejska, aby zrealizować postawione w *Strategii Europa 2020* cele, czyli osiągnięcie przynajmniej 75% stopy zatrudnienia osób w wieku 20–64 lat oraz zmniejszenie liczby osób zagrożonych ubóstwem lub wykluczeniem społecznym kładzie duży nacisk na mobilność edukacyjną i zawodową¹⁹. Wspomniane wcześniej cele mają pomóc osiągnąć projekty *Młodość w drodze* oraz *Program na rzecz nowych umiejętności i zatrudnienia*. Pierwszy z nich ma m.in. umożliwić i ułatwić młodzieży studiowanie i uczenie się za granicą poprzez program wymiany Erasmus+. Do 2020 r. 20% absolwentów w europejskim obszarze szkolnictwa wyższego, w myśl strategii, powinno odbyć studia lub szkolenie za granicą. Drugi z kolei program ma na celu modernizację rynków pracy poprzez usuwanie barier, aby młodym pracownikom łatwiej było przemieszczać się i pracować w Unii oraz zdobywać nowe umiejętności i kwalifikacje. Realizacja tego programu winna podnieść współczynnik aktywności zawodowej i lepiej dopasować do siebie popyt i podaż na rynku pracy.

Rozwój Internetu umożliwił dostęp do informacji o tym, co dzieje się w innych krajach, jaka jest ich sytuacja gospodarcza, warunki pracy oraz wielkość popytu na pracę. Z kolei łatwość podróżowania i niskie jego koszty w ramach strefy

¹⁶ M. Grzanka, *10 faktów na temat terapii spersonalizowanej*. <https://www.alivia.org.pl/wiedza-o-raku/10-faktow-na-temat-terapii-spersonalizowanej> (data dostępu: 01.08.2017 r.)

¹⁷ N. Davis, K. Rawlinson, *Scientists attempting to harvest human organs in pigs create human-pig embryo*. <https://www.theguardian.com/science/2016/jun/05/organ-research-scientists-combine-human-stem-cells-and-pig-dna> (data dostępu: 15. 06. 2017).

¹⁸ Zob. <http://circres.ahajournals.org/content/118/1/56> (data dostępu: 12.07.2017 r.).

¹⁹ http://ec.europa.eu/eu2020/pdf/1_PL_ACT_part1_v1.pdf (data dostępu: 27.07.2017 r.)

Schengen, tj. w obrębie 26 krajów UE w zdecydowany sposób wpływa na mobilność młodych ludzi. Dotyczy to szczególnie osób z regionów, w których jest trudniej znaleźć pracę zgodną z nabytymi kwalifikacjami i o atrakcyjnym wynagrodzeniu. W wielu gminach Lubelszczyzny jej mieszkańcy mogą pracować głównie w mikroprzedsiębiorstwach, w których w 2015 r. średnie wynagrodzenie brutto na jednego zatrudnionego wynosiło 2252,00 zł²⁰. Firm większych, tj. zatrudniających powyżej 10 pracowników, w których mieszkańcy regionu mogą więcej zarobić jest w regionie niewiele, powyżej 7 tys.²¹, podczas gdy w województwie mazowieckim jest ich prawie 4,5 pół razy więcej, w małopolskim ponad 2,2 razy więcej, zaś w wielkopolskim 2,3 razy. W tych województwach jest dużo łatwiej „znaleźć” pracę i jednocześnie o wyższym wynagrodzeniu, dlatego też osoby migrujące z Lubelszczyzny przenoszą się głównie do tych regionów.

Według OECD w latach 2009–2014 w Polsce wzrost wydajności pracy (wartość wytworzonych dóbr i usług w przeliczeniu na godzinę pracy) był jednym z największych wśród krajów Unii Europejskiej i wynosił on średniorocznie prawie 4%. Pomimo tak imponującego wzrostu produktywności na tle innych krajów, Polska w ogólnym rankingu wydajności wypada bardzo słabo. W 2016 r. na pierwszym miejscu znalazł się Luksemburg, gdzie średnia wartość wytworzonych produktów w przeliczeniu na godzinę pracy wyniosła 97,5 dolarów. Tuż za nim uplasowała się Norwegia oraz Belgia. Średnia dla krajów UE wyniosła 53,6 \$, a dla krajów strefy euro 59,8 \$²². Prawie dwa razy mniejsza wartość wytworzonych dóbr i usług w Polsce niż średnia w strefie Euro wynika głównie z tego, iż w *polskiej gospodarce jest większy udział branż, w których produktywność jest niska*. Przy tak dużej różnicy w wydajności pracy trudno oczekiwać, że płace w Polsce będą w niedalekiej przyszłości porównywalne do płac w krajach Europy Zachodniej.

Wiele badań wskazuje na to, iż głównym motywem wyjazdu do innej miejscowości, województwa czy kraju jest emigracja zarobkowa²³. Możliwość le-

²⁰ *Działalność przedsiębiorstw o liczbie pracujących do 9 osób w 2015 r.*, GUS, Zakład Wydawnictw Statystycznych, Warszawa 2017 s. 82; http://stat.gov.pl/download/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5502/21/3/1/dzialalnosc_przedsiębiorstw_o_liczbie_pracujących_do_9_osob_w_2015.pdf (data dostępu: 14.08.2017 r.).

²¹ Średnie wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw (zatrudniających powyżej 10 pracowników) na Lubelszczyźnie w 2015 r. było powyżej 3,5 tys., zaś w województwie mazowieckim było wyższe o 30%.

²² J. Dąbrowska, J. (2017), *Bez wzrostu wydajności gospodarka wyhamuje*; <https://www.pb.pl/bez-wzrostu-wydajnosci-gospodarka-wyhamuje-866681> (data dostępu: 09. 07. 2017 r.).

²³ Zob. K. Markowski, *Oblicza migracji Polaków po 2004 r. z uwzględnieniem wybranych aspektów migracji do Włoch*, s. 87, [w:] *Migracja zarobkowa do Włoch*, D. Bryk, B. Roźnowski, M. St. Zięba (red.), Oficyna wydawnicza EL-Press s.c. Lublin 2008, s. 71–92; K. Markowski, *Ekonomiczne uwarunkowania emigracji kobiet*, [w:] *Reemigracja kobiet z terenu województwa lubelskiego*, K. Markowski (red.), Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Lublin 2010; Work Service (2017). *Migracje zarobkowe Polaków VI*; <http://www.workservice.com/pl/content/download/5994/44661/file/Migracje%20Zarobkowe%20Polak%C3%B3w%20V1%20Work%20Service.pdf> (data dostępu: 12. 06.2017 r.).

galnej pracy za granicą jest przez wiele osób postrzegana jako pełnoprawna alternatywa dla zatrudnienia w kraju, choć im dłużej Polacy pracują za granicą, tym jest większe prawdopodobieństwo, że zostaną tam na stałe, osiedlając się w krajach docelowych²⁴. Oznacza to jednocześnie trwale zmniejszenie się zasobów pracy w różnych regionach Polski oraz pogłębia też znaczny spadek liczby ludności w wieku produkcyjnym w Polsce. Duże dysproporcje w wynagrodzeniu za tą samą pracę w Polsce i w wielu krajach Unii Europejskiej są obecnie, i będą także w przyszłości, bardzo silnym motywem skłaniającym wielu Polaków, w tym mieszkańców Lubelszczyzny, do wyjazdu za granicę do pracy. W tabeli 1.1. przedstawiono wynagrodzenie minimalne obowiązujące w Polsce w 2017 r., i w wybranych krajach UE.

Kolejnym czynnikiem, obok wysokości wynagrodzenia, silnie motywującym do wyjazdu do pracy za granicą może być wielkość popytu na pracę w Polsce i w krajach UE.

Tabela 1.1. Wynagrodzenie minimalne oraz minimalna stawka godzinowa w 2017 r. w wybranych krajach UE (kurs NBP € i £ z dn. 18.08.2017 r.)

Kraj	Wynagrodzenie minimalne	Wynagrodzenie minimalne za 1 godz.	Wynagrodzenie minimalne w zł	Wynagrodzenie minimalne za 1 godz. w zł
Niemcy	1498,00 €	8,84 €	6 406,77 zł	37,86 zł
Francja	1480,00 €	9,76 €	6 338,25 zł	41,80 zł
Belgia	1532,00 €	b. d.	6 560,95 zł	b. d.
Holandia	1552,0 €	8,76 €	6 646,60 zł	37,52 zł
Wielka Brytania	1397,00 €	7,20 £	5 982,79 zł	33,88 zł
Polska	2000,00 zł	13,00 zł	2000,00 zł	13,00 zł

Źródło: Dane Eurostatu²⁵.

Według GUS pod koniec I kwartału br. najwięcej ofert pracy było w województwie mazowieckim (21,8%) i wielkopolskim (11,2%) Najmniej oferowało województwo podlaskie (1%), warmińsko-mazurskie (1,9%) oraz lubuskie (2,3%). Wolne miejsca pracy były głównie w sektorze prywatnym (90,8%) oraz w jednostkach o liczbie pracujących powyżej 49 osób (39,9%) i do 9 osób (39,5%). W województwie lubelskim było 3,6 tys. wolnych miejsc pracy, stanowiło to 3% wolnych miejsc w kraju i plasowało województwo

²⁴ I. Chmielewska, *Transfery z tytułu pracy Polaków za granicą w świetle badań Narodowego Banku Polskiego*, Narodowy Bank Polski, Warszawa 2015.

²⁵ <http://ec.europa.eu/eurostat/documents/2995521/7860532/3-10022017-AP-EN.pdf/b5027315-0570-45df-9eb6-0cfda2f13dbc> (data dostępu: 18.08.2017 r.).

lubelskie pod tym względem na 11 miejscu wśród innych województw²⁶. Dla porównania na niemieckim rynku pracy w I kwartale 2017 r. było 1 mln 64 tys. nieobsadzonych stanowisk pracy²⁷. Pod względem wielkości popytu na pracę Polska w I kwartale 2017 r. zajęła czwarte miejsce od końca wśród krajów UE. Mniej wolnych miejsc pracy było tylko na Słowacji, w Portugalii i Hiszpanii²⁸.

1.5. Podsumowanie

- Mieszkańcy Lubelszczyzny z roku na rok będą żyli dłużej, zaś w 2050 r. ich trwanie życia, w myśl *Prognozy GUS* będzie dłuższe przynajmniej o kilka lat, zaś rozwój medycyny może jeszcze w większym stopniu wydłużyć wiek życia.
- Ludność zamieszkała w województwie lubelskim staje się i będzie stawała się coraz bardziej „dojrzała”. Oznacza to, że coraz bardziej będzie zwiększała się mediana wieku mieszkańców regionu, zaś za 30 lat mediana wieku mężczyzn będzie powyżej 50 lat, a kobiet prawie 60 lat.
- Większy popyt na pracę za granicą Polski, zdecydowanie większe zarobki oraz promowanie przez kraje Unijne mobilności edukacyjnej i zawodowej z Lubelszczyzny spowoduje, że może wyjechać zdecydowanie więcej osób niż zakłada to *Prognoza GUS*, co będzie miało jeszcze większy negatywny wpływ na sytuację demograficzną mieszkańców regionu.
- Ze względu na to, iż ok. dwóch trzecich osób migrujących jest w wieku 15–49 lat, oraz że kobiety stanowią ponad połowę osób opuszczających Lubelszczyznę, w regionie liczba kobiet w wieku rozrodczym zdecydowanie się zmniejszy i zostanie zaburzona ich struktura wiekowa (będzie więcej starszych kobiet).
- Mniejsza liczba kobiet, mniej małżeństw i więcej rozwodów sprawi, że liczba urodzeń dzieci będzie się sukcesywnie zmniejszała. W konsekwencji zmieni się też struktura ludności według ekonomicznych grup wieku. W 2050 r. osób w wieku produkcyjnym będzie prawie tyle samo co w wieku przedprodukcyjnym i poprodukcyjnym.

²⁶ http://stat.gov.pl/download/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5820/2/25/1/popyt_na_prace_w_i_kwartale_2017_roku.pdf (data dostępu: 11.07.2017 r.).

²⁷ <http://www.dw.com/pl/niemcy-znowu-rekordowa-liczba-wolnych-miejsc-pracy/a-40010103> (data dostępu: (08.08.2017 r.).

²⁸ Job vacancy rate at 1.9% in both euro area and EU28. First quarter of 2017. <http://ec.europa.eu/eurostat/documents/2995521/8067148/3-19062017-AP-EN.pdf/d51346ad-115a-4066-80bb-df3e6bd80329> (data dostępu: 14.07.2017 r.).

1.6. Wybrane wyzwania dla województwa lubelskiego (Polski) ze względu na zachodzące zmiany demograficzne

- Finansowanie systemu emerytalnego. Mieszkańcy Lubelszczyzny będą żyli dłużej na emeryturze i rencie. Jednocześnie też będzie pogłębiała się dysproporcja pomiędzy liczbą pracujących a pobierających świadczenia.
- Finansowanie systemu opieki zdrowotnej, w tym coraz większej liczby przychodni i oddziałów geriatrycznych.
- Aktywizacja zawodowa osób 60 + .
- Trudności przedsiębiorstw oraz gospodarstw rolnych na Lubelszczyźnie z zaspokojeniem popytu na pracę.
- Przygotowanie polityki prorodzinnej, migracyjnej oraz zarządzania wiekiem.

Bibliografia

Bazy danych Eurostat; <http://ec.europa.eu/eurostat/data/database>.

Bazy danych GUS; <http://stat.gov.pl/banki-i-bazy-danych/>.

Chmielewska I. (2015), *Transfery z tytułu pracy Polaków za granicą w świetle badań Narodowego Banku Polskiego*, Narodowy Bank Polski, Warszawa.

Davis N., Rawlinson K. (2016), *Scientists attempting to harvest human organs in pigs create human-pig embryo*; <https://www.theguardian.com/science/2016/jun/05/organ-research-scientists-combine-human-stem-cells-and-pig-dna>.

Dąbrowska J. (2017), *Bez wzrostu wydajności gospodarka wyhamuje*; <https://www.pb.pl/bez-wzrostu-wydajnosci-gospodarka-wyhamuje-866681> (data dostępu: 09.07.2017 r.).

Dymek Z. (2016), *Ludność, ruch naturalny i migracje w województwie Lubelskim w 2016 r.*; http://lublin.stat.gov.pl/download/gfx/lublin/pl/defaultaktualnosci/1219/1/9/1/ludnosc_rok_2016.pdf

Grzanka M. (2015), *10 faktów na temat terapii spersonalizowanej*; <https://www.alivia.org.pl/wiedza-o-raku/10-faktow-na-temat-terapii-spersonalizowanej>. *Działalność przedsiębiorstw o liczbie pracujących do 9 osób w 2015 r.*, GUS, Zakład Wydawnictw Statystycznych, Warszawa 2017; http://stat.gov.pl/download/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5502/21/3/1/dzialalnosc_przedsiębiorstw_o_liczbie_pracujących_do_9_osob_w_2015.pdf (data dostępu: 14.08.2017 r.).

Prognoza ludności na lata 2014–2050 (2014), GUS; <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/prognoza-ludnosci/prognoza-ludnosci-na-lata-2014-2050-opracowana-2014-r-,1,5.html>, (data dostępu: 12.07.2017 r.).

Rocznik demograficzny 2016 r. (2016), GUS; http://stat.gov.pl/download/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5515/3/10/1/rocznik_demograficzny_2016.pdf.

Powierzchnia i ludność w przekroju terytorialnym w 2017 r. (2017); http://stat.gov.pl/download/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5468/7/14/1/powierzchnia_i_ludnosc_w_przekroju_terytoryalnym_2017.pdf.

- Kurlej Z., Nocko A., Żelechowski M. (2011), *Oddziaływanie obszarów miejskich na budownictwo w gminach sąsiadujących w województwie lubelskim w latach 2006–2010*, Urząd Statystyczny w Lublinie, Lublin.
- Markowski K., *Oblicza migracji Polaków po 2004 r. z uwzględnieniem wybranych aspektów migracji do Włoch*, [w:] *Migracja zarobkowa do Włoch*, D. Bryk, B. Rożnowski, M. St. Zięba (red.). Oficyna wydawnicza EL-Press s.c., Lublin 2008, s. 71–92.
- Markowski K. (2010), *Ekonomiczne uwarunkowania emigracji kobiet*, [w:] *Reemigracja kobiet z terenu województwa lubelskiego*, K. Markowski (red.), Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Lublin.
- Wierciński H. (1901), *Opis Statystyczny Guberni Lubelskiej*, Druk P. Laskauera i W. Babickiego, Warszawa.
- Work Service (2017), *Migracje zarobkowe Polaków VI*, <http://www.workservice.com/pl/content/download/5994/44661/file/Migracje%20Zarobkowe%20Polak%C3%B3w%20VI%20Work%20Service.pdf>.

Informacje ze stron internetowych

- <http://ec.europa.eu/eurostat/documents/2995521/7860532/3-10022017-AP-EN.pdf/b5027315-0570-45df-9eb6-0cfda2f13dbc>.
- http://stat.gov.pl/download/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5820/2/25/1/ popyt_na_prace_w_i_kwartale_2017_roku.pdf.
- <http://www.dw.com/pl/niemcy-znowu-rekordowa-liczba-wolnych-miejsc-pracy/a-40010103>
Job vacancy rate at 1.9% in both euro area and EU28. First quarter of 2017.
- <http://ec.europa.eu/eurostat/documents/2995521/8067148/3-19062017-AP-EN.pdf/d51346ad-115a-4066-80bb-df3e6bd80329>.
- <http://circres.ahajournals.org/content/118/1/56> (data dostępu: 12.07.2017 r.).
- http://ec.europa.eu/eu2020/pdf/1_PL_ACT_part1_v1.pdf (data dostępu: 27.07.2017 r.)
but the ageing process is not to be avoided.

2. Sytuacja demograficzna województw w Polsce w 2015 r. ze szczególnym uwzględnieniem województwa lubelskiego

2.1. Wstęp

Zamieszczone w tytule pojęcie **sytuacja demograficzna** jest pojęciem niezwykle pojemnym. Świadczą o tym między innymi kolejne edycje raportu Rządowej Rady Ludnościowej¹ *Sytuacja demograficzna Polski*, podejmujące rozległą tematykę z zakresu szeroko pojętej problematyki ludnościowej.

Niniejsze studium poświęcone analizie sytuacji demograficznej 16 województw na tle ogólnej sytuacji kraju stanowi jedno z kilku opracowań składających się na monografię poświęconą różnym szczegółowym aspektom społeczno-demograficznym województwa lubelskiego. Fakt ten wymógł na autorce ostrą selekcję poruszanych tematów. W jej wyniku ograniczono tematykę rozważań do następujących kwestii: stan i struktura ludności według podstawowych cech demograficznych (miejsce zamieszkania, gęstość zaludnienia, płeć, wiek)², zmiany liczby ludności, specyfika województwa lubelskiego.

Podstawowym źródłem informacji wykorzystanym w niniejszym opracowaniu był *Rocznik Demograficzny 2016*, *Rocznik Statystyczny województwa lubelskiego 2016* i tablice wynikowe z zakresu demografii Urzędu Statystycznego w Lublinie.

2.2. Wstęp

Ludność, populacja to ogół mieszkańców danego terytorium. Od najdawniejszych czasów **znajomość liczby ludności** należała do informacji niezbędnych w ramach sprawowania władzy, funkcjonowania państwa, organizacji życia społecznego. Ocena roli zasobów ludnościowych w istocie znaczenia państwa na arenie międzynarodowej jeszcze do niedawna nie była jednoznaczna. Zwolennicy poglądu o jej decydującym znaczeniu podkreślali, że liczba ludności

¹ Rządowa Rada Ludnościowa (do r. 1999 zwana Rządową Komisją Ludnościową) rokrocznie opracowywała i przekazywała kolejnym premierom raporty o sytuacji demograficznej kraju wraz z rekomendacjami; A. Rajkiewicz, *40 lat RRL. Przemiany ludnościowe w Polsce. Przyszłość demograficzna*, Z. Strzelecki (red.), E. Kowalczyk, s.18.

² W analizie całkowicie została pominięta cecha wykształcenia.

i jej stały wzrost wzmacnia potęgę kraju, sprzyja rozwojowi gospodarczemu i poszerza krąg wpływów. Przeciwnicy twierdzili natomiast, że szybki wzrost liczby ludności wiąże się między innymi z przerostem administracji, nadmiernymi obciążeniami finansowymi państwa, powiększaniem się strefy ubóstwa itp. Posługiwali się często argumentami opartymi o wyniki badań empirycznych, zauważając, iż wysoki poziom życia osiągają znacznie częściej obywatele krajów małych i średnich, a nie dużych (Cieślak, *Demografia*, str. 10).

Dzisiejszy stan wiedzy skłania do przyjęcia poglądu, iż wprawdzie sama liczba ludności nie przesądza o znaczeniu danego kraju na forum światowym (a regionu – w ramach organizmu państwowego), gdyż wiodącą rolę przejęła inna jej postać – kapitał ludzki/społeczny, choć informacja o liczbie ludności stanowi zarówno punkt wyjścia do większości analiz społeczno-ekonomicznych, jak i podstawę budowy prognoz, strategii rozwoju, założeń polityki społecznej oraz wielu innych opracowań.

Po ustaleniu/oszacowaniu zasobów ludnościowych przystępuje się do **badania ich struktury**. O strukturze demograficznej populacji zamieszkującej dane terytorium w określonym momencie decydują zjawiska, które miały miejsce często w odległej przeszłości (małżeństwa, zgony, migracje), a także wydarzenia zaburzające ich „normalny” przebieg tzw. wydarzenia nadzwyczajne (wojny, epidemie, klęski żywiołowe).

Z uwagi na fakt, iż mimo postępującej unifikacji postaw i zachowań demograficznych mieszkańców naszego globu wciąż jeszcze istotną rolę w ich kształtowaniu odgrywa przynależność terytorialna – kontynent, region, państwo, a wewnątrz nich dalsze podziały (jednostki administracyjne, przekrój miasto, wieś i in.) – to cecha **miejsce zamieszkania** odegra poczesną rolę w dalszej analizie.

O rozmieszczeniu ludności w przestrzeni informuje wskaźnik będący ilorazem liczby ludności danego terenu i jego powierzchni. Dzięki niemu uzyskujemy średnią **gęstość zaludnienia** na danym obszarze.

Wśród cech charakteryzujących strukturę ludności szczególne znaczenie ma płeć i wiek. Strukturę ludności **według płci** kształtują z jednej strony *czynniki natury biologicznej* (urodzeniowa nadwyżka chłopców wśród ogółu urodzeń, stopniowo topniejąca z racji wyższej w każdym wieku umieralności mężczyzn, doprowadza do równowagi płci, a następnie przewagi kobiet w starszych generacjach), z drugiej zaś strony – *czynniki natury społeczno-ekonomicznej* decydujące między innymi o przewadze danej płci w strumieniach migracji.

Wśród przedstawicieli nauk społecznych istnieje powszechna akceptacja poglądu, iż żadna analiza podejmująca problem struktury ludności nie powinna obywać się bez uwzględnienia tak kardynalnej charakterystyki demograficznej jaką jest **wiek**, bowiem wraz z wiekiem zmienia się ryzyko zajścia wielu zda-

rzeń m.in.: ryzyko zgonu, skłonność do zachowań seksualnych, zawierania związków małżeńskich/partnerskich, skłonność do posiadania potomstwa, a częściowo także decyzje o zmianie zawodu i zmianie miejsca zamieszkania.

Przyrost naturalny stanowi różnicę między liczbą urodzeń a liczbą zgonów w badanym okresie na określonym terytorium. Może być wyrażony zarówno w liczbach bezwzględnych, jak w postaci współczynnika na 1000 ludności. „Syntetyczne miary reprodukcji ludności (do których należy współczynnik przyrostu naturalnego) pozwalają ocenić tempo wzrostu ludności ogółem, liczby ludności określonych grup wieku oraz wielkość potencjału demograficznego, tak całej ludności jak określonych prób wieku” (J.Z. Holzer, *Demografia*, s. 248).

Podejmując analizę sytuacji demograficznej w ocenie wagi rozważanego zjawiska w każdym z regionów, przywołaliśmy na początek liczby bezwzględne. Zdając sobie jednak sprawę z silnej zależności tychże od ogólnej liczby ludności, w dalszym ciągu rozważań posłużymy się miarami względnymi (współczynnikami struktury, natężenia).

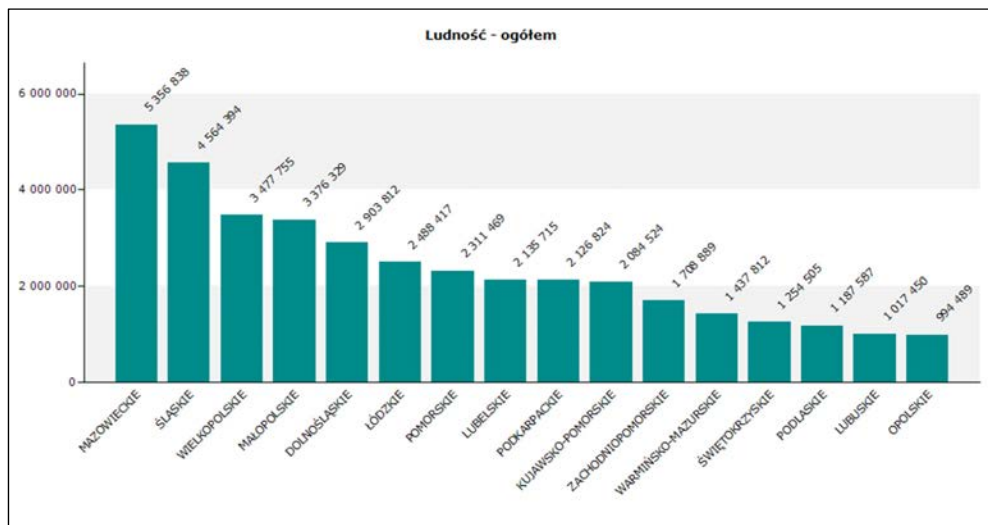
2.3. Ogólna liczba ludności

Od chwili zakończenia drugiej wojny światowej aż do połowy lat 80. XX wieku Polska na tle innych krajów europejskich wyróżniała się wysoką dynamiką wzrostu (0,90%). „Dotyczyło to w szczególności dekady lat 50., kiedy – w świetle niektórych kryteriów – miał miejsce wzrost eksplozyjny (1951–1955) lub przyspieszony (następne pięciolecie). Była to dekada najszybszego wzrostu liczby ludności” (M. Waligórska i J. Witkowski, *Przyszłość demograficzna Polski do roku 1950 w przemiany ludnościowe w Polsce*, str. 67). Od tamtej pory tempo tego wzrostu osłabło, mimo iż w latach 60. ubiegłego wieku było jeszcze dość wysokie. Pierwsze oznaki znaczniejszego spowolnienia pojawiły się w drugiej połowie lat 80. XX wieku. Na początku lat 90. tempo wzrostu wyniosło już tylko 0,25%, a w kolejnym pięcioleciu zaledwie 0,01%. W roku 1997 po raz pierwszy odnotowano zjawisko ubytku liczby ludności (zmniejszenia w stosunku do roku poprzedniego). Tendencja spadkowa utrzymywała się przez całą następną dekadę. Krótkookresowa poprawa sytuacji miała miejsce między rokiem 2008 a 2011, po czym sporządzane rok rocznie bilanse ujawniły w roku 2013 ponowny utrzymujący się po chwilę obecną, spadek liczby ludności. Mimo tak drastycznych zmian Polska w 2015 r. pozostawała wciąż jeszcze krajem o znaczącym potencjale demograficznym z liczbą mieszkańców przekraczającą 38 mln i zajmującą szóste miejsce wśród 28 krajów Unii Europejskiej.

Zauważamy, iż ocenę zmian zasobów ludnościowych w poszczególnych regionach Polski utrudniają zmiany podziału terytorialnego kraju. Obecna pozycja regionów jest w znacznej mierze rezultatem decyzji podjętych w trakcie

konstrukcji kolejnego obowiązującego od 1999 r. podziału administracyjnego. Uznajemy ją za „wyjściową” dla dalszych analiz.

Wykres 2.1. Ogólna liczba ludności według województw w 2015 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Od siedemnastu lat, cztery kolejne miejsca w rankingu zajmują województwa charakteryzujące się liczbą ludności przekraczającą 3 mln (są nimi województwa: mazowieckie, śląskie, wielkopolskie i małopolskie). Na dalszych miejscach plasowały się województwa dolnośląskie i łódzkie (między 2,3 mln a 2,9 mln), a od roku 2014 pojawiło się wśród nich także województwo pomorskie. Tuż za nimi w rankingu podążały województwa lubelskie, podkarpackie i kujawsko-pomorskie. Na drugim końcu skali znalazły się województwa o liczbie mieszkańców niższej niż 1,5 mln (opolskie, lubuskie, podlaskie, świętokrzyskie i warmińsko-mazurskie). Taki układ utrzymuje się niemal bez zmian do dnia dzisiejszego.

2.4. Miasto, wieś

Przestrzenne zróżnicowanie procesów w Polsce jest nadal czynnikiem kształtującym odmienną dynamikę ludności i zmiany w jej strukturze wieku na obszarach wiejskich w aglomeracjach miejskich, a także w przekroju województw. (A. Potrykowska 2003, s. 258).

O przynależności ludności zamieszkującej dany obszar do jednej z dwu kategorii reprezentującej cechę – **miejsce zamieszkania** – decyduje w Polsce status

administracyjny. Jeśli dana miejscowość nie posiada urzędowych praw miejskich jest zaliczana do obszarów wiejskich i przeciwnie. Pod względem udziału ludności wiejskiej, Polska wciąż plasuje się w czołówce krajów europejskich³.

Omówimy zatem pokrótce proces kształtowania się bezwzględnej liczby ludności w miastach i na wsi, który w całym powojennym okresie miał całkowicie odmienny przebieg, co w sposób zasadniczy zmieniło relacje między tymi dwiema subpopulacjami.

Po początkowej dominacji ludności wiejskiej w połowie lat 60. ubiegłego wieku nastąpiło zrównanie obu zbiorowości (na poziomie ok 15,9 mln), a następnie przewagę uzyskało miasto. W rezultacie między rokiem 1946 a 2000 ludność miejska zwiększyła trzykrotnie swój stan posiadania (z ok. 8 mln do 23,7 mln), zaś liczba ludności wiejskiej zmniejszyła się z ok. 15,6 mln do 14,6 mln. Przypomnijmy, że w latach 60. i 70. XX wieku kraj rolniczo-przemysłowy przekształcał się z wolna w obszar przemysłowo-rolniczy. „ (...) W tym okresie intensywność urbanizacji nie nadążała za intensywnością industrializacji. Niedoinwestowanie infrastruktury komunalnej, a zwłaszcza mieszkalnictwa powstrzymało sztucznie znaczną część ludności wiejskiej do przeniesienia się na stałe do miast” (B. Jałowiecki 1982). J. Witkowski tak skomentował zaistniałą wówczas sytuację: „w Polsce przez długi czas podstawowym kierunkiem migracji były **przemieszczenia między wsią a miastem**. W latach 90. ten kierunek został najbardziej ograniczony”⁴ (J. Witkowski 2003, s. 94). W rezultacie powojenny, postępujący w kolejnych latach (choć ze zmiennym natężeniem), proces urbanizacji został wyhamowany. Nie można jednak nie wspomnieć o wpływie, jaki – na strukturę ludności według miejsca zamieszkania – wywierały równoległe inne czynniki, a wśród nich **migracje zagraniczne pozornie „czasowe”**. Oddajmy ponownie głos prof. Witkowskiemu: „szacuje się iż w latach 80. w wyniku takich migracji z Polski wyjechało na stałe ponad milion osób, z których znakomita większość pozostała za granicą lub wydłużyła pobyt na wiele lat (...) Podobnie było w latach 90. chociaż migracja z Polski przyjęła mniejsze rozmiary. Pojawiło się natomiast zjawisko **oficjalnej emigracji zawodowej**” (J. Witkowski 2010, s. 93). Na kolejne zjawisko, które w ostatnich latach nabrało impetu jako rezultat zmiany kierunku dotychczasowego ujemnego salda migracji na wsi na dodatni, zwraca uwagę J. Hryniewicz: „od

³ Należy jednak podkreślić, iż występujące w administracyjnej praktyce poszczególnych krajów różnice dotyczące kryteriów klasyfikacyjnych (uwzględniających zazwyczaj wielkość miejscowości, gęstość zaludnienia, sprawowane funkcje administracyjne i ekonomiczne, charakter zabudowy, przewagę pozarolniczego źródła utrzymania) nakazują ostrożność przy wszelkich porównaniach; J.Z. Holzer, *Demografia*, 2003.

⁴ W latach 1981–1990 wyniosły ok. 2,4 mln osób. W następnej dekadzie zmalały do ok. 1,3 mln, a w latach 2003–2010 do 0,9 mln.

kilku lat zmniejsza się liczba mieszkańców miast w wyniku pogłębiającego się **procesu dezurbanizacji** tzw. rozlewanie się miast i suburbanizacji” (J. Hryniewicz 2016, s. 22).

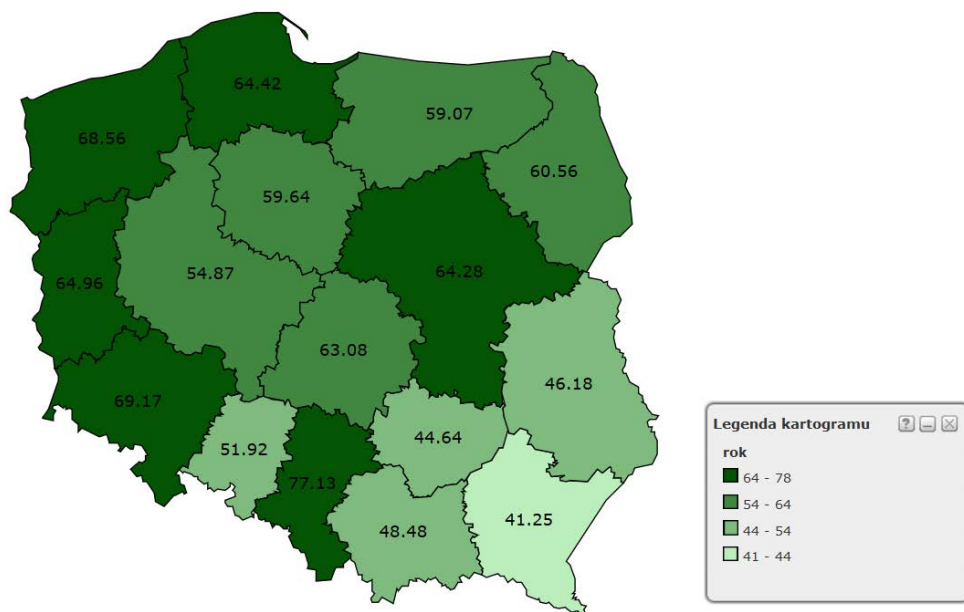
W rezultacie **liczba mieszkańców miast** w Polsce wynosząca w roku 2000 – 23,7 mln, piętnaście lat później okazała się o ok. 0,5 mln niższa – 23,2 mln. W roku 2015 największym potencjałem (zasobem) mieszkańców miast – z oczywistych względów – dysponowały województwa charakteryzujące się najwyższą liczbą ludności ogółem. W województwie śląskim i mazowieckim liczba mieszkańców miast wynosiła po ok 3,5 mln, w dolnośląskim i wielkopolskim po ok. 2 mln, zaś w województwie małopolskim, łódzkim i pomorskim ok. 1,5 mln. W miastach województwa lubelskiego mieszkało blisko milion osób (niewiele więcej niż w województwach kujawsko-pomorskim i zachodniopomorskim). Regiony najmniej ludne, czyli województwa opolskie, świętokrzyskie, lubuskie i podlaskie notowały równocześnie najmniejszą bezwzględną liczbę mieszkańców miast (od 0,5 mln – 0,7 mln). W tym samym czasie **liczba mieszkańców wsi** wyniosła 15,3 mln, a największymi jej zasobami dysponowały trzy duże województwa: mazowieckie (prawie 2 mln) i kolejno: małopolskie (1,7 mln), wielkopolskie (1,6 mln), a oprócz nich podkarpackie (1,2 mln). W tym rankingu województwo lubelskie (z liczbą 1,1 mln) zajęło piątą pozycję, wyprzedzając zaledwie nieznacznie najbardziej „miejskie” województwo śląskie. Tyle liczby bezwzględne. Jak zapowiedziano wyżej są one jedynie wstępem do bardziej pogłębionych analiz.

Do najczęściej stosowanych miar względnych, mających na celu ocenę **poziomu urbanizacji** należą współczynniki urbanizacji wyrażające procentowy udział ludności miejskiej w ogólnej liczbie ludności danego terytorium w danym momencie⁵. Przyjrzyjmy się więc najpierw jak – w świetle tego miernika – wyglądała sytuacja Polski po drugiej wojnie światowej. Udział mieszkańców wsi w naszym kraju tak znacząco przewyższał wówczas udział ludności miejskiej (68% wobec 32%), że prof. E. Rosset nazwał Polskę tamtego okresu „wielką gromadą wiejską” (E. Rosset, *Demografia Polski*, 1975). W wyniku wspomnianego wyżej szybkiego wzrostu liczby ludności miejskiej powiększał się systematycznie jej udział w ogólnej liczbie ludności Polski, zaś odsetek ludności wiejskiej po okresie stabilizacji stopniowo się obniżał, przyjmując w latach 1996–2000 najniższą wartość 38,1%. Od tego momentu jednak – aż do roku 2014 – nastąpiło całkowite odwrócenie trendu spadkowego. Bardzo powoli, ale systematycznie, zwiększał się udział mieszkańców wsi. Nie tylko więc – przypominamy – nie nastąpiło oczekiwane wraz ze zmianą systemu przyspieszenie procesów urbanizacji, a wręcz przeciwnie proces ten został wyraźnie

⁵ Ocena stopnia ruralizacji dokonuje się, badając udział ludności wiejskiej w tejże populacji.

wyhamowany. Ogólny współczynnik urbanizacji w Polsce od roku 1984 aż do dnia dzisiejszego ani razu nie przyjął wartości niższej niż 60%.

Rycina 2.1. Udział ludności miejskiej w ogólnej liczbie ludności w 2015 r.



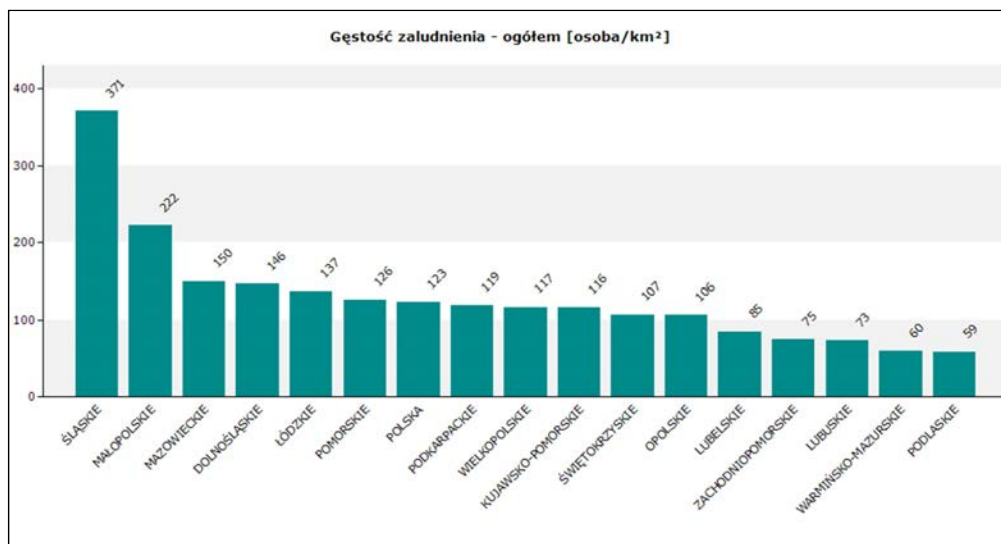
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W 2015 r. w Polsce ludność miast stanowiła 60,3%, a ludność wsi odpowiednio 39,7%. Do najbardziej zurbanizowanych (o współczynniku przekraczającym 64%) należały cztery województwa uprzednio wskazane jako najbardziej ludne, tj. śląskie, dolnośląskie, pomorskie i mazowieckie oraz pozostałe dwa, a mianowicie województwo zachodniopomorskie i lubuskie plasujące się w rankingu uwzględniającym liczby bezwzględne na dość odległych pozycjach. Do najslabiej zurbanizowanych (w których udział ludności miejskiej nie osiągnął nawet połowy ogólnej liczby ludności) kwalifikowały się trzy województwa Polski Wschodniej: podkarpackie, lubelskie, świętokrzyskie oraz małopolskie. Przynależność tego ostatniego do grupy słabo zurbanizowanych w świetle zamieszczonych wyżej liczb bezwzględnych (2 mln mieszkańców dające regionowi 2 pozycję w rankingu) stanowić może pewne zaskoczenie. Na zakończenie tej części rozważań warto podkreślić, iż w podobnym rankingu sporządzanym dla roku 2008, a więc siedem lat wcześniej, pojawiły się dokładnie te same regiony i niemal na tych samych pozycjach (nieznacznie wyższa była wówczas jedynie średnia 61,1%).

2.5. Gęstość zaludnienia

W latach 1946–2000 ogólny współczynnik gęstości zaludnienia dla kraju wzrósł z 76 os./km² do 122 os./km². Według ostatnio opublikowanych danych wartość tego parametru nieznacznie się powiększyła (do 123 os./km²). Utrzymało się jednak zróżnicowanie między regionami, a w ramach regionów różnice między miastem a wsią.

Wykres 2.2. Gęstość zaludnienia w Polsce według województw w 2015 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Od dawna w świadomości Polaków utrzymała się opinia o województwie śląskim jako o regionie najgęściej zaludnionym. Opinia ta znajduje potwierdzenie w liczbach, ponieważ od lat średnia gęstość zaludnienia przekracza tu 370 os./km². Pozycje od drugiej do szóstej zajęły pozostałe wysoko zurbanizowane regiony: małopolskie, mazowieckie, dolnośląskie, łódzkie i pomorskie (wszystkie o gęstości zaludnienia powyżej średniej ogólnopolskiej). Na przeciwległym krańcu skali znalazły się regiony słabo zurbanizowane. Dla trzech z nich wchodzących w skład tzw. Polski Wschodniej (warmińsko-mazurskie, podlaskie i lubelskie) i dwóch położonych w Polsce Północno-Zachodniej, należących do dawnych terenów post-pegeerowskich, współczynnik gęstości zaludnienia nie osiągał nawet wartości 90 os./km². Najslabiej zaludnione województwo podlaskie uzyskało wartość niższą od 60 os./km², zaś województwo lubelskie wartość równą 85 os./km².

Prof. M. Cieślak zwraca uwagę na fakt, iż porównanie wartości współczynnika gęstości zaludnienia z różnych lat umożliwiła wstępną ocenę zmian liczby ludności badanego terenu w danym okresie. (M. Cieślak, *Demografia*, 1992). Podejmując próbę weryfikacji tej tezy, wróćmy do roku 2000. Ten zabieg pozwolił na następującą konstatację. W roku 2000 pięć regionów, czyli województwa śląskie, małopolskie, dolnośląskie, łódzkie i mazowieckie znajdowało się na czele stawki, a pięć kolejnych sytuowało się na jej końcu, uzyskując dokładnie tę samą kolejność co w roku 2015. Wprawdzie mimo upływu czasu ranking województw pozostał prawie niezmieniony, to zmianom uległy wartości większości współczynników, co spowodowało, iż udało się uzyskać orientacyjną informację o wielkości i kierunku zmian stanu ludności w każdym z regionów. Jej wzrost (w stosunku do roku 2000) nastąpił w czterech województwach: małopolskim i mazowieckim (7–8 pkt. proc.), pomorskim i wielkopolskim (4–6 pkt. proc.). Bez zmian na swoich dotychczasowych pozycjach pozostały województwa podkarpackie (siódme) i lubelskie (dwunaste). Nieznacznie tylko obniżyła się wartość o 0,1 pkt. proc. współczynników w województwie kujawsko-pomorskim, zachodnio-pomorskim, warmińsko-mazurskim i podlaskim. Bardzo głębokie zmiany dotknęły dwa województwa południowe: śląskie (aż – 23 pkt. proc.) i opolskie (– 9 pkt. proc.) oraz jedno centralne, czyli województwo łódzkie (– 8 pkt. proc.) nieco słabsze zmiany dotknęły świętokrzyskie (– 6 pkt. proc.) i lubelskie (– 4 pkt. proc.). O ile dwa wcześniej wymienione charakteryzowały zupełnie specyficzne powiązania rodzinne⁶, o tyle dwa ostatnie obszary określane mianem tzw. problemowych o znacznych nadwyżkach w zasobach pracy w rolnictwie.

2.6. Płeć

„Struktura ludności według płci ma bezpośredni wpływ na reprodukcję ludności przez odpowiednie kształtowanie przyszłych trendów w zakresie rozrodczości i umieralności” (J.Z. Holzer, *Demografia*, 2003, str. 130.). Miernikami pozwalającymi badać te struktury są: udziały kobiet w ogólnej liczbie ludności i specyficzne mierniki zwane współczynnikami feminizacji wyrażające stosunek liczby kobiet do liczby mężczyzn⁷.

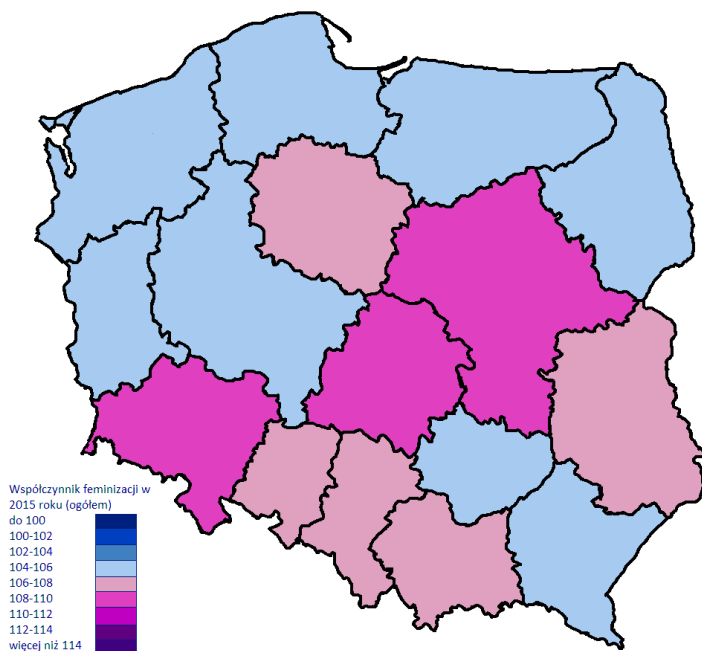
W Polsce po drugiej wojnie światowej w wyniku strat wojennych dotyczących w większym stopniu populację mężczyzn **współczynniki feminizacji** były bardzo wysokie. W następnych latach sytuacja się normalizowała, a współ-

⁶ W związku z wcześniejszą emigracją członków rodzin na teren Niemiec.

⁷ Oprócz współczynników feminizacji funkcjonują ich odpowiedniki zwane współczynnikami maskulizacji.

czynniki przyjmowały coraz niższe wartości. Jednak pod wpływem postępującego równoległego procesu starzenia się ludności ich wartości ponownie zaczęły wzrastać⁸. W roku 2015 w Polsce średnio na 100 mężczyzn przypadało 106 kobiet. O ile w miastach przewaga kobiet stale się powiększała (ze 108 w roku 1998 do 110 w roku 2000 i 112 w roku 2015), o tyle na wsi przez szereg lat można było mówić nie tylko o sytuacji zbliżonej do równowagi (między rokiem 1984–2000 równowaga była niemal idealna), ale nawet sporadycznie o niedoborach płci żeńskiej. Zamieszczamy także rycinę 2.2. prezentującą sytuację odnoszącą się do ludności ogółem.

Rycina 2.2. Współczynnik feminizacji ogółem według województw w 2015 r.

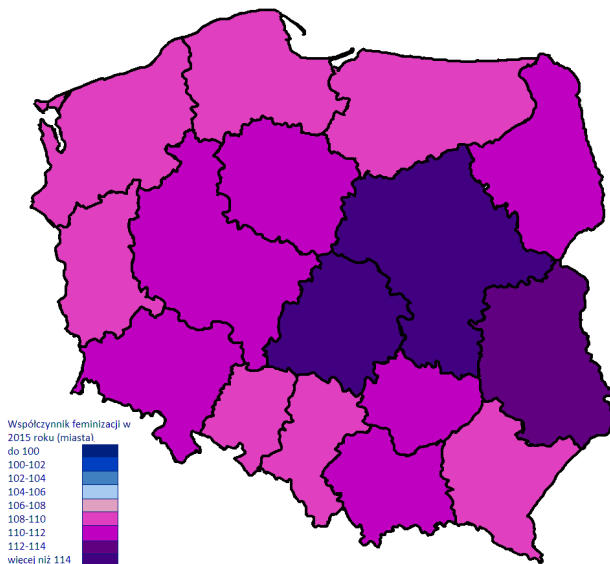


Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Zróznicowanie międzywojewódzkie było widoczne (obszar zmienności współczynników między 104–110), choć i tak te odnoszące się do ogółu ludności spłaszczają różnice, jakie aż do chwili obecnej występują między wsią a miastem.

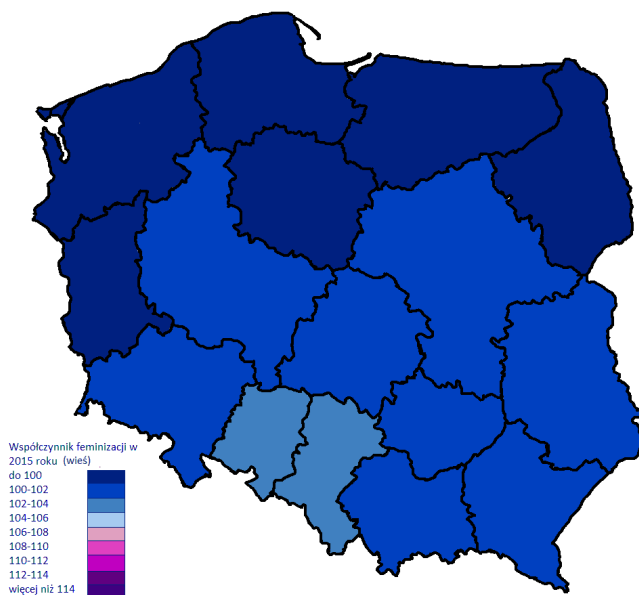
⁸ Nie należy zapominać, iż oprócz ogólnych oblicza się współczynniki dla poszczególnych klas wieku tzw. cząstkowe, a ich wartości rosną w miarę przesuwania się kolejnych generacji na skali wieku.

Rycina 2.3. Współczynnik feminizacji w miastach według województw w 2015 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Rycina 2.4. Współczynnik feminizacji na wsi według województw w 2015 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W roku 2015 w miastach najwyższe wartości współczynników feminizacji (powyżej 112 i więcej) obserwuje się w województwie łódzkim, mazowieckim i lubelskim, nieco niższe (110–112) w województwie podlaskim, kujawsko-pomorskim, wielkopolskim, dolnośląskim, świętokrzyskim i małopolskim, a najniższe (108–110) w siedmiu pozostałych województwach.

Na wsiach – aż w sześciu regionach – mamy do czynienia z niedoborem mężczyzn (współczynniki feminizacji niższe od 100). Należy do nich zwarty pas województw Polski północnej (podlaskie, warmińsko-mazurskie, pomorskie, zachodnio-pomorskie) oraz województwo lubuskie i kujawsko-pomorskie.

Niewielką nadwyżkę kobiet nad mężczyznami wykazują tereny wiejskie województw Polski centralnej (wielkopolskie, łódzkie, mazowieckie, świętokrzyskie) i południowej (podkarpackie, małopolskie, dolnośląskie). W tej grupie znalazło się także województwo lubelskie. Najwyższe współczynniki na wsi charakteryzowały województwa o nasilonych ruchach migracyjnych, czyli województwa śląskie i opolskie.

2.7. Wiek

Na wstępie kilka uwag natury ogólnej. Najlepszym sposobem prezentacji struktury wieku populacji jest właściwa demografii konstrukcja graficzna zwana piramidą wieku. Taki rodzaj analizy w przypadku dużej liczby obiektów (16 województw) byłby z oczywistych względów bardzo utrudniony. Często w takiej sytuacji stosuje się ujęcie syntetyczne wykorzystujące średnie rozkładu.

Podjęmując charakterystykę struktury ludności według wieku, badacze rzadko uwzględniają poszczególne roczniki wieku (układ podstawowy), posługując się w zależności od celu analizy różnymi sposobami grupowania⁹. Najstarsze klasyfikacje uwzględniające kryterium biologiczne wyróżniają trzy grupy ludności: dzieci i młodzież (0–19 lat), osoby dorosłe (20–60 lat), osoby w starszym wieku (60 plus). W statystykach międzynarodowych popularne jest grupowanie, zgodnie z którym do kategorii najmłodszych zalicza się osoby w wieku 0–14 lat, za osoby dorosłe uważa się osoby obojga płci w wieku 15–64 lata, a ludność powyżej 65 roku życia określa się mianem osób starszych¹⁰. Wyprzedzając nieco tok dalszych rozważań, informujemy, iż ten właśnie rodzaj klasyfikacji został wykorzystany w niniejszym opracowaniu.

⁹ W analizach szczegółowych operuje się 5-cio, 10-cio, 15-to letnimi klasami wieku.

¹⁰ Jeszcze inaczej zostały określone granice wieku i nieco inną nazwę uzyskały trzy wielkie kategorie ludności utworzone w oparciu o przesłanki ekonomiczno-prawne (obowiązujące w danym kraju prawodawstwo).

Pierwotnie zamierzeniem badawczym w tej części opracowania było prześledzenie kształtowania się średnich pozycyjnych, czyli tzw. median wieku. Jednak ostatecznie, mając na uwadze konsekwencje bezprecedensowego wzrostu w skali świata, kontynentów, państw i regionów udziału osób w starszym wieku, zdecydowano się na poszerzenie analizy o współczynniki struktury, a w szczególności o tradycyjny miernik zwany współczynnikiem starości. Wyraża on udział w ogólnej liczbie ludności danego obszaru w danym momencie osób, które przekroczyły tzw. demograficzny próg starości (umownie przyjętą cezurę wieku)¹¹. Mimo ogromnej popularności tego współczynnika, nie można zapominać, iż jego waga jest w wysokim stopniu zależna od udziału w strukturze całej populacji pozostałych grup generacji, a zwłaszcza roczników dziecięco-młodzieżowych¹². Fakt ten zadecydował o objęciu tokiem dalszych rozważań również najmłodszego segmentu populacji.

Warto przypomnieć w tym miejscu, iż charakterystyczną cechą stosunków ludnościowych w Polsce było i pozostaje zjawisko zwane falowaniem wyżów i niżów demograficznych. Przesuwające się na skali czasu – różniące się znacznie pod względem liczebności – generacje powodowały zmiany obsady ważnych z punktu widzenia gospodarki i organizacji życia społecznego grup ludności. Na obecną strukturę wieku ludności Polski znaczący wpływ wywarły między innymi straty ludnościowe poniesione przez nasz kraj w wyniku obu wojen światowych, procesy związane z transformacją systemu (w tym zmiany modelu rodziny skutkujące drastycznym obniżeniem liczby urodzin), wzrost wartości przeciętnego dalszego trwania życia, a wreszcie ujemny bilans migracji zagranicznych. W wyniku tych przemian Polska stała się widownią systematycznego starzenia się populacji. Ubywa nam stale roczników dziecięco-młodzieżowych przy jednoczesnym wzroście udziału osób starszych.

2.8. Udziały najmłodszej (0–14 lat) i najstarszej (65+) grupy wieku

O ile w roku 1950 w Polsce udział dzieci i młodzieży wynosił w Polsce blisko 30%, to w roku 1989 obniżył się tylko nieznacznie (do 25%), zaś w roku 2015 wyniósł już tylko 15%. Uwidoczniły się przy tym różnice między miastem a wsią. W miastach odsetki wyniosły kolejno 26%, 24%, 14%, na wsi zaś 32%, blisko 27% i 16,5%.

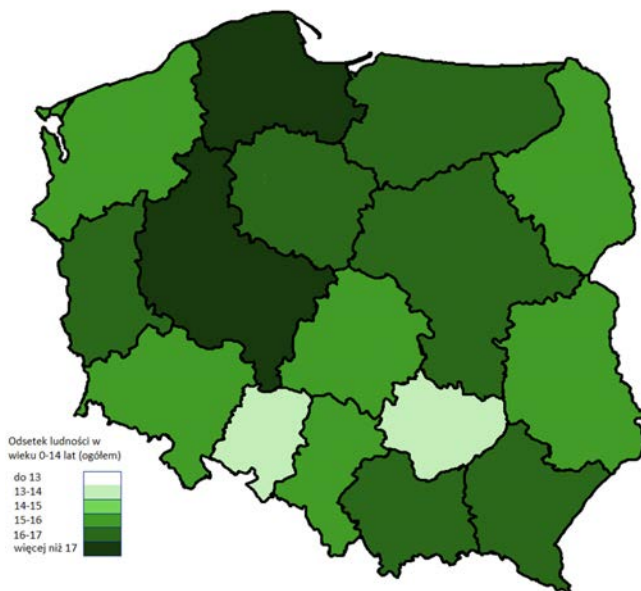
¹¹ Współcześnie dla celów porównawczych – za *początek starości przyjmuje się dla obu płci wiek 65 lat.*; J. Kowalewski (2002), s.; *Kwestie metodologiczne w badaniu procesu starzenia się ludności*, [w] *Procesy demograficzne u progu XXI w.*

¹² „Należy podkreślić, że proces starzenia się demograficznego to efekt określonych relacji między różnymi grupami ludności według wieku, a tym samym na jego przebieg (intensywność) ma wpływ nie tylko wydłużanie się trwania życia ludzkiego, ale jest efektem malejącej liczby urodzeń, a w konsekwencji liczby dzieci i młodzieży”; (J. Witkowski 2012, s. 53).

W roku 1950 udział osób w wieku 65 plus wyniósł 5,4%, w roku 1989 wyniósł 12%, a w roku 2015 już ponad trzykrotnie więcej. Podobnie jak w przypadku najmłodszych wystąpiły różnice między miastem a wsią. W tych samych trzech punktach czasowych udział osób starszych kształtował się w miastach kolejno na poziomie 5%, 9% i 17%, zaś na wsi 5,4%, 12% i 14%. Przyglądając się szczegółowym odsetkom, zauważamy, iż w okresie transformacji, po raz pierwszy w całej powojennej historii kraju, udział osób starszych wzrastał wolniej na wsi w porównaniu z miastem. W efekcie już w roku 2008 był w miastach nieco wyższy, zaś w roku 2015 przewaga miast była bardzo wyraźna.

Sprawdzimy teraz, jak w roku 2015 wyglądało w kraju regionalne zróżnicowanie udziałów generacji najmłodszych (0–14 lat) i najstarszych (65+lat). Rozpoczniemy od **najmłodszej kategorii wieku**.

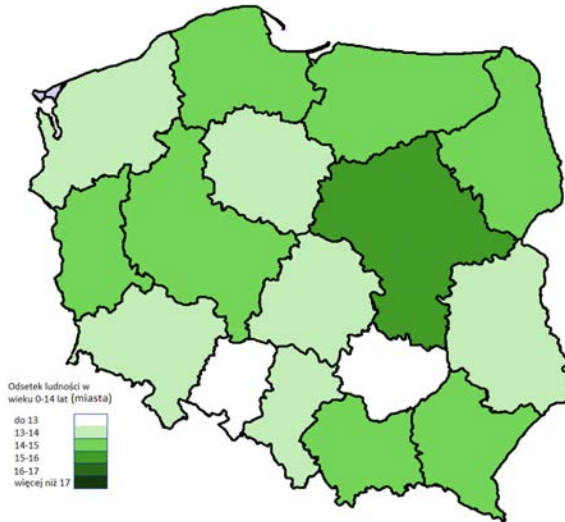
Rycina 2.5. Udział dzieci i młodzieży w ogólnej liczbie ludności danego województwa w 2015 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

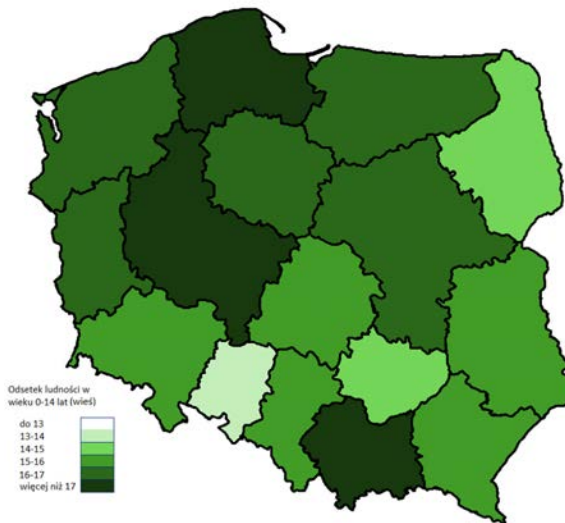
Kartogram odnoszący się do ludności ogółem pozostawimy chwilowo bez komentarza, a dokładniej przeanalizujemy dwie ryciny: pierwszą obrazującą sytuację zróżnicowania regionalnego na obszarach zamieszkałych przez ludność miejską i drugą odnoszącą się do ludności wiejskiej. Zgodnie z zapowiedzią rozpoczniemy od grupy najmłodszej.

Rycina 2.6. Udział dzieci i młodzieży w miastach w ogólnej liczbie ludności miejskiej w 2015 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Rycina 2.7. Udział dzieci i młodzieży na wsi w ogólnej liczbie ludności wiejskiej w 2015 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Największy deficyt generacji dziecięco-młodzieżowych **wystąpił w miastach województw:** opolskiego i świętokrzyskiego (udział niższy 13%). Nie-

wiele różniła się od nich grupa sześciu województw w tym: dwóch położonych w Polsce północnej (zachodniopomorskie, kujawsko-pomorskie) i dwóch usytuowanych w Polsce południowej (dolnośląskie i śląskie) oraz województwa łódzkiego i lubelskiego. Spośród pozostałych województw najwyższym udziałem wyróżniało się województwo mazowieckie z nieco ponad 15%.

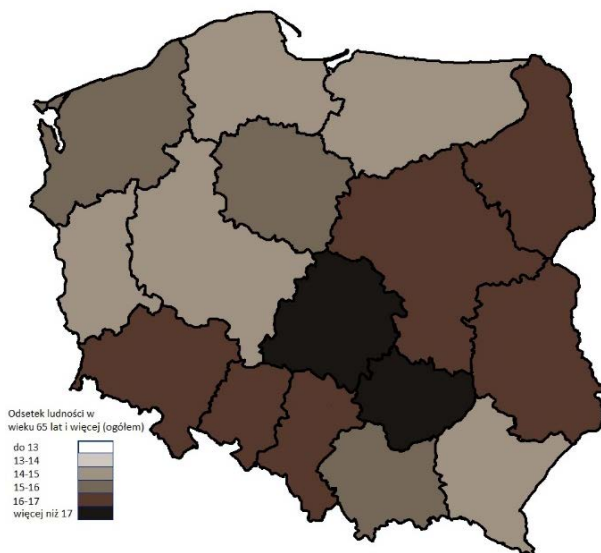
Bardziej zasobne w najmłodszy segment ludności, a przy tym znacznie bardziej zróżnicowane pod względem jego udziału, były **obszary wiejskie**.

Podobnie jak w miastach minimalną wartość wykazały ponownie województwa opolskie, świętokrzyskie, do których dołączyło województwo podlaskie. W zdecydowanej większości regionów na terenach zamieszkałych przez ludność wiejską udział generacji młodych wahał się pomiędzy 15% a 17%, a tylko w trzech województwach próg ten został przekroczony (w regionie pomorskim nawet o 2%).

Odnosząc się do ryciny 2.7. prezentującej ludność ogółem, należy zwrócić uwagę na fakt, iż na uzyskanym obrazie dostrzegamy wyraźne spłaszczenie różnic pomiędzy województwami oraz minimalną korektę pozycji.

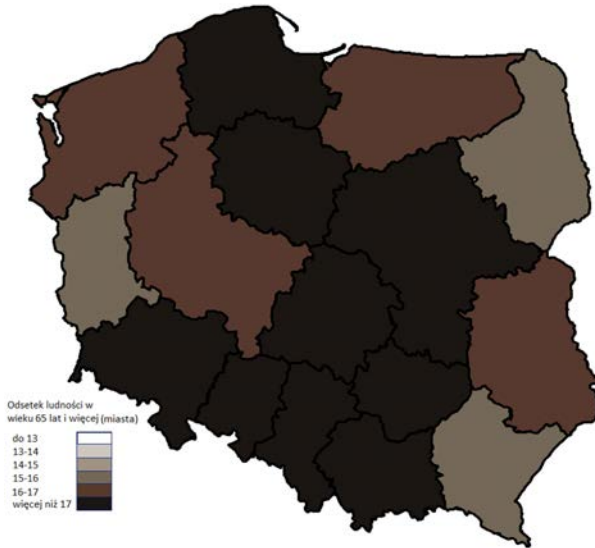
Podobnie jak w przypadku kategorii najmłodszej szczegółowej analizie podamy teraz oba środowiska miejskie i wiejskie pod względem **udziału w strukturze ludności najstarszego jej odłamu** (w wieku 65+). Dla porządku zamieścimy jednak, tak jak poprzednio, ryciny prezentujące dane odnoszące się do ogólnej liczby mieszkańców danego województwa.

Rycina 2.8. Udział osób w starszym wieku według województw w 2015 r.



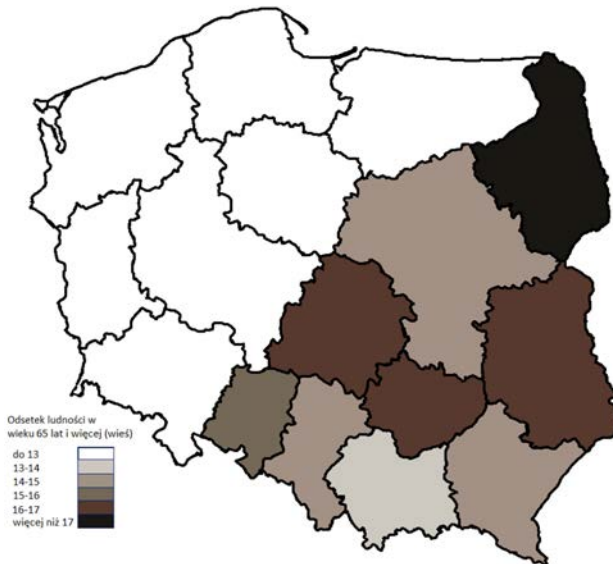
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Rycina 2.9. Udział osób w wieku 65+ w miastach według województw w 2015 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Rycina 2.10. Udział osób w wieku 65+ na wsi według województw w 2015 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Najniższe udziały (15–16%) seniorów w miastach pojawiły się w województwach: podlaskim, warmińsko-mazurskim, lubuskim i podkarpackim, zaś nieco wyższe w województwach lubelskim, wielkopolskim i zachodniopomorskim. W pozostałych regionach udział tej zbiorowości wśród ogółu mieszkańców miast przekroczył 17%, uzyskując maksymalne wartości w województwie świętokrzyskim i łódzkim (18,5%).

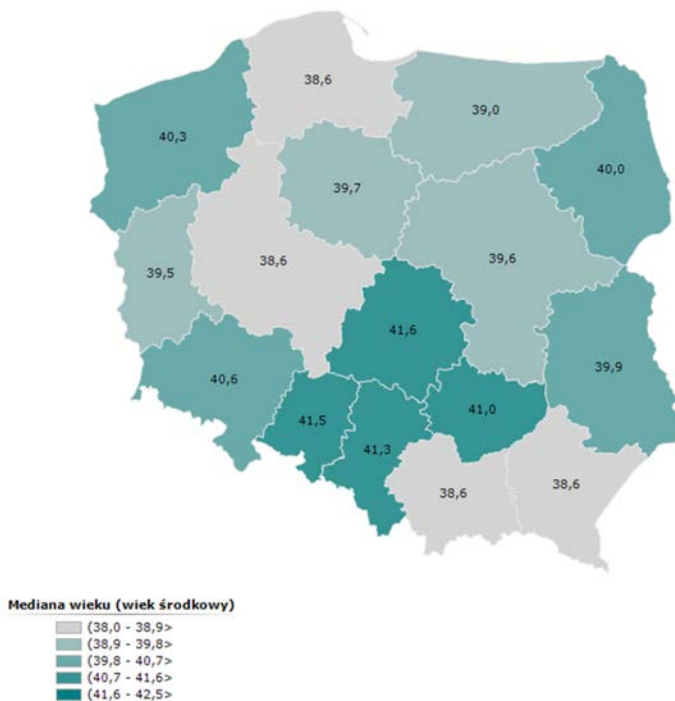
Najniższy udział (poniżej 13%) osób w wieku 65+ wśród mieszkańców wsi odnotowały tworzące zwartą grupę województwa usytuowane wzdłuż przekątnej oddzielającej Polskę północno-zachodnią od południowo-wschodniej. Minimalną wartość uzyskało województwo pomorskie 10,5%, maksymalną województwo podlaskie powyżej 17,8%. Wartości powyżej 16% wykazały województwa: łódzkie, świętokrzyskie i lubelskie. Warto odnotować istotną różnicę między miastem a wsią: pułap 15% przekroczyła ludność miejska wszystkich województw kraju, podczas gdy w populacjach wiejskich w większości z nich (aż 11) nie osiągnęło tej wartości. Ewenementem było województwo podlaskie, w którym udział osób starszych okazał się znacząco wyższy na wsi w porównaniu z miastami, a region uzyskał skrajne pozycje: najniższy udział w miastach (14,9%) i najwyższy na wsi (prawie 18%). W województwie lubelskim w miastach i na wsi udziały obu segmentów były niemal identyczne (16,4% miasta, 16,3% wieś).

Dostrzegana przez przedstawicieli wielu środowisk utrzymująca się przez wiele lat przewaga generacji starszych na wsi była dość powszechnie uznawana za symptom postępującego szybciej na wsi w porównaniu z miastem procesu starzenia się ludności. W toku takiego rozumowania nie brano pod uwagę istniejącej na wsi, utrzymującej się zresztą po dzień dzisiejszy, przewagi roczników dziecięco-młodzieżowych. Posłużenie się średnią pozycyjną zwaną medianą wieku obala całkowicie to mylne przekonanie. Należy ponadto zauważyć, że będąca podstawą tej argumentacji tendencja wygasła w roku 2007 i od roku 2008, to miasta a nie wieś wykazują wyższe odsetki ludności w wieku 65+.

2.9. Mediany wieku

„Gdy dążymy do maksymalnie syntetycznego opisu badanej populacji – stwierdza prof. J.Z. Holzer – zachodzi konieczność obliczenia jednej charakterystyki liczbowej, najczęściej jest nią mediana wieku.” (J. Holzer, *Demografia*, 2003). Mediana wieku (wiek środkowy) ludności jest parametrem wyznaczającym granice wieku, którą połowa ludności już przekroczyła, a druga połowa jeszcze nie osiągnęła.

Rycina 2.11. Mediany wieku według województw w 2015 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Prześledzimy zatem kształtowanie się wartości **median wieku** w Polsce w wybranych latach (tab. 2.1.).

Tabela 2.1. Mediany wieku w Polsce w wybranych latach

Rok	Ogółem			Miasto			Wieś		
	Mężczyźni	Kobiety	Razem	Mężczyźni	Kobiety	Razem	Mężczyźni	Kobiety	Razem
1960	25,1	28,3	26,9	25,6	28,9	27,2	24,5	27,6	26,6
1970	26,2	30,3	27,3	27,0	30,7	28,9	25,2	29,6	28,6
1980	28,4	31,0	29,2	28,8	31,0	29,9	27,7	30,9	29,6
1990	30,9	33,7	32,2	31,5	34,2	32,9	30,1	32,6	31,2
2000	33,4	37,4	35,4	34,2	38,8	36,6	32,2	34,9	33,5
2010	36,3	39,9	38,0	37,0	41,7	39,3	35,2	37,4	36,2
2015	38,2	41,6	39,8	39,0	43,2	41,0	37,0	39,2	38,0

Źródło: dane GUS.

Jak na to wskazują dane tabeli, niemal do końca lat 80. XX wieku mediana wieku ludności naszego kraju nie osiągała nawet lat 30-tu. Między rokiem 1990 a 2015 wzrosła o 7,6 roku z 32,2 lat do 39,8 lat. Wystąpiły przy tym **zasadnicze różnice (przeciętnie ok. 3 lat) między mężczyznami a kobietami**, będące między innymi rezultatem dłuższego przeciętnego trwania życia tych ostatnich. **Różnice** obserwujemy także, analizując mediany wieku u obu płci **według środowiska zamieszkania**. Tak mężczyźni, jak i kobiety – mieszkańcy wsi – byli i pozostają młodsi w porównaniu z mieszkańcami miast. Między rokiem 1990 a 2015 mediana wieku kobiet w miastach wzrosła o 9 lat (z 34,2 do 43,2), mieszanek wsi o ponad 6,5 roku. W przypadku mężczyzn zarówno mieszkańców miast, jak i wsi wzrost ten wyniósł 7,5 lat, zaś kobiet mieszanek wsi o niecałe 7 lat.

Tabela 2.2. Mediana wieku według płci i miejsca zamieszkania w 2015 r.
(wybrane województwa)

Wyszczególnienie	Ogółem	Miasto				Wieś			
		Razem	Mężczyźni	Kobiety	K-M	Razem	Mężczyźni	Kobiety	K-M
Polska	39,8	41,0	39,0	43,2	~4,0	38,0	37,0	39,2	~2,0
Łódzkie	41,6	42,8	39,9	46,0	~6,0	39,7	38,4	41,1	~2,5
Opolskie	41,5	42,3	40,1	44,6	~4,5	40,7	39,7	41,7	~2,0
Śląskie	41,3	41,8	39,9	44,0	~4,0	39,5	38,3	40,7	~2,4
Świętokrzyskie	41,0	42,9	40,3	45,8	~5,5	39,6	38,4	41,0	~2,5
Dolnośląskie	40,6	41,5	39,4	43,9	~4,5	38,6	37,7	39,6	~2,0
Zachodniopomorskie	40,3	41,4	39,6	43,5	~3,9	37,9	37,1	38,8	~1,7
Podlaskie	40,0	39,9	37,7	42,1	~4,5	40,2	38,9	41,6	~2,5
Lubelskie	39,9	40,8	38,4	43,3	~5,0	39,0	37,5	40,7	~3,0
Małopolskie	38,6	40,4	38,5	42,4	~4,0	36,9	36,0	37,9	~2,0
Podkarpackie	38,6	39,9	38,1	42,0	~4,0	37,7	36,6	38,9	~2,5
Pomorskie	38,6	40,4	38,7	42,2	~3,0	35,2	34,7	35,7	~1,0
Wielkopolskie	38,6	40,1	38,2	42,2	~4,0	36,8	35,9	37,7	~1,8

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Od początku nowego tysiąclecia po chwilę obecną w świetle median wieku obliczanych dla ogółu ludności **najstarszymi regionami kraju** były i pozostają województwa: łódzkie, śląskie, a od roku 2006 także świętokrzyskie (w roku 2014 uczestnikiem tej grupy stało się województwo opolskie). We wszystkich tych województwach w 2015 r. mediany wieku były wyższe od 41 lat. Niewiele niższe (między 40–41 lat) wartości przyjęły mediany wieku dla ludności ogó-

łem w województwie dolnośląskim, zachodnio-pomorskim i podlaskim. Województwo lubelskie z wartością mediany (39,9 lat), a więc niemal równą ogólnopolskiej (39,8 lat) znalazło się pośrodku (na ósmej pozycji). Na drugim końcu skali uplasowały się **województwa najmłodsze**, czyli województwo: pomorskie, wielkopolskie, małopolskie i podkarpackie (mediany wieku wszystkie na poziomie 38,6 lat).

Analizując dane tabeli 2.2. łatwo dostrzec z jednej strony potwierdzenie sygnalizowanej wcześniej prawidłowości wyższych wartości parametrów dla kobiet w porównaniu z mężczyznami, z drugiej zaś strony wyższe w miastach wartości dla każdej płci w porównaniu z wsią. Najwyższe różnice między obu płciami odnotowują miasta „starych” województw. Najmłodsze województwo podkarpackie w 2015 r. uzyskało identyczną wartość mediany jak trzy inne, czyli województwa wielkopolskie, pomorskie i małopolskie (38,6 lat).

2.10. Przyrost naturalny

Zmienność w czasie liczby ludności danego terytorium można ocenić bardziej precyzyjnie niż to uczyniono wyżej¹³, posługując się współczynnikami przyrostu naturalnego i przyrostu rzeczywistego. Pierwszy jest różnicą między liczbą urodzeń i zgonów w danym okresie odniesioną do średniej liczby ludności drugi zaś – poza elementami ruchu naturalnego – uwzględnia saldo migracji (różnicę między napływem ludności na dany teren i odpływem z niego w określonym czasie).

W dekadzie lat 1947–1957 **współczynniki przyrostu naturalnego w Polsce były bardzo wysokie** (między 18,0–19,5 na 1000 ludności) i przez kilka następujących lat utrzymywały wartość dwucyfrową. Od roku 1965 zarysowała się po raz pierwszy niewielka tendencja spadkowa trwająca przez dziewięć kolejnych lat, po czym nastąpił powrót do wartości dwucyfrowych. Dopiero od połowy lat 80. XX wieku współczynniki przyrostu zaczęły się gwałtownie obniżać, a **u progu nowego tysiąclecia przyjęły wartość zerową**. Na początku obecnego stulecia przyrost naturalny przyjął na krótko wartości ujemne. Tendencja ta jednak szybko wygasła i już w roku 2006 Polska znalazła się ponownie w obszarze przyrostu naturalnego. **Rok 2012 był jednak ostatnim, w którym w Polsce mała miejsce niewielka przewaga urodzeń nad zgonami**. Od tego momentu staliśmy się widownią ubytku naturalnego. W rok później jego wartość bezwzględna wzrosła do blisko – 18 tys., zaś w roku 2015 aż do 25 tys.

Ubytek ten zarówno wyrażony w liczbach bezwzględnych, jak w postaci

¹³ Przy okazji problemu gęstości zaludnienia.

współczynników był zróżnicowany regionalnie (a w ramach regionów wystąpiły różnice między miastem a wsią).

W tabeli 2.3. zostały zaprezentowane współczynniki przyrostu/ubytku naturalnego według województw w trzech punktach czasowych: dla roku 2000, 2008 i 2015 (tab. 2.3.).

Już na pierwszy rzut oka uderza powiększająca się w miarę upływu czasu liczba regionów dotkniętych ubytkiem naturalnym, który rośnie, podczas gdy w regionach wykazujących przyrost ten ostatni w porównaniu z rokiem 2008 wyraźnie zmalał. Tylko cztery województwa: pomorskie, małopolskie, wielkopolskie i podkarpackie przez cały okres obserwacji wykazywały nadwyżkę urodzeń nad zgonami (podkarpackie w ostatnim roku – zupełnie marginalną 0,1‰). Przez cały czas na minusie pozostawały województwa łódzkie, świętokrzyskie (-3‰ i -3,99‰) oraz śląskie, dolnośląskie, lubelskie opolskie (między -1,8‰ a -2,2‰)¹⁴.

Tabela 2.3. Współczynniki przyrostu/ubytku naturalnego według województw w roku 2000, 2008 i 2015

	2000	2008	2015
od 3,0 do 3,9		Pomorskie – 3,6	
od 2,0 do 2,9	Warmińsko-mazurskie – 2,7 Podkarpackie – 2,6 Pomorskie – 2,5 Małopolskie – 2,1	Wielkopolskie – 2,9 Warmińsko-mazurskie – 2,5 Małopolskie – 2,1	
od 1,0 do 1,9	Zachodniopomorskie – 1,1 Lubuskie – 1,1 Wielkopolskie – 1,0	Podkarpackie – 1,9 Kujawsko-pomorskie – 1,6 Zachodniopomorskie – 1,1 Mazowieckie – 1,1 Lubuskie – 1,0	Pomorskie – 1,5 Wielkopolskie – 1,0 Małopolskie – 1,0

¹⁴ „Skala przyrostu/ubytku naturalnego jest zróżnicowana terytorialnie: najpełniej różnice te ukazują ujęcie na poziomie powiatów (...). Zróżnicowanie przestrzenne ubytku utrwała się w czasie i występuje na tych samych obszarach”; J. Hryniewicz 2016, s. 15.

Tabela 2.3. Współczynniki przyrostu/ubytku naturalnego według województw w roku 2000, 2008 i 2015 (dok.)

	2000	2008	2015
od 0,1 do 0,9	Kujawsko-pomorskie – 0,9 Podlaskie – 0,2 Opolskie – 0,0	Podlaskie – 0,3	Mazowieckie – 0,5 Podkarpackie – 0,1
od -0,1 do -0,9	Lubelskie – (-0,05) Świętokrzyskie – (-0,6) Mazowieckie – (-0,8) Dolnośląskie – (-0,8) Śląskie – (-0,8)	Dolnośląskie – (-0,2) Śląskie – (-0,2) Opolskie – (-0,6) Świętokrzyskie – (-0,9)	Warmińsko-mazurskie – (-0,6) Kujawsko-pomorskie – (-0,6) Lubuskie – (-0,7)
od -1,0 do -1,9			Podlaskie – (-1,2) Zachodniopomorskie – (-1,3) Lubelskie – (-1,4) Dolnośląskie – (-1,8) Śląskie – (-1,9)
od -2,0 do -2,9		Lubelskie – (-2,0) Łódzkie – (-2,3)	Opolskie – (-2,2)
od -3,0 do -3,9	Łódzkie – (-3,2)		Świętokrzyskie – (-3,0) Łódzkie – (-3,6)

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Największe zmiany dokonały się w województwie warmińsko-mazurskim, które z pozycji lidera w 2000 r. (współczynnik przyrostu plus 2,7‰) spadło na pozycję szóstą i zmieniło znak (ubytek -0,7‰) oraz w województwie mazowieckim wykazującym w roku 2000 ubytek (-0,8‰), a w osiem lat później przynależność do kategorii regionów wykazujących przyrost.

Przyjrzyjmy się teraz nieco dokładniej sytuacji z roku **2015**. **Jedenaście województw** – przypomnijmy – **doświadczyło ubytku naturalnego**. Cztery województwa wykazały się niewielkim przyrostem naturalnym, a jedno (podkarpackie) pozostało na niemal niezmiennym poziomie. Z czterech woje-

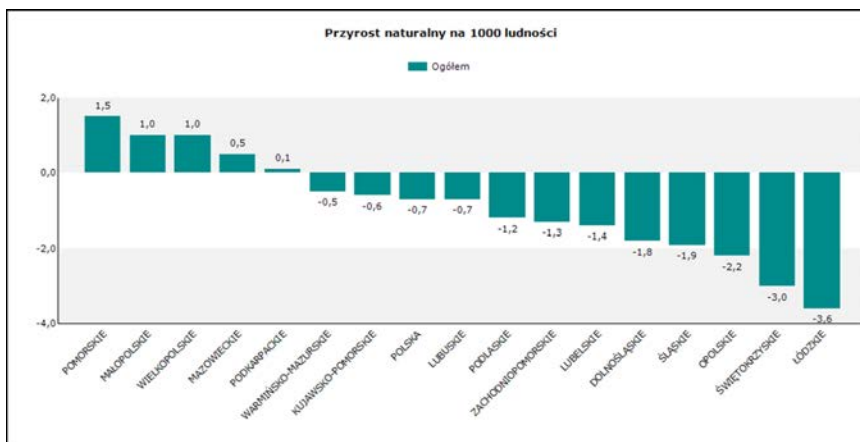
wództw, które wykazały się przyrostem naturalnym najwyższą bezwzględną wartością uzyskały województwa: wielkopolskie (3,6 tys.) i pomorskie (3,5 tys.) a nieco niższe: małopolskie (3,3 tys.) i mazowieckie (2,4 tys.).

Decydującą rolę w zapewnieniu trzem spośród nich przyrostu odegrało środowisko wiejskie, a w przypadku mazowieckiego – środowisko miejskie. Blisko pół tysięczna miejska przewaga urodzeń nad zgonami w województwie podlaskim nie zdołała zrównoważyć 1,9 tysięcznej nadwyżki zgonów nad urodzeniami w środowisku wiejskim. Niemal identyczna sytuacja zaistniała w województwie kujawsko-pomorskim. Tym razem jednak występująca na wsi przewaga urodzeń nad zgonami nie zdołała zrównoważyć przewagi zgonów w miastach i zapewnić województwu miejsca wśród regionów do grupy doświadczających przyrostu.

Najmniejszy bezwzględny ubytek naturalny wykazały województwa lubuskie i warmińsko-mazurskie (po ok. -0,7 tys.); umiarkowany – województwa kujawsko-pomorskie, podlaskie, zachodniopomorskie i opolskie (między -1,5 tys. a 2,2 tys.). Najwyższy stał się udziałem województwa łódzkiego, śląskiego (po blisko minus 9 tys.), dolnośląskiego i świętokrzyskiego (minus 4,5 tys. do 5 tys.).

Zamieszczone niżej wykresy ukazują natężenie zjawiska, wyrażając przyrost/ubytek naturalny w liczbach względnych (na 1000 ludności).

Wykres 2.3. Przyrost naturalny na 1000 ludności w Polsce według województw w 2015 r.



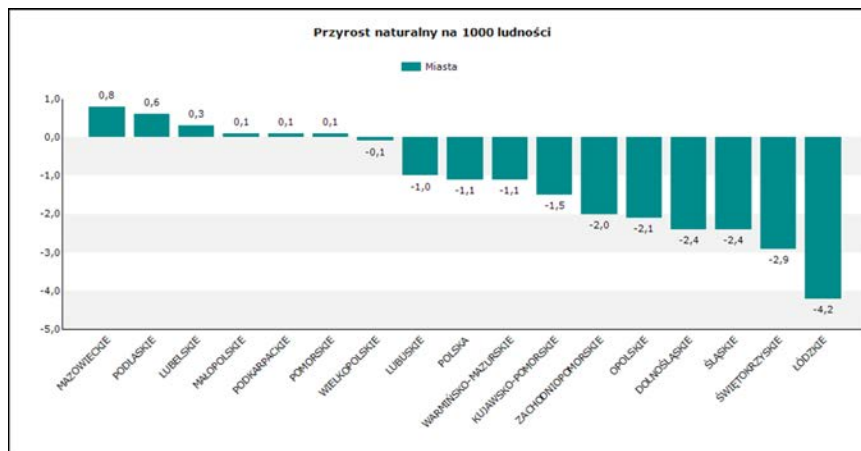
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Ranking uwzględniający ogół mieszkańców województwa nie różni się w jakiś zasadniczy sposób od opartego na liczbach bezwzględnych. W czterech województwach, które wykazały się bezwzględnym przyrostem naturalnym współczynniki przyrostu wahały się między 1,5‰ w pomorskim a 0,5‰ w ma-

zowieckim. Nieco większe zróżnicowanie charakteryzowało województwa doświadczające ubytku naturalnego. Najniższy i umiarkowany poziom ubytku odnotowały te same regiony co poprzednio (województwo lubelskie zajęło 11 pozycję), a na końcu stawki znalazły się województwa: łódzkie i świętokrzyskie.

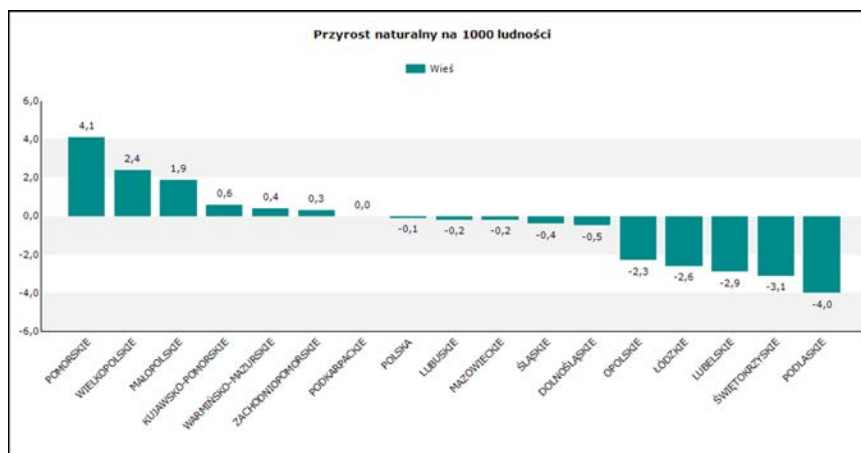
Na kolejnych wykresach zaprezentowano odrębnie sytuację w miastach i na wsi.

Wykres 2.4. Przyrost naturalny na 1000 ludności w Polsce – miasta – w 2015 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 2.5. Przyrost naturalny na 1000 ludności w Polsce – wieś – w 2015 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wprawdzie współczynniki przyrostu podobnie jak w populacji ogółem uzyskały w obu subpopulacjach wartości ujemne, ale mimo iż były bardzo niskie,

różniły się od siebie. Dla miast średni ubytek wyniósł – 1,1‰, dla wsi był dziesięciokrotnie niższy (-0,1‰). W miastach z dotychczasowego „składu” na niewielkim (nie sięgającym nawet 1% plusie pozostały trzy województwa: mazowieckie, małopolskie i pomorskie wszystkie trzy o tak niewielkiej nadwyżce urodzeń nad zgonami, które z trudem utrzymały się w grupie. Pojawili się za to nowi „uczestnicy” w województwie podlaskim, lubelskim i podkarpaccim, których „wkład” był równie niewielki. W przeciwieństwie do współczynnika przyrostu, współczynniki ubytku naturalnego okazały się nieco wyższe. Maksymalny powyżej –4,0‰ odnotowało województwo łódzkie, a kolejne miejsca przypadły województwie świętokrzyskiemu (blisko 3,0‰), śląskiemu, dolnośląskiemu i opolskiemu (powyżej 2,0‰). Na terenach wiejskich najwyższą wartość przyjął współczynnik przyrostu naturalnego w województwie pomorskim (4,1‰), a przyrost wyższy od 1,0‰ osiągnęły jeszcze tylko województwa wielkopolskie i małopolskie. Ubytku naturalnego wyższego od –2,0‰ doświadczyło pięć województw (maksymalny –4,0‰ wystąpił w województwie podlaskim) w pozostałych ośmiu regionach przyrost/ubytek był znikomy, wahając się między plus 0,6 a minus 0,5 na 1000 mieszkańców.

Na zakończenie – zgodnie z zapowiedzią – zaprezentujemy w telegraficznym skrócie główne rysy charakteryzujące sytuację demograficzną województwa lubelskiego.

2.11. Sytuacja demograficzna województwa lubelskiego

Pod względem powierzchni województwo lubelskie w granicach administracyjnych z roku 1989 zajęło trzecie miejsce w kraju (8,0%). **Liczba ludności województwa** systematycznie się obniżała: z 2,2 mln w roku 2000 do 2,1 mln w roku 2015, plasując je na miejscu ósmym. Wskaźnik **gęstości zaludnienia** kształtujący się w 2000 roku średnio na poziomie 88 osób na 1 km² obniżył się do 85 osób na 1 km²¹⁵, co dało województwu zaledwie dwunaste miejsce w kraju. Od samego początku po chwilę obecną województwo lubelskie należy do grup województw **najsłabiej zurbanizowanych**. Udział ludności miejskiej wynoszący w roku 2000 – 46,6% nieznacznie się obniżył do 46,2% w 2015 r., sytuując region na pozycji czternastej. **Współczynnik feminizacji** dla ludności ogółem w stosunku do roku 2000 nie uległ zmianie, wynosząc 106 (był wyższy w miastach 112 w porównaniu z terenami wiejskimi 102)¹⁶. Struktura ludności

¹⁵ Głównie na terenach miejskich (ze 1068 os/km² do 1010 os/km²), a tylko nieznacznie na terenach wiejskich (z 49 os/km² do 48 os/km²).

¹⁶ W kraju odpowiedni 107, 111 i 101.

według wieku (tab. 2.4.), podobnie jak w kraju, ulegała wyraźnym zmianom. Systematycznie zmniejszała się liczba generacji młodszych a rosła liczba osób w starszym wieku (tab. 2.4.). W roku 2015:

Tabela 2.4. Struktura ludności według biologicznych grup wieku w 2000 i 2015 r.

Wiek	Udział procentowy					
	2000			2015		
	ogółem	miasto	wieś	ogółem	miasto	wieś
0–14	20,0	18,5	21,4	14,7	13,9	15,4
15–64	66,3	71,4	61,9	68,9	69,7	68,3
65+	13,7	10,1	16,8	16,4	16,5	16,3

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Zachodzące zmiany w strukturze wieku spowodowały wzrost median wieku ludności województwa. W 2000 r. mediana wieku mieszkańców Lubelszczyzny wyniosła 34 lata, siedem lat później – 37,0, a w roku 2015 wzrosła do 39,9.

W Polsce mediana wieku wynosiła odpowiednio: 35,4 lat, 37,9 lat i 39,8 lat. Tak więc początkowo ludność województwa była nieco młodsza niż przeciętnie w kraju, zaś w roku 2015 obie wartości były niemal identyczne.

Województwo lubelskie notowało **ubytek naturalny** już na początku obecnego stulecia. W roku 2000 wyniósł on ok. 117 osób, po czterech latach powiększył się do 2 tys. (otwarcie rynków większości państw UE w związku z akcesją Polski), po czym nastąpiło spowolnienie tej tendencji i ponowny dynamiczny wzrost z apogeum w roku 2013 (powyżej 3 tys.). W roku 2015 po chwilowym wyhamowaniu niekorzystnego trendu województwo lubelskie powróciło na drogę wysokich wartości ubytku naturalnego, przy czym w miastach przez całe 15-letnie utrzymywał się raz większy raz mniejszy przyrost, a na wsi systematycznie pogłębiał się ubytek. W roku 2015 ubytek w miastach to -7,8 tys., a na wsi -3,3 tys.

2.12. Podsumowanie

Nakreślony wyżej obraz sytuacji demograficznej województw Polski w roku 2015 – sporządzony na podstawie bogatych materiałów GUS (publikowanych i archiwalnych) – jest zogniskowany na kilku wybranych kwestiach i ma charakter wprowadzenia do zawartych w tym tomie pogłębionych analiz poświęconych szczegółowym aspektom¹⁷, charakteryzującym stosunki ludnościowe województwa lubelskiego.

¹⁷ Model rodziny, proces starzenia się ludności, ruch naturalny, migracje, prognozy.

Poniżej zostaną zamieszczone niektóre poczynione w toku dotychczasowych rozważań konstatacje. Utworzone w 1989 r. województwa w nowych granicach administracyjnych, różniąc się od siebie znacząco pod względem liczby ludności, w ciągu ostatnich 17 lat nie zmieniły swej pozycji w rankingu¹⁸. W okresie transformacji systemowej wprawdzie został wyhamowany w Polsce proces urbanizacji (m.in. w wyniku zmian kierunków przepływów migracyjnych), ale i tak udział ludności miejskiej nigdy nie spadł poniżej 60%, wykazując duże zróżnicowanie regionalne. Pod względem wartości współczynników feminizacji utrzymało się niewielkie zróżnicowanie, choć pozostawały one jednak na wyższym poziomie w miastach w porównaniu z wsią. Duże zmiany odnotowano, analizując strukturę ludności według wieku, bowiem zmalał znacząco udział dzieci i młodzieży, a wzrósł udział osób w starszym wieku. Największy deficyt generacji młodych osób wykazały województwa: opolskie, świętokrzyskie i łódzkie. Najwyższy zasób osób charakteryzowały województwa: pomorskie, wielkopolskie i małopolskie. Należy też zwrócić uwagę na istotne różnice, jakie wystąpiły pod względem udziału osób w starszym wieku między obszarami miejskimi i wiejskimi. Najniższe udziały seniorów w miastach pojawiły się w trzech województwach: podlaskim, lubuskim i podkarpackim, a na wsiach – w siedmiu usytuowanych powyżej przekątnej, oddzielającej Polskę północno-zachodnią od południowo-wschodniej. Najwyższe wartości zaobserwowano w województwach łódzkim i świętokrzyskim, a więc we wszystkich województwach Polski na obszarach miejskich został przekroczony pułap 15% udziału osób 65 lat i więcej, podczas gdy na wsi 11 województw znalazło się poniżej tej wartości. Dodatkowym potwierdzeniem bardziej zaawansowanego procesu starzenia się ludności miast w porównaniu z ludnością wsi są wyższe wartości median wieku w środowisku miejskim.

Rok 2012 był ostatnim, w którym w Polsce miała miejsce niewielka przewaga urodzeń nad zgonami. Od tego momentu staliśmy się widownią ubytku naturalnego. Ubytek ten był zróżnicowany regionalnie (a w ramach regionów wystąpiły różnice między miastem a wsią).

W miarę upływu czasu liczba regionów dotkniętych ubytkiem rosła, podczas gdy w regionach wykazujących przyrost ten ostatni obniżał się. Przez cały okres obserwacji tylko cztery województwa: pomorskie, małopolskie, wielkopolskie i podkarpackie wykazywały nadwyżkę urodzeń nad zgonami¹⁹, a na minusie pozostawały łódzkie, świętokrzyskie, śląskie, dolnośląskie, lubelskie i opolskie.

¹⁸ Jedynym wyjątkiem było województwo lubelskie, które z pozycji 7 spadło na pozycję 8.

¹⁹ W roku 2008 dołączyło do nich województwo mazowieckie.

Wśród analizowanych cech trudno dopatrzeć się takich, które wyróżniałyby w jakiś specjalny sposób nasz region, ponieważ obserwowane trendy w województwie lubelskim są zgodne z trendami ogólnopolskimi. Informacji wskazujących na specyfikę województwa mogą dostarczyć opracowania pozostałych autorów.

Bibliografia

- Cieślak M. (red.) (1992), *Demografia. Metody analizy i prognozowania*, wyd. 2, Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Holzer J.Z. (2003), *Demografia*, wyd. 6 zmienione, PWE, Warszawa.
- Hrynkiewicz J. (2016), *Aktualna sytuacja demograficzna Polski*, [w:] *Perspektywy demograficzne jako wyzwanie dla polityki ludnościowej Polski*, J. Hrynkiewicz, A. Potrykowska (red.), RRL, Warszawa.
- Jałowicki B. (1982), *Strategia uprzemysłowienia a procesy urbanizacji*, Biuletyn Komitetu Przestrzennego Zagospodarowania Kraju nr 119, Warszawa.
- Kowalewski J. (2002), *Kwestie metodologiczne w badaniu procesu starzenia się ludności*, [w:] *Polska a Europa: procesy demograficzne u progu XXI wieku: proces starzenia się ludności Polski i jego społeczne konsekwencje*, L. Frąckiewicz (red.), Śląsk.
- Potrykowska A. (2003), *Zróżnicowanie regionalne sytuacji demograficznej w Polsce*, [w:] *Problemy demograficzne Polski przed wejściem do Unii Europejskiej*, PWE, Warszawa.
- Rajkiewicz A., *40 lat RRL. Przemiany ludnościowe w Polsce. Przyszłość demograficzna*, Z. Strzelecki, E. Kowalczyk (red.).
- Rosset A. (1975), *Demografia Polski*, PWN, Warszawa.
- Skrętowicz B., Nowakowski M. (2009) *Sytuacja demograficzna Województwa Lubelskiego a cele strategiczne rozwoju 2006–2020*, [w:] *E-gospodarka, e-społeczeństwo: w Europie Środkowej i Wschodniej*. (red.) Sławomir Partycki. Wyd. KUL, Lublin.
- Witkowski J. (2012), *Sytuacja demograficzna Polski w świetle wyników NSP 2011, Polska w Europie – Przyszłość demograficzna*, Z. Strzelecki, A. Potrykowska (red.), RRL, Warszawa.
- Waligórska M. i Witkowski J. (2014), *Przyszłość demograficzna Polski do roku 2050 (w świetle najnowszej prognozy demograficznej)*, [w:] *Przemiany ludnościowe w Polsce*, RRL, Warszawa.
- Ludność, ruch naturalny i migracje w województwie lubelskim w 2000 r.*, US Lublin, Lublin.
- Ludność, ruch naturalny i migracje w województwie lubelskim w 2015 r.*, US Lublin, Lublin.
- Rocznik demograficzny (różne lata)*, ZWS, Warszawa.
- Rocznik statystyczny województwa lubelskiego 2016*, ZWS, Lublin.
- Rocznik statystyczny województw (różne lata)*, ZWS, Warszawa.

3. Ruch naturalny ludności

3.1. Wstęp

W niniejszym artykule przedstawiono wyniki analizy danych dotyczących ruchu naturalnego ludności na poziomie Polski, województw oraz powiatów województwa lubelskiego. Omówiono fakty, które mają bezpośredni wpływ na stan i strukturę ludności. Wykazano, że procesy demograficzne są długoterminowe, oraz że jednoroczny wzrost lub spadek liczby poszczególnych zdarzeń ruchu naturalnego nie zmienia występującego trendu. Rezultatem analizy jest prezentacja województwa lubelskiego na tle rankingu województw w Polsce oraz prezentacja danych ilościowych i wskaźników syntetycznych dotyczących powiatów województwa lubelskiego. Dla wybranych wskaźników przedstawiono również ranking Polski na tle 28 krajów Unii Europejskiej. Do obliczeń posłużyły dane pochodzące z badań statystycznych i opracowań GUS oraz dane EUROSTATU. Okresem bazowym przyjętym do analizy są lata 2015 i 2000–2015.

Z punktu widzenia polityki społecznej jednym z najważniejszych uwarunkowań demograficznych jest struktura ludności według wieku¹. Odmienne są bowiem zadania polityki społecznej wobec dzieci, młodzieży, osób dorosłych czy też wobec osób najstarszych. Skala potrzeb społecznych zależy również od liczebności populacji oraz od natężenia określonych procesów demograficznych.

Stan i struktura ludności według płci, wieku i stanu cywilnego stanowi rezultat procesów demograficznych określanych jako ruch naturalny ludności. Opis ruchu naturalnego odnosi się do, takich zjawisk jak zawieranie związków małżeńskich, liczba separacji, rozwodów, urodzeń i zgonów. W niniejszym artykule omówiono tylko te fakty, które mają bezpośredni wpływ na stan i strukturę ludności według płci i wieku, czyli małżeństwa urodzenia i zgony. Od ich liczby zależy stan i struktura ludności. To właśnie te wydarzenia demograficzne decydują o tym, czy liczba ludności w danej jednostce podziału terytorialnego będzie się zwiększała czy zmniejszała, czy będzie więcej ludzi młodych czy też starszych. Liczba urodzeń zarówno w województwie lubelskim, jak i w kraju w dużej mierze zależy od liczby zawieranych związków małżeńskich. W 2015 r.

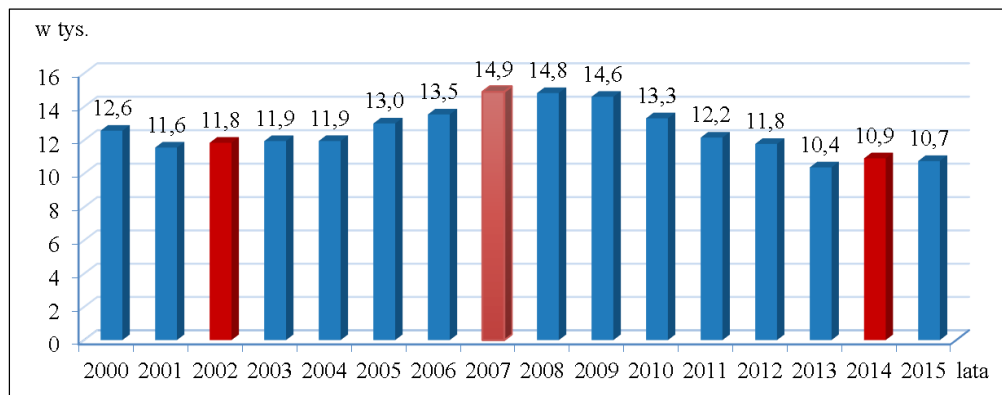
¹ J. Orczyk, *Polityka społeczna. Uwarunkowania i cele*, AE, Poznań 2005, s. 31.

w województwie 81,5% urodzeń to urodzenia małżeńskie. W Polsce powyższy wskaźnik był niższy i wyniósł 76,4%. Liczba zawieranych małżeństw w perspektywie dwóch, trzech lat wpływa na liczbę urodzeń. Statystyka omawianych w artykule wydarzeń demograficznych opiera się na rejestrach urzędów stanu cywilnego.

3.2. Małżeństwa

W 2015 r. w województwie lubelskim zawarto 10 749 związków małżeńskich. W porównaniu z 2000 r. liczba nowo zawartych małżeństw zmalała o 14,4%. W kraju w tym okresie zawarto o 10,6% mniej związków małżeńskich. Z danych przedstawionych na wykresie 3.1. dotyczących liczby zawartych związków małżeńskich w latach 2000–2015 wynika, że od 2002 do 2007 r. w województwie lubelskim występowała tendencja wzrostowa, a od 2008 r. rozpoczęła się tendencja malejąca. Jednoroczny wzrost liczby zawartych małżeństw w 2014 r. nie zmienił trendu, gdyż w 2015 r. zawarto mniej małżeństw niż w 2014 r., a ze wstępnych danych szacunkowych wynika, że w 2016 r. liczba małżeństw będzie niższa niż w 2015 r. Występujący wzrost liczby zawartych związków małżeńskich w latach 2002–2007 jest efektem wysokiej liczby urodzeń w latach 70. oraz wyżu demograficznego z początku lat 80. (wyk. 3.1.).

Wykres 3.1. Liczba zawartych małżeństw w województwie lubelskim

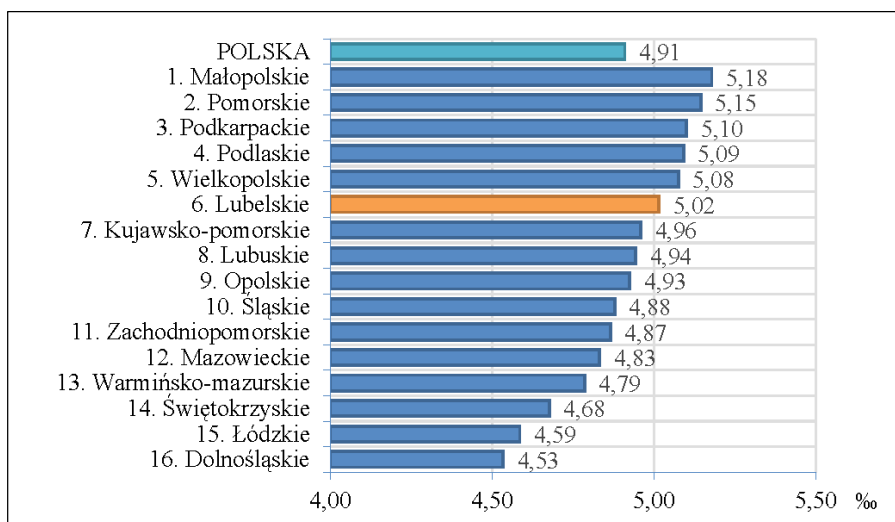


Źródło: opracowanie własne na podstawie <http://stat.gov.pl/banki-i-bazy-danych/>.

Miarą przyjętą w porównaniu województw i powiatów województwa lubelskiego pod względem częstości zawierania związków małżeńskich jest współczynnik małżeństw. Współczynnik ten wyraża się liczbą zawartych związków

mażeńskich przypadających na 1000 osób. Współczynnik małżeństw w 2015 r. w województwie lubelskim wyniósł 5,02‰ wobec 5,67‰ w 2000 r. Natomiast w kraju w 2015 r. osiągnął poziom 4,91‰ wobec 5,52‰ w 2000 r. Z powyższych danych wynika, że w województwie lubelskim częściej niż średnio w kraju były zawierane związki małżeńskie. W 2015 r. pod względem natężenia małżeństw województwo lubelskie zajmowało 6 miejsce w kraju (tak jak w 2000 r.) (por. wyk. 3.2.). Najczęściej w związki małżeńskie wstępowały osoby mieszkające w województwie małopolskim (5,18‰), następnie w pomorskim (5,15‰) i podkarpackim (5,10‰), zaś najrzadziej w dolnośląskim (4,53‰), łódzkim (4,59‰) oraz świętokrzyskim (4,68‰).

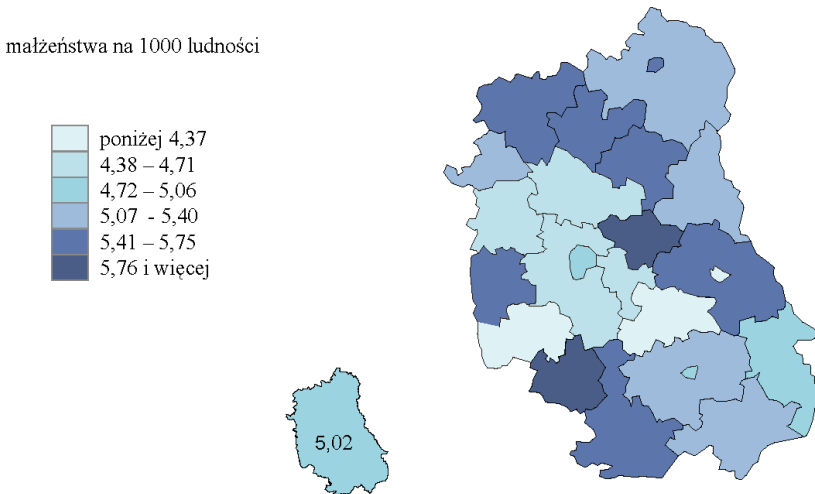
Wykres 3.2. Współczynnik małżeństw według województw w 2015 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie <http://stat.gov.pl/banki-i-bazy-danych/>.

Zróznicowanie przestrzenne współczynnika częstości zawierania związków małżeńskich według powiatów w województwie lubelskim przedstawiono na rycinie 3.1. W 2015 r. w województwie lubelskim najczęściej zawierali związki małżeńskie mieszkańcy powiatu janowskiego (6,09‰), następnie łączyńskiego (6,03‰) i parczewskiego (5,71‰), zaś najrzadziej mieszkańcy Chełma (4,02‰) oraz powiatu krasnostawskiego (4,19‰) i kraśnickiego (4,25‰). Z analizy danych dotyczących częstości zawierania związków małżeńskich i wieku osób mieszkających w danym powiecie wynika, że najczęściej zawierali związki małżeńskie mieszkańcy powiatów, w których statystyczny mieszkaniec był młodszy od statystycznego mieszkańca województwa lubelskiego, inaczej mówiąc, mediana wieku ludności w tych powiatach była niższa niż 39,9 lat.

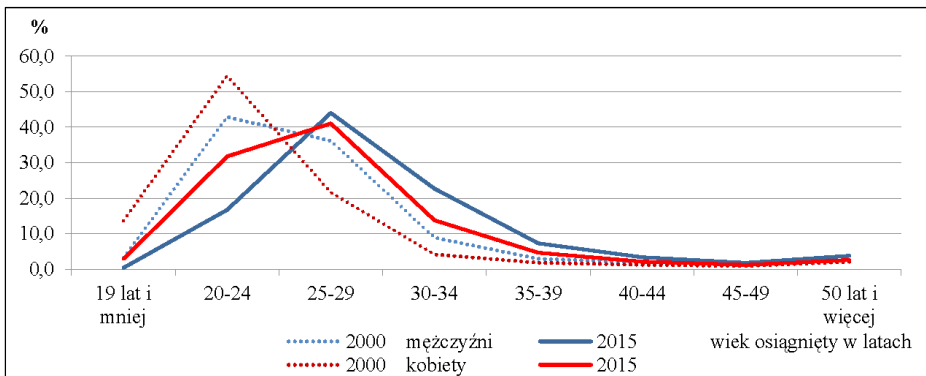
Rycina 3.1. Współczynnik małżeństw w województwie lubelskim według powiatów w 2015 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie <http://stat.gov.pl/banki-i-bazy-danych/>.

Z roku na rok zmienia się struktura wieku nowożeńców (wyk. 3.3.). W 2015 r. mężczyźni najczęściej zawierali związki małżeńskie, mając od 25 do 29 lat (44,0% panów młodych), natomiast w 2000 r. najczęściej zawierali związki małżeńskie mężczyźni w wieku od 20 do 24 lata (54,4% panów młodych). Kobiety podobnie jak mężczyźni w 2015 r. najczęściej wychodziły za mąż w wieku od 25 do 29 lat (41,0% ogółu panien młodych), zaś w 2000 r. najwięcej panien młodych było w wieku od 20 do 24 lat (42,9%) (por. wyk. 3.3).

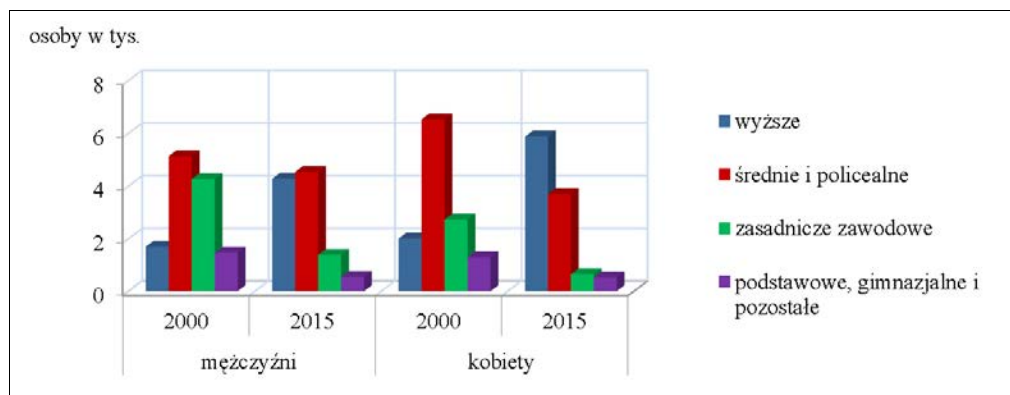
Wykres 3.3. Nowożeńcy według wieku w województwie lubelskim



Źródło: *Ludność, ruch naturalny i migracje w województwie lubelskim w 2015 r.*, US Lublin, 2016 r. s. 23.

W wyniku zachodzących zmian w strukturze wieku nowożeńców zmienia się wiek środkowy (mediana) zawierania małżeństw. W 2015 r. w województwie lubelskim statystyczny pan młody miał 28,6 lat, a panna młoda 26,5 lat. W porównaniu z 2000 r. zarówno pan młody, jak i panna młoda byli starsi o ponad trzy lata. W kraju w 2015 r. mediana wieku zawierania małżeństwa wyniosła dla mężczyzn 29,3 lat, a dla kobiet 27,1 lat i w porównaniu z 2000 r. podobnie jak w województwie lubelskim zwiększyła się o ponad trzy lata.

Wykres 3.4. Nowożeńcy według poziomu wykształcenia w województwie lubelskim



Źródło: *Ludność, ruch naturalny i migracje w województwie lubelskim w 2015 r.* US Lublin, 2016 r. s. 23.

Zmianie ulega również struktura poziomu wykształcenia nowożeńców (wyk. 3.4.). W 2015 r. w województwie lubelskim najwięcej panien młodych miało wykształcenie wyższe (54,7% ogółu panien młodych) oraz średnie i policealne (34,4%), zaś w 2000 r. średnie i policealne (52,0%) oraz zasadnicze zawodowe (21,7%). Z kolei pan młody w 2015 r. najczęściej miał wykształcenie średnie i policealne (42,3% ogółu nowożeńców) oraz wyższe (39,8%), natomiast w 2000 roku średnie i policealne (40,9%) oraz zasadnicze zawodowe (34,0%) (por. wyk. 3,4).

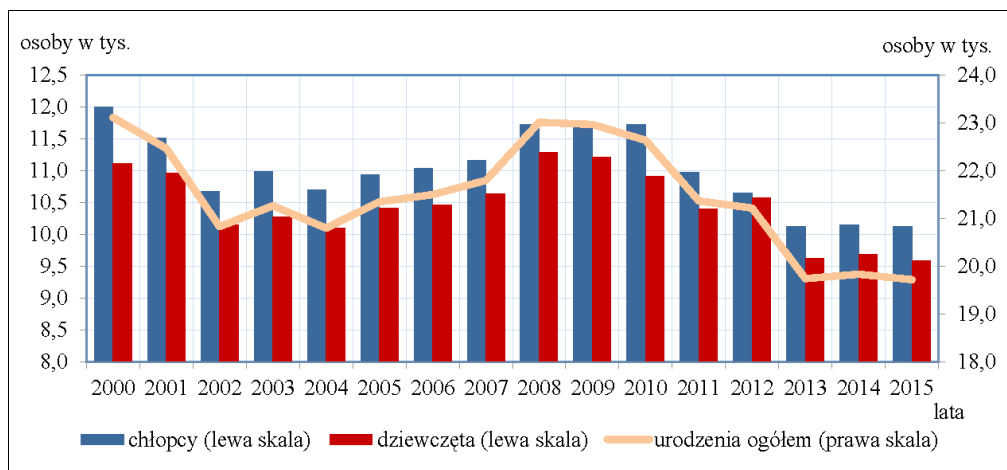
3.3. Urodzenia

W 2015 r. w województwie lubelskim zarejestrowano 19 715 urodzeń żywych.

W porównaniu z 2000 r. liczba urodzeń zmalała o 14,7%. W kraju w tym okresie liczba urodzeń zmalała o 2,4%. W 2015 r. w województwie lubelskim wśród noworodków ponad połowę (51,4%) stanowili chłopcy (w 2000 r. –

51,9%). W wyniku utrzymującej się od lat stałej przewagi chłopców (wyk. 3.5.) w strukturze ludności według płci i wieku w młodszych rocznikach przeważają mężczyźni. W 2015 r. w województwie lubelskim w większości roczników do 51 roku życia przeważali mężczyźni (stanowiąc 51,2% populacji tej grupy wiekowej).

Wykres 3.5. Urodzenia żywe według płci w województwie lubelskim



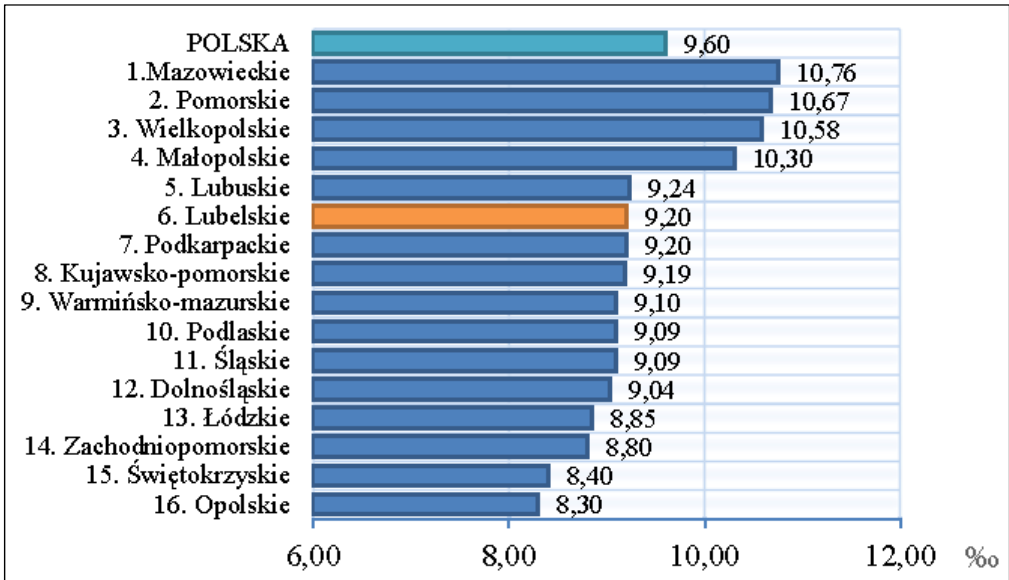
Źródło: *Ludność, ruch naturalny i migracje w województwie lubelskim w 2015 r.*, US Lublin, 2016 r. s. 26.

Z danych dotyczących liczby urodzeń w latach 2000–2015 przedstawionych na wykresie 3.5. wynika, że od 2005 do 2009 r. w województwie lubelskim występowała tendencja wzrostowa, a od 2010 r. rozpoczęła się tendencja malejąca. Jednoroczny niewielki wzrost liczby urodzeń w 2014 r. nie zmienił tendencji. Ze wstępnych danych szacunkowych wynika, że w 2016 r. tendencja malejąca zostanie utrzymana. Występujący wzrost liczby urodzeń w latach 2005–2009 jest efektem zwiększonej liczby zawieranych związków małżeńskich w latach 2002 do 2007.

Miarą przyjętą do porównania województw i powiatów województwa lubelskiego pod względem natężenia urodzeń jest współczynnik urodzeń. Współczynnik ten wyraża się liczbą urodzeń żywych przypadających na 1000 osób. Współczynnik urodzeń w 2015 r. w województwie lubelskim osiągnął poziom 9,20‰ wobec 10,42‰ w 2000 r. W kraju w 2015 r. współczynnik urodzeń osiągnął poziom 9,60‰ wobec 9,89‰ w 2000 rok. Z powyższych danych wynika, że w województwie lubelskim występowało niższe niż średnie w kraju natężenie urodzeń. W 2015 r. pod tym względem województwo zajmowało 6. miejsce w kraju (tak jak w 2000 r.). W Polsce między poszczególnymi wo-

jewództwami występuje duże zróżnicowanie pod względem natężenia urodzeń (por. wyk. 3.6.). Najwięcej dzieci w przeliczeniu na 1000 ludności (powyżej średniej krajowej) urodziło się w województwie mazowieckim (10,76‰), następnie w pomorskim (10,67‰), wielkopolskim (10,57‰) i małopolskim (10,30‰), a najmniej w opolskim (8,30‰) i świętokrzyskim (8,40‰).

Wykres 3.6. Współczynnik urodzeń według województw w 2015 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie <http://stat.gov.pl/banki-i-bazy-danych/>

Zróżnicowanie przestrzenne współczynnika natężenia urodzeń według powiatów w województwie lubelskim przedstawiono na rycinie 3.2. W 2015 r. w województwie lubelskim najwięcej dzieci w przeliczeniu na 1000 mieszkańców urodziło się w powiecie łukowskim (11,81‰), następnie w łęczyńskim (11,11‰) oraz w Lublinie (10,13‰), natomiast najmniej w powiecie zamojskim (7,61‰), tomaszowskim (7,74‰) i kraśnickim (7,80‰).

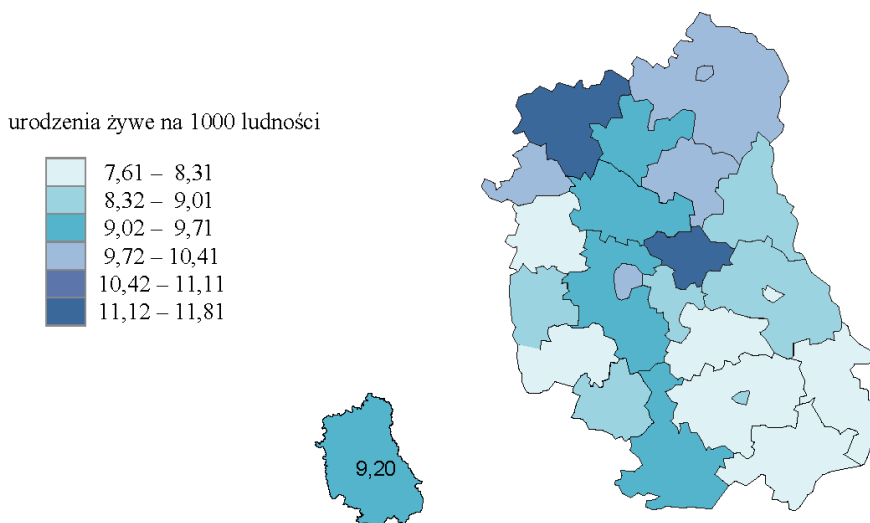
Z analizy powyższych danych wynika, że największe natężenie urodzeń występowało w powiatach, w których statystyczna mieszkanka była młodsza od mieszkanki województwa lubelskiego (mediana wieku 42 lata). Wyjątek stanowiło miasto Lublin, w którym statystyczna mieszkanka miała ponad 43 lata.

Z analizy danych dotyczących liczby urodzeń według kolejności urodzenia dziecka wynika, że w 2015 r. w województwie lubelskim najwięcej było uro-

dzeń pierwszych (46,6%), następnie drugich (37,0%) oraz trzecich (11,2%), zaś najmniej szóstych i dalszych (0,8%).

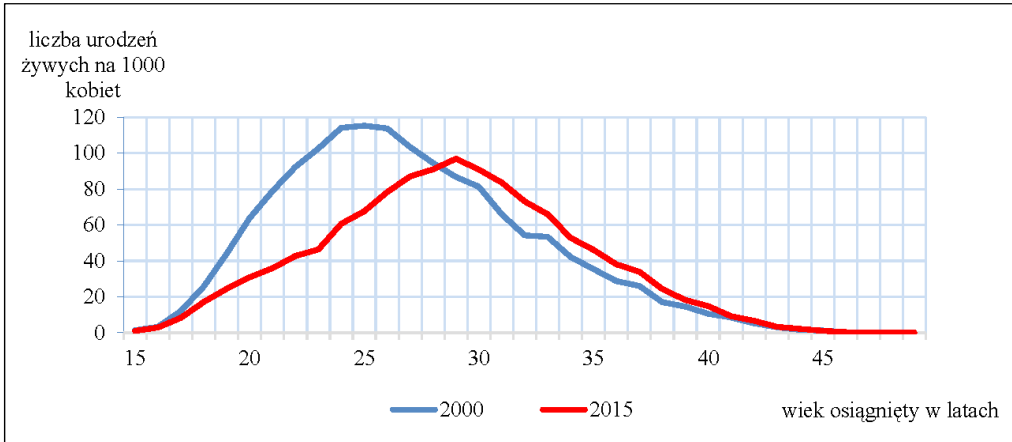
W porównaniu z 2000 r. zmieniła się struktura urodzeń według kolejności urodzenia dziecka. Wzrósł udział urodzeń pierwszych (o 1,1 pkt. proc.) i drugich (o 7,3 pkt. proc.), natomiast zmniejszył się udział urodzeń trzecich (o 2,3 pkt. proc.), czwartych (o 2,5 pkt. proc.), piątych (o 1,6 pkt. proc.) oraz szóstych i dalszych (o 2,1 pkt. proc.). Wzrost liczby urodzeń drugich to przede wszystkim realizacja tak zwanych urodzeń „odłożonych” (na dzieci decydują się kobiety, które uzyskały odpowiedni poziom wykształcenia i mają w miarę stabilną sytuację zawodową). Natomiast zmniejszenie liczby urodzeń trzecich i dalszych to efekt zmiany na przestrzeni wielu lat dominującego modelu współczesnej rodziny z wielodzietnej na „2 + 1”.

Rycina 3.2. Współczynnik urodzeń w województwie lubelskim według powiatów w 2015 r. roku



Źródło: opracowanie własne na podstawie <http://stat.gov.pl/banki-i-bazy-danych/>.

Zmianom liczby urodzeń, na przestrzeni ostatnich 16 lat, towarzyszyły przeobrażenia natężenia urodzeń według wieku matki, czyli wzorca płodności kobiet według wieku. Przede wszystkim nastąpił spadek częstości urodzeń wśród kobiet będących w wieku do 29 lat, a wzrósł wśród kobiet mających 30 lat i więcej (wyk. 3.7.). Ogólny współczynnik płodności kobiet, określający liczbę urodzeń żywych przypadającą na 1000 kobiet w wieku rozrodczym (15–49 lat), wyniósł 38,8 w 2015 roku wobec 41,3 w 2000 r.

Wykres 3.7. Płodność kobiet w województwie lubelskim

Źródło: *Ludność, ruch naturalny i migracje w województwie lubelskim w 2015 r.* US Lublin, 2016 r. s. 27.

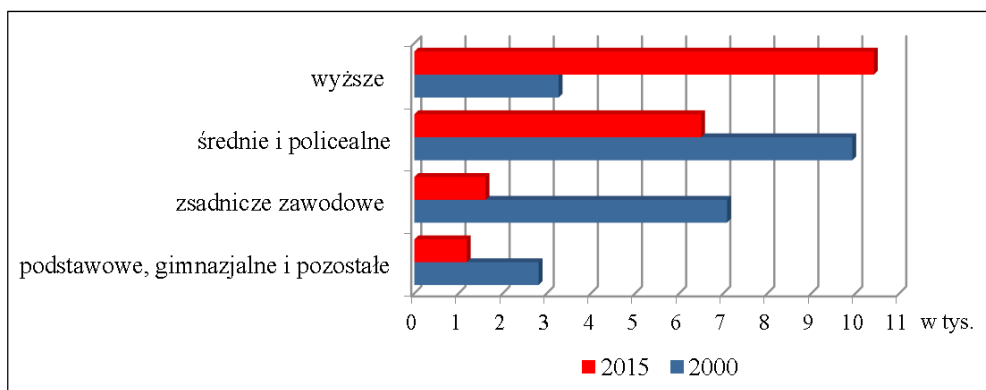
W 2015 r. w województwie lubelskim kobiety najczęściej rodziły między 25 a 29 rokiem życia (33,7% ogółu urodzeń żywych) oraz w grupie wieku 30–34 lata (31,2%). W 2000 r. najwięcej kobiet urodziło dziecko, mając 25–29 lat (33,5%) oraz 20–24 lata (33,0%). Przesunięcie się najwyższej płodności kobiet z grupy 20–29 do grupy wieku 25–34 lata w głównej mierze wynika z wyboru, jakiego coraz częściej dokonują młodzi ludzie, decydując się najpierw na osiągnięcie określonego poziomu wykształcenia oraz stabilizacji ekonomicznej, a dopiero potem na założenie rodziny oraz jej powiększenie. W wyniku zachodzących zmian systematycznie wzrasta mediana wieku kobiet rodzących dziecko. Statystyczna mieszkanka województwa lubelskiego, która urodziła dziecko w 2015 r. miała 29,6 lat wobec 26,5 w 2000 r., przy czym pierwsze dziecko kobiety najczęściej rodziły, mając 27,3 lat wobec 23,7 w 2000 r.

Zmianie ulega również struktura poziomu wykształcenia matek (wyk. 3.8.). Z danych przedstawionych na wyk. 3.8 wynika, że w 2015 r. w województwie lubelskim najwięcej kobiet, które urodziły dziecko posiadało dyplom ukończenia szkoły wyższej (52,9% ogółu matek), następnie świadectwo ukończenia szkoły średniej i policealnej (32,9%) oraz szkoły zasadniczej zawodowej (8,2%). W 2000 r. najwięcej kobiet, które urodziły dziecko miało wykształcenie średnie i policealne (43,0%), następnie zasadnicze zawodowe (30,7%) i wyższe (14,1%).

We wcześniejszej części niniejszego artykułu wykazano, że liczba urodzeń zależy między innymi od liczby zawieranych związków małżeńskich. W tej części artykułu przedstawiono dane, które pokazują, że liczba urodzeń zależy także od liczby kobiet w wieku rozrodczym (15–49 lat). Od 2000 r. w woje-

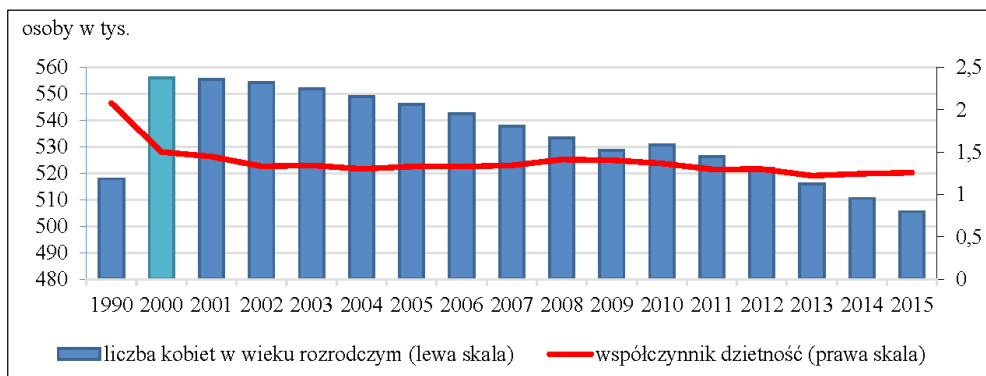
wództwie lubelskim liczba kobiet w wieku rozrodczym zmalała o 9,1%, a liczba urodzeń o 14,7%. W latach 2005–2009, jak wynika z wcześniej prezentowanych danych, liczba urodzeń wykazywała tendencje wzrostową. W tym samym okresie czasowym liczba kobiet w wieku rozrodczym systematycznie malała (wyk. 3.9.). Z zestawienia liczby kobiet w wieku rozrodczym i liczby urodzeń wynika, że liczba urodzeń zależy również od dzietności kobiet. Miarą określającą dzietność kobiet jest współczynnik dzietności. Współczynnik dzietności kobiet oznacza liczbę dzieci, którą urodziłaby kobieta w ciągu całego okresu rozrodczego przy założeniu, że w poszczególnych fazach tego okresu rodziłaby z intensywnością obserwowaną w danym roku, tzn. przy przyjęciu cząstkowych okresów płodności z tego okresu za niezmiennie.

Wykres 3.8. Urodzenia żywe według poziomu wykształcenia matki



Źródło: *Ludność, ruch naturalny i migracje w województwie lubelskim w 2015 r.*, US Lublin, 2016 r. s. 28.

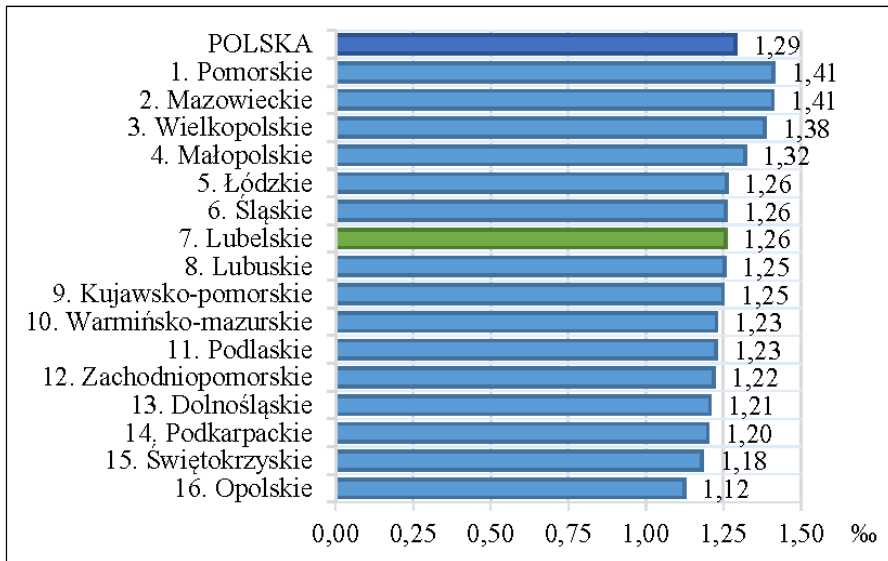
Wykres 3.9. Kobiety w wieku rozrodczym i współczynnik dzietności w województwie lubelskim



Źródło: opracowanie własne na podstawie <http://stat.gov.pl/banki-i-bazy-danych/>.

Utrzymujący się od lat niski poziom urodzeń nie gwarantuje prostej zastępowalności pokoleń. W 2015 r. w województwie lubelskim współczynnik dzietności wyniósł 1,26, co oznacza, że na 100 kobiet w wieku rozrodczym przypadało 126 urodzonych dzieci wobec 1,50 (150 dzieci) w 2000 r. (wyk. 3.9.). W kraju w 2015 r. współczynnik dzietności był wyższy niż w województwie lubelskim i osiągnął poziom 1,29 wobec 1,37 w 2000 r. Od początku lat 90. XX wieku jego wartość kształtuje się poniżej 2. Przyjmuje się, że współczynnik dzietności zapewniający zastępowalność pokoleń powinien wynosić 2,1–2,15 i dopiero wówczas kolejne pokolenia są wystarczająco liczne, żeby zapewnić stabilność społeczną i ekonomiczną.

Wykres 3.10. Współczynnik dzietności kobiet według województw w 2015 r.



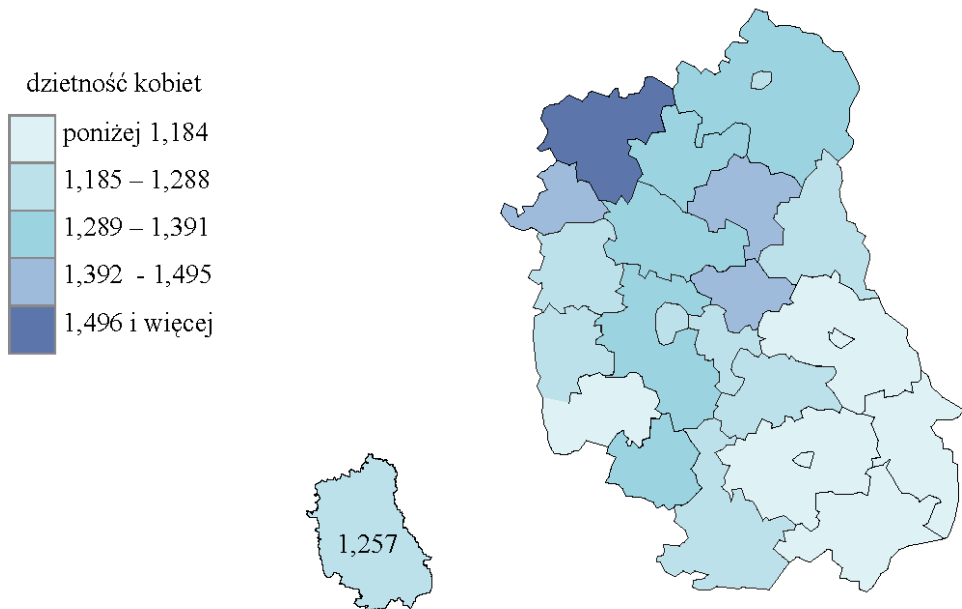
Źródło: opracowanie własne na podstawie <http://stat.gov.pl/banki-i-bazy-danych/>.

Z analizy danych zaprezentowanych na wykresie 3.10. wynika, że w 2015 r. pod względem współczynnika dzietności województwo lubelskie zajmowało 7 miejsce w kraju. Wyższą niż średnia w kraju dzietność odnotowano w czterech województwach: w pomorskim i mazowieckim (po 1,41%), następnie w wielkopolskim (1,38%) i małopolskim (1,32%).

Zróżnicowanie przestrzenne współczynnika dzietności kobiet według powiatów w województwie lubelskim przedstawiono na rycinie 3.3. W 2015 r. w skali całego województwa lubelskiego nie było powiatu, w którym współczynnik dzietności osiągnąłby wartość powyżej 2. Najwyższy współczynnik odnotowano w powiecie łukowskim (1,60), następnie w parczewskim (1,42) i ryckim

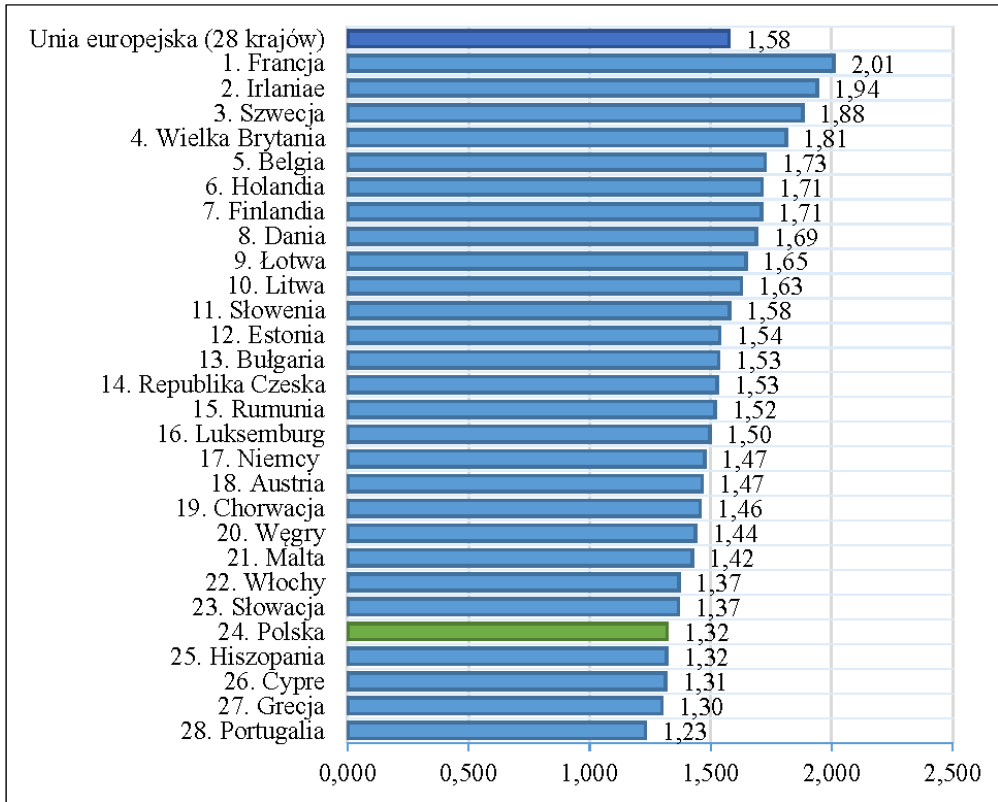
(1,41), zaś najniższy w powiecie zamojskim (1,08), w Chełmie (1,09) i w powiecie kraśnickim (1,10). Z analizy danych dotyczących dzietności i wieku kobiet mieszkających w danym powiecie wynika, że najwyższy współczynnik dzietności występował w powiatach, w których statystyczna mieszkanka była młodsza od statystycznej mieszkanki województwa lubelskiego, to znaczy mediana wieku kobiet w tych powiatach była niższa niż 42 lata. Wyjątek stanowi powiat parczewski i rycki, w którym statystyczna mieszkanka miała więcej niż 42 lata.

Rycina 3.3. Współczynnik dzietności kobiet w województwie lubelskim według powiatów w 2015 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie <http://stat.gov.pl/banki-i-bazy-danych/>.

Dla porównania na wykresie 3.11. przedstawiono współczynnik dzietności dla 28 krajów Unii Europejskiej. W 2014 r. współczynnik dzietności dla krajów UE-28 wyniósł 1,58. Pod tym względem Polska znajdowała się na 24 miejscu, wyprzedzając tylko Hiszpanię (1,32), Cypr (1,31), Grecję (1,30) i Portugalię (1,23). Najkorzystniejsza sytuacja pod względem dzietności występowała w krajach zachodniej i północnej Europy. Najwyższy współczynnik odnotowano we Francji (2,01), następnie w Irlandii (1,94), Szwecji (1,88) Wielkiej Brytanii (1,81).

Wykres 3.11. Współczynnik dzietności w 28 krajach Unii Europejskiej w 2014 r.

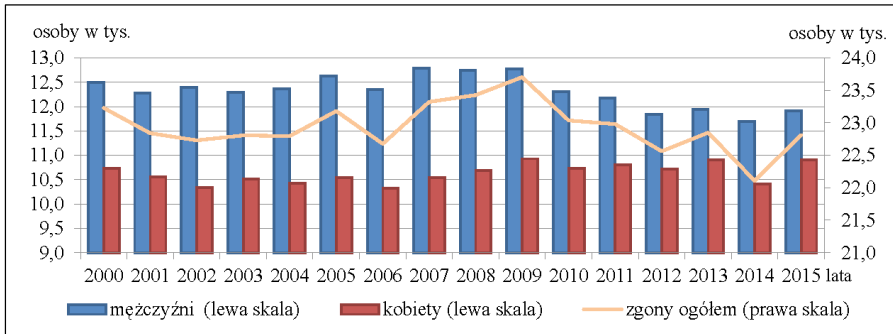
Źródło: opracowanie na podstawie bazy danych Eurostat, <http://ec.europa.eu/eurostat/data/database>.

3.4. Zgony

Województwo lubelskie charakteryzuje się wysokim poziomem umieralności. W 2015 r. zmarło 22 816 mieszkańców (wyk. 3.12). W porównaniu z 2000 r. liczba zgonów zmalała o 1,8%. W kraju w tym okresie liczba zgonów wzrosła o 7,3%. Więcej zmarło mężczyzn niż kobiet. W 2015 r. w województwie lubelskim wśród osób zmarłych ponad połowę (52,2%) stanowili mężczyźni.

Z danych dotyczących liczby zgonów w latach 2000–2015 przedstawionych na wykresie 3.11. wynika, że od 2009 r. w województwie lubelskim występuje ich coraz mniej. Jednoroczne niewielkie wzrosty liczby zgonów w latach 2013 i 2015 nie zmieniły ogólnego trendu. Ze wstępnych danych szacunkowych wynika, że w 2016 r. liczba zgonów będzie mniejsza niż w 2015 r., więc tendencja malejąca nadal będzie utrzymana.

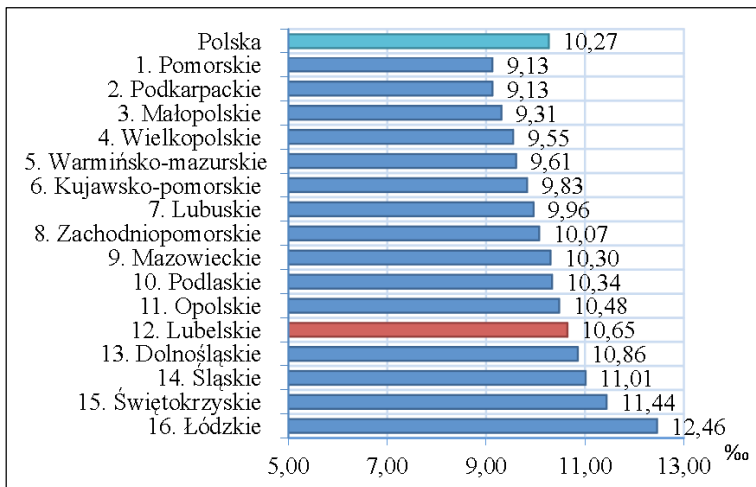
Wykres 3.12. Zgony według płci w województwie lubelskim



Źródło: *Ludność, ruch naturalny i migracje w województwie lubelskim w 2015 r.*, US Lublin, 2016 r. s. 28.

W 2015 r. w województwie lubelskim współczynnik zgonów (liczba zgonów na 1000 ludności) osiągnął poziom 10,65‰ wobec 10,48‰ w 2000 r. W kraju w 2015 r. powyższy współczynnik wyniósł 10,27‰ wobec 9,62‰ w 2000 r. Z przedstawionych danych wynika, że w województwie lubelskim występowała wyższa niż średnia w kraju wartość współczynnika zgonów. W 2015 r. pod względem natężenia zgonów województwo lubelskie zajmowało 12 miejsce w kraju, wyprzedzając tylko województwa: dolnośląskie (11,86‰), śląskie (11,01‰), świętokrzyskie (11,44‰) i łódzkie (12,46‰) (w 2000 roku uplasowało się na 14 miejscu). Najniższy współczynnik umieralności odnotowano w województwie pomorskim i podkarpackim (po 9,13‰) (por. wyk. 3.13.).

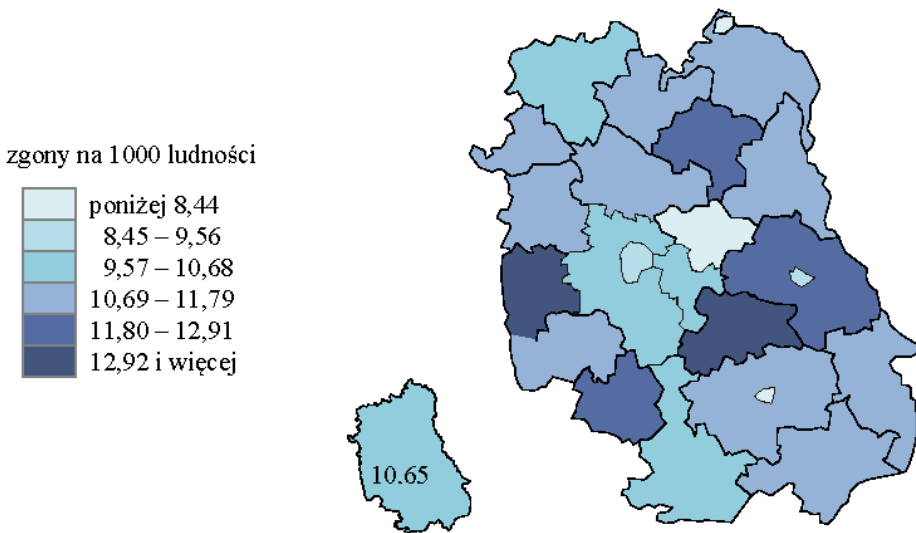
Wykres 3.13. Współczynnik zgonów według województw w 2015 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie <http://stat.gov.pl/banki-i-bazy-danych/>.

Poziom umieralności ogólnej w województwie lubelskim przedstawiony na rycinie 3.4. wykazuje duże zróżnicowanie przestrzenne. Największe natężenie zgonów odnotowano w powiecie krasnostawskim (14,03‰) i opolskim (13,40‰), natomiast najmniejsze w Białej Podlaskiej (7,32‰) i w powiecie łużyńskim (8,23‰). Z analizy danych dotyczących poziomu umieralności i wieku ludności mieszkającej w danym powiecie wynika, że największe natężenie zgonów występowało w powiatach, w których statystyczny mieszkaniec był starszy od mieszkańca województwa lubelskiego, to znaczy mediana wieku ludności była wyższa niż 39,9 lat.

Rycina 3.4. Współczynnik zgonów w województwie lubelskim

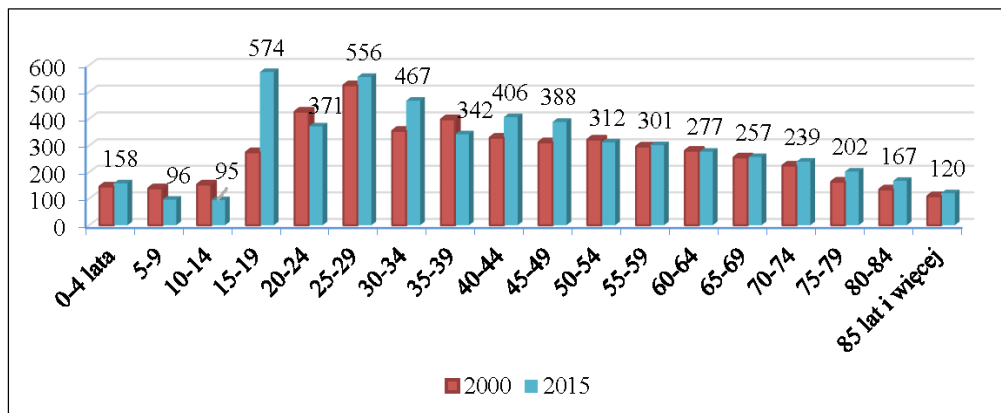


Źródło: opracowanie własne na podstawie <http://stat.gov.pl/banki-i-bazy-danych/>.

W 2015 r. w województwie lubelskim w większości grup wieku umieralność mężczyzn była większa niż kobiet (wyk. 3.14.). Jest to zjawisko nadwyżki umieralności mężczyzn, które mierzy się zazwyczaj, dzieląc współczynnik umieralności mężczyzn przez współczynnik umieralności kobiet i mnożąc wynik przez 100². Otrzymany w ten sposób wynik ma prostą interpretację. Tak np. w 2015 r. dla województwa lubelskiego, miernik 406 odnoszący się do grupy wieku od 40 do 44 lat oznacza, że współczynnik umieralności mężczyzn jest ponad czterokrotnie większy niż kobiet, inaczej mówiąc, na każde 100 zgonów kobiet przypada 406 zgonów mężczyzn.

² R. Pressat (1966), *Analiza demograficzna*, Wydawnictwo PWN, Warszawa, s. 100.

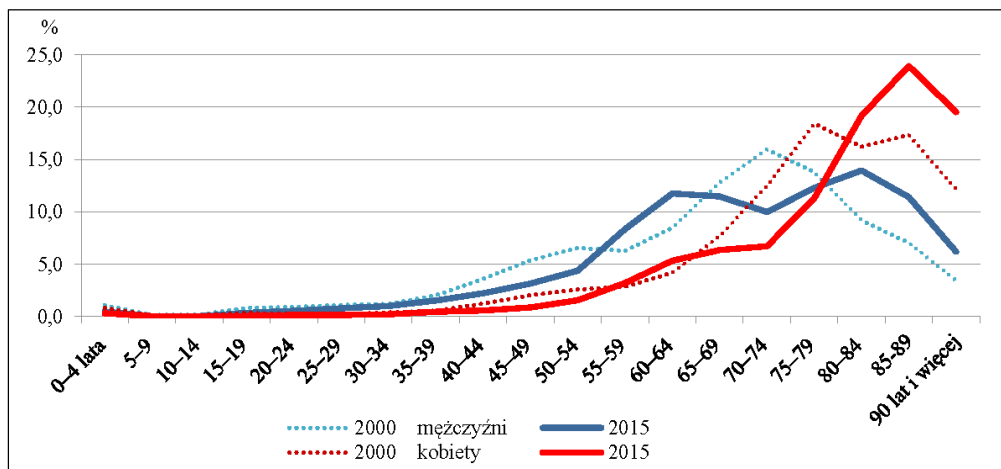
Wykres 3.14. Miernik nadwyżki umieralności mężczyzn w województwie lubelskim



Źródło: opracowanie własne na podstawie <http://stat.gov.pl/banki-i-bazy-danych/>.

W wyniku utrzymującej się od lat nadmiernej umieralności mężczyzn, szczególnie wysokiej w wśród mężczyzn do 50 roku życia, w starszych rocznikach wśród mieszkańców województwa lubelskiego występuje znaczna przewaga kobiet. W 2015 r. w województwie lubelskim w populacji powyżej 51 roku życia kobiety stanowiły 56,8% i w każdym następnym roczniku przewaga kobiet się zwiększa.

Wykres 3.15. Zgony według płci i wieku zmarłych w województwie lubelskim



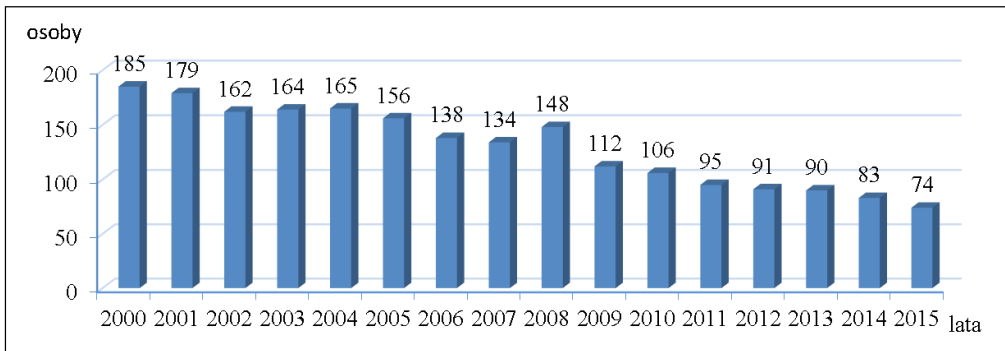
Źródło: *Ludność, ruch naturalny i migracje w województwie lubelskim w 2015 r.*, US Lublin, 2016 r. s. 30.

Z porównania struktury zgonów według płci i wieku przedstawionej na wyk. 3.15, wynika, że w 2015 r. najwięcej mężczyzn zmarło w wieku od 80 do 84 lat

(14,0% ogółu zgonów mężczyzn), a kobiet w wieku od 85 do 89 lat (23,9% ogółu zgonów kobiet). Wiek środkowy (mediana wieku) osób zmarłych w 2015 r. w województwie lubelskim wyniósł 78,7 lat, przy czym dla mężczyzn był niższy (71,9 lat) niż dla kobiet (83,6 lat). Dla porównania w 2000 r. mediana wieku osób zmarłych była o ponad cztery lata niższa i wynosiła 74,2 lata. Wzrost mediany wieku osób zmarłych jest skutkiem wydłużania się przeciętnego trwania życia. W 2015 r. w województwie lubelskim przeciętne trwanie życia dla mężczyzn wynosiło 73,3 lat, a dla kobiet 82,4 lata. Mężczyzna urodzony w 2000 r. przeciętnie przeżyje 69,1 lat, a kobieta 78,5 lat.

Pozytywnym zjawiskiem występującym zarówno w województwie lubelskim, jak i w kraju jest malejąca z roku na rok liczba zgonów niemowląt (dzieci poniżej 1 roku życia) (wyk. 3.16). W okresie od stycznia do końca grudnia 2015 r. w województwie lubelskim zarejestrowano 74 zgony niemowląt. W porównaniu z 2000 r. liczba zgonów niemowląt zmalała o 60,0%. W kraju w tym samym okresie odnotowano o 51,9% mniej zgonów niemowląt.

Wykres 3.16. Zgony niemowląt w województwie lubelskim



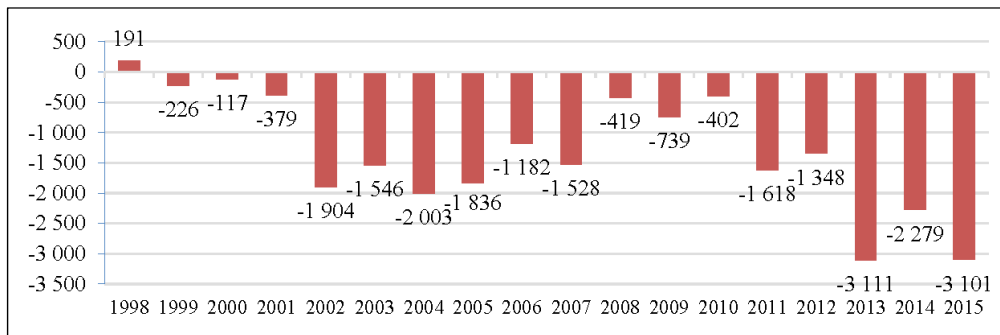
Źródło: opracowanie własne na podstawie <http://stat.gov.pl/banki-i-bazy-danych/>

Struktura zgonów według płci świadczy o nadumieralności chłopców, których udział w ogólnej liczbie zgonów niemowląt wyniósł 62,2% (w 2000 r. – 60,0%). W odniesieniu do wieku zmarłych niemowląt w 2015 r. 64,9% niemowląt zmarło przed ukończeniem pierwszego miesiąca życia (w okresie noworodkowym), w tym 56,3% w okresie pierwszego tygodnia życia. Współczynnik umieralności niemowląt (liczba zgonów niemowląt przypadająca na 1000 urodzeń żywych) w 2015 r. w województwie lubelskim wyniósł 3,75‰ wobec 8,00‰ w 2000 r. i był niższy niż w kraju. W Polsce w 2015 r. osiągnął poziom 4,00‰ wobec 8,11‰ w 2000 r. Pod względem natężenia zgonów niemowląt w 2015 r. województwo lubelskie uplasowało się na 4 miejscu w kraju (w 2000 r. na 10 miejscu).

3.5. Przyrost naturalny

Różnicę między liczbą urodzeń żywych a liczbą zgonów w badanym okresie czasu na określonym terenie nazywamy przyrostem naturalnym ludności (wyk. 3.17.).

Wykres 3.17. Przyrost naturalny w województwie lubelskim

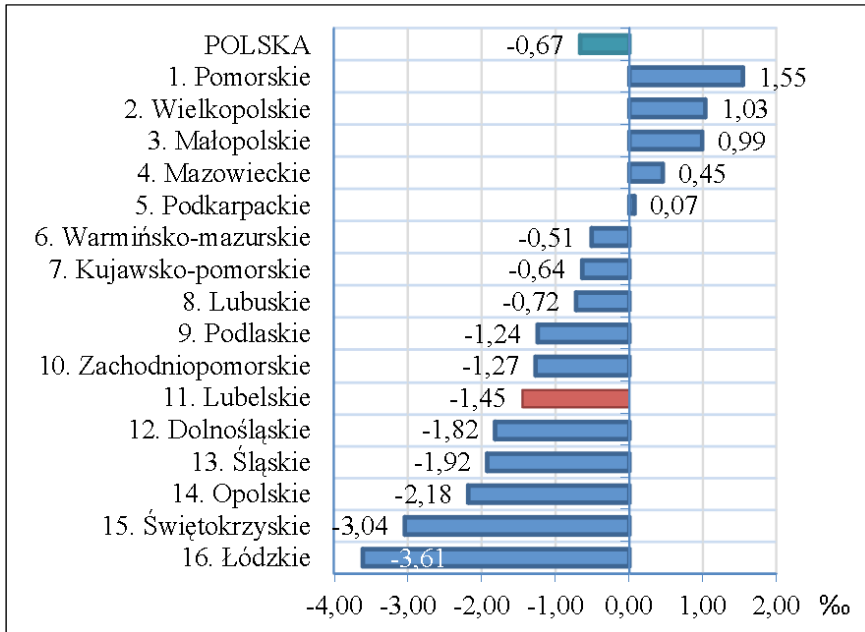


Źródło: *Ludność, ruch naturalny i migracje w województwie lubelskim w 2015 r.* US Lublin, 2016 r. s. 32.

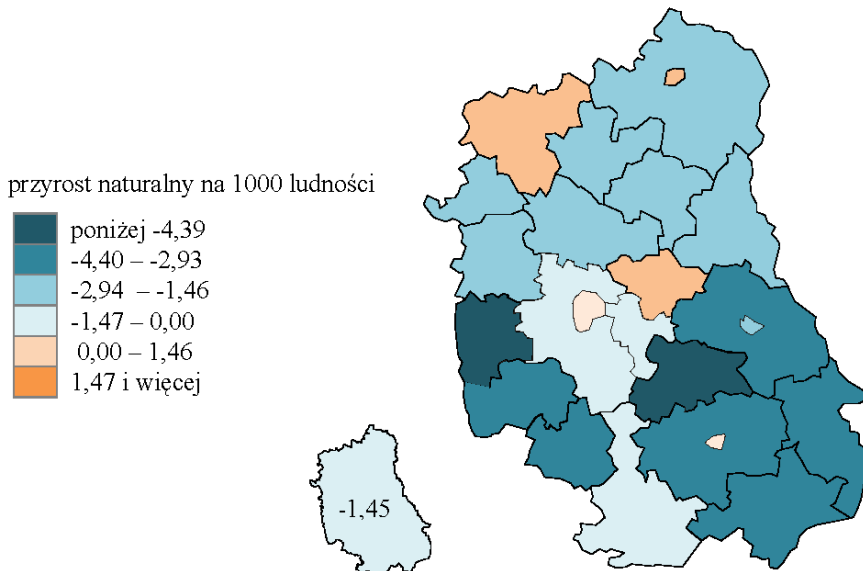
W 2015 r. podobnie jak na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat w województwie lubelskim liczba urodzeń była mniejsza od liczby zgonów. W wyniku ujemnego przyrostu naturalnego w 2015 r. liczba mieszkańców zmalała o 3,1 tys. osób, a od 2000 r. o 23,5 tys. osób (wyk. 3.16.). W kraju w okresie od 2000 do 2015 ujemny przyrost naturalny występował w latach 2002–2005 i 2013–2015.

Miarą przyjętą do porównania województw i powiatów województwa lubelskiego pod względem wielkości przyrostu naturalnego jest współczynnik wyrażający stosunek przyrostu naturalnego do średniej liczby ludności i mnożony przez 1000 (wyk. 3.18.). Współczynnik ten daje obraz tempa wzrostu/spadku liczby ludności badanej populacji. Współczynnik przyrostu naturalnego w 2015 r. w województwie lubelskim wyniósł minus 1,45‰ wobec minus 0,05‰ w 2000 r. W kraju powyższy współczynnik osiągnął poziom minus 0,67‰ w 2015 r. wobec 0,27‰ w 2000 r.

Pod względem wielkości współczynnika przyrostu naturalnego w 2015 r. województwo lubelskie zajmowało 11 miejsce w kraju (tak jak w 2000 r.). Dodatni przyrost naturalny odnotowano w pięciu województwach: w pomorskim (1,55‰), następnie w wielkopolskim (1,03‰), małopolskim (0,99‰), mazowieckim (0,45‰) i podkarpackim (0,07‰). Najniższy współczynnik odnotowano w województwie łódzkim (minus 3,61‰) oraz świętokrzyskim (minus 3,04‰).

Wykres 3.18. Współczynnik przyrostu naturalnego według województw w 2015 r.

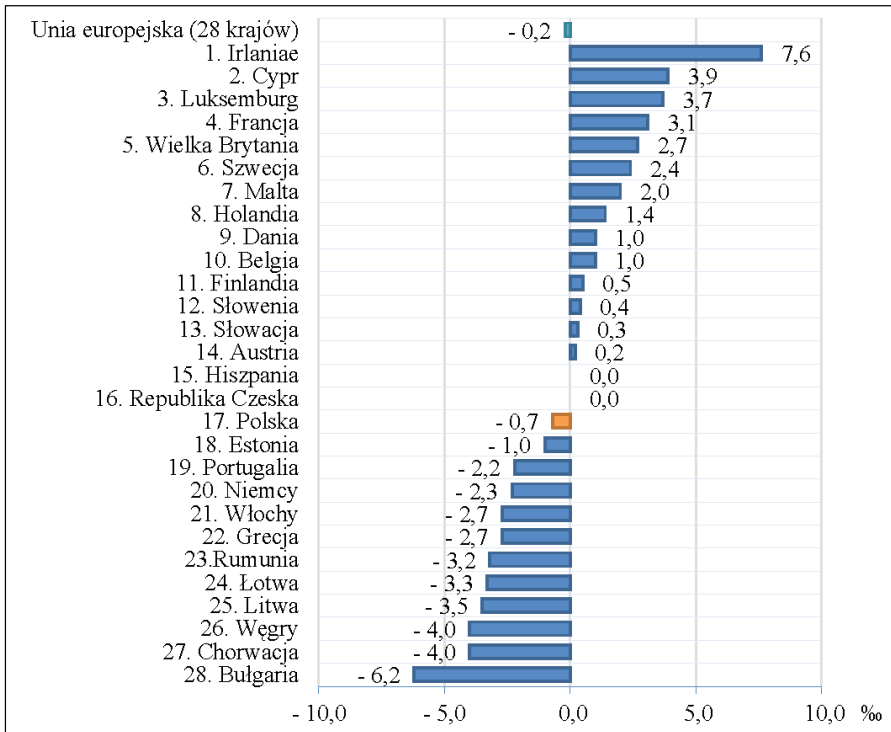
Źródło: opracowanie własne na podstawie <http://stat.gov.pl/banki-i-bazy-danych/>.

Rycina 3.5. Przyrost naturalny w województwie lubelskim według powiatów w 2015 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie <http://stat.gov.pl/banki-i-bazy-danych/>.

Zróźnicowanie przestrzenne przyrostu naturalnego w województwie lubelskim według powiatów zaprezentowano na rycinie 3.5. W skali całego województwa w 2015 r. występowała przewaga powiatów o wartościach ujemnych. Najmniejszy przyrost naturalny liczony na 1000 mieszkańców odnotowano w powiecie krasnostawskim (minus 5,89), następnie w powiecie opolskim (minus 4,83) i chełmskim (minus 3,92). W pięciu powiatach odnotowano dodatni przyrost naturalny, w tym największy w powiecie łączyńskim (2,89), następnie w Białej Podlaskiej (2,43) oraz w powiecie łukowskim (1,58). Jak wynika z przeprowadzonej analizy, najwyższe wartości powyższy współczynnik przyjmował w powiatach, w których statystyczny mieszkaniec był młodszy od mieszkańca województwa lubelskiego (mediana wieku nie przekroczyła 39,9 lat).

Wykres 3.19. Przyrost naturalny według 28 krajów Unii Europejskiej 2015 r.



Źródło: opracowanie na podstawie bazy danych Eurostat, <http://ec.europa.eu/eurostat/data/database>.

Dla porównania na wykresie 3.19. przedstawiono współczynnik przyrostu naturalnego dla 28 krajów Unii Europejskiej. W 2015 r. współczynnik przyrostu naturalnego ludności dla krajów UE-28 wyniósł minus 0,2‰. Pod tym

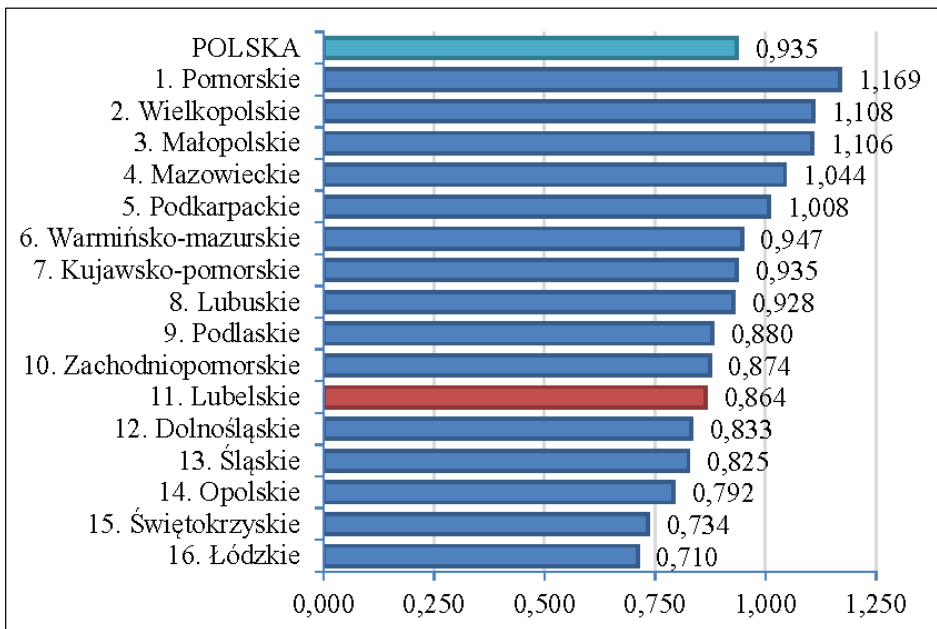
względem Polska znajdowała się na 17 miejscu. Dodatni przyrost naturalny odnotowano w 16 krajach w tym najwyższy w Irlandii (7,6‰), następnie na Cyprze (3,9‰), w Luksemburgu (3,7‰) i we Francji (3,1‰). Najniższy współczynnik odnotowano w Bułgarii (minus 6,2‰), a oraz w Chorwacji i na Węgrzech (po minus 4,0‰).

3.6. Dynamika demograficzna

Przyrost naturalny wyraża bezwzględną różnicę między liczbami urodzeń i zgonów, nie wyraża więc wzajemnych proporcji między oboma składnikami. Współczynnik dynamiki demograficznej odwrotnie jest niezależny od bezwzględnej wartości składników przyrostu naturalnego, zależy natomiast od ich wzajemnej proporcji. Współczynnik dynamiki demograficznej może przyjmować wartości:

- $0 < WD < 1$, gdy roczna liczba urodzeń nie kompensuje rocznej liczby zgonów (liczba ludności badanej populacji maleje);
- $WD = 1$, gdy roczna liczba urodzeń równa się rocznej liczbie zgonów (liczba ludności badanej populacji nie ulega zmianie);
- $WD > 1$, gdy roczna liczba urodzeń nie tylko kompensuje roczną liczbę zgonów, lecz także daje nadwyżkę (mamy do czynienia z reprodukcją rozszerzoną).

Wykres 3.20. Współczynnik dynamiki demograficznej według województw w 2015 r.



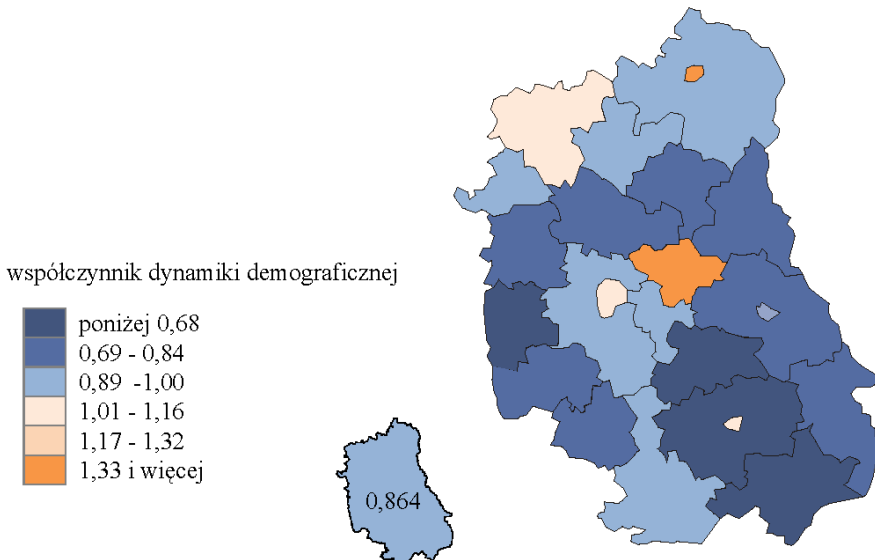
Źródło: opracowanie własne na podstawie <http://stat.gov.pl/banki-i-bazy-danych/>

W 2015 r. w województwie lubelskim współczynnik dynamiki demograficznej ukształtował się na poziomie 0,864 wobec 0,995 w 2000 r (wyk. 3.20.). Oznacza to, że liczba urodzeń była mniejsza niż liczba zgonów, co z kolei przyczynia się do zmniejszenia liczby ludności. W kraju współczynnik dynamiki demograficznej w 2015 r. osiągnął poziom 0,935 wobec 1,028 w 2000 roku.

Pod względem wielkości współczynnika dynamiki demograficznej w 2015 r. województwo lubelskie podobnie jak pod względem współczynnika przyrostu naturalnego zajmowało 11 miejsce w kraju (tak jak w 2000 r.). Przewaga liczby urodzeń nad liczbą zgonów występowała tylko w 5 województwach: w pomorskim (1,169), wielkopolskim (1,108), małopolskim (1,106), mazowieckim (1,044) i podkarpackim (1,008) (por. wyk. 3. 20.).

Zróżnicowanie przestrzenne współczynnika dynamiki demograficznej w województwie lubelskim według powiatów przedstawiono na rycinie 3.6. W 2015 r. w skali całego województwa lubelskiego występowała przewaga powiatów o wartościach poniżej zera, czyli wystąpił ubytek ludności. Tylko w 5 powiatach województwa odnotowano współczynnik dynamiki demograficznej powyżej zera. Najwyższy współczynnik dynamiki wystąpił w powiecie łączyńskim (1,351), następnie w Białej Podlaskiej (1,333), zaś najmniejszy w powiecie krasnostawskim (0,580) i opolskim (0,639).

Rycina 3.6. Dynamika demograficzna w województwie lubelskim według powiatów w 2015 r.

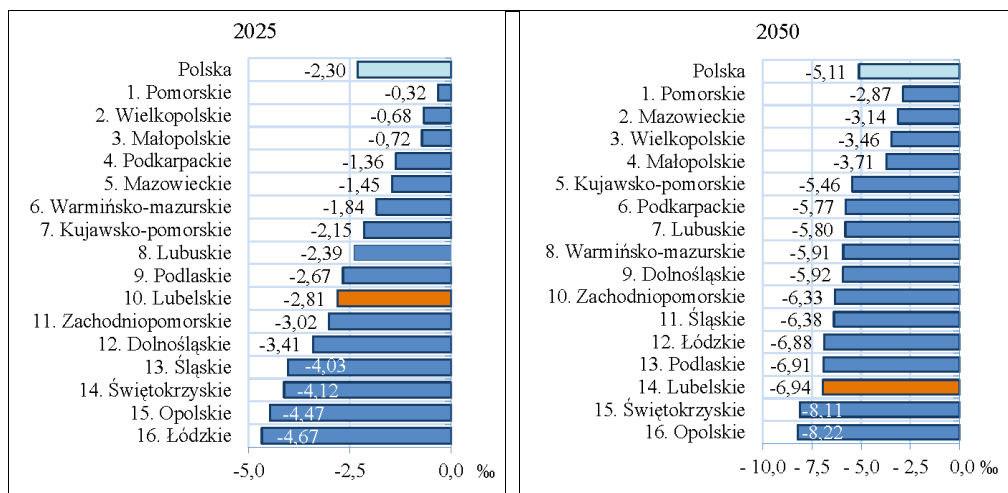


Źródło: *Ludność, ruch naturalny i migracje w województwie lubelskim w 2015 r.*, US Lublin, 2016 r. s. 50.

3.7. Przyrost naturalny – prognoza

Z opracowanej przez Główny Urząd Statystyczny w Warszawie *Prognozy ludności na lata 2014–2050* wynika, że w województwie lubelskim nadal będzie występowała tendencja malejąca liczby urodzeń i liczby zgonów. Liczba zgonów przewyższy jednak liczbę urodzeń, czyli liczba urodzeń nie będzie kompensowała liczby zgonów. W wyniku występowania ujemnego przyrostu naturalnego (w 2025 minus 2,81%, a w 2050 minus 6,94%) liczba ludności w województwie lubelskim będzie nadal systematycznie maleć. Jak wynika z danych przedstawionych na wykresie 3.20, w 2025 r. województwo lubelskie pod względem wielkości przyrostu naturalnego będzie zajmowało 10 miejsce w kraju, a w 2050 roku 14. Oznacza to, że w województwie lubelskim będzie postępował szybszy ubytek ludności niż w większości województw w kraju. Najlepsza sytuacja demograficzna będzie występowała w województwie pomorskim, w którym to współczynnik przyrostu naturalnego będzie niższy niż średni w kraju i w 2025 roku osiągnie poziom minus 0,32%, a w 2050 minus 2,87%

Wykres 3.20. Przyrost naturalny według województw – prognoza



Źródło: *Prognoza Ludności na lata 2014-2050*, Wydawnictwo GUS, Warszawa 2014 r.; http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/prognoza-ludnosc/prognoza-ludnosc-na-lata-2014-2050-opracowana-2014-r-,1,5.html#_

3.8. Podsumowanie

Dane przedstawione w niniejszym rozdziale potwierdzają występowanie bezpośredniej zależności pomiędzy liczbą zawartych związków małżeńskich, liczbą urodzeń oraz zgonów w danym okresie czasu i na terenie określonej jed-

nostki podziału terytorialnego a liczbą i strukturą ludności według płci i wieku. Z analizy powyższych danych wynika, że w województwie lubelskim:

- systematycznie maleje liczba zawieranych związków małżeńskich i liczba urodzeń;
- malejąca z roku na rok liczba urodzeń powoduje zmiany w ogólnej strukturze ludności według wieku;
- rodzi więcej się chłopców niż dziewczynek – w strukturze ludności według płci i wieku w młodszych rocznikach występuje przewaga chłopców;
- zmienia się wzorec płodności kobiet – zmniejsza się częstość urodzeń wśród kobiet będących w wieku do 29 lat, a zwiększa wśród kobiet mających 30 lat i więcej;
- systematycznie zmniejsza się dzietność kobiet;
- utrzymujący się od lat niski poziom urodzeń nie gwarantuje prostej zastępowalności pokoleń;
- liczba zgonów w województwie lubelskim systematycznie maleje, mediana wieku osób zmarłych jest coraz wyższa;
- malejąca z roku na rok liczba zgonów powoduje zmiany w ogólnej strukturze ludności według wieku – wzrasta liczba osób starszych;
- w wyniku występowania stałej nadumieralności mężczyzn, w strukturze ludności według płci i wieku w starszych rocznikach, występuje przewaga kobiet nad mężczyznami;
- liczba zgonów przewyższa liczbę urodzeń, co w konsekwencji daje ujemny przyrost naturalny w wyniku, którego od wielu lat zmniejsza się liczba ludności, stąd spadek liczby zgonów;
- Z prognozy ludności opracowanej przez GUS na lata 2014–2050 wynika, że w województwie lubelskim w kolejnych latach będzie utrzymany ujemny przyrost naturalny w wyniku, którego systematycznie będzie malała liczba ludności.

Bibliografia

Bazy danych Eurostat; <http://ec.europa.eu/eurostat/data/database>.

Bazy danych GUS; <http://stat.gov.pl/banki-i-bazy-danych/>.

Dymek Z. (2016), *Ludność, ruch naturalny i migracje w województwie lubelskim w 2015 r.* <http://lublin.stat.gov.pl/publikacje-i-foldery/ludnosc/ludnosc-ruch-naturalny-i-migracje-w-województwie-lubelskim-w-2015-r-,1,16.html>

Orczyk J. (2005) *Polityka społeczna. Uwarunkowania i cele*, Wydawnictwo AE, Poznań, s. 31.

Pressat R. (1966), *Analiza demograficzna*, Wydawnictwo PWN, Warszawa, s. 100.

Waligórska M., Kostrzewa Z., Potyra M., Rutkowska L. (2014), *Prognoza Ludności na lata 2014–2050*, Wydawnictwo GUS, Warszawa; <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/prognoza-ludnosc/prognoza-ludnosc-na-lata-2014-2050-opracowana-2014-r-,1,5.html#>.

4. Specyfika procesów starzenia się ludności województwa lubelskiego

4.1. Wstęp

W ostatnim okresie obserwuje się wzrost zainteresowania problematyką starości i starzenia się, co niewątpliwie jest związane z procesami demograficznymi postępującymi w coraz szybszym tempie w społeczeństwach rozwiniętych krajów świata¹. Dobitnie podkreśla się, że starość stanowi równie istotny etap życia jak każdy inny, a poznanie i analiza procesów starzenia się na wszystkich płaszczyznach życia nie tylko przyczyni się do pogłębienia ogólnej wiedzy o człowieku, ale również pozwoli na przygotowanie różnych sfer życia społeczno-gospodarczego na przyjęcie stale rosnącej populacji osób starszych. Zgodnie z prognozami Głównego Urzędu Statystycznego liczba ludności w Polsce w 2017 r. wyniesie 38 315 463 osoby (dla porównania w 2013 r. było to 38 495 659 osób)², z czego w miastach będzie mieszkać 22 971 887, a na wsi 15 343 576 osób³. Na Lubelszczyźnie liczba ludności w prognozowanym okresie wyniesie 2 122 514 i w przeciwieństwie do Polski więcej osób żyć będzie na wsi niż w miastach (978 519 – miasta i 1 143 995 – wieś). Od 2013 r. odnoto-

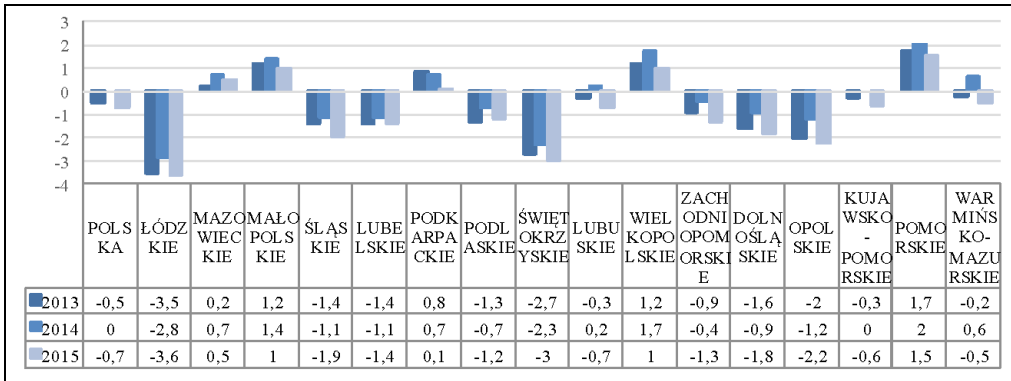
¹ Szeroko o problematyce starzenia się społeczeństw i konsekwencjach tych procesów piszą m.in. P. Szukalski, D. Kałuża-Kopias (red.), *Starzenie się ludności. Między demografią a polityką społeczną*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2013; J. Czapiński, P. Błędowski, *Aktywność społeczna osób starszych w kontekście recepcji Polaków*, Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich MPiPS, Warszawa 2014.

² Informacje dotyczące liczby ludności w Polsce Główny Urząd Statystyczny opracowuje metodą bilansową. Polega ona na przyjęciu za punkt wyjścia wyników ostatniego Narodowego Spisu Powszechnego, do których na podstawie informacji pozyskiwanych z urzędów stanu cywilnego dodawana jest liczba urodzeń, a odejmowana liczba zgonów mających miejsce w ciągu badanego okresu. Wielkość ta obejmuje wszystkie osoby, które w badanym okresie były stałymi mieszkańcami Polski, również te przebywające czasowo za granicą, ale na stałe zameldowane w Polsce. Bilans ludności Polski uwzględnia również saldo migracji zagranicznych na pobyt stały określone na podstawie badań GUS. „Komunikat dotyczący liczby mieszkańców”, <http://stat.gov.pl/dla-mediow/komunikaty-prasowe/komunikaty-i-oswiadczenia/wyjasnienie-dotyczace-liczby-mieszkanow-polski,10,1.html> lub Eurostat <http://epp.eurostat.ec.europa.eu/tgm/table.do?tab=table&init=1&language=en&pcode=tps00001&plugin=1> (data dostępu: 22.03.2017).

³ *Bank Danych Lokalnych*, GUS; <https://bdl.stat.gov.pl/BDL/dane/podgrup/tablica> (data dostępu: 23.03.2017).

wuje się w Polsce ujemny przyrost naturalny⁴. W 2013 r. wyniósł on dla Polski $-0,5$, a w 2016 r. $-0,7$. W przypadku Lubelszczyzny w roku 2013 odnotowano $-1,4$ i podobną wartość w roku 2015. Szczegółowe dane prezentuje wykres 4.1.

Wykres 4.1. Przyrost naturalny według województw w latach 2013–2015



Wartość 0 oznacza wartość mniejszą niż przyjęty format prezentacji GUS.

Źródło: GUS, *Bank Danych Lokalnych*, Tablice: Przyrost naturalny na 1000 ludności według miejsca zamieszkania, <https://bdl.stat.gov.pl/BDL/dane/podgrup/tablica> (data dostępu: 23.03.2017).

Podobnie negatywne tendencje obserwuje się w odniesieniu do przyrostu rzeczywistego, który w 2013 r. był ujemny i wyniósł $-0,1\%$ ⁵. Ogółem w miastach odnotowano ujemny przyrost rzeczywisty ($-0,3\%$), na obszarach wiejskich zaś przeciwnie – dodatni ($+0,3\%$)⁶. Zmiany w bilansie ludności Polski od 1946 do 2013 roku prezentuje wykres 3.2.

Widoczna na wykresie linia trendu przyrostu rzeczywistego ludności obrazuje negatywne zmiany zachodzące w liczebności Polaków od 1946 roku. Ludność w wieku 15–64 lat w 2013 r. liczyła 27 051 625 osób, w wieku 65 lat i więcej 5 672 608 osób, co stanowiło 14,7% populacji Polaków. W prezentowanej analizie z uwagi na stosowane w literaturze, dokumentach państwowych i statystyce publicznej różne granice starości zdecydowano się zastosować najszersze podejście, przyjmujące 60 lat jako moment rozpoczynający starość. W naukach społecznych najczęściej oddziela się wiek dojrzały od starszego na

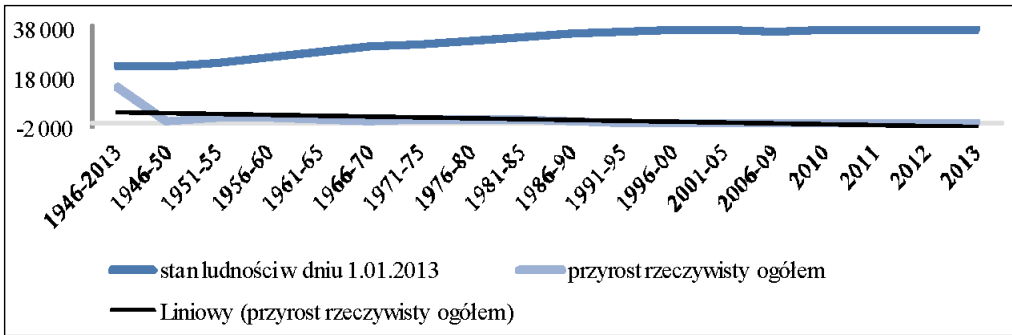
⁴ W statystyce publicznej przyrost naturalny ludności wyznacza różnica między liczbą urodzeń żywych a liczbą zgonów w danym okresie. GUS, Pojęcia stosowane w statystyce publicznej; <http://stat.gov.pl/metainformacje/slownik-pojec/pojecia-stosowane-w-statystyce-publicznej/405.pojecia.html>, (data dostępu 23.03.2017).

⁵ Przyrost rzeczywisty w % (stopa przyrostu ludności) jest to iloraz liczby ludności na koniec badanego okresu i liczby ludności na koniec poprzedniego okresu, Rocznik Demograficzny 2014, GUS.

⁶ *Rocznik Demograficzny, Bilans ludności*, GUS, Warszawa 2014.

poziomie 65 lub 60 lat⁷. Wiek 60 lat życia jako umowną granicę starości proponuje również Światowa Organizacja Zdrowia (WHO)⁸. Wielu badaczy postuluje jednak uznanie za początek wieku podeszłego już 55. rok życia⁹. W prowadzonej analizie jest istotne również odwołanie się do zróżnicowania starości na III i IV wiek według kryteriów podziału przyjętych na podstawie aktywności psychospołecznej oraz stylu życia¹⁰. Trzeci wiek przypada na okres 60–90 lat i także podlega podziałowi. W jego pierwszej fazie, czyli 60–79 lat, osoby są zazwyczaj aktywne, samodzielne i niezależne. W drugiej części tego okresu życia tempo aktywności się obniża. Osoby w IV wieku stają się mniej sprawne psychofizycznie i najczęściej potrzebują wsparcia ze strony innych¹¹.

Wykres 4.2 Bilans przyrostu rzeczywistego w Polsce w latach 1946–2013



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS, *Roczniki Demograficzny 2014*.

Jeśli spojrzymy na prezentowane dane, uwzględniając stosowany w statystyce publicznej podział na funkcjonalne grupy wieku związane z aktywnością zawodową, zauważymy, że w fazie wieku przedprodukcyjnego w 2013 r. znajdowały się 6 995 362 osoby (18,2%), w wieku produkcyjnym 24 422 146 osób (63,4%), a w wieku poprodukcyjnym 7 078 151 osób (18,4%). Co ważne, uwzględniając wytyczne UE na temat przygotowania grupy wiekowej 50+ do aktywnego starzenia się, za grupę wymagającą szczególnej uwagi uznano osoby

⁷ Z. Szarota, *Gerontologia społeczna i oświatowa. Zarys problematyki*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2004, s. 23.

⁸ Ibidem.

⁹ Por. J. Trempała, *Model rozwoju psychicznego. Czas i zmiana*, Wydawnictwo Uczelniane Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2000, s. 122; D.B. Bromley, *Psychologia starzenia się*, PWN, Warszawa 1969, s. 23.

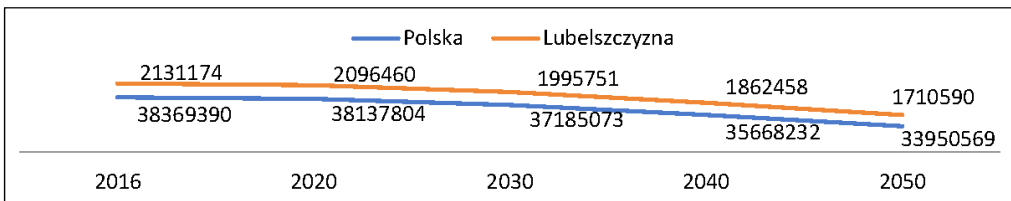
¹⁰ K. Węgrzyn, *Jaka będzie polska starość?*, [w:] *Starzenie się a satysfakcja z życia*, S. Steuden, M. Marczuk (red.), Wydawnictwo KUL, Lublin 2006, s. 113.

¹¹ M. Brzezińska, *Proaktywna starość. Strategie radzenia sobie ze stresem w okresie późnej dorosłości*, Difin, Warszawa 2011, s. 18–19.

w wieku produkcyjnym niemobilnym¹². Podział osób znajdujących się w wieku produkcyjnym na grupy w wieku mobilnym (15 337 852 osoby w 2013 roku) i niemobilnym (9 084 294 osoby w 2013 roku) stanowi istotny wskaźnik możliwości wykorzystania zasobów kapitału ludzkiego, społecznego¹³ i kulturowego tej grupy wiekowej i jej zdolności produkcyjnych. Kapitał ludzki w postaci nie tylko wykształcenia i umiejętności, kwalifikacji zawodowych, ale również zdrowia, gotowości do uczenia się przez całe życie ma wymierne wartości ekonomiczne i staje się czynnikiem ważniejszym dla efektywnej produkcji niż klasyczne środki¹⁴.

Zgodnie z prognozami GUS do 2050 r. nastąpią znaczne zmiany w liczebności i strukturze demograficznej ludności. Do 2050 r. przewiduje się spadek liczby ludności Polski o blisko 4,5 mln osób. Populacja Lubelszczyzny zmniejszy się o blisko 420 584 osób, dane prezentuje wykres poniżej (wyk. 4.3.).

Wykres 4.3. Zmiany w liczbie ludności Polski i Lubelszczyzny w okresie 2016–2050



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS, *Prognoza ludności na lata 2014–2050*, aneks; <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/prognoza-ludnosc/prognoza-ludnosc-na-lata-2014-2050-opracowana-2014-r-1,5.html> (data dostępu: 20.03.2017).

¹² Prowadzona analiza uwzględniła również wyróżnione przez B. Szatur-Jaworską „progi starości”, czyli wskazywanie wydarzeń rozpoczynających fazę życia, jaką jest starość; B. Szatur-Jaworska, *Ludzie starzy i starość w polityce społecznej*, Warszawa 2000, s. 33–60. W analizie przyjmuje się wiek ekonomiczny, który wiąże się z miejscem zajmowanym przez jednostkę w społecznym podziale pracy. Na tej podstawie dokonano powszechnie stosowanego podziału ludności na ludność w wieku produkcyjnym, przedprodukcyjnym i poprodukcyjnym. W takim ujęciu okres starości oznacza fazę życia, w której następuje wygaszenie aktywności ekonomicznej poza własnym gospodarstwem domowym; B. Szatur-Jaworska, P. Błędowski, M. Dzięgielewska, *Podstawy gerontologii społecznej*, ASPRA JR, Warszawa 2006, s. 47. W prowadzonej analizie przyjęto dwie fazy wieku produkcyjnego: mobilną i niemobilną. Wiek mobilny to przedział wiekowy obejmujący osoby, które są zdolne do zmiany stanowiska, miejsca pracy lub ewentualnego przekwalifikowania się, określane zazwyczaj jako przedział między 18. a 44. rokiem życia niezależnie od płci. Wiek niemobilny to przedział wieku produkcyjnego obejmujący osoby, które są mniej skłonne do zmiany miejsca pracy, doksztalcania lub przekwalifikowania się w celu zmiany stanowiska. Przedział wieku niemobilnego określony jest zwykle jako 45–59 lat dla kobiet, 45–64 lata dla mężczyzn. GUS, *Metainformacje*, http://old.stat.gov.pl/gus/definicje_PLK_HTML.htm?id=POJ-3089.htm (data dostępu: 20.03.2017).

¹³ O zagadnieniach teorii kapitału społecznego i kulturowego zob. M. Adamczyk, *Wprowadzenie do teorii kapitału społecznego*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2013.

¹⁴ Por. M. Bratnicki, W. Dyduch, *Meuring Measuring Corporate Entrepreneurship and Relating it to Performance: What Really Matters for Fast Growth and Superior Effects? (Summary)*, *Frontiers of Entrepreneurship Research* 2007, vol. 27, Iss. 21, Article 4.

Z punktu widzenia zmian demograficznych jest istotne również to, że zostanie odnotowany ubytek ludności w wieku produkcyjnym o ponad 4 pkt. proc. Co ciekawe, prognozuje się spadek liczby ludności w wieku produkcyjnym mobilnym przy jednoczesnym wzroście liczby osób w wieku produkcyjnym niemobilnym¹⁵. Tendencja ta dotyczy w takim samym stopniu Polski, jak i Lubelszczyzny, o czym świadczą dane zawarte w tabeli 4.1.

Tabela 4.1. Prognoza ludności Polski według ekonomicznych grup wieku (w %)

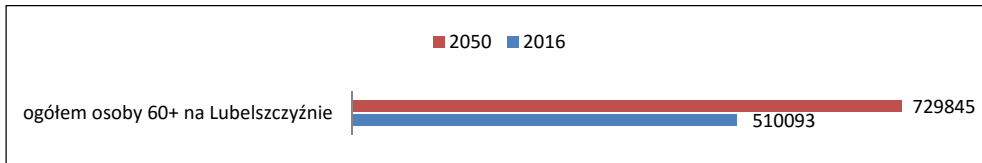
	Wiek	2014	2015	2020	2025	2030	2035	2040	2045	2050
POLSKA	ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
	przedprodukcyjny	18,2	18,0	17,9	17,7	17,2	16,0	15,3	14,8	14,6
	produkcyjny	63,8	63,7	63,5	62,5	61,2	61,6	61,9	61,7	59,4
	mobilny	39,8	39,7	39,5	37,3	34,3	31,6	29,4	28,2	27,7
	niemobilny	23,9	24,0	24,1	25,2	26,9	29,9	32,5	33,5	31,6
	poprodukcyjny	18,1	18,3	18,6	19,9	21,6	22,5	22,9	23,6	26,1
LUBEL-SZCZY-ZNA	ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
	przedprodukcyjny	18,3	18,1	17,8	17,2	16,6	15,3	14,6	13,9	13,5
	produkcyjny	63,0	63,1	63,1	62,5	61,3	61,4	61,4	61,1	58,8
	mobilny	39,6	39,4	39,3	37,3	34,4	31,6	29,1	27,4	26,6
	niemobilny	23,5	23,7	23,8	25,2	26,9	29,8	32,3	33,7	32,2
	poprodukcyjny	18,6	18,8	19,1	20,3	22,1	23,2	24,0	25,0	27,7

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS, *Prognoza ludności na lata 2014–2050* – aneks; <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/prognoza-ludnosci/prognoza-ludnosci-na-lata-2014-2050-opracowana-2014-r-,1,5.html> (data dostępu: 20.03.2017).

Na Lubelszczyźnie przewidywane zmiany demograficzne spowodują istotny wzrost liczby ludności w wieku 60 lat i więcej w okresie od 2016 do 2050 r. Prognozuje się wzrost liczby ludności w wieku 60+ o ponad 219 tys., co oznacza, że osoby w tej grupie wiekowej będą stanowić blisko 43% populacji regionu (wyk. 4.4.).

¹⁵ Prognoza ludności opracowana w 2014 r. na lata 2014–2050. Wiek przedprodukcyjny – 0 do 17 lat, wiek produkcyjny – od 18 lat do wieku emerytalnego, wiek mobilny – od 18 do 44 lat, wiek niemobilny – od 45 lat do wieku emerytalnego, wiek poprodukcyjny – powyżej wieku emerytalnego. Wiek emerytalny dla roku 2015: mężczyźni 65,75, kobiety 60,75; dla roku 2020 mężczyźni 67, kobiety 62; dla roku 2025 mężczyźni 67, kobiety 63,25; dla roku 2030 mężczyźni 67, kobiety 64,5; dla roku 2035 mężczyźni 67, kobiety 65,75, od roku 2040 mężczyźni i kobiety 67 lat, <https://bdl.stat.gov.pl/BDL/dane/podgrup/temat> (data dostępu: 20.03.2017).

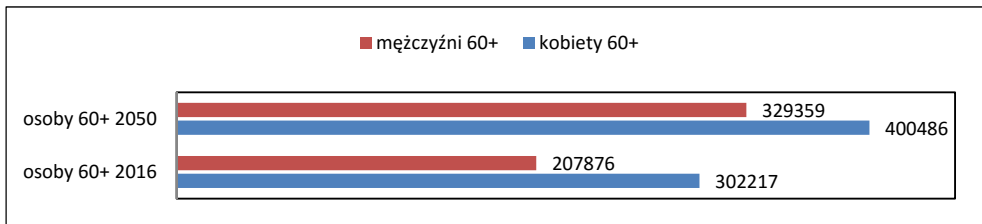
Wykres 4.4. Liczba osób 60+ w województwie lubelskim w latach 2016–2050



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS, *Prognoza ludności na lata 2014–2050 – aneks*, <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/prognoza-ludnosc/prognoza-ludnosc-na-lata-2014-2050-opracowana-2014-r-,1,5.html> (data dostępu: 20.03.2017).

W 2016 r. mężczyźni powyżej 60. roku życia stanowili 9,7% populacji województwa lubelskiego, w 2050 r. zgodnie z prognozami będą stanowili 19,2%. Według danych GUS kobiety w 2016 r. stanowiły około 14,1% populacji osób w wieku 60+, a w 2050 roku odsetek ten wzrośnie do 23,4%. Szczegółowe dane prezentuje wykres poniżej (wyk.4.5.).

Wykres 4.5. Liczba kobiet i mężczyzn 60+ w województwie lubelskim w latach 2016–2050



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS, *Prognoza ludności na lata 2014–2050 – aneks*, <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/prognoza-ludnosc/prognoza-ludnosc-na-lata-2014-2050-opracowana-2014-r-,1,5.html> (data dostępu: 20.03.2017).

Prezentowane dane wskazują na postępujący proces feminizacji starości.

4.2. Feminizacja starości

Istotnym z punktu widzenia starzenia się województwa lubelskiego, jak również społeczeństwa polskiego zagadnieniem jest feminizacja starości. W 2025 r. średnia długość życia przeciętnej Polki po ukończeniu 65. roku życia jest szacowana na 19,9 roku, a Polaka na 15,4 roku¹⁶. Jak wynika z danych zawartych w *Diagnozie Społecznej 2013*, odsetek osób w wieku 60 lat i więcej wyniósł w Polsce w 2013 r. 20,9%, przy czym widoczna jest znaczna przewaga liczebności kobiet nad mężczyznami w tej grupie wiekowej – gdy udział osób w wieku 60 lat i więcej w popu-

¹⁶ EUROSTAT, Średnia długość życia w wieku 65 lat z uwzględnieniem płci; http://epp.eurostat.ec.europa.eu/portal/page/portal/population/data/main_tables (data dostępu: 03.11.2014).

lacji mężczyzn wynosi 17,6%, to wskaźnik ten dla kobiet osiąga poziom 24%¹⁷. Także w wieku produkcyjnym niemobilnym – istotnym z punktu widzenia profi-laktyki i przygotowania do aktywnego starzenia się – mamy do czynienia z femini-zacją, choć nie w tak znacznym stopniu jak w grupie wiekowej 65 lat i więcej. Osoby w wieku 45–64 lat (uwzględniając definicję wieku niemobilnego przyjętą dla kobiet i mężczyzn łącznie) stanowią 27,1% populacji ogółem, przy czym 13,1% Polaków w wieku 45–64 lat to mężczyźni, a 14% to kobiety¹⁸.

Feminizacja starości szczególnie dotyczy etapów życia nazywanych w literatu-rze przedmiotem trzecim i czwartym wiekiem. Trzeci wiek, czyli oficjalna starość, rozpoczyna się, kiedy w świetle prawa przechodzi się na emeryturę¹⁹, w wiek czwarty wkracza się w wieku 75–80 lat²⁰. W populacji osób starszych większość stanowią kobiety – 61%, na 100 mężczyzn przypada 160 kobiet. Wskaźnik femi-nizacji dla ogółu ludności Polski jest o wiele niższy i wynosi 107²¹.

Z feminizacją starości wiąże się występujące w Polsce zjawisko nadumieral-ności mężczyzn²² i zróżnicowanie parametrów trwania życia²³. Największą

¹⁷ J. Czapiński, T. Panek, *Diagnoza Społeczna 2013...*, s. 36. Współczynnik feminizacji określa się na podstawie wzajemnych relacji między liczbą kobiet i mężczyzn jako liczbę kobiet przypadających na 100 mężczyzn. W Polsce w 2013 roku przypadało 106,6 kobiet na 100 mężczyzn; EUROSTAT, <http://epp.eurostat.ec.europa.eu/tgm/table.do?tab=table&init=1&language=en&pcode=tps00011&plugin=1>

¹⁸ *Stan i struktura ludności oraz ruch naturalny w przekroju terytorialnym w 2014 r.*, GUS. Stan w dniu 31 XII, Warszawa 2015.

¹⁹ Od dnia 1 stycznia 2013 r. na mocy ustawy z dnia 11 maja 2012 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2012, poz. 637) powszechny wiek emerytalny dla osób urodzonych przed dniem 1 stycznia 1949 r. wynosi: 60 lat dla wszystkich kobiet, 65 lat dla wszystkich mężczyzn urodzonych przed dniem 1 stycznia 1948 r., 65 lat i 1 miesiąc dla mężczyzn urodzonych od dnia 1 stycznia do dnia 31 marca 1948 r., 65 lat i 2 miesiące dla mężczyzn urodzo-nych od dnia 1 kwietnia 1948 r. do dnia 30 czerwca 1948 r., 65 lat i 3 miesiące dla mężczyzn urodzonych od dnia 1 lipca 1948 r. do dnia 30 września 1948 r., 65 lat i 4 miesiące dla mężczyzn urodzonych od dnia 1 października 1948 r. do dnia 31 grudnia 1948 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Baza wiedzy, <http://zus.pl/default.asp?p=4&id=190> (data dostępu: 04.11.2014).

²⁰ Zob. M. Mossakowska, A. Więcek, P. Błędowski, *Aspekty medyczne, psychologiczne, socjologiczne i ekonomiczne starzenia się ludności w Polsce*, Poznań 2012.

²¹ *Sytuacja demograficzna osób starszych i konsekwencje starzenia się struktury ludności w świetle prognozy na lata 2014–2050*, GUS, Warszawa 2014, s. 3.

²² Nadumieralność w języku pojęć stosowanych w statystyce publicznej oznacza natężenie umieralności grupy osób wykazującej umieralność wyraźnie wyższą niż inna lub kilka innych grup. Wskaźnik nadumieralności jest miarą względną, wyrażoną procentowo jako stosunek np. współczynnika zgonów mężczyzn do współczynnika zgonów kobiet, GUS, Portal informacyjny http://old.stat.gov.pl/gus/definicje_PLK_HTML.htm?id=POJ-3089.htm (data dostępu: 06.11.2014).

²³ Standaryzowany współczynnik zgonów dla mężczyzn jest znacznie wyższy i wynosił w 2012 roku 10,4‰, podczas gdy dla kobiet 8,7‰. Ta niekorzystna przewaga jest obserwowana we wszystkich grupach wieku. Z danych GUS wynika, że współczynnik zgonów mężczyzn poniżej 60. roku życia jest 2,5–3-krotnie wyższy niż u kobiet w tym wieku. W wieku starszym, tj. 60 lat i więcej, różnica ta zmniejsza się do 25–30%. Dominującymi przyczynami zgonów w Polsce są choroby układu krążenia, nowotwo-ry oraz urazy i zatrucia. W 2012 r. stanowiły one 77,9% wszystkich zgonów. Prawie co drugi zgon jest powodowany chorobami układu krążenia; *Prognoza ludności na lata 2014–2050*, GUS, Departament Badań Demograficznych i Rynku Pracy, Warszawa 2014, s. 63.

dysproporcję między przeciętnym trwaniem życia mężczyzn i kobiet notowano w 1991 r. – 9,2 lat. Dekadę później różnica ta była o rok mniejsza. Początek nowego stulecia przyniósł ponowny wzrost tej wartości do 8,7 lat (w latach 2006–2008), a następnie spadek do 8 lat w 2013 r.²⁴. Jakie są przyczyny nadumieralności mężczyzn? Zalicza się do nich między innymi choroby układu krążenia, nowotwory oraz przewlekłe choroby dolnych dróg oddechowych i cukrzycę. Choroby tego typu stanowią narastający problem zdrowotny i ekonomiczny. Są bowiem przyczyną przedwczesnej umieralności, jednym z najczęstszych powodów absencji chorobowej, hospitalizacji oraz inwalidztwa, wpływając w znaczący sposób na jakość życia Polaków. W przypadku Polski główną przyczyną umieralności, chociaż powoli zmniejszającą swoje znaczenie, pozostają choroby układu krążenia. Poziom standaryzowanego współczynnika umieralności z powodu chorób układu krążenia obniżył się z 766,0 zgonów na 100 tys. ludności w 2004 r. do 650,6 w 2010 r.; w latach 2011 i 2012 wyniósł odpowiednio: 638,9 i 652,4 (tab. 4.2.). Co ważne z punktu widzenia prowadzonej analizy, choroby układu krążenia stanowią częstszą przyczynę umieralności mężczyzn niż kobiet. W 2012 r. standaryzowany współczynnik zgonów z powodu tych chorób wyniósł 813,8 w populacji mężczyzn oraz 542,0 w populacji kobiet. Szczegółowe dane prezentuje tabela poniżej.

Tabela 4.2. Standaryzowane współczynniki umieralności z powodu chorób układu krążenia w Polsce

	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011	2012
Choroby układu krążenia									
Ogółem	766,0	741,5	717,1	705,5	687,4	687,3	650,6	638,9	652,4
Mężczyźni	936,4	903,8	878,1	864,6	847,8	852,3	807,8	790,8	813,8
Kobiety	650,0	629,8	605,5	594,2	576,1	573,9	541,8	533,8	542,0

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z raportu: *Wskaźniki zrównoważonego rozwoju Polski*, file:///C:/Users/AM/Downloads/wzr_2015 (data dostępu: 28.03.2017).

Nowotwory złośliwe są drugą co do częstości przyczyną zgonów w Polsce. W latach 2004–2010 wartość standaryzowanego współczynnika obniżyła się z 328,8 zgonów na 100 tys. ludności do 304,2; w latach 2011 i 2012 wyniosła odpowiednio: 297,4 i 300,0. W 2014 r. na Lubelszczyźnie odnotowano 5125 przypadków nowotworów złośliwych. Nowotwory, podobnie jak choroby ukła-

²⁴ GUS, *Prognoza ludności na lata 2014–2050...*, s. 73.

du krążenia, stanowią dużo częstszą przyczynę umieralności mężczyzn niż kobiet. Szczegółowe dane prezentuje tabela poniżej.

Tabela 4.3. Standaryzowane współczynniki umieralności z powodu nowotworów złośliwych

	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011	2012
Nowotwory złośliwe									
Ogółem	328,8	325,8	323,9	322,8	317,6	312,7	304,2	297,4	300,0
Mężczyźni	477,6	468,2	465,2	463,4	454,8	447,5	432,9	423,0	423,2
Kobiety	237,2	238,2	236,8	236,5	233,6	229,8	224,9	220,8	224,5

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z raportu: *Wskaźniki zrównoważonego rozwoju Polski* file:///C:/Users/AM/Downloads/wzr_2015 (data dostępu: 28.03.2017).

Wśród chorób przewlekłych, które w mniejszym stopniu stanowią przyczynę umieralności w Polsce, wymienić należy również przewlekłe choroby dolnych dróg oddechowych i cukrzycę (tab. 4.4.).

W latach 2004–2008 odnotowano wzrost wartości standaryzowanego współczynnika umieralności z powodu cukrzycy z 20,3 zgonów na 100 tys. ludności do 24,4, natomiast w roku 2010 wartość ta obniżyła się do 23,0, a w latach 2011 i 2012 wyniosła odpowiednio: 23,6 i 24,6. Współczynniki zgonów z powodu obydwu tych chorób były wyższe w przypadku mężczyzn niż kobiet. Szczegółowe dane prezentuje tabela poniżej.

Tabela 4.4. Standaryzowane współczynniki umieralności z powodu przewlekłych chorób dolnych dróg oddechowych i cukrzycy w Polsce

	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011	2012
Przewlekłe choroby dolnych dróg oddechowych									
Ogółem	30,6	31,9	30,7	32,6	31,3	31,1	25,5	26,5	24,7
Mężczyźni	61,0	63,2	60,6	63,4	60,5	59,4	48,3	50,4	45,9
Kobiety	14,3	15,2	14,6	16,0	15,8	15,9	13,3	13,7	13,4
Cukrzyca									
Ogółem	20,3	21,6	23,1	24,0	24,4	24,4	23,0	23,6	24,6
Mężczyźni	20,2	23,1	24,3	25,6	25,6	25,8	24,1	25,1	26,5
Kobiety	19,7	20,0	21,8	22,0	22,9	22,8	21,5	22,0	22,5

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z raportu: *Wskaźniki zrównoważonego rozwoju Polski* file:///C:/Users/AM/Downloads/wzr_2015 (data dostępu: 28.03.2017).

Z punktu widzenia procesów starzenia się obok długości życia istotne znaczenie ma trwanie życia w zdrowiu²⁵. W 2012 r. trwanie życia w zdrowiu w Polsce wyniosło dla mężczyzn ponad 80% przewidywanego życia, co oznacza, że mężczyzna urodzony w 2012 r. przez pierwsze 59 lat będzie cieszyć się życiem bez ograniczeń spowodowanych niepełnosprawnością. Dla kobiet okres ten wynosi 63 lata²⁶. Wraz z wydłużaniem się trwania życia w zdrowiu będzie się wydłużać potencjalnie wysoki poziom aktywności. Nie oznacza to jednak, że samo wydłużenie okresu życia bez dolegliwości spowodowanych niepełnosprawnością automatycznie przełoży się na podniesienie poziomu aktywności wśród seniorów. Jak wskazują autorzy raportu „Aktywność społeczna osób starszych”, zwiększenie tej aktywności wymaga wielu skoordynowanych działań, między innymi: zapewnienia równego dostępu do rynku pracy; upowszechnienia dobrych praktyk zarządzania wiekiem w zakładach pracy; rozszerzenia katalogu profilaktycznych działań prozdrowotnych; podniesienia poziomu aktywności fizycznej seniorów itp.²⁷

4.3. Proces podwójnego starzenia się Lubelszczyzny

Niezwykle istotnym zagadnieniem z punktu widzenia starzenia się społeczeństwa polskiego, a co za tym idzie, także Lubelszczyzny jest fakt, że w 2050 r. wśród blisko 43% osób w wieku 60 lat i więcej będzie wzrastała liczba osób w tzw. czwartym wieku. Oznacza to proces tzw. podwójnego starzenia się, polegający na szybszym niż ogólne tempie wzrostu odsetka ludności w wieku 80 lat i więcej. W 2016 r. liczba osób w wieku 80 lat i więcej w miastach wynosiła 38 905, co stanowiło blisko 1,8% populacji osób starszych. Liczba osób w wieku 70 lat i więcej osiągnęła zaś 67 334, co dawało 3,1% populacji osób starszych. Dla porównania na wsi w 2016 r. liczba osób w wieku 80+ wynosiła 58 150, co stanowiło 2,7% populacji osób starszych. Osoby w wieku 70+ stanowiły 6,5% grupy wiekowej seniorów (140 648 osób). Prognozy na 2050 r. zapowiadają istotny wzrost odsetka osób w przedziale wieku 80 lat i więcej. W miastach województwa lubelskiego prognozowana liczba ludności w wieku 80+ wyniesie 94 609, co stanowić będzie już 5,5% populacji osób starszych, osoby w wieku 70 lat i więcej będą stanowić 6,4% tej populacji (110 540). Na wsi odsetek osób w wieku 80 lat i więcej będzie stanowić blisko 6% po-

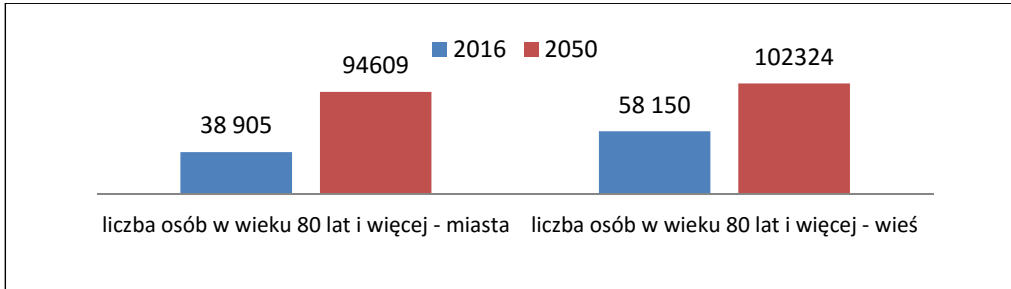
²⁵ Wskaźnik przeciętnego trwania życia w zdrowiu określa dla danej osoby (o sprecyzowanej płci i wieku) średnią liczbę lat życia bez niepełnosprawności.

²⁶ *Prognoza ludności na lata 2014–2050...*, GUS, s. 75.

²⁷ J. Czapiński, P. Błędowski, *Aktywność społeczna osób starszych w kontekście recepcji Polaków. Diagnoza Społeczna 2013. Raport tematyczny*, Warszawa 2014, s. 91–92.

pulacji, a w wieku 70 lat i więcej 8%. Szczegółowe dane prezentuje wykres poniżej.

Wykres 4.6. Liczba osób w wieku 80 lat i więcej w województwie lubelskim w latach 2016–2050



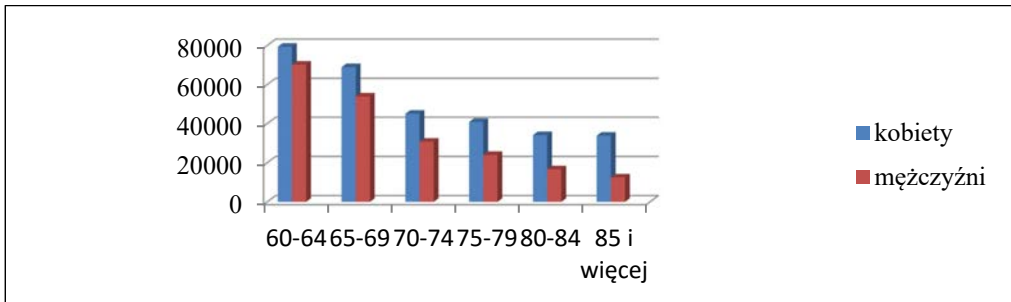
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS, *Prognoza ludności na lata 2014–2050* – aneks, <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/prognoza-ludnosc/prognoza-ludnosc-na-lata-2014-2050-opracowana-2014-r-,1,5.html> (data dostępu: 20.03.2017).

Postęp procesu podwójnego starzenia się uwidaczniają jeszcze bardziej dane w podziale na pięcioletnie grupy wiekowe od 60. roku życia, co ilustrują wykresy 4.7 i 4.8.

Dlaczego proces podwójnego starzenia się jest tak ważny? Pierwszym i często zasadniczym problemem osób w tym wieku jest zakres i intensywność potrzeb zdrowotnych. Osoby w czwartym wieku to grupa, wobec której występuje bardzo duże prawdopodobieństwo konieczności opieki ze strony innych osób i podmiotów. Fizjologiczne starzenie się dotyka wszystkich narządów i układów organizmu. Według danych GUS za rok 2015 na Lubelszczyźnie funkcjonuje 6 hospicjów dysponujących 74 miejscami, z których w 2015 roku skorzystało 1202 pacjentów. Oddziały paliatywne na Lubelszczyźnie dysponują 72 łózkami w pięciu placówkach. W ciągu 2015 r. opieką na tych oddziałach objęto 1307 pacjentów²⁸. Wobec wzrastającej liczby osób starszych, szczególnie w tzw. czwartym wieku, taka infrastruktura jest zdecydowanie niewystarczająca. Jeśli dodać do tego, że w 2015 r. w województwie lubelskim działały zaledwie 3 oddziały geriatryczne dysponujące 88 łózkami, to otwiera się perspektywa, w której stale wzrastająca liczba osób będzie pozbawiona wystarczającej opieki medycznej.

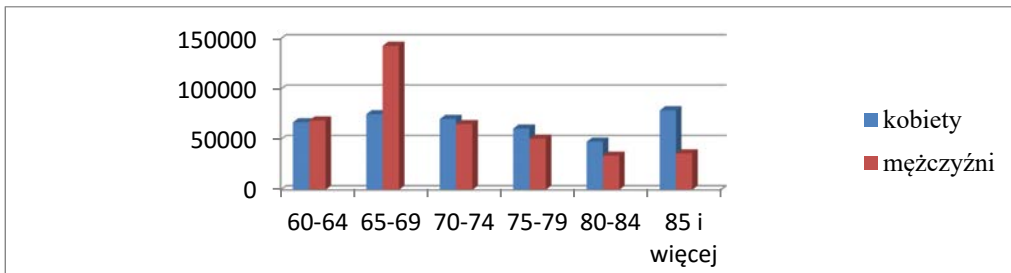
²⁸ GUS, <https://bdl.stat.gov.pl/BDL/dane/podgrup/tablica> (data dostępu: 28.03.2017).

Wykres 4.7. Liczba osób powyżej 60 lat na Lubelszczyźnie w 2016 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS, *Prognoza ludności na lata 2014–2050 – aneks*, <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/prognoza-ludnosc/prognoza-ludnosc-na-lata-2014-2050-opracowana-2014-r-1,5.html> (data dostępu: 20.03.2017).

Wykres 4.8. Liczba osób powyżej 60 lat na Lubelszczyźnie – prognoza 2050



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS, *Prognoza ludności na lata 2014–2050 – aneks*, <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/prognoza-ludnosc/prognoza-ludnosc-na-lata-2014-2050-opracowana-2014-r-1,5.html> (data dostępu: 20.03.2017).

Kolejną ważną z punktu widzenia codziennego funkcjonowania osób powyżej 80. roku życia kwestią jest nieformalne i formalne wsparcie codzienne. W przypadku pomocy nieformalnej – głównie rodzinnej – oznacza to wzrost obciążenia rodzin koniecznością wygospodarowania czasu na świadczenie różnorodnych usług na rzecz najstarszych swych członków. W przypadku pomocy formalnej wzrost liczby i udziału w społeczeństwie osób bardzo starych przekłada się na zwiększenie zapotrzebowania na usługi domów pomocy społecznej, domów dziennego pobytu i środowiskowych usług opiekuńczo-pielęgnacyjnych finansowanych ze środków samorządowych. Wobec tego należy oczekiwać, iż mieszkańcy województw o niskim udziale osób najstarszych w przyszłości (6,5% – województwo małopolskie i wielkopolskie w roku 2035) będą mogli liczyć na generalnie szerszy zakres i wyższą jakość usług świadczonych przez samorządy lokalne w porównaniu do jednostek administracyjnych, w których osób bardzo starych będzie relatywnie dużo, i gdzie stan infrastruktury będzie niewystarczający.

4.4. Średnia długość życia

Z analizy zmiany struktury ludności Polski według grup wiekowych (45–64 lata²⁹ oraz 65 lat i więcej) od 1990 roku wyłania się obraz starzejącego się społeczeństwa, co prezentują dane zawarte w tabeli poniżej (tab. 4.3.)

Tabela 4.5. Struktura ludności według wieku w przedziale czasowym 1990–2015

Udział poszczególnych grup wiekowych w ogólnej populacji Polaków [w %]	1990	2000	2010	2015
Ludność w wieku 0–18 lat	28,5	27,8	21,4	20,1
Ludność w wieku 20–44 (wiek mobilny)	36,4	36,3	37,3	37,2
Ludność w wieku 45–64	22,8	23,4	27,7	26,8
Ludność w wieku 65 lat i więcej	12,1	12,3	13,5	25,9

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS, *Ludność wg grup wieku i płci*, Bank Danych Lokalnych, <https://bdl.stat.gov.pl/BDL/dane/podgrup/temat> (data dostępu: 23.03.2017).

Cechą charakterystyczną zmian demograficznych, jakim podlega społeczeństwo polskie, jest obok wzrostu udziału osób w wieku 65+ w populacji ogólnej i spadku dzietności również wydłużona na skutek poprawy warunków bytności średnia długość życia. Obserwowana w Polsce stale utrzymująca się tendencja wydłużania życia mieszkańców wykazuje pewne cechy charakterystyczne między innymi ze względu na zjawisko wysokiej nadumieralności mężczyzn. Różnica pomiędzy dalszym trwaniem życia kobiet i mężczyzn w wieku 65 lat jest znacząca i ciągle się pogłębia – w 2004 r. wynosiła 4,1 roku, a w 2010 r. już 4,3 roku. W przypadku Lubelszczyzny dalsze trwanie życia mężczyzny, który osiągnął 65 lat w 2015 r., wyniesie 15,6, a kobiety 20,4 r³⁰.

Wiele mówiące jest także porównanie tendencji w wydłużaniu się średniej życia w skali Europy. Jeśli prześledzimy średnią długość życia przeciętnego Polaka, Hiszpana i Islandczyka w latach 1995–2012, to przekonamy się, że następuje wprawdzie wydłużenie trwania życia ludzkiego we wszystkich trzech

²⁹ Uwzględniona zostaje grupa wiekowa 50+, mimo iż wiek 50 lat nie przekracza uznawanego powszechnie progu starości, tzn. wieku, po osiągnięciu którego można daną osobę zaliczyć do grupy ludności w starszym wieku. Najczęściej jako próg starości przyjmuje się jednolicie wiek 60 lub 65 lat bądź wprowadza się odrębny próg dla mężczyzn (65 lat) i dla kobiet (60 lat). W opracowaniach ONZ stosuje się dla kobiet i mężczyzn wiek jednolity – 65 lat. Populacja 50+ powinna jednak zostać objęta wsparciem w celu podniesienia zdolności do aktywnego starzenia się w wyznaczonych przez UE osiach priorytetowych, takich jak między innymi: rynek pracy, adaptacyjność przedsiębiorstw i pracowników do zmian, aktywne i zdrowe starzenie się, włączenie społeczne i edukacja. Projekt z dnia 19 września 2014 r. „Wsparcie osób starszych w Regionalnym Programie Operacyjnym Województwa Lubelskiego 2014–2020 ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego”.

³⁰ *Bank Danych Lokalnych*, GUS; <https://bdl.stat.gov.pl/BDL/dane/podgrup/wymiary> (data dostępu: 30.03.2017).

krajach, ale przekroczenie progu sędziwej starości istnieje tylko w Hiszpanii i Islandii³¹. Nie oznacza to jednak, że Polska pod względem dynamiki długości trwania życia pozostaje w tyle za tymi krajami. Wprost przeciwnie, wskaźnik procentowego wzrostu długości trwania życia pomiędzy 1995 a 2012 rokiem jest dla Polski najwyższy (Polska – 6,7%; Islandia – 6,4%; Hiszpania – 5,6%). Inaczej mówiąc, podczas gdy długość trwania życia przeciętnego Polaka pomiędzy 1995 a 2012 r. wzrosła o 6,7%, długość trwania życia przeciętnego Hiszpana wzrosła o 5,6%. Przedstawione tendencje ilustruje tabela 4.6.

Tabela 4.6. Przeciętne trwanie życia w latach

Kraj Rok	1995	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011	2012
Hiszpania	78,1	79,3	79,8	79,8	79,7	80,4	80,3	81,1	81,1	81,5	81,9	82,4	82,6	82,5
Islandia	78,0	79,7	80,7	80,6	81,0	81,1	81,5	81,2	81,5	81,6	81,8	81,9	82,4	83,0
Polska	71,9	73,7	74,2	74,5	74,6	74,8	75,0	75,1	75,2	75,5	75,7	76,2	76,5	76,7

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS, *Statystyka Międzynarodowa*, <http://stat.gov.pl/statystyka-miedzynarodowa/porownania-miedzynarodowe/tablice-o-krajach-wedlug-tematow/terytorium-i-ludnosc/> (data dostępu: 06.04.2017).

Opierając się na wartościach przeciętnego trwania życia, Główny Urząd Statystyczny ustalił dystans, jaki dzieli Polskę od krajów europejskich. W 2012 r. wyniósł on 20 lat dla mężczyzn i 13 lat dla kobiet. Pozwoliło to na stworzenie trzech wariantów prognozy trwania życia. Wariant pierwszy – „średni” – zakłada utrzymujące się na tym samym poziomie „opóźnienie” Polski w stosunku do krajów rozwiniętych. W 2030 r. wyniesie ono 20 lat dla mężczyzn i 13 lat dla kobiet, podobnie w 2050 r. Drugi wariant – „niski” – prognozuje, że „opóźnienie” utrzyma się na tym samym poziomie do 2025 r., ale w kolejnych latach nastąpi spowolnienie tempa obniżania umieralności. Dystans Polski do krajów rozwiniętych zwiększy się do 25 lat dla mężczyzn i 18 lat dla kobiet. Trzeci wariant – „wysoki” – przewiduje, że dystans Polski do krajów rozwiniętych będzie się stopniowo zmniejszać przez cały okres prognozy, co daje 18 lat różnicy dla mężczyzn i 12 lat dla kobiet w 2025 r. i odpowiednio 15 i 10 lat w 2050 r. Oznacza to, że w 2050 r. mężczyźni przy niezmiennych warunkach wymierania ludności będą żyli w wariancie „średnim” 83 lata, a kobiety 88,4 roku, w wariancie „niskim” odpowiednio 81,8 i 87,6 roku, a w wariancie „wysokim” odpowiednio 84,1 i 89 lat³².

³¹ Za starość sędziwą uznaje się przekroczenie 80. roku życia.

³² *Prognoza ludności na lata 2014–2050*, GUS, Departament Badań Demograficznych i Rynku Pracy, Warszawa 2014, s. 76.

4.5. Singularyzacja starości

Kolejną konsekwencją demograficznego starzenia się społeczeństwa polskiego, w tym ludności Lubelszczyzny, jest singularyzacja starości. Jej skutkiem staje się coraz częstsze samotne zamieszkiwanie osób starszych. Jak przewidują prognozy Głównego Urzędu Statystycznego, ten stan będzie się w przyszłości utrzymywał. Koniecznością staje się zatem z jednej strony przygotowanie systemu opieki nad samotnymi osobami starszymi, a z drugiej strony podniesienie poziomu szeroko rozumianej aktywności nie tylko osób powyżej 65. roku życia, ale również w wieku niemobilnym. Takie przygotowanie populacji dorosłych Polaków pozwoli na efektywniejsze i pełniejsze wykorzystanie potencjału, jakim dysponują te grupy wiekowe. Według prognoz GUS w 2030 r. ogółem 53,3% gospodarstw jednoosobowych będzie prowadzonych przez osoby w wieku co najmniej 65 lat, w tym 17,3% przez osoby w wieku 80 lat i więcej. Oznacza to, że samotnie w swoich gospodarstwach domowych pozostawać będzie odpowiednio: 2740 tys. osób w wieku 65 i więcej lat, w tym 887 tys. osób w wieku 80 lat i więcej³³.

Znacznie częściej w gospodarstwach jednoosobowych pozostają kobiety. Z wielu badań wynika, że sytuacja życiowa osób w wieku podeszłym oraz ich sprawność zależy w dużej mierze – obok aktywności zawodowej i społecznej – od statusu rodzinnego. Osoby starsze pozostają najczęściej w związkach małżeńskich lub są owdowiałe. Na skutek wyższej umieralności mężczyzn istnieje w tej grupie wieku ludności zróżnicowanie zbiorowości kobiet i mężczyzn pod względem ich struktury według stanu cywilnego. Ponad 3/4 populacji mężczyzn w wieku 65 lat i więcej żyje w związkach małżeńskich, podczas gdy kobiety w tej grupie wieku są najczęściej wdowami (58%). Odsetek osób owdowiałych jest wśród kobiet 3,5-krotnie wyższy niż w porównywalnej zbiorowości mężczyzn (w której wynosi on niewiele ponad 16%). Natomiast kobiety zamężne w tym wieku stanowią 34%. W miarę przechodzenia do starszych roczników wieku wskazana dysproporcja nasila się, np. w grupie osób liczących 80 lat i więcej żonaci mężczyźni stanowią jeszcze 62%, a kobiety-wdowy już 80%. Zatem starość dla mężczyzn w większości oznacza życie z drugą osobą, a dla kobiet – najczęściej samotność³⁴.

4.6. Podsumowanie

Udział ludności w wieku 60 lat i więcej w całej populacji Polaków wynosi ponad 22% (8,5 mln osób), w przypadku Lubelszczyzny osoby w tym wieku stanowią blisko 24% (510 093). W 2050 r. zgodnie z prognozami osoby starsze

³³ Ibidem.

³⁴ GUS, *Ludność w wieku 60 lat i więcej*, Warszawa 2016, s. 7.

będą stanowić 42,6% populacji województwa³⁵. W perspektywie kolejnych dziesiątek lat nadal będzie rosła liczba i udział tej grupy wiekowej w społeczeństwie zarówno w Polsce, jak i w województwie lubelskim. Dodatkowo należy oczekiwać, że trwanie życia będzie się wydłużać i będzie postępować proces podwójnego starzenia się. Liczba ludności w wieku 80 lat i więcej w skali Polski wzrośnie z 1,5 mln do ponad 3,5 mln w 2050 roku, jednak dla większości tej grupy ludności nie będzie to życie w zdrowiu. Uwzględniając strukturę płci, należy stwierdzić, że kobiety będą stanowić większość tej grupy wiekowej. Warto podkreślić jest również to, że osoby w wieku sędziwym (80 lat i więcej) to kobiety owdowiałe, przeważnie mieszkające samotnie oraz wymagające wsparcia. W ciągu najbliższych dekad problem samodzielnej egzystencji osób starszych, szczególnie powyżej 80. roku życia, będzie narastać. Wsparcia będą jednak potrzebować nie tylko osiemdziesięciolatek, ale również osoby starsze powyżej 60. roku życia znajdujące się w trudnej sytuacji życiowej i wymagające całodobowej opieki z powodu choroby lub/i niepełnosprawności. Zaplecze instytucjonalne i usługowe w postaci domów i zakładów pomocy społecznej, jak również opieka paliatywna i szpitalna będą musiały sprostać rosnącej liczbie osób korzystających z ich usług.

Nota bibliograficzna:

W opracowaniu zostały wykorzystane materiały zawarte we wcześniejszych pracach autora: Monika Adamczyk, *Aktywnie ku emeryturze*, Towarzystwo Wolnej Wszechnicy Polskiej Oddział w Lublinie, Lublin 2015.

Bibliografia

- Adamczyk M. (2013), *Wprowadzenie do teorii kapitału społecznego*, Wydawnictwo KUL, Lublin.
- Bromley D.B. (1969), *Psychologia starzenia się*, PWN, Warszawa.
- Brzezińska M. (2011), *Proaktywna starość. Strategie radzenia sobie ze stresem w okresie późnej dorosłości*, Difin, Warszawa.
- Czapiński J., Błędowski P. (2014), *Aktywność społeczna osób starszych w kontekście recepcji Polaków*, Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich, MPiPS, Warszawa.
- Mossakowska M., Więcek A., Błędowski P. (2012), *Aspekty medyczne, psychologiczne, socjologiczne i ekonomiczne starzenia się ludności w Polsce*, Poznań.
- Szarota Z. (2004), *Gerontologia społeczna i oświatowa. Zarys problematyki*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków.
- Szatur-Jaworska B (2000), *Ludzie starzy i starość w polityce społecznej*, Warszawa.

³⁵ Ibidem.

Szatur-Jaworska B., Błędowski P., Dzięgielewska M. (2006), *Podstawy gerontologii społecznej*, ASPRA JR, Warszawa.

Szukalski P., Kałuża-Kopias D., red. (2013), *Starzenie się ludności. Między demografią a polityką społeczną*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.

Trempała J. (2000), *Model rozwoju psychicznego. Czas i zmiana*, Wydawnictwo Uczelniane Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz.

Rozdziały książek

Węgrzyn K. (2006), *Jaka będzie polska starość?*, [w:] *Starzenie się a satysfakcja z życia*, S. Steuden, M. Marczuk (red.), Wydawnictwo KUL, Lublin.

Artykuły w czasopismach

Bratnicki M., Dyduch W. (2007), *Measuring corporate entrepreneurship and relating it to performance: What really matters for fast growth and superior effects? (Summary)*, *Frontiers of Entrepreneurship Research*, vol. 27, Iss. 21, Article 4.

Raporty

Prognoza ludności na lata 2014–2050 (2014), Główny Urząd Statystyczny, Departament Badań Demograficznych i Rynku Pracy, Warszawa.

Rocznik Demograficzny (2014), *Bilans ludności*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa.

Stan i struktura ludności oraz ruch naturalny w przekroju terytorialnym w 2014 r. (2015), Główny urząd Statystyczny, stan w dniu 31 XII. Warszawa.

Sytuacja demograficzna osób starszych i konsekwencje starzenia się struktury ludności w świetle prognozy na lata 2014–2050 (2014), Główny Urząd Statystyczny, Warszawa.

Projekt „Wsparcie osób starszych w Regionalnym Programie Operacyjnym Województwa Lubelskiego 2014–2020 ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego”.

Strony internetowe

GUS, „Komunikat dotyczący liczby mieszkańców”, <http://stat.gov.pl/dla-mediow/komunikaty-prasowe/komunikaty-i-oswiadczenia/wyjasnienie-dotyczace-liczby-mieszkancow-polski,10,1.html>

EUROSTAT, Średnia długość życia w wieku 65 lat z uwzględnieniem płci; http://epp.eurostat.ec.europa.eu/portal/page/portal/population/data/main_tables Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Baza wiedzy, <http://zus.pl/default.asp?p=4&id=190>.

Dr Andrzej JAKUBOWSKI

Wydział Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej UMCS, Urząd Statystyczny w Lublinie

Dr Urszula BRONISZ

Wydział Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej UMCS, Urząd Statystyczny w Lublinie

5. Demograficzne obszary problemowe w województwie lubelskim

5.1. Wprowadzenie

Kwestia obszarów problemowych, w tym szczególnie związanych z przeobrażeniami w zakresie potencjału ludnościowego, jest istotnym zagadnieniem, któremu poświęca się wiele uwagi w polityce rozwoju regionalnego i lokalnego zarówno na płaszczyźnie Unii Europejskiej, państw, jak i poszczególnych jednostek samorządu terytorialnego. Zmiany demograficzne w aspekcie ilościowo-jakościowym są podstawowym czynnikiem mającym wpływ na szereg procesów społeczno-ekonomicznych.

Celem opracowania jest delimitacja i analiza rozkładu przestrzennego demograficznych obszarów problemowych w województwie lubelskim. Analiza struktury ludności, dynamiki i kierunku zmian jej liczebności pozwoliła na uchwycenie przemian w sferze demograficznej zachodzących zarówno na obszarze poszczególnych gmin, jak i całego regionu. Bazując na analizie pięciu wyróżnionych w rozdziale kryteriów, wskazano obszary cechujące się koncentracją negatywnych tendencji demograficznych, skutkujących kształtowaniem się obszarów problemowych w województwie lubelskim.

5.2. Obszary problemowe jako kategoria badawcza

Rozwój społeczno-gospodarczy jest wynikiem interakcji różnorodnych czynników, które w sposób bezpośredni lub pośredni przyczyniają się do trwałych, pozytywnych przemian gospodarczych oraz wpływają na jakość życia mieszkańców. Jednocześnie jest kategorią dynamiczną prowadzącą do wzrostu dysproporcji przestrzennych między obszarami wzrostu a ich otoczeniem, polaryzacji na linii centrum-peryferie, a w efekcie osłabienia spójności społeczno-gospodarczej całego regionu. W przypadku obszarów cechujących się relatyw-

nie niskim potencjałem rozwojowym czy też niewystarczającym wykorzystaniem własnych zasobów i jednocześnie występowaniem słabych procesów dyfuzji rozwoju, dochodzi do koncentracji negatywnych zjawisk i powstawania tzw. obszarów problemowych. Ich identyfikacja jest niewątpliwie pierwszym krokiem mającym na celu podjęcie działań w celu zatrzymania bądź odwrócenia pewnych niekorzystnych tendencji, co ma szczególnie istotne znaczenie w kontekście prowadzenia skutecznej, długofalowej polityki rozwoju (Jakubowski 2015).

Podjęcie do obszarów problemowych i sposób ich delimitacji różni się w zależności od dziedziny wiedzy i przyjętego kryterium. Samo pojęcie obszaru problemowego, określanego również mianem obszaru niedostatku, słabiej rozwinięty, peryferyjny, zapóźniony w rozwoju, depresyjny czy trudny, jest różnorodnie definiowane w literaturze. Według Zagożdżona (1988, s. 138) obszarem problemowym jest pewna część przestrzeni geograficznej cechująca się występowaniem negatywnych zjawisk ze sfery społecznej, ekonomicznej i technicznej, które wywołują określone anomalie wewnętrzne w strukturze przestrzennej. W tym kontekście autor wyróżnił obszary odpływu ludności ze wsi, obszary obniżonej efektywności rolnictwa, obszary zagrożenia ekologicznego, obszary dysproporcji strukturalnych, obszary peryferyjne i pogranicza, obszary obniżonej zdrowotności i strefy niedostatku. Zdaniem Cioka (1994, s. 11) obszar problemowy charakteryzuje się niską efektywnością struktur społeczno-gospodarczych i przestrzennych, cechuje go słaba dynamika rozwoju i szereg negatywnych zjawisk ze sfery geograficznej, ekonomiczno-społecznej i kulturowej (tab. 5.1.).

Tabela 5.1. Charakterystyka obszarów problemowych

Sfera	Cechy
Geograficzna	Peryferyjność, brak zasobów naturalnych, trudny dostęp do pozostałych regionów, słaba pozycja w sieci transportowej, wysoki absolutny i relatywny koszt dostępu.
Ekonomiczno-społeczna	Produkcja surowcowa, przewaga sektorów tradycyjnych (rolnictwa), nieskomplikowany system produkcyjny, eksport siły roboczej, import dóbr finalnych, brak postaw przedsiębiorczych, niskie dochody gospodarstw domowych oraz sektora publicznego, wyludnienie, niskie kwalifikacje ludności, słabe wyposażenie w infrastrukturę, niski poziom PKB na mieszkańca, marginalizacja, wykluczenie społeczne.
Kulturowa	Posługiwanie się symbolami tworzonymi poza regionem, konieczność ponoszenia konsekwencji innych modeli społecznych.

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Skubiak (2013), s. 192–193.

Kwestię obszarów problemowych ujęto także w *Krajowej Strategii Rozwoju Regionalnego*, który stał się dokumentem wyznaczającym najważniejsze cele polityki rozwoju regionalnego w Polsce. Zgodnie z zawartymi zapisami obszarem problemowym jest terytorium cechujące się największą koncentracją negatywnych zjawisk rozwojowych o zasięgu i znaczeniu krajowym lub ponadregionalnym (KSRR 2010, s. 8). W strategii wskazano następujące typy obszarów problemowych: obszary o najniższym poziomie rozwoju społeczno-gospodarczego, obszary wiejskie o najgorszych wskaźnikach sytuacji społeczno-gospodarczej i najniższym poziomie dostępu mieszkańców do dóbr i usług warunkujących możliwości rozwojowe, miasta i inne obszary tracące dotychczasowe funkcje społeczno-gospodarcze, obszary przygraniczne, szczególnie na zewnętrznych granicach UE oraz obszary o najniższej dostępności przestrzennej do ośrodków wojewódzkich (KRSR 2010, s. 24). Jednocześnie podkreślono, iż jednym z kluczowych priorytetów rozwojowych jest budowanie spójności terytorialnej i przeciwdziałanie procesom marginalizacji na obszarach problemowych.

5.3. Demograficzne obszary problemowe w świetle literatury przedmiotu

Jednym z podstawowych czynników determinujących rozwój danego obszaru jest jego potencjał demograficzny. Zmiany ludności zarówno w aspekcie ilościowym, jak i jakościowym są ważnym elementem stymulującym bądź destymulującym procesy społeczno-ekonomiczne. Procesy demograficzne mają wpływ zarówno na liczbę, jak i przeciętną wielkość jednostek osadniczych. Istnieje wyraźna zależność między gęstością zaludnienia a kierunkiem zmian ludnościowych. Postępujące procesy wzrostu/spadku liczby ludności prowadzą do jej koncentracji na obszarze jednostek bardziej rozwiniętych kosztem obszarów słabszych, peryferyjnych, co przekłada się na stały wzrost gęstości zaludnienia gmin gęsto zaludnionych. Trwały regres ludnościowy prowadzi także do zmian w intensywności zabudowy (Wesołowska, Jakubowski 2017, s. 19–20). Ponadto niekorzystne procesy demograficzne wpływają na uszczuplenie zasobów potencjalnej siły roboczej, osłabienie lokalnego kapitału ludzkiego i pogorszenie struktury lokalnych rynków pracy. Tym samym deficyt kapitału ludzkiego może stać się barierą dla potencjalnych inwestorów i hamulcem rozwoju społeczno-gospodarczego regionu. Procesy ludnościowe mają też swoje przełożenie w finansach samorządowych. Sytuacja ludnościowa wywiera bowiem największy wpływ na dochody własne gmin. Zmiany ludnościowe są również ważnym czynnikiem stymulującym/destymulującym rozwój przedsiębiorczości (Wesołowska, Jakubowski 2017, s. 19-20). Siłą napędową gospodarki jest bowiem zasób ludności w wieku produkcyjnym, świadczący o wysokiej podaży zasobów pracy, co znacząco wpływa na atrakcyjność inwestycyjną danego obszaru (Bronisz, Kuć 2012, s. 30).

Potencjał demograficzny jest uznawany za jeden z najważniejszych czynników szeroko pojętego rozwoju społeczno-ekonomicznego. Rozpoznanie procesów demograficznych stanowi podstawę wszelkich ocen sytuacji gospodarczej i jest również jedną z najważniejszych przesłanek podejmowania decyzji związanych z polityką regionalną. W tym kontekście niezwykle istotne jest zidentyfikowanie ludnościowych obszarów problemowych występujących w danym układzie przestrzennym, co umożliwi dobór odpowiednich instrumentów w ramach działań interwencji publicznej.

Obszary problemowe warunkowane czynnikiem ludnościowym najczęściej dotyczą niekorzystnej struktury płci, zaburzonej struktury wieku, bierności zawodowej czy też nadmiernego i długotrwałego odpływu ludności (Bański 2002, s. 44). Według Zagożdżona (1988, s. 140), za podstawowe kryterium delimitacji ludnościowych obszarów problemowych powinno być ujemne saldo migracji, pozwalające na identyfikację terenów doświadczających stałego odpływu ludności. Proces depopulacji jako istotny problem demograficzny był również wskazywany w badaniach realizowanych przez Eberharda (1989) i Strzeleckiego (1995, s. 53). Kwestię ludnościowych obszarów problemowych poruszał także Jelonek (1988, s. 67), wyróżniając m.in. obszary o zaburzonej reprodukcji ludności, obszary o zdeformowanej strukturze płci i wieku czy też strefy stykowe różnych grup etnicznych. W odniesieniu do województwa lubelskiego kwestia demograficznych obszarów problemowych była podejmowana m.in. przez Jakubowskiego (2011, 2015, 2017), Wesołowską (2017), Flagę (2002, 2010), Celińską-Janowicz, Miszczuka (1993, 2010), Płoszaja (2010) i Smętkowskiego (2008, 2010). W przeprowadzonych badaniach wymienieni autorzy analizowali różne aspekty zagrożeń ludnościowych, przy czym w większości przypadków punkt ciężkości skupiał się na negatywnych skutkach doświadczanych przez obszary wiejskie. W raporcie Euroregu (2010) dotyczącym makroregionu Polski Wschodniej dokonano identyfikacji głównych demograficznych obszarów problemowych, zaliczając do nich obszary depopulacyjne ulegające wyludnianiu, głównie na skutek ubytku naturalnego, obszary o regresywnej strukturze wiekowej oraz obszary ubytku migracyjnego o niskiej lub bardzo niskiej gęstości zaludnienia (Celińska-Janowicz i in 2010, s. 49).

5.4. Przestrzenne zróżnicowanie potencjału demograficznego w województwie lubelskim

W niniejszym opracowaniu dokonano analizy sytuacji demograficznej gmin województwa lubelskiego pod kątem wybranych negatywnych zjawisk i procesów demograficznych pozwalających na dokonanie delimitacji demograficznych obszarów problemowych województwa w oparciu o przyjętą metodykę.

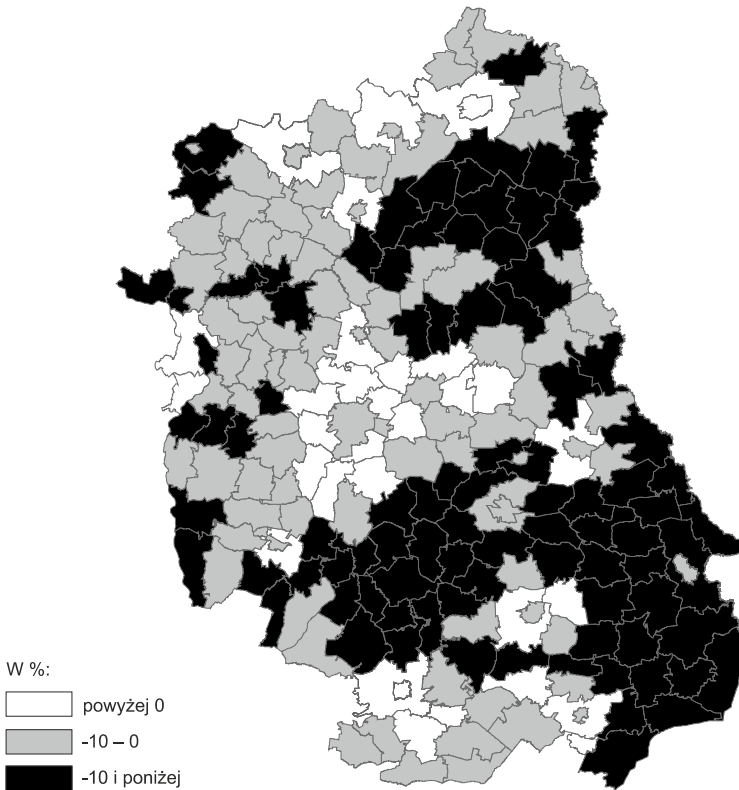
Przeprowadzona analiza miała na celu wskazanie obszarów depopulacyjnych, obszarów o zaburzonej reprodukcji ludności (tj. obszarów trwałego ubytku naturalnego), obszarów trwałego odpływu ludności, obszarów o zaburzonej strukturze ludności według płci w grupie osób w wieku matrymonialnym (20–34 lata) oraz obszarów o zaburzonej strukturze ludności według wieku. Nagromadzenie wyżej wymienionych, negatywnych zjawisk, staje się przyczyną – jak to określił J. Bański (2008, s. 9) – pewnego „upośledzenia” dotkniętych nimi obszarów w stosunku do reszty regionu lub kraju, co znacznie ogranicza ich perspektywy rozwojowe.

Najbardziej zauważalnym przejawem niekorzystnych zmian ludnościowych, a jednocześnie ich najczęściej wykorzystywanym miernikiem jest ubytek ludności. Zgodnie z propozycją Z. Strzeleckiego (2005) analizującego problem „deformacji demograficznej” do obszarów depopulacji można zaliczyć tereny, na których zanotowano ponad 5% spadek liczby ludności w 10-letnim okresie czasu. Podobne założenie, odnoszące się do ok. dziesięcioletniego czasookresu zastosował P. Eberhardt (1989). W pracy M. Wesołowskiej i A. Jakubowskiego (2017) za gminy regresywne uznano jednostki, w których odnotowano spadek zaludnienia w przedziale od –5 do –20%, zaś za gminy z głębokim regresem zaludnienia te, w których odnotowano spadek zaludnienia powyżej 20% w dwudziestoletnim okresie. W niniejszej pracy – mając na celu wskazanie obszarów, w których skala i natężenie procesów depopulacyjnych świadczą o ich względnie trwałym charakterze cechującym się przy tym odpowiednią intensywnością – za gminy depopulacyjne uznano jednostki, w których ubytek ludności w latach 1995–2016 przekroczył próg 10% (ryc. 5.1.).

O skali problemu depopulacji w województwie lubelskim świadczy fakt, że spośród analizowanych 213 gmin województwa w latach 1995–2016 ubytek ludności zanotowano w 181 jednostkach, tj. niemal 85% ogółu. Znaczny i trwały spadek zaludnienia przekraczający 10% (zgodnie z kryterium przyjętym w niniejszej analizie) zanotowano w 92 gminach (43,2%) zajmujących łączną powierzchnię 11,4 tys. km², tj. ok. 45,2% powierzchni województwa. Część gmin doświadczyła przy tym bardzo głębokiego regresu demograficznego przekraczającego w analizowanym okresie 20% (14 jednostek). W największym stopniu zjawisko depopulacji zaobserwowano w typowo rolniczych gminach wiejskich, położonych z dala od większych miast oraz w obszarze przygranicznym, choć w kilku przypadkach dotyczyło ono również ośrodków miejskich, w tym Puław i Dęblina. Obszary depopulacyjne były skoncentrowane na obszarze Polesia Zachodniego (południowa część powiatu bialskiego, powiat parczewski, powiat włodawski oraz południowo-wschodnia część powiatu radzyńskiego), Wyżyny Lubelskiej z Rostoczem (powiat krasnostawski i zamojski, a także część powiatu lubelskiego, janowskiego i biłgorajskiego) oraz Wyżyny

Wołyńsko-Podolskiej (powiaty tomaszowski, hrubieszowski i część powiatu chełmskiego). Znacznym regresem demograficznym charakteryzowały się również pojedyncze jednostki położone w zachodniej części województwa, zwłaszcza na obszarze Powiśla Lubelskiego.

Rycina 5.1. Zmiana liczby ludności w latach 1995–2010

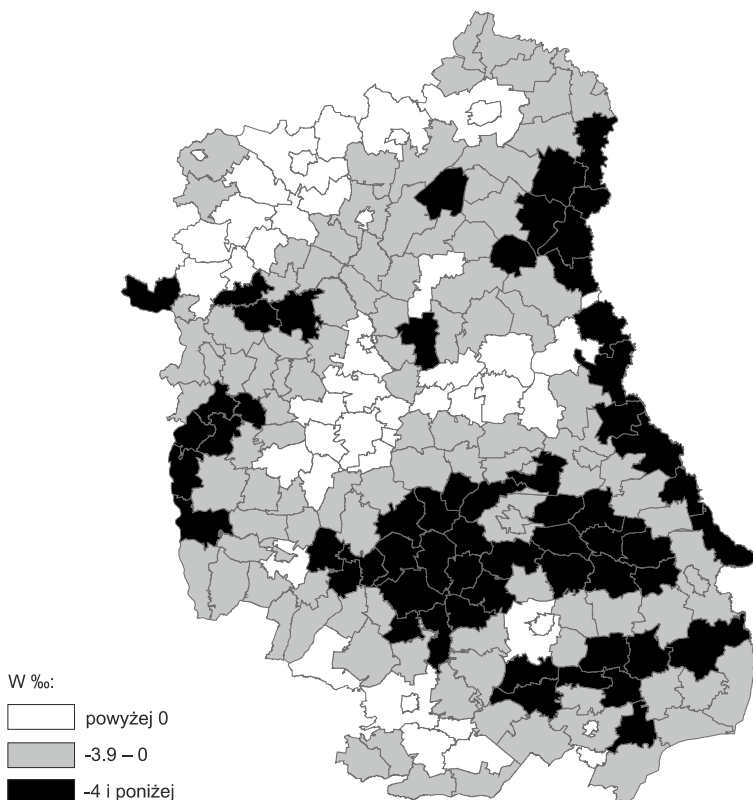


Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Ubytek rzeczywisty ludności jest warunkowany ujemnym przyrostem naturalnym (ubytkiem naturalnym), ujemnym saldem migracji bądź też obydwoma ww. czynnikami występującymi jednocześnie. Pierwszy z ww. składników wzrostu lub ubytku ludności, tj. przyrost/ubytek naturalny pozostaje ściśle związany ze strukturą ludności według płci i wieku na danym obszarze. Jest on również uzależniony od charakteru zachodzących na nim procesów migracyjnych, ponieważ odpływ migracyjny kobiet w wieku rozrodczym przekłada się w znacznej mierze na ograniczenie liczby urodzeń, a tym samym przyrostu naturalnego. W latach 2006–2016 ujemne średnie roczne wartości współczynnika

przyrostu naturalnego zaobserwowano w 165 gminach (77,5% ogółu), przy czym w przypadku 58 jednostek (27,2%) kształtowały się one na poziomie równym lub niższym niż -4 osoby na 1000 ludności (ryc. 2). Gminy, w których zanotowano najniższe wartości analizowanego współczynnika były zlokalizowane w południowo-wschodniej części Wyżyny Lubelskiej (przede wszystkim w powiecie krasnostawskim i chełmskim), na obszarze Roztocza Środkowego i Wyżyny Wołyńsko-Podolskiej (powiat zamojski i tomaszowski), a także w pasie gmin rozciągających się z północy na południe, położonych wzdłuż rzeki Bug oraz granicy polsko-białoruskiej i polsko-ukraińskiej. Stosunkowo niewielkie skupisko gmin charakteryzujących się średnią roczną wartością współczynnika przyrostu naturalnego na wskazanym poziomie zlokalizowano również w środkowej części Powiśla Lubelskiego, na obszarze powiatu puławskiego i opolskiego.

Rycina 5.2. Średnia roczna wartość współczynnika przyrostu naturalnego na 1000 ludności w latach 2006–2016

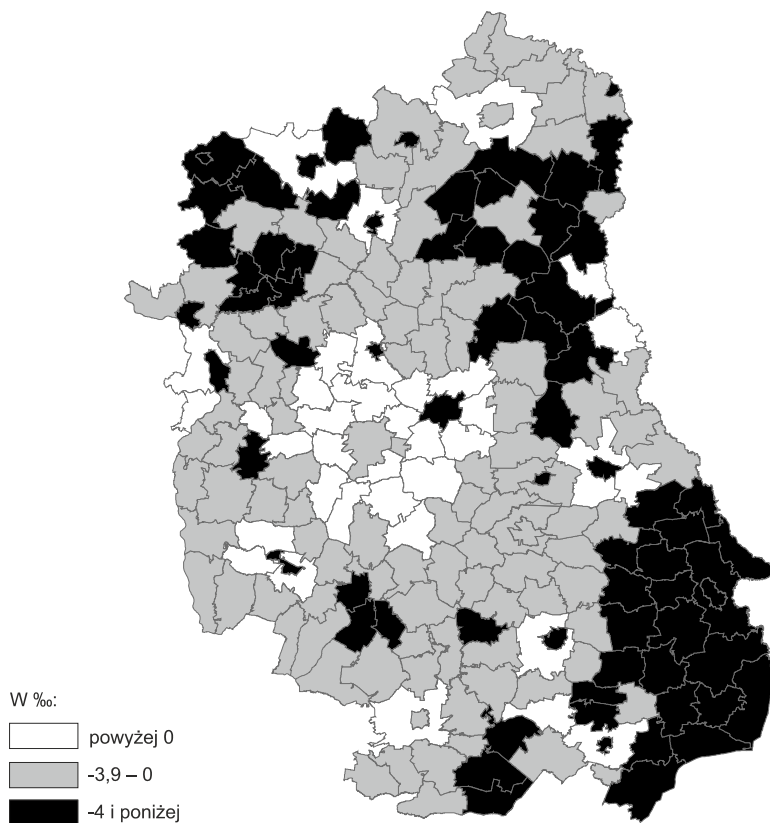


Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Istotny wpływ na zachodzące na danym obszarze procesy rozwoju społeczno-gospodarczego posiadają również przepływy ludności w formie migracji stałych. Mają one nie tylko bardzo duże znaczenie dla kształtowania się potencjału demograficznego danego obszaru, ale również istotnie oddziałują na kształt i charakter zachodzących na nim procesów społeczno-ekonomicznych. Migracje posiadają znaczny wpływ na strukturę ludności według płci i wieku, a obszary napływowe generalnie charakteryzują się młodszą strukturą wiekową ludności niż tereny o zrównoważonym bilansie migracyjnym. Napływ nowych mieszkańców przyczynia się jednak nie tylko do wzrostu liczby ludności, przede wszystkim w młodszych grupach wiekowych, ale również wpływa na rozwój rynku zbytu, rynku pracy czy też rynku mieszkaniowego. Z kolei odpływ ludności dotyczący przede wszystkim jednostek młodych i najbardziej mobilnych wpływa na deformację struktury wiekowej, przede wszystkim, poprzez uszczuplenie zasobów ludności w wieku prokreacyjnym, prowadząc tym samym do obniżenia poziomu dzietności. Obszary emigracyjne charakteryzują się przy tym z reguły wysokim stanem zaawansowania starości demograficznej. Należy mieć również na uwadze szerszy kontekst społeczno-ekonomiczny skutków emigracji, obejmujący m.in. ubytek zasobów kapitału ludzkiego, kurczenie się rynku zbytu czy też spadek atrakcyjności inwestycyjnej i konkurencyjności danej jednostki terytorialnej (Celińska-Janowicz i in. 2010, s. 31).

Miarą pozwalającą na uchwycenie negatywnych procesów w zakresie ruchu wędrownego ludności jest współczynnik salda migracji wewnętrznych na pobyt stały na 1000 ludności. Wskaźnik ten pełni dwojaką funkcję. Z jednej strony obrazuje przemieszczenia ludności, przesądzające o wzmocnieniu lub osłabieniu potencjału demograficznego danego obszaru, z drugiej odzwierciedla sytuację społeczno-gospodarczą w danej jednostce przestrzennej, będącej jednym z najważniejszych czynników wpływających na decyzje migracyjne. Na przestrzeni lat 2006–2016 ujemną średnią roczną wartość współczynnika salda migracji na 1000 ludności odnotowano w 173 gminach, co stanowi 83,6% ich ogólnej liczby. W niniejszym badaniu wartość progową analizowanego wskaźnika służącą wyznaczeniu demograficznych obszarów problemowych określono na poziomie -4‰ i niższym. W województwie lubelskim tak niskie wartości współczynnika salda migracji odnotowano w przypadku 78 jednostek, tj. jednej trzeciej wszystkich gmin województwa (ryc. 5.3.). Ich największe skupisko jest zlokalizowane w południowo-wschodniej części województwa, na obszarze powiatu hrubieszowskiego i tomaszowskiego. Ponadto gminy charakteryzujące się trwałym i znacznym odpływem migracyjnym ludności położone są na obszarze Polesia Zachodniego (powiat włodawski i południowa część powiatu bialskiego) oraz Niziny Południowopodlaskiej (powiat łukowski i rycki).

Rycina 5.3. Średnia roczna wartość współczynnika salda migracji wewnętrznych na pobyt stały na 1000 ludności w latach 2006–2016

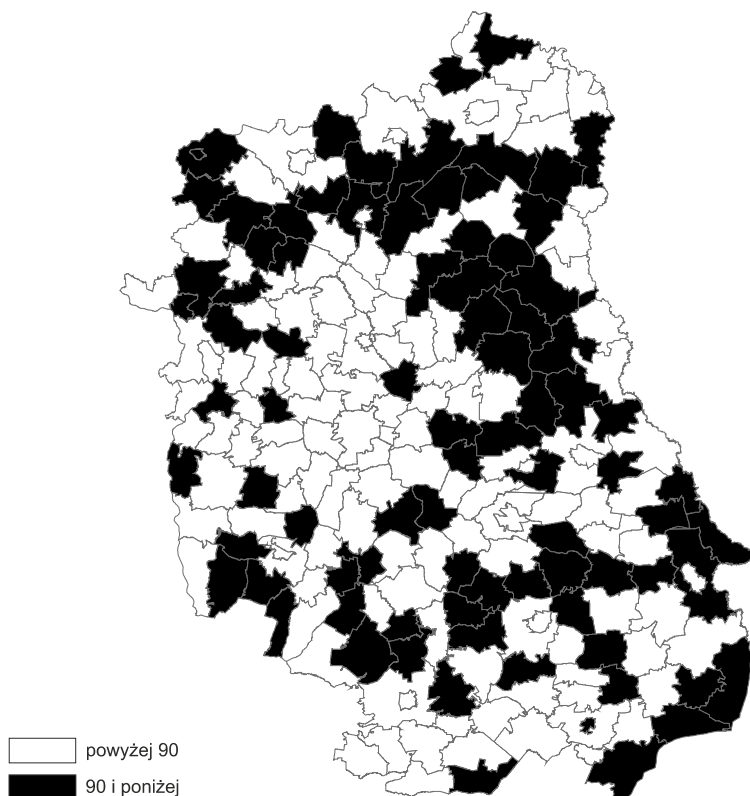


Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Cechą charakterystyczną demograficznych obszarów problemowych warunkującą kształtowanie się i przebieg wielu negatywnych zjawisk i procesów na płaszczyźnie ludnościowej jest również zjawisko nierównowagi ludności według płci. Może ono być analizowane w dwóch wymiarach: ze względu na miejsce zamieszkania, a także w powiązaniu ze strukturą ludności według wieku. Jak zauważają Celińska-Janowicz, Miszczuk, Płoszaj, Smętkowski (2010), w pierwszym przypadku najważniejszym czynnikiem braku równowagi są procesy migracyjne, które prowadzą do nadreprezentacji kobiet w obszarach miejskich oraz względnej równowagi przedstawicieli obu płci na obszarach wiejskich. Pomijając naturalne zjawisko nadreprezentacji mężczyzn w najmłodszych grupach wiekowych, które jest konsekwencją przeważającej liczby urodzeń chłopców, a także nadreprezentację kobiet w starszych gru-

pach wiekowych, która z kolei wynika z dłuższego przeciętnego trwania życia osób płci żeńskiej, kluczowe staje się określenie wartości wskaźnika feminizacji dla osób w grupach wieku charakteryzujących się największą dzietnością, tj. dla grupy ludności w wieku matrymonialnym. Co prawda w literaturze przedmiotu (Bański, 2002; Celińska-Janowicz, Miszcuk, Płoszaj, Smętkowski, 2010) za grupę ludności w wieku matrymonialnym przyjmuje się osoby w wieku 20–29 lat, to mając na uwadze zmiany wieku średniego wstępowania w pierwszy związek małżeński oraz zmiany w liczbie urodzeń według wieku matki wykazujące przesuwanie się najwyższych wartości obu wskaźników ku grupie wiekowej 30–34 lata, za najbardziej odpowiednią uznano analizę wskaźnika feminizacji dla osób w wieku 20–34 lata. Jest to przydatny wskaźnik informujący o możliwościach reprodukcyjnych danej populacji na określonym obszarze. Analiza jego wartości wskazuje, że deficyt kobiet w badanej grupie wiekowej występował w niemal wszystkich gminach, co nie jest jednak zjawiskiem negatywnym, biorąc pod uwagę, że zrównanie się populacji kobiet i mężczyzn w strukturze ludności województwa lubelskiego następuje dopiero w grupie wiekowej 50–54 lata. Deformacja struktury demograficznej w omawianym zakresie ma natomiast miejsce wówczas, gdy poziom defeminizacji w danej jednostce przestrzennej przyjmuje znaczne rozmiary, kształtując się na poziomie poniżej 90 kobiet przypadających na 100 mężczyzn w grupie wiekowej 20–34 lata. W 2016 r. na obszarze województwa lubelskiego taka sytuacja wystąpiła w 86 gminach (40,4% ogółu), natomiast w przypadku 25 jednostek liczba kobiet na 100 mężczyzn ukształtowała się na poziomie niższym niż 85 (ryc. 5.4.). Największe dysproporcje w zakresie struktury ludności w wieku matrymonialnym według płci występowały na obszarze Polesia Zachodniego (powiat włodawski i parczewski), Niziny Południowopodlaskiej (ułożony równoleżnikowo pas gmin rozciągający się od powiatu łukowskiego, poprzez powiat radzyński oraz południową część powiatu bialskiego), a także w wybranych gminach położonych w południowej części województwa, zlokalizowanych przede wszystkim na obszarze powiatu zamojskiego, hrubieszowskiego oraz tomaszowskiego. Chociaż obszar województwa lubelskiego charakteryzuje wyraźny deficyt kobiet w wieku matrymonialnym, to jednak należy zauważyć, iż skala tego zjawiska nie jest na tyle duża, by można było mówić o trwałej deformacji demograficznej w postaci defeminizacji, mającej miejsce wówczas, gdy udział kobiet we wskazanej grupie wieku kształtuje się na poziomie poniżej 80 (Strzelecki 1995). Tak niski poziom zaobserwowano jedynie w 5 jednostkach administracyjnych szczebla gminnego w województwie lubelskim.

Rycina 5.4. Liczba kobiet w przeliczeniu na 100 mężczyzn w grupie wiekowej 20–34 lata w 2016 r.

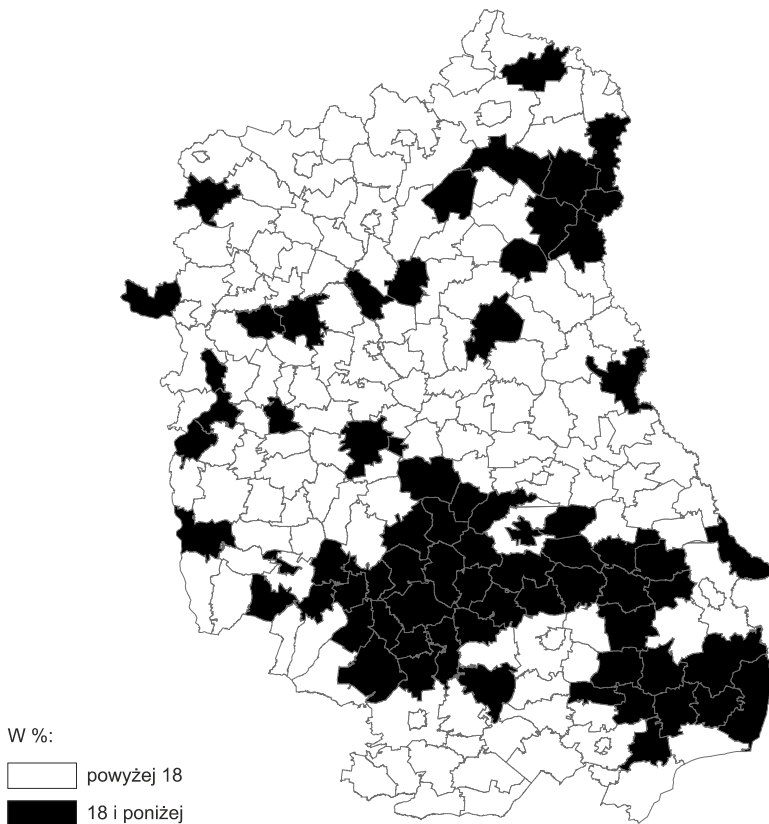


Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Ostatnim kryterium pozwalającym na uznanie danego obszaru za problemowy na płaszczyźnie demograficznej jest zaburzona struktura ludności według wieku, co dotyczy przede wszystkim jednostek charakteryzujących się wysokim stanem zaawansowania starości demograficznej. O starzeniu się społeczeństwa świadczy przede wszystkim zwiększanie się udziału osób starszych w ogólnej liczbie ludności. Do stosowanych powszechnie mierników zaawansowania procesu starzenia się ludności, bazujących na relacjach między głównymi (funkcjonalnymi lub biologicznymi) grupami wieku, należy tzw. współczynnik starości demograficznej, czyli udział osób w wieku 65 lat i więcej w ogólnej liczbie ludności (Abramowska-Kmon 2011). Znaczny, a jednocześnie wzrastający udział osób tej kategorii wiekowej w danej populacji, jest zjawiskiem szczególnie niekorzystnym pod względem społeczno-ekonomicznym, zwłaszcza gdy w ślad za wzmocnieniem grupy osób w wieku poprodukcyjnym

nie następuje wzrost liczby ludności w wieku przedprodukcyjnym, przesądzającą o przyszłościowym potencjale demograficznym obszaru. Wysoki poziom starości demograficznej ludności stanowi poważne wyzwanie dla społeczności oraz władz lokalnych, powodując konieczność zagwarantowania odpowiedniego systemu opieki zdrowotnej i zapewnienia efektywnych instrumentów polityki społecznej. Wiąże się to również z potencjalnym regresem gospodarczym danego obszaru, warunkowanym zmniejszeniem się zasobów siły roboczej oraz przemodelowaniem lokalnych rynków zbytu, ukierunkowanych w większej mierze na zaspokajanie potrzeb osób starszych.

Rycina 5.5. Udział osób w wieku 65 lat i więcej w liczbie ludności ogółem w 2016 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W celu wskazania obszarów największej koncentracji osób w wieku 65 lat i więcej wyznaczono wartość graniczną na poziomie 18% (por. Bański 2002, s. 46). W 2016 r. taki lub wyższy poziom współczynnika starości demograficz-

nej odnotowano w 70 gminach województwa, tj. w niemal jednej trzeciej ogółu (32,9%). Jednostki te zlokalizowane były w środkowej i środkowo-wschodniej części Wyżyny Lubelskiej oraz na Roztoczu Zachodnim, obejmując gminy powiatów: lubelskiego, janowskiego, biłgorajskiego, krasnostawskiego i zamojskiego, a także na obszarze Wyżyny Wołyńsko-Podolskiej (powiat zamojski i tomaszowski) i Polesia Zachodniego (powiat włodawski oraz południowa część powiatu bialskiego) (ryc. 5.5.). Najwyższą wartość analizowanego wskaźnika odnotowano w gminie Turobin, w której ludność w wieku poprodukcyjnym stanowiła niemal jedną czwartą wszystkich mieszkańców.

5.5. Delimitacja demograficznych obszarów problemowych w województwie lubelskim

Dotychczasowe rozważania pozwoliły na identyfikację obszarów problemowych w województwie lubelskim, wyznaczonych na podstawie pojedynczych cech. Są to:

- obszary trwałego ubytku ludności;
- obszary o zaburzonej reprodukcji ludności (tj. obszary trwałego ubytku naturalnego);
- obszary trwałego odpływu ludności;
- obszary o zaburzonej strukturze ludności według płci w grupie osób w wieku matrymonialnym (20-34 lata) oraz;
- obszary o zaburzonej strukturze ludności według wieku.

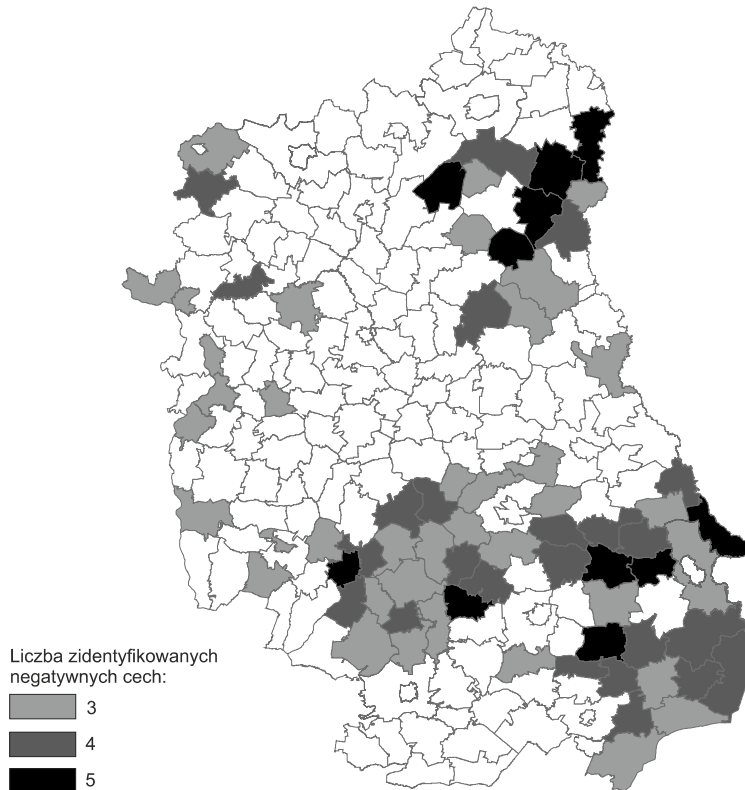
W celu dokonania syntetycznej oceny oraz delimitacji demograficznych obszarów problemowych w województwie lubelskim przyjęto, że w celu zakwalifikowania danej jednostki administracyjnej do powyższej kategorii, na jej terenie muszą zachodzić szczególnie niekorzystne zjawiska i procesy demograficzne w co najmniej trzech spośród pięciu ww. dziedzin. Kryterium to spełniły 73 gminy województwa lubelskiego, tj. ponad jedna trzecia ogółu (34,3%), z czego w przypadku 11 gmin zaobserwowano występowanie wszystkich pięciu analizowanych negatywnych zjawisk i procesów demograficznych, w przypadku 24 jednostek – czterech cech oraz w przypadku 38 jednostek – trzech spośród pięciu analizowanych identyfikatorów. Na podstawie przeprowadzonej analizy możemy wyróżnić dwa główne demograficzne obszary problemowe w województwie lubelskim:

- południowo-wschodni – obejmujący obszar Wyżyny Lubelskiej, Roztocza Zachodniego oraz Wyżyny Wołyńsko-Podolskiej (pogranicze powiatów: lubelskiego, janowskiego, kraśnickiego, biłgorajskiego i świdnickiego, a także powiat krasnostawski, zamojski, hrubieszowski, tomaszowski oraz południowa część powiatu chełmskiego);

– północno-wschodni – obejmujący obszar Polesia Zachodniego (gminy powiatu bialskiego, włodawskiego, radzyńskiego i parczewskiego).

Na obszarze województwa można także wskazać na pojedyncze jednostki najniższego szczebla podziału terytorialnego kraju położone w zachodniej części województwa: na Powiślu Lubelskim oraz na Nizinie Południowopodlaskiej. Wyniki przeprowadzonej analizy zostały przedstawione w formie kartograficznej na rycinie 5.6.

Rycina 5.6. Demograficzne obszary problemowe w województwie lubelskim



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

5.6. Podsumowanie

Demograficzne obszary problemowe należą do najważniejszych kategorii obszarów problemowych. Wynika to chociażby z faktu, że potencjał demograficzny jest jednym z najważniejszych czynników rozwoju społeczno-gospodarczego w dłuższym okresie, w związku z czym pewne deficyty

w sferze ludnościowej mogą prowadzić do trwałego ograniczenia możliwości rozwojowych danego obszaru, stając się nawet przyczyną wielopłaszczyznowego regresu. W niniejszym rozdziale dokonano określenia i delimitacji obszarów problemowych w województwie lubelskim, w którym kierunki, skala oraz dynamika wielu zjawisk i procesów w sferze demograficznej nabiera szczególnie niekorzystnego charakteru. O skali problemu świadczy fakt, iż do badanej kategorii zakwalifikowano ponad jedną trzecią gmin województwa, zajmujących łączną powierzchnię 8,8 tys. km². Skumulowanie owych zjawisk na rozległych, a przy tym spójnych przestrzennie obszarach województwa lubelskiego sprawia, że szanse na przełamanie zachodzących na nich negatywnych, scharakteryzowanych w niniejszym opracowaniu trendów jest niezwykle trudne, co z kolei może grozić ograniczeniem ich możliwości rozwojowych.

Bibliografia

- Abramowska-Kmon A. (2011), *O nowych miarach zaawansowania procesów starzenia się ludności*. „Studia Demograficzne”, Nr 1(159), Warszawa.
- Bański J. (2002), *Typy ludnościowych obszarów problemowych*, [w:] *Problemy społeczne wsi*, J. Bański, E. Rydz (red.), Studia Obszarów Wiejskich, t. II, wyd. PTG PAN, Warszawa, s. 41–52.
- Bronisz U., Kuć-Czajkowska K. (2013), *Działalność jednostek samorządu terytorialnego w województwie lubelskim w latach 2004–2011*, US Lublin.
- Celińska-Janowicz D., Miszczuk A., Płoszaj A., Smętowski M. (2010), *Aktualne problemy demograficzne regionu Polski Wschodniej*, Raporty i analizy EUROREG 5/2010, Warszawa.
- Ciok S. (1994), *Wybrane obszary problemowe Polski południowo-zachodniej*. Acta Univ. Wratisl., Studia Geograficzne 1631 (62).
- Eberhardt P. (1989), *Regiony wyludniające się w Polsce*, Prace Geograficzne, 148, IGiPZ PAN, Warszawa.
- Flaga M. (2002), *Zmiany zaludnienia na obszarach wiejskich województwa lubelskiego po roku 1989*. Annales UMCS Lublin – Polonia, Sectio B, Vol. LVII, 12, s. 211–233.
- Flaga M. (2010), *Tendencje zmian ruchu naturalnego w województwie lubelskim na przełomie XX i XXI wieku*, Annales UMCS, Sectio B, s. 159–173.
- Jakubowski A. (2011) *Potencjał demograficzny*, [w:] U. Bronisz (red.) *Potencjał ekonomiczny miast w województwie lubelskim w latach 2000–2010*, Urząd Statystyczny, Lublin.
- Jakubowski A. (2015), *Przemiany demograficzne na obszarze Euroregionu Bug w latach 2003–2013*, Urząd Statystyczny, Lublin.
- Jelonek A. (1986), *Obszary zagrożeń demograficznych*, Folia Geographica, Seria Geographica-Oeconomica, 19, Kraków, s. 33–49.
- Miszczuk A. (1993), *Wyludnianie się wsi a rolnictwo wschodniej Lubelszczyzny*, Dokumentacja Geograficzna, z. 3.

- Skubiak B. (2013), *Stymulowanie rozwoju w regionie problemowym*, Folia Pomerane Universitatis Technologiae Stetinensis 2013, Oeconomica 299 (70), 191–200, s. 192–193.
- Smętkowski M. (2008), *Różnice między wschodem i zachodem Polski: Postawy mieszkańców* [w:] *Historyczno-kulturowe uwarunkowania rozwoju – Polska i Ukraina*, G. Gorzelak, A. Tucholska, Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Strzelecki Z. (1995), *Założenia i zasady polityki regionalnej*, [w:] *Polityka regionalna w rozwoju obszarów wiejskich*, Materiały z ogólnopolskiej konferencji, SGGW, Warszawa, s. 45–60.
- Wesołowska M., Jakubowski A. (2017), *Konsekwencje procesów ludnościowych na wiejskich obszarach przygranicznych Polski Wschodniej w ujęciu przestrzennym*. Biuletyn KPZK (w druku).
- Zagożdżon A. (1988), *Kilka uwag o obszarach problemowych*, [w:] *Gospodarka przestrzenna, region, lokalność*. Biuletyn KPZK Warszawa 138, 137–147.

Dr hab. Agnieszka KOLASA-NOWAK
Instytut Socjologii
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej

6. Zmiany społeczne w regionie lubelskim

6.1. Wstęp

We współczesnym świecie nie sposób rozpatrywać procesów społecznych w izolacji od szerszych zjawisk. Próba zarysowania dynamiki społecznej w województwie lubelskim musi więc być umiejscowiona przynajmniej w trzech kontekstach. Pierwszy stanowią oczywiście ramy krajowe, w których dokonuje się porównań między regionami. Zwykle przyjmuje się miary ilościowe, zwracając uwagę na wskaźniki rozwoju ekonomicznego i potencjał gospodarczy. Odwołują się one do zamożności mieszkańców i całych społeczności lokalnych, poziomu inwestycji czy stanu infrastruktury w regionie. Charakterystyki zasobów społecznych dotyczą w pierwszym rzędzie sytuacji demograficznej, ale obejmują także inne aspekty życia mieszkańców. Analizy ogólnopolskie mają na celu ukazanie względnego położenia województw w wyróżnionych kategoriach i wskazanie czynników odpowiedzialnych za tempo ich rozwoju bądź stagnacji.

Drugi kontekst wyznacza od trzynastu lat uczestnictwo Polski w strukturach Unii Europejskiej. Szczególny nacisk na rolę i zadania regionów (NUTS2) w politykach unijnych, choć nie tak duży jak dekadę temu, wciąż jest istotnym wyznacznikiem działań z poziomu europejskiego. W przypadku województwa lubelskiego funkcjonowanie Programu Operacyjnego Rozwój Polski Wschodniej dodatkowo wyróżnia i uwidacznia parametry porównawcze w europejskich i krajowych zestawieniach.

Wreszcie trzeci, globalny kontekst, obramowując poprzednie, stanowi podstawę do ogólniejszych refleksji nad obecnym położeniem, możliwościami i przyszłymi szansami rozwojowymi Lubelszczyzny. Liczne zjawiska z poziomu globalnego bezpośrednio oddziałują na procesy regionalne, często kształtując nowe parametry indywidualnych decyzji ludzi czy wpływając na zmiany sposobów myślenia, szans życiowych, stylów życia czy systemów wartości (Inglehart 1990).

Po przełomie ustrojowym z 1989 r. Polska zaczęła otwierać się na świat, w którym trwał już proces szybkiej globalizacji. Procesy rozwoju stały się bar-

dziej uniwersalne, podlegając megatrendom europejskim i globalnym. Zaczęliśmy wchodzić w otwartą przestrzeń gospodarki światowej, przepływów wiedzy i masowej kultury. Pod wpływem przemian rynku pracy zmieniały się szanse życiowe młodych osób w różnych regionach Polski. Procesy migracyjne także nabrały nowego tempa wobec oddziaływania tendencji globalnych, takich jak np. metropolizacja. Do ważnych skutków powstania globalnego rynku należą też przemiany pracy, prekaryzacja, niepewność i uelastycznienie form zatrudnienia oraz zmniejszanie się względnej wartości wyższego wykształcenia w efekcie jego upowszechnienia (Standing 2014).

Należy zauważyć, że we wszystkich wymienionych kontekstach coraz większego znaczenia nabierają relacje oparte na przewadze jednych obszarów nad innymi. Narastające dystanse regionalne opisuje się dziś w ujęciu hierarchicznym. Procesy społecznego wytwarzania przestrzeni podlegają różnicowaniu na obszary centrum, dysponujące przewagą konkurencyjną i innowacyjnością oraz na regiony półperyferyjne i peryferyjne, ekonomicznie słabsze, imitacyjne i mało atrakcyjne. Ten podział powtarza się w skali świata, Europy, ale i samej Polski, w obrębie której województwa Polski Wschodniej stanowią emblematyczny wręcz przykład obszarów peryferyjnych (Zarycki 2013).

Strategiczne cele rozwojowe są dziś często formułowane zgodnie z modelem modernizacji mierzonej przede wszystkim wskaźnikami efektywności gospodarczej. Również regionalne polityki publiczne konstruuje się, akcentując parametry ekonomiczne. Zasoby ludnościowe uwzględnia się najczęściej w postaci kapitału intelektualnego czy społecznego mieszkańców. Stopniowo rośnie jednak świadomość wagi wskaźników subiektywnych, takich jak poczucie zadowolenia z zamieszkiwania w regionie, siła tożsamości lokalnych i przynależności do wspólnoty, dążenia życiowe, aspiracje i oczekiwania mieszkańców.

6.2. Kierunki zmian społecznych

Lubelszczyzna, stanowiąca część Polski Wschodniej, jest regionem, który na skali parametrów ekonomicznych i demograficznych lokuje się na dalszym miejscu. Jest jedynym województwem w kraju, w którym więcej mieszkańców zamieszkuje obszary wiejskie niż mieszka w miastach. Tradycyjne rolnictwo jest tutaj wyraźnie obecne. Fakt ten wpływa na cechy lokalnych społeczności. Słabsza niż w innych regionach infrastruktura komunikacyjna oraz oddalenie od centrów wielu obszarów wiejskich, zwłaszcza przygranicznych, niejako separuje te społeczności od głównego nurtu przemian, choć w ostatnich latach mieszkańcy regionu coraz mocniej uczestniczą w szerszych procesach społecznych i demograficznych.

Diagnozowany obecnie w Polsce kryzys demograficzny (Hrynkiewicz 2016) znajduje znaczący wyraz w województwie lubelskim. Od lat 90. XX wieku województwo lubelskie charakteryzuje się stałym ubytkiem ludności, szczególnie na obszarach wiejskich, zarówno o charakterze naturalnym, jak i z powodu wyjazdów. Utrzymujący się od lat niski poziom urodzeń nie gwarantuje prostej zastępowalności pokoleń. Towarzyszy temu stały odpływ ludności, ostatnio utrzymujący się na poziomie około 5 tys. osób rocznie. Według prognoz będzie to tendencja trwała, która utrzyma się przynajmniej do połowy obecnego stulecia. Ujemnemu bilansowi ludnościowemu towarzyszy też proces starzenia się mieszkańców. W porównaniu z 2000 r. liczba osób w wieku poniżej 20 lat zmniejszyła się o 32,3%, a osób starszych zwiększyła o 16,1% (*Ludność, ruch naturalny...*, GUS, Lublin 2016).

Te dwa czynniki demograficzne należą do najważniejszych determinant przemian społecznych na Lubelszczyźnie. Ponadto zaczynają one mieć charakter trwałej cechy demograficznej. Przyczynia się do tego niska atrakcyjność terenów nadgranicznych, peryferyjnych, oddalonych od ośrodków miejskich. Wschodnia granica Unii Europejskiej funkcjonuje inaczej niż granice wewnętrzne UE. Ma dotychczas znacznie mniejszy potencjał rozwojowy. Nie są to zatem miejsca preferowane przez współczesnych młodych, ponieważ nie zapewniają wysokiej jakości życia. Trudno tam także realizować aspiracje o karierze zawodowej i sukcesie ekonomicznym. Obecnie socjologowie diagnozują w Polsce nasilanie się znanego na całym świecie procesu metropolizacji. W skali globu coraz więcej ludzi przemieszcza się do wielkich ośrodków miejskich, ponieważ zapewniają one większą szansę znalezienia pracy, zbudowania interesującej kariery zawodowej i rozwoju osobistego. Oferują też różnorodne atrakcyjne usługi i dobra, w tym wyższą jakość życia, szerszy wachlarz rozrywek i wielość stylów życia (Jałowiecki 2000; Gorzelak, Smętkowski 2005). Także Lublin, choć w mniejszym stopniu niż największe aglomeracje, zyskuje mieszkańców, choć odbywa się to na zasadzie *urban sprawl*, czyli rozlewania się miasta na obszary podmiejskie. Mechanizm metropolizacji nakłada się na procesy migracyjne, przekierowując osoby wyjeżdżające z obszarów wiejskich i peryferyjnych Lubelszczyzny do największych miast Polski, często z pominięciem Lublina.

Województwo lubelskie pozostaje jednym z kilku polskich regionów, w którym skłonność do migracji jest relatywnie wyższa niż przeciętna. Już w okresie poakcesyjnym było to o ponad 35% więcej niż średnia krajowa. Współczesne wyjazdy zagraniczne w coraz większym stopniu stają się udziałem ludzi młodych i, co jeszcze istotniejsze, wysoko wykształconych (Kaczmarczyk 2008). Ta kwestia należy do ważniejszych problemów w regionie, stąd bywa tematem analiz socjologicznych. Prowadzone w latach 2010–2013 badania w projekcie

Kapitał Intelektualny Lubelszczyzny obejmowały m.in. plany życiowe maturzystów z najlepszych liceów regionu. Na przebadanych 564 uczniów jedynie 171 (30,5%) zdecydowało się na wybór uczelni lubelskich oraz 23 (4,1%) na inne szkoły wyższe w województwie. Oznacza to, że aż 65,1% (365 osób) spośród uczniów najlepszych szkół średnich zamierzało opuścić region w poszukiwaniu wyższej edukacji. Wśród miast, w których zamierzali studiować badani, zdecydowanie dominowała Warszawa (60,6% ważnych obserwacji, 218 osób), przed Krakowem (19,7%, 71 osób) i Wrocławiem (6,4%, 23 osoby). W badaniu planów studentów z Lublina prawie połowa (47%) deklarowała chęć związania swojej przyszłości z Lubelszczyzną, jednakże jednoznacznie zdecydowany był tylko co piąty badany (Kolasa-Nowak, Łucjan 2013).

Jak pokazują prognozy demograficzne obecny spadek liczby młodych ludzi może trwać nieprzerwanie przez kolejne dekady. W 2050 r. w porównaniu z 2013 r. w miastach województwa lubelskiego najbardziej zmniejszy się liczba osób w wieku 25–29 lat – o 60,6% i 30–34 lata – o 60,7%, a na wsi w wieku 20–24 lata – o 49,5% oraz w wieku 25–29 lat – o 46,6%. Największy wzrost liczby ludności zarówno w miastach, jak i na wsi wystąpi natomiast wśród osób w wieku 85 lat i więcej (odpowiednio o 304% i o 126,4%) oraz w wieku 70–74 lata (odpowiednio o 78,8% i o 93,8%). Województwo lubelskie znalazło się wśród województw, w których proces starzenia się społeczeństwa przebiegać będzie najszybciej, a przyrost naturalny będzie przyjmował jedną z najniższych wartości wśród wszystkich (Prognoza GUS 2014). Trzeba dodać, że szczególnie niekorzystne tendencje w rozwoju demograficznym, a także gospodarczym, są zauważalne w powiatach o dużym udziale rolnictwa oraz na obszarach oddalonych od większych ośrodków miejskich. Obszary niekorzystnych zmian demograficznych pokrywają się z obszarami o niskiej aktywności gospodarczej. Pogłębia to ich peryferyjność względem innych podregionów województwa. Szczególnie negatywne nasilenie tych zjawisk ma miejsce w podregionie chełmsko-zamojskim, korzystniejszą sytuacją wygląda natomiast w podregionie lubelskim (Kolasa-Nowak, Łucjan 2013). Rynek pracy w województwie lubelskim charakteryzuje się strukturą gospodarki z przeważającym udziałem rolnictwa, a co za tym idzie, z przewagą osób pracujących w sektorze rolniczym. Sprzyja to utrwalaniu bezrobocia ukrytego na wsi. Wiąże się też ze słabym popytem lokalnych rynków pracy, zwłaszcza na obszarach nisko zurbanizowanych.

Województwo lubelskie przestaje więc być atrakcyjnym miejscem pracy i życia, szczególnie dla młodych, wykształconych i mobilnych jednostek. Lubelszczyzna jest regionem o przewadze obszarów wiejskich, w którym ponad 53% ludności mieszka na wsi i są to często tereny o słabej infrastrukturze i ograniczonej dostępności komunikacyjnej. Jednak już ponad 65% mieszkań-

ców Lubelszczyzny ma w domu dostęp do Internetu i z niego korzysta. Należy zwrócić uwagę na słabnącą rolę środowiska zamieszkania w oddziaływaniu Internetu. Wielkość miejscowości zamieszkania nie określa bezwzględnie wzorów używania Internetu, występują jedynie pewne, i to dosyć subtelne, różnice między różnej wielkości środowiskami zamieszkania. Ujawnia się tutaj natura współczesnych środków elektronicznych i Internetu, które łamią dystanse przestrzenne i likwidują różnice związane z dostępnością mieszkańców do informacji oraz zasobów kulturowych (Ibidem).

Diagnozy socjologiczne uwzględniają wagę różnic między terenami wiejskimi a miastami pod różnymi względami, zwłaszcza dotyczącymi rozwoju zasobów ludzkich. I tak zauważa się, że plany edukacyjne młodych ludzi są odmienne w grupie osób zamieszkałych w mieście, i na wsi. W województwie lubelskim młodzież miejska dwukrotnie częściej niż wiejska planuje podjęcie stacjonarnych studiów wyższych, natomiast młodzież ze wsi częściej planuje studia zaoczne przy jednoczesnym wykonywaniu pracy zawodowej. Stosunkowo duża część młodzieży wiejskiej (33,9%) zamierza zakończyć edukację, kończąc szkołę średnią i podjąć pracę zawodową. Takie plany ma ponad dwukrotnie mniejsza część młodzieży miejskiej (14,1%). Młodzi z lubelskich wsi swoje plany życiowe wiążą z wykonywaniem wolnego zawodu (45%) lub pracą umysłową (30%), a tylko ok. 6% chciałaby w przyszłości wykonywać zawód rolnika (Florek-Luszczki, Lachowski i in. 2015, s. 69). Ta tendencja jest już widoczna obecnie, ponieważ coraz więcej mieszkańców wsi jest zatrudnionych poza rolnictwem. Na poziomie Polski proces dezagraryzacji struktury zatrudnienia w ostatnim czasie postępuje: z 12,6% w 2012 r. do 11,5% rolników spośród zatrudnionych w 2014 r. Jednak Lubelskie jest ciągle regionem o najwyższym wskaźniku rolników w stosunku do ogółu zatrudnionych (22,6%), choć rysuje się już wyraźna tendencja zniżkowa. Na lubelskiej wsi 39% mieszkańców pracuje w rolnictwie indywidualnym, a jeszcze w 2010 r. ten wskaźnik wynosił prawie 49% (Frenkel 2016, s. 34).

Szkicując obraz przemian na Lubelszczyźnie, należy dostrzec także elementy ciągłości oraz przeplatanie się tego co stałe i stabilne z nowymi tendencjami. Ważnym obszarem, na którym dobrze widać takie powiązania jest tożsamość regionalna i poczucie przywiązania do małej ojczyzny. Mieszkańcy regionu są od dawna dość dobrze zakorzenieni w swoich miejscach zamieszkania, szczególnie na wsiach, gdzie ludność jest często zasiedziała od pokoleń. Jeszcze dwadzieścia lat temu promień migracji w regionie był niewielki (por.: Dyczewski 1997). Pozwalało to na budowanie różnych wymiarów zakorzenienia lokalnego. Jak wynika z badań przeprowadzonych w 2006 r., mieszkańcy Lubelszczyzny identyfikowali się najczęściej z całym krajem, w mniejszym stopniu ze swoją społecznością lokalną, a dopiero na trzecim miejscu z całym regionem.

Można potraktować to jako przejaw braku ukształtowanej wizji i jednolitego wyobrażenia regionu lubelskiego oraz słabej lubelskiej tożsamości. W świadomości mieszkańców Lubelszczyzna istnieje przede wszystkim jako województwo, to znaczy jako obszar administracyjny. Z racji długiej historii ziemie Lubelszczyzny posiadają wiele cech regionu historycznego i geograficznego, lecz nie wytworzyła się tutaj osobna świadomość regionalna. Województwo jest kojarzone głównie z Lublinem, jedynym miastem powyżej 100 tys. mieszkańców. W odczuciu mieszkańców brak jest też cech wyróżniających region. Nie ma on także wyraźnej specyfiki kulturowej, stanowiąc raczej sumę projekcji wielu lokalnych grup, odwołujących się do poczucia zakorzenienia i swojskości (Dziekanowska 2015).

Subiektywne oceny, nadawane regionowi przez mieszkańców, są wskaźnikami przywiązania i utożsamiania się z województwem. W 1996 r. w badaniu CBOS dotyczącym oceny jakości życia w Polsce Region Wschodni (ówczesne województwa białkopodlaskie, białostockie, chełmskie, lubelskie, łomżyńskie, ostrołęckie, siedleckie i zamojskie) został oceniony jako najgorszy przez 36% Polaków. W badaniu, przeprowadzonym tylko na Lubelszczyźnie w tym samym roku, aż 54% respondentów uznało własny region za gorszy od innych (Wadowski 1997). Niedawny sondaż CBOS pokazuje, że 24% Polaków uważa, że w Regionie Wschodnim żyje się gorzej, choć Lubelskie wymienił tylko co dziesiąty badany. Zwykle też respondenci nie wskazywali własnego województwa jako gorszego, z wyjątkiem właśnie mieszkańców Regionu Wschodniego, gdzie 58% wskazało swój region jako najmniej atrakcyjny. Głównymi powodami tej krytycznej oceny były: słaby rynek pracy, bezrobocie i gorsze zarobki (Kowalczyk 2014).

Jednak w ostatnich latach odnotowano też istnienie dość silnego związku emocjonalnego mieszkańców z województwem lubelskim: 31,5% respondentów uważa się za silnie związanych z regionem, a 54,3% za raczej związanych z regionem (co w sumie daje 85,8% deklaracji pozytywnych, podobne wyniki uzyskano w badaniach z 2006r. por.: Dziekanowska 2015). Związku z regionem nie czuje jedynie co dziesiąty (11,2%) badany mieszkaniec Lubelszczyzny (Kolasa-Nowak, Łucjan 2013). Silna więź emocjonalna opiera się na więziach rodzinnych i doświadczeniach codziennych kontaktów sąsiedzkich. Pozytywne cechy Lubelskiego to walory przyrodnicze, wolniejsze tempo życia i większe poczucie bezpieczeństwa. Jednak cechy negatywne mają większe znaczenie. Istnieje bezrobocie, brak perspektyw rozwojowych oraz bieda. W związku z tym w 2006 r. ponad połowa badanych deklarowała gotowość wyjazdu z Lubelskiego (53,5%). Wprawdzie wraz z wiekiem malał odsetek osób niezadowolonych z zamieszkiwania, ale za to spośród osób do 30 roku życia aż 32% deklarowało swoje niezadowolenie (Dziekanowska 2015: 122).

Poczucie przynależności regionalnej kształtuje się i wytwarza w codziennym aktywnym życiu obywatelskim. Analizy podmiotowości lokalnej w Polsce od dawna wskazywały na niski poziom kapitału społecznego, który jest szczególnie wyraźny na obszarach wiejskich. Ta teza została znacznie osłabiona, odkąd zaczęto dostrzegać inne wymiary zaangażowania społecznego, charakterystyczne dla tradycyjnych wsi (Herbst 2008). Zaliczenie do tej formy aktywności także pracy w ochotniczych strażach pożarnych, kołach gospodyń wiejskich czy w parafiach dało podstawy do zmiany obrazu. Dostrzeżono znacznie bardziej aktywne życie tych społeczności. W najnowszych diagnozach ogólnopolskich zauważa się, że rolnicy zrzeszają się częściej niż przedsiębiorcy, a wskaźnik zaangażowania społecznego na wsi jest wyższy niż w miastach, z wyjątkiem największych (Fedyszak-Radziejowska 2016, s. 72).

Mieszkańcy Lubelszczyzny stanowią zbiorowość dość dobrze zakorzenioną w swoich lokalnych społecznościach, i w całej zbiorowości regionalnej. Jednak stosunkowo niewiele osób angażuje swój czas, energię i inne zasoby, jakimi dysponuje, w działalność na rzecz innych, szczególnie w wymiarze organizacyjnym. Znacznie lepiej ta kwestia może wyglądać w postaci aktywności nieformalnej, najczęściej sąsiedzkiej. Deklaracje zaangażowania w proces współdecydowania o rozwoju społeczności lokalnych są bardzo częste. Zazwyczaj polegają na udziale w inicjatywach religijnych i parafialnych bądź też związanych ze szkołami. Poczucie swojskości i przywiązanie do miejsca zamieszkania nie wytwarzają jednak aktywności w sferze publicznej i w formalnych organizacjach. Co ciekawe, większą aktywnością społeczną wykazują się mieszkańcy wsi (Szwed 1997, Dziekanowska 2006). Badania KIL pokazały, że mieszkańcy Lubelszczyzny w dość znacznym procencie (24,4%) włączają się w działania na rzecz swojej społeczności. Jednak są to zwykle akcje doraźne i nie posiadają zinstytucjonalizowanej postaci (Kolasa-Nowak, Łucjan 2013). Oznacza to, że mieszkańcy Lubelskiego tworzą społeczeństwo przywiązane do tradycyjnego stylu działania w sferze publicznej.

Nieprzerwana na Lubelszczyźnie ciągłość dziedzictwa lokalnych społeczności wpłynęła na powstanie specyficznego typu świadomości społecznej mieszkańców. Zbiorowe, kolektywne wyznaczniki tożsamości zachowały tutaj większe znaczenie, w przeciwieństwie np. do społeczności Ziemi Zachodnich, gdzie zerwanie ciągłości historycznej skutkuje brakiem społecznych barier adaptacji ludzi do nowych sytuacji, większym otwarciem i indywidualizmem. Na wschodnim pograniczu ludzie w swoim postrzeganiu świata częściej stosują kategorie przynależności do grupy, podczas gdy na zachodzie Polski myślą o relacjach z innymi w porządku indywidualnego podobieństwa lub odmienności. Oznacza to, że budowanie tożsamości społecznych na Lubelszczyźnie opiera się na bardziej homogenicznej i silnej tradycji, trwałych więziach terytorial-

nych i spójnym dziedzictwie kulturowym. Te cechy mogą powstrzymać otwartość na zmiany, zredukować ich dynamikę, ale jednocześnie dostarczają silnych więzi i moralnego ugruntowania dla relacji społecznych, użytecznych szczególnie w sytuacjach trudnych i kryzysowych (Machaj 2005).

Ostatnią kwestią jest zmieniające się uczestnictwo w kulturze mieszkańców województwa lubelskiego. W tym obszarze odnotować należy słabnięcie dystansów między mieszkańcami miast wielkich i mniejszych oraz wsi. Jest to efekt masowego kształcenia na poziomie wyższym i upowszechnienia Internetu. Oba kanały oddziaływania zmniejszają dystans mentalny między mieszkańcami odmiennych środowisk, w tym również różnice w strategiach adaptacyjnych mieszkańców. Poziom zaspokajania potrzeb kulturalnych przez mieszkańców województwa lubelskiego jest znacząco ograniczony stosunkowo niewielkimi dochodami ludności. W niektórych rejonach województwa dostępność ośrodków upowszechniania kultury jest niewielka. Niektórym społecznościom grozi swoista marginalizacja kulturowa, polegająca na istotnym ograniczeniu możliwości korzystania z dzieł sztuki scenicznej, plastycznej i filmowej. Brak takich instytucji w środowiskach lokalnych będzie owocował utrwalaniem się postaw wycofania z udziału w kulturze, a tym samym znacznie ograniczał możliwości rozwoju kapitału kulturowego tych społeczności.

Lublin pełni funkcje głównego ośrodka kultury regionu, skąd płynie zarówno większość oferty, jak i dobre wzorce działań animacyjnych. Oferuje wiele praktyk pokazujących jak kultura może przyczynić się do rozwoju lokalnego. Jednocześnie Lublin przyciąga młodych ludzi z mniejszych ośrodków, wśród nich najbardziej aktywnych animatorów czy wyrobionych odbiorców. Korzystanie z dóbr kultury bywa utrudnione, szczególnie na terenach oddalonych od miast, gdzie nie ma tradycji uczestnictwa w tzw. kulturze wyższej. Istnieje potencjał poszerzenia publiczności wydarzeń kulturalnych na Lubelszczyźnie, szczególnie na oddalonych obszarach wiejskich. Są to czasem obszary, w których praktycznie nie ma edukacji kulturalnej poza szkołami podstawowymi i ośrodkami parafialnymi (Kolasa-Nowak i in. 2017).

6.3. Podsumowanie

Zmiany społeczne, jakie zachodzą w województwie lubelskim są dziś uwarunkowane oddziaływaniem zjawisk zewnętrznych, często o skali globalnej czy przynajmniej europejskiej. Współcześnie wpływ światowych relacji ekonomicznych, otwartego rynku pracy i zdynamizowanej mobilności ludzi dociera do każdego miejsca na świecie. Także Lubelszczyzna podlega tym oddziaływaniom, co najwyraźniej uwidacznia się w nasilonych zjawiskach demograficznych i migracyjnych. Zapewne zachowają one swoje znaczenie także w przy-

szłości, kształtując region przez następne dekady. Jednocześnie społeczne cechy Lubelszczyzny przejawiają pewną stabilność, wynikającą z rolniczego charakteru, niskiego poziomu urbanizacji, peryferyjnego położenia i słabej dostępności komunikacyjnej. Niewątpliwie wiele ze związanych z tym utrudnień udaje się przewyciężyć dzięki programom rozwojowym, jednak całkowite ich wyeliminowanie nie jest zadaniem łatwym. W następnych latach priorytetem polityki publicznej zapewne pozostanie zmniejszenie dystansu rozwojowego między województwem oraz szerzej rozumianą Polską Wschodnią a resztą kraju. Zasobem, na którym można bazować jest dość silne przywiązanie mieszkańców do swojego regionu, zadowolenie z życia i silne więzi w obrębie społeczności lokalnych.

Bibliografia

- Dyczewski L. (red.) (1997), *Spoleczno-kulturowe czynniki rozwoju regionu środkowo-wschodniej Polski i Euroregionu*, Bug, Lublin.
- Dzianekowska M. (2015), *Poczucie tożsamości regionalnej mieszkańców Lubelszczyzny*. Wydawnictwo UMCS, Lublin.
- Fedyszak-Radziejowska B. (2016), *Spoleczności wiejskie – stabilizacja procesu przemian*, [w:] *Polska wieś 2016. Raport o stanie wsi*, J. Wilkin, I. Nurzyńska (red.), Wydawnictwo Scholar, Warszawa.
- Florek-Łuszczki M., Lachowski S., Chmielewski J., Szpringer M., Wojciechowska M. (2015), *Plany życiowe młodzieży lubelskich wsi*, „Edukacja Ustawiczna Dorosłych” 2015, nr 3.
- Frenkel I. (2016), *Ludność wiejska*, [w:] *Polska wieś 2016. Raport o stanie wsi*, J. Wilkin, I. Nurzyńska (red.), Wydawnictwo Scholar, Warszawa.
- Gorzela G., Smętkowski M. (2005), *Metropolia i jej region w gospodarce informacyjnej*, Wydawnictwo Scholar, Warszawa.
- Herbst M. (2008), *Imy trzeci sektor. Organizacje pozarządowe na terenach wiejskich*, [w:] *Wiejskie organizacje pozarządowe*, M. Halamska (red.), IRWiR PAN, Warszawa.
- Hrynkiewicz J. (2016), *Aktualna sytuacja demograficzna Polski*, [w:] *Perspektywy demograficzne jako wyzwanie dla polityki ludnościowej Polski*, Rządowa Rada Ludnościowa, Warszawa.
- Inglehart Ronald (1990), *Culture Shift in Advanced Industrial Society*, Princeton University Press, Princeton.
- Jałowiecki B. (2000), *Spoleczna przestrzeń metropolii*, Wydawnictwo Scholar, Warszawa.
- Kaczmarczyk P. (2008), *Migracje zagraniczne a procesy rynku pracy – przypadek Lubelszczyzny*, Warszawa-Lublin.
- Kolasa-Nowak A., Łucjan I. (2013), *Kapitał Intelktualny Lubelszczyzny. Raport końcowy*, Lublin.
- Kolasa-Nowak A., Kołtun A., Stawicki A. (2017), *Edukacja kulturalna w województwie lubelskim z perspektywy praktyków. Raport z badania diagnostycznego w programie NCK*, Bardzo Młoda Kultura. Lublin.

- Kowalczyk K. (2014), *Polska regionalna*, Raport CBOS, BS/12/2014.
- Ludność, ruch naturalny i migracje w województwie lubelskim w 2015 r.* (2016), GUS, Lublin.
- Machaj I. (2005), *Společno-kulturowe konteksty tożsamości mieszkańców wschodniego i zachodniego pogranicza Polski*, Wydawnictwo Scholar, Warszawa.
- Prognoza demograficzna na lata 2014–2050 dla województwa lubelskiego* (2014), GUS, Lublin.
- Standing G. (2014), *Prekariat. Nowa niebezpieczna klasa*, Wydawnictwo PWN, Warszawa.
- Szwed R. (1997), *Aktywność społeczno-polityczna ludności regionu*, [w:] *Společno-kulturowe czynniki rozwoju regionu środkowo-wschodniej Polski i Euroregionu*, L. Dyczewski (red.), Wydawnictwo Norbertinum, Lublin.
- Wadowski D. (1997), *Więzi społeczne zbiorowości regionu*, [w:] *Společno-kulturowe czynniki rozwoju regionu środkowo-wschodniej Polski i Euroregionu*. L. Dyczewski (red.), Wydawnictwo Norbertinum, Lublin.
- Zarycki T. (2013), *Polska Wschodnia i orientalizm*, Wydawnictwo Scholar, Warszawa.

CZEŚĆ II

GLÓWNE WYZWANIA DLA POLITYKI SPOŁECZNEJ I GOSPODARCZEJ WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO



7. Migracje zagraniczne i wewnętrzne ludności w województwie lubelskim

7.1. Wstęp

Migracje ludności to przemieszczenia związane ze zmianą miejsca zamieszkania. Klasyfikuje się je między innymi według położenia poprzedniego i obecnego miejsca zamieszkania (migracje wewnętrzne¹ i zagraniczne²), długości nieobecności (krótkookresowe, długookresowe), które z kolei dzieli na migracje definitywne i czasowe. Wielkość i kierunki ruchu wędrownego są najczęściej determinowane przez stopień rozwoju gospodarczego i sytuację ekonomiczną regionu.

Procesy migracji kształtują liczebność populacji poszczególnych regionów w sposób bardzo znaczący. Często intensywność tych procesów jest znacznie wyższa niż wielkość ruchu naturalnego, co jest typowe dla wszystkich tych

¹ W ramach migracji wewnętrznych wyróżnia się migracje:

- międzywojewódzkie, czyli przemieszczenia ludności z jednego województwa do innego;
- wewnątrzwojewódzkie, czyli zmiany miejsca zamieszkania w obrębie tego samego województwa;
- międzypowiatowe, czyli przemieszczenia ludności z jednego powiatu do innego;
- wewnątrzpowiatowe, czyli zmiany miejsca zamieszkania w obrębie tego samego powiatu.

Klasyfikując migracje wewnętrzne według charakteru administracyjnego obszarów, między którymi miała miejsce wędrownka, różniczymy następujące kierunki migracji:

– ze wsi do miast – z miast na wieś – z miast do miast – ze wsi na wieś (*Migracje zagraniczne i wewnętrzne ludności województwa lubelskiego*, Urząd Statystyczny w Lublinie, Lublin 2014).

² Migracje zagraniczne to wyjazdy z kraju stałego zamieszkania (emigracja) lub przyjazdy do kraju (imigracja) w celu zamieszkania na stałe lub na pobyt czasowy.

Przyjmując za kryterium obserwacji długość pobytu (nieobecności), migracje dzieli się na:

- krótkookresowe – pobyt czasowy trwający od 3 do 12 miesięcy;
- długookresowe – pobyt czasowy trwający co najmniej 12 miesięcy oraz zamieszkanie na stałe – bez względu na okres zamieszkiwania.

Migracje na pobyt stały to migracje związane z osiedleniem się w innym kraju na stałe, tzw. migracje definitywne (w świetle polskiego prawa: imigracja to dokonanie zameldowania na pobyt stały, zaś emigracja – dokonanie wymeldowania z pobytu stałego w Polsce).

Migracje czasowe to migracje związane z pobytym czasowym trwającym dłużej niż 3 miesiące.

W szerszym ujęciu terminem tym można objąć wszystkie migracje o charakterze niedefinitywnym, tzn. nie na osiedlenie, a zatem według podziału zalecanego przez ONZ – migracje długookresowe i krótkookresowe. (*Migracje zagraniczne i wewnętrzne ludności województwa lubelskiego*, Urząd Statystyczny w Lublinie, Lublin 2014).

państw, w których zmiany demograficzne doprowadziły do obniżenia wskaźników ruchu naturalnego (M. Termote 1967. *Les models de migration. Une oerspective d'ensemble. Recherches Economiques de Louvain*, vol. XXXIII, No.4, s. 413–444, za [w:] *Modele migracji*. Przegląd Zagranicznej Literatury Geograficznej, Warszawa 1972, z.3/4, s. 29–65, Rogerson 1990, Rees i in. 1996).

Emigracja ma duży wpływ zarówno na potencjał demograficzny (duża emigracja zmniejsza potencjał), jak i między innymi na rynek pracy (zmniejszenie bezrobocia, ubytek dobrze wykształconych osób często w wieku mobilnym niejednokrotnie o wysokich kwalifikacjach).

W niniejszym opracowaniu poddano analizie migracje wewnętrzne ludności województwa lubelskiego na pobyt stały w latach 1998–2015, ze szczególnym opisem roku 2015 oraz migracje zagraniczne (emigracje czasowe powyżej 3 miesięcy). Dane o migracji wewnętrznej pochodzą z dokumentacji prowadzonej przez gminy dotyczącej ewidencji ludności o ruchu migracyjnym. Z uwagi na to, iż statystyka wymeldowań i zameldowań nie w pełni oddaje skalę emigracji zagranicznej mieszkańców województwa, gdyż obejmuje tylko niewielką ich część (brak zgłoszenia faktu wyjazdu zagranicznego powyżej 3 miesięcy), dane te przedstawiono na podstawie wyników Narodowego Spisu Powszechnego, który został przeprowadzony w 2011 r.

7.2. Wyniki NSP 2011

Ponad 57% ludności województwa lubelskiego nigdy nie opuszczała swojej miejscowości na okres dłuższy niż rok. W porównaniu do poprzedniego spisu przeprowadzonego w 2002 r. jest to wartość niższa o 6,0 pkt. proc. Większą zasiedziałością charakteryzowali się mieszkańcy wsi, zwłaszcza mieszkańcy północnej i południowo-zachodniej części województwa. Mężczyźni rzadziej niż kobiety decydowali się wyjechać z miejscowości, w której mieszkali od urodzenia. Mieszkańcy Lubelszczyzny byli również bardziej zasiedzali i mniej mobilni niż ludność Polski ogółem. Odnotowano również odwrotne niż w kraju zjawiska, gdyż zasiedziałość ludności wiejskiej była tutaj wyższa natomiast ludności miejskiej niższa.

Migranci, czyli osoby, które przybyły lub powróciły do miejscowości obecnego zamieszkania po nieobecności trwającej co najmniej 12 miesięcy stanowili ponad 38% ogółu mieszkańców województwa. W czasie spisu poza granicami Polski przebywało ponad 4,0% ludności i ta nieobecność trwała rok lub dłużej. Główną przyczyną emigracji wybieraną przez respondentów była praca (76,3%), zaś w drugiej kolejności wskazywane były sprawy rodzinne (15%).

W okresie między spisami, tj. w latach 2002–2011 saldo migracji wewnętrznych (różnica między napływem ludności na dany teren i odpływem z niego w określonym czasie) było ujemne i wyniosło –29,0 tys. osób. Co ciekawe w województwie lubelskim preferowanym kierunkiem migracji, odwrotnie niż w kraju, było przeniesienie się ze wsi na wieś. Mogło to wynikać między innymi z niskiego poziomu urbanizacji tego obszaru. Zdecydowana większość, bo prawie 85% dotyczyła migracji wewnątrzwojewódzkich, zaś spoza granic województwa przybyło trochę ponad 15% (29,5 tys. osób) ogółu migrantów wewnętrznych i była to najniższa wartość spośród wszystkich województw w kraju. Wśród migracji wewnątrzwojewódzkich przeważały migracje na niezbyt dużą odległość najczęściej w ramach tego samego powiatu lub do sąsiedniego. Podobna sytuacja wstąpiła w ruchu międzywojewódzkim, gdyż najwięcej osób wyjeżdżało do województw bezpośrednio sąsiadujących z Lubelszczyzną. Ponad połowa migrujących wybrała województwo mazowieckie, a wpływ na wybrany kierunek miała szeroko rozumiana atrakcyjność tego regionu związana przede wszystkim z bliską odległością od obecnego miejsca zamieszkania oraz atrakcyjnym rynkiem pracy. Ponadto główne kierunki migracji wyraźnie różniły się od tych obserwowanych w ruchu wewnątrzwojewódzkim, gdyż w tym wypadku dominował kierunek z miast do miast.

7.3. Migracje wewnętrzne

W województwie lubelskim od połowy lat 90. ubiegłego stulecia występuje ujemne saldo migracji na pobyt stały, które obok ujemnego przyrostu naturalnego (różnica pomiędzy liczbą urodzeń żywych i liczbą zgonów w danym okresie) wpływa na spadek liczby ludności województwa. *Prognoza ludności na lata 2014–2050* opracowana przez Główny Urząd Statystyczny przewiduje, że ta tendencja będzie się nadal utrzymywać. Ze społeczno-ekonomicznego punktu widzenia istotny jest nie tylko spadek liczby mieszkańców, ale również zmiany w jego strukturze, które mogą wpłynąć m.in. na sytuację na rynku pracy, osłabić dynamikę urodzeń, zmniejszyć bazę podatkową, charakter konsumpcji, ochronę zdrowia czy też wpłynąć na funkcjonowanie systemu ubezpieczeń społecznych.

W wyniku ujemnego salda migracji wewnętrznych na pobyt stały w 2000 r. liczba mieszkańców województwa zmniejszyła się o 2969 osób, w 2005 r. o 4905 osób, w 2014 r. o 5125 osób, a w 2015 r. o 4814 osób.

W miastach województwa dodatnie saldo migracji odnotowano po raz ostatni w 1999 r. Od 2000 roku występuje przewaga liczby osób, które wymeldowują się nad liczbą osób nowo zameldowanych. Zmniejszanie się liczby mieszkańców miast jest spowodowane zachodzącymi procesami dezurbanizacji, tj. roz-

lewaniem się miast i suburbanizacji³. W badanym okresie na wsi ujemne saldo migracji jest mniejsze niż w miastach pomimo tego, że na obszarach wiejskich żyje ponad połowa mieszkańców regionu. Dodatkowo saldo migracji na wsi odnotowano w 2004 i 2010 r. W tabeli 7.1. przedstawiono migracje wewnętrzne ludności na pobyt stały w województwie lubelskim ogółem oraz w przekroju miasto-wieś zarówno dla sald migracji, jak i napływu⁴ i odpływu⁵ ludności w latach 1998–2015.

Tabela 7.1. Migracje wewnętrzne ludności na pobyt stały w województwie lubelskim w latach 1998–2015

Lata	Napływ do miast	Odpływ z miast	Saldo migracji dla miast	Napływ na wieś	Odpływ ze wsi	Saldo migracji dla wsi	Napływ ogółem	Odpływ ogółem	Saldo migracji ogółem
1998	11 484	11 161	323	14 641	17 256	-2 615	26 125	28 417	-2 292
1999	12 192	11 902	290	14 550	17 874	-3 324	26 742	29 776	-3 034
2000	10 699	11 296	-597	12 408	14 780	-2 372	23 107	26 076	-2 969
2001	9 293	11 014	-1 721	11 210	13 132	-1 922	20 503	24 146	-3 643
2002	10 290	12 867	-2 577	12 457	13 720	-1 263	22 747	26 587	-3 840
2003	10 423	13 980	-3 557	13 224	14 243	-1 019	23 647	28 223	-4 576
2004	9 666	14 268	-4 602	13 869	13 818	51	23 535	28 086	-4 551
2005	9 573	14 117	-4 544	13 517	13 878	-361	23 090	27 995	-4 905
2006	10 298	14 961	-4 663	14 335	14 832	-497	24 633	29 793	-5 160
2007	10 788	15 926	-5 138	16 827	16 832	-5	27 615	32 758	-5 143
2008	8 149	11 998	-3 849	12 038	12 307	-269	20 187	24 305	-4 118
2009	8 269	11 734	-3 465	11 798	12 570	-772	20 067	24 304	-4 237
2010	8 040	12 978	-4 938	12 610	12 539	71	20 650	25 517	-4 867
2011	8 241	12 611	-4 370	11 994	12 584	-590	20 235	25 195	-4 960
2012	7 627	11 907	-4 280	11 357	12 095	-738	18 984	24 002	-5 018
2013	8 029	12 732	-4 703	12 190	12 441	-251	20 219	25 173	-4 954
2014	8 014	12 355	-4 341	11 792	12 576	-784	19 806	24 931	-5 125
2015	7 818	11 694	-3 876	11 165	12 103	-938	18 983	23 797	-4 814

Źródło: *Migracje wewnętrzne ludności na pobyt stały według województw w latach 1974–2016*, Główny Urząd Statystyczny; <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/migracje-wewnetrzne-ludnosci/migracje-wewnetrzne-ludnosci-na-pobyt-staly-wedlug-wojewodztw-w-latach-1974-2016,3,1.html>.

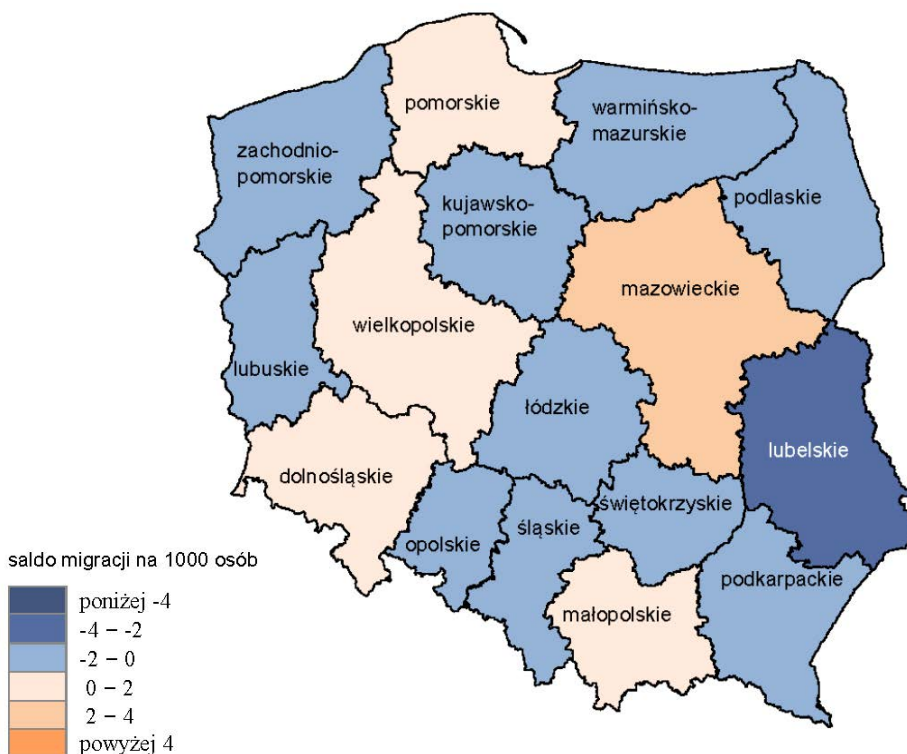
³ Suburbanizacja polega na powstawaniu licznych przedmieść na obrzeżach wielkiego miasta, w kierunku którym zwykle dążą zamożniejsze grupy mieszkańców. Proces ten powoduje stopniowe zlewanie się przedmieść ze sobą i utworzenie wraz z centralnie położonym wielkim miastem aglomeracji miejskiej. (Okólski 2003). Z reguły przeprowadzenie się na obrzeża miasta nie oznacza zmiany miejsca pracy czy szkoły. Stąd ludność zamieszkująca przedmieścia czynnie uczestniczy w życiu gospodarczym i społecznym miasta.

⁴ Napływ migracyjny to liczba osób przybyła do danej jednostki w danym czasie.

⁵ Odpływ migracyjny to liczba osób, które opuściły daną jednostkę w danym czasie.

Zamieszczona poniżej rycina 7.1. ukazuje natężenie zjawiska w poszczególnych województwach, gdzie saldo migracji wewnętrznych ludności na pobyt stały zostało przeliczone na 1000 osób. Przyrost liczby mieszkańców na 1000 ludności odnotowano w 5 województwach – największy w województwie mazowieckim (2,32). Województwo lubelskie z wynikiem minus 2,25% uplasowało się na ostatnim miejscu w kraju.

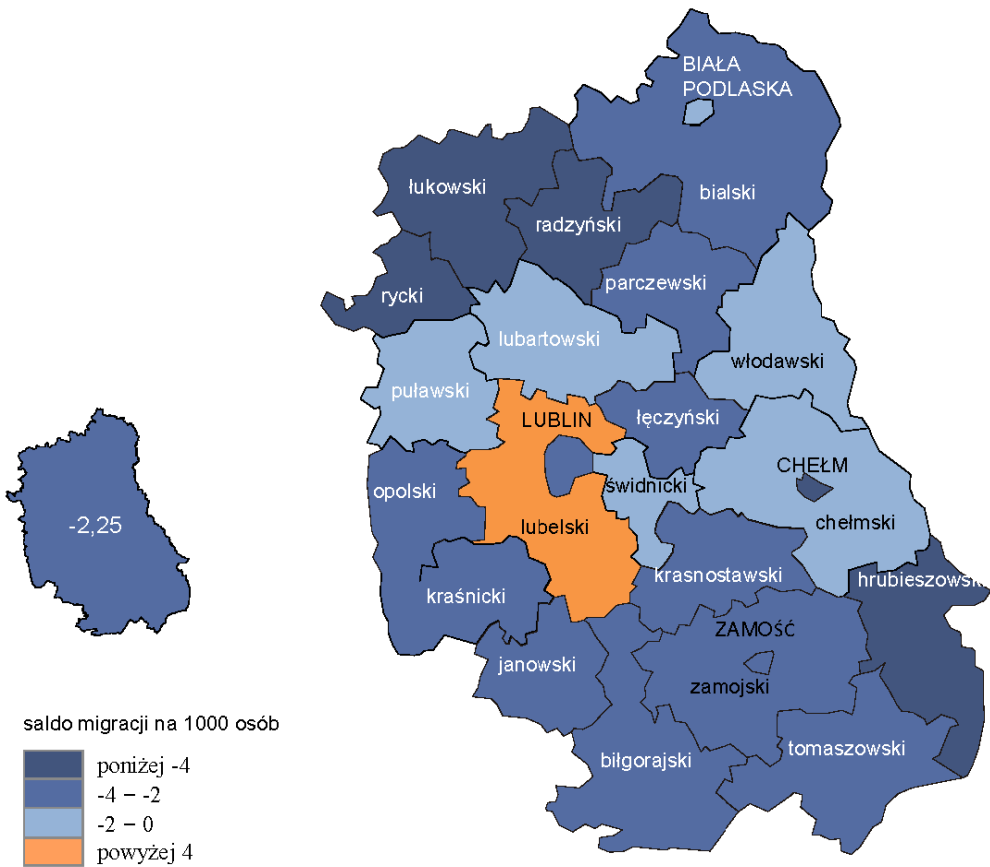
Rycina 7.1. Saldo migracji wewnętrznych ludności na pobyt stały na 1000 osób w Polsce w 2015 r.



Źródło: *Ludność, ruch naturalny i migracje w województwie lubelskim w 2015 r.*, Urząd Statystyczny w Lublinie, Lublin 2016.

W 2015 r. w województwie ubyłoby 3876 mieszkańców miast i 938 mieszkańców wsi. Ubytek mieszkańców w przeliczeniu na 1000 ludności wystąpił w 23 powiatach. Największy w powiecie hrubieszowskim (-6,68), ryckim (-5,32) oraz w Chełmie (-5,0), natomiast przyrost mieszkańców odnotowano tylko w powiecie lubelskim (6,55). Rycina 7.2. przedstawia powiatowe zróżnicowanie migracji wewnętrznych na pobyt stały.

Rycina 7.2. Saldo migracji wewnętrznych ludności na pobyt stały na 1000 osób w województwie lubelskim w 2015 r.

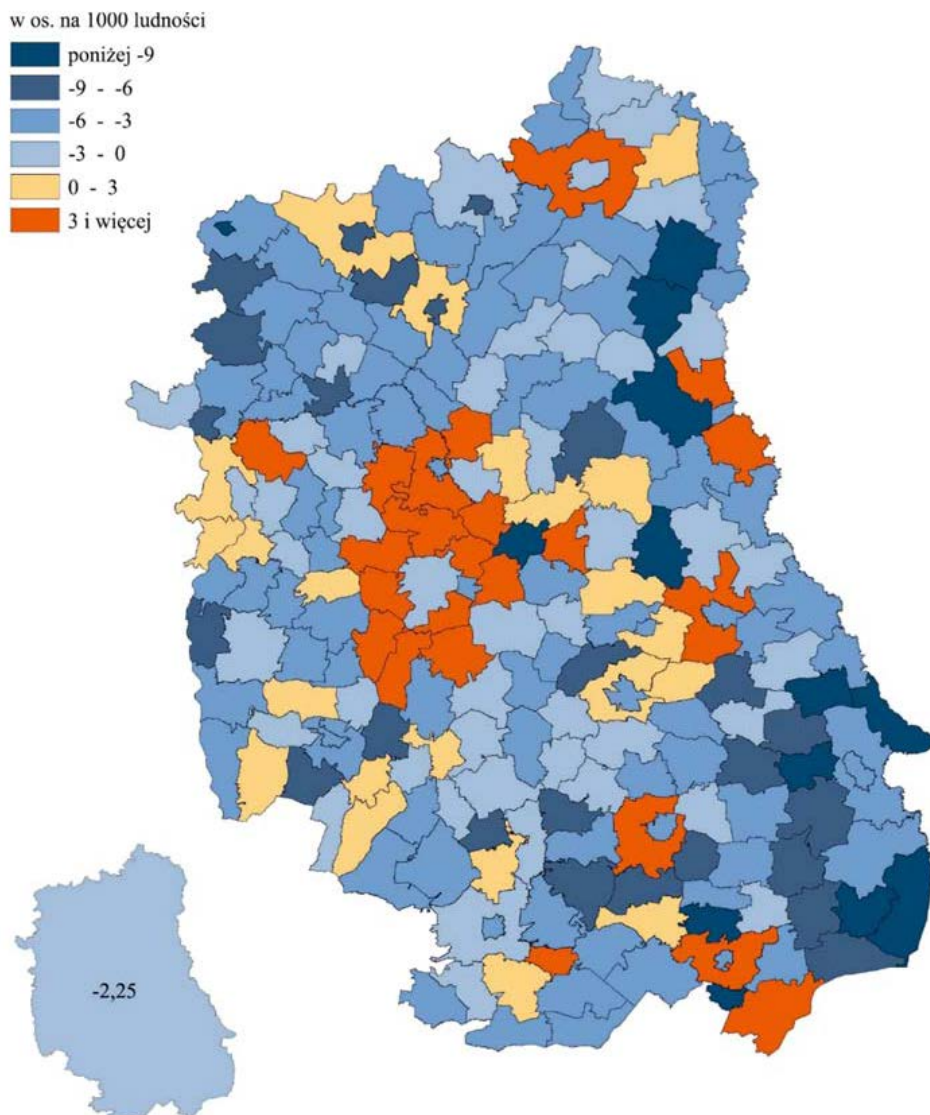


Źródło: *Ludność, ruch naturalny i migracje w województwie lubelskim w 2015 r.*, Urząd Statystyczny w Lublinie, Lublin 2016.

Warto przyjrzeć się zróżnicowaniu przestrzennemu między gminami (ryc. 7.3.). Salda ujemne wystąpiły aż w 168 gminach województwa oraz w większości miast. Jedynie cztery miasta w gminach miejsko-wiejskich osiągnęły salda dodatnie od 15,9 w Modliborzycach, 8,0 w Kazimierzu Dolnym, 6,4 w Krasnobrodzie do 0,6 w Kocku. Zdecydowana większość dużych i średnich miast charakteryzowała się niższym saldem niż gminy bezpośrednio je otaczające. W badanym okresie nadal obserwujemy proces suburbanizacji, czyli rozwój ośrodków podmiejskich skupionych wokół miast. Największy obszar przyciągający migrantów to gminy okalające miasto Lublin wraz ze Świdnikiem. Notują one największe przyrosty ludności między innymi Głusk (23,9), Wólka

(18,6), Konopnica (16,5), Mełgiew (12,4) czy Niemce (11,1). W województwie jest jeszcze kilka słabiej oddziałujących ośrodków zlokalizowanych wokół mniejszych miast, w tym koło Białej Podlaskiej, Chełmie czy Zamościu.

Rycina 7.3. Saldo migracji wewnętrznych ludności na pobyt stały na 1000 osób w gminach województwa lubelskiego w 2015 r.

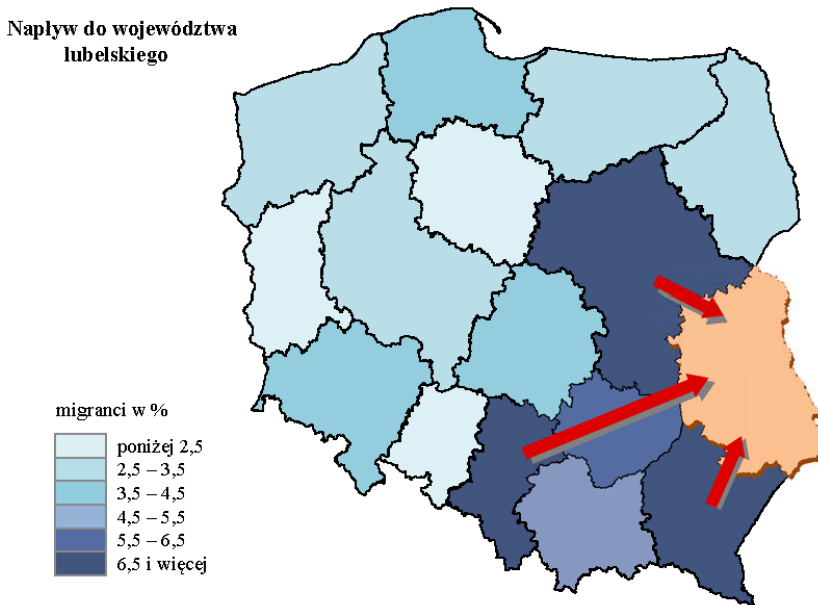


Źródło: *Ludność, ruch naturalny i migracje w województwie lubelskim w 2015 r.*, Urząd Statystyczny w Lublinie, Lublin 2016.

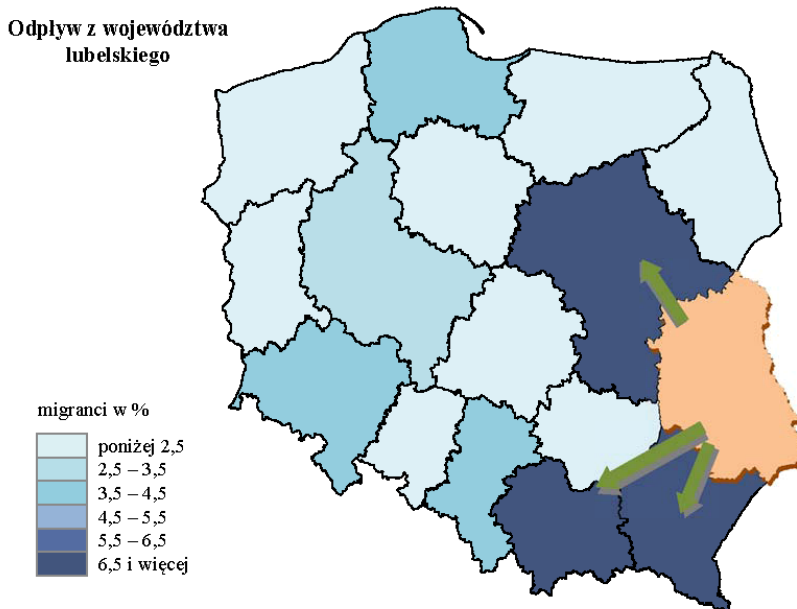
Migracja jest procesem selektywnym, między innymi z uwagi na wiek i wykształcenie – wyraźnie wyższe od średnich są wskaźniki dla osób młodych, o wyższym poziomie wykształcenia. W rezultacie znaczące ujemne saldo migracji województwa może oznaczać odpływ najlepszej, z punktu widzenia ekonomicznej przyszłości regionu, części jego mieszkańców. Nie dość, że obserwuje się w takiej sytuacji odpływ ludzi o wysokim potencjale, to dodatkowo w przyspieszonym tempie postępuje proces starzenia się społeczności takiego regionu, także za sprawą spadającego przyrostu naturalnego, będącego konsekwencją odpływu kobiet w wieku reprodukcyjnym (Janicki W. i in. 2011) *Województwo lubelskie Środowisko – społeczeństwo – gospodarka*, s. 82–83). Potwierdzają to dane z 2015 r., jak również z lat poprzednich, gdyż na Lubelszczyźnie kobiety częściej niż mężczyźni zmieniały stałe miejsce zamieszkania (53,9% – napływ, 54,0% – odpływ), a w ruchu migracyjnym (wewnątrzwojewódzkim jak i międzywojewódzkim) dominowały osoby młode w wieku 25–29 lat (16,4 – napływ, 19,3% – odpływ) oraz 30–34 lata (15,1 – napływ, 17,3% – odpływ).

W 2015 r. ruch międzywojewódzki stanowił ponad 15% napływu wewnętrznego i ponad 32% odpływu z województwa lubelskiego. Ponad połowa mieszkańców wyjechała na stałe do województwa mazowieckiego, z kolei z województwa mazowieckiego przyjechało prawie 35% osób. Ryciny 7.4 i 7.4a zawierają dane dotyczące napływu do i odpływu ludności.

Rycina 7.4. Migracje międzywojewódzkie ludności na pobyt stały w 2015 r.



Rycina 7.4a. Migracje międzywojewódzkie ludności na pobyt stały w 2015 r.



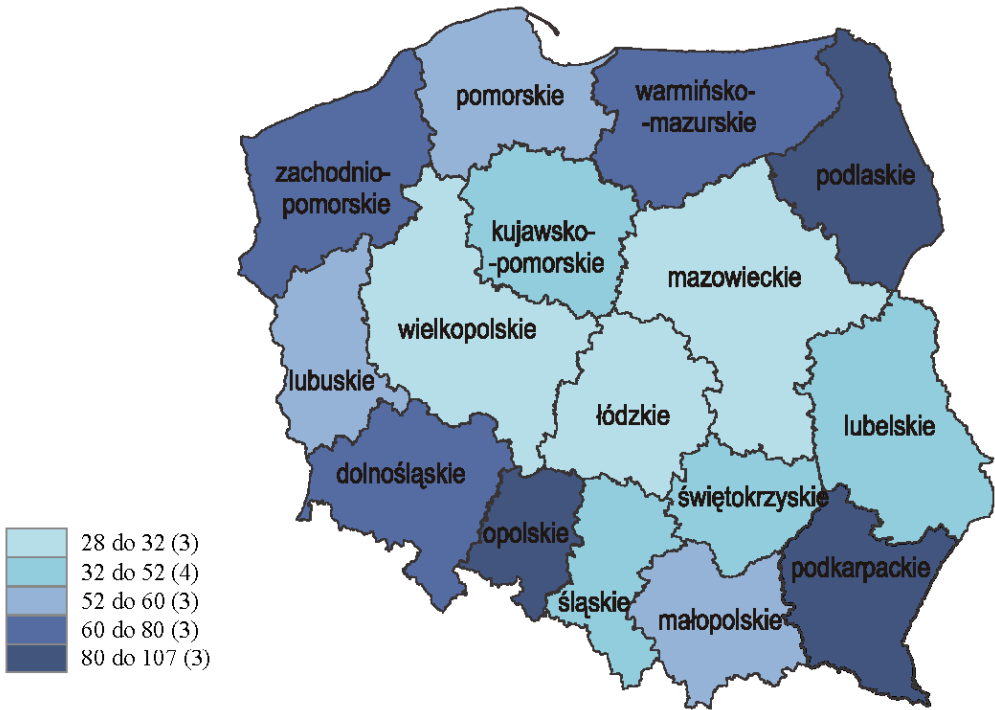
Źródło: *Ludność, ruch naturalny i migracje w województwie lubelskim w 2015 r.*, Urząd Statystyczny w Lublinie, Lublin 2016.

7.4. Migracje zagraniczne

W trakcie spisu powszechnego, który miał miejsce w 2011 r. za granicą przez okres powyżej 3 miesięcy przebywało ponad 112 tys. mieszkańców województwa, a dla ponad 87,8 tys. osób nieobecność ta wynosiła 12 miesięcy lub dłużej. Na każde 1000 mieszkańców przypadały 52 osoby przebywające za granicą i było to tyle samo co średnio w kraju. Najwięcej osób na 1000 mieszkańców, czyli 106,3 osób przebywało za granicą z województwa opolskiego oraz 91,4 osób z województwa podlaskiego, zaś najmniej, czyli 28,1 osób z województwa mazowieckiego i 29,0 osób z województwa łódzkiego (ryc. 7.5.). W województwie lubelskim decyzję o migracji częściej podejmowali mieszkańcy miast niż wsi. Wśród migrantów przeważały kobiety (51,8%). W przekroju terytorialnym według powiatów najczęściej emigrantów pochodziło z Lublina (19,6%), powiatu kraśnickiego (7,5%), biłgorajskiego (5,9%) oraz z miasta Zamość (5,0%). W odniesieniu do liczby mieszkańców w przeliczeniu na 1000 ludności najczęściej osób przebywało za granicą z Za-

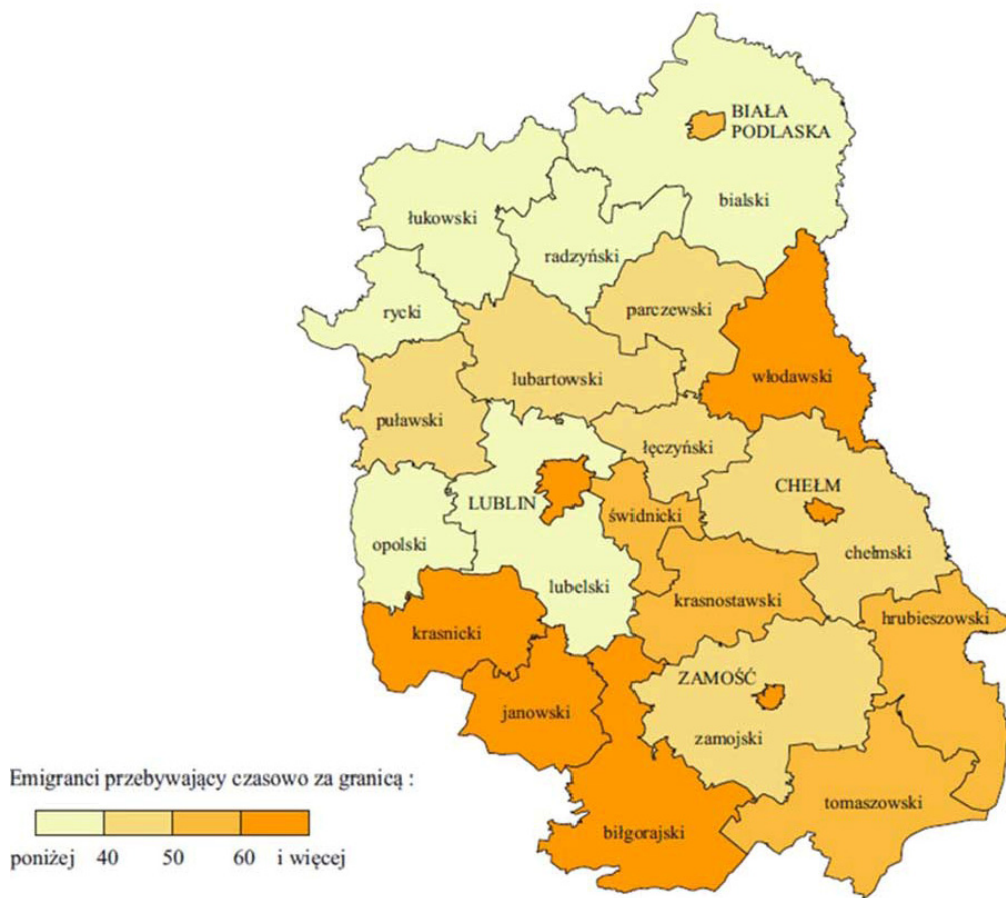
mościa – 985 osób, powiatu kraśnickiego – 84 osoby i m. Chełm – 68 na drugim końcu skali znalazły się powiat rycki – 23 osoby, łukowski – 25 osób i bialski – 32 osoby (ryc. 7.6.).

Rycina 7.5. Liczba emigrantów przebywających za granicą powyżej 3 miesięcy na 1000 ludności w Polsce na podstawie wyników Narodowego Spisu Ludności w 2011 r.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Rycina 7.6. Liczba emigrantów przebywających za granicą powyżej 3 miesięcy na 1000 ludności na podstawie wyników Narodowego Spisu Ludności w 2011 r.

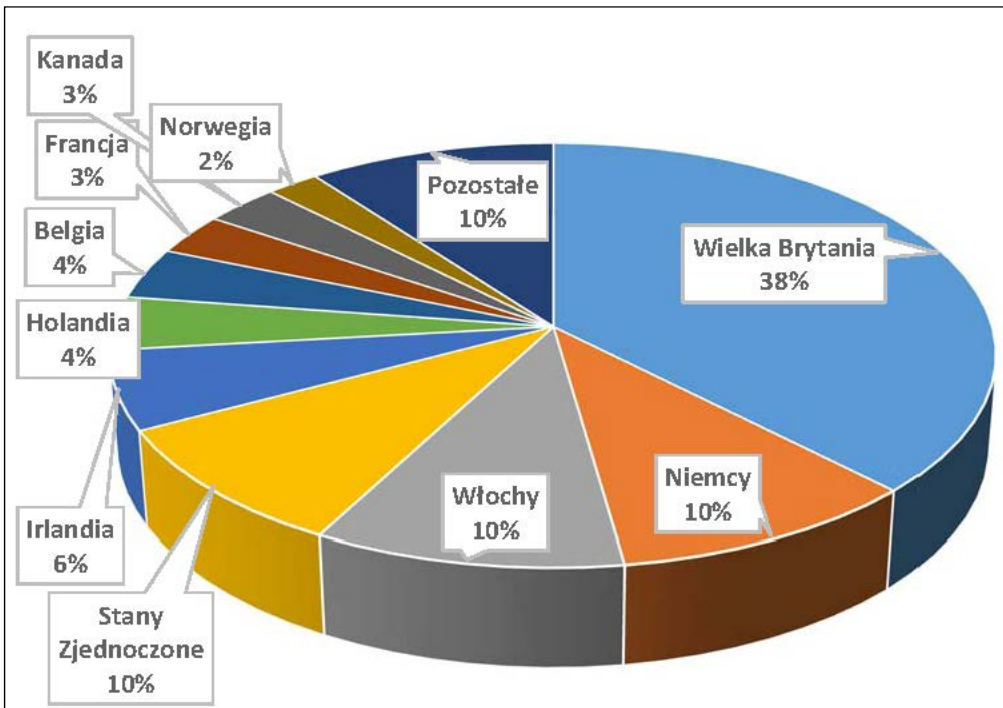


Źródło: Migracje zagraniczne i wewnętrzne ludności województwa lubelskiego, Urząd Statystyczny w Lublinie, Lublin 2014.

Mieszkańcy województwa najczęściej zdecydowali się na wyjazd do krajów Unii Europejskiej (81,0 %), wybierając przede wszystkim Wielką Brytanię, Niemcy i Włochy. Emigranci przebywający w krajach europejskich stanowili prawie 86,0% wszystkich osób, które w czasie spisu przebywały za granicą. Z kolei drugim najczęściej wybieranym kontynentem była Ameryka Północna i Środkowa. Tu warto zaznaczyć, że pomimo wzrostu liczby bezwzględnej emigrantów ich udział procentowy w stosunku do 2002 r. zmniejszył się ponad dwukrotnie. Wybór kraju, do którego wyjeżdżali mieszkańcy wojewódz-

twą był często zależny od miejsca zamieszkania (wyk. 7.1. oraz tab. 7.2.). Mieszkańcy wszystkich powiatów najczęściej decydowali się na wyjazd do Wielkiej Brytanii, ale kolejne wybory w dużej mierze były uzależnione od powiatu zamieszkania, i tak Stany Zjednoczone wybierali mieszkańcy powiatów biłgorajskiego, janowskiego i kraśnickiego, Niemcy powiatu puławskiego, a Włochy powiatu chełmskiego, włodawskiego i zamojskiego. Mieszkańcy powiatu łukowskiego i hrubieszowskiego wybierali Holandię. Wpływ na takie wybory miały przede wszystkim informacje i doświadczenia krewnych, sąsiadów i znajomych.

Wykres 7.1. Emigranci z województwa lubelskiego przebywający czasowo za granicą według kraju przebywania na podstawie wyników Narodowego Spisu Ludności w 2011 r.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Głównym powodem wyjazdów zagranicznych mieszkańców Lubelszczyzny, tak jak w kraju było poszukiwanie pracy. Taką przyczynę zadeklarowało ponad 76% emigrantów i była to przyczyna deklarowana częściej przez mężczyzn (83,5%) niż kobiety (68,5%) oraz mieszkańców wsi (80,0%) niż miast (72,5%). W przypadku drugiej deklarowanej przyczyny wyjazdu, tj. spraw rodzinnych

(15,5%) obserwujemy odwrotną sytuację. Taką przyczynę wskazywało ponad 20% kobiet i niecałe 11% mężczyzn oraz częściej mieszkańcy miast (16,2%) niż wsi (14,7%).

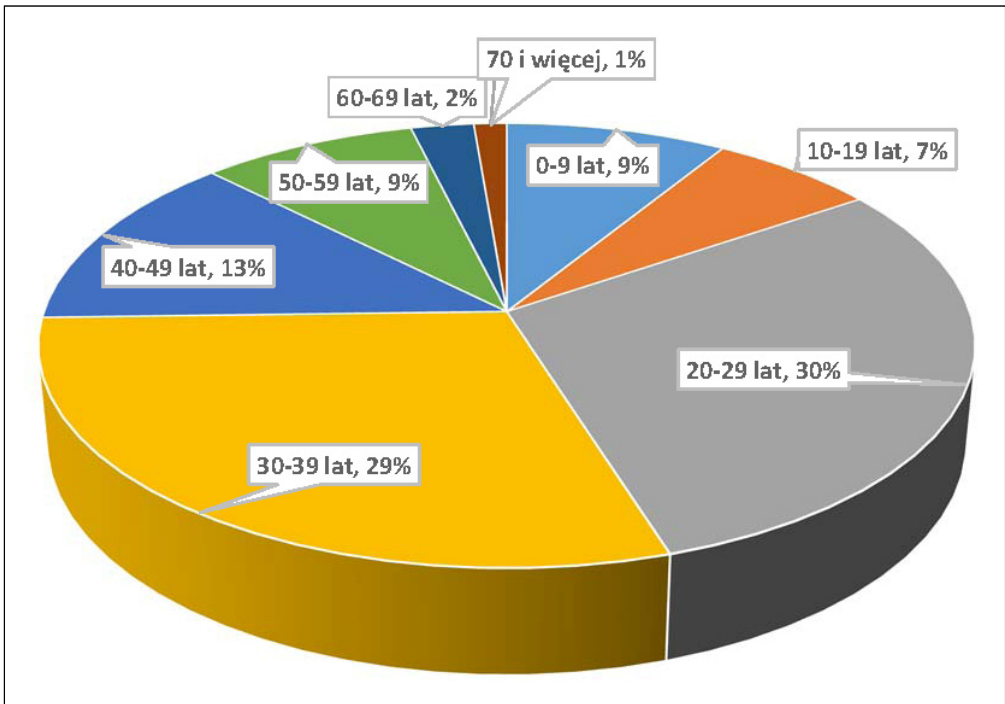
Tabela 7.2. Emigranci przebywający za granicą czasowo powyżej 3 miesięcy według kraju przebywania w 2011 r.

Kraj przebywania	w osobach
ogółem	112234
Wielka Brytania	41820
Niemcy	11214
Włochy	11138
Stany Zjednoczone	10473
Irlandia	6680
Holandia	4553
Belgia	4365
Francja	3519
Kanada	3494
Norwegia	2441
Hiszpania	2129
Szwajcaria	1772
Szwecja	1744
Grecja	1077
Dania	798
Austria	778
Australia	738
Islandia	561
Czechy	342
Ukraina	297
Cypr	156
Finlandia	156
Rosja	154
Egipt	151
Portugalia	139
Białoruś	138
Republika Południowej Afryki	125
Węgry	110

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS, Bank Danych Lokalnych.

Analizując strukturę demograficzno-społeczną emigrantów, możemy zaobserwować, że nieco częściej na wyjazd decydowały się kobiety (51,8%) ale występowało duże zróżnicowanie według płci w zależności od kraju przebywania. Kobiety przeważały we Włoszech (67,2%), Francji, Stanach Zjednoczonych, Niemczech czy Belgii, przewaga mężczyzn była w Norwegii, Szwecji, Hiszpanii czy Holandii. Na wyjazd decydowały się najczęściej osoby młode w wieku 25–34 lata (ponad 38%) oraz 35–39 lat (ponad 11%) i 20–24 lata (9,3%) zarówno wśród kobiet, jak i mężczyzn (wyk. 7.2.). Ich wyjazd miał duży wpływ na ubytek populacji osób w tym wieku zwłaszcza w grupie wiekowej 30–39 lat o 10,4% i 20–29 lat (9,5%).

Wykres 7.2. Emigranci z województwa lubelskiego przebywający czasowo za granicą według grup wieku na podstawie wyników Narodowego Spisu Ludności w 2011 r.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS, Bank Danych Lokalnych.

Wśród emigrantów ponad 45% osób przebywała w związku małżeńskim, zaś osoby stanu wolnego stanowiły ponad 37%. Najwięcej osób przebywających za granicą miało wykształcenie średnie (40,8%), z tego prawie 54% średnie zawo-

dowe. Osób z wykształceniem wyższym było ponad 24%, a zasadniczym zawodowym 21,0%.

Członek jednego na 10 gospodarstw domowych przebywał za granicą, a spośród 73,7 tys. gospodarstw domowych, w których były osoby przebywające poza Polską aż 47,3% gospodarstw wszystkie osoby tworzące gospodarstwo domowe przebywały za granicą.

7.5. Podsumowanie

Województwo lubelskie znajduje się wśród czterech województw (świętokrzyskie, łódzkie i opolskie), w których liczba ludności maleje najszybciej. Głównymi powodami są zarówno ujemne saldo migracji, jak i ujemny przyrost naturalny. *Prognoza ludności na lata 2014–2050* opracowana przez Główny Urząd Statystyczny przewiduje, że ta tendencja (jeśli przyjęte założenia się nie zmieniają) będzie się utrzymywała.

Niekorzystny jest duży odpływ migracyjny osób młodych w wieku produkcyjnym, który może mieć wpływ zarówno na dynamikę urodzeń, rynek pracy, zmniejszenie bazy podatkowej, jak i wpłynąć w przyszłości na funkcjonowanie systemu ubezpieczeń społecznych.

Bibliografia

- Janicki W. i in. (2011), *Województwo lubelskie. Środowisko – społeczeństwo – gospodarka*, Lublin.
- Okólski M. (2003), *Demografia. Podstawowe pojęcia, procesy i teorie w encyklopedycznym zarysie*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa.
- Termote M. (19672), vol. XXXIII, za: [w:] *Modele migracji*, Przegląd Zagranicznej Literatury Geograficznej, Warszawa.
- Migracje zagraniczne i wewnętrzne ludności województwa lubelskiego NSP2011* (2014), Urząd Statystyczny w Lublinie, Lublin.
- Ludność, Ruch naturalny i Migracje w województwie lubelskim w 2015 r.*(2016), Urząd Statystyczny w Lublinie, Lublin.

Elżbieta CZAPKA

Høgskøle i Oslo og Akerhus, Oslo, Norwegia

8. Mobilność społeczna w kontekście migracji – na podstawie badań polskich migrantów w Norwegii

„Nie jakość dóbr ani ich użyteczność się liczy ale mobilność;
nie to, gdzie jesteś ani co masz ale skąd jesteś,
gdzie idziesz i w jakim tempie tam idziesz.”
(C.L.R. James, *Beyond a boundary*, ss. 116–117)

8.1. Wstęp

W związku z rozszerzeniem się Unii Europejskiej pojawia się szereg pytań związanych z mobilnością społeczną. Czy otwarcie granic i zlikwidowanie barier w przemieszczaniu się w obrębie EU umożliwiło mobilność społeczną? Czy ludzie mogą wyjechać ze swojego kraju, aby awansować społecznie w innym kraju?

Migracji, czyli przemieszczaniu się w przestrzeni geograficznej, zazwyczaj towarzyszy zmiana położenia w strukturze społecznej, awans lub degradacja¹. Może ona przybrać formę sprzecznej mobilności klasowej (*contradictory class mobility*), kiedy obserwuje się wzrost statusu społecznego jednostki w społeczeństwie wysyłającym i degradację w społeczeństwie przyjmującym². Ta forma mobilności występuje często w przypadku migracji o charakterze ekonomicznym. Wykwalifikowani migranci, często dobrze wykształceni, usytuowani na poziomie klasy średniej w kraju emigracji, z powodu różnych barier (nieznajomość języka, problemy z uznaniem wykształcenia) mają niewielkie szanse na osiągnięcie podobnej pozycji społecznej i zawodowej w kraju imigracji³.

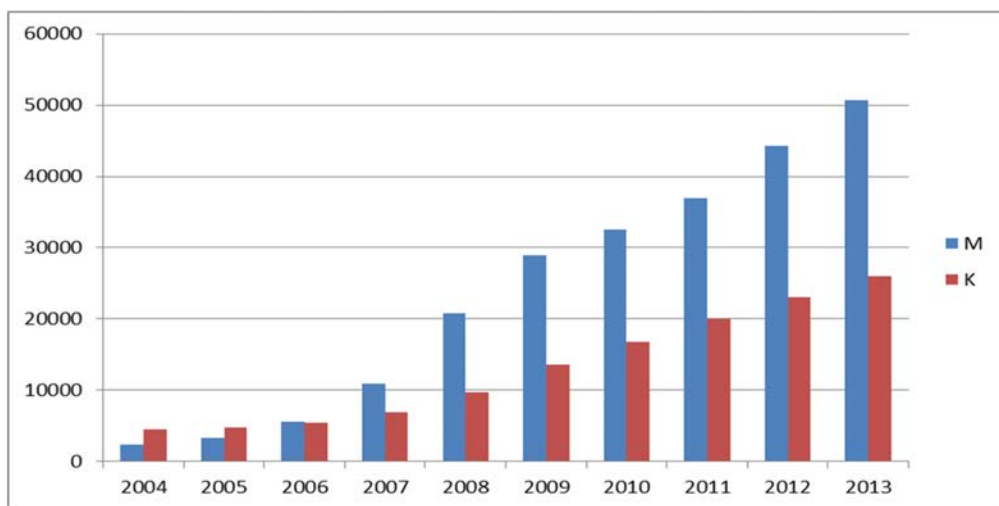
¹ Z. Kawczyńska-Butrym, *Migracje. Wybrane zagadnienia*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2009.

² R. S. Parreñas, *Servants of Globalization: Migration and Domestic Work*, 2nd Edition. Stanford, CA: Stanford University Press, 2015; M. Morokvasic, 2003, *Transnational Mobility and Gender: a view from Post-wall Europe*, Morokvasic M., Erel U., Shinozaki K. (red.), *Crossing Borders and Shifting Boundaries*, vol.1 *Gender on the move*, Opladen: Leske and Budrich, ss.101–133.

³ A. Amelina, *Scaling inequalities? Sociology of space and of social boundaries in studies on migration and social inequalities*, [w:] *Transnationalisierung sozialer Welt. Kongressband des 25. Soziologiekongresses*, Soeffner H-G (red.); 2011, VS Verlag, ss. 483–495.

Zgodnie z teorią dualnego rynku pracy, migranci najczęściej znajdują zatrudnienie głównie w tych sektorach gospodarki, które charakteryzują się niskim prestiżem, małą wydajnością i niskimi zarobkami⁴. W literaturze prace te określa się mianem 3D⁵ (*dirty, dangerous and dull*)⁶. W krajach, w których imigranci znajdują zatrudnienie na dużą skalę, są oni nadmiernie reprezentowani w sektorze usługowym, głównie w branży gastronomicznej, hotelarskiej oraz usług budowlanych i sprzątających. Należy podkreślić za Treveną, iż stosunkowo niedawno badacze zaczęli interesować się zjawiskiem coraz częstszego podejmowania tego rodzaju prac przez migrantów posiadających wyższe wykształcenie⁷. Zjawisko to charakteryzuje w dużym stopniu także polskich migrantów poakcesyjnych w krajach Europy Zachodniej.

Wykres 8.1. Polacy w Norwegii 2004–2014



Źródło: SSB Norway.

Według badań nowo przybyli migranci są w bardzo niekorzystnym położeniu, jeśli chodzi o pozycję zawodową w porównaniu z ich pozycją zawodową w kraju pochodzenia. Zazwyczaj pierwsza praca charakteryzuje się obniżeniem statusu, a z czasem sytuacja się poprawia.

⁴ S. Golinowska, *Teorie migracji a debata o swobodzie przepływu pracowników w rozszerzonej Unii Europejskiej*, „Problemy Polityki Społecznej. Studia i dyskusje”, 2001, nr. 3, s. 17–31.

⁵ Favell A., *The New face of East-West migration in Europe*, „Journal of Ethnic and Migration Studies”, 34:5, 2008.

⁶ Brudne, niebezpieczne i nudne.

⁷ P. Trevena, *Why do highly educated migrants go for low-skilled jobs?*, [w:] *Mobility in transition. Migration patterns after EU enlargement*, B. Glorius, I. Grabowska-Lusińska, A. Kuvik (red.), Amsterdam University Press, Amsterdam 2013, s. 169–188.

Norwegia stała się popularnym krajem imigracji dla Polaków po 2004 r. ze względu na duże zapotrzebowanie norweskiego rynku pracy na pracowników budowlanych. Początkowo wyjeżdżali przede wszystkim mężczyźni. Od kilku lat stopniowo wzrasta udział kobiet wśród osób migrujących (wyk. 8.1.).

Polscy imigranci byli mile widziani w Norwegii. Uważano, iż większość z nich nie osiedli się na dłużej i tym samym uniknie się problemów związanych z integracją. Okazało się także, iż poakcesyjnych migrantów charakteryzował wysoki wskaźnik zatrudnienia i stosunkowo rzadkie korzystanie ze świadczeń socjalnych⁸. Choć nieprzewidywalność współczesnych migracji zarobkowych sprawia, że niemożliwe jest określenie, jaki procent polskich migrantów zostanie w Norwegii na stałe, to jednak zjawisko łączenia rodzin pozwala przypuszczać, iż część polskich migrantów planuje osiedlić się w Norwegii na dłuższy czas. W 2006 r. aż 58% uczestniczących w badaniach polskich migrantów deklaroowało, iż mieszka ze swymi przyjaciółmi, a jedynie 20% mieszkało z rodzinami. Przebadano wówczas 510 osób. Gdy powtórzono badania w 2010 r. na próbie 501 osób, aż 52% badanych mieszkało z rodzinami i tylko 27% z przyjaciółmi⁹. Okazało się zatem, iż polska populacja w Oslo uległa przekształceniu, od społeczności wyraźnie zdominowanej przez mężczyzn, charakteryzującej się tymczasowością, do społeczności znacznie bardziej osiadłej, składającej się z mężczyzn, kobiet i rodzin¹⁰. Zgodnie z danymi SSB (Statistics Norway), w Norwegii przebywa blisko 100 000 zarejestrowanych Polaków¹¹.

W rozdziale zostaną zaprezentowane kwestie związane z usytuowaniem społecznym polskich migrantów w Norwegii (sytuacja zawodowa, zarobki, możliwości awansu), na podstawie badań prowadzonych zarówno przez autorkę, jak i przez innych badaczy wśród poakcesyjnych migrantów.

8.2. Polacy na norweskim rynku pracy

Mówiąc o mobilności społecznej migrantów, najczęściej podejmuje się kwestie związane z zatrudnieniem. Polacy w Norwegii pracują głównie w sektorze usługowym, w szczególności w branży budowlanej, w hotelach, w branży gastronomicznej, w firmach sprzątających i w firmach oferujących usługi opiekuńcze. Chociaż Polacy nie muszą się starać o wizę ani o pozwolenie na pracę w Norwe-

⁸ J.H. Friberg, *The Guest-Worker Syndrom revisited? Migration and employment among Polish workers in Oslo*, „Nordic Journal of Migration Research” 2(4), 2012, ss. 316.

⁹ J.H. Friberg, *The stages of migration: from going abroad to settling down. Post-accession Polish migrant workers in Norway*, „Journal of Ethnic and Migration Studies” vol. 38, issue 10, 2012, pp.1589–1605.

¹⁰ J.H. Friberg, *The Guest-Worker Syndrom...*, s. 319.

¹¹ SSB, 01.01.2016, <https://www.ssb.no/en/innvandring-og-innvandrene/nokkeltall/immigration-and-immigrants>

gii, wielu z nich pracuje na czarno¹². Niezwykle trudno jest jednak określić rozmiar tego zjawiska. Szczególnie trudna jest sytuacja zawodowa kobiet ze względu na mniejsze możliwości podjęcia zatrudnienia bez znajomości języka norweskiego. Według badań realizowanych w ramach projektu „Migranci polscy w Oslo”, dwie z trzech kobiet polskich pracujących w Oslo trudni się sprzątniem. Aż 84% pracuje nielegalnie lub pół-legalnie¹³. Sytuacja osób pracujących na czarno jest nieprzewidywalna i nie podlega żadnym regulacjom prawnym, co czyni te osoby niezwykle podatnymi na oszustwa ze strony pracodawców. Migranci pracujący na czarno są pozbawieni dostępu do świadczeń społecznych, co jest szczególnie niekorzystne w przypadku choroby lub wypadku w czasie pracy, ponieważ nie przysługuje im opieka medyczna i odszkodowanie. W efekcie osoby takie często podlegają zjawisku marginalizacji społecznej.

Wyniki badań ilościowych i jakościowych prowadzonych wśród polskich migrantów zarobkowych w 2008-2009 roku pokazują, iż wykonywali oni głównie prace w sektorze budowlanym i sektorze usług sprzątających¹⁴. Ze względu na trudności związane z uznaniem dyplomów zawodowych, Polacy często pracowali jako niewykwalifikowani pracownicy. Należy zauważyć, iż prace wykonywane przez imigrantów były niechętnie podejmowane przez Norwegów i zarazem cieszyły się niskim prestiżem w Polsce. Zgodnie z deklaracjami praca wykonywana przez Polaków w Norwegii dawała im poczucie bezpieczeństwa i zapewniała korzystne zarobki (tab. 8.1.).

Tabela 8.1. Opinie polskich migrantów w Norwegii o wykonywanej pracy (w %)¹⁵

Wykonywana przez Ciebie praca jest:	Całkowicie	Częściowo	Wcale	Poniżej oczekiwań	Brak odpowiedzi
Finansowo opłacalna	27	56	2	9	6
Zgodna z kwalifikacjami	33	22	31	5	9
Przyjazna zdrowiu	24	30	33	4	9
Dająca poczucie bezpieczeństwa	29	45	12	5	9
Zapewniająca zachowanie godności	37	33	16	4	10
Gwarantująca awans zawodowy po powrocie do Polski	18	16	47	6	13
Gwarantująca awans zawodowy w Norwegii	20	27	38	4	11

Źródło: badania własne (E.Czapka, *The Health of Polish migrants in Norway*, NAKMI report, 2010)

¹² J.H. Friberg, op. cit., s. 1591.

¹³ J.H. Friberg, *Working conditions for Polish construction workers and domestic cleaners in Oslo: segmentation, inclusion and the role of policy*, [w:] *A continent moving West?*, R. Black, G. Engbersen, M. Okólski, C. Pantiru (red.), Amsterdam University Press, Amsterdam 2010, ss. 3840.

¹⁴ Badania zostały sfinansowane przez Norwegian Center for Minority Health Research. Wyniki zostały opublikowane [w:] E. Czapka, *The Health of Polish migrants in Norway*, NAKMI report, 2010.

¹⁵ Badania ilościowe przeprowadzono na próbie 107 osób.

Prace, których się podejmowali badani, często nie były zgodne z ich kwalifikacjami i nie gwarantowały awansu zawodowego ani w Norwegii, ani po powrocie do Polski. Jedna trzecia ankietowanych określiła je jako nieprzyjazne zdrowiu.

Wyniki badań wskazują ponadto na występowanie zjawiska dyskryminacji poakcesyjnych migrantów zarobkowych w miejscu pracy. Uczestniczący w wywiadach mężczyźni pracujący w magazynie podkreślali występowanie odmiennych norm regulujących ilość przenoszonych ładunków dla poszczególnych grup narodowościowych: „na przykład normy są ustalone inaczej. Norweg może mniej zrobić od Polaka. Nie wiadomo jak to jest, ale na przykład Norweg na naszym magazynie ma normę 650 paczek. Norweg ma załadować 650 paczek z towarami i wysłać na dany sklep. My mamy 700, a ci nowi, którzy przyjechali i pracowali jak szaleni, mają 1000... I tak samo na przykład, jeżeli chodzi o inny dział, owoce, warzywa. Norweg ma 4 i pół tony. Z tamtego roku ci, co zostali do tej pory, mają 5.200. A ci, co przyjechali teraz 6.500... Generalnie są to normy przekazywane ustnie, nie są chyba nigdzie zapisane. (Mężczyzna, 34 lata)”.

Praktyki opisywane przez uczestnika badań nie wynikają z oficjalnych uregulowań funkcjonujących w miejscu pracy. Imigranci z różnych przyczyn nie zgłaszają nieprawidłowości odpowiednim urzędowi. Wielu z nich nie wie, jakie instytucje powinni powiadomić. Inni boją się, iż stracą pracę. W konsekwencji ta postawa bierności wobec praktyk dyskryminacyjnych może prowadzić do ich normalizacji.

Uczestnicy badań często podkreślali, że Polacy pracują szybciej i bardziej efektywnie niż Norwegowie, ponieważ są gotowi zostawać dłużej w pracy, a nawet łamać przepisy BHP, jeśli pomoże to szybciej wykonać zadania. Jednocześnie, co potwierdzają także wyniki innych badań jakościowych, Polacy godzą się ciężko pracować za niższe stawki niż Norwegowie¹⁶. Obawiają się bowiem, że jeśli zrezygnują z „polskiego stylu pracy”, to zostaną zwolnieni bądź ukarani.

8.3. Od sprzątaczkę do asystentki w przedszkolu

Wiele polskich migrantek w Norwegii, które nie znają języka norweskiego, pracuje na początku swojego pobytu w firmach sprzątających (legalnie bądź „na czarno”). Są to często jednoosobowe firmy zakładane przez Polki, które przebywają już pewien czas w Norwegii. Nowo przybyłe migrantki często

¹⁶ J.H. Friberg, *Culture at work: Polish migrants in the ethnic division of labour on Norwegian construction sites*, „Ethnic and Racial Studies”, 35 (11), 2012.

pracują bez umowy i oferuje im się bardzo niskie stawki. Firmy sprzątające, także te legalne, bądź półlegalne, wykorzystują niezwykle trudną sytuację kobiet i wymagają od nich ciężkiej pracy przy niewspółmiernych zarobkach. Wiele kobiet pracuje w restauracjach, klubach bądź pubach, w których warunki pracy są często podobne do tych panujących w sektorze usług sprzątających. Jedną z kobiet uczestniczących w badaniach w ramach projektu POLFAMIGRA (*Polish female migrants and their families – a study of care deficit*)¹⁷, opowiedziała o początkach swojej działalności zawodowej w Norwegii, gdy pracowała jako sprzątaczką: „wiesz, to było około sześciu lub siedmiu godzin. Straszne, straszne. Kiedy spojrzałam na tą litewską dziewczynę na rękach i kolanach, byle szybciej i szybciej. Miała dyplom z psychologii. Byłam dosłownie w szoku. Byłam w stanie utrzymać się tam tydzień, oczywiście. Ale pomyślałam sobie: Boże, to nie jest praca dla człowieka. Płacono nam 120 koron za godzinę. Całkiem przyzwoicie. Nawet chciano podpisać umowę z nami.... A potem znowu szukałam pracy. W pewnym sensie znalazłam bardziej stabilną pracę, przechodząc z pubu do pubu. Bo nigdy nie myślałam, że skończę jako kelnerka. Nigdy bym nie pomyślała w Polsce, że mogę pracować jako kelnerka. To znaczy, barmanka. Ale tak się złożyło, że właśnie znalazłam pracę jako kelnerka. Chcieli zatrudnić z językiem angielskim, w porządku. Nie wspominając, że zostaliśmy ponownie wykorzystani. 70 koron za godzinę. Właściciel podpisał ze mną kontrakt. Ale mnie nie zarejestrował. (Kobieta, 46 lat)”.

Uczestniczka wywiadu przed przyjazdem do Norwegii posiadała w Polsce własną firmę. W Norwegii nie mogła podjąć pracy w swoim zawodzie między innymi ze względu na nieznamość języka. Prace, które wykonywała, były poniżej jej oczekiwań oraz kwalifikacji. Mieściły się zarazem w szarej strefie i nie gwarantowały jej dostępu do świadczeń społecznych ze względu na brak rejestracji. Wypowiedź migrantki świadczy, iż miała ona poczucie degradacji społecznej. W podobnej sytuacji znajduje się wiele innych kobiet, które nie znają języka norweskiego i nie wiedzą, jakie prawa pracownicze im przysługują. Jedną z respondentek charakteryzując sytuację kobiet, które decydują się dołączyć do mężczyzn pracujących w Norwegii, powiedziała „czapki z głów przed kobietami, które tutaj przyjeżdżają i nie wiedzą co je czeka”, ponieważ sama doświadczyła wielu trudności, próbując ułożyć sobie życie w Norwegii po tym, gdy postanowiła, że rodzina nie może żyć osobno, i przyleciała z dzieckiem do męża.

¹⁷ Projekt POLFAMIGRA realizowany był przez UMCS (Lublin, Polska) oraz UiB (Bergen, Norwegia) w latach 2013–2016. Projekt był współfinansowany ze środków funduszy norweskich, w ramach programu Polsko-Norweska Współpraca Badawcza, realizowanego przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju.

Kolejnym etapem kariery zawodowej dla wielu z polskich migrantek jest pozycja asystenta w przedszkolu. NAV (*Norwegian Labour and Welfare Administration*) organizował kursy dla osób chętnych do pracy w przedszkolu. Od kandydata nie wymaga się wykształcenia pedagogicznego ani dyplomu poświadczającego posiadanie wyższego wykształcenia. Jedna z uczestniczek badań stwierdziła: „tutaj każdy, nawet osoba z ulicy, może pracować w przedszkolu”¹⁸. Do niedawna nie było nawet konieczne udokumentowanie znajomości języka norweskiego. Obecnie asystentki muszą zdać egzamin z języka norweskiego, jeśli chcą podjąć zatrudnienie w przedszkolu. Praca w przedszkolu wiąże się z niskimi zarobkami i niskim prestiżem. Objęte badaniami kobiety miały świadomość swojego położenia społecznego. Jedna z nich, posiadająca wyższe wykształcenie, przyznała: „czasami ktoś mnie w pracy rozłości i stwierdzi, że jestem tylko asystentką. Sprawia mi to przykrość. Wiem, że nie mogę być nikim więcej bez wykształcenia pedagogicznego, (Kobieta, 32 lata)”.

Należy dodać, iż bardzo często Polki pracują w norweskich przedszkolach w charakterze pracownika zastępczego (*vikara*). Ten charakter zatrudnienia nie gwarantuje im dostępu do wszystkich świadczeń socjalnych, nie mówiąc już o stabilizacji zatrudnienia i możliwościach awansu zawodowego.

8.4. „Wezwaliśmy robotników a przyjechali ludzie”¹⁹

Współczesna, poakcesyjna migracja zarobkowa nazywana bywa w literaturze płynną migracją²⁰ lub też migracją niekompletną w nawiązaniu do jednoczesnej aktywności jednostek zarówno w kontekście społeczności wysyłającej, jak i przyjmującej²¹. Łatwość przemieszczania się, rozwój technologii komunikacyjnych oraz środków transportu powoduje, iż ludzie coraz częściej przemieszczają się w celach zarobkowych, a to przemieszczanie ma charakter tymczasowy. Uważa się, iż płynna migracja jest zjawiskiem typowym dla migracji poakcesyjnych²². Migranci szybko adaptują się do zmieniających się warunków ekonomicznych. Wydaje się jednak, iż w przypadku polskich migrantów w Norwegii od pewnego czasu można już mówić o coraz częściej występują-

¹⁸ Badania prowadzone w ramach projektu POLFAMIGRA.

¹⁹ M.Frisch, Vorwort (wstęp), [w:] *Siamo italiani: die Italiener: Gespräche mit italienischen Arbeitern in der Schweiz*, (ed.) Alexander J. Seiler (red.), EVZ-Verlag, Zurich 1965, s. 7.

²⁰ Termin ten nawiązuje do pojęcia płynnej nowoczesności Zygmunta Baumana.

²¹ J. Eade, S. Drinkwater M. Garapich, *Class and ethnicity – Polish migrants in London: Full Research Report, CRONEM, ESRC end of award report*, RES-000-22-1294, Swindon: ESRC, 2007, s. 34.

²² G. Engbersen, E. Snel, *Liquid migration. Dynamic and fluid patterns of post-accession migration flows*, [w:] *Mobility in transition. Migration patterns after EU enlargement*, B. Glorius, I. Grabowska-Lusińska, A. Kuvik (red.), Amsterdam University Press, Amsterdam 2013, s. 32.

cych konkretnych planach osiedlenia się w kraju migracji na stałe. Jak już wcześniej powiedziano, władze Norwegii nie spodziewały się, iż Polacy będą chcieli zostać w tym kraju na dłużej i nie były na to przygotowane. Od kilku lat podejmuje się wysiłki zmierzające do integracji Polaków w społeczeństwie norweskim w kwestii strukturalnego wymiaru integracji, czyli zapewnienia migrantom dostępu do służby zdrowia, rynku pracy, edukacji i rynku mieszkaniowego.

Norwegia jest postrzegana przez polskich migrantów jako kraj mało zróżnicowany społecznie, zapewniający obywatelom godne, bezpieczne pod wieloma względami życie: „chodzi o zróżnicowanie zarobkowe, tu jest klasa albo bardzo bogata albo klasa tak jakby średnia. Nie ma klasy najniższej. Najniższy to jest socjal. Ale z socjalu płacą mieszkania i dają część gotówki na przeżycie. To jak ktoś nie ma już żadnych dochodów. I to jest minimum. W innym razie to jest klasa średnia i bardzo zamożna. Bardzo zamożni to są prezesi firm, i takich różnych dużych zakładów i jest ich bardzo mało. W Polsce są albo bogaci albo biedni, brakuje tej klasy średniej, nie. Tutaj to jest. To są ci, którzy zarabiają przeciętne pieniądze i których na wszystko stać. (Mężczyzna, 56 lat)”.

Badania autorki wskazują, iż nawet ci migranci, którzy utrzymują się z zasiłku dla bezrobotnych lub są na rencie, często pozostają w Norwegii, ponieważ są w ten sposób w stanie utrzymać siebie i pomóc rodzinie w kraju²³.

Choć wielu Polaków osiedliło się w Norwegii, część z nich nadal żyje pomiędzy krajem pochodzenia a krajem imigracji. Migranci nie podejmują prób integracji ze społeczeństwem przyjmującym. Jedna z kobiet uczestniczących w badaniach trafnie określiła sytuacje takich osób: „Polacy budują sobie domy w Polsce, ale w nich nie mieszkają. (Kobieta, 30 lat)”.

Tymczasowość migracji i życie w zawieszeniu odzwierciedlają także wypowiedzi pracowników budowlanych, którzy często wyjeżdżają do Polski, do rodziny: „tutaj to nie ma życia, to aby przetrwać. Ale ja co 6 tygodni jadę do domu. I wtedy siadam sobie w swoim fotelu i oglądam TV. (Mężczyzna, 44 lata)”.

Wyniki badań ilościowych pokazują, iż polscy migranci nie uczestniczą aktywnie w życiu społecznym w Norwegii²⁴. Zgodnie z deklaracjami aż 80% badanych spędzało swój czas wolny z Polakami. Za główną barierę integracji uznano nieznaną języka. Kursy językowe są stosunkowo drogie i nie wszystkich migrantów stać na ich opłacenie.

²³ Część wyników badań została opublikowana [w:] E. Czapka, *Zasady moralne polskich imigrantów zarobkowych w Oslo związane z pracą*, [w:] *Dyskursy o kulturze*, A. Sołtys (red.), Łódź 2012, s. 145–162.

²⁴ E. Czapka, *The Health of Polish migrants in Norway*, NAKMI report, 2010, s. 20–24.

8.5. Podsumowanie

Emigracja jest wyrazem międzynarodowych nierówności w wielu sferach życia społecznego między innymi w rozwoju demograficznym i możliwościach ekonomicznych. Efektem procesów migracyjnych jest tworzenie się nowych nierówności w krajach przyjmujących oraz nasilenie się istniejących już podziałów kulturowych i ekonomicznych. Migracja niewątpliwie powoduje zakłócenia w społecznym i ekonomicznym funkcjonowaniu jednostki. Przerwanie kariery skutkuje zmianą statusu i można to zaliczyć do kosztów migracji.

Wyniki przeprowadzonych dotąd badań wśród polskich migrantów w Norwegii wskazują, iż nieznanomość języka norweskiego przez migrantów oraz trudności związane z uznawaniem polskich dyplomów potwierdzających kwalifikacje zawodowe to najważniejsze czynniki utrudniające awans zawodowy polskich migrantów w Norwegii.

Na podstawie dostępnych wyników badań trudno jest prognozować zmiany w mobilności społecznej Polaków w Norwegii. Prowadzone w 2006 i 2010 r. badania wskazują, iż sytuacja zawodowa polskich migrantów pracujących poza sektorem usług budowlanych i sprzątających ulega stabilizacji i coraz więcej osób zatrudnionych jest na stałe przez norweskich pracodawców²⁵. Friberg podkreśla jednak, iż niewiele się zmieniło w tych sektorach, w których zatrudnienie znalazła zdecydowana większość polskich migrantów. Wielu mężczyzn pracujących w sektorze budowlanym jest nadal zatrudnionych czasowo lub na umowę zlecenie. Oznacza to, iż w przypadku kryzysu branżowego lub kryzysu gospodarczego, to właśnie oni będą w pierwszej kolejności zagrożeni utratą pracy. Co istotne, badania wskazują, iż w przypadku polskich migrantów długość pobytu w Norwegii nie ma istotnego wpływu na pozycję zawodową²⁶. Ich mobilność zawodową charakteryzuje niewielka bądź żadna możliwość awansu.

Mężczyźni zatrudnieni w sektorze budowlanym, często pracują z innymi Polakami. Ponieważ posługują się w pracy językiem polskim, nie są motywowani do nauki języka norweskiego, co znacznie zmniejsza ich szanse awansu zawodowego i zmiany położenia w strukturze społecznej społeczeństwa norweskiego.

Do niedawna zarówno kobiety, jak i mężczyźni mieli utrudniony awans w hierarchii zawodowej ze względu na długotrwały i skomplikowany proces uznawania w Norwegii polskich dyplomów potwierdzających kwalifikacje zawodowe. Od 1 października 2016 r. procedura ta jest znacznie uproszczona. Wyniki badań prowadzonych wśród polskich kobiet pokazują, iż część z nich,

²⁵ J.H. Friberg, *The Guest-Worker Syndrom...*

²⁶ *Ibidem*, s. 320.

jeśli jeszcze tego nie zrobiła, zamierza starać się o uznanie wykształcenia zdobytego w Polsce²⁷. Jest to szczególnie ważne dla asystentek pracujących w przedszkolach, które posiadają wykształcenie pedagogiczne. Uznanie dyplomu umożliwi im awans zawodowy i tym samym wyższe zarobki.

Badania wskazują, iż sytuację części polskich migrantów w Norwegii charakteryzuje sprzeczna mobilność klasowa. Ze względu na duże wyższe zarobki osiąmane w Norwegii niż w Polsce, są oni w stanie utrzymać swoje rodziny w kraju i zapewnić im wysoki standard życia. Sami zaś podejmują się nisko opłacanych i/bądź niskoprestiżowych prac w Norwegii, co nie tylko nie zapewnia im awansu społecznego w kraju imigracji, ale często może oznaczać degradację społeczną.

Młodszy migranci z wyższym wykształceniem częściej niż pozostali starają się zmienić swoje położenie społeczne. Inwestują w naukę języka norweskiego, wybierają legalne zatrudnienie oraz starają się zintegrować ze społeczeństwem norweskim. Wielu z nich decyduje się na dodatkowe kształcenie bądź kursy doszkalające, aby podnieść swoje kwalifikacje zawodowe.

Aby scharakteryzować mobilność społeczną polskich migrantów, niezależnie od kraju imigracji, niezbędne jest przeprowadzenie szeroko zakrojonych badań ilościowych, w tym badań podłużnych, uzupełnionych o badania jakościowe (np. wywiady biograficzne). Ze względu na problemy z doborem próby do badań w przypadku społeczności migranckich, bardzo rzadko podejmuje się tego typu badania.

Bibliografia

- Amelina A. (2011), *Scaling inequalities? Sociology of space and of social boundaries in studies on migration and social inequalities* (2011), [w:] *Transnationalisierung sozialer Welt. Kongressband des 25. Soziologiekongresses*, Soeffner H-G (red.); VS Verlag, ss. 483–495.
- Czapka E. (2010), *The Health of Polish migrants in Norway*, NAKMI report.
- Eade J., Drinkwater, S. and Garapich, M. (2007) *Class and ethnicity – Polish migrants in London: Full Research Report*, CRONEM, ESRC end of award report, RES-000-22-1294, Swindon: ESRC, p. 24–44.
- Engbersen G., Snel E. (2013), *Liquid migration. Dynamic and fluid patterns of post-accession migration flows*, [w:] *Mobility in transition. Migration patterns after EU enlargement*, B. Glorius, I. Grabowska-Lusińska, A. Kuvik (red.), Amsterdam University Press, Amsterdam, ss. 21–40.
- Favell A. (2012), *The New face of East-West migration in Europe*, „Journal of Ethnic and Migration”.

²⁷ Badania prowadzone w ramach projektu POLFAMIGRA.

- Friberg J.H. (2012), *Culture at work: Polish migrants in the ethnic division of labour on Norwegian construction sites*, „Ethnic and Racial Studies”, 35 (11).
- Friberg J.H. (2012), *The Guest-Worker Syndrom revisited? Migration and employment among Polish workers in Oslo*, „Nordic Journal of Migration Research”, 2(4), ss. 316.
- Friberg J.H. (2012), *The stages of migration: from going abroad to settling down. Post-accession Polish migrant workers in Norway*, „Journal of Ethnic and Migration Studies” vol. 38, issue 10, pp.1589–1605.
- Friberg J.H. (2010), *Working conditions for Polish construction workers and domestic cleaners in Oslo: segmentation, inclusion and the role of policy*, [w:] *A continent moving West?*, R. Black, G. Engbersen, M. Okólski, C. Pantiru (red.), Amsterdam University Press, Amsterdam, ss. 38–40.
- Golinowska S. (2001), *Teorie migracji a debata o swobodzie przepływu pracowników w rozszerzonej Unii Europejskiej*, „Problemy Polityki Społecznej. Studia i dyskusje” nr 3, s. 17–31.
- Kawczyńska-Butrym Z. (2009), *Migracje. Wybrane zagadnienia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- Morokvasic M. (2003), *Transnational Mobility and Gender: a view from Post-wall Europe*, Morokvasic M., Erel U., Shinozaki K. (red.), *Crossing Borders and Shifting Boundaries*, vol. 1 Gender on the move, Opladen: Leske and Budrich, ss.101–133.
- Parreñas R.S. (2015), *Servants of Globalization: Migration and Domestic Work*, 2nd Edition. Stanford, CA: Stanford University Press;
- SSB, 01.01.2016, <https://www.ssb.no/en/innvandring-og-innvandrere/nokkeltall/immigration-and-immigrants-Studies>”, 34:5, 2008.
- Trevena P. (2013), *Why do highly educated migrants go for low-skilled jobs?*, [w:] *Mobility in transition. Migration patterns after EU enlargement*, B. Glorius, I. Grabowska-Lusińska, A. Kuvik (red.), Amsterdam University Press, Amsterdam 2013, s.169–188.

Dr hab. Jadwiga PŁEWKO
Instytut Socjologii
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

9. Mobilność przestrzenna migrantów poakcesyjnych z perspektywy indywidualnych doświadczeń polskich migrantów w Wielkiej Brytanii

9.1. Formy mobilności przestrzennej polskich migrantów

Okres kilkunastu lat po akcesji Polski do struktur Unii Europejskiej ujawnił znaczące rozmiary potencjału migracyjnego, który narastał w społeczeństwie polskim już od lat 80. XX wieku, a zaistniał jako coraz bardziej trwałe zjawisko od lat 90. ubiegłego stulecia. W trakcie tych dwóch dekad Polacy rozwinęli specyficzną formę mobilności międzynarodowej w postaci cyrkulacji polegającej na uzyskiwaniu korzyści ekonomicznych (np. poprzez turystykę handlową lub pracę na czarno tzw. „wakacyjusy”) podczas krótkotrwałych wyjazdów zagranicznych pod pozorem pobytów turystycznych w krajach Europy Zachodniej¹, niekiedy także w Stanach Zjednoczonych. Wzorec mobilności krótkookresowej utrzymywał się także po liberalizacji zasad ruchu granicznego, jakie nastąpiły po 1989 r. Wzorec mobilności istotnie zmienił się, co do formy wyjazdów z kraju i liczby migrantów, dopiero po akcesji Polski do Unii Europejskiej w 2004 r. „Migracje poakcesyjne Polaków są znacznie bardziej zróżnicowane aniżeli te okresu intensywnej transformacji systemowej. Są też bardziej spontaniczne, wielokierunkowe, dłuższe i angażują kategorie osób bardziej różnorodne pod względem społeczno-demograficznym oraz zawodowym”². Polacy sytuują się wśród najbardziej „mobilnych” nacji w Unii Europejskiej i w skali masowej korzystają ze swobody mobilności, osiedlania się i podejmowania pracy poza granicami kraju pochodzenia³. Sprzyja temu łatwość przemieszczania się dzięki rozwojowi środków komunikacji i mediów, co z kolei ułatwia przepływ informacji o krajach przyjmujących. Wszystko to prowadzi do eliminacji postrzegania różnic przestrzennych jako barier decyzji migracyjnych.

¹ A. Fihel, P. Kaczmarczyk, M. Okólski, *Migracje „nowych Europejczyków” – teraz i przedtem*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2007, s. 11.

² I. Grabowska-Lusińska, *Migrantów ścieżki zawodowe bez granic*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2012, s. 49.

³ P. Kaczmarczyk, *Dekada mobilności. Polacy we współczesnych przestrzeniach migracyjnych*, „Biuletyn Migracyjny” 2014, nr 47, s. 1.

Wśród badaczy procesów migracyjnych coraz częściej jest stawiany problem zasadności utrzymania klasycznego przeciwstawienia form mobilności ujmowanej w kategoriach migracji czasowych albo osiedleńczych jako podziału już niewystarczającego i nieadekwatnego do zmieniających się wzorów międzynarodowej mobilności. Podnosi się nawet kwestię trudności określenia „co jest migracją, a co już nią nie jest”⁴. Chodzi tu bowiem o wielką różnorodność form i zmienną w czasie częstotliwość międzynarodowych przemieszczeń i podejmowania pracy przez Polaków. Zjawiska te można obserwować na terenach przygranicznych, ale także w postaci dojazdów na duże dystanse do pracy za granicą, równoczesnego zatrudnienia w Polsce, i w innym kraju UE, posiadania dwóch domów czy raczej gospodarstw domowych – w kraju i za granicą albo stanu „bycia migrantem traktowanego niemal jako zawód sam w sobie”⁵ – w rozumieniu podejmowania od lat pracy wyłącznie poza Polską, w różnych krajach UE, i wiele innych nietypowych i nie występujących dotychczas sposobów funkcjonowania, pracy i przemieszczeń polskich migrantów poakcesyjnych. W literaturze przedmiotu mnożą się różne klasyfikacje strategii mobilności polskich migrantów, by – chociaż za cenę uproszczeń – uporządkować coraz większy zasób wiedzy o skomplikowanych zjawiskach migracyjnych. Spektrum migranckich strategii rozciąga się między strategią intencjonalnej nieprzewidywalności, poprzez migracje cyrkulacyjne, typowo zarobkowe, aż do transnarodowych i osiedleńczych⁶, w tym coraz częściej rodzinnych.

9.2. Migracje poakcesyjne z Polski do Wielkiej Brytanii

Wielka Brytania jako jedno z pierwszych państw Unii Europejskiej, obok Irlandii i Szwecji, otworzyła z chwilą akcesji Polski do struktur unijnych swój rynek pracy dla polskich pracowników. Przez ponad dwanaście lat migracji poakcesyjnych, a na pewno aż do ogłoszenia decyzji o opuszczeniu Unii przez Wielką Brytanię, Wyspy Brytyjskie były najpopularniejszym (rywalizując z państwem niemieckim) kierunkiem mobilności przestrzennej dla mieszkańców naszego kraju, zwłaszcza iż pełna dostępność do rynków pracy w innych państwach UE była procesem toczącym się aż do roku 2011.

⁴ M. Irek, *Przepisy a życie – nieformalne czynniki kształtujące poakcesyjną migrację Polaków na przykładzie wybranych krajów Europy Zachodniej*, „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny” 2016, z. 1 (159), s. 170.

⁵ M. Pawlak, *Zaufanie, wzajemność, nieufność. Mobilna pragmatyka życia polskich migrantów w Norwegii*, „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny” 2016, z. 2 (160), s. 56.

⁶ I. Kołbon, *Mobilność społeczna w kontekście mobilności przestrzennej: awans, marginalizacja i degradacja społeczna polskich euromigrantów*, „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny” 2016, z. 1 (159), s. 182.

Według danych brytyjskiego urzędu statystycznego (*Office for National Statistics*) począwszy od maja 2004 r. obywatele polscy stanowili około 66% wszystkich imigrantów do Wielkiej Brytanii z ośmiu krajów Europy Środkowo-Wschodniej, które wstąpiły wówczas do Unii Europejskiej. Liczba obywateli Polski mieszkających w Wielkiej Brytanii zwiększała się systematycznie aż do końca grudnia 2009 r., a następnie po nieznacznym spadku spowodowanym kryzysem gospodarczym, ponownie rosła⁷. Według danych brytyjskiego urzędu statystycznego na koniec 2015 r. w Wielkiej Brytanii mieszkało 916 tys. Polaków⁸, natomiast według danych Głównego Urzędu Statystycznego w tym samym czasie było tam 720 tys. polskich migrantów⁹. Dane o skali migracji mają najczęściej charakter szacunkowy i przybliżony ze względu na trudności pomiaru, dostępności i doboru źródeł, dynamikę i złożoność zjawiska migracji ludności. Wraz ze zniesieniem ograniczeń w ruchu międzynarodowym, zwłaszcza w sferze polityki paszportowej i wizowej (w Polsce po roku 2004), zmalały szanse dokładnej statystycznie oceny zjawiska mobilności¹⁰ i – jak to formułuje K. Iglicka – stanowi to obecnie wielkie wyzwanie¹¹, oczywiście nie tylko w stosunku do migracji na Wyspy Brytyjskie.

Warto zauważyć, iż kryzys gospodarczy i finansowy, którym dotknięta została Wielka Brytania w latach 2008–2010 nie uruchomił na większą skalę mobilności powrotnej polskich migrantów do kraju, bowiem główną strategią, jaką obrali była próba przetrwania na emigracji, nawet za cenę gorszych warunków pracy, niższych zarobków czy marginalizacji na rynku pracy¹². Podstawą przetrwania kryzysu było oparcie się na najbliższej rodzinie, życie z oszczędności, akceptacja niższych stawek wynagrodzenia i szukanie dodatkowych źródeł dochodu. Zamiast fali powrotów do Polski pojawiło się zjawisko wyjazdów w poszukiwaniu pracy w innych krajach europejskich (np. w Norwegii).

Polacy w Wielkiej Brytanii są rozmieszczeni dość nierównomiernie, choć są obecni na terenie całego kraju. Dane na koniec grudnia 2010 r. wskazują, że większość zamieszkiwała w Anglii (470 tys.), mniejsze skupiska Polaków znajdowały się też w Szkocji (55 tys.), Walii (15 tys.) i Irlandii Północnej

⁷ M. Krywult-Albańska, *Profil demograficzny polskich imigrantów poakcesyjnych w Wielkiej Brytanii*, „*Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Sociologica IV*” 2012, vol. 2, s. 75–76.

⁸ *Rekordowa liczba Polaków w Wielkiej Brytanii*, http://www.naszdziennik.pl/polska-polonia/165183_rekordowa-liczba-polakow-w-wielkiej-brytanii.html (data dostępu: 20.12.2016).

⁹ *Informacja o rozmiarach i kierunkach czasowej emigracji z Polski w latach 2004–2015*, GUS, Warszawa 2016, s. 2.

¹⁰ P. Kaczmarczyk, *Współczesne migracje zagraniczne Polaków – skala, struktura oraz potencjalne skutki dla rynku pracy*, Warszawa 2006, s. 5.

¹¹ K. Iglicka, *Migracje długookresowe i osiedleńcze z Polski po 2004 roku – przykład Wielkiej Brytanii. Wyzwania dla statystyki i demografii państwa*, CSM – Raporty i Analizy 2011, nr 5, s. 17.

¹² K. Iglicka, *Powroty Polaków po 2004 roku. W pętli pułapki migracji*, SCHOLAR, Warszawa 2010, s. 115–116.

(14 tys.). Największym skupiskiem polskich obywateli był Londyn, gdzie mieszkało 126 tys. Polaków, czyli ok. 23% ogółu migrantów polskich w Wielkiej Brytanii¹³.

Rozmieszczenie poakcesyjnych imigrantów z Polski w Wielkiej Brytanii zależy głównie od dwóch czynników: typu osadnictwa (miasto czy wieś) oraz wydarzeń historycznych, które wpłynęły na ukształtowanie się tradycyjnych skupisk polskiej emigracji w Wielkiej Brytanii po II wojnie światowej. W pierwszym roku po akcesji uformował się wzorzec osiedlenia powielany w kolejnych latach: największy odsetek Polaków skupiał się w Londynie, miastach Anglii Środkowej oraz w Szkocji (Londyn, Birmingham, Glasgow, Manchester oraz Edynburg). Polacy dosyć licznie napłynęli również do ośrodków położonych peryferyjnie w stosunku do głównych miast, ale takich, w których wcześniej istniały silne ogniska polonijne. Wśród nich były miasta położone w hrabstwach West Yorkshire (Leeds, Bradford) i South Yorkshire (Doncaster) oraz w silnie zurbanizowanej środkowej i wschodniej części Anglii: Leeds, Peterborough, Slough, Nottingham, Coventry i Luton. Sporo Polaków napłynęło również do Bristolu, Aberdeen i do miast Irlandii Północnej¹⁴. Wiejskie obszary Wielkiej Brytanii nie cieszyły się dużym zainteresowaniem Polaków. Można przypuszczać, że głównym powodem osiedlania się polskich migrantów w miastach Wielkiej Brytanii były lepsze możliwości znalezienia pracy, bogatsza oferta kulturalno-rozrywkowa oraz sieci migracyjne¹⁵.

Spółeczność polskich migrantów poakcesyjnych w Wielkiej Brytanii cechuje młoda struktura wieku, młodsza zarówno od populacji tego kraju, jak i Polski. W końcu 2010 r. aż 86% migrantów z Polski było w wieku produkcyjnym. Wskaźnik ten dla społeczeństwa brytyjskiego wynosił 65%, a dla społeczeństwa polskiego ok. 70%. Zbiorowość Polaków na Wyspach Brytyjskich charakteryzują też stosunkowo wysokie wskaźniki zatrudnienia (ok. 84,6% Polaków w wieku od 16 do 64 lat) oraz niska stopa bezrobocia (5,5% wśród Polaków w wieku powyżej 16 lat)¹⁶.

Migracja polska w Wielkiej Brytanii wydaje się mieć długookresowy lub trwały charakter – świadczą o tym, m.in.: postępująca integracja ekonomiczna migrantów, wzrastająca liczba urodzeń w populacji polskich migrantek¹⁷ i wzrastająca liczba Polaków otrzymujących brytyjskie obywatelstwo.

¹³ Krywult-Albańska, *Profil demograficzny polskich imigrantów poakcesyjnych w Wielkiej Brytanii*, s. 77.

¹⁴ J. Gałka, *Przestrzenne rozmieszczenie poakcesyjnych imigrantów z Polski w Wielkiej Brytanii wraz z analizą skali migracji z Polski*, „PRACE GEOGRAFICZNE” 2012, z. 129, s. 12–13.

¹⁵ *Ibidem*, s. 16.

¹⁶ Krywult-Albańska, *Profil demograficzny polskich imigrantów poakcesyjnych w Wielkiej Brytanii*, s. 77.

¹⁷ Por. J. Pławko, *Obraz polskiej rodziny migranckiej. O potrzebie badań nad poakcesyjnymi migracjami polskich rodzin*, „Roczniki Nauk Społecznych” 2016, t. 8 (44), nr 2, s. 51–52.

9.3. Kilka uwag metodologicznych

Materiał, który posłużył do przygotowania właściwej części niniejszego opracowania pochodzi z jakościowych badań socjologicznych, zrealizowanych na terenie jednego z miast średniej wielkości, położonego we wschodniej Anglii w hrabstwie Wiltshire¹⁸. Badania przeprowadzono w maju-czerwcu 2015 r.¹⁹ metodą pogłębionych wywiadów indywidualnych wśród Polaków, którzy przybyli na Wyspy Brytyjskie po 1 maja 2004 r. Zrealizowano 53 wywiady, zaś w tej liczbie znalazło się 30 kobiet i 23 mężczyzn. Ze względu na główny cel badań dotyczący m.in. kwestii rozwoju zawodowego migrantów podczas pobytu na emigracji, dokonano celowego doboru respondentów – wyłącznie osób posiadających zatrudnienie i doświadczenia pracy w Wielkiej Brytanii.

W niniejszym tekście prezentuję tylko wybrany wątek tematyczny dotyczący form mobilności przestrzennej, ich przyczyn i roli, jaką odgrywa ona w życiu polskich migrantów w Wielkiej Brytanii. Kwestie te będą przedstawione z punktu widzenia samych migrantów, tak jak ich doświadczają, postrzegają i interpretują.

Kluczowy termin „mobilność przestrzenna” obejmuje tu migrację i cyrkulację. Migracja jest rozumiana jako fizyczne przemieszczenie ludzi z jednej przestrzeni do innej (w tym wypadku z jednego kraju do innego), któremu towarzyszy zmiana otoczenia ekonomicznego i społecznego. Cyrkulacja to mobilność krótkoterminowa, często o charakterze cyklicznych, bądź powtarzalnych wyjazdów²⁰. Migracja prowadzi do trwałej lub względnie trwałej zmiany miejsca zamieszkania, a cyrkulacja — nie.

Analizy prezentowane w niniejszym opracowaniu oparte zostały na elementach jednej z bardziej znanych i znaczących, już niemal klasycznych socjologicznych teorii migracji – *push-pull theory* Everetta Lee. Polem refleksji będzie tu zestawienie subiektywnie ujętych motywów mobilności, czyli osobistych czynników decyzji migracyjnych (specyficzne cechy wpływające na postrzeganie przyczyn i okoliczności migracji) z zaczerpniętymi z teorii Lee czynnikami związanymi z miejscem pochodzenia, nazywanymi zwykle czynnikami wypychającymi (*push factors*) i czynnikami związanymi z obszarem przeznaczenia,

¹⁸ Dla uniknięcia możliwości identyfikacji respondentów-autorów przytaczanych dalej wypowiedzi, celowo nie podaję nazwy miasta.

¹⁹ Prezentowany tu materiał pochodzi z większych badań zespołu pracowników Katedry Socjologii Grup Etnicznych i Społeczeństwa Obywatelskiego w Instytucie Socjologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II na temat „Rozwoju zawodowego, społecznego, kulturowego i religijnego migrantów polskich w Wielkiej Brytanii”.

²⁰ A. Górný, P. Kaczmarczyk, *Uwarunkowania i mechanizmy migracji zarobkowych w świetle wybranych koncepcji teoretycznych*, PRACE MIGRACYJNE 2003, nr 49, s. 5–6.

określanymi jako czynniki przyciągające (*pull factors*)²¹. Pod uwagę został wzięty tylko fragment tej koncepcji teoretycznej sprowadzony do analizy przejawów mobilności przestrzennej badanych migrantów ze względu na rolę w tym procesie czynników strukturalnych (obiektywnych, wypychających), bądź indywidualnych (subiektywnych)²² i wzajemne oddziaływanie tych motywów mobilności. Punktem szczególnego zainteresowania jest próba uchwycenia na poziomie świadomości migrantów procesu nakładania się tych czynników. Dla porządku tylko należy dodać, iż jest to próba ograniczona wyłącznie do badanej grupy migrantów.

9.4. Wyjazdy z Polski – przyczyny i okoliczności

Lektura i analiza treści wywiadów skłania do wyodrębnienia wśród czynników motywujących do migracji z kraju trzy grupy przyczyn: ekonomicznych; uwarunkowań rodzinnych; kulturowych i osobowościowych aspektów decyzji migracyjnych.

Liczne badania nad przyczynami migracji wskazują typowe czynniki strukturalne odpływów migracyjnych z kraju pochodzenia: wysokie bezrobocie, niskie zarobki, złe warunki pracy, obniżony standard życia, nikłe perspektywy na przyszłość. Po stronie czynników przyciągających wskazuje się: duże szanse zatrudnienia w kraju docelowym migracji, szanse korzystnych zarobków, możliwość zdobycia nowych kwalifikacji, zapoznania się z nowymi technologiami. O masowej migracji z Polski do Wielkiej Brytanii (także Irlandii), płynącej już od maja 2004 r. zdecydowała – jak pokazuje literatura przedmiotu – koniunktura gospodarcza i ogromny popyt na pracę migrantów wzmocniony kampaniami medialnymi, czynnikiem kulturowym, jakim była znajomość języka angielskiego wśród wielu potencjalnych młodych migrantów z Polski, dostępność technologii informacyjnych (możliwość kontaktów z rodziną) i transportowych (tanie linie lotnicze), a także niekorzystna sytuacja na polskim rynku pracy²³.

9.5. Ekonomiczne przyczyny mobilności

Analizując wypowiedzi rozmówców w Wielkiej Brytanii wydaje się, iż czynniki ekonomiczne odegrały bardzo dużą rolę w decyzjach migracyjnych, ale były dość zróżnicowane. Występują motywy wyjazdu na Wyspy Brytyjskie

²¹ Ibidem, s. 40.

²² Por. M. Nowak, *Polska migracja: motywy mobilności, jej dynamika i propozycja socjologicznej rekonceptualizacji*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2014, z. 3, s. 285–294.

²³ P. Kaczmarczyk, *Poakcesyjne migracje Polaków – próba bilansu*, „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny” 2010, z. 4, s. 20.

dla zarobku lub znalezienia odpowiedniej pracy i rzeczywiście to one dominują w kategorii przyczyn ekonomicznych. Jedną z takich sytuacji opisuje migrantka w następujący sposób: „niestety nie mieliśmy dużych możliwości, mieszkaliśmy u moich rodziców. Praca fizyczna bardzo ciężka za minimum. (...) bardzo trudno nam się żyło. Od wypłaty do wypłaty ciągle brakowało środków czasem nawet na podstawowe rzeczy i to była najbardziej motywująca rzecz, która wpłynęła na naszą decyzję (Kobieta, nr 46)”.

Nie zawsze jednak mamy do czynienia z kategorią migrantów przeżycia, dla których celem jest „zdobycie jakichkolwiek środków dla zaspokojenia często podstawowych potrzeb (wyżywienie, mieszkanie, remont mieszkania, długi)”²⁴. Część migrantów deklaruje, iż wręcz porzuciła dobrą czy dobrze płatną pracę dla zupełnie innych celów wyjazdu, np. rodzinnych. Ekonomiczne przyczyny wyjazdu dość dramatycznie przedstawił jeden z respondentów w odpowiedzi na pytanie: co spowodowało decyzję o wyjeździe z Polski?

„Pieniądże zasadniczo. Trochę też tak się ułożyło życie. Źle dobrani współnicy. Interesy się popsuły. Trzeba było z czegoś żyć. (...) po prostu taka równia pochyła trochę. Było kiepsko, a w perspektywie miało być ewentualnie gorzej (Mężczyzna, nr 32)”²⁵.

Inny z badanych swoją sytuację ekonomiczną kwituje krótkim stwierdzeniem: „w Polsce pracowałem, ale pieniądze nie wystarczały nawet na pokrycie rachunków miesięcznych (Mężczyzna, nr 19)”.

Podobne motywy powtarzają się w wielu wypowiedziach, ale dość znamienne jest wyważone i w gruncie rzeczy optymistyczne podejście znacznej części rozmówców, którzy podjęli swą aktywność migracyjną dla ratowania sytuacji finansowej swych rodzin, traktując wyjazd jako szansę na coś więcej niż tylko uciążliwe zarobkowanie za granicą. Wspomniany wyżej respondent dodaje: „taka próba po prostu miała być. Szukanie czegoś nowego, lepszego życia (Mężczyzna, nr 19)”.

Większość respondentów wyjeżdżając z kraju i w pierwszym okresie pobytu w Wielkiej Brytanii, planowała realizację „lepszego życia” w Polsce, po powrocie: „przyjadę tutaj, zarobię jakieś pieniądze, jak to większość naszych rodaków robi i wrócę do Polski rozwijać może coś swojego (Mężczyzna, nr 10)”;

„W Polsce miałam pracę, ale chciałam tak jeszcze więcej zarobić, żeby (...) wynająć sobie mieszkanie, już sama bez rodziców (Kobieta, nr 12)”.

Osobną kategorię wśród badanych wskazujących na przyczyny ekonomiczne migracji stanowią ci, którzy wyjechali do Wielkiej Brytanii dzięki ofertom pra-

²⁴ Z. Kawczyńska-Butrym, *Migracje – zmiany położenia społecznego*, w: *Migracja – wyzwanie XXI wieku*, M. St. Zięba (red.), Lublin 2008, s. 29.

²⁵ Skrót w nawiasach przy wypowiedziach respondentów oznaczają płeć badanego i numer wywiadu.

cy na kontrakcie w firmach brytyjskich werbujących w Polsce swoich przyszłych pracowników. W taki sposób zatrudniano np. kierowców ciężarówek czy autobusów. Zwykle oferowane warunki pracy i opieka socjalna firmy zatrudniającej migrantów dawały tak istotne w obcym kraju poczucie pewności i stabilizacji ekonomicznej, przynajmniej na pewien czas: „(...) nie ja, ale moja druga połowa (...) znalazła ofertę z Tesco, że Tesco daje ci pracę tutaj, zapewnia dom itp. Wydawał nam się najbardziej bezpieczny sposób na przyjechanie tutaj (...), bo kontrakt był na rok i po roku można było albo przedłużyć, albo wracać (Mężczyzna, nr 42)”.

Niekiedy to nie przymus ekonomiczny decydował o podjęciu pracy, a przewidywane korzyści finansowe z tejże pracy w przyszłości: „na rok czasu, na dwa, ewentualnie do takiego okresu (...), gdzie można nabyć minimalne prawa emerytalne związane z tym krajem i ewentualnie powrót (Mężczyzna, nr 38)”.

Rozmówcy deklarowali bardzo konkretne cele ekonomiczne, które skłoniły ich do wyjazdu, np.: „spłata kredytu studenckiego (Kobieta, nr 15), zdobycie środków na ślub i wesele (Kobieta, nr 23), czy spłata kredytu mieszkaniowego: „zarabiałem w Polsce dobrze (...) około 8 tys. złotych, ale kupiłem mieszkanie na kredyt (...), a pierwsza moja rata była 7,5 tys. złotych, więc wszystko co zarobiłem musiałem oddać do banku (Mężczyzna, nr 41)”.

Część osób jednak potraktowała wyjazd jako trudne do przewidzenia doświadczenie, nie podyktowane precyzyjnymi kalkulacjami zysków. Decydująca była okazja do wyjazdu, najczęściej inspirowana czymś wcześniejszym przykładem czy zachętą. Jeden z badanych wyraził to następująco: kolega zaproponował mi krótki wyjazd (...), przyjechałem zobaczyć, jak funkcjonuje praca za granicą (Mężczyzna, nr 29)”.

Mobilność przestrzenna oddziałuje na mobilność społeczną, zwłaszcza zawodową migrantów. Badania społeczne koncentrują się na szeroko ujmowanej mobilności zawodowej, biorąc pod uwagę rozmiary mobilności, przepływy pomiędzy poszczególnymi pozycjami zawodowymi, a także przepływy pomiędzy stanami na rynku pracy – pomiędzy aktywnością i nieaktywnością zawodową²⁶. Osoby migrujące mogą doświadczać wraz z przemieszczeniem geograficznym awansu lub degradacji w życiu zawodowym. Migranci często podejmują za granicą pracę poniżej swoich kwalifikacji. Według badań K. Iglickiej przeprowadzonych w 2007 r. w Londynie, 35% respondentów z wykształceniem wyższym (od licencjatu w górę) pracowało niezgodnie ze swoimi kwalifikacjami²⁷. Natomiast analizy Ośrodka Badań nad Migracjami UW pokazały

²⁶ I. Grabowska-Lusińska, E. Jaźwińska, *Mobilność przestrzenna, społeczna i kariery zawodowe migrantów: cele, problemy i podejścia badawcze*, „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny” 2012, z. 2, s. 72.

²⁷ K. Iglicka, *Kontrasty migracyjne Polski. Wymiar transatlantycki*, SCHOLAR, Warszawa 2008, s. 115–116.

interesujące prawidłowości pokazujące, że jeżeli mamy do czynienia z sytuacją, w której zarówno kobieta, jak i mężczyzna pracują za granicą poniżej kwalifikacji, dla mężczyzny będzie to głównie instrument do realizacji celu w postaci zarobienia określonej kwoty pieniędzy, zaś dla kobiety – okazja pozyskania cennego doświadczenia zawodowego, które może sprzyjać dalszemu wszechstronnemu samorozwojowi²⁸. Dobrą ilustracją tego ostatniego stwierdzenia są młode, wykształcone kobiety, które wyjeżdżają do pracy w charakterze *au-pair* w angielskich rodzinach, ze względu na szansę dobrego opanowania języka angielskiego. Jedna z respondentek, z zawodu inżynier-chemik jasno to podkreśliła w swojej wypowiedzi: „w Polsce miałam pracę, bardzo dobrze zarabiałam i miałam plan wrócić, nie przyjechałam w celach zarobkowych, bo jako *au-pair*ka tutaj się mało zarabia. Ja tu przyjechałam ze względu na język (Kobieta, nr 43)”.

9.6. Rodzinne uwarunkowania wyjazdów

Mobilność badanych migrantów polskich do Wielkiej Brytanii wyraźnie cechuje wymiar rodzinny. Często powtarzającą się okolicznością wyjazdu była chęć dołączenia do kogoś z członków rodziny, przebywającego od pewnego czasu za granicą – męża, narzeczonego, dzieci lub kogoś z rodzeństwa. Wartość zjawiska łączenie rodzin podkreślają głównie badane kobiety, które albo wyjeżdżają na stałe z dziećmi do pracującego wcześniej na Wyspach męża, albo odwiedzają go podczas okresów wakacyjnych, lub też pozostają na stałe w Wielkiej Brytanii po założeniu tam rodziny mimo pierwotnych planów powrotu do kraju.

Z wypowiedzi migrantek o swoich rozdzielonych niekiedy przez kilka lat rodzinach wynika, że wyjazd z Polski nie zawsze jest łatwą dla nich decyzją, bywa, że zmiany związane z wyjazdem na stałe wymagają od kobiet uporania się z wewnętrznymi trudnościami, jakie rodzi opuszczenie kraju. Jedna z kobiet tak to wyraziła: „(...) dla mnie to było strasznie ciężko rozstać się z Polską i przyjechać. Za każdym wyjazdem (...) płakałam, że ja nie chcę, ale to tak siłą rzeczy, że rodzina w komplecie, i tak się złożyło, że zdecydowałam się (Kobieta, nr 7).

Inna rozmówczyni, która stanęła przed podobną decyzją, racjonalizuje swoją sytuację, a jednocześnie ze zrozumieniem podchodzi do postawy męża, który prawdopodobnie nabrał już mocnego przekonania, znanego psychologom mi-

²⁸ I. Grabowska, *W ruchu. Poakcesyjna mobilność przestrzenna i mentalna Polaków*, „Teraz Polska. Magazyn Fundacji Polskiego Godła Promocyjnego”, <http://magazynterazpolska.pl/pl/a/w-ruchu-poakcesyjna-mobilnosc-przestrzena-i-mentalna-polakow> (data dostępu: 12.11.2016).

gracji, iż „wyjazd to nie tylko szansa, ale również zagrożenie i deprivacja różnych potrzeb, spowodowana np. rozłąką z rodziną”²⁹: „mąż powiedział, że nie wraca do Polski. Ja pracowałam w Polsce. Miałam dobrą pracę. (...) Ja bym mogła w Polsce zostać, nie ma problemu (...), to bardziej jego decyzja niż moja. Ale nie wyobrażałam sobie życia osobno (...), dzieci już dwa lata wychowywały się bez ojca. (...) Przyjechałam, żeby spokojnie żyć (Kobieta, nr 28).

Z drugiej strony, to właśnie niechęć do rezygnacji przez kobiety z dotychczasowej pracy oprócz posiadania małych dzieci w rodzinie, najczęściej wstrzymywała je przed decyzją o wyjeździe od początku całej rodziny za granicę.

Równie częstym motywem wyjazdów z Polski na Wyspy Brytyjskie są odwiedziny innych krewnych, głównie rodzeństwa, kuzynów, w jednym przypadku dorosłych synów, a także partnerów w związkach nieformalnych. Zwłaszcza młodszy respondenci podkreślają swoje wcześniejsze kilkukrotne nawet pobyty w Wielkiej Brytanii albo Irlandii jako wakacyjne wyjazdy na zaproszenie rodzeństwa, przy okazji wykorzystywane także w celu szlifowania języka angielskiego albo podjęcia dorywczej czy sezonowej pracy. Sami respondenci postrzegają je jako mentalną inspirację do aktualnego pobytu na Wyspach na dłuższy czas lub na stałe: „pierwszy raz przyjechałam już sporo lat temu (...), jak studiowałam. (...) to była praca wakacyjna i w sumie nie miałam jakichś tam nastawień, co to będzie. (...) Na kolejne wakacje znowu przyjechałam tu do pracy tylko na okres wakacji (...). Po obronieniu pracy nie (...) miałam jakichś planów w Polsce, więc też na zasadzie a zobaczymy. I tak się stało. Nie planując jestem już tutaj od 2011 roku (Kobieta, nr 21)”.

Uwarunkowania rodzinne to zwykle czynnik przyciągający, który niekiedy bywa impulsem wypychającym z kraju. Młoda migrantka po perypetiach w szkole średniej i problemach rodzinnych, nieco bez przekonania wyjeżdża na pół roku do siostry mieszkającej w Anglii i szybko podejmuje życiowe decyzje: „i przyjechałam na te pół roku (...) zarobić trochę pieniędzy i wrócić do Polski, wrócić do szkoły i może na studia. Ale ja wciąż nie wiedziałam, co ja chcę z życiem zrobić. (...) I w ciągu tego pół roku poznałam (...) chłopaka i zdecydowałam się zostać. (...) Spodobało mi się, że mimo wszystko tutaj byłam w stanie być niezależna, w końcu z daleka od rodziny, z którymi miałam problemy (Kobieta, nr 26)”.

Ale i znacznie bardziej dojrzała osoba, w wieku przedemerytalnym, podjęła decyzję o wyjeździe z kraju na skutek długotrwałych problemów i nieporozumień małżeńskich: „(...) z mężem się nie dogadywałam i przyjechałam do sy-

²⁹ B. Rożnowski, D. Bryk, *Stres emigracji zarobkowej i jego konsekwencje dla systemu wartości migrantów*, w: *Migracje – zmiany położenia społecznego*, [w:] *Migracja – wyzwanie XXI wieku*, M. St. Zięba (red.), Lublin 2008, s. 127.

nów na parę miesięcy. Znaleźli mi pracę i zostałam tak. Ja 7 lat tu już jestem (...). (Kobieta, nr 22)”

Migracja może więc być traktowana jako próba ucieczki od trudności życia czy problemów z uregulowaniem relacji międzyludzkich, ale bywa także rzeczywistą ucieczką przed zagrożeniem życia czy zdrowia, o czym donosi jedna z badanych: „ja walizkę wzięłam, przyjechałam (...). To była desperacja, dół psychiczny taki, że już trzeba było, że już przyjechałam i koniec. (...) Ja nie miałam innego wyjścia, bo ja nie miałam normalnego życia, bo mój mąż był psychopatą (...), musiałam uchronić swoje dzieci. (Kobieta, nr 2)”

9.7. Kulturowe i osobowościowe aspekty wyjazdów

Praca dla migrantów jest koniecznością życiową, jednak warto zwrócić uwagę na inny niż szukanie pracy zarobkowej motyw migracji nierzadko przewijający się w wypowiedziach badanych. Charakterystyczne są deklaracje przyjazdu z ciekawości świata, w celu poznania innej kultury czy warunków życia i pracy w Wielkiej Brytanii: „ja tylko z ciekawości przyjechałam. Bo ja w Polsce dobrze zarabiałem. Miałem swój interes i chciałem zobaczyć, jak jest tutaj (Mężczyzna, nr 14)”

Młode małżeństwo, które nie mogło po studiach znaleźć pracy w swojej miejscowości, postanowiło pozytywnie i konstruktywnie podejść do problemu, a rozmówczyni cytuje tu propozycję męża i swoją decyzję: „a co byś powiedziała, gdybyśmy sobie wyjechali gdzieś na rok jako fajne doświadczenie, podszlifować język jako przygodę bardziej potraktować niż z takim zamysłem zarobkowym czy coś takiego.(...) Ja lubiłam podróżować, zwiedzać świat, coś nowego poznawać. Mówię: dobra (Kobieta, nr 13).

Kolejny migrant, obok względów finansowych, podkreśla także inne przyczyny przyjazdu: „(...) po drugie nauka języka i po trzecie jakieś tam zebranie doświadczeń, chęć spróbowania czegoś nowego (Mężczyzna, nr 31)”

Szukanie czegoś nowego to czasem szukanie pomysłu na życie albo zdobywanie nowych doświadczeń, a niektórzy migranci artykułują to jako szukanie przygody i poznawanie świata i ludzi: „pierwszy raz do Wielkiej Brytanii przyjechałam z mężem w 2005 r. do Szkocji. Przyjechalśmy jako studenci na pracę wakacyjną, z ciekawości głównie (...). Później, ponieważ bardzo nam się tam spodobało, było bardzo fajne miejsce, niesamowici ludzie (...) wzięliśmy urlop dziekański i zostaliśmy dłużej, później wracaliśmy każde wakacje tam. Miejsce nas urzekło, kultura, natura, wszystko po kolei (...). Wtedy tylko i wyłącznie przygoda. Chęć zwiedzania, bo myśmy bardzo dużo zwiedzali czy to za pierwszym, czy za drugim razem cały czas gdzieś tam jeździliśmy, zwiedzali (...). Głównie tym się kierowaliśmy. (Kobieta, nr 51)”

W wielu wypowiedziach respondentów wybrzmiewa potrzeba sprawdzenia się w odmiennych warunkach życia, zwłaszcza zawodowego. Ciekawość pracy w nieznanych dotąd realiach także bywa niekiedy motorem do wyjazdu z kraju: „skończyłam dwa kierunki studiów, chciałam się rozwijać, chciałam spróbować swoich sił z angielskim, więc zdecydowałam się na pracę w hotelu; nie miałam dużych zarobków w Polsce, więc zostałam ze względów finansowych i podszkolić angielski (Kobieta, nr 3)”.

Inny z badanych także kładzie akcent na potrzebę sprawdzenia się w zawodzie: „zobaczyć, jak wygląda życie poza Polską, sprawdzić, w jaki sposób mogłam się zrealizować. Z racji tego, że pracuję w branży informatycznej, chciałem zobaczyć, jak to wygląda pracować za granicą, poza Polską, w innym języku (Mężczyzna, nr 1)”.

Z kolei wypowiedź młodej migrantki, która dla rozwoju zawodowego wykorzystywała wszystkie możliwe szanse, jakie niesie praca w Wielkiej Brytanii, podnosząc kwalifikacje i z sukcesem pracując w wyuczonym zawodzie: „po studiach ja miałam praktyki w aptece, ale już myślałam o tym, żeby jednak wyjechać do Wielkiej Brytanii (...), ponieważ wiedziałam, że praca jednak jest troszkę inna (...) i głównie chęć zobaczenia, jak wygląda ta praca farmaceuty, spróbowania w innym kraju (Kobieta, nr 51)”.

9.8. Czasowe wyjazdy do Polski

Niemal wszyscy badani migranci utrzymują kontakty z rodzinami w Polsce i z różną częstotliwością – raz do kilku razy w roku – odbywają wizyty w kraju. Mobilność tego rodzaju zaspokaja istotne potrzeby podtrzymania więzi rodzinnych, zwłaszcza pomiędzy wnukami z emigracji, a ich dziadkami w Polsce. Migranci jeżdżą dość regularnie do kraju dopóki żyją ich starzy rodzice (Mężczyzna, nr 38). Wydaje się natomiast, przynajmniej na podstawie wypowiedzi respondentów, że do rzadkości należy traktowanie wyjazdów do Polski w perspektywie wycieczek krajoznawczych i przy tej okazji edukacji historycznej młodego pokolenia migracyjnego. Tylko jedna z respondentek wyraziła klarowną opinię na ten temat: „starać się jeździć do tej Polski, choćby na te wycieczki i starać się zainteresować naszą historią (...). I to jest właśnie śmieszne, że my jeździmy po świecie, a nie wiemy, co mamy w kraju (Kobieta, 40)”.

Znamienne jednak jest, iż w niektórych wypowiedziach migrantów po kolejnych odwiedzinach w Polsce pojawia się element poczucia obcości w stosunku do życia rodziny, znajomych w kraju czy coraz bardziej odległego dla nich stylu i warunków życia w Polsce. Rozmówcy różnie to wyrażają: „ogólnie, jako słowo Polska czujemy się u siebie. Ale w domu się czują jak obca (...), teraz to się bardziej jako gość czuję (Kobieta, nr 43)”; „dobre 80% moich znajomych

z rodzinnej miejscowości wyjechało, nie ma z kim nawet pójść na kawę (Kobieta, nr 44)”; „ja widzę, jak jadę do Polski, widzę tę biedę, to jest ciężko (Kobieta, nr 39); raz w roku latam do Polski zobaczyć moich rodziców. Czuję się Polakiem, ale gdy jadę do Polski, już nie czuję, że Polska jest moim krajem (...) to jest takie pomiędzy (Mężczyzna, nr 42)”.

To są odczucia osób, których pobyt w Wielkiej Brytanii trwa od 5 do 10 lat i co chyba nawet bardziej istotne mają oni swoją najbliższą rodzinę na miejscu w Wielkiej Brytanii, i tym samym bardziej orientują się na sprawy w kraju swego aktualnego pobytu niż na rodzinne miejsca w Polsce.

Oslabienie więzi emocjonalnych z dalszą rodziną pozostałą w Polsce, ale także w coraz większym stopniu oddalenie mentalne, społeczne i kulturowe od warunków życia codziennego w kraju pochodzenia skutkuje zmniejszeniem intensywności kontaktów bezpośrednich i wyjazdów. Najsilniejszym ogniwem podtrzymującym więzi rodzinne i mobilność badanych skierowaną na Polskę są dzieci migrantów dążące do wakacyjnych lub świątecznych odwiedzin dziadków: „dzieci są jeszcze małe. Dziadków to (...) znają. Ale już te ciotki to bardziej jako obce traktują. Te przyszywane tutaj ciocie dla nich są bliższe (...) niż ta prawdziwa rodzina. Z dziadkami rozmawiają, z ciociami i kuzynami widzą się tylko jak jesteśmy. A uważam, że raz, dwa razy do roku nigdy nie stworzy się ta więź. (Kobieta, 43)”.

Nie są odosobnione wśród badanych także myśli o rezygnacji z powrotu na stałe do Polski po kolejnych wizytach i konfrontacji warunków życia w obu krajach. Jedna z respondentek wyraziła to wprost: „myślę, że będziemy mieszkać tutaj (...). Z każdym wyjazdem do Polski tylko się upewniam, że jednak nie w Polsce (Kobieta, nr 3)”.

9.9. Inne formy mobilności

Migracja jest swoistym procesem uczenia się gotowości do migracji, zorganizowania wyjazdu za granicę, podjęcia ryzyka, doświadczenia inności, niepewności – które budują bardzo istotną we współczesnym świecie kompetencję zdolności do mobilności zarówno przestrzennej, jak i mentalnej³⁰. Potwierdzeniem tej konstatacji jest wypowiedź jednej z respondentek na pytanie: Czy wyjazd z Polski zmienił Pani stosunek do kraju? Odpowiedź brzmiała: „tak. Otworzył mi oczy. Bo rzeczywiście wyjeżdżając do innego kraju, uczy się bardzo dużo nowych rzeczy. Doświadcza się nowych miejsc, nowych ludzi i im więcej ma się tych informacji i doświadczeń, tym bardziej to zrozumienie dociera, że tak na dobrą sprawę to, co my wiemy, jest bardzo małe w skali do te-

³⁰ Grabowska, *W ruchu. Poakcesyjna mobilność przestrzenna i mentalna Polaków*, op. cyt.

go, co się dzieje na całym świecie (...). Jesteśmy bardzo pozamykani i bardzo się boimy otworzyć oczy i poznać nowe kultury (Kobieta, nr 26).

Raz podjęta mobilność przestrzenna za granicę wzmacnia nawyki ruchliwości, a jej naturalnym elementem są wyjazdy turystyczne. Znaczna liczba badanych wspomina o swoich wyprawach turystycznych realizowanych na terenie Wielkiej Brytanii i poza nią, w kategoriach przedsięwzięć atrakcyjnych budzących zainteresowanie całej rodziny i stopniowo wpisujących się w styl życia nowych mieszkańców Wysp Brytyjskich. Polacy z peryferyjnych lokalizacji zamieszkania organizują sobie wypadki do Londynu, a dużym zainteresowaniem cieszą się londyńskie muzea i zabytki (Mężczyzna, nr 19) (Kobieta, nr 21), zamki w Szkocji, Oxford i inne zabytkowe miasta pozwalające poznać historię Wysp Brytyjskich (Mężczyzna, nr 30). „Jak mamy odwiedzić z Polski, przeważnie jedziemy do Londynu, więc Londyn znamy (...). Jak jest okazja gdzieś (...) jechać i zobaczyć, nie mówimy nie. Mój mąż jest zapalonym (...) kibicem Liverpoolu, nawet żeśmy byli w niedzielę u syna. Pojechaliśmy na stadion (Kobieta, nr 28)”.

Względy kulturowe zdają się być silnym czynnikiem motywacyjnym do poznawania kraju, a i w konsekwencji do lepszej integracji migrantów w nowym środowisku społecznym państwa osiedlenia. Można tu dodać, choć respondenci nie wspominają o tym, ale badania zrealizowane wśród Polaków mieszkających w West Midlands w 2015 r. wskazały na jeszcze dwie dość popularne formy mobilności przestrzennej polskich migrantów, którymi są wycieczki do parków tematycznych i wędrowki turystyczne w terenie na łonie natury³¹.

Niektórzy badani, korzystając z lepszej w stosunku do czasów zamieszkania w Polsce sytuacji materialnej, wyjeżdżają na wycieczki lub wypoczynek wakacyjny do cieplejszych, południowych krajów Europy, np. do Hiszpanii, Grecji (Mężczyzna, nr 42), Włoch (Mężczyzna, nr 34), a nawet planują przenieść się na starość, na emeryturze do Hiszpanii, Bułgarii (Kobieta, nr 28), albo Portugalii (Mężczyzna, nr 45); rzadziej do Polski, a jeśli już, to „na wieś, na spokojne życie” (Mężczyzna, nr 45).

Pytani o marzenia, badani mówią o pomyślności rodziny, czasem kupnie własnego mieszkania i dodają: „i podróżować, podróżować i jeszcze raz podróżować (Mężczyzna, nr 33)”.

Pewność siebie Polaków i plany wojażowania po świecie mają podstawę nie tylko w zasobach finansowych migrantów, ale także w świadomości nabytych w Wielkiej Brytanii kompetencji kulturowych. Cytowana już wyżej respondentka wyraża to bardzo jasno: „(...) umiem mówić po angielsku bardzo do-

³¹ A. Horolets, *Finding one's way: recreational mobility of post-2004 Polish migrants in West Midlands, UK*, "Leisure Studies" 2015, vol. 34, is 1.sue 1, p. 1.

brze, mam te kwalifikacje. Teraz cały świat jest otwarty dla mnie. Mogę do Australii pojechać. Japonia mi się śni, żeby tam pojechać na kilka miesięcy, może lat. Ameryka. Mam rodzinę w Ameryce, nigdy nie byłam. Ale cały świat jest otwarty (Kobieta, nr 26)”.

9.10. Podsumowanie

Na gruncie zaprezentowanych badań można sformułować kilka podsumowujących konkluzji.

- wśród przyczyn mobilności przestrzennej migrantów występują zarówno czynniki strukturalne (brak pracy, niskie płace, niedobory rynku mieszkaniowego), jak i indywidualne (poziom deprywacji czy zakres wolności, chęć sprawdzenia się, potrzeba samodzielności). Mobilność zagraniczna badanych jest wynikiem współoddziaływania obu tych grup czynników;
- motywy mobilności przestrzennej badanych migrantów są wielowymiarowe – z dominującymi przyczynami ekonomicznymi łączy się chęć zdobycia doświadczeń zawodowych, społecznych, kompetencji językowych i kulturowych, zdobycia komfortu życia, stabilizacji życiowej, nierzadko też emocjonalnej;
- dostępność wyjazdu z Polski i możliwość powrotu z emigracji sprawia, że migracje są postrzegane jako *lekkie* – nie niosą ze sobą piętna nieodwracalności, mogą być traktowane jako swego rodzaju rekonesans, który pozwala decydować o miejscu pobytu na podstawie szacowanych na bieżąco korzyści i strat związanych z mieszkaniem w danym kraju;
- Polacy wykształcili w sobie gotowość do zmian, a migracje są dobrą drogą do rozwijania zdolności do mobilności zarówno przestrzennej, jak i mentalnej;
- mobilność przestrzenną w doświadczeniach badanych migrantów należy rozważać przynajmniej w trzech płaszczyznach: wyjazdów migracyjnych z Polski (niekiedy wielokrotnych w biografii badanych), cyrkulacji (także wielokrotnej) pomiędzy Wielką Brytanią i Polską oraz rozszerzających się co do zakresu terytorialnego wyjazdów turystyczno-rekreacyjnych w obrębie Wysp Brytyjskich i niekiedy daleko poza nimi.

Warto na koniec zwrócić uwagę na jeszcze jeden skutek ekspansji, jaką stanowi masowa migracja Polaków do Wielkiej Brytanii. Jest to efekt niespodziewany wcześniej, ale dość zrozumiały w kontekście tak licznej obecności polskiej na Wyspach, choć nie przewija się w zasadzie w wypowiedziach i doświadczeniach polskich migrantów. Bezpośredni kontakt Brytyjczyków z Polakami, który odbywa się i pogłębia w wyniku migracji Polaków do Anglii, ma istotny wpływ na wzrost turystyki Brytyjczyków do Polski. Jest to zjawisko dość młode i łączy się z poziomem wiedzy Brytyjczyków na temat naszego

kraju. Kontakty z Polakami mieszkającymi na Wyspach, co potwierdzają badania, wpłynęły na podwyższenie wiedzy o Polsce u Brytyjczyków³², a dobra opinia Brytyjczyków na temat Polaków, przekłada się również na opinię na temat naszego kraju³³.

Bibliografia

- Beczek R. (2014), *Emigracja Polaków do Wielkiej Brytanii i jej wpływ na rozwój turystyki przyjazdowej Brytyjczyków do Polski*, „Zeszyty Naukowe. Turystyka i Rekreacja” 2014, t. 14, nr 2.
- Fihel A., Kaczmarczyk P., Okólski M. (2007), *Migracje „nowych Europejczyków” – teraz i przedtem*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Gałka J. (2012), *Przestrzenne rozmieszczenie poakcesyjnych imigrantów z Polski w Wielkiej Brytanii wraz z analizą skali imigracji z Polski*, „PRACE GEOGRAFICZNE” 2012, z. 129.
- Górny A., Kaczmarczyk P. (2003), *Uwarunkowania i mechanizmy migracji zarobkowych w świetle wybranych koncepcji teoretycznych*, „PRACE MIGRACYJNE” 2003, nr 49.
- Grabowska I., *W ruchu. Poakcesyjna mobilność przestrzenna i mentalna Polaków*, „Teraz Polska. Magazyn Fundacji Polskiego Godła Promocyjnego”, <http://magazynterazpolska.pl/pl/a/w-ruchu-poakcesyjna-mobilnosc-przestrzenna-i-mentalna-polakow>.
- Grabowska-Lusińska I., Jaźwińska E. (2012), *Mobilność przestrzenna, społeczna i kariery zawodowe migrantów: cele, problemy i podejścia badawcze*, „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny” 2012, z. 2.
- Grabowska-Lusińska I. (2012), *Migrantów ścieżki zawodowe bez granic*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa.
- Informacja o rozmiarach i kierunkach czasowej emigracji z Polski w latach 2004–2015* (2016), GUS, Warszawa.
- Horolets A. (2015), *Finding one's way: recreational mobility of post-2004 Polish migrants in West Midlands, UK*, „Leisure Studies” 2015, vol. 34, is 1.sue 1.
- Iglicka K. (2008), *Kontrasty migracyjne Polski. Wymiar transatlantyczny*, SCHOLAR, Warszawa.
- Iglicka K. (2011), *Migracje długookresowe i osiedleńcze z Polski po 2004 roku – przykład Wielkiej Brytanii. Wyzwania dla statystyki i demografii państwa*, CSM – Raporty i Analizy, nr 5.
- Iglicka K. (2010), *Powroty Polaków po 2004 roku. W pętli pułapki migracji*, SCHOLAR, Warszawa.
- Irek M. (2016), *Przepisy a życie – nieformalne czynniki kształtujące poakcesyjną migrację Polaków na przykładzie wybranych krajów Europy Zachodniej*, „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny” 2016, z. 1 (159).
- Kaczmarczyk P. (2014), *Dekada mobilności. Polacy we współczesnych przestrzeniach migracyjnych*, „Biuletyn Migracyjny” nr 47.
- Kaczmarczyk P. (2010), *Poakcesyjne migracje Polaków – próba bilansu*, „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny” 2010, z. 4.
- Kaczmarczyk P. (2006), *Współczesne migracje zagraniczne Polaków – skala, struktura oraz potencjalne skutki dla rynku pracy*, Warszawa.

³² R. Beczek, *Emigracja Polaków do Wielkiej Brytanii i jej wpływ na rozwój turystyki przyjazdowej Brytyjczyków do Polski*, „Zeszyty Naukowe. Turystyka i Rekreacja” 2014, t. 14, nr 2, s. 132.

³³ Ibidem, s. 134.

- Kawczyńska-Butrym Z. (2008), *Migracje – zmiany położenia społecznego*, [w:] *Migracja – wyzwanie XXI wieku*, M. St. Zięba (red.), Lublin.
- Kołbon I. (2016), *Mobilność społeczna w kontekście mobilności przestrzennej: awans, marginalizacja i degradacja społeczna polskich euromigrantów*, „*Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny*” 2016, z. 1 (159).
- Krywult-Albańska M. (2012), *Profil demograficzny polskich imigrantów poakcesyjnych w Wielkiej Brytanii*, „*Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Sociologica IV*” 2012, vol. 2.
- Nowak M. (2014), *Polska migracja: motywy mobilności, jej dynamika i propozycja socjologicznej rekonceptualizacji*, „*Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*” z. 3.
- Pawlak M. (2016), *Zaufanie, wzajemność, nieufność. Mobilna pragmatyka życia polskich migrantów w Norwegii*, „*Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny*” 2016, z. 2 (160).
- Plewko J. (2016), *Obraz polskiej rodziny migranckiej. O potrzebie badań nad poakcesyjnymi migracjami polskich rodzin*, „*Roczniki Nauk Społecznych*” 2016, t. 8 (44), nr 2.
- Rekordowa liczba Polaków w Wielkiej Brytanii*, <http://www.naszdziennik.pl/polska-polonia/165183,rekordowa-liczba-polakow-w-wielkiej-brytanii.html>
- Rożnowski B., Bryk D. (2008), *Stres emigracji zarobkowej i jego konsekwencje dla systemu wartości migrantów*, w: *Migracje – zmiany położenia społecznego*, w: *Migracja – wyzwanie XXI wieku*, red. M. St. Zięba (red.), Lublin.

10. Rynek pracy według lubelskich przedsiębiorców

10.1. Wstęp

Problemy rynku pracy są związane w sposób bezpośredni z sytuacją demograficzną kraju czy regionu. I odwrotnie, sytuacja demograficzna często warunkuje zjawiska obserwowane na rynku pracy. Warto wskazać, że analiza stosunku przedsiębiorców do problemów rynku pracy może być niezwykle ciekawa i inspirująca zarówno dla polityków gospodarczych, jak też dla badań nad sytuacją demograficzną. Cennym uzupełnieniem badań jest analiza opinii osób bezrobotnych dotyczących wybranych aspektów ich sytuacji w kontekście poszukiwania i możliwości znalezienia pracy. Na tej podstawie można sformułować wnioski dotyczące głównych tendencji zarysowujących się na rynku pracy i ich konsekwencji dla przyszłej gospodarki.

10.2. Przedsiębiorcy województwa lubelskiego o sobie

Skłonność przedsiębiorców do tworzenia nowych miejsc pracy w dużej mierze zależy od ich oceny przyszłej koniunktury gospodarczej i perspektyw rozwojowych, jakie rysują się przed prowadzonymi przez nich firmami. Prowadzone przez Narodowy Bank Polski od 20 lat badania ankietowe przedsiębiorstw niefinansowych „Szybki monitoring NBP” skupiają się na zagadnieniach związanych z oczekiwaniami menedżerów dotyczących przyszłej kondycji gospodarczej. Kwestią stale pojawiającą się w analizach są problemy rynku pracy, a zwłaszcza zagadnienia dotyczące ruchów kadrowych w przedsiębiorstwach i presji płacowej¹.

Najbardziej syntetycznym wskaźnikiem pozwalającym ocenić nastroje przedsiębiorców związanym z klimatem koniunktury jest wskaźnik bieżącej oceny sytuacji ekonomicznej (BOSE). Wskaźnik ten zarówno w kraju, jak i województwie lubelskim od połowy 2013 r. ulega stałej poprawie. Należy też zau-

* Poglądy wyrażone w artykule są osobistymi poglądami autorki i nie wyrażają poglądów instytucji, z którymi autorka współpracuje.

¹ 20. lecie badań ankietowych sektora przedsiębiorstw, http://www.nbp.pl/home.aspx?f=/publikacje/koniunktura/koniunktura_prezentacja/koniunktura_prezentacja_inf.html, (data dostępu: 20.03.2017).

ważyć, że jego dynamika ulega spowolnieniu². Na postrzeganie przez ankietowane podmioty koniunktury wpływa z jednej strony optymizm związany ze wzrastającą konsumpcją, z drugiej zaś strony niepewność wynikająca ze wzrostu cen i wahań kursu złotego. Wskaźnik wyprzedzający oceny koniunktury również uległ w ostatnim czasie (perspektywy na I kwartał 2017 r.) pogorszeniu.

Przewidywania przedsiębiorców dotyczące przyszłego popytu na towary i usługi przez nich wytwarzane wskazuje na wysoki odsetek badanych szacujących przyszły poziom na stabilnym, niezmiennym poziomie (blisko 80%). Odsetek respondentów wyrażających opinię o pozostawaniu przyszłego popytu na niezmiennym poziomie w I kwartale 2017 r. w stosunku do oczekiwań artykułowanych w IV kwartale 2016 r. wzrósł aż o 16 pkt. proc. zaś równocześnie o 17 pkt. proc. spadł udział przedsiębiorców przewidujących wzrost popytu. Wskaźniki te i ich zmiany mogą być zinterpretowane jako wyraz spadającego optymizmu przedsiębiorców³.

Z punktu widzenia przyszłej sytuacji na rynku pracy najistotniejsze wydają się jednak analizy dotyczące prognoz zatrudnienia. Na poziomie kraju można dostrzec stabilizację tendencji wzrostowej. Obserwowana jest już od dłuższego czasu przewaga przedsiębiorstw planujących zatrudnianie nowych pracowników nad firmami sygnalizującymi plany zwolnień⁴. Wśród przedsiębiorców w województwie lubelskim wskaźnik prognoz zatrudnienia w ostatnim badaniu (prognozy na I kwartał 2017 r.) kształtuje się poniżej średniookresowej linii trendu⁵. W połączeniu z wnioskami płynącymi z analizy wskaźników dotyczących koniunktury może to być sygnał pewnego spowolnienia na regionalnym rynku pracy. Należy jednak zastrzec, że tak pesymistyczne opinie wśród przedsiębiorców pojawiły się po raz pierwszy od 2013 roku, więc być może mają one charakter jednorazowy.

Opinie przedsiębiorców dotyczące pojawiania się w ich firmach presji płacowej ze strony pracowników sygnalizują narastanie tego zjawiska⁶. Podobne zdanie wyrażają przedsiębiorcy z województwa lubelskiego. Przy czym tylko niewielki odsetek badanych (13%) obserwuje większe naciski ze strony pracobiorców. Dla większości ankietowanych pozostają one na niezmiennym po-

² Z. Jankiewicz, P. Popowski, Ł. Postek, K. Puchalska, A. Sawicka, I. Tymoczko, *Szybki Monitoring NBP Informacja o kondycji sektora przedsiębiorstw ze szczególnym uwzględnieniem stanu koniunktury w IV kw. 2016 r. oraz prognoz na I kw. 2017 r.*, http://www.nbp.pl/publikacje/koniunktura/raport_1_kw_2017.pdf, (data dostępu: 05.04.2017), s. 6–7.

³ *Informacja o kondycji sektora przedsiębiorstw województwa lubelskiego z uwzględnieniem stanu koniunktury w IV kwartale 2016 r. oraz prognozy na I kwartał 2017 r. na podstawie badań ankietowych Szybki Monitoring NBP*, Oddział Okręgowy NBP w Lublinie, Lublin 2017, s. 6.

⁴ Z. Jankiewicz, P. Popowski, Ł. Postek, K. Puchalska, A. Sawicka, I. Tymoczko, *Szybki Monitoring...*, op. cit., s. 16–17.

⁵ *Informacja o kondycji sektora przedsiębiorstw województwa lubelskiego...*, op. cit. s. 12.

⁶ Z. Jankiewicz, P. Popowski, Ł. Postek, K. Puchalska, A. Sawicka, I. Tymoczko, *Szybki Monitoring ...*, op. cit., s. 18–19.

ziomie. Z wyrażanymi przez przedsiębiorców sędami wiąże się opinia na temat kolejnego zagadnienia, czyli wzrostu wynagrodzeń w powiązaniu ze wzrostem wydajności pracy. W badaniach krajowych obserwuje się wzrost tempa dynamiki wynagrodzeń, za którym coraz częściej nie nadąża wzrost wydajności. W województwie lubelskim bardzo niewielu badanych wskazuje na wzrost wynagrodzeń w tempie większym od towarzyszącemu mu wzrostowi wydajności. Zazwyczaj płace albo nie wzrastają (połowa badanych) albo wzrastają w tempie niższym niż wzrost wydajności.

Podsumowując, przedsiębiorcy nadal z optymizmem patrzą w przyszłość, chociaż ich optymizm jest coraz bardziej umiarkowany. Wpłyne to zapewne na przyszłą sytuację na rynku pracy. Aktualnie większość z badanych przedsiębiorstw tworzy nowe miejsca pracy oraz planuje wzrost wynagrodzeń w warunkach coraz silniej odczuwanej presji ze strony pracowników na wzrost płac.

10.3. Rynek pracy w województwie lubelskim – bezrobotni

Od 2006 r. Narodowy Bank Polski przeprowadza *Badania ankietowe rynku pracy* wśród osób bezrobotnych i przedsiębiorców. Służą one przygotowaniu kompleksowej analizy rynku pracy. Pozwalają także zwiększyć wiarygodność bieżących danych, pogłębić analizę danych ilościowych o aspekty jakościowe i zweryfikować stosowane przez bank centralny modele opisujące rzeczywistość gospodarczą⁷. Szczególną uwagę poświęca się zagadnieniom związanym z oczekiwaniami płacowymi, niedopasowaniem strukturalnym na rynku pracy po stronie podaży pracy, i po stronie popytu na nią, presji płacowej, strategiom osób bezrobotnych dotyczącym sposobów poszukiwania pracy oraz tworzeniu miejsc pracy. Badanie pozwala na sformułowanie pewnych generalnych tendencji występujących na rynku pracy i dobrze charakteryzujących zmiany na nim zachodzące. Ostatnie dostępne wyniki są powiązane z badaniami przeprowadzonymi na przełomie kwietnia i maja 2016 r. Wydaje się, że generalne tendencje zarysowujące się na rynku pracy nie uległy od tego czasu istotnym zmianom.

Odpowiadając na pytania, osoby bezrobotne – ankietowane w badaniu – formułują swoje oczekiwania dotyczące przyszłej pracy. Pierwszą interesującą obserwacją daje analiza odpowiedzi na pytanie dotyczące płacy progowej, za którą osoba bezrobotna byłaby skłonna podjąć zatrudnienie. W ostatnim badaniu średnia wysokość przyszłego wynagrodzenia wynosiła 1 668 zł netto, przy czym dominanta rozkładu wynosiła 2000 zł netto⁸. W województwie lubelskim

⁷ S. Cichocki, P. Strzelecki, R. Wyszyński, J. Tyrowicz, *Badanie ankietowe rynku pracy. Raport 2011*, http://www.nbp.pl/publikacje/arp/raport_2011.pdf, (data dostępu: 05.04.2017), s. 3.

⁸ M. Gradzewicz, K. Sączuk, P. Strzelecki, J. Tyrowicz, R. Wyszyński, *Badanie ankietowe rynku pracy. Raport 2016*, http://www.nbp.pl/publikacje/arp/raport_2016.pdf, (data dostępu: 05.04.2017), s. 42.

bezrobotni artykułowali wyższe oczekiwania płacowe, średnio na poziomie 2112 zł netto, co jest kwotą wyższą od obowiązującej podczas badania płacy minimalnej⁹. Należałoby przeprowadzić pogłębione badania i analizy przyczyn takiego niedopasowania pomiędzy oczekiwaniami bezrobotnych a faktycznie oferowanymi przez przedsiębiorców wynagrodzeniami.

Badaniem objęte są też zagadnienia związane z kwalifikacjami osób poszukujących pracy. Bezrobotnym zadaje się pytania dotyczące zgodności ostatnio wykonywanej pracy z posiadanym wykształceniem.

W województwie lubelskim ponad 66% ankietowanych stwierdziła, że wykonywała pracę, która była niezgodna z wykształceniem formalnym i wymagała zdobycia przez nich nowych kwalifikacji. Z kolei na pytanie o ocenę przydatności posiadanych kwalifikacji w przyszłej pracy większość bezrobotnych (ponad 52%) udzielała odpowiedzi, że w ich opinii posiadane kwalifikacje są niewystarczające i będą musieli zdobyć nowe, aby móc podjąć pracę¹⁰. To zjawisko „mobilności” kwalifikacyjnej jest z punktu widzenia poprawy dopasowań strukturalnych podaży i popytu na rynku pracy pozytywne. Potwierdza gotowość osób bezrobotnych do zmiany zawodu i świadomość konieczności podejmowania działań im to umożliwiających.

W badaniach analizuje się także mobilność przestrzenną osób bezrobotnych. Odpowiedzi udzielane na pytania dotyczące skłonności do podejmowania pracy poza miejscem zamieszkania w kontekście czasu dojazdu do pracy wskazują na istnienie coraz liczniejszej grupy osób skłonnych pokonywać codziennie nawet znaczne odległości (90% badanych bezrobotnych jest zainteresowana podjęciem pracy związanej z dojazdami)¹¹. To pozytywne zjawisko nie znajduje jednak potwierdzenia w opiniach przedsiębiorców i pracowników urzędów pracy. Ich zdaniem mobilność ogranicza się do terenu powiatu i tylko sporadycznie przekracza jego granice (jeżeli zatrudnienie podejmowane jest w mieście powiatowym lub wojewódzkim).

Z analizy rynku pracy wynika przekonanie o coraz większej samodzielności bezrobotnych w poszukiwaniu pracy¹², którzy coraz częściej poszukują samodzielnie ofert, poza urzędami pracy, korzystając z portali internetowych i prasy (w województwie lubelskim w ten sposób poszukuje pracy blisko 80% badanych). Ta większa aktywność osób bezrobotnych jest kolejnym, pozytywnym sygnałem płynącym z rynku pracy.

⁹ *Raport o rynku pracy województwa lubelskiego. XV edycja kwiecień–maj 2016*, Oddział Okręgowy NBP w Lublinie, Lublin 2017, s. 21.

¹⁰ *Ibidem*, s. 16.

¹¹ *Raport o rynku pracy województwa lubelskiego...*, op. cit., s. 21–22.

¹² M. Gradzewicz, K. Saczuk, P. Strzelecki, J. Tyrowicz, R. Wyszzyński, *Badanie ankietowe rynku pracy...*, op. cit., s. 39.

10.4. Rynek pracy w Polsce – generalne tendencje

Badania i analizy prowadzone przez Narodowy Bank Polski pozwalają na wskazanie pewnych generalnych tendencji występujących na rynku pracy, które kształtują jego obraz i pozwalają wnioskować o przyszłych tendencjach. Potwierdzenia zarysowanych trendów będzie można szukać w wynikach kolejnego badania ankietowego rynku pracy, które zostało przeprowadzone na przełomie kwietnia i maja 2017 r. Bieżące, kwartalne analizy sytuacji na rynku pracy potwierdzają słuszność wniosków płynących z ubiegłorocznych badań¹³.

Spadek dynamiki liczby pracujących w gospodarce

Mimo stałego wzrostu liczby pracujących w gospodarce dynamika tego wzrostu w IV kwartale 2016 r. spadła prawie do zera. Potwierdza to wcześniej wyrażane opinie o spadku optymizmu w postrzeganiu przyszłej sytuacji gospodarczej przez przedsiębiorców i o stabilizacji liczby tworzonych miejsc pracy. W IV kwartale 2016 r. (podobnie jak w poprzednich okresach) najwyższą dynamikę w przyroście nowych miejsc pracy odnotowano w przemyśle, przy stałej dynamice w usługach. W rolnictwie spada zatrudnienie w niewielkich gospodarstwach indywidualnych, natomiast wzrasta w dużych gospodarstwach zatrudniających pracowników najemnych. To są charakterystyczne cechy polskiego rynku pracy i trwale obserwowane tendencje.

Obniżenie podaży pracy – ubytków demograficznych nie kompensuje wzrost aktywności zawodowej

O spadku podaży pracy decydują zjawiska demograficzne, które nie są w wystarczającym stopniu kompensowane przez wzrost aktywności zawodowej. Charakterystyczna dla gospodarki polskiej jest niska (i spadająca) aktywność zawodowa. W IV kwartale 2016 r. według badań aktywności ekonomicznej ludności kształtowała się na poziomie 56,3%. Dla województwa lubelskiego współczynnik ten wynosił w 2015 r. 56,0%¹⁴. Szczególnie niska pozostaje aktywność zawodowa w grupie osób najmłodszych (powodem jest brak łączenia edukacji i pracy zawodowej) i najstarszych (jest to wynik braku rozwiązań pozwalających na stopniowe przechodzenie do nieaktywności zawodowej, na przykład przy zmniejszaniu wymiary zatrudnienia). Od 2014 r. obserwuje się

¹³ K. Sączuk, P. Strzelecki, J. Tyrowicz, R. Wyszyński, *Kwartalny raport o rynku pracy – IV kw. 2016 r.*, http://www.nbp.pl/publikacje/rynek_pracy/rynek_pracy_2016_4kw.pdf, (data dostępu: 07.04.2017).

¹⁴ *Rocznik statystyczny województw 2016*; <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/roczniki-statystyczne/roczniki-statystyczne/rocznik-statystyczny-województw-2016,4,11.html>, (data dostępu: 05.04.2017).

także spadek aktywności zawodowej kobiet w wieku 20–40 lat, które odchodzą z rynku pracy, aby przejąć opiekę nad dziećmi lub osobami starszymi¹⁵. Niska aktywność zawodowa wpływa na konkurencyjność przedsiębiorstw czy regionów i jej niski poziom może budzić uzasadnione obawy¹⁶.

Obniżenie podaży pracy stanowi zagrożenie dla potencjału wzrostu gospodarki

Coraz częściej przedsiębiorcy wskazują brak pracowników jako główną barierę rozwojową¹⁷. Niska stopa bezrobocia i zmniejszająca się grupa osób poszukujących pracy utrudnia znalezienie osób o odpowiednich kwalifikacjach. Może to stać się przyczyną spadku produktywności w związku z zatrudnianiem pracowników o coraz niższych kompetencjach i umiejętnościach. Przeciwdziałanie negatywnym trendom powinno polegać na wzroście wydatków na szkolenia i doskonalenie zawodowe¹⁸.

Barierą rozwoju przedsiębiorstw jest brak odpowiednich kandydatów do pracy

Pracodawcy coraz częściej sygnalizują problemy związane z brakiem odpowiednich kandydatów do pracy i decydują się na zatrudnianie pracowników bez kwalifikacji i przyuczanie ich do zawodu już w zakładzie pracy. Jest to rozwiązanie bardzo kosztowne dla przedsiębiorcy, które powoduje zmniejszanie się konkurencyjności prowadzonej przez niego firmy. Może to też potwierdzać zgłaszane przez przedsiębiorców problemy z funkcjonowaniem szkolnictwa zawodowego, ponieważ w Polsce brakuje zarówno odpowiednich szkół, jak też istnieje problem z naborem młodzieży, która by chciała zdobywać w nich zawód. Problemem pozostaje też dopasowanie oferty szkolnictwa zawodowego do potrzeb rynku pracy.

Wydłuża się czas poszukiwania pracownika

To konsekwencja opisanych wcześniej ograniczeń związanych ze spadającą podażą pracy, która wymusza na przedsiębiorcach większą aktywność w poszukiwaniu nowych pracowników i dystrybuowanie ofert pracy z wykorzystaniem wielu kanałów. Najlepiej instytucjonalnie zorganizowane urzędy pracy

¹⁵ M. Gradzewicz, K. Sączuk, P. Strzelecki, J. Tyrowicz, R. Wyszyński, *Badanie ankietowe rynku pracy...*, op. cit., s. 12–15.

¹⁶ M. Zieliński, *Zmiany konkurencyjności województw w Polsce z perspektywy rynku pracy*, Barometr Regionalny, t. 14, nr 4, 2016, s. 81.

¹⁷ Z. Jankiewicz, P. Popowski, Ł. Postek, K. Puchalska, A. Sawicka, I. Tymoczko, *Szybki Monitoring...*, op. cit., s. 17.

¹⁸ K. Sączuk, P. Strzelecki, J. Tyrowicz, R. Wyszyński, *Kwartalny raport o rynku pracy...*, op. cit., s. 22–23.

dysponują zaledwie 10–20% ofert pracy¹⁹. Większość pracodawców w ogóle nie kieruje do nich własnych ofert, korzystając z portali internetowych i prasy jako głównych kanałów dotarcia do potencjalnych pracowników.

Wzrasta liczba etatowych miejsc pracy

Jest to w dużej mierze efekt przekształcania umów pozakodeksowych w umowy o pracę. Zjawisko to związane jest ze zmianami przepisów, które sprawiły, że pozaetatowe formy zatrudnienia stały się dla pracodawców mniej atrakcyjne. Na pojawienie się tendencji zawierania z pracownikami umów o pracę (ze wzrastającym udziałem umów zawartych na czas nieokreślony) może także mieć wpływ spadek podaży pracy i dążenie pracodawców do „uatrakcyjnienia” oferowanego zatrudnienia²⁰.

Spadek bezrobocia jest wynikiem wzrostu zatrudnienia i oddziaływania zmian demograficznych

Spadek stopy bezrobocia jest wynikiem oddziaływania zarówno wzrostu zatrudnienia w gospodarce, jak i zmian demograficznych zmniejszających podaż pracy. Jest to wynik zmniejszania się i starzenia dostępnych zasobów potencjalnych pracowników²¹. Z tego punktu widzenia stopa bezrobocia nie jest dobrym wskaźnikiem dla oceny sytuacji na rynku pracy. Ważniejsza wydaje się struktura demograficzna i wskaźniki aktywności ekonomicznej jako lepsze wyznaczniki przyszłych tendencji na rynku pracy.

Słabnie napływ na rynek pracy osób z nieaktywności zawodowej

Na polskim rynku pracy stale dominuje trend odpływu z bezrobocia do nieaktywności zawodowej, które występuje głównie w kategorii osób długotrwale bezrobotnych tracących nadzieję na znalezienie pracy. Najczęściej są to osoby bierne na rynku pracy, które nie podejmują działań w kierunku zmiany kwalifikacji i nie poszukują aktywnie pracy²². Osoby takie raz trafiając do strefy nieaktywności zawodowej, rzadko wracają na rynek pracy. W obliczu problemów z podażą pracy zjawisko to wskazuje na istnienie potencjału dla wzrostu aktywności ekonomicznej.

¹⁹ M. Gradzewicz, K. Sączuk, P. Strzelecki, J. Tyrowicz, R. Wyszyński, *Badanie ankietowe rynku pracy...*, op. cit., s. 37.

²⁰ K. Sączuk, P. Strzelecki, J. Tyrowicz, R. Wyszyński, *Kwartalny raport o rynku pracy...*, op. cit., s. 6.

²¹ M. Gradzewicz, K. Sączuk, P. Strzelecki, J. Tyrowicz, R. Wyszyński, *Badanie ankietowe rynku pracy...*, op. cit., s. 10.

²² K. Sączuk, P. Strzelecki, J. Tyrowicz, R. Wyszyński, *Kwartalny raport o rynku pracy...*, op. cit., s. 17.

Sytuacja na rynku pracy stabilizuje się

Obserwowane na polskim rynku pracy trendy mają charakter względnie stały i są kontynuowane od ok. 3 lat. Pozwala to dobrze diagnozować możliwe kierunki zmian i wysnuwać wnioski na temat stabilizowania się pozytywnych tendencji po stronie popytu na pracę i niestety negatywnych po stronie podaży pracy.

7.5. Podsumowanie

Prowadzone od wielu lat przez Narodowy Bank Polski badania rynku pracy stanowią istotne uzupełnienie gromadzonych danych statystycznych. W oparciu o ich wyniki można dokonać analiz dotyczących zarówno popytu na pracę, jak i podaży pracy. Obraz, jaki powstaje na ich podstawie, wskazuje na stałą w ostatnim okresie tendencję powstawania nowych miejsc pracy. Osoby bezrobotne w kraju i w województwie lubelskim są coraz bardziej aktywne i mobilne na rynku pracy, coraz lepiej na nim funkcjonują i elastycznie reagują na zachodzące na nim zmiany. Zwiększanie zatrudnienia napotyka na silne ograniczenia po stronie podaży pracy. Wynikają one z przyczyn demograficznych (ograniczenie zasobów pracy i starzenie się społeczeństwa), ale są też konsekwencją niskiej aktywności ekonomicznej ludności. Wydaje się, że w przyszłości właśnie problemy zwiększenia aktywności ekonomicznej zdominują dyskusję o przyszłości rynku pracy i staną się największym wyzwaniem dla polityki społecznej.

Bibliografia

20. *lecie badań ankietowych sektora przedsiębiorstw*, http://www.nbp.pl/home.aspx?f=/publikacje/koniunktura/koniunktura_prezentacja/koniunktura_prezentacja_inf.html, (data dostępu: 20.03.2017).
- Cichocki S., Strzelecki P., Wyszyński R., Tyrowicz J. (2017), *Badanie ankietowe rynku pracy. Raport 2011*, http://www.nbp.pl/publikacje/arp/raport_2011.pdf, (data dostępu: 05.04.2017).
- Gradzewicz M., Sączuk K., Strzelecki P., Tyrowicz J., Wyszyński R., *Badanie ankietowe rynku pracy. Raport 2016*; http://www.nbp.pl/publikacje/arp/raport_2016.pdf, (data dostępu: dnia 05.04.2017).
- Informacja o kondycji sektora przedsiębiorstw województwa lubelskiego z uwzględnieniem stanu koniunktury w IV kwartale 2016 r. oraz prognozy na I kwartał 2017 r. na podstawie badań ankietowych Szybki Monitoring NBP* (2017), Oddział Okręgowy NBP w Lublinie, Lublin.
- Jankiewicz Z., Popowski P., Postek Ł., Puchalska K., Sawicka A., Tymoczko I. (2017), *Szybki Monitoring NBP Informacja o kondycji sektora przedsiębiorstw ze szczególnym uwzględnieniem stanu koniunktury w IV kw. 2016 r. oraz prognoz na I kw. 2017 r.*, http://www.nbp.pl/publikacje/koniunktura/raport_1_kw_2017.pdf, (data dostępu: 05.04.2017).

- Saczuk K., Strzelecki P., Tyrowicz J., Wyszyński R. (2017), *Kwartalny raport o rynku pracy – IV kw. 2016 r.*; http://www.nbp.pl/publikacje/rynek_pracy/rynek_pracy_2016_4kw.pdf, (data dostępu: 07.04.2017).
- Rocznik statystyczny województw 2016*; <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/roczniki-statystyczne/roczniki-statystyczne/rocznik-statystyczny-wojewodztw-2016,4,11.html>, (data dostępu: 05.04.2017).
- Zieliński M. *Zmiany konkurencyjności województw w Polsce z perspektywy rynku pracy*, Barometr Regionalny, t. 14, nr 4, 2016, s. 81–87.

11. Mobilność zawodowa jako strategia dostosowywania się do rynku pracy

11.1. Wstęp

W obecnych czasach rynek pracy jest bardzo dynamiczny i dość szybko reaguje na zmiany zachodzące w gospodarce, czego konsekwencją jest częste niedopasowanie oczekiwań i wymagań pracodawców z kwalifikacjami osób poszukujących pracy. Dotychczas kariera zawodowa opierała się głównie na wykształceniu i posiadanych kwalifikacjach, natomiast dziś coraz częściej docenianą przez pracodawców cechą jest mobilność zawodowa.

11.2. Mobilność zawodowa a koncepcja uczenia się przez całe życie

Pojęcie mobilności zawodowej kojarzy się nam przede wszystkim z gotowością zmiany miejsca pracy, zawodu lub miejsca zamieszkania w celu uzyskania zatrudnienia. Obecnie termin ten nabiera nieco innego znaczenia. „Pracownik mobilny” jest nie tylko mobilny geograficznie czy zdolny do zmiany pracy, ale jest przede wszystkim osobą elastyczną, czyli gotową do działania, doskonalenia swoich umiejętności i poszerzania kwalifikacji przedsiębiorczych.

Pojęcie mobilności wiąże się z koncepcją „uczenia się przez całe życie”. Potrzeba podnoszenia kwalifikacji zawodowych i przekwalifikowania się czy też dbałości o rozwój kompetencji są kluczem do funkcjonowania na rynku pracy zarówno dla osób bezrobotnych, jak i osób poszukujących zatrudnienia, zwłaszcza powyżej 50. roku życia, które często są sceptycznie nastawione do zdobywania nowych umiejętności. Ciągłe doszkalanie się, szczególnie w wieku dojrzałym staje się kluczową kwestią dla osób, które chcą pozostać aktywne zawodowo. Nie bez znaczenia jest w tym przypadku również świadomość, że pozycja tych osób zależy od ich chęci własnego rozwoju i zwiększania kompetencji zawodowych. Usługi rynku pracy mają ścisły związek z podnoszeniem poziomu mobilności zawodowej poprzez wpływ na jakość posiadanych przez klientów kwalifikacji. Poradnictwo zawodowe jest usługą dostępną w wojewódzkich i powiatowych urzędach pracy. Zatrudnieni w urzędach doradcy zawodowi służą pomocą w podejmowaniu decyzji zawodowych dotyczących

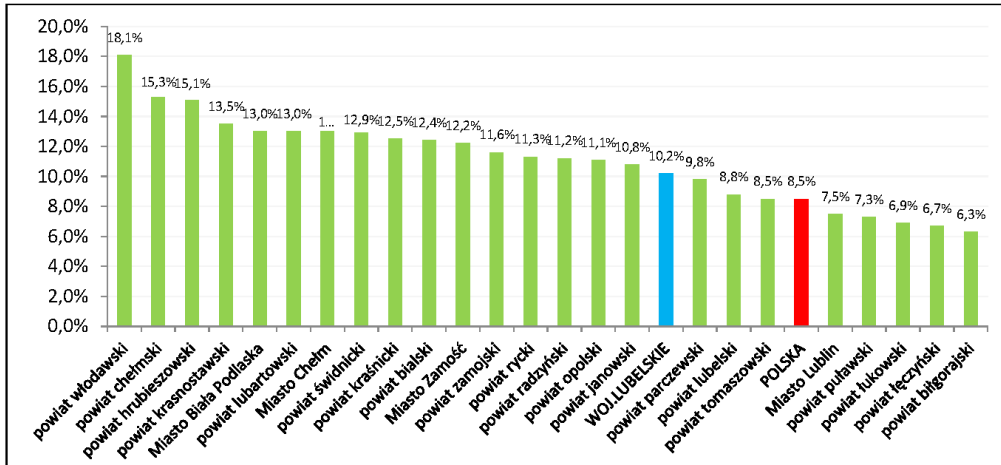
zdobywania czy też zmiany i podnoszenia kwalifikacji zawodowych oraz poszukiwania pracy w kraju i za granicą.

Mobilność zawodowa jest umiejętnością szczególnie istotną w przypadku zawodów, na które nie ma zbyt dużego zapotrzebowania na rynku pracy. W kolejnej części artykułu, zanim przystąpię do omówienia mobilności zawodowej mieszkańców Lubelszczyzny, przyjrzymy się bliżej sytuacji na lokalnym rynku pracy.

11.3. Lubelski rynek pracy

Przez ostatnie dwa dziesięciolecia XXI wieku liczba bezrobotnych ulegała ciągłym wahaniom. Od 2014 r. odnotowujemy systematyczny spadek liczby bezrobotnych. Na koniec sierpnia 2016 r. w ewidencji powiatowych urzędów pracy naszego województwa znajdowały się 93 533 osoby bezrobotne. Kobiety stanowiły 51,1% ogółu. W porównaniu z sierpniem 2015 r. liczba zarejestrowanych bezrobotnych zmniejszyła się o 9327 osób, a w porównaniu z grudniem 2015 r. była niższa o 14 362 osoby. W trakcie ośmiu miesięcy 2016 r. zarejestrowano (napływ) 81 407 osób bezrobotnych. Jest to o 2848 osób mniej niż w tym samym okresie w 2015 roku. Wyłączonych z rejestrów zostało 95 769 bezrobotnych (mniej o 2495 osób w porównaniu z tym samym okresem 2015 r.). Najwięcej wyrejestrowań dokonano w kwietniu 2016 r., a najmniej w styczniu 2016 r. Nierozzerwalnie z liczbą bezrobotnych jest związana wartość udziału zarejestrowanych bezrobotnych w liczbie ludności aktywnej zawodowo, czyli stopa bezrobocia. Jeżeli mamy do czynienia ze wzrostem rejestrujących się osób, to również stopa bezrobocia rośnie i przeciwnie – przy spadku osób bezrobotnych odnotowujemy spadek stopy bezrobocia. Na koniec sierpnia 2016 r. województwo lubelskie ze stopą bezrobocia 10,2% uplasowało się na 7 miejscu (licząc od najwyższej) pośród wszystkich województw. Najwyższą stopę bezrobocia, podobnie jak w latach ubiegłych, odnotowano w województwie warmińsko-mazurskim (13,9%), kujawsko-pomorskim (11,9%) oraz podkarpackim (11,6%). Najniższy poziom bezrobocia osiągnęły województwa: wielkopolskie (5,2%), małopolskie (6,9%) i śląskie (6,8%). W Polsce w omawianym okresie wskaźnik ten wyniósł 8,5%. Analiza danych dotyczących stopy bezrobocia na poziomie powiatów województwa lubelskiego pokazuje, że bezrobocie w województwie jest mocno zróżnicowane przestrzennie (wyk. 11.1.). W 16 powiatach województwa lubelskiego stopa bezrobocia była wyższa od wskaźnika wojewódzkiego (10,2%), a w 18 od wskaźnika krajowego (8,5%). Na koniec sierpnia 2016 r. najwyższą stopę bezrobocia odnotowano na terenie powiatów: włodawskiego (18,1%), chełmskiego ziemskiego (15,3%) oraz hrubieszowskiego (15,1%). Najniższą stopę bezrobocia posiadały następujące powiaty: biłgorajski (6,3%), łęczyński (6,7%) i łukowski (6,9%).

Wykres 11.1. Stopa bezrobocia w poszczególnych powiatach województwa lubelskiego (Stan na 31 sierpnia 2016 r.)



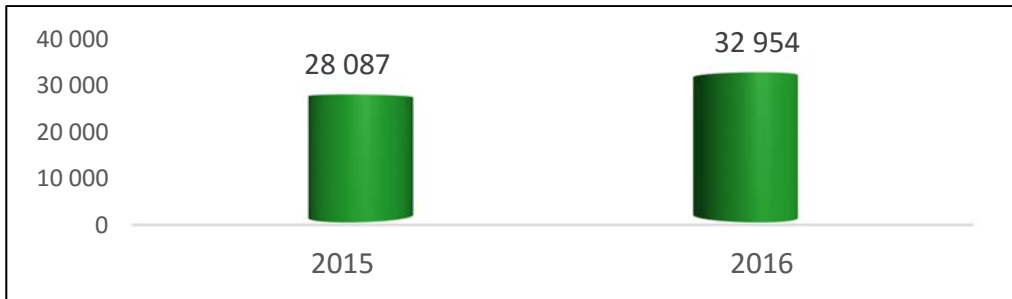
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Rozważając temat mobilności, nie możemy również zapominać o bardzo istotnej kwestii, jaką jest pośrednictwo pracy. Zmiany liczby ofert pracy, jakimi dysponują powiatowe urzędy pracy mają wyraźnie sezonowy charakter i ulegają corocznym wahaniom. W trakcie ośmiu miesięcy 2016 r. zaobserwowano wzrost oferowanych przez pracodawców wolnych miejsc pracy i aktywizacji zawodowej o 16,9% w odniesieniu do ośmiu miesięcy 2015 r. We wszystkich ofertach pozyskanych przez powiatowe urzędy pracy od stycznia do sierpnia 2016 r. 30,6% stanowiły oferty na staż, a 26,3% oferty pracy sezonowej. Od lat w województwie lubelskim zdecydowana większość ofert zatrudnienia pochodzi z sektora prywatnego, stanowiąc ponad 80% wszystkich ofert pozostających w dyspozycji administracji pracy, choć, niestety, pomimo starań pracowników publicznych służb zatrudnienia oferowana ilość ofert pracy jest niewystarczająca, by pokryć zapotrzebowanie wszystkich zarejestrowanych bezrobotnych (wyk. 11.2.).

Nowelizacja ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy wprowadziła szereg dodatkowych instrumentów, takich jak boni. Boni stanowi jedną z form pomocy, którą oferuje się bezrobotnym w przypadku, gdy podejmują pracę poza miejscem dotychczasowego zamieszkania, podejmują inną pracę zarobkową lub rozpoczynają działalność gospodarczą. Jest to forma pomocy dedykowana osobom bezrobotnym do 30 roku życia. Od czasu wprowadzenia nowych rozwiązań z roku na rok coraz więcej osób bezrobotnych korzysta z bonów na podjęcie pracy poza miejscem zamieszkania w ra-

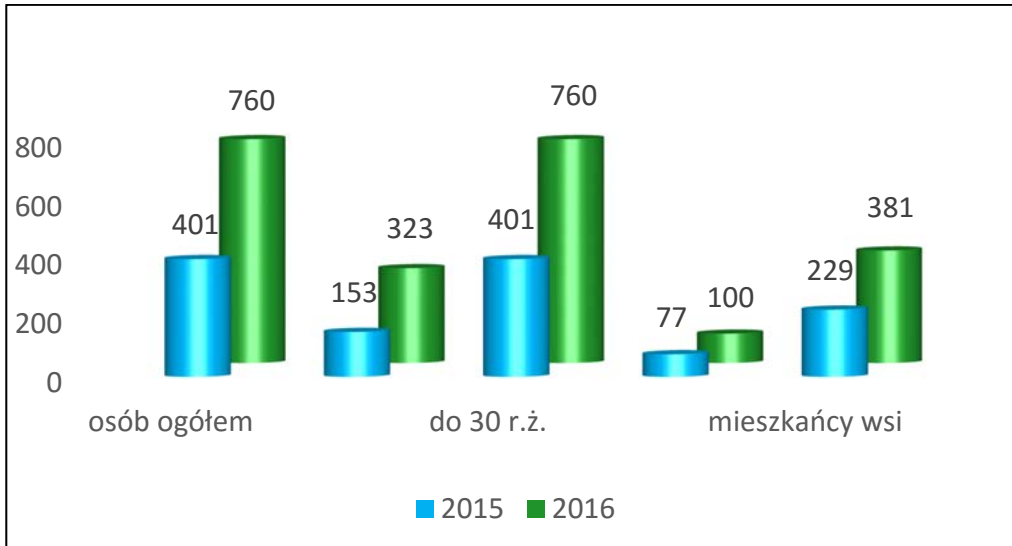
mach bonu na zasiedlenie. W ciągu 8 miesięcy 2016 r. z bonu na zasiedlenie skorzystało 508 osób bezrobotnych, natomiast w ciągu 8 miesięcy 2015 r. osób tych było już 956. Prawie 50% to osoby bezrobotne zamieszkałe na wsi (wyk. 11.3.).

Wykres 11.2. Wolne miejsca pracy i aktywizacji zawodowej zgłoszone od stycznia do sierpnia 2015 i 2016 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie sprawozdania MPiPS 01.

Wykres 11.3. Podjęcia pracy poza miejscem zamieszkania w ramach bonu na zasiedlenie od stycznia do sierpnia 2015 i 2016 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie sprawozdania MPiPS 01.

11.4. Wykorzystanie środków z Europejskiego Funduszu Społecznego w kontekście mobilności zawodowej

Mówiąc o wsparciu dla osób niepracujących, a tym samym o mobilności zawodowej, nie można pominąć funduszy europejskich przeznaczanych na ten cel, które są wydatkowane przez Wojewódzki Urząd Pracy w Lublinie (WUP). Na problemach rynku pracy koncentrował się wdrażany w perspektywie finansowej 2007–2013 r. Program Operacyjny Kapitał Ludzki (POKL). W ramach POKL WUP w Lublinie odpowiadał za wdrażanie 2 priorytetów, tj. Priorytetu VI i VII, które miały na celu m.in. zarówno podniesienie poziomu aktywności zawodowej oraz zdolności do zatrudnienia osób pozostających bez zatrudnienia, stworzenie warunków dla rozwoju aktywności zawodowej w regionie, jak również wspieranie osób zagrożonych wykluczeniem społecznym i społecznie wykluczonych, poprzez poprawę dostępu tych osób do zatrudnienia i rozwijanie sektora ekonomii społecznej.

Zadania związane z mobilnością zawodową, tj. dostosowywaniem się pracowników i potencjalnych pracowników do wymogów rynku pracy koncentrowały się głównie w Działaniu 6.1 *Poprawa dostępu do zatrudnienia oraz wspieranie aktywności zawodowej w regionie*, Działaniu 6.2 *Wsparcie oraz promocja przedsiębiorczości i samozatrudnienia*, Działaniu 6.3 *Inicjatywy lokalne na rzecz podnoszenia poziomu aktywności zawodowej na obszarach wiejskich*, Działaniu 7.1 *Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji*, Działaniu 7.2 *Przeciwdziałanie wykluczeniu i wzmocnienie sektora ekonomii społecznej* Działaniu 7.4 *Niepełnosprawni na rynku pracy*.

Osoby uczestniczące w projektach realizowanych w ramach ww. działań, w tym osoby bezrobotne, nieaktywne zawodowo lub zagrożone wykluczeniem społecznym, mogły korzystać m.in. ze wsparcia w formie opracowania *Indywidualnego Planu Działania* (IPD), wsparcia psychologiczno-doradczego dla osób wchodzących i powracających na rynek pracy, kursów i szkoleń, pośrednictwa pracy i/lub poradnictwa zawodowego, psychospołecznego, prowadzącego do integracji społecznej i zawodowej, staży/praktyk zawodowych, subsydiowanego zatrudnienia, zajęć reintegracji zawodowej u pracodawcy.

Dla osób przedsiębiorczych przeznaczono środki na rozpoczęcie działalności gospodarczej. Były to zarówno instrumenty bezzwrotne, jak i zwrotne. W pierwszej kolejności osoby uczestniczące w projektach otrzymywały wsparcie w postaci szkoleń z zakładania i prowadzenia działalności gospodarczej, również w formie spółdzielni socjalnych. Dodatkowo oferowano również wsparcie pomostowe, w ramach którego nowi „przedsiębiorcy” mogli pokrywać podstawowe koszty prowadzenia działalności (ZUS, podatek, księgowość, koszty stałe np. opłaty za wynajem, prąd itp.). W ramach wsparcia pomostowe-

go mogli oni także skorzystać ze specjalistycznych szkoleń i doradztwa. Uczestnikom projektów zapewniono ponadto specjalistyczne doradztwo z zakresu prawa, księgowości i marketingu.

Podczas trwania POKL-u w latach 2007–2013 w województwie lubelskim wsparcie w ramach programu otrzymało łącznie 152 728 osób, z czego 83 542 osoby brały udział w projektach realizowanych w ramach Priorytetu VI, natomiast w ramach Priorytetu VII ze wsparcia skorzystało 69 186 osób. W Priorytecie VI, w ramach Działania 6.2 *Wsparcie oraz promocja przedsiębiorczości i zatrudnienia* 2967 osób uzyskało środki na rozpoczęcie działalności gospodarczej, zaś w Poddziałaniu 6.1.3 *Poprawa zdolności do zatrudnienia oraz podnoszenie poziomu aktywności zawodowej osób bezrobotnych* było to 11 981 osób, jednocześnie w ramach Poddziałania 7.2.2 *Wsparcie ekonomii społecznej* powstało 48 spółdzielni socjalnych. Zatem łącznie powstało 14 996 nowych podmiotów. Na realizację Priorytetów VI i VII POKL w województwie lubelskim przeznaczono łącznie ponad 1 453,96 mln zł, zaś wydatkowano kwotę 1 396,92 mln zł. W ramach Priorytetu VI zakontraktowano kwotę ok. 934,72 mln zł, a wydatkowano 898,03 mln zł, natomiast w ramach Priorytetu VII zakontraktowano kwotę ponad 519,24 mln zł i wydatkowano 498,89 mln zł.

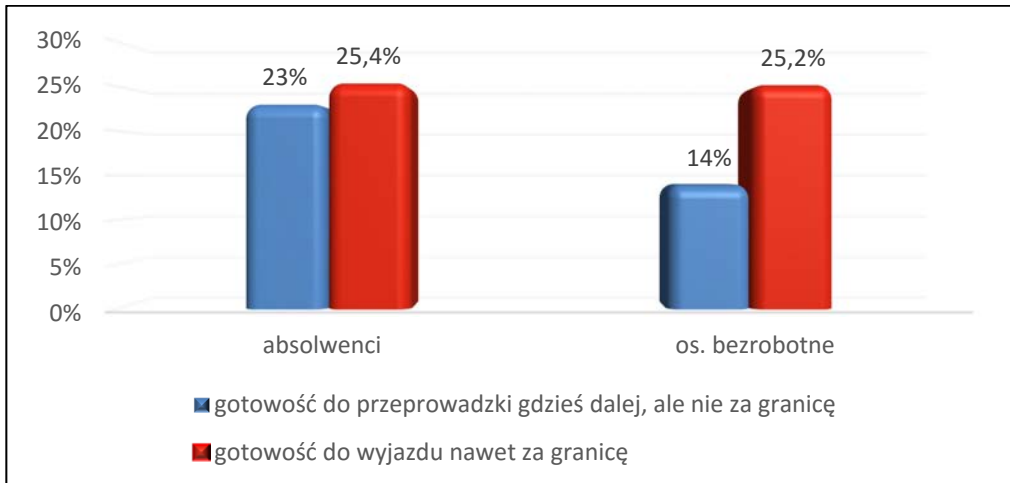
11.5. Mobilność zawodowa w badaniach Lubelskiego Obserwatorium Rynku Pracy (LORP)

Mobilność zawodowa rozumiana jako strategia radzenia sobie z wymaganiami rynku pracy stanowi jeden z obszarów badań prowadzonych przez Lubelskie Obserwatorium Rynku Pracy funkcjonującego w ramach Wydziału Badań i Analiz Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Lublinie. W zależności od problematyki przedsięwzięcia pytano respondentów m.in. o gotowość do zmiany pracy/zawodu, doskonalenie oraz poszerzanie swoich kwalifikacji zawodowych mających na celu przystosowywanie się do wymogów rynku pracy. Przeprowadzono badania dotyczące określenia zapotrzebowania na zawody związane z identyfikacją wymagań pracodawców oraz zróżnicowania terytorialnego w kontekście popytu na pracowników.

W ramach badań LORP przebadano m.in. osoby bezrobotne (*Kompleksowa analiza zawodów deficytowych i nadwyżkowych*) oraz absolwentów szkół ponadgimnazjalnych i wyższych (*Plany i losy zawodowe absolwentów*). Osobom tym zadano pytanie; gdyby okazało się, że wkrótce dostanie Pan/i ofertę ciekawej pracy, to w jakiej odległości od miejsca obecnego zamieszkania jest Pan/i gotowy/a pracować? **Możliwość uzyskania ciekawej pracy jest czynnikiem, który motywuje chęć do zmiany miejsca zamieszkania.** Prawie połowa absolwentów (rok po ukończeniu szkoły/uczelni) była gotowa, by w takiej sytu-

cji zmienić swoje miejsce zamieszkania. Podobnego wyzwania podjęłoby się także prawie 40% osób bezrobotnych (wyk. 11.4.).

Wykres 11.4. Gotowość do zmiany miejsca zamieszkania – absolwenci i osoby bezrobotne



Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badań *Plany i losy zawodowe absolwentów* oraz *Kompleksowa analiza zawodów deficytowych i nadwyżkowych*.

Jak pokazują badania LORP, główna przyczyna zmiany miejsca zamieszkania jest związana bezpośrednio z wymaganiami rynku pracy. **Prawie 2/3 absolwentów szkół wyższych (65,3%), którzy opuścili województwo lubelskie deklarowało, że głównym powodem, który skłonił ich do podjęcia takiej decyzji był problem ze znalezieniem satysfakcjonującej pracy.** W przypadku absolwentów zasadniczej szkoły zawodowej (ZSZ) oraz technikum, którzy wyjechali z województwa lubelskiego najczęściej podawaną przyczyną były problemy ze znalezieniem satysfakcjonującej pracy (58,3%). W badaniach absolwentów pytaliśmy, czy od momentu ukończenia studiów/zasadniczej szkoły zawodowej/technikum pojawiła się potrzeba zdobywania dodatkowych dyplomów, certyfikatów, uprawnień potwierdzających wiedzę i umiejętności, oraz dlaczego? W każdej grupie odpowiedzi były podobne – większość respondentów przyznało, że taki fakt miał miejsce, a **jako najczęstszą przyczynę wskazano chęć zwiększenia swoich szans na rynku pracy.** Swoje kwalifikacje podnosiło:

- 63,9% absolwentów ZSZ.
- 57% absolwentów technikum.
- 56% absolwentów szkół wyższych.

Kwestie związane z mobilnością zawodową pojawiły się także w badaniu *Czynniki aktywności zawodowej osób młodych*, które było skierowane do osób spełniających co najmniej jeden z warunków:

- mieszkali w województwie lubelskim i/lub ukończyli szkołę na jego terenie;
- były absolwentami szkół podstawowych, gimnazjów i ponadgimnazjalnych, które nie ukończyły 26 lat, lub absolwentami szkół wyższych, które nie ukończyły 30 roku życia.

Głównym celem było rozpoznanie czynników osłabiających i wzmacniających aktywność zawodową osób młodych w zakresie uwarunkowań wewnętrznych (osobistych) i zewnętrznych.

Wyniki badania wskazują, że zarówno w przypadku osób pracujących, jak i niepracujących **jedną z największych barier przy poszukiwaniu pracy jest niskie zapotrzebowanie na absolwentów w ich zawodzie** (prawie połowa wskazań w przypadku obu grup). Jest to drugi, najczęściej wymieniany, powód trudności w znalezieniu pracy – po posiadaniu zbyt małego doświadczenia zawodowego. **Najbardziej popularny sposób dostosowywania się do wymagań rynku pracy¹ polega na uzupełnianiu posiadanych kwalifikacji lub całkowitym przekwalifikowaniu.** Inną ze strategii mogących pozwolić na znalezienie pracy jest przeprowadzenie się do innego miejsca. **12,7% pracujących przyznało, że uzyskanie obecnej pracy wymagało od nich zmiany miejsca zamieszkania (stałego – 9,5%, czasowego – 3,2%).** Na taki krok zdecydowałaby się znaczna część niepracujących respondentów – **42,5%, którzy byliby gotowi na zmianę miejsca zamieszkania, gdyby pomogło im to znaleźć pracę (21,5% – stała zmiana, 21% – czasowa zmiana).** Warto zwrócić uwagę, że uczestnicy badania, którzy nie posiadają zatrudnienia, są gotowi podejmować różne strategie mające na celu uzyskanie zatrudnienia i wykazują się znaczną elastycznością.

11.6. Rola Europejskich Służb Zatrudnienia EURES w ułatwianiu mobilności zawodowej

Przy omawianiu zagadnienia mobilności zawodowej obywateli polskich należy, jak już wspomniano, uświadomić sobie różne jej aspekty – zarówno w wymiarze geograficznym, jak i motywacyjnym. Z tym drugim – motywacją – są związane migracje zarobkowe za granicę. To fenomen społeczny od lat, na

¹ Obie grupy respondentów odpowiadały na podobnie pytanie, przy czym w przypadku osób pracujących dotyczyło ono warunków koniecznych do zdobycia obecnej pracy, natomiast w przypadku niepracujących deklaracji na temat gotowości do podjęcia pewnych działań w celu uzyskania zatrudnienia (Pracujący: *Na co musiałas/musiałeś być gotowa/gotowy, aby uzyskać aktualne zatrudnienie?* Niepracujący: *Na co jesteś gotowa/gotowy, aby uzyskać zatrudnienie?*).

stałe, obecny w świadomości Polaków. Ostatnia obserwowana fala migracji jest związana z otwarciem unijnego rynku pracy.

Promocją mobilności pracowników na terenie UE/EFTA zajmują się specjalnie do tego celu powołane Europejskie Służby Zatrudnienia – EURES. W skład tej sieci wchodzi służby Komisji Europejskiej oraz publiczne służby zatrudnienia (PES) państw członkowskich Europejskiego Obszaru Gospodarczego i Szwajcarii, jak również inne organizacje partnerskie. Usługi świadczone przez Eures są dostępne dla wszystkich obywateli tych państw od 24 lat, zaś w Polsce od 2004 r., ponieważ są to usługi ogólnodostępne, świadczone nieodpłatnie, skierowane do poszukujących pracy, zainteresowanych wyjazdem do innego państwa członkowskiego w celach podjęcia pracy oraz do pracodawców, którzy chcą prowadzić rekrutację pracowników z innego państwa członkowskiego UE lub EFTA. EURES ułatwia zdobywanie mobilności geograficznej pracowników, jednocześnie promując i upowszechniając oferty pracy zgłoszone przez pracodawców z terenu Wspólnoty, a także udostępniając informacje na temat: sytuacji na rynkach pracy państw UE/EFTA, dostępności tzw. „siły roboczej”, warunków życia i pracy w tych krajach, oraz informacje dotyczące możliwości kształcenia i szkolenia.

11.7. Koordynacja systemów zabezpieczenia społecznego z tytułu bezrobocia

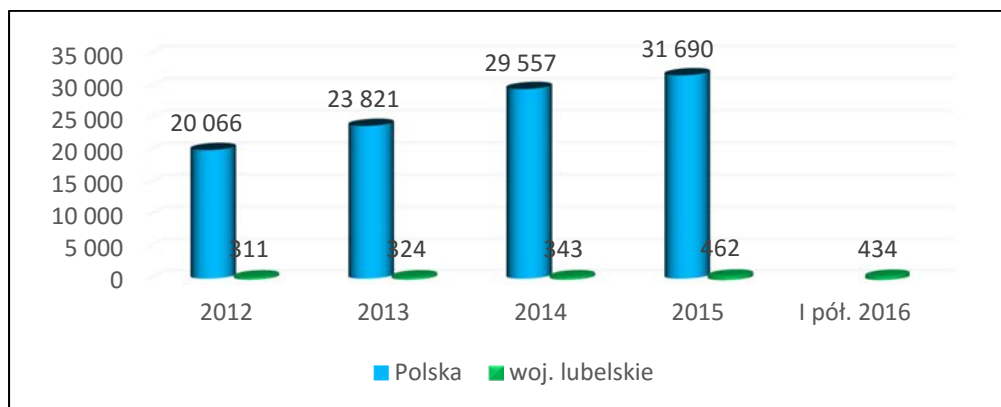
Koordynacja systemów zabezpieczenia społecznego to regulacje prawne, które uzupełniają prawo wewnętrzne danego państwa, chroniąc osoby wykonujące pracę za granicą przed utratą ochrony w zakresie zabezpieczenia społecznego. Wojewódzkie Urzędy Pracy w całej Polsce pełnią rolę instytucji właściwych w zakresie świadczeń z tytułu bezrobocia, tj. zasiłków dla osób bezrobotnych. Wydają decyzje dotyczące przyznania bądź odmowy przyznania prawa do zasiłku, z uwzględnieniem okresów zatrudnienia w krajach UE/EOG lub Szwajcarii. Obsługują również transfery zasiłków dla osób bezrobotnych pomiędzy krajami członkowskimi.

Skalę migracji zarobkowych mieszkańców województwa lubelskiego do krajów Wspólnoty Europejskiej na przestrzeni kilku ostatnich lat odzwierciedlają m.in. dane dotyczące świadczeń z tytułu bezrobocia realizowanych w ramach koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego (wyk. 11.5.).

Dane z wojewódzkich urzędów pracy potwierdzają, że liczba osób występujących o przyznanie prawa do zasiłku w Polsce po zakończeniu pracy za granicą sukcesywnie rośnie, co świadczy o wzrastającej mobilności zawodowej Polaków. Na przestrzeni czterech ostatnich lat **ilość wydanych decyzji o przyznaniu prawa do zasiłku wzrosła** z 20 066 (w 2012 r.) do 31 690 (w 2015 r.), a 36% decyzji dotyczących prawa do zasiłku dla bezrobotnych w 2016 r.

w województwie lubelskim zostało wydanych z uwzględnieniem okresu pracy w Wielkiej Brytanii.

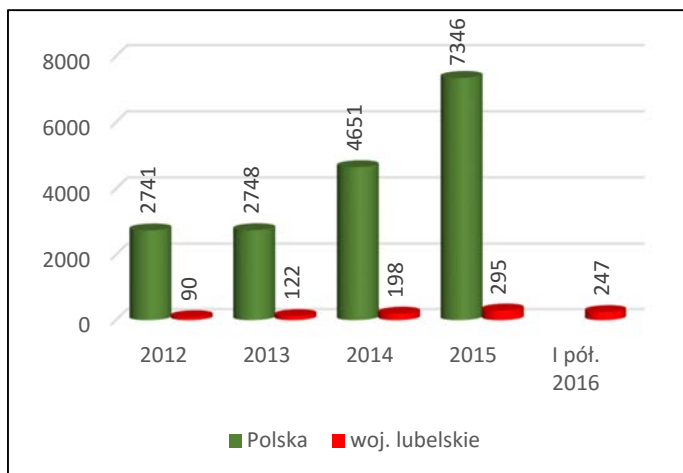
Wykres 11.5. Decyzje dotyczące zasiłku dla bezrobotnych wydane osobom, które pracowały w krajach członkowskich UE/EOG lub Szwajcarii



Źródło: opracowanie własne na podstawie sprawozdania KSZS – Transfery.

Zgodnie z przepisami z zakresu koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego, mobilni pracownicy mogą przenosić – transferować na okres od 3 do 6 miesięcy nabyte w jednym kraju świadczenia, do pozostałych państw członkowskich (wyk. 11.6.).

Wykres 11.6. Transfer zasiłku dla bezrobotnych z krajów UE/EOG do Polski



Źródło: opracowanie własne na podstawie sprawozdania KSZS – Transfery.

Zgromadzone przez wojewódzkie urzędy pracy dane wskazują, iż z roku na rok **przybywa osób przyjeżdżających do Polski w celu poszukiwania pracy**, transferujących zasiłek przyznany w kraju ostatniego zatrudnienia – najczęściej z Holandii, Irlandii i Niemiec. Są to przede wszystkim Polacy powracający do kraju. Niewielki odsetek stanowią cudzoziemcy, obywatele państw członkowskich UE/EOG. Największy wzrost liczby transferowanych do Polski zasiłków nabytych w innych krajach UE/EOG nastąpił w 2015 r., osiągając wartość 7346 transferów. Jest to prawie dwukrotny wzrost w porównaniu z 2014 r. i niemalże trzykrotny w stosunku do lat 2012 i 2013. Zupełnie inaczej przedstawiają się statystyki dotyczące osób, które udają się za granicę i korzystają z prawa do przeniesienia zasiłku nabytego w Polsce. Liczba transferów polskiego zasiłku do państw UE/EOG na przestrzeni ostatnich 4 lat utrzymuje się na mniej więcej stałym poziomie, osiągając wartość od 199 do 243 transferów w skali całego kraju. Przyczyny tak małej liczby transferów polskiego zasiłku za granicę można upatrywać w wysokości tego świadczenia, które aktualnie wynosi 831,10 zł przez pierwsze 3 miesiące i 652,60 zł przez kolejne miesiące prawa do zasiłku, czyli ok. 193 i 151 euro/miesięcznie. Polski zasiłek najczęściej transferowały osoby wyjeżdżające w poszukiwaniu pracy do Niemiec i Wielkiej Brytanii.

11.8. Wpływ agencji zatrudnienia na mobilność międzynarodową

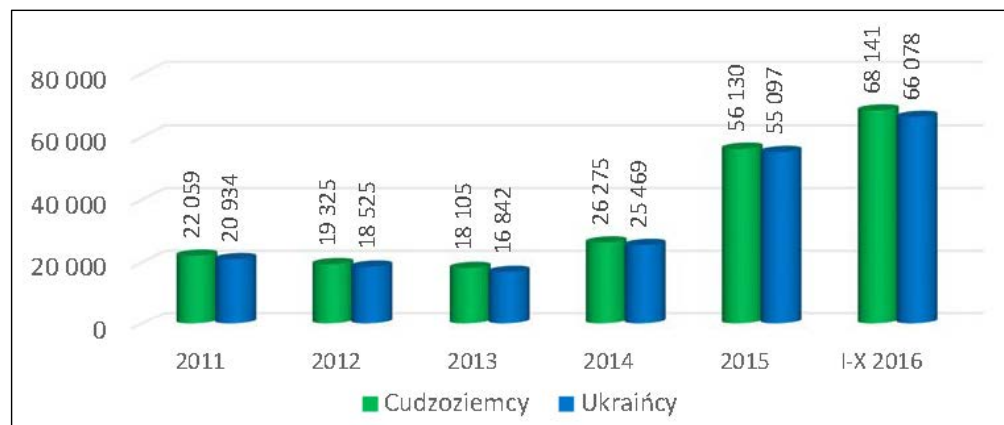
Polskie prawodawstwo dopuszcza obsługę rynku pracy nie tylko przez publiczne służby zatrudnienia, ale również przez inne instytucje rynku pracy, w tym przez agencje zatrudnienia. Agencje zatrudnienia są podmiotami wpisanymi do rejestru podmiotów prowadzących agencje zatrudnienia (Krajowy Rejestr Agencji Zatrudnienia), świadczącymi usługi w zakresie pośrednictwa pracy, poradnictwa zawodowego, doradztwa personalnego oraz pracy tymczasowej. Działalność agencji zatrudnienia jest działalnością regulowaną, w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 2 lipca 2004 roku o swobodzie działalności gospodarczej i do jej prowadzenia wymagany jest wpis do ww. rejestru. Liczba zarejestrowanych agencji w rejestrze z roku na rok sukcesywnie rośnie. Na koniec grudnia 2015 r. rejestr zawierał 195 agencji zatrudnienia w województwie lubelskim, w 2003 r. były to tylko 3 agencje zatrudnienia. Dzięki pośrednictwu agencji zatrudnienia, pracę w 2015 roku podjęły łącznie 41 103 osoby, co stanowi 46% (18 755) zatrudnionych więcej niż w 2014 r. Pracę za granicą zarówno w ramach pośrednictwa pracy, jak i pracy tymczasowej podjęły 22 172 osoby, które stanowiły 5% wszystkich zatrudnionych dzięki agencjom z Lubelszczyzny. Oznacza to, że w 2015 r., w wyniku współpracy z agencjami zatrudnienia, do pracy za granicę wyjechało o 8% mniej osób niż w roku poprzednim. Wyjazdy dotyczyły głównie krajów Unii Europejskiej, a krajem, do którego

działające na terenie Lubelszczyzny agencje zatrudnienia skierowały najwięcej osób w celu podjęcia zatrudnienia są Niemcy – ponad 1500 osób. Mieszkańcy naszego regionu pracowali we Francji, Szwajcarii, Belgii i Holandii, a także poza obszarem Unii Europejskiej – w Stanach Zjednoczonych Ameryki (59 osób). Rejestr podmiotów prowadzących agencje zatrudnienia jest jawny i ogólnie dostępny na stronie internetowej: stor.praca.gov.pl.

11.9. Zatrudnienie cudzoziemców na lubelskim rynku pracy

Wyższe niż średnia krajowa bezrobocie, a jednocześnie trudności ze znalezieniem pracowników o odpowiednich kwalifikacjach to paradoks polskiego i lubelskiego rynku pracy. Wśród najbardziej deficytowych grup zawodowych są specjaliści i pracownicy sezonowi o niskich kompetencjach. Problem wzrasta razem z rosnącymi migracjami zarobkowymi Polaków. Korzystnym rozwiązaniem w tej sytuacji może być krótkoterminowe (do 6 miesięcy w ciągu roku) zatrudnienie pracowników ze Wschodu, przede wszystkim z Białorusi, Rosji, Ukrainy, Mołdawii, Gruzji i Armenii. W przypadku województwa lubelskiego ok. 98% pracowników obcokrajowców stanowią obywatele Ukrainy, którzy ze względu na niestabilną sytuację polityczno-gospodarczą w swoim kraju szukają możliwości zatrudnienia m.in. w Polsce. Ukraińcy zazwyczaj redukują braki pracownicze w gospodarstwach domowych, a także w sektorze budowlanym, rolniczym, transporcie czy handlu. Wykwalifikowani pracownicy migrujący do Polski to głównie informatycy, artyści, nauczyciele i pracownicy medyczni.

Wykres 11.7. Zatrudnienie cudzoziemców na lubelskim rynku pracy na podstawie zarejestrowanych oświadczeń o zamiarze powierzenia pracy cudzoziemcowi



Źródło: opracowanie własne na podstawie sprawozdania WK-OŚWIADCZ.

Osoby zatrudniane w dobrze opłacanych zawodach stanowią jednak niewielki odsetek wśród wszystkich pracujących, a zdecydowana większość to wykwalifikowani robotnicy i osoby wykonujące proste prace. Skalę tego krótkoterminowego zatrudnienia obrazują dane dotyczące liczby oświadczeń podmiotów o zamiarze powierzenia pracy cudzoziemcowi, rejestrowane w powiatowych urzędach pracy (wyk. 11.7.). W roku 2015 w województwie lubelskim odnotowano ponad dwukrotny wzrost liczby rejestrowanych oświadczeń (z 26 tys. w 2014 r. do ponad 55 tys. w 2015 r.), a tylko w ciągu ośmiu miesięcy bieżącego roku liczba ta osiągnęła 58 716, przewyższając liczbę wszystkich zarejestrowanych w 2015 r. oświadczeń. Wskazuje to na ciągły trend wzrostowy w zatrudnieniu cudzoziemców na lokalnym rynku pracy. Najwięcej oświadczeń rejestrowanych jest w powiecie: opolskim, kraśnickim, puławskim oraz lubelskim i dotyczy zatrudnienia obywateli Ukrainy. W przypadku powiatów łukowskiego oraz bialskiego liczącą się grupą cudzoziemców są obywatele Białorusi – w Białej Podlaskiej liczba zarejestrowanych oświadczeń dla obywateli Białorusi stanowi ok. 50% wszystkich zarejestrowanych w tym rejonie oświadczeń; w Łukowie – ok. 31%.

11.10. Regionalny Plan Działań na rzecz Zatrudnienia na 2017 r. „Mobilność na rynku pracy”

Jednym z głównych problemów rynku pracy województwa lubelskiego jest niski poziom mobilności kapitału ludzkiego, co negatywnie wpływa na równowagę podaży i popytu w zakresie ofert pracy i pracowników. Dlatego też, jednym z najważniejszych wyzwań stojących obecnie przed polityką rynku pracy jest wzmocnienie działań wspierających szeroko rozumianą mobilność. Koncepcja ta znalazła odzwierciedlenie w tegorocznej edycji *Regionalnego Planu Działań na rzecz Zatrudnienia na 2017 r.*, którego myśl przewodnią stanowi właśnie mobilność na rynku pracy.

Dokument został podzielony na trzy główne obszary priorytetowe, tj.:

- I. **Mobilność w procesie edukacji, poszukiwania pracy i zatrudnienia**, w którym omówiono proces ciągłego kształtowania się mobilnych i elastycznych postaw na rynku pracy.
- II. **Mobilność różnych grup osób na rynku pracy**, który zawiera specyfikę sytuacji uczniów, osób pracujących, bezrobotnych, cudzoziemców oraz grup dewaloryzowanych (m.in. osób niepełnosprawnych, rodziców małych dzieci, długotrwale bezrobotnych, czy osób powyżej 50 roku życia) na rynku pracy, z perspektywy możliwości poprawy ich mobilności i elastyczności zawodowej.

III. Mobilność w odniesieniu do instytucji działających w obszarze rynku pracy, zawierający rekomendacje dotyczące wsparcia dla działań promujących mobilność, ze szczególnym uwzględnieniem podejmowania i zacieśniania współpracy pomiędzy rynkiem pracy i edukacji.

Bibliografia

Działalność agencji zatrudnienia zarejestrowanych w województwie lubelskim 2015–2016.

Kompleksowa analiza zawodów deficytowych i nadwyżkowych 2011-2013, opracowanie własne na podstawie analizy badań.

Opracowanie własne na podstawie informacji o działalności agencji zatrudnienia, <http://wuplublin.praca.gov.pl/rynek-pracy/instytucje/agencje-zatrudnienia/lubelskie>.

Opracowanie własne na podstawie (2016), dane GUS; <http://wuplublin.praca.gov.pl/-/3435302-sytuacja-na-ryнку-pracy-w-województwie-lubelskim-sierpień-2016>.

Opracowanie własne na podstawie sprawozdań (2015), MPiPS-01, KSZS-Transfery, oraz WK-OŚWIADCZ, generowanych za pośrednictwem systemu informatycznego WUP Viator.

Plany i losy zawodowe absolwentów 2013-2015, opracowanie własne na podstawie analizy badań <http://wuplublin.praca.gov.pl/rynek-pracy/statystyki-i-analazy/lorp/2013-2015>.

Sprawozdania końcowe z realizacji działań w ramach POKL 2007-2013, opracowanie własne na podstawie analizy badań.

12. Osoby młode na rynku pracy w świetle danych statystycznych

12.1. Wstęp

Dane liczbowe oraz prognozy ekspertów wskazują na rosnące problemy wynikające z procesów demograficznych. W najbliższych latach województwo lubelskie, podobnie jak większość pozostałych regionów w kraju, będzie doświadczać szybkiego ubytku ludności, zwłaszcza w młodszych grupach wiekowych. Zmiany struktury ludności w sposób oczywisty będą rzutować na sytuację na rynku pracy, na którym muszą dokonać się procesy dostosowawcze polegające na większej aktywizacji zawodowej osób starszych oraz zapewnieniu lepszego startu zawodowego osobom młodym. Badania statystyczne wskazują, że grupa osób w młodszych rocznikach legitymuje się relatywnie lepszym wykształceniem formalnym, natomiast częstym problemem jest brak wiedzy specjalistycznej i umiejętności praktycznych. Celem artykułu jest prezentacja zmian demograficznych, jakie następowały przede wszystkim w młodszych grupach wiekowych i wpływ tych zmian na lokalny i regionalny rynek pracy.

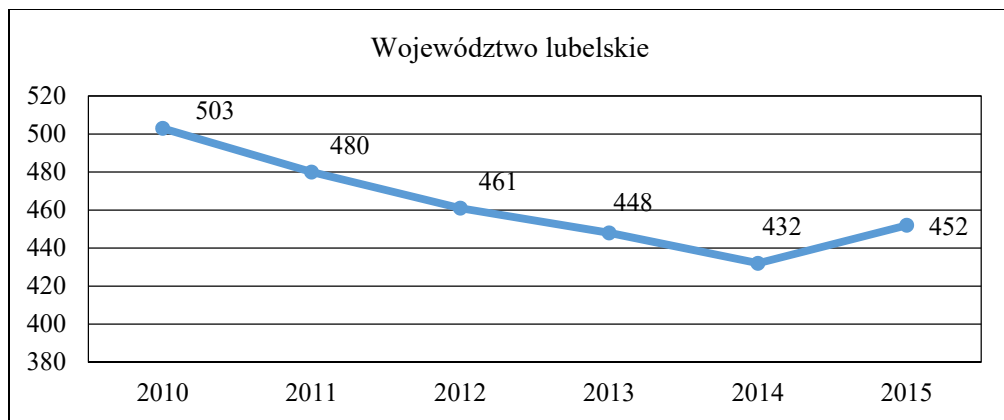
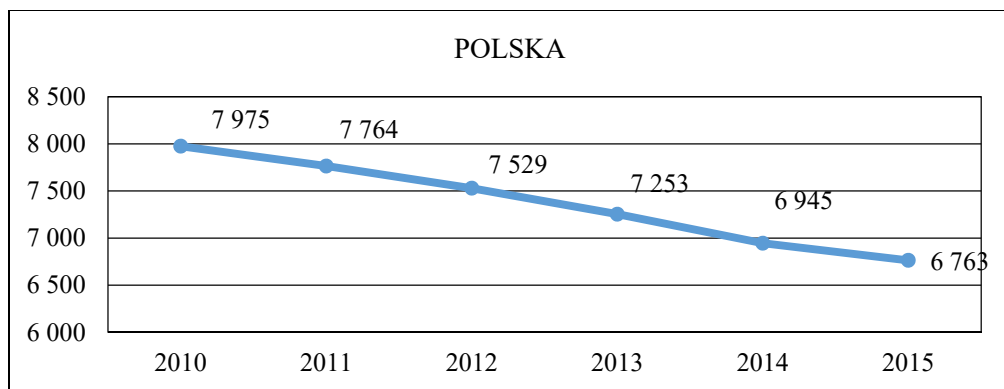
W 2015 r. liczba ludności w wieku 15 lat i więcej wyniosła nieco ponad 2 mln osób¹, co stanowiło 6,5% wielkości krajowej. Tę wielkość można w przybliżeniu traktować jako potencjalny zasób siły roboczej pochodzącej z województwa lubelskiego. Z tej liczby niespełna 23% stanowiły osoby młode, tj. w wieku 15–29 lat. W ostatnich latach zarówno w kraju, jak i województwie lubelskim obserwuje się wyraźnie malejącą tendencję w liczbie osób młodych (wyk. 12.1.). W 2010 r. liczba osób młodych wynosiła nieco ponad 500 tys., podczas gdy 5 lat później zmniejszyła się do poziomu 452 tys. Związane jest to z jednej strony z ujemnym przyrostem naturalnym, z drugiej zaś strony z nasilonymi odplywami migracyjnymi dotyczącymi przede wszystkim ludzi młodych, przedsiębiorczych, dobrze wykształconych i najbardziej mobilnych. Powody współczesnych migracji to przede wszystkim motywy ekonomiczne, ale również rozwój zawodowy związany ze zdobywaniem doświadczenia w no-

¹ Dane prezentowane w artykule, o ile nie zaznaczono inaczej, pochodzą z Badania Aktywności Ekonomicznej Ludności prowadzonego przez Główny Urząd Statystyczny.

wym otoczeniu i umiejętnościami językowymi w przypadku migracji zagranicznych.

Zmiany w liczbie ludności w sposób bezpośredni przenoszą się na liczbę osób pracujących. Rozpatrując wartości ogółem, należy zauważyć, iż liczba pracujących od 2012 r. wzrasta, co jest związane z wydłużaniem aktywności zawodowej osób starszych i malejącym bezrobociem wynikającym z ożywienia gospodarczego. Jednakże ta sytuacja nie ma charakteru trwałego, ponieważ liczba pracujących w najmłodszych grupach wiekowych systematycznie się zmniejsza, co w następnych latach będzie skutkowało ograniczeniem zasobu siły roboczej. W 2010 r. liczba pracujących w wieku 15–29 lat kształtowała się na poziomie niespełna 200 tys., podczas gdy w 2015 r. wynosiła już tylko 166 tys. Zatem w ciągu 6 lat liczba osób młodych pracujących zmniejszyła się o prawie 15%.

Wykres 12.1. Liczba ludności w wieku 15–29 lat

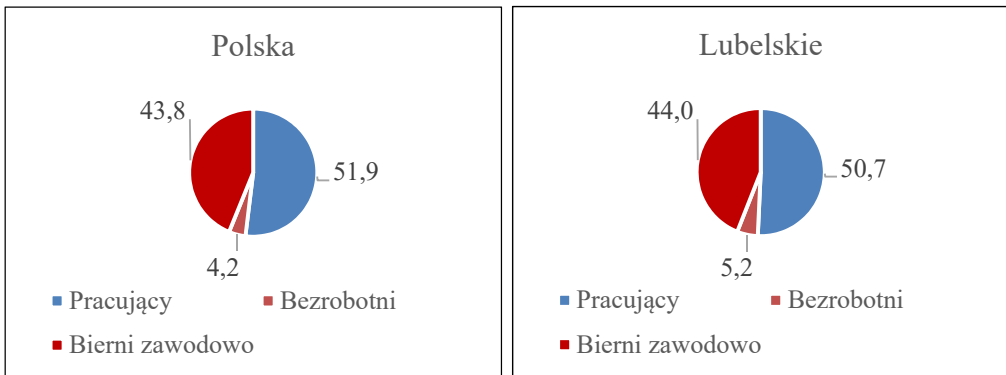


Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

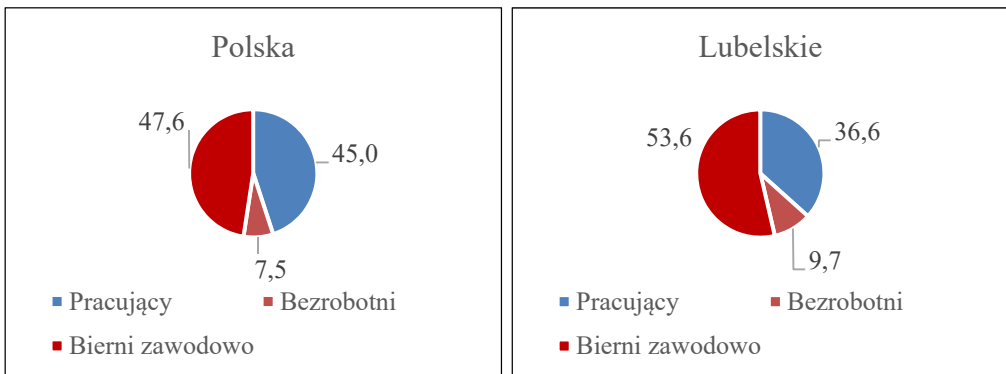
Ze względu na charakter aktywności zawodowej ogół ludności możemy podzielić na dwie podstawowe grupy: aktywnych i biernych zawodowo. Osoby aktywne zawodowo to osoby pracujące oraz bezrobotne, czyli takie, które wprawdzie nie pracują, ale aktywnie poszukują pracy i są w stanie ją podjąć. Z kolei osoby bierne zawodowo nie wykonują pracy i jej nie poszukują. Przyczyny bierności zawodowej wśród osób młodych to przede wszystkim nauka i uzupełnianie kwalifikacji. Spośród innych motywów niepodejmowania pracy można wymienić: przejście na emeryturę lub rentę, chorobę i niepełnosprawność, obowiązki rodzinne związane z opieką nad dzieckiem lub osobą starszą oraz zniechęcenie dotychczasowymi poszukiwaniami pracy².

Wykres 12.2. Struktura ludności w wieku 15 lat i więcej w 2015 r.

ogółem



w wieku 15–29 lat



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

² Więcej informacji można znaleźć w publikacjach GUS z cyklu „Aktywność Ekonomiczna Ludności”.

Ciekawych informacji dostarcza porównanie struktury ludności w kraju i województwie lubelskim ze względu na aktywność ekonomiczną (wyk. 12.2.).

Analizując wielkości ogółem, należy zauważyć, iż obydwie struktury są do siebie zbliżone. Około 51–52% ludności to osoby pracujące, ok. 4–5% stanowią bezrobotni, natomiast 44% to osoby biernie zawodowo.

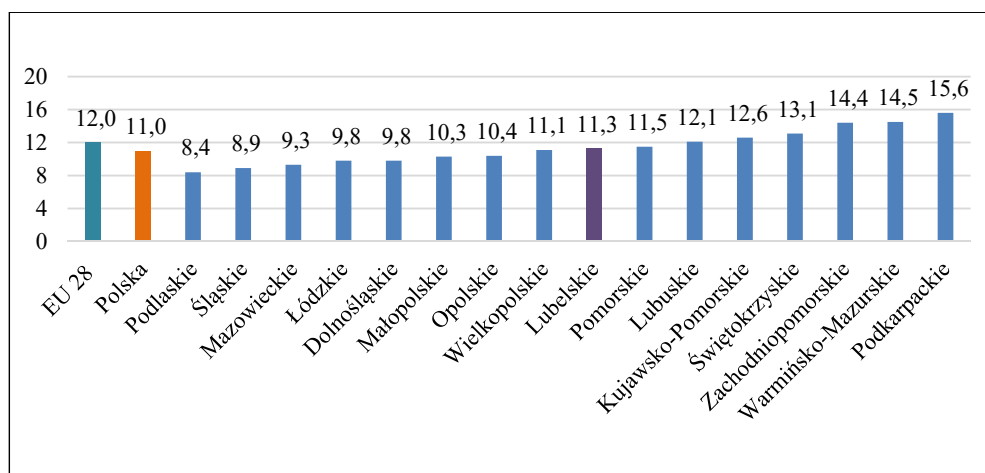
Struktura osób w wieku młodym różni się znacząco na niekorzyść Lubelszczyzny. W województwie lubelskim jest istotnie mniej osób pracujących (prawie 37% wobec 45% w kraju), natomiast więcej jest osób bezrobotnych oraz biernych zawodowo. Należy w tym miejscu zwrócić uwagę, iż im większą część populacji stanowią osoby nieaktywne zawodowo, tym większym obciążeniem obłożone są osoby pracujące. Duża liczba osób nieaktywnych zawodowo jest związana przede wszystkim ze stosunkowo słabym potencjałem i niedoświadczonością regionalnego rynku pracy. W województwie lubelskim duży udział w strukturze zatrudnienia posiada branża rolnicza, która nie jest w stanie zaoferować atrakcyjnych miejsc pracy dla młodych ludzi. Według badań Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Lublinie³ najważniejsze aspekty pracy dla osób młodych to przede wszystkim: dobra praca (odsetek wskazań ponad 68%), rozwijanie się, uczenie nowych rzeczy, atmosfera w pracy i dobre relacje z innymi (ok. 50%). Z badań można również wnioskować, że oczekiwania płacowe niepracujących są wyższe niż realnie występujące zarobki, a wygórowane oczekiwania płacowe są czynnikiem dezaktywizacji zawodowej młodych. Występuje również niedobór dużych, dynamicznie rozwijających się zakładów przemysłowych, które mogłyby wchłonąć rosnącą podaż pracy. Brak atrakcyjnej oferty pracy powoduje że część młodych ludzi, z braku perspektyw zatrudnienia, decyduje się na kontynuację nauki, przeczekując w ten sposób złą sytuację na rynku pracy. Niska aktywność zawodowa jest często spowodowana świadomym wyborem rodziców, którzy są w stanie zrezygnować z pracy w celu wychowania dzieci. W tym wypadku dobrym rozwiązaniem jest wprowadzenie różnego rodzaju form uelastycznienia czasu pracy poprzez np. telepracę czy tworzenie zachęt dla pracodawców do zatrudniania młodych osób.

Interesującą kategorią osób z punktu widzenia wyzwania dla polityki rynku pracy są osoby młode niepracujące, niedokształcające się i nieuczące się (*NEET – Not in Employment, Education or Training*). Jest to grupa osób, która zakończyła już swoją edukację i z różnych przyczyn pozostaje bierna na rynku pracy. Rozpatrując zjawisko NEET (z socjologicznego i ekonomicznego punktu widzenia), należy zauważyć, że stanowi je niejednorodna zbiorowość, którą łączy to, że jest to młodzież niezarabiająca, żyjąca „na koszt innych”. Grupę tę tworzą zarówno młodzi ludzie relatywnie wysoko wyedukowani, nie mogący znaleźć pracy sto-

³ Czynniki aktywności zawodowej osób młodych, WUP w Lublinie, Lublin 2016.

sownie do posiadanych kwalifikacji oraz osoby legitymujące się niskim poziomem kwalifikacji, z powodu zbyt wczesnego przerwania nauki w trybie szkolnym (wyk. 12.3.). Te dwie grupy łączy brak motywacji do kontynuowania formalnej edukacji lub zmiany kwalifikacji oraz brak zainteresowania aktywnością zawodową (choć czynione jest to z innych powodów). Wśród NEET-sów są również młodzi sięgający po nieakceptowane społecznie, alternatywne formy uzyskiwania dochodów, które kolidują z prawem (Serafin-Juszczak 2014).

Wykres 12.3. Udział osób młodych w wieku 15–24 lata niepracujących, niedokształcających, nieuczących się (NEET) w liczbie ludności w wieku 15 lat i więcej w 2015 r.



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

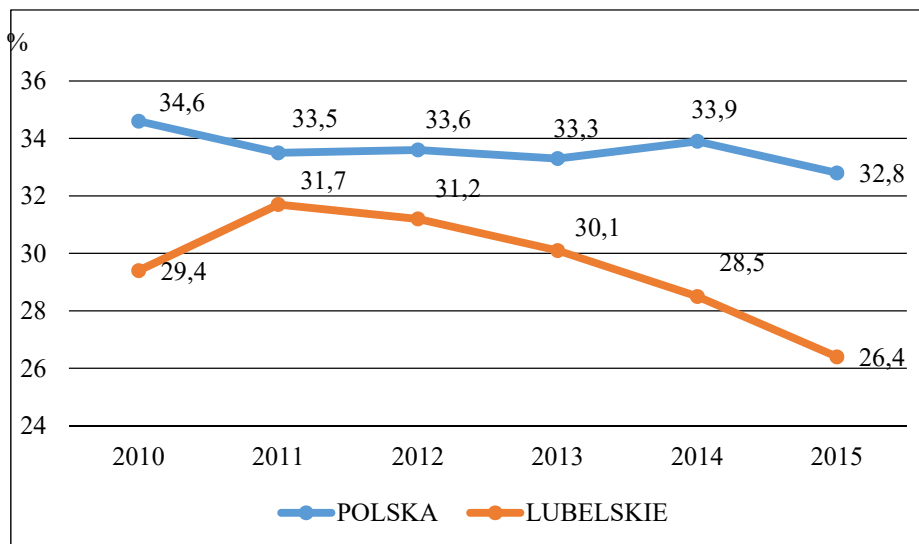
Zjawisko NEET jest uważane za jedno z najważniejszych wyzwań w polityce aktywizacji osób na rynku pracy. Problem ten jest zauważany nie tylko w Polsce, ale także w Europie i świecie. Dane statystyczne wskazują, że Polska w tym zakresie nie odbiega znacząco od sytuacji w krajach Unii Europejskiej. Udział osób młodych w kategorii NEET w ogólnej liczbie ludności w województwie lubelskim wyniósł nieco ponad 11%. Była to wielkość zbliżona do średniej krajowej oraz nieznacznie niższa od przeciętnych wartości dla krajów Unii Europejskiej. Najwięcej osób z tej kategorii biernych zawodowo było w województwach: zachodniopomorskim, warmińsko-mazurskim i podkarpackim (powyżej 14%), zaś najmniej w województwach śląskim i mazowieckim (poniżej 9%).

Do kompleksowej analizy poziomu aktywności zawodowej często wykorzystywany jest współczynnik aktywności zawodowej będący relacją osób aktywnych zawodowo do ogółu ludności. Wskaźnik ten jest często wykorzystywany jako podstawowy miernik monitorowania realizacji strategii polityk społecznych

czy programów rozwoju. Jego konstrukcja pozwala porównywać poziom aktywności pomiędzy województwami, a także w odniesieniu do krajów Unii Europejskiej. Wartość wskaźnika dla województwa lubelskiego w 2015 r. wyniosła 56%, co oznacza, że nieco ponad połowa osób w wieku 15 lat i więcej była aktywna zawodowo. Ponadto wskaźnik ten był nieznacznie niższy niż średnio w kraju.

Analizując współczynnik aktywności zawodowej osób młodych (w wieku 15–24 lata), należy zwrócić uwagę na znacznie gorszą, niż miało to miejsce w przypadku wskaźnika ogółem, sytuację województwa lubelskiego. Wartość wskaźnika w 2015 r. wyniosła 26,4%, co lokowało województwo na 16. miejscu w kraju i było to znacznie mniej niż średnia krajowa wynosząca niespełna 33%. Wykres 12.4. pozwala porównać zmienność w czasie omawianego wskaźnika w kraju i województwie lubelskim. Na poziomie krajowym współczynnik aktywności w latach 2010–2015 nie podlegał dużym wahaniom i oscylował wokół 33–34%, podczas gdy w województwie lubelskim, począwszy od 2011 r. systematycznie zmniejsza się i w 2015 r. osiągnął poziom nieco ponad 26%. Potwierdza to zatem po raz kolejny tezę o znacznie gorszej sytuacji osób młodych na rynku pracy województwa lubelskiego. Ponadto problem ten wydaje się być stałym elementem regionalnego rynku pracy, co sugeruje istnienie barier wejścia na regionalny rynek pracy, np. w zakresie edukacji lub niedostatecznej mobilności osób młodych⁴.

Wykres 12.4. Współczynnik aktywności zawodowej osób w wieku 15–24 lata



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

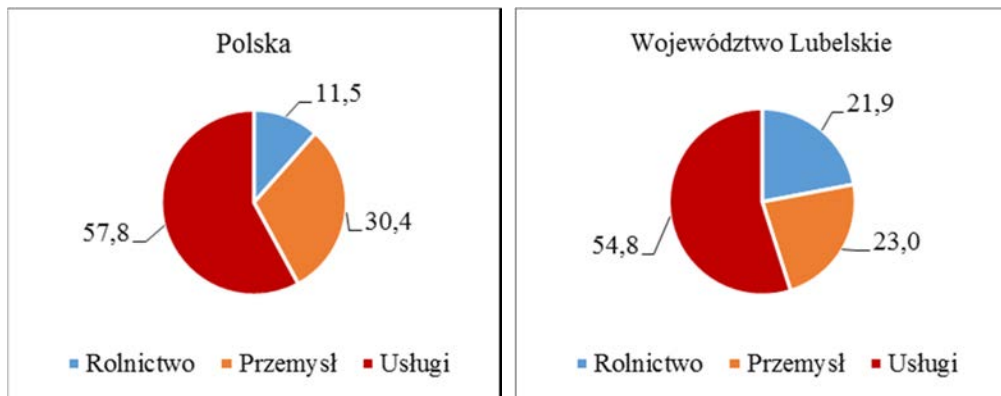
⁴ *Lubelszczyzna 2020. Rozwój, ale w jakim kierunku?*, Instytut Badań Strukturalnych, Warszawa 2011.

Znaczne różnice pomiędzy przeciętnymi wartościami w kraju, a Lubelszczyzną można zaobserwować, analizując strukturę osób pracujących (wyk. 12.5.).

W województwie lubelskim w branży rolniczej pracuje zdecydowanie więcej osób niż średnio w kraju (22% wobec 11,5% w kraju). Wskaźnik krajowy jest daleki od optymalnego odsetka pracujących w rolnictwie, co świadczy o dużej skali problemu ukrytego bezrobocia w rolnictwie na poziomie ogólnopolskim. W gospodarkach rozwiniętych wskaźnik ten z reguły nie przekracza 10%. Rolnictwo należy do sektorów gospodarki cechujących się niską wydajnością, generujących małą wartość dodaną. Duże rozdrobnienie gospodarstw rolnych w województwie lubelskim, powoduje również, że mają one trudności w samodzielnym utrzymaniu się na rynku i produkują zwykle jedynie na własne potrzeby. W małych gospodarstwach z uwagi na ograniczenia kapitałowe występuje niedobór nowoczesnych maszyn i urządzeń oraz innowacyjnych metod produkcji rolnej.

Niekorzystna struktura pracujących przejawia się również w niskim udziale zatrudnionych w branży przemysłowej, spowodowanym dużym niedoborem dobrze prosperujących, silnych kapitałowo zakładów produkcyjnych. Większość funkcjonujących w regionie firm ma charakter lokalny, co w konsekwencji prowadzi do niskiej konkurencyjności i niskiego zaawansowania technologicznego. Województwo lubelskie regularnie zajmuje ostatnie miejsca w rankingach atrakcyjności inwestycyjnej województw. Jednym z powodów niskiej oceny regionu lubelskiego jest niedostateczna dostępność terenów inwestycyjnych, które mogłyby stanowić miejsce lokalizacji działalności produkcyjnej. Powyższe czynniki powodują, że młodzi ludzie nie znajdują interesującej pracy w tym sektorze i decydują się na wyjazd do innych województw lub za granicę.

Wykres 12.5. Struktura pracujących w 2015 r.

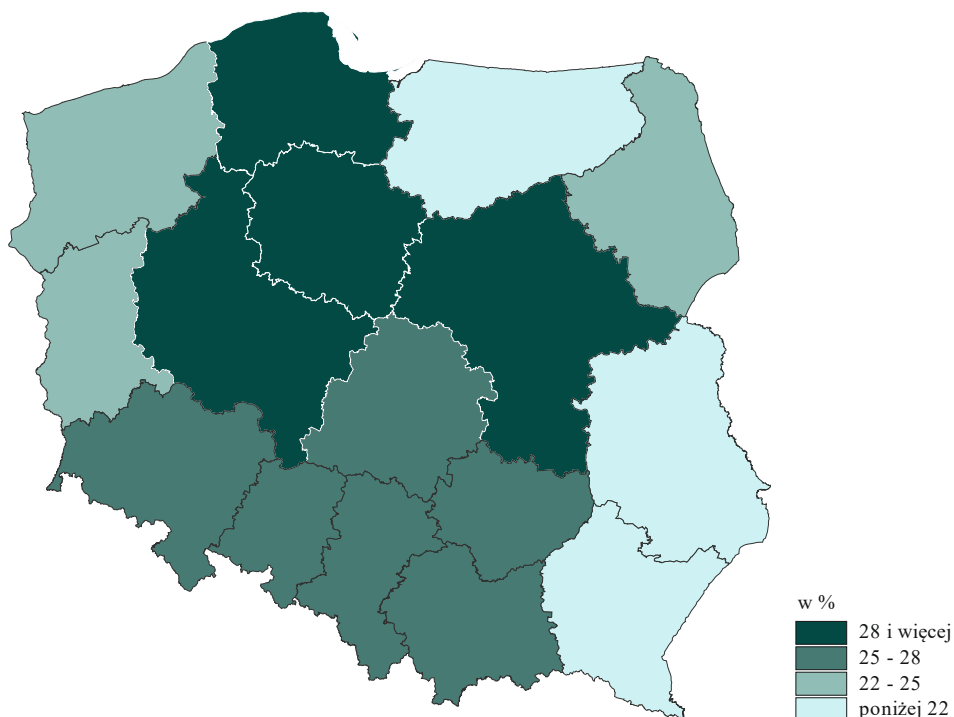


Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

W województwie lubelskim mniejszy jest udział osób pracujących w usługach. Ponadto, z reguły są to branże związane z funkcjami publicznymi, mniej zaś z usługami rynkowymi. Bardziej szczegółowe dane statystyczne wskazują, że w województwie lubelskim, w porównaniu ze strukturą krajową, przeważają zatrudnieni w usługach nierynkowych związanych z oświatą, administracją, ochroną zdrowia, a mniejszy jest udział pracujących w pośrednictwie finansowym, informacji i komunikacji, obsłudze nieruchomości, transporcie.

Wskaźnik zatrudnienia jest podstawowym miernikiem służącym do porównania rynków pracy w różnych jednostkach terytorialnych. Wyrażony jest relacją osób pracujących do ogółu ludności w danej grupie wiekowej. W 2015 r. w województwie lubelskim wyniósł on 67,4% i był niższy o 1,3 pkt. proc. od średniej krajowej. Omawiany miernik jest też wyraźnie niższy od średniej dla krajów Unii Europejskiej. Związane jest to z wcześniejszym przechodzeniem na emeryturę, większym bezrobociem i niską aktywnością zawodową młodzieży, co wynika z przedłużania wejścia na rynek przez osoby młode z uwagi na kontynuowanie nauki.

Rycina 12.1. Wskaźnik zatrudnienia osób w wieku 15–24 lata w 2015 r. według województw

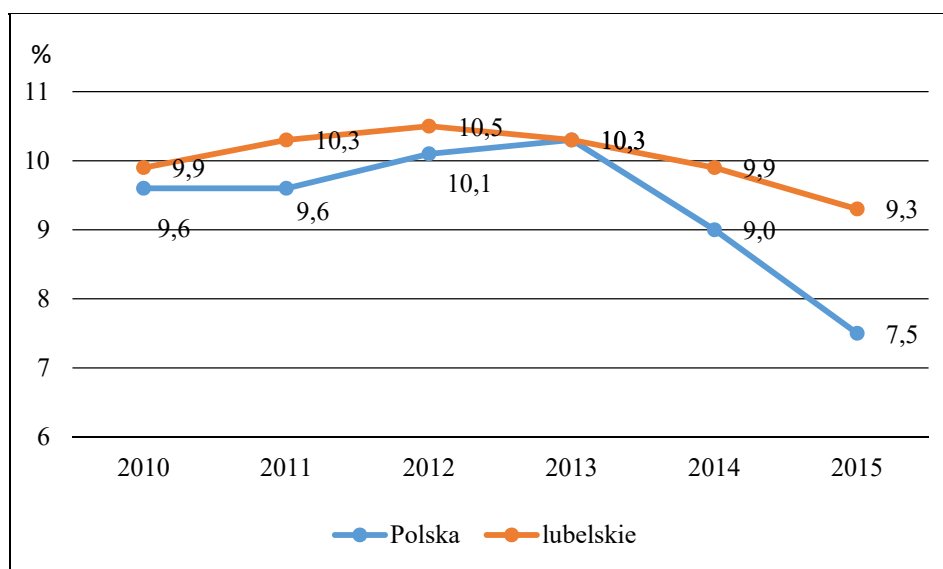


Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

Wskaźnik zatrudnienia w grupie osób młodych w województwie lubelskim wyniósł 19% i był niższy o 7 pkt proc. niż w kraju i znacznie niższy niż w najlepszych pod tym względem województwach: wielkopolskim i pomorskim, w których omawiany wskaźnik przekraczał 30%. Rycina 12.1. prezentuje zróżnicowanie przestrzenne wskaźnika zatrudnienia. Najwięcej pracujących osób młodych było w regionach centralnej i północnej części kraju, natomiast najmniej poziom aktywności obserwowano w województwach: podkarpackim, lubelskim i warmińsko-mazurskim.

Ważnym elementem rynku pracy jest strona podażowa reprezentowana przez osoby bezrobotne, które w badanym okresie nie pracowały, ale aktywnie poszukiwały pracy i były gotowe ją podjąć. W IV kwartale 2015 r. w województwie lubelskim bez pracy pozostawało 25 tys. osób w wieku poniżej 25 lat, co stanowiło nieco ponad 24% wielkości ogółem. Podobne udziały notowano również na poziomie ogólnokrajowym. Syntetycznym miernikiem poziomu bezrobocia jest stopa bezrobocia będąca stosunkiem liczby osób bezrobotnych do liczby aktywnych zawodowo. W latach 2010–2012 stopa bezrobocia w województwie lubelskim i w kraju kształtowała się na podobnym poziomie ok. 91–0% (wyk. 12.6.).

Wykres 12.6. Stopa bezrobocia według BAEL



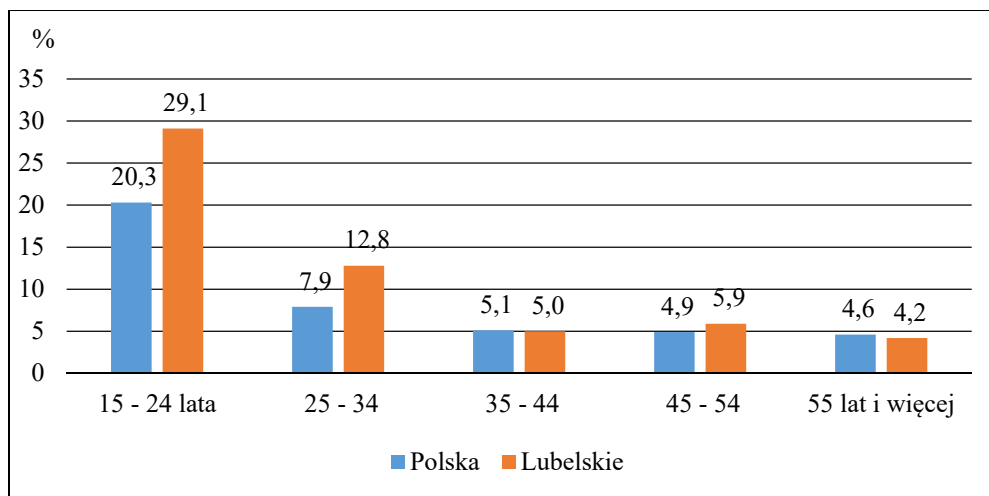
Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

Począwszy od 2013 r. wskaźnik bezrobocia zaczął się obniżać. Jednak tempo spadku było zdecydowanie większe w województwie lubelskim. Na poziomie kraju stopa bezrobocia zmniejszyła się, aż o 2,8 pkt. proc., podczas gdy na Lu-

belszczyźnie tylko o 1 pkt. proc. Wyniki powyższych badań wskazują, że ożywienie gospodarcze notowane w ostatnich kilku latach oddziaływało korzystnie na rynek pracy, ale wpływ ten był różny w poszczególnych regionach kraju. Wzrost produkcji znacznie bardziej pozytywnie wpływał na rozwinięte rynki pracy województw Polski zachodniej i centralnej, ponieważ funkcjonuje tam większa liczba przedsiębiorstw przemysłowych oraz firm oferujących usługi, które reagują na zmiany koniunkturalne w gospodarce. Z kolei struktura rynku pracy województwa lubelskiego cechuje się mniejszą wrażliwością na zmiany koniunktury, z uwagi na duże udziały zatrudnionych w rolnictwie i usługach nierynkowych, które w mniejszym stopniu zależą od zmian gospodarczych.

Stopa bezrobocia w poszczególnych grupach wiekowych była znacznie zróżnicowana (wyk. 12.7.). Zdecydowanie największy poziom bezrobocia obserwowano w grupie osób najmłodszych. W miarę przechodzenia do starszych grup wieku stopa bezrobocia obniżała się, co wynikało z podejmowania pracy, nabywania większego doświadczenia i stażu pracy, a częściowo z powrotu do bierności zawodowej ze względu m.in. na kontynuowanie edukacji lub podejmowanie obowiązków rodzinnych. Taka struktura stopy bezrobocia występuje na większości rynków pracy, także w krajach UE.

Wykres 12.7. Stopa bezrobocia według wieku w IV kwartale 2015 r.



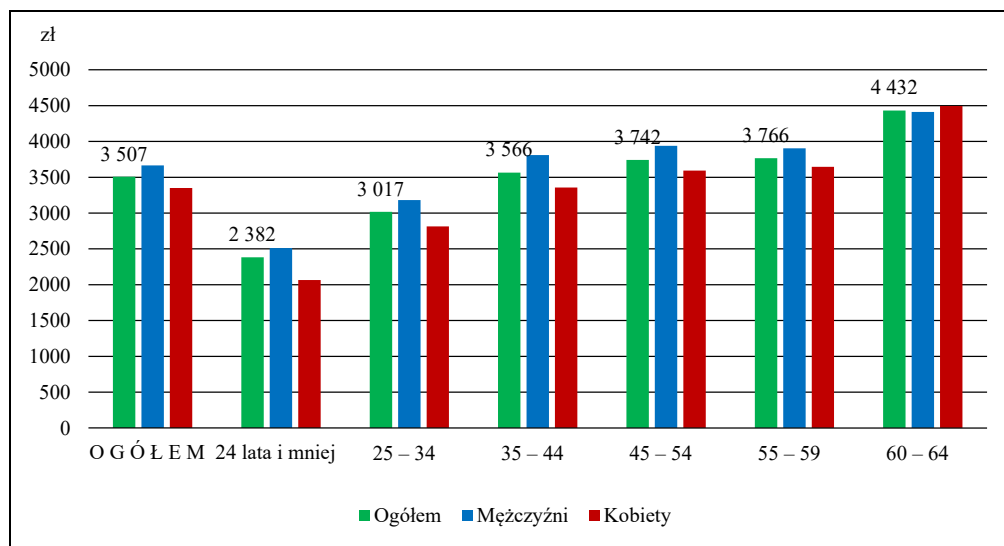
Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

Największe dysproporcje pomiędzy stopą bezrobocia w kraju i w województwie lubelskim notowano w młodszych grupach wiekowych. W grupie 15–24 lata stopa bezrobocia na Lubelszczyźnie była wyższa o prawie 9 pkt. proc., natomiast w grupie 25–34 lata o niespełna 5 pkt. proc. W starszych rocznikach

poziom bezrobocia kształtował się na zbliżonym poziomie. Powyższa analiza prowadzi do wniosku, że za wysoką ogólną stopę bezrobocia w województwie lubelskim odpowiada przede wszystkim znacznie wyższa niż w kraju liczba osób młodych bezrobotnych.

Dla pełnego obrazu rynku pracy w powiatach województwa lubelskiego jest niezbędne przeanalizowanie wynagrodzeń pełniących w gospodarce rynkowej funkcję ceny równoważącą popyt i podaż (wyk. 12.8.). System wynagrodzeń stanowi jeden z najsilniejszych czynników determinujących postawy, motywację i zachowanie pracowników. Właściwie opracowany system wynagrodzeń przyciąga odpowiednich pracowników, utrzymuje ich w organizacji oraz pobudza do osiągnięcia dobrych efektów pracy⁵.

Wykres 12.8. Przeciętne wynagrodzenia brutto w województwie lubelskim w październiku 2014 r. w złotych



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

Przeciętny poziom wynagrodzeń (wyk. 12.8.) w województwie lubelskim wyniósł nieco ponad 3,5 tys. zł brutto. Średnia płaca rośnie wraz z wiekiem pracujących, co jest związane ze zdobywaniem coraz wyższych umiejętności, kwalifikacji i doświadczenia zawodowego. Młodzi ludzie otrzymują wynagrodzenie niższe o ponad 1 100 zł od średniej wojewódzkiej, co również jest czynnikiem zniechęcającym do poszukiwania i podejmowania pracy. Dopiero po

⁵ A. Bagińska, *Rola systemu wynagrodzeń we współczesnej gospodarce*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Białostockiej. Ekonomia i Zarządzanie” 2008, Zeszyt 11, s. 313.

przekroczeniu 35 roku życia przeciętny mieszkaniec regionu może liczyć na płacę przekraczającą średnią wojewódzką.

12.2. Podsumowanie

Wyniki przeprowadzonej analizy pozwalają określić najważniejsze cechy rynku pracy województwa lubelskiego ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji osób młodych. Najistotniejszym czynnikiem wpływającym na procesy na regionalnym rynku pracy jest niekorzystna struktura gospodarcza regionu. Duży udział rolnictwa, w powiązaniu z niedoborem działalności przemysłowej, powoduje duże trudności dla osób młodych w znalezieniu pracy. Z powyższych powodów rynek pracy województwa lubelskiego charakteryzuje się bardzo niskimi współczynnikami mierzącymi aktywność zawodową osób młodych. Zarówno współczynnik aktywności zawodowej, jak i wskaźnik zatrudnienia w grupie osób młodych lokował region na jednym z ostatnich miejsc w kraju. Województwo lubelskie cechuje się wyższym niż w kraju poziomem bezrobocia, który wynika ze znacznie większej stopy bezrobocia wśród osób młodych. Niechęć do podejmowania pracy wynika głównie z dużych oczekiwań płacowych przewyższających, możliwości lubelskich pracodawców, przedłużania okresu pobierania nauki oraz podejmowania obowiązków rodzinnych.

Istotnym czynnikiem determinującym sytuację na lokalnych rynkach pracy jest sytuacja makroekonomiczna. Naturalne cykle koniunkturalne wpływają znacząco na wielkość zatrudnienia i bezrobocia oraz poziom wynagrodzeń. Z przeprowadzonych badań wynika, iż w okresie recesji mniejszych trudności gospodarczych doświadczają obszary z dobrze rozwiniętymi rynkami pracy. W tych województwach stopa bezrobocia wzrastała w mniejszym stopniu niż w regionach z dominującą rolą branży rolniczej.

Bibliografia

- Bagieńska A. (2008), *Rola systemu wynagrodzeń we współczesnej gospodarce*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Białostockiej. Ekonomia i Zarządzanie” 2008, Zeszyt 11, s. 313.
- Serafin-Juszczak B. (2014) *Neet – nowa kategoria młodzieży zagrożonej wykluczeniem społecznym*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Sociologica” 2014, nr 49, s. 41.
- Lubelszczyzna 2020. Rozwój, ale w jakim kierunku?* (2011) Instytut Badań Strukturalnych, Warszawa, 2011.

13. Natężenie migracji i budownictwa mieszkaniowego w gminach otaczających miasta wojewódzkie

13.1. Wstęp

Duże miasta Polski i sąsiadujące z nimi obszary podlegają złożonym i dynamicznym procesom urbanizacji. Zmiany dotyczą przestrzeni, ludności, gospodarki i kultury. Jednym z przejawów tych zmian jest różne tempo pojawiania się nowych budynków mieszkalnych wokół dużych miast. Taki rozwój otoczenia miast połączony z osiedlaniem się nowych mieszkańców w jego otoczeniu określa się mianem „suburbanizacja”. Proces ten może mieć charakter żywiołowy i trudno kontrolowalny, wówczas obserwuje się tzw. „rozlewanie się” miast. Przejawem demograficznym tej fazy procesu jest zmniejszanie się liczby ludności w miastach, a jednocześnie wyraźny jej wzrost na terenach do nich przyległych. Obecnie w większości głównych ośrodków miejskich można dostrzec przejawy suburbanizacji. Intensywność tego procesu zależy w dużej mierze od potencjału miast. Przez swą złożoność proces ten niesie ze sobą daleko idące skutki, które nie zawsze są dobre, dlatego konieczne jest monitorowanie na tych obszarach budownictwa mieszkaniowego, które wraz z migracjami jest jednym z przejawów tego procesu (Żelechowski i in., 2015).

Głównym celem niniejszego opracowania jest identyfikacja obszarów o największym natężeniu budownictwa mieszkaniowego i migracji w otoczeniu miast wojewódzkich. Analizą zostały objęte wszystkie miasta wojewódzkie, z tym, że w przypadku województwa pomorskiego obszar ten został wyznaczony wokół Trójmiasta (tj. Gdańsk, Gdynia, Sopot), natomiast dla województwa śląskiego wokół Aglomeracji Śląskiej¹, którą utworzyło 14 miast na prawach powiatu (tj. Bytom, Chorzów, Dąbrowa Górnicza, Gliwice, Jaworzno, Katowice, Mysłowice, Piekary Śląskie, Ruda Śląska, Siemianowice Śląskie, Sosnowiec, Świętochłowice, Tychy, Zabrze)². Wyjściowy zbiór do wyznaczenia ob-

¹ Obszar pokrywa się z zasięgiem Górnośląskiego Związku Metropolitalnego.

² W dalszej części pracy wszystkie jednostki terytorialne, dla których były wyznaczone obszary oddziaływania, będą nazywane miastami wojewódzkimi; również do Trójmiasta i Aglomeracji Śląskiej umownie będzie zastosowane takie określenie.

szarów oddziaływania miast wojewódzkich stanowiły wszystkie pozostałe gminy w województwie. Analiza została przeprowadzona w oparciu o zmienne z obszarów migracji wewnętrznych na pobyt stały oraz efektów rzeczowych budownictwa mieszkaniowego dla lat 2006–2015.

13.2. Opis danych i metody analizy

W zasadniczej, analitycznej części pracy przyporządkowano – stosując metodę trzech średnich (Nowak, 1999; za Stańczyk i in., 2012) – odrębnie miasta wojewódzkie i gminy do czterech grup według kryterium wartości zmiennych diagnostycznych. W celu zapewnienia porównywalności zróżnicowanych obszarów grupowanie oparto o następujące zmienne o charakterze wskaźnikowym:

- saldo migracji wewnętrznych na pobyt stały w przeliczeniu na 1 tys. ludności;
- liczba mieszkań oddanych do użytkowania w przeliczeniu na 1 tys. ludności.

W analizie wzięto pod uwagę dwie zmienne z obszaru migracji wewnętrznych na pobyt stały: liczbę zameldowanych i saldo migracji. Liczba zameldowanych informuje o wielkości napływu ludności do danej jednostki terytorialnej, natomiast saldo migracji – o ogólnej tendencji tego zjawiska, czyli napływie lub odpływie ludności. O doborze zmiennej przesądziła przeprowadzona analiza korelacji. Liczba mieszkań oddanych do użytkowania była skorelowana w stopniu prawie pełnym (współczynnik korelacji 0,93) z liczbą zameldowanych na pobyt stały, natomiast z saldem migracji w stopniu przeciętnym (współczynnik korelacji 0,35)³. W celu wyeliminowania z analizy silnie skorelowanych ze sobą zmiennych powielających informacje o badanym zjawisku podjęto decyzję o uwzględnieniu salda migracji.

Dla zmiennych wybranych do analizy obliczono ich średnie wartości z lat 2006–2015, zestawiono je malejąco, a następnie obliczono średnie arytmetyczne \bar{X} wskaźników. Dla jednostek terytorialnych, dla których wartości wskaźnika były większe od obliczonej średniej \bar{X} policzono średnią arytmetyczną \bar{X}_1 , z kolei dla tych, dla których wartości wskaźnika były mniejsze od średniej \bar{X} obliczono średnią arytmetyczną \bar{X}_2 . Obliczone średnie stanowiły granice dla grup, do których zostały przyporządkowane jednostki terytorialne:

- I grupa wartość wskaźnika $x_i > \bar{X}_1$ – wysoki poziom wskaźnika;
- II grupa wartość wskaźnika $\bar{X} < x_i \leq \bar{X}_1$ – średni poziom wskaźnika;
- III grupa wartość wskaźnika $\bar{X}_2 < x_i \leq \bar{X}$ – niski poziom wskaźnika;
- IV grupa wartość wskaźnika $x_i \leq \bar{X}_2$ – bardzo niski poziom wskaźnika.

³ Por. m.in. Stanisław, 2006.

W kolejnym etapie analizie poddano gminy. Do obszarów o największym natężeniu budownictwa mieszkaniowego i migracji zwanych obszarami oddziaływania⁴ zostały zaliczone gminy, dla których uzyskane wartości jednego ze wskaźników zostały zaklasyfikowane do I grupy (wysoki poziom wskaźnika), pod warunkiem, że wartość drugiego wskaźnika znalazła się co najmniej w II grupie (średni poziom wskaźnika). Ponadto było konieczne spełnienie dodatkowego warunku – wyznaczone gminy musiały tworzyć z miastem wojewódzkim obszar ciągły przestrzennie. Graficzną ilustrację przeprowadzonej analizy stanowią opracowane dla każdego województwa mapy, które zostały sporządzone przez Piotra Koszewskiego przy użyciu oprogramowania pakietu ArcGIS.

13.3. Analiza wyników

Obliczone średnie arytmetyczne (dla średnich wartości z lat 2006–2015) zmiennej – saldo migracji w przeliczeniu na 1000 ludności wyniosły dla miast wojewódzkich \bar{X} (-1,004); \bar{X}_1 0,712 oraz \bar{X}_2 (-2,720), dla gmin wyniosły one odpowiednio: 0,115; 5,761 oraz (-2,992). Dla drugiej analizowanej zmiennej – liczba mieszkań oddanych do użytkowania w przeliczeniu na 1000 ludności – średnie dla miast wojewódzkich wyniosły: 5,364; 7,323 oraz 3,797, a dla gmin wartości te były mniejsze i wyniosły odpowiednio: 2,782; 5,325 i 1,578. Obliczone wartości stanowiły podstawę do ustalenia przedziałów dla grup. Uzyskane wyniki przeprowadzonej analizy przedstawiono w tabeli 13.1.

Wysokie poziomy (I grupa) obydwu wskaźników, na podstawie których przeprowadzono analizę, odnotowano dla Wrocławia, Krakowa, Warszawy i Rzeszowa, natomiast bardzo niskie – dla Bydgoszczy. W przypadku Poznania, Kielc oraz Lublina bardzo niski poziom przyjęła zmienna z obszaru migracji, natomiast dla Aglomeracji Śląskiej, Łodzi i Opola wartość z ostatniej grupy uzyskano dla drugiej analizowanej zmiennej. Najwyższą wartość wskaźnika – saldo migracji w przeliczeniu na 1 tys. ludności, odnotowano dla Warszawy (3,7), najniższą dla Poznania (-4,1). Najwyższą wartość wskaźnika charakteryzującego efekty rzeczowe budownictwa zanotowano dla Krakowa (8,7), najniższą zaś dla Aglomeracji Śląskiej (1,5).

⁴ Nawiązanie do wcześniejszego opracowania analitycznego Ośrodka Statystyki Budownictwa, które dotyczyło podobnej tematyki (Nocko i Żelechowski 2011).

Tabela 13.1. Natężenie migracji wewnętrznych i budownictwa mieszkaniowego w miastach wojewódzkich w latach 2006–2015

Miasta wojewódzkie	Saldo migracji wewnętrznych w przeliczeniu na 1000 ludności (średnia z lat 2006–2015)		Mieszkania oddane do użytkowania w przeliczeniu na 1000 ludności (średnia z lat 2006–2015)	
	wartość	grupa	wartość	grupa
Wrocław	1,1	I	8,6	I
Bydgoszcz	-3,4	IV	2,8	IV
Toruń	-2,7	III	5,2	III
Lublin	-2,8	IV	4,9	III
Gorzów Wlkp.	-1,3	III	4,9	III
Zielona Góra	0,6	II	5,2	III
Łódź	-1,9	III	2,5	IV
Kraków	0,9	I	8,7	I
Warszawa	3,7	I	8,4	I
Opole	-1,7	III	3,2	IV
Rzeszów	1,8	I	7,8	I
Białystok	-0,8	II	5,8	II
Trójmiasto	-0,6	II	7,2	II
Aglomeracja Śląska	-2,7	III	1,5	IV
Kielce	-4,0	IV	3,9	III
Olsztyn	0,1	II	6,4	II
Poznań	-4,1	IV	5,8	II
Szczecin	-0,4	II	3,9	III

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych BDL GUS (www.bdl.stat.gov.pl).

Wysoki poziom (I grupa) wartości wskaźnika – saldo migracji w przeliczeniu na 1000 ludności odnotowano dla 11,4% gmin⁵, średni dla 24,1%, niski dla 35,8% i bardzo niski dla 28,7%. Dla wskaźnika mieszkań oddanych do użytkowania w przeliczeniu na 1000 ludności udziały te wyniosły odpowiednio: 9,3%; 23,6%; 33,6% i 33,5%. W tabeli 13.2. przedstawiono zestawienie udziału poszczególnych grup wartości wskaźników dla ogółu gmin⁶ w danym województwie. Największy udział gmin (wśród wszystkich w województwie) z wysokim poziomem wskaźnika z obszaru migracji odnotowano dla województwa: ślą-

⁵ Odniesienie do gmin, które istniały na dzień 31.12.2015 r.

⁶ Analiza dotycząca gmin nie obejmowała miast wojewódzkich.

skiego (22,9%), pomorskiego (18,3%) oraz mazowieckiego (15,7%). Najmniejsze udziały gmin z I grupy zanotowano dla województw świętokrzyskiego (3,0%) i podkarpackiego (4,4%). Analizując analogiczne wartości dla drugiego omawianego wskaźnika (liczba mieszkań oddanych do użytkowania), zauważamy, że największe udziały w tym przypadku mają województwa: pomorskie (21,7%), mazowieckie (16,6%) oraz dolnośląskie (13,1%). W województwie opolskim żadna z gmin nie osiągnęła wysokiego poziomu wskaźnika z obszaru efektów rzeczowych budownictwa mieszkaniowego, natomiast w województwie świętokrzyskim tylko jedna gmina została zaklasyfikowana do I grupy.

Tabela 13.2. Natężenie migracji wewnętrznych i budownictwa mieszkaniowego w gminach w latach 2006–2015 według województw

Województwo	Liczba gmin w województwie w poszczególnych grupach wartości wskaźników							
	Saldo migracji wewnętrznych w przeliczeniu na 1000 ludności (średnia z lat 2006–2015)				Mieszkania oddane do użytkowania w przeliczeniu na 1000 ludności (średnia z lat 2006–2015)			
	Grupa I	Grupa II	Grupa III	Grupa IV	Grupa I	Grupa II	Grupa III	Grupa IV
dolnośląskie	25	45	67	31	22	33	52	61
kujawsko-pomorskie	15	24	61	42	16	21	48	57
lubelskie	15	19	66	112	10	27	64	111
lubuskie	6	13	39	22	5	19	31	25
łódzkie	24	48	72	32	14	42	67	53
małopolskie	16	83	71	11	13	61	85	22
mazowieckie	49	70	90	104	52	83	95	83
opolskie	7	22	28	13	0	9	13	48
podkarpackie	7	48	67	37	6	28	79	46
podlaskie	7	11	30	69	10	17	30	60
pomorskie	22	28	30	40	26	41	28	25
śląskie	35	75	36	7	4	78	43	28
świętokrzyskie	3	17	60	21	1	8	36	56
warmińsko-mazurskie	8	8	29	70	10	28	33	44
wielkopolskie	30	62	92	41	25	65	85	50
zachodniopomorskie	9	17	37	50	14	17	32	50

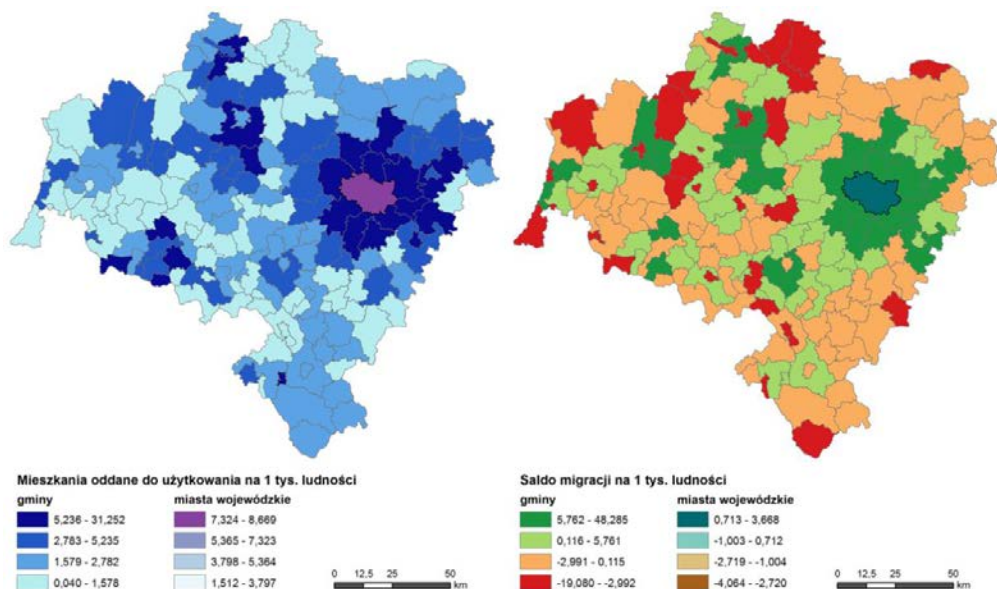
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych BDL GUS (www.bdl.stat.gov.pl).

Ryciny przedstawiają między innymi przyporządkowanie gmin (istniejących na dzień 31.12.2015 r.) do poszczególnych grup od 13.1 do 13.6. Informacja o łącznej powierzchni gmin wyznaczonych do obszarów oddziaływania dotyczy stanu na koniec 2015 r.

Do obszaru oddziaływania Wrocławia (rycina 13.1.) wyznaczono 14 gmin o łącznej powierzchni 2 150 km², w którym znalazły się w nim wszystkie gminy z pierwszego pierścienia oraz 5 z drugiego. Obszar ten utworzyły następujące gminy:

- wiejskie: Czernica, Długołęka, Kobierzyce, Miękinia, Oleśnica, Oława, Wisznia Mała, Żórawina;
- miejska: Oława;
- miejsko-wiejskie: Kąty Wrocławskie, Jelcz-Laskowice, Oborniki Śląskie, Siechnice, Trzebnica.

Rycina 13.1. Natężenie migracji wewnętrznych i budownictwa mieszkaniowego w województwie dolnośląskim w latach 2006–2015



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych BDL GUS (www.bdl.stat.gov.pl).

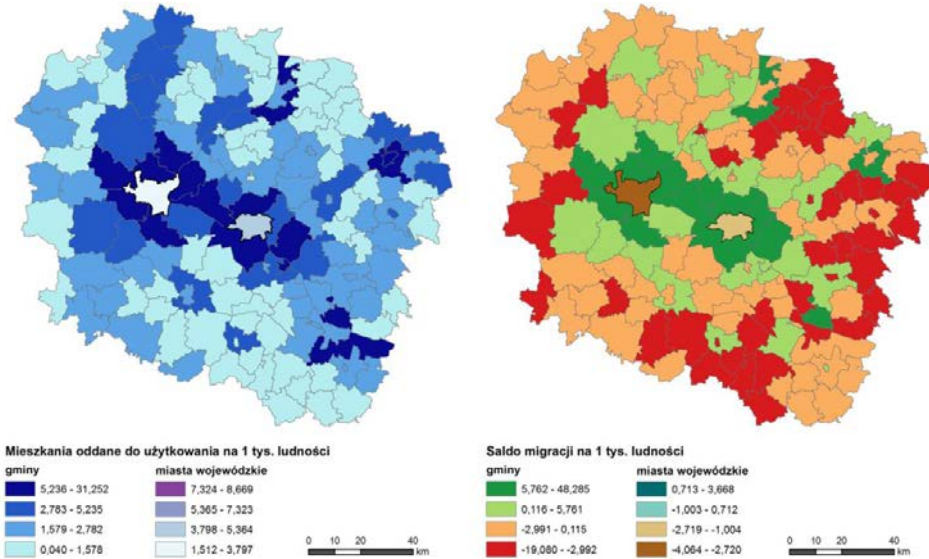
W przypadku województwa kujawsko-pomorskiego obszary oddziaływania wyznaczone zostały odrębnie dla dwóch miast – Bydgoszczy oraz Torunia (rycina 13.2.).

Do obszaru o największym natężeniu budownictwa mieszkaniowego i migracji wokół Bydgoszczy zaklasyfikowano 6 gmin o łącznej powierzchni 808 km².

Były to gminy wiejskie: Białe Błota, Dąbrowa Chełmińska, Dobrcz, Nowa Wieś Wielka, Osielsko, Sicienko.

Do obszaru oddziaływania Torunia zaklasyfikowano 7 gmin o łącznej powierzchni 888 km². Obszar ten tworzyły gmina miejska Ciechocinek oraz wiejskie: Lubicz, Łubianka, Łysomice, Obrowo, Wielka Nieszawka, Zławieś Wielka⁷.

Rycina 13.2. Natężenie migracji wewnętrznych i budownictwa mieszkaniowego w województwie kujawsko-pomorskim w latach 2006–2015



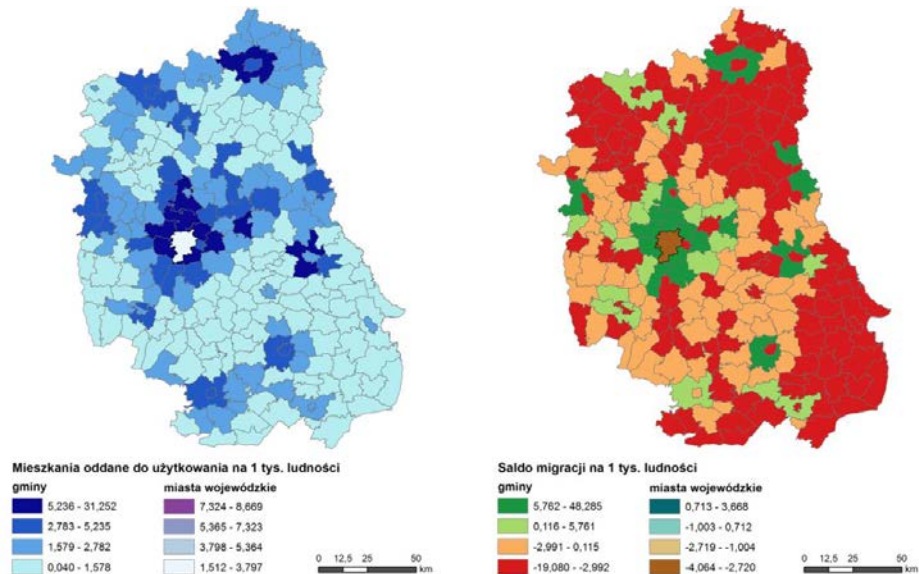
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych BDL GUS (www.bdl.stat.gov.pl).

W wyniku przeprowadzonej analizy do obszaru oddziaływania Lublina (ryc. 13.3.) zaklasyfikowano 9 gmin o łącznej powierzchni 978 km². Były to następujące gminy wiejskie: Głusk, Jabłonna, Jastków, Konopnica, Lubartów, Mełgiew, Niemce, Strzyżewice, Wólka.

Dla województwa lubuskiego, podobnie jak dla kujawsko-pomorskiego, obszary oddziaływania zostały wyznaczone odrębnie dla dwóch miast – Gorzowa Wielkopolskiego i Zielonej Góry (ryc. 13.4.). W przypadku Gorzowa Wielkopolskiego obszar o największym natężeniu budownictwa mieszkaniowego i migracji utworzyły gminy wiejskie: Deszczno, Kłodawa, Santok o łącznej powierzchni 572 km², natomiast do obszaru oddziaływania Zielonej Góry zaklasyfikowano gminy wiejskie: Otyń, Świdnica, Zabór o łącznej powierzchni 345 km².

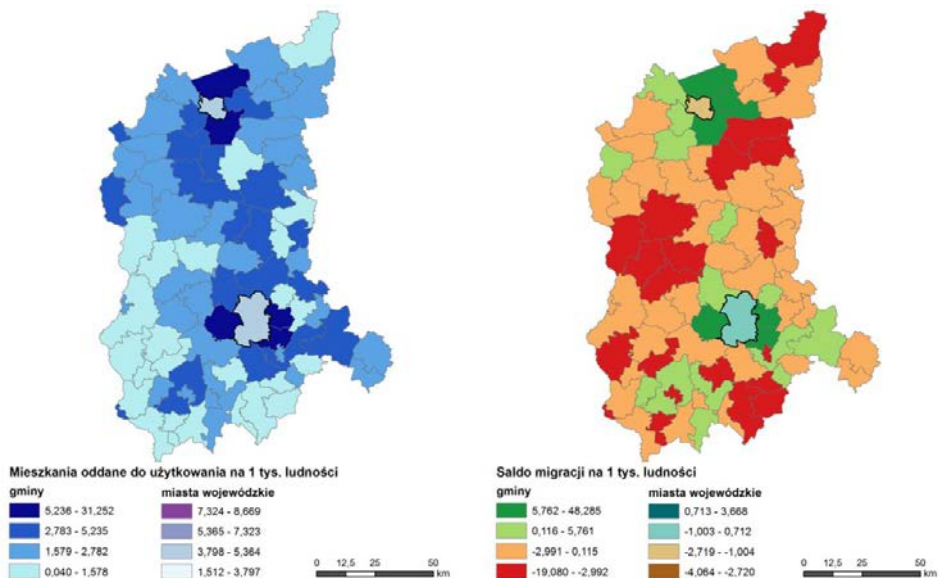
⁷ Gmina graniczy z obydwooma miastami, jednak wzorem poprzednich opracowań o podobnej tematyce (por. m.in.: Ministerstwo Rozwoju Regionalnego 2013; Śleszyński 2013) zdecydowano o zaklasyfikowaniu gminy do obszaru oddziaływania Torunia.

Rycina 13.3. Natężenie migracji wewnętrznych i budownictwa mieszkaniowego w województwie lubelskim w latach 2006–2015



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych BDL GUS (www.bdl.stat.gov.pl).

Rycina 13.4. Natężenie migracji wewnętrznych i budownictwa mieszkaniowego w województwie lubuskim w latach 2006–2015



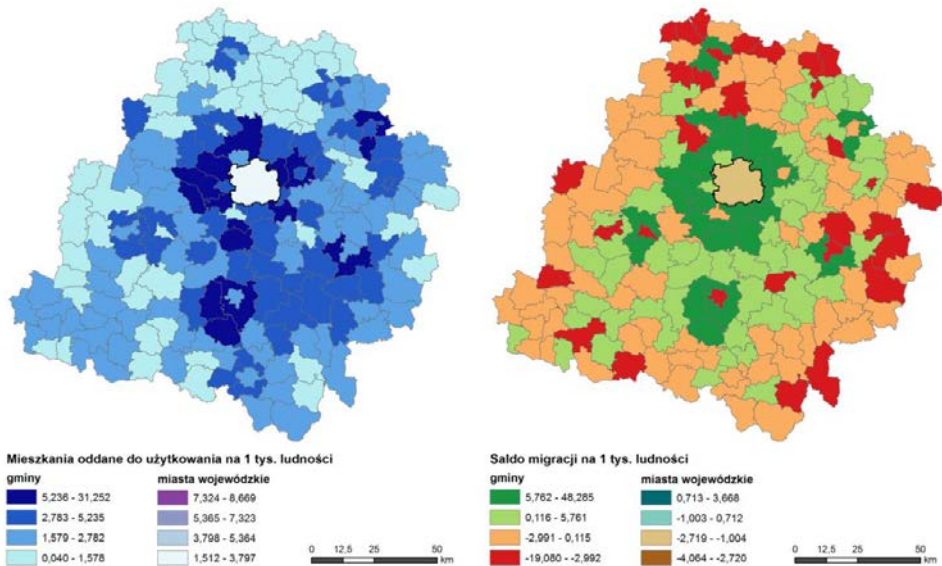
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych BDL GUS (www.bdl.stat.gov.pl).

Z dniem 1 stycznia 2015 r. do miasta Zielona Góra została włączona gmina wiejska Zielona Góra, w wyniku czego obszar miasta zwiększył się z 58 do 277 km². Wartości obydwu analizowanych wskaźników obliczone z 9 lat dla tej gminy odnotowały wysoki poziom (I grupa). Liczba mieszkań oddanych do użytkowania w gminie Zielona Góra w latach 2006–2014 była większa od liczby mieszkań oddanych łącznie w całym analizowanym okresie w trzech gminach: Otyń, Świdnica, Zabór zaklasyfikowanych do obszaru oddziaływania miasta (1661 mieszkań wobec 1114). Podobna sytuacja miała miejsce w odniesieniu do salda migracji; dla gminy wiejskiej Zielona Góra wyniosło ono + 2443 osoby, natomiast łącznie dla gmin z obszaru oddziaływania +1912. Przytoczone wartości wskazują na wyraźne oddziaływanie miasta na gminę Zielona Góra, dlatego też w analizach zostały również uwzględnione wartości odnotowane dla tej gminy⁸.

Do obszaru oddziaływania Łodzi (ryc. 13.5.) wyznaczono 16 gmin o łącznej powierzchni 1533 km². W obszarze tym znalazły się gminy:

- wiejskie: Andrespol, Brójce, Brzeziny, Dłutów, Dobroń, Ksawerów, Lutomiernick, Nowosolna, Ozorków, Pabianice, Wodzierady, Zgierz;
- miejsko-wiejskie: Aleksandrów Łódzki, Rzgów, Stryków, Tuszyń.

Rycina 13.5. Natężenie migracji wewnętrznych i budownictwa mieszkaniowego w województwie łódzkim w latach 2006–2015



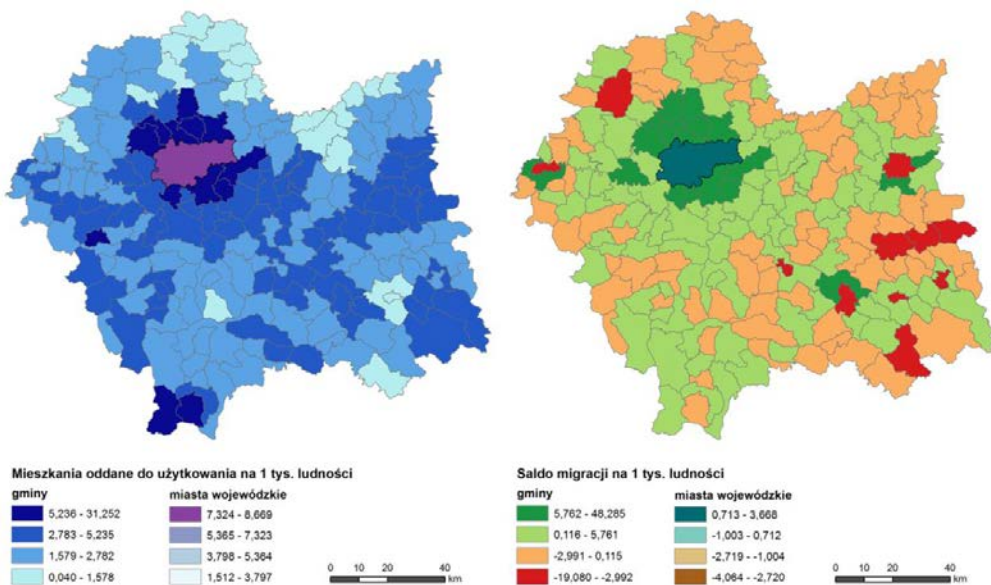
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych BDL GUS (www.bdl.stat.gov.pl).

⁸ Każdy taki przypadek został oznaczony; analizy, w których uwzględniono wartości z gminy wiejskiej Zielona Góra odnosiły się do przedziału czasowego, tj. okresu 2006–2015.

Do obszaru o największym natężeniu budownictwa mieszkaniowego i migracji wokół Krakowa (ryc. 13.6.) zaklasyfikowano 12 gmin o łącznej powierzchni 775 km². Znalazły się w nim gminy otaczające miasto od północy i południa. Obszar utworzyły następujące gminy:

- wiejskie: Biskupice, Iwanowice, Kocmyrzów-Luborzycza, Michałowice, Mogilany, Wielka Wieś, Zabierzów, Zielonki;
- miejsko-wiejskie: Niepołomice, Skała, Świątyniki Górne, Wieliczka.

Rycina 13.6. Natężenie migracji wewnętrznych i budownictwa mieszkaniowego w województwie małopolskim w latach 2006–2015

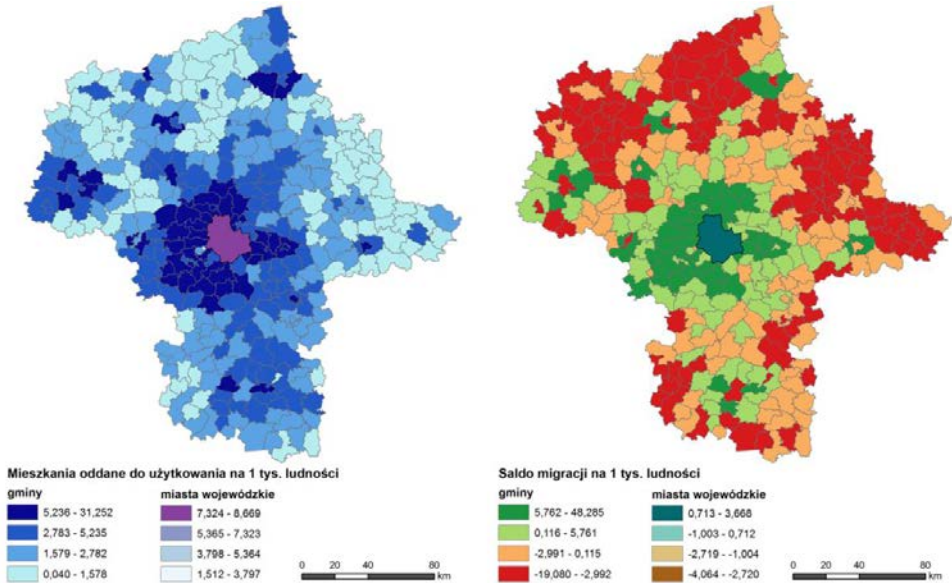


Źródło: opracowanie własne na podstawie danych BDL GUS (www.bdl.stat.gov.pl).

Do obszar oddziaływania Warszawy (ryc. 13.7.) wyznaczono 41 gmin o łącznej powierzchni 3346 km². Były to następujące gminy:

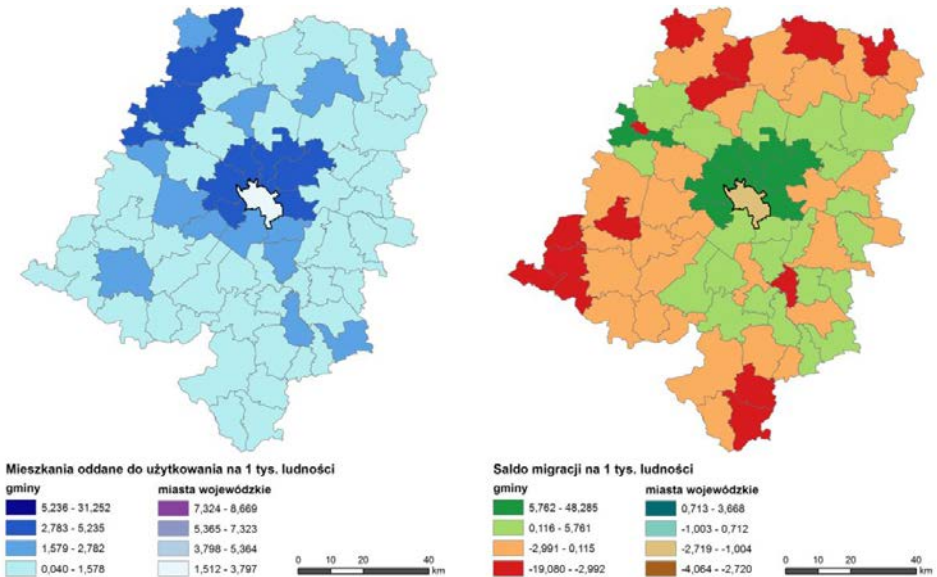
- wiejskie: Baranów, Czosnów, Dąbrówka, Dębe Wielkie, Izabelin, Jabłonna, Jaktorów, Klembów, Leoncin, Leszno, Lesznowola, Michałowice, Mińsk Mazowiecki, Nadarzyn, Nieporęt, Prażmów, Puszcza Mariańska, Radziejowice, Stare Babice, Wiązowna, Wieliszew, Żabia Wola;
- miejskie: Kobylka, Józefów, Legionowo, Marki, Mińsk Mazowiecki, Otwock, Ząbki;
- miejsko-wiejskie: Błonie, Brwinów, Góra Kalwaria, Grodzisk Mazowiecki, Grójec, Halinów, Łomianki, Ożarów Mazowiecki, Piaseczno, Radzymin, Serock, Tarczyn.

Rycina 13.7. Natężenie migracji wewnętrznych i budownictwa mieszkaniowego w województwie mazowieckim w latach 2006–2015



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych BDL GUS (www.bdl.stat.gov.pl).

Rycina 13.8. Natężenie migracji wewnętrznych i budownictwa mieszkaniowego w województwie opolskim w latach 2006–2015



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych BDL GUS (www.bdl.stat.gov.pl).

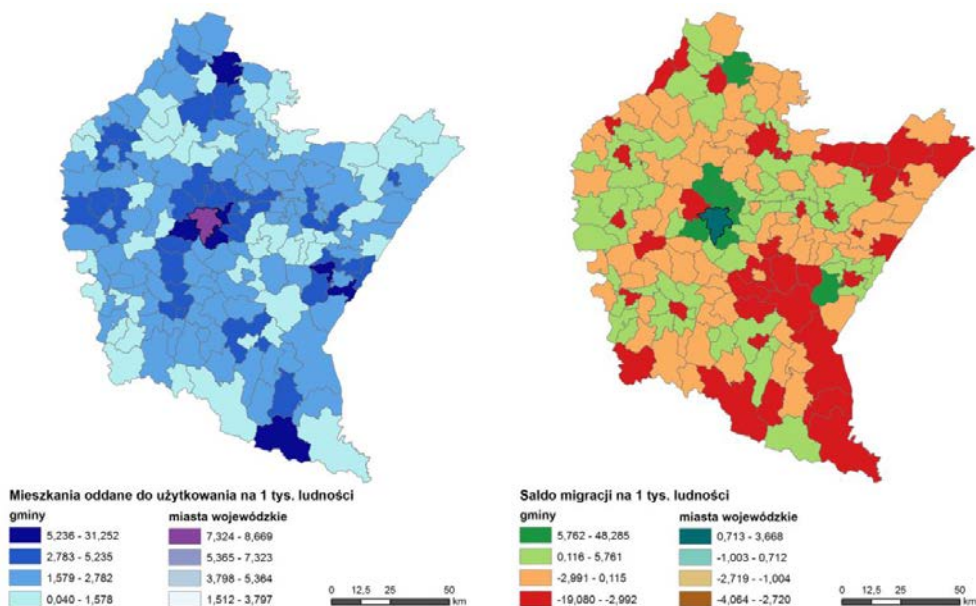
Do obszaru oddziaływania Opolą (ryc. 13.8.) zaklasyfikowano 6 gmin o łącznej powierzchni 657 km². Znalazły się w nim gminy wiejskie z pierwszego pierścienia: Chrzęstowice, Dąbrowa, Dobrzeń Wielki, Komprachcice, Łubniany, Turawa, które otaczają miasto od wschodu, zachodu i północy.

Największe wartości natężenia budownictwa mieszkaniowego i migracji wokół Rzeszowa (ryc. 13.9.) uzyskano w 5 gminach o łącznej ich powierzchni wynoszącej 422 km². Obszar ten stanowiły gminy:

- wiejskie: Krasne i Trzebownisko;
- miejsko-wiejskie: Boguchwała, Głogów Małopolski i Tyczyn.

Na przestrzeni analizowanego czasu powierzchnia miasta Rzeszów zwiększyła się z 68 do 117 km², jednak w tym przypadku włączano sukcesywnie do miasta kolejne miejscowości lub ich części.

Rycina 13.9. Natężenie migracji wewnętrznych i budownictwa mieszkaniowego w województwie podkarpackim w latach 2006–2015

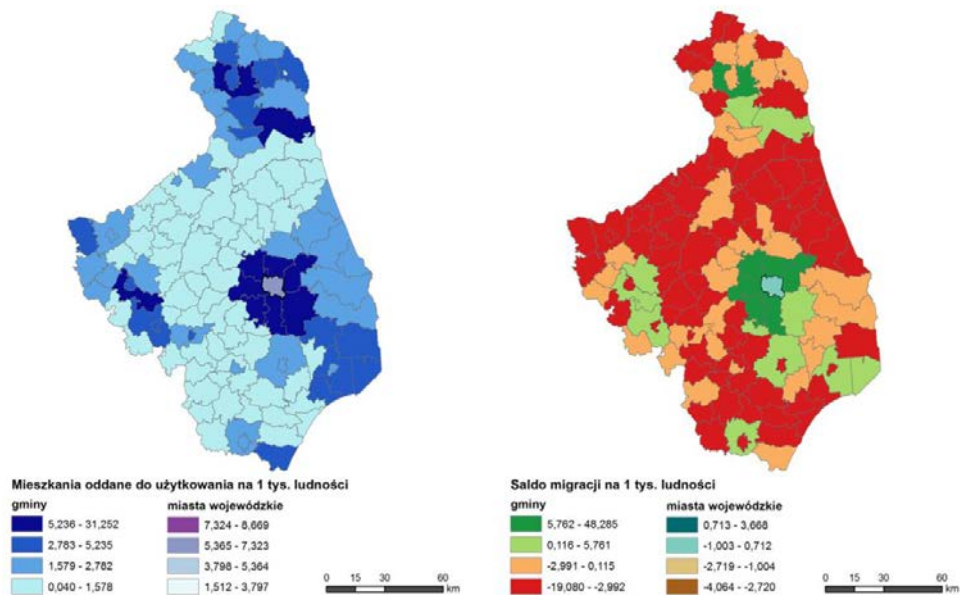


Źródło: opracowanie własne na podstawie danych BDL GUS (www.bdl.stat.gov.pl).

Do obszaru oddziaływania Białegostoku (ryc. 13.10.) zaklasyfikowano 7 gmin o łącznej powierzchni 1 292 km². Znalazły się w nim wszystkie gminy z pierwszego pierścienia. Obszar ten utworzyły następujące gminy:

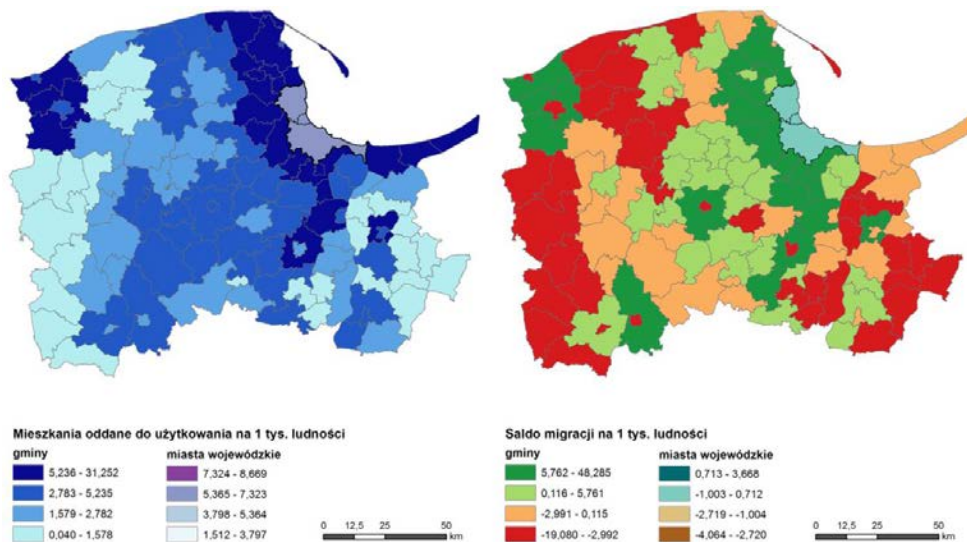
- wiejskie: Dobrzyniewo Duże, Juchnowiec Kościelny, Turośń Kościelna;
- miejsko-wiejskie: Choroszcz, Supraśl, Wasilków, Zabłudów.

Rycina 13.10. Natężenie migracji wewnętrznych i budownictwa mieszkaniowego w województwie podlaskim w latach 2006–2015



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych BDL GUS (www.bdl.stat.gov.pl).

Rycina 13.11. Natężenie migracji wewnętrznych i budownictwa mieszkaniowego w województwie pomorskim w latach 2006–2015



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych BDL GUS (www.bdl.stat.gov.pl).

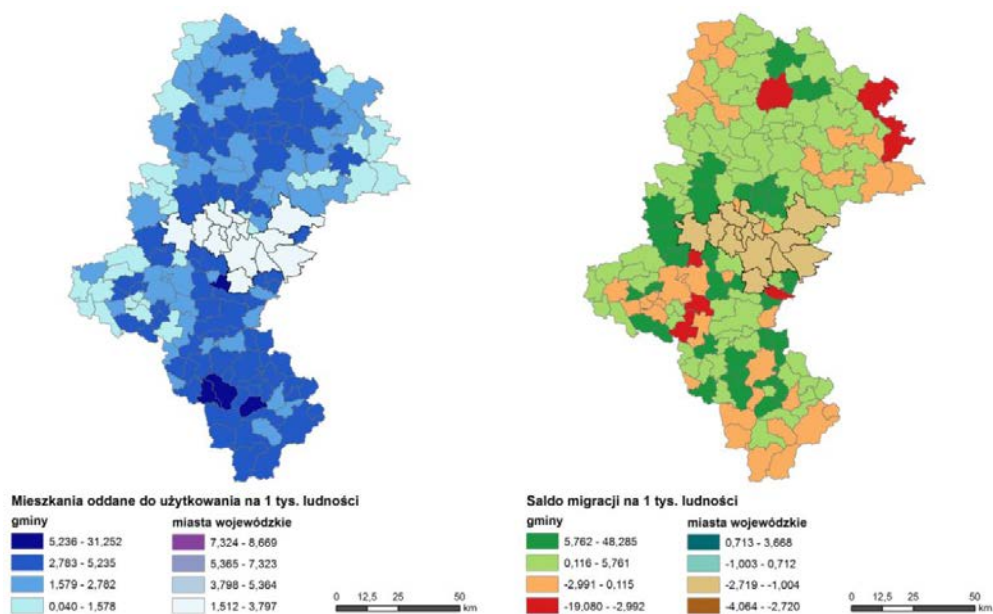
Do obszaru oddziaływania Trójmiasta (ryc. 13.11.) zostało wyznaczonych 18 gmin o łącznej powierzchni 2 091 km². Były to gminy:

- wiejskie: Kolbudy, Kosakowo, Lubichowo, Luzino, Pruszcz Gdański, Przdokowo, Pszczółki, Puck, Starogard Gdański, Szemud, Tczew, Trąbki Wielkie, Wejherowo;
- miejskie: Pruszcz Gdański, Reda, Rumia, Wejherowo;
- miejsko-wiejska: Żukowo.

Do obszaru oddziaływania Aglomeracji Śląskiej (ryc. 13.12.) zostało zaklasyfikowanych 14 gmin o łącznej powierzchni 781 km². W obszarze tym znalazły się gminy:

- wiejskie: Bobrowniki, Bojszowy, Chełm Śląski, Gierałtowice, Ornontowice, Ożarówice, Pilchowice, Psary, Świerklaniec, Wyry, Zbrostawice;
- miejskie: Imielin, Orzesze;
- miejsko-wiejska: Sośnicowice.

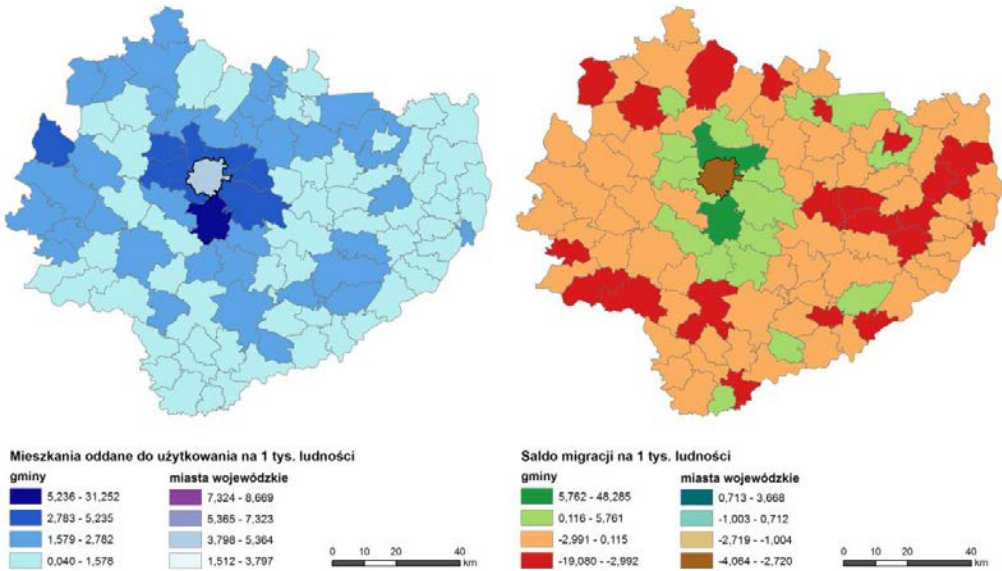
Rycina 13.12. Natężenie migracji wewnętrznych i budownictwa mieszkaniowego w województwie śląskim w latach 2006–2015



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych BDL GUS (www.bdl.stat.gov.pl).

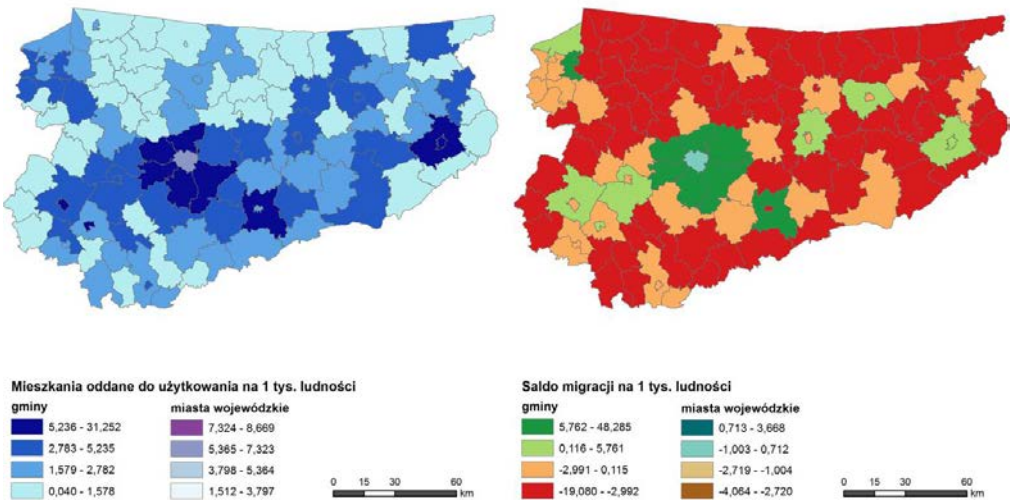
Do obszaru o największym natężeniu budownictwa mieszkaniowego i migracji wokół Kielc (ryc. 13.13.) zaklasyfikowano 3 gminy wiejskie: Masłów, Miedziana Góra, Morawica o łącznej powierzchni 297 km².

Rycina 13.13. Natężenie migracji wewnętrznych i budownictwa mieszkaniowego w województwie świętokrzyskim w latach 2006–2015



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych BDL GUS (www.bdl.stat.gov.pl).

Rycina 13.14. Natężenie migracji wewnętrznych i budownictwa mieszkaniowego w województwie warmińsko-mazurskim w latach 2006–2015



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych BDL GUS (www.bdl.stat.gov.pl).

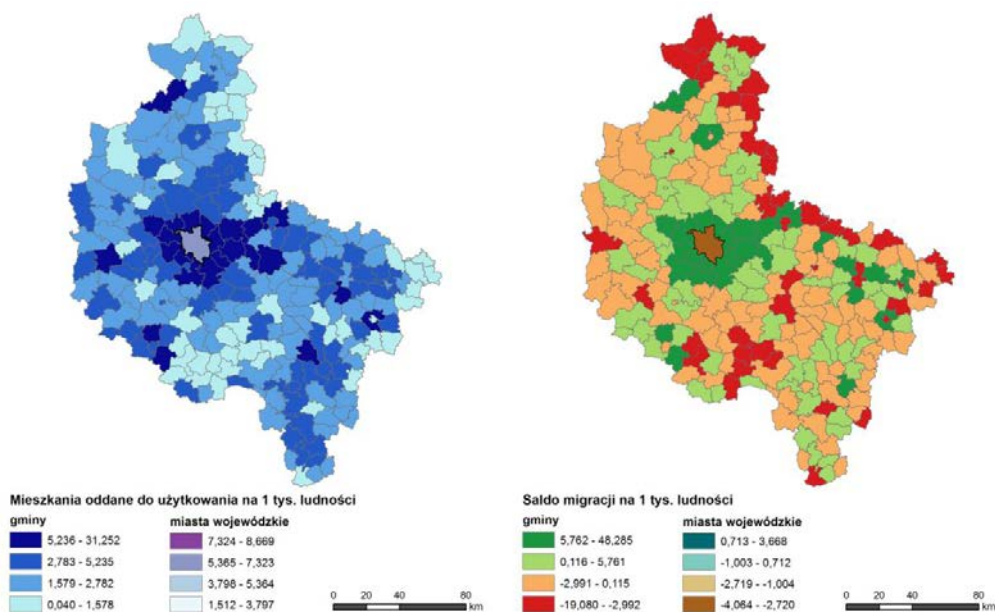
Obszar oddziaływania Olsztyna (ryc. 13.14.) stanowiły wszystkie gminy z pierwszego pierścienia, tj. 6 gmin o łącznej powierzchni 1362 km². Były to gminy:

- wiejskie: Dywity, Gietrzwałd, Jonkowo, Purda, Stawiguda;
- miejsko-wiejska: Barczewo.

Do obszaru o największym natężeniu budownictwa mieszkaniowego i migracji wokół Poznania (ryc. 13.15.) zaklasyfikowano 20 gmin o łącznej powierzchni 2374 km². Były to gminy:

- wiejskie: Czerwonak, Dopiewo, Gniezno, Kleszczewo, Kaźmierz, Komorniki, Łubowo, Rokietnica, Suchy Las, Tarnowo Podgórne;
- miejskie: Luboń, Puszczykowo;
- miejsko-wiejskie: Kostrzyn, Kórnik, Mosina, Nekla, Pobiedziska, Swarzędz, Stęszew, Września.

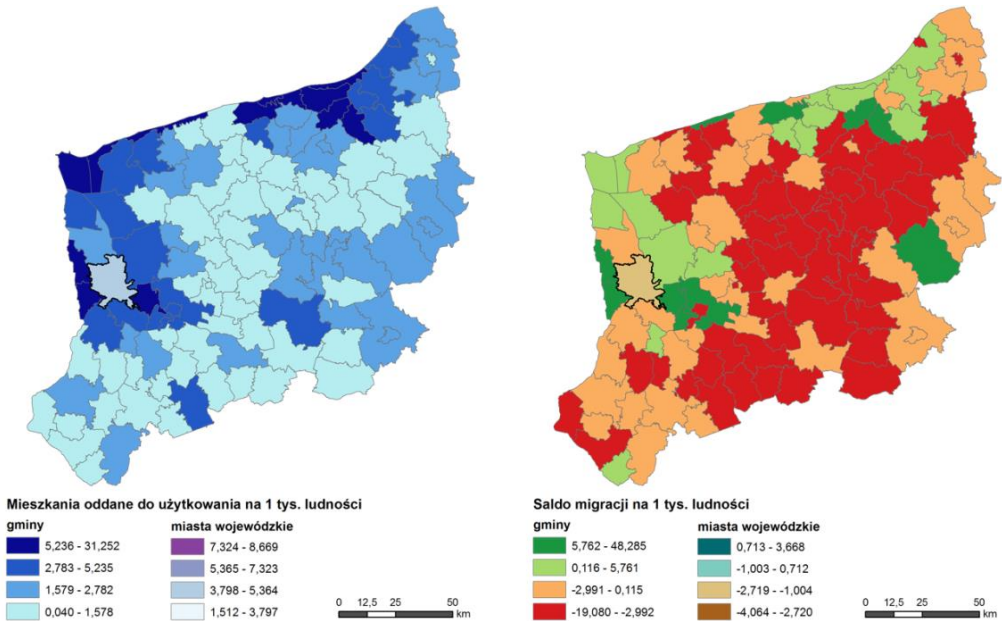
Rycina 13.15. Natężenie migracji wewnętrznych i budownictwa mieszkaniowego w województwie wielkopolskim w latach 2006–2015



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych BDL GUS (www.bdl.stat.gov.pl).

Obszar oddziaływania Szczecina (ryc. 13.16.) stanowiły cztery gminy wiejskie: Dobra (Szczecińska), Kołbaskowo, Kobyłanka oraz Stargard o łącznej powierzchni 655 km².

Rycina 13.16. Natężenie migracji wewnętrznych i budownictwa mieszkaniowego w województwie zachodniopomorskim w latach 2006–2015

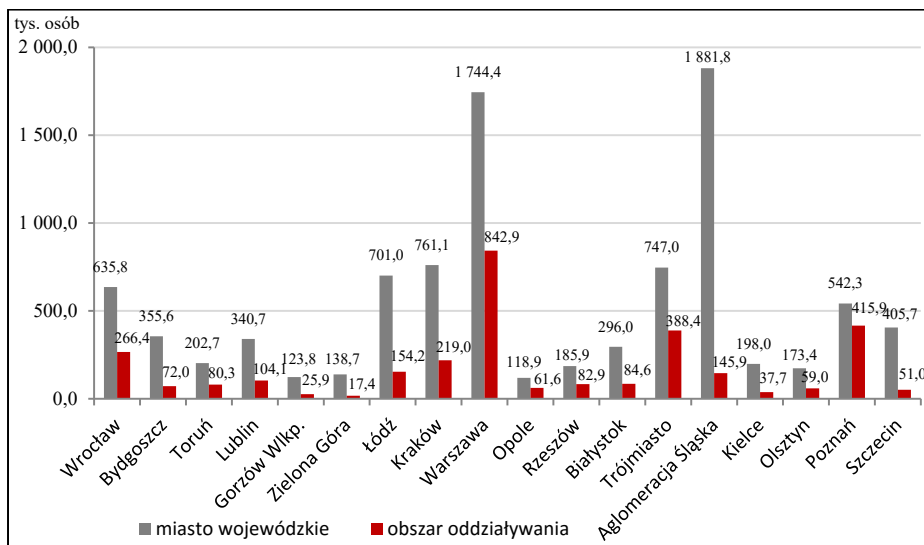


Źródło: opracowanie własne na podstawie danych BDL GUS (www.bdl.stat.gov.pl).

W wyniku przeprowadzonej analizy do obszarów oddziaływania miast wojewódzkich, których powierzchnia wyniosła 4941 km² zostały zaklasyfikowane 194 gminy o łącznej powierzchni 21 326 km². Największe obszary oddziaływania obejmujące powyżej 2 tys. km² powierzchni, wyznaczono dla Warszawy, Poznania, Wrocławia i Trójmiasta.

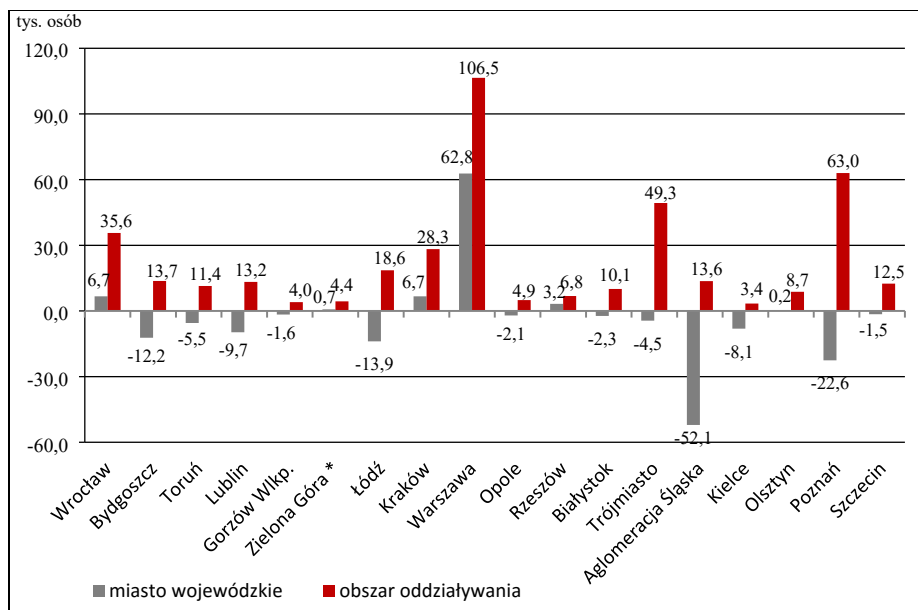
W miastach wojewódzkich (stan na dzień 31 grudnia 2015 r.) zamieszkiwało łącznie 9552,8tys. mieszkańców, a na obszarach ich oddziaływania 3109,0 tys., co stanowiło odpowiednio 24,9% i 8,1% ludności zamieszkałej w tym czasie w Polsce. Największą liczbę mieszkańców zanotowano na obszarach wyznaczonych wokół Warszawy, Poznania i Trójmiasta. Najbardziej zbliżoną liczbę ludności dla miasta i jego strefy oddziaływania odnotowano dla Poznania. Zestawienie liczby ludności zamieszkującej poszczególne miasta wojewódzkie i ich obszary oddziaływania przedstawiono na wykresie 13.1.

Wykres 13.1. Liczba ludności w miastach wojewódzkich i obszarach oddziaływania (stan na 31.12.2015 r.)



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych BDL GUS (www.bdl.stat.gov.pl).

Wykres 13.2. Bilans migracji wewnętrznych w miastach wojewódzkich i obszarach oddziaływania w latach 2006–2015



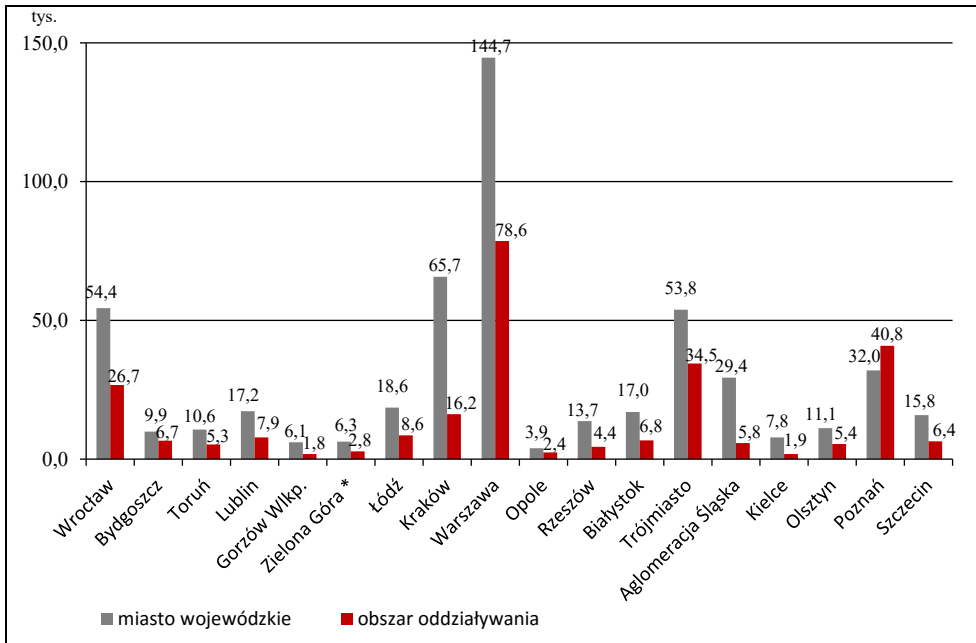
* dane dla obszaru oddziaływania łącznie z gminą wiejską Zielona Góra.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych BDL GUS (www.bdl.stat.gov.pl).

Bilans migracji wewnętrznych w ciągu analizowanych lat dla ogółu miast wojewódzkich był ujemny i wyniósł -55,7 tys. osób. Dla sześciu miast wojewódzkich: Warszawy, Wrocławia, Krakowa, Rzeszowa, Olsztyna i Zielonej Góry bilans ten był dodatni i wyniósł +80,4 tys. osób. Wyraźnie ujemnie saldo migracji zostało odnotowane w analizowanym okresie dla Aglomeracji Śląskiej i Poznania. Dla wszystkich obszarów oddziaływania miast wojewódzkich bilans migracji był dodatni, a łączne saldo migracji dla tych obszarów ukształtowało się na poziomie prawie +408 tys. osób, z czego ponad połowę (53,6%) stanowiły obszary oddziaływania 3 miast wojewódzkich: Warszawy, Poznania i Trójmiasta (wyk. 13.2.).

W latach 2006–2015 w miastach wojewódzkich oddano do użytku 518,3 tys. mieszkań, najwięcej w Warszawie, Krakowie, Wrocławiu i Trójmieście. Prawie o połowę mniej (262,9 tys.) mieszkań, niż w miastach wojewódzkich, zostało oddanych w tym samym okresie na wyznaczonych terenach ich oddziaływania, z czego prawie 60% na obszarach oddziaływania Warszawy, Poznania i Trójmiasta. Jedynie w przypadku Poznania więcej mieszkań oddano w obszarze jego oddziaływania niż w samym mieście (wyk. 13.3.).

Wykres 13.3. Mieszkania oddane do użytkowania w miastach wojewódzkich i obszarach oddziaływania w latach 2006–2015



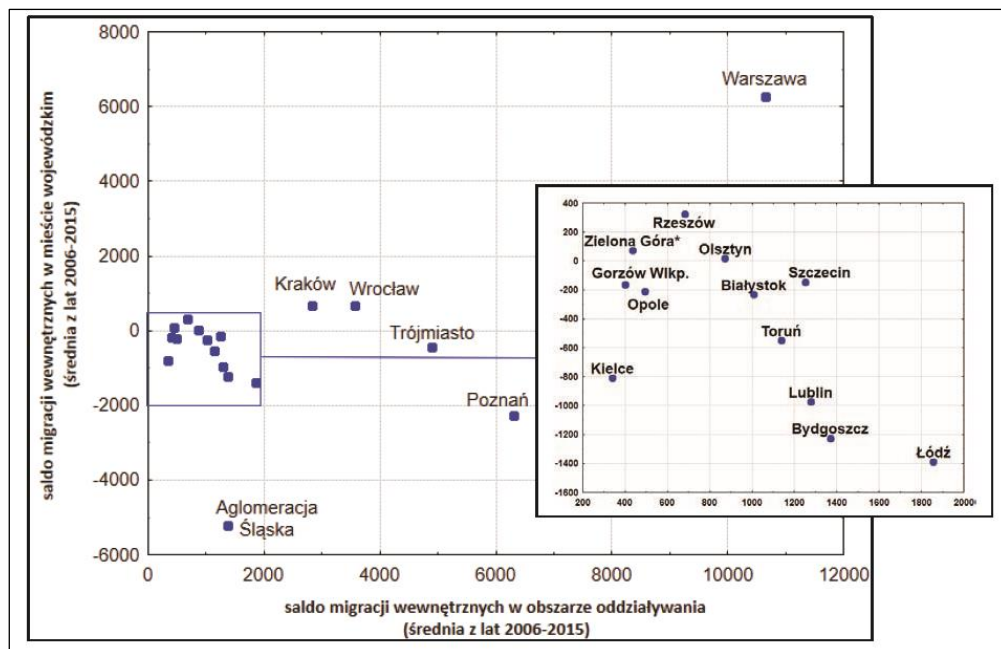
* dane dla obszaru oddziaływania łącznie z gminą wiejską Zielona Góra.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych BDL GUS (www.bdl.stat.gov.pl).

Uzupełnieniem przeprowadzonej analizy, a jednocześnie graficzną ilustracją badanego zjawiska są wykresy rozrzutu, które zostały opracowane dla średnich (z lat 2006–2015) wartości salda migracji wewnętrznych i liczby mieszkań oddanych do użytkowania w ujęciu bezwzględny i w przeliczeniu na 1000 ludności. Wykresy 13.4.–13.7. sporządzono dla zobrazowania zależności pomiędzy miastami wojewódzkimi i wyznaczanymi wokół nich obszarami oddziaływania w zakresie analizowanych zmiennych. Zostały one opracowane przy użyciu programu STATISTICA 12.

W ujęciu bezwzględny najwyższe dodatnie wartości salda migracji wewnętrznych zostały odnotowane dla Warszawy i jej obszaru oddziaływania. Wrocław i Kraków charakteryzuje dodatnie saldo migracji dla miasta i średnie, również dodatnie, dla ich obszarów oddziaływania. Natomiast w przypadku Poznania i Trójmiasta stwierdzono ujemne saldo migracji dla miasta, przy jednoczesnym dodatnim (wyższym od pozostałych obszarów) saldzie migracji dla obszaru oddziaływania. Wyraźnie ujemne saldo migracji charakteryzuje Aglomerację Śląską – pozostałe miasta wojewódzkie i ich obszary oddziaływania tworzą dość zwartą grupę o małym zróżnicowaniu wartości analizowanej zmiennej (wyk. 13.4.).

Wykres 13.4. Saldo migracji wewnętrznych w miastach wojewódzkich i obszarach oddziaływania w latach 2006–2015

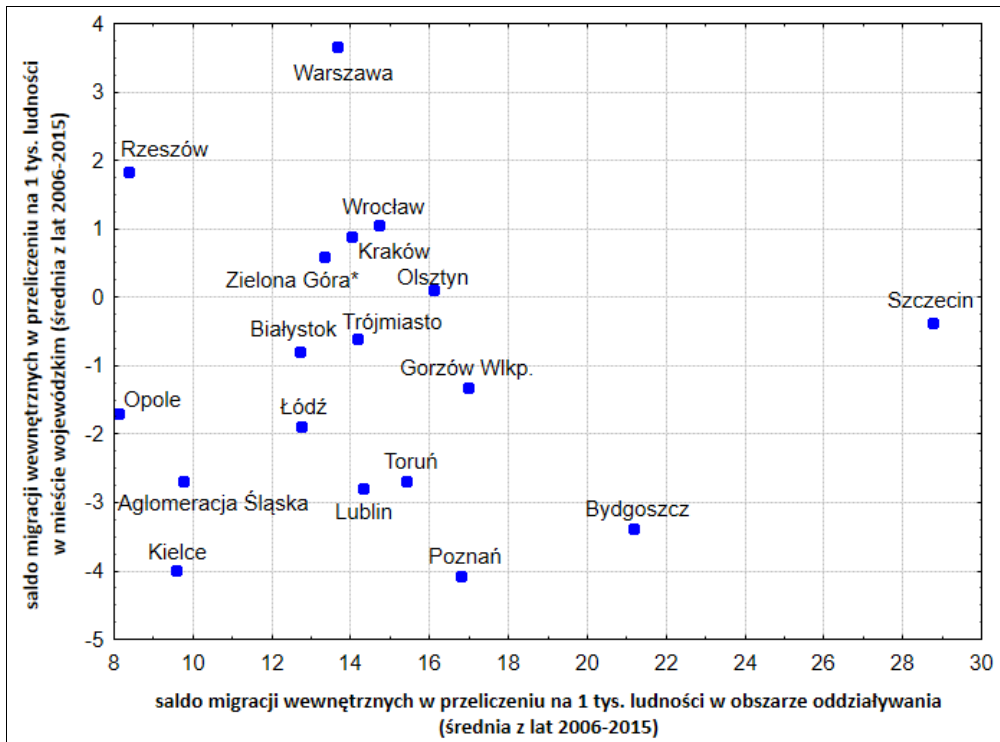


* dane dla obszaru oddziaływania łącznie z gminą wiejską Zielona Góra.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych BDL GUS (www.bdl.stat.gov.pl).

Nieco odmiennie przedstawia się sytuacja, w której uwzględnimy potencjał demograficzny poszczególnych obszarów, czyli przeliczymy wartość salda migracji wewnętrznych na 1000 ludności. Nie odnotowano miasta wojewódzkiego i jego obszaru oddziaływania, dla których równocześnie wystąpiłyby wysokie wartości omawianej zmiennej. Największe wartości w przypadku miast wojewódzkich zarejestrowano dla Warszawy i Rzeszowa, natomiast w odniesieniu do obszarów oddziaływania były to strefy Szczecina i Bydgoszczy. Najmniejsze wartości odnoszące się do miast wojewódzkich odnotowano dla Poznania i Kielc, z kolei najmniejsze dotyczące obszarów oddziaływania charakteryzowały tereny wokół Opolia i Rzeszowa (wyk. 13.5.).

Wykres 13.5. Saldo migracji wewnętrznych w przeliczeniu na 1000 ludności w miastach wojewódzkich i obszarach oddziaływania w latach 2006–2015



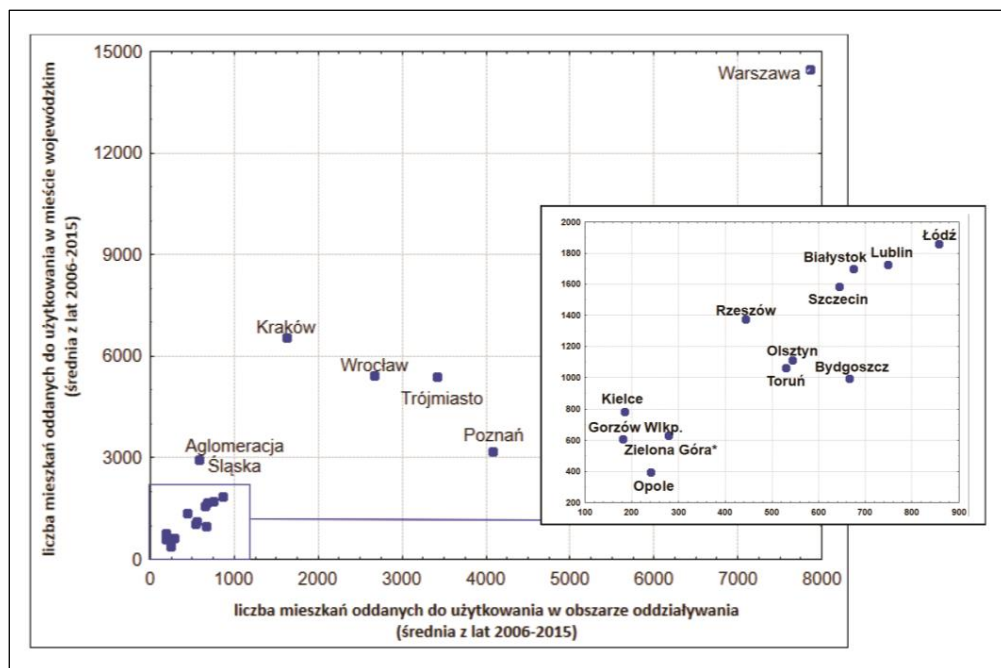
* dane dla obszaru oddziaływania łącznie z gminą wiejską Zielona Góra.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych BDL GUS (www.bdl.stat.gov.pl).

Najwięcej średnio w latach 2006–2015 oddano do użytku mieszkań w Warszawie i gminach wyznaczonych do jej obszaru oddziaływania. Zdecydowanie mniejsze wartości, ale na tle pozostałych miast i ich obszarów oddziaływa-

nia istotne, odnotowano dla Krakowa, Wrocławia, Trójmiasta, Poznania i ich obszarów oddziaływania, z tym, że w przypadku trzech pierwszych dominują mieszkania oddane w mieście, natomiast w przypadku Poznania – oddane w obszarze oddziaływania. Dla pozostałych miast i ich obszarów nie zano-towano dużego zróżnicowania liczby mieszkań oddanych do użytkowania (wyk. 13.6).

Wykres 13.6. Mieszkania oddane do użytkowania w miastach wojewódzkich i obszarach oddziaływania w latach 2006–2015

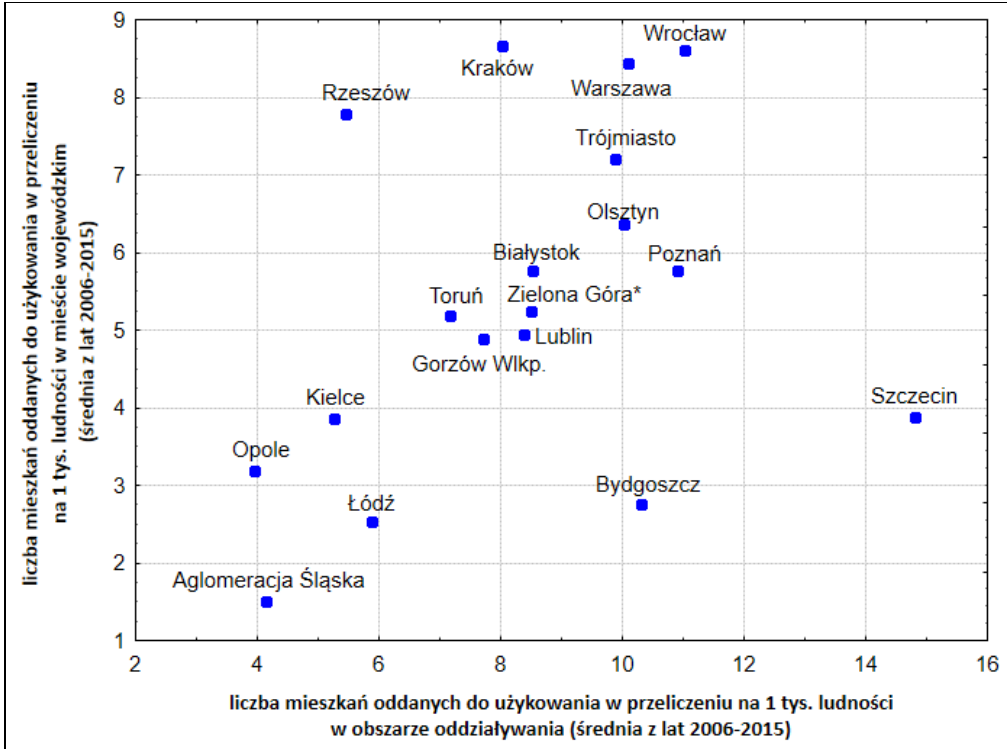


*dane dla obszaru oddziaływania łącznie z gminą wiejską Zielona Góra.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych BDL GUS (www.bdl.stat.gov.pl).

Uwzględniając potencjał demograficzny poszczególnych obszarów, stosunkowo największe wartości zaobserwowano dla Wrocławia i Warszawy oraz ich stref. Kraków i Rzeszów wyróżniały się wśród miast wojewódzkich, natomiast dla obszarów oddziaływania istotne wartości zarejestrowano dla analizowanych terenów wokół Szczecina i Poznania. Stosunkowo najmniejsze wartości dotyczące liczby mieszkań oddanych do użytkowania w przeliczeniu na 1 tys. ludności charakteryzowały Aglomerację Śląską, Łódź, Opole oraz ich strefy (wyk. 13.7).

Wykres 13.7. Mieszkania oddane do użytkowania w przeliczeniu na 1000 ludności w miastach wojewódzkich i obszarach oddziaływania w latach 2006–2015



*dane dla obszaru oddziaływania łącznie z gminą wiejską Zielona Góra.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych BDL GUS (www.bdl.stat.gov.pl)

13.4. Podsumowanie

Poszczególne miasta wojewódzkie różnią się pod względem zasięgu i nasilenia zjawisk związanych z procesem suburbanizacji. Do przejawów zachodzących zmian są zaliczane między innymi rozwój budownictwa mieszkaniowego oraz przenoszenie się ludności na tereny podmiejskie. Siła obydwu tych zjawisk jest od siebie zależna. Przyrost liczby mieszkań powstających w strefach otaczających miasta jest jednym z najważniejszych mierników natężenia tego procesu. Zmiany zachodzące w tym zakresie w polskich miastach wojewódzkich i otaczających je obszarach mają różne natężenie. W przypadku niektórych miast obserwujemy intensywny rozwój obydwu obszarów, zaś dla innych natężenie zmian jest mniejsze, ale w miarę równomierne dla miasta i obszaru oddziaływania. W pojedynczych przypadkach bardziej zaznacza się natężenie

zmian zachodzących na terenie jednego z obszarów tzn. miasta lub jego strefy. Przykładem takiego przebiegu zmian może być Rzeszów, gdzie obserwujemy większe natężenie omawianych zjawisk zachodzące dla miasta, z kolei dla Poznania większe jest natężenie procesów związanych z budownictwem i migracjami w obszarze oddziaływania, jednakże w każdym z takich obszarów miały miejsce zmiany spowodowane bliskim położeniem dużych ośrodków.

Zagadnieniem, które nie zostało podjęte w tym opracowaniu, a wydaje się być istotne, jest przestrzenne zróżnicowanie nasilenia zjawisk związanych z migracjami i rozwojem budownictwa mieszkaniowego na terenie gmin w poszczególnych województwach. Czy obszary o największym nasileniu omawianych zjawisk znajdują się tylko w otoczeniu głównego ośrodka miejskiego w województwie, a im dalej od niego – intensywność tych zjawisk maleje? Czy we wszystkich województwach da się zauważyć taką samą zależność? Z przeprowadzonej analizy i opracowanych na jej podstawie map widać, że warto byłoby zbadać zagadnienie natężenia migracji i budownictwa mieszkaniowego także w zakresie zróżnicowania terytorialnego w poszczególnych województwach i przeprowadzić porównanie w tym aspekcie.

Bibliografia

- Nocko, A., Żelechowski, M. (2011). *Oddziaływanie obszarów miejskich na budownictwo w gminach sąsiadujących w województwie lubelskim w latach 2006–2010*, Urząd Statystyczny, Lublin.
- Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, (2013). *Zasady realizacji Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych w Polsce*. Warszawa.
- Stanisz, A. (2006). *Przystępny kurs statystyki z zastosowaniem STATISTICA PL na przykładach z medycyny, t. 1. Statystyki podstawowe*, Kraków: StatSoft.
- Śleszyński, P. (2013). *Delimitacja Miejskich Obszarów Funkcjonalnych stolic województw*, *Przegląd Geograficzny*, 85 (2), 173–197.
- Stańczyk, E., Bał-Domańska, B., Wilk, J., Banaszak, S., Urbanek, H., Polak, H., Girul, A., Janicka, B. (2012). *Identyfikacja i delimitacja obszarów wzrostu oraz obszarów problemowych w województwie dolnośląskim. Wyniki badań*, Urząd Statystyczny, Wrocław.
- Żelechowski M., Nocko A., Koszewski, P., Pieniążek, M., Markowski, K. i inni (2015), Raport końcowy z pracy badawczej *Opracowanie wskaźników monitorowania miejskich obszarów funkcjonalnych ośrodków wojewódzkich w zakresie rozwoju budownictwa mieszkaniowego, na poziomie NTS 5 (gminy)*; <http://stat.gov.pl/statystyka-regionalna/statystyka-dla-polityki-spojnosci/statystyka-dla-polityki-spojnosci-2013-2015/badania/monitorowanie-obszarow-funkcjonalnych/>.

Dr Małgorzata SZYSZKA

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Instytut Socjologii

14. Kondycja rodzin w województwie lubelskim

14.1. Wstęp

Sytuacja demograficzna Polski jest obecnie jedną z kluczowych kwestii społecznych i przedmiotem ożywionej dyskusji przedstawicieli polityk publicznych i różnych dziedzin nauki (głównie ekonomistów i socjologów) ze względu na jej niekorzystny i niepokojący stan. Przebieg procesów związanych z formowaniem się rodziny zależy od wielu czynników: demograficznych, ekonomicznych, społeczno-kulturowych i indywidualnych, które są wieloaspektowo wzajemnie powiązane. Obserwowane demograficzne wskaźniki przemian wraz z przemianami kulturowych wzorców w obszarze życia małżeńsko-rodzinnego, warunkują model współczesnej rodziny. Rodzina tradycyjna, wielopokoleniowa i wielodzietna przekształca się w rodzinę małą, nuklearną, rozłączoną przestrzennie.

Jak w ten trend wpisują się rodziny Lubelszczyzny? Czy są cechy je charakteryzujące, odróżniające od typów rodzin innych regionów Polski? Celem artykułu jest przedstawienie obrazu rodzin województwa lubelskiego w oparciu o dane narodowych spisów powszechnych i szczegółowych statystyk lokalnych województwa lubelskiego. Punktem wyjścia analiz będą ogólne trendy przemian struktury i wielkości rodzin w Polsce, w obszarze których zostanie podjęta próba ukazania specyfiki lubelskich rodzin. Zostaną ponadto wskazane uwarunkowania opisywanych zmian, ze szczególnym naciskiem na ekonomiczne i kulturowe czynniki. Artykuł zakończą dane prognostyczne, pokazujące kształt rodzin w 2050 roku.

14.2. Struktura i wielkość rodziny w Polsce

Dane z narodowych spisów powszechnych ujawniają tendencje w zakresie zmian liczby i struktury polskich rodzin (tab. 14.1.). Generalnie na przestrzeni dekady wieku wzrosła liczba rodzin, ale w jej ramach zmalała liczba rodzin z dziećmi (o 621,4 tys., tym samym stanowią niespełną połowę wszystkich rodzin), a wzrosła liczba rodzin bez dzieci (o 751,3 tys.). Jest to wynik

odkładania w czasie decyzji prokreacyjnych albo rezygnacji z posiadania dziecka w ogóle.

Istotne obserwowalne zmiany dotyczą struktury rodzin wyznaczanej formalnym charakterem i kompletnością rodziny. Odnotowano spadek liczby małżeństw z dziećmi (o 403,5 tys.) i wzrost liczby partnerów z dziećmi (o 60,6 tys.). Choć oczywiście dominującym modelem rodziny w Polsce jest model oparty o prawnie zawarte małżeństwo, bowiem blisko 80% dzieci rodzi się w rodzinach tworzonych przez małżeństwa, choć zaznacza się trend zakładania rodziny bez jej formalizacji bądź też odkładanie momentu zawarcia związku, mimo urodzenia się dziecka.

Tabela 14.1. Rodziny z dziećmi według typów rodzin i liczby dzieci w wieku 0–24 lata pozostających na utrzymaniu w latach 2002 i 2011 w Polsce

Wyszczególnienie		Ogółem	Małżeństwa z dziećmi	Partnerzy z dziećmi	Matki z dziećmi	Ojcowie z dziećmi
		(w tys.)				
Ogółem	2002	8001,1	5860,3	110,7	1798,3	231,8
	2011	8130,9	5456,8	171,3	2174,3	328,6
Bez dzieci w wieku 0–24 lata pozostających na utrzymaniu	2002	1921,7	1005,5	11,6	779,0	125,6
	2011	2673,0	1439,0	19,1	1030,4	184,4
Z dziećmi w wieku 0–24 lata pozostającymi na utrzymaniu, w tym:	2002	6079,4	4854,8	99,1	1019,3	106,3
	2011	5458,0	4017,7	152,2	1143,8	144,2
z 1 dzieckiem	2002	2852,5	2063,3	53,7	661,5	74,0
	2011	2908,3	1934,5	91,9	772,7	109,2
z 2 dzieci	2002	2204,0	1888,5	27,9	264,0	23,6
	2011	1922,8	1562,9	42,4	289,2	28,4
z 3 i więcej dzieci	2002	1021,3	903,0	17,4	92,8	8,1
	2011	626,8	520,4	17,9	81,9	6,6
Rodziny w województwie lubelskim*			w odsetkach			
			76,3	1,6	19,4	2,7

Źródło: http://www.stat.gov.pl/gus/5840_14728_PLK_HTML.htm (tab. 14. 6); *Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań* (2002), GUS, Warszawa, s. 80;

* *Działania prorodzinne 2010-2015*, GUS, Kraków 2016, s. 69.

Odnotowano ponadto wzrost liczby rodzin niepełnych (stanowią ponad 22% wszystkich rodzin z dziećmi). Wzrosła liczba rodzin samotnych matek (o 376 tys.), jak i samotnych ojców (o 96,8 tys.). Analizy socjologiczne łączą te tendencje z przemianami w obrębie obyczajowości, bowiem ma miejsce wzrost liczby rozwodów oraz społecznej ich akceptacji, wzrost społecznej aprobaty dla urodzeń pozamażeńskich, upowszechniają się także tendencje kobiet do posiadania dziecka bez wchodzenia w stały związek z jego ojcem.

Znaczące przemiany odnoszą się do modelu dzietności (tab. 14.1., tab. 14.2.). Ogólnie w Polsce uwidacznia się model rodziny małodziejnej, ponieważ dominują rodziny posiadające jedno dziecko (jest ich 2 908,3 tys., co wynika ze wzrostu odsetka tych gospodarstw o blisko 5%) lub dwoje dzieci (jest ich 1 922,8, spadek o 281 tys.). Zdecydowany spadek odnotowano w przypadku liczby rodzin wielodzietnych, posiadających co najmniej troje dzieci. Ich liczba zmniejszyła się o blisko 395 tys. Szczegółowe statystyki wskazują, iż w ciągu pierwszej dekady XXI wieku na wsi udział urodzeń 4 i kolejnego dziecka w ogólnej liczbie urodzeń małżeńskich zmniejszył się ponad 2-krotnie (z 13,9% do 6,7%), zaś udział urodzeń trzeciego dziecka zmniejszył się o 2,2 %. W miastach natomiast odnotowano niemal 2-krotny spadek udziału urodzeń 4 i kolejnego dziecka (z 6,1% do 3,1%), zaś w przypadku urodzeń trzeciego dziecka spadek o 2,1%. W latach 2010–2015 odnotowano niewielką tendencję wzrostową w przydatku udziału urodzeń trzeciego dziecka (zarówno w miastach, jak i na wsi)¹.

Tabela 14.2. Gospodarstwa domowe według liczby dzieci w 2002 i 2011 r. w Polsce

Liczba dzieci	W tysiącach		W procentach		Procent wśród gospodarstw z dziećmi	
	2002	2011	2002	2011	2002	2011
0	8 236,4	9 017,0	61,8	66,5		
1	2 558,3	2 500,8	19,2	18,4	50,2	55,0
2	1 761,3	1 556,8	13,2	11,5	34,5	34,2
3	551,3	364,5	4,1	2,7	10,8	8,0
4	153,5	88,0	1,2	0,6	3,0	1,9
5 i więcej	76,1	40,9	0,6	0,3	1,5	0,9
Ogółem	13 337,0	13 568,0	100,0	100,0		

Źródło: Prognoza gospodarstw domowych na lata 2016–2050, GUS, Warszawa 2016, s. 6.

Zmniejszyła się tym samym przeciętna liczba dzieci przypadających na gospodarstwo domowe (tab. 14.3.), przy czym spadki te mają różne natężenie. Największe spadki odnotowano w województwie podkarpackim (0,23) oraz

¹ Działania prorodzinne 2010–2015 (2016), GUS, Kraków, s. 28–29.

warmińsko-mazurskim i podlaskim (0,18), najmniejsze spadki zaś w województwie mazowieckim (0,07) i łódzkim (0,08). Województwo lubelskie wpisuje się w ogólną tendencję spadku wskaźnika na średnim poziomie (0,14)².

Tabela 14.3. Przeciętna liczba dzieci w gospodarstwie domowym według województw w 2002 i 2011 r.

	OGÓLEM			MIASTA			WIEŚ		
	2002	2011	Zmiana	2002	2011	Zmiana	2002	2011	Zmiana
Polska	0,66	0,54	-0,12	0,55	0,44	-0,11	0,88	0,74	-0,15
Dolnośląskie	0,58	0,46	-0,12	0,51	0,40	-0,11	0,80	0,65	-0,14
Kujawsko-pomorskie	0,69	0,56	-0,13	0,58	0,46	-0,12	0,93	0,78	-0,15
Lubelskie	0,71	0,57	-0,14	0,62	0,46	-0,15	0,81	0,69	-0,12
Lubuskie	0,69	0,54	-0,15	0,61	0,47	-0,14	0,87	0,70	-0,16
Łódzkie	0,55	0,47	-0,08	0,47	0,40	-0,07	0,75	0,66	-0,09
Małopolskie	0,75	0,61	-0,14	0,55	0,44	-0,11	1,02	0,85	-0,17
Mazowieckie	0,58	0,51	-0,07	0,47	0,42	-0,05	0,82	0,74	-0,08
Opolskie	0,65	0,50	-0,15	0,57	0,42	-0,14	0,75	0,60	-0,15
Podkarpackie	0,89	0,66	-0,23	0,71	0,51	-0,20	1,04	0,81	-0,23
Podlaskie	0,73	0,55	-0,18	0,66	0,49	-0,17	0,83	0,67	-0,16
Pomorskie	0,69	0,57	-0,12	0,56	0,46	-0,10	1,06	0,86	-0,20
Śląskie	0,57	0,47	-0,10	0,53	0,43	-0,10	0,75	0,64	-0,11
Świętokrzyskie	0,69	0,55	-0,14	0,56	0,43	-0,13	0,82	0,68	-0,14
Warmińsko-mazurskie	0,75	0,57	-0,18	0,63	0,47	-0,16	0,95	0,74	-0,20
Wielkopolskie	0,75	0,61	-0,14	0,61	0,48	-0,12	1,00	0,82	-0,18
Zachodniopomorskie	0,64	0,50	-0,14	0,55	0,43	-0,11	0,89	0,70	-0,19

Źródło: *Prognoza gospodarstw domowych na lata 2016–2050* (2016), GUS, Warszawa, s. 14.

W przypadku województwa lubelskiego (tab. 14.1.) w modelu rodziny także dominują małżeństwa z dziećmi (stanowią 76,3% wszystkich rodzin), partnerzy z dziećmi tworzą nieliczną grupę (1,6%), natomiast wśród rodzin niepełnych zdecydowanie przeważają samotne matki (19,4%). Odsetek urodzeń pozamażeńskich na Lubelszczyźnie wpisuje się w ogólnopolską tendencję³ i wynosi ponad 22% (liczba urodzeń małżeńskich w 2015 r. wyniosła 16072, zaś pozamażeńskich – 3643).

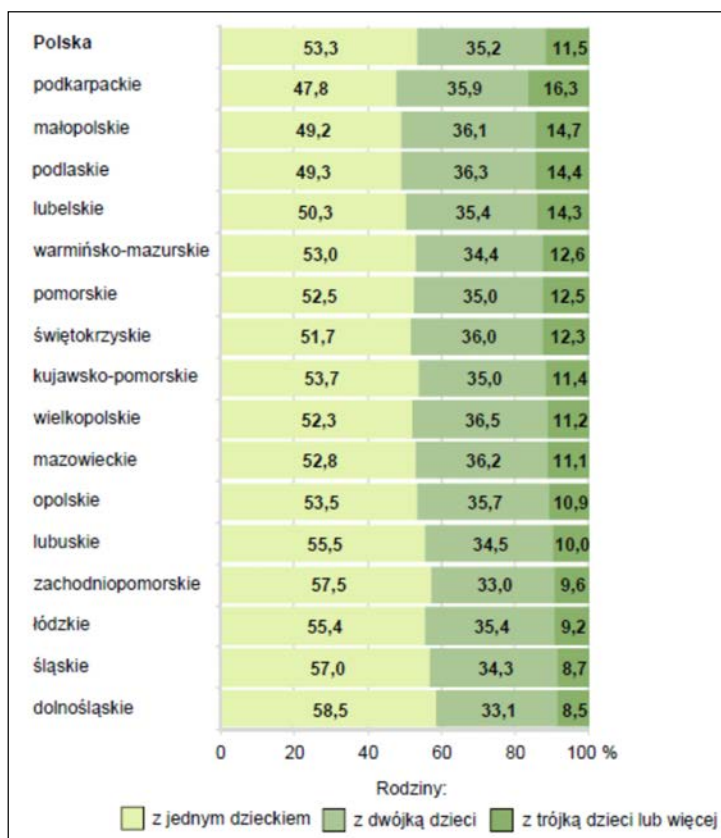
Struktura rodzin mierzona liczbą dzieci w rodzinie wskazuje, że województwo lubelskie znajduje się w czołówce województw w zestawieniu wielkości rodzin (wyk. 14.1.). Odsetek rodzin z trójką i więcej dziećmi na utrzymaniu

² *Prognoza gospodarstw domowych na lata 2016–2050* (2016), GUS, Warszawa, s. 14.

³ Na początku lat 90-tych ze związków pozamażeńskich rodziło się ok. 6–7% dzieci, zaś w ostatnich latach 22–25%. Odsetek ten jest wyższy w miastach, bowiem w 2012 r. wynosił ok. 25%, na wsi zaś 19%; *Podstawowe informacje o rozwoju demograficznym Polski do 2013 roku* (2014), GUS, Warszawa, s. 5–6.

wyniósł bowiem 14,3. Dominującym typem rodziny na Lubelszczyźnie jest rodzina z jednym dzieckiem (50,3%), zaś rodziny z dwójką dzieci stanowią ponad 1/3 lubelskich rodzin (35,4%). Udział dzieci w strukturze ludności Lubelszczyzny wynosi 23,7% i plasuje województwo lubelskie na 7. miejscu. Największy jest udział dzieci w wieku do 17 lat (województwo lubelskie – 78,3%; Polska – 79,9%), które najczęściej zamieszkują na terenach wiejskich, stanowiąc 25,4% populacji (w miastach – 21,9%)⁴.

Wykres 14.1. Struktura rodzin z dziećmi do lat 24 na utrzymaniu według liczby dzieci i województw w 2011 r.



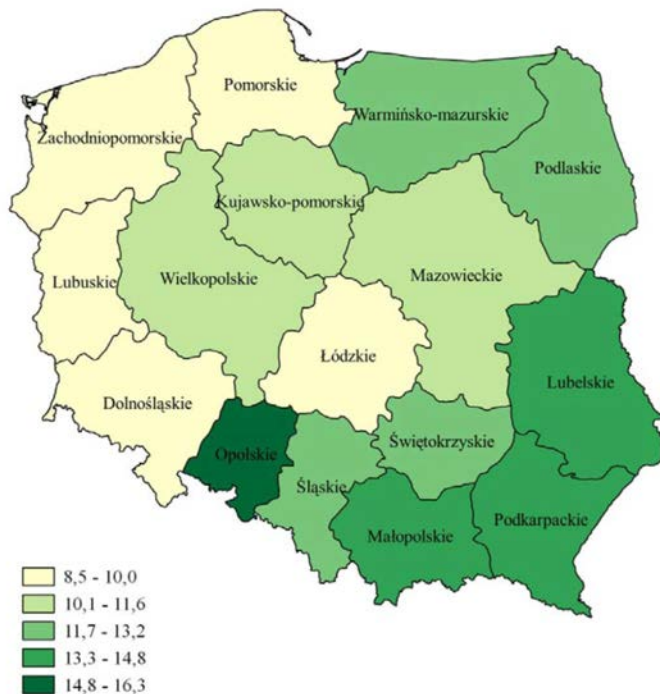
Źródło: *Działania prorodzinne 2010–2015* (2016), GUS, Kraków, s. 30

Specyfiką Lubelszczyzny jest zatem stosunkowo liczne występowanie rodzin wielodzietnych, co wskazuje jednocześnie na duże zróżnicowanie terytorialne

⁴ *Warunki życia rodzin w Polsce*, GUS, Warszawa 2014, s. 36–37.

(ryc. 14.1). Model rodziny 3+ charakteryzuje przede wszystkim województwa wschodniej Polski⁵. Podobne rozbieżności między województwami rysują się biorąc pod uwagę niepełną strukturę rodziny (ryc. 14.2.). Województwa „ściany wschodniej” ponownie odróżniają się częstotliwością ich występowania, tym razem najmniejszą.

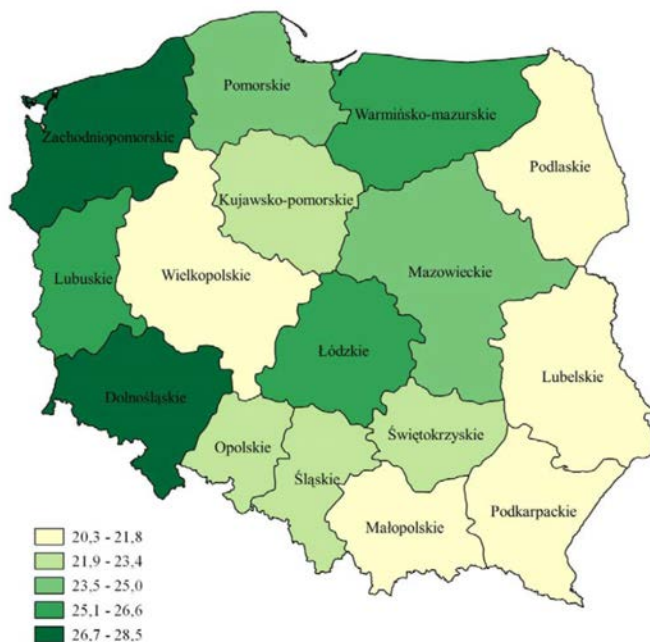
Rycina 14.1. Rodziny z 3 i więcej dzieci do lat 24 pozostającymi na utrzymaniu ogółu rodzin z dziećmi na utrzymaniu w województwie lubelskim (w %)



Źródło: *Gospodarstwa domowe i rodziny. Charakterystyka demograficzna. Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011*, GUS, Warszawa 2012, s. 54.

⁵ Także województwo małopolskie, przy czym najwyższy udział rodzin z co najmniej trojgiem dzieci, który wynosił 16,3% ogółu rodzin z dziećmi na utrzymaniu, występował w województwie podkarpackim. Równocześnie w tym województwie było relatywnie najmniej (47,8%) rodzin utrzymujących jedno dziecko. W województwach zachodniej części Polski oraz w śląskim i łódzkim udziały analizowanych rodzin kształtują się odmiennie. W województwie dolnośląskim rodziny z trojgiem i więcej dzieci miały najmniejszy 8,5-procentowy udział w łącznej liczbie rodzin z dziećmi na utrzymaniu, natomiast rodziny z jednym dzieckiem stanowiły 58,5% tej zbiorowości i był to największy udział w skali kraju. Znacznie mniejsze różnice między województwami występują w zakresie udziału rodzin z dwojgiem dzieci w populacji omawianych rodzin z dziećmi. Relatywnie najwięcej tych rodzin (36,5%) było w województwie wielkopolskim, a najmniej – 33,0% w województwie zachodniopomorskim i 33,1% w województwie dolnośląskim; *Działania prorodzinne ...*, op. cit., s. 28.

Rycina 14.2. Rodziny niepełne z dziećmi do lat 24 pozostającymi na utrzymaniu ogółu rodzin z dziećmi na utrzymaniu w województwie lubelskim (w %)



Źródło: *Gospodarstwa domowe i rodziny. Charakterystyka demograficzna. Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011*, GUS, Warszawa 2012, s. 51.

Jedną z przyczyn powstawania rodzin niepełnych jest rozpad małżeństwa (rozwód). W 2014 r. orzeczono w Polsce ponad 65 tys. rozwodów. Główne przyczyny rozpadu związków formalnych to niezgodność charakterów, niedochowanie wierności małżeńskiej, nadużywanie alkoholu, dłuższa nieobecność spowodowana np. zagranicznym wyjazdem zarobkowym, a także nieporozumienia na tle finansowym. Rozwiedzeni małżonkowie przeżywają ze sobą średnio ok. 14 lat. Statystyczny rozwiedziony mężczyzna miał w 2012 r. średnio 40–41 lat, legitymował się wykształceniem zasadniczym zawodowym (39%) lub średnim (32%), rozwiedzeni z wykształceniem wyższym stanowili ok. 17%. Kobiety były o ponad 2 lata młodsze i najczęściej posiadały wykształcenie średnie (39%), wyższe (27%) lub zasadnicze zawodowe (23%). Około 58% rozwiedzionych w 2012 r. małżeństw wychowywało ponad 54 tys. nieletnich dzieci (w wieku do 18 lat). Najczęściej sąd przyznał opiekę nad dziećmi wyłącznie matce (60% przypadków), zdecydowanie rzadziej wyłącznie ojcu (tylko ok. 4% przypadków), a wspólne wychowywanie dzieci przyznano ok. 33% rozwiedzionym małżonkom⁶.

⁶ Podstawowe informacje ..., op. cit., s. 9.

Na Lubelszczyźnie rośnie także liczba orzekanych rozwodów (tab. 14.4.), choć prawomocnych wyroków wydano stosunkowo mało (3,4 tys., w porównaniu z województwem mazowieckim – 9,8 tys., śląskim – 8,2 tys. czy wielkopolskim – 5,9 tys.), co uwidacznia tendencję wzrostową. W ciągu 10 lat liczba rozwiązanych przez rozwód małżeństw wzrosła o 604 przypadki.

Tabela 14.4. Małżeństwa zawarte i rozwiązane – województwo lubelskie

WYSZCZEGÓLNIENIE SPECIFICATION	Małżeństwa zawarte Marriages contracted	Małżeństwa rozwiązane <i>Marriages dissolved</i>						Różnica między małżeństwami zawartymi a rozwiązanymi ^a <i>Difference between contracted and dissolved marriages^a</i>
		ogółem total	przez śmierć <i>by death^f</i>		przez rozwód ^b <i>by divorce^b</i>	ogółem total	w tym przez rozwód <i>of which by divorce</i>	
			męża husband	żony wife				
OGÓŁEM 2005	12994	12969	7783	2358	2828	25,2	5,5	-1284
TOTAL 2010	13302	11987	7213	2291	2483	23,2	4,8	-1102
2014	10911	12121	6762	2184	3175	23,9	6,2	-2840
2015	10749	12281	6683	2166	3432	24,3	6,8	-3023

Źródło: *Rocznik statystyczny województwa lubelskiego 2016*, s. 110; <http://lublin.stat.gov.pl/dane-o-wojewodztwie/wojewodztwo-895/>

Polska rodzina się zmienia. Analizy demografów ujmują dokonujące się przemiany w ramach koncepcji drugiego przejścia demograficznego⁷, dla którego charakterystyczne są:

– spadek współczynnika dzietności ogólnej (w 2014 r. wyniósł 1,29);

⁷ I.E. Kotowska, *Uwagi o sytuacji demograficznej Polski u progu XXI wieku*, „Studia Demograficzne” 1998, nr 1, s. 10; I. E. Kotowska, *Zmiany stanu i struktury rodzin a przemiany procesów demograficznych w Polsce w latach 1988–2002*, [w:] *Sytuacja rodzin i polityka rodzinna w Polsce. Uwarunkowania demograficzne i społeczne*, D. Graniewska (red.), Wydawnictwo IPiSS, Warszawa 2001; J. Hryniewicz, *Aktualna sytuacja demograficzna Polski*, [w:] *Perspektywy demograficzne jako wyzwanie dla polityki ludnościowej Polski*, J. Hryniewicz, A. Potrykowska (red.), Rządowa Rada Ludnościowa, Warszawa 2016, s. 14–23; J. Stańczak, D. Szaltys, *Sytuacja demograficzna Polski na tle Europy*, [w:] *Perspektywy demograficzne jako wyzwanie dla polityki ludnościowej Polski*, J. Hryniewicz, A. Potrykowska (red.), Rządowa Rada Ludnościowa, Warszawa, s. 24–49; I. E. Kotowska, A. Giza-Poleszczuk (2010), *Zmiany demograficzno-społeczne i ich wpływ na rekonceptualizację polityki rodzinnej w kierunku równowagi w zakresie ochrony praw rodziny i poszczególnych jej członków. Polska na tle Europy*, [w:] *Przemiany rodziny w Polsce i we Włoszech i ich implikacje dla polityki rodzinnej*, E. Leś, S. Bernini (red.), Wydawnictwo UW, Warszawa 2010, s. 31–68; *Rodzina – jej współczesne znaczenie i rozumienie*, Komunikat CBOS, Warszawa 2013; *Postawy prokreacyjne kobiet* (2013), Komunikat CBOS, Warszawa 2013.

- depresja urodzeniowa (brak prostej zastępowalności pokoleń, zmniejszenie się liczby dzieci i młodzieży w ogólnej liczbie ludności Polski – 18,1% w 2014 r.);
- opóźnienie wieku zawierania małżeństw i wzrost średniego wieku zawarcia pierwszego małżeństwa (przesunięcie wieku najczęstszego zawierania małżeństwa z grupy 20–24 lata do 25–29 lat);
- zmiana struktury poziomu wykształcenia nowożeńców (zarówno kobiety, jak i mężczyźni są lepiej wykształceni⁸);
- opóźnianie urodzenia dziecka w małżeństwie i zmniejszenie się urodzeń wszystkich kolejności (najczęstsze deklaracje do posiadania jednego lub dwójki dzieci, a im później przychodzi na świat pierwsze dziecko, tym niższe jest prawdopodobieństwo urodzenia kolejnych dzieci);
- spadek płodności młodych kobiet i wzrost średniego wieku kobiet w momencie urodzenia dziecka (27,4 lat w 2014 r.);
- rozpowszechnienie się kohabitacji przedmałżeńskiej i powstrzymywanie się z zawarciem małżeństwa do czasu zajścia partnerki w ciążę;
- wzrost liczby urodzeń pozamałżeńskich (w 2014 r. udział urodzeń pozamałżeńskich wyniósł 24,2%);
- zwiększenie się zakresu dobrowolnej bezdzietności;
- wzrost liczby rozwodów (liczba małżeństw zakończonych rozwodem kształtuje się w granicach 65–66 tys. rocznie);
- wzrost liczby rodzin niepełnych i związków nieformalnych.

Powyższe trendy jednoznacznie wskazują na zmiany kształtu polskich rodzin. Socjologowie stawiają pytanie: dlaczego polska rodzina się zmienia? Jakie czynniki odgrywają kluczową rolę w podejmowaniu decyzji prokreacyjnych? Odpowiedź jest tak złożona, jak złożone i wieloaspektowe są uwarunkowania zmian. Wielopłaszczyznowość owych uwarunkowań wiąże się z ich charakterem zewnętrznym, związanym z oddziaływaniem szeroko rozumianych determinant społecznych, kulturowych, politycznych i ekonomicznych oraz wewnętrznym dotyczącym intymnej, emocjonalnej i pierwotnej natury rodziny i jej egzystencji⁹.

Zewnętrzne, makrostrukturalne czynniki wynikają z przemian społecznych, wyrażających się przechodzeniem od społeczeństw tradycyjnych ku postmo-

⁸ W 2012 r. ponad 47% pań młodych legitymowało się wykształceniem wyższym (w 1990 r. udział ten wynosił tylko 4%), średnim – ok. 36%, podobnie jak w 1990 r. Największe zmiany dotyczą kobiet z wykształceniem zasadniczym zawodowym, które obecnie stanowią ok. 9% wobec 35% w 1990 r. Mężczyźni także są lepiej wykształceni. W 2012 r. ponad 40% nowożeńców legitymowało się wykształceniem średnim (w 1990 r. – 28%), studia wyższe ukończyło ponad 33% (wobec 5% na początku lat 90.), a udział mężczyzn posiadających wykształcenie zasadnicze zawodowe zmniejszył się do 19% – o ponad połowę w stosunku do 2000 r. (w 1990 r. ponad 50% kawalerów skończyło co najwyżej szkołę zawodową). *Podstawowe informacje ...*, op.cit., s. 3–4.

⁹ K. Kluzowa, K. Slany (2004), *Przemiany realizacji funkcji prokreacyjnych w rodzinie*, [w:] *Oblicze współczesnej rodziny polskiej*, B. Mierziński, E. Dybowska (red.), Wydawnictwo WAM, Kraków, s. 2.

dernizacyjnym, z właściwymi dla nich procesami w różnych dziedzinach: ekonomicznej (przejsie od produkcji rolnej do mechanicznej i skomputeryzowanej, społeczeństwo oparte na wiedzy), politycznej (demokratyzacja i pluralizm polityczny), społecznej (zmiana struktury społecznej, atomizacja społeczna, ruchliwość przestrzenna) oraz kulturowej (liberalizacja w dziedzinie obyczajowości i moralności, indywidualizacja i autonomizacja jednostek)¹⁰. Owe procesy oddziałują na jednostki i rodziny, kreując z jednej strony *homo optionis*¹¹, z drugiej *rodzinę postindustrialną*¹². Wydaje się, że w obu przypadkach główną rolę odgrywa indywidualizacja, w wyniku której biografia ludzka zostaje uwolniona spod tradycyjnych wytycznych i zabezpieczeń, spod kontroli i praw moralnych i przeniesiona w obszar działania pojedynczego człowieka jako jego zadanie. Staje się tym samym biografią wyboru wraz ze wszystkimi ograniczeniami – samotnością odpowiedzialności za samych siebie i samotnością samookreślenia. To jednostki stają się prawodawcami własnej formy życia¹³. K. Slany i K. Kluzowa ujmują te przemiany w ramy modelu zindywidualizowanych wyborów aksjologicznych, a właściwie ścierania się powyższego modelu z modelem zunifikowanych wyborów aksjologicznych. Z jednej strony Polaków charakteryzuje daleko posunięty uniwersalizm aksjologiczny w obszarze życia małżeńsko-rodzinnego (wysoka ranga małżeństwa, rodziny i macierzyństwa), z drugiej zaś rosnąca aprobatą dla zachowań nie mieszczących się w ramach tradycyjnego podejścia do małżeństwa i rodziny (kohabitacja, samotne macierzyństwo z wyboru, dobrowolna bezdzietność czy rozwody). Znajduje to odzwierciedlenie w postawach wobec małżeństwa (kwestionowanie nierozzerwalności i potrzeby formalizacji) oraz wobec prokreacji (model rodziny małodziejnej)¹⁴. Rodzina w sensie kulturowym przestała być instytucją naturalną i konieczną, jej założenie oraz posiadanie dzieci to już nie naturalny bieg rzeczy, lecz kwestia wyboru¹⁵. Wyboru podejmowanego przez jednostki w ich konkretnej sytuacji. Znaczenie mają również czynniki wewnętrzne, takie jak: cechy indywidualne wynikające z osobowości partnerów, posiadanie dzieci, wiek dziecka i wiek rodziców oraz dotychczasowe doświadczenia związane z prze-

¹⁰ Z. Tyszka, *Rodzina we współczesnym świecie*, Wydawnictwo UAM, Poznań 2002.

¹¹ U. Beck, E. Beck-Gernsheim, *Individualization. Institutionalized Individualism and its Social and Political Consequences*, SAGE Publications, London 2002, s. 38.

¹² Z. Tyszka, *Rodzina we współczesnym świecie...*, op. cit., s. 18.

¹³ U. Beck, E. Beck-Gernsheim, *Całkiem zwyczajny chaos miłości*, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, Wrocław 2013, s. 8.

¹⁴ K. Slany, K. Kluzowa, *Kształtowanie systemu wartości jako kierunek działań polityki ludnościowej*, [w:] *Sytuacja rodzin i polityka rodzinna w Polsce. Uwarunkowania demograficzne i społeczne*, D. Graniewska (red.), Wydawnictwo IPiSS, Warszawa 2004, s. s. 111–118.

¹⁵ A. Owsiejczyk, *Czynniki wpływające na postawy młodych ludzi wobec prokreacji*, „Roczniki Socjologii Rodziny” 2008–2009, t. XIX, s. 161.

biegiem ciąży i porodu, a także zmiana postrzegania roli i wartości dziecka w rodzinie¹⁶.

Szczególne znaczenie ma ostatnia kwestia. Obserwuje się bowiem zmianę postaw wobec dziecka¹⁷, które na przestrzeni lat przybierało formę apoteozy i swoistego nadwartościowania dziecka (idee pajdocentryczne, liberalne, antypedagogiczne), odrzucenia¹⁸ (zaniedbania, przemoc fizyczna wobec dziecka, sieroctwo społeczne), po postawy wskazujące na osłabienie kulturowo przyjętego modelu rodziny i wartości dziecka. Dobitnie ujął to L. Dyczewski: „dzisiaj dziecko traktowane jest jako wartość cenna, ale względna. Można je mieć, ale niekoniecznie w każdych warunkach. Liczba dzieci w rodzinie uzależniona jest od innych wartości, takich jak: dostatek, wygoda, stabilność, rozwój własnych aspiracji. I jeżeli te inne wartości dominują w świadomości społecznej, wówczas mogą mniej lub bardziej wyraźnie ograniczać liczbę dzieci”¹⁹. Z drugiej strony, upowszechnia się tendencja dowartościowania odpowiedzialnie traktowanego rodzicielstwa, które „traktuje się jako szczęście osobiste rodziców, a nie dopust boży, mniej jako ciężar i obowiązek, więcej jako wartość z wyboru”²⁰. W tym podejściu być może tkwi odpowiedź na pytanie o zmniejszająca się liczbę dzieci w rodzinie.

Generalnie, współczesne Polki swoje decyzje o macierzyństwie²¹ uzależniają od uzyskania wykształcenia, znalezienia stałej pracy, posiadania odpowiednich warunków mieszkaniowych i zaangażowania męża/partnera w opiekę nad dzieckiem. W ostatnich latach znaczenia nabrała zwłaszcza kwestia egalitaryzmu w małżeństwie (związku) i realizowany model w odniesieniu do relacji małżeńsko-rodzinnych. Pożądanym jest oczywiście układ partnerski, w którym kobiety znacznie mniej są obciążone obowiązkami²².

¹⁶ K. Kluzowa, K. Slany, *Przemiany realizacji funkcji prokreacyjnych...*, op. cit., s. 36.

¹⁷ Zob. M. Szyszka, *Dziecko jako wartość we współczesnym społeczeństwie polskim*, [w:] *Wartości w rodzinie: ciągłość i zmiana*, W. Muszyński (red.), Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2010, s. 369–383.

¹⁸ T. Biernat (2007), *Dziecko upragnioną wartością*, [w:] *Małżeństwo i rodzina w nowoczesnym społeczeństwie*, L. Dyczewski (red.), Wydawnictwo KUL, Lublin 2007, s. 98; J. Szulich-Kałuża, *Małżeństwo i rodzina w polskiej prasie*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2010, s. 68.

¹⁹ L. Dyczewski, *Kulturowe aspekty wartości dziecka a urodzenia*, [w:] *Systemy wartości a procesy demograficzne*, K. Slany, A. Małek, I. Szczepaniak-Wiecha (red.), „Nomos” 2003, Kraków, s. 143.

²⁰ F. Adamski, *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*, Wydawnictwo UJ, Kraków 2002, s. 166.

²¹ B. Balcerzak-Paradowska wśród powodów rezygnacji z posiadania dziecka wyróżniała determinanty materialne, bariery instytucjonalne i kulturowe; B. Balcerzak-Paradowska (2016), *Uwarunkowania dzietności w Polsce*, [w:] *Perspektywy demograficzne jako wyzwanie dla polityki ludnościowej Polski*, J. Hryniewicz, A. Potrykowska (red.), Rządowa Rada Ludnościowa, Warszawa 2016, s. 77–91.

²² Zob. M. Szyszka, *Rodzina mało- czy wielodzietna? O przemianach modelu rodziny w Polsce*, w: *Rodzina polska. Wybrane aspekty funkcjonowania*, M. Szyszka (red.), Wyd. Instytut Ślądecko-Lubelski, Lublin 2013, s. 13–29.

14.3. Determinanty materialne sytuacji (lubelskich) rodzin

Istotnymi (a przez niektórych uważanymi za najważniejsze) czynnikami decydującymi o poziomie dzietności są uwarunkowania ekonomiczne. Dla wielu kobiet sytuacja materialna okazuje się główną barierą powiększenia rodziny. Kobiety najczęściej deklarują, że nie stać ich na posiadanie (jeszcze jednego) dziecka, wskazując na wysokie koszty jego wychowania i brak odpowiednich warunków mieszkaniowych. Wyrażają także obawy przed pogorszeniem poziomu życia i warunków bytowych rodziny, ponieważ dziecko stanowi finansowe obciążenie dla dochodu rodziny²³.

Próbą wyjaśnienia takiego podejścia może być teoria zaproponowana w latach 60. XX wieku przez G. Beckera. Zwrócił on uwagę, że rodzina jest jednostką produkcyjno-konsumpcyjną²⁴, która produkuje jednak nie towary czy usługi, ale sam kapitał ludzki²⁵. Jego ekonomiczna teoria rozrodczości zakłada racjonalizację zachowań ludzkich w sferze prokreacji. Dla większości rodziców dzieci są źródłem „dochodu” lub satysfakcji (można je traktować jako dobro konsumpcyjne), ale mogą też dostarczać dochodu pieniężnego (dobro produkcyjne). Obok uzyskiwanej użyteczności, dzieci oznaczają też koszty ich posiadania. Owe koszty rosną, gdy chce się wychować dziecko „wyższej jakości”. Zatem „jakość” dziecka związana jest z nakładami na jego wychowanie i kształcenie. Im więcej dzieci, tym większe nakłady (koszty). Tym samym, zdaniem G. Beckera, jakość dzieci jest jedną z przyczyn mniejszej liczby dzieci w rodzinie (jakość wypiera ilość). Co więcej, Becker wskazuje na istnienie konkurencyjności między posiadaniem dzieci a konsumpcją. Koszty posiadania dziecka stają się konkurencyjne wobec innych dóbr (samochodu, urlopu), a czas dla dziecka konkurencyjne dla czasu przeznaczanego na pracę zawodową i konsumowanie nabytych dóbr. Następuje więc przedkładanie przyszłej użyteczności z posiadania dzieci na rzecz bieżącej konsumpcji²⁶.

Owa bieżąca konsumpcja jest uzależniona od uzyskiwanego dochodu. Ogólnie, sytuacja materialna gospodarstw domowych w Polsce w 2015 r. poprawiła się (wyk. 14.2.). Gospodarstwa osiągały wyższe dochody (o 4,3% w stosunku do dochodu z 2014 r.), więcej wydawały (o 2,1% w stosunku do wydatków

²³ Na te czynniki wskazują częściej młodsze badane (51% kobiet w wieku 18–33 lata i 20% kobiet w wieku 34–45 lat); *Postawy prokreacyjne kobiet*, s. 6–7; A. Baranowska, *Decyzje prokreacyjne – preferencje a realizacja*, [w:] *Aktywność zawodowa i edukacyjna a obowiązki rodzinne w Polsce w świetle badań empirycznych*, I. Kotowska, U. Sztanderska, I. Wóycicka (red.), Wydawnictwo SCHOLAR, Warszawa 2007, s. 427; M. Kawińska, *Spółeczny wymiar rodziny*, [w:] *Rodzina-religia-społeczność. Polacy 2009 w diagnozie socjologicznej*, S. Zaręba (red.), Wydawnictwo UKSW, Warszawa 2010, s. 30–37.

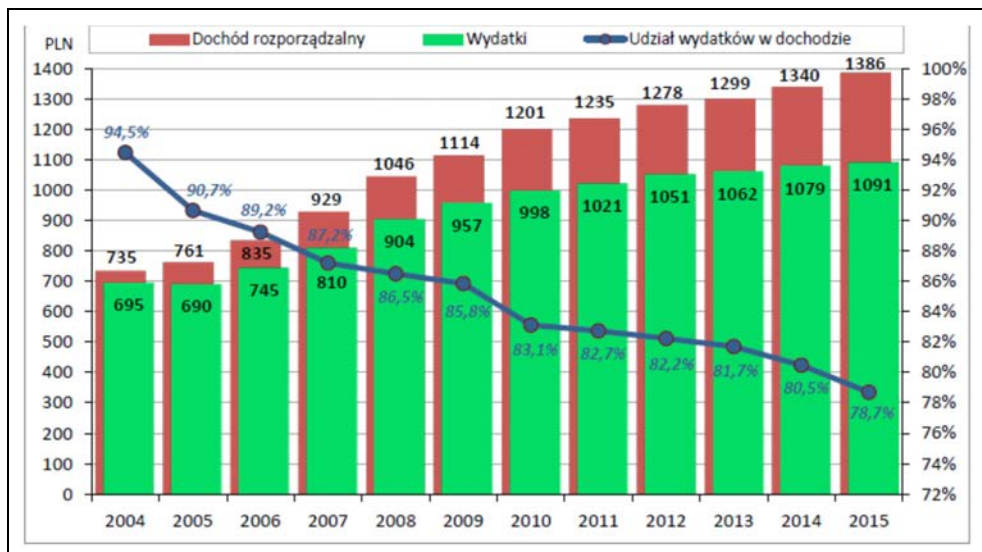
²⁴ G. Becker, *Ekonomiczna teoria zachowań ludzkich*, PWN, Warszawa 1990.

²⁵ G. Becker, *Znaczenie kapitału ludzkiego*, „Społeczność” 1997, nr 1–2, s. 51–57.

²⁶ Zob. G. Becker (1990), *Ekonomiczna teoria zachowań ludzkich*.

z 2014 r.), wzrosła nadwyżka dochodów nad wydatkami (wydatki stanowiły 78,7% dochodów, w 2014 r. – 80,5%), co dało możliwość większego oszczędzania. Gospodarstwa domowe były też lepiej wyposażone w dobra trwałego użytkowania nowej generacji i zamieszkiwały nieco większe mieszkania²⁷.

Wykres 14.2. Poziom przeciętnych miesięcznych dochodów i wydatków na 1 osobę gospodarstwie domowym oraz udział wydatków w dochodzie rozporządzalnym w latach 2004–2015



Źródło: *Sytuacja gospodarstw domowych w 2015r. w świetle wyników badania budżetów domowych* (2016), GUS, Warszawa, s. 1.

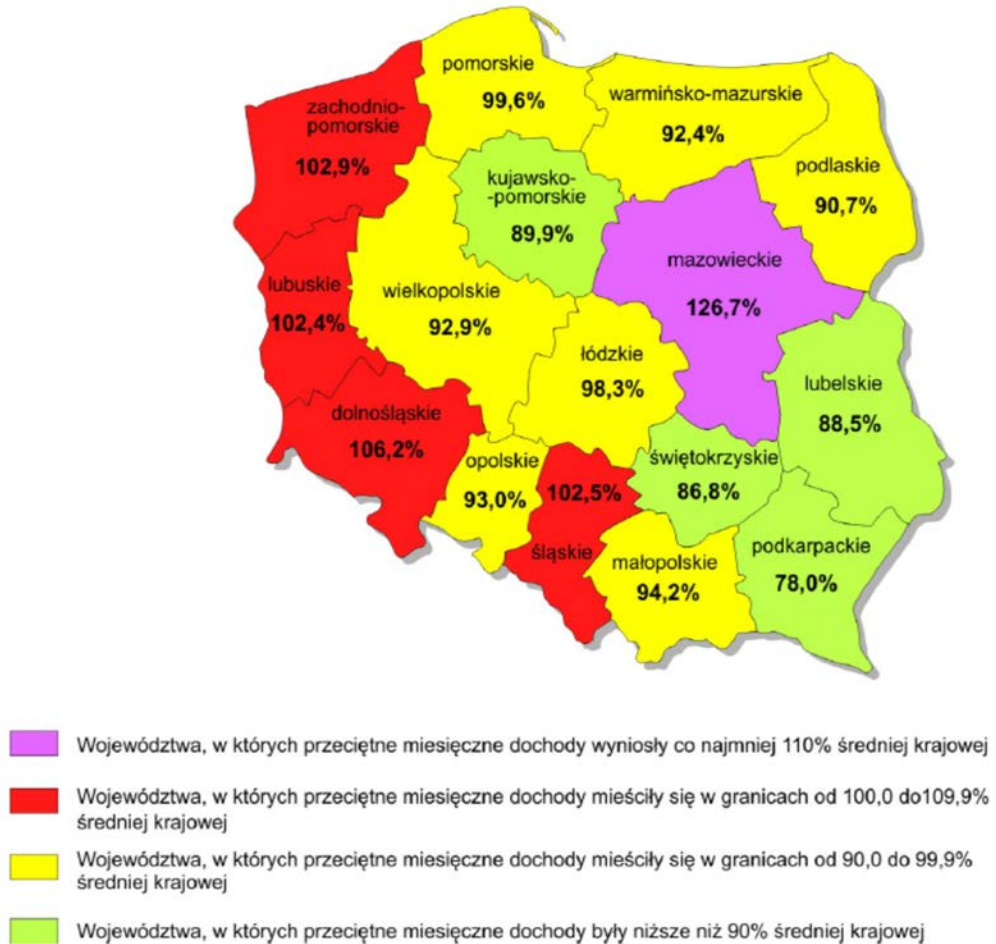
Analizując wskaźniki dochodu rozporządzalnego na osobę, uwidacznia się duże zróżnicowanie terytorialne (ryc. 14.3.). Dochód wyższy od średniej krajowej w 2015 r. odnotowano w 5 województwach: mazowieckim, dolnośląskim, zachodniopomorskim, śląskim i lubuskim. Najniższe dochody zarejestrowano natomiast w województwie podkarpackim, które plasowały się o 22,0% poniżej średniej krajowej. Lubelszczyzna także należy do województw osiągających najniższy w Polsce dochód rozporządzalny na osobę (11,5% poniżej średniej krajowej)²⁸, a jego znaczącym elementem składowym

²⁷ Przeciętne gospodarstwo domowe w 2015 r. zajmowało mieszkanie o powierzchni 76,7 m² (w 2014 r. – 75,8 m²), składające się z 2,9 pokoi; *Sytuacja gospodarstw domowych w 2015 r. w świetle wyników badania budżetów domowych*, GUS, Warszawa 2016, s. 1.

²⁸ Zdecydowanie najwyższymi przeciętnymi dochodami na 1 osobę dysponowały gospodarstwa domowe z województwa mazowieckiego (1756 zł) i były one o 26,7% wyższe niż przeciętny krajowy dochód na osobę. Rozpiętość pomiędzy najwyższym a najniższym średnim dochodem na osobę w województwach w 2015 r. wyniosła 48,7% (w 2014 r. – 48,5%); *Ibidem*, s. 11.

są świadczenia z pomocy społecznej²⁹, m. in. w postaci dodatków mieszkaniowych³⁰.

Rycina 14.3. Wskaźnik przeciętnego miesięcznego dochodu rozporządzalnego na 1 osobę w gospodarstwach domowych w stosunku do średniej krajowej (Polska=100) w 2015 r.

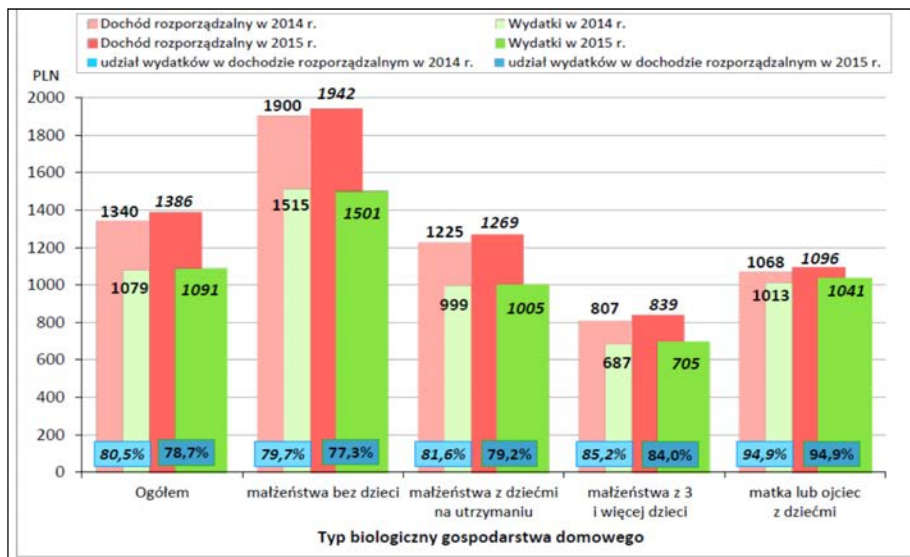


Źródło: *Sytuacja gospodarstw domowych w 2015 r. w świetle wyników badania budżetów domowych* (2016), GUS, Warszawa, s. 11.

²⁹ W 2015 r. przeciętny miesięczny dochód rozporządzalny na jedną osobę wyniósł 1226,74 zł, w tym 391,56 zł pochodziło ze świadczeń społecznych; *Budżety gospodarstw domowych, Rocznik statystyczny województwa lubelskiego 2016*, s. 181; <http://lublin.stat.gov.pl/dane-o-województwie/województwo-895/>

³⁰ W 2015 r. wypłacono w Lublinie blisko 200 tys. dodatków mieszkaniowych, przeciętna wysokość dodatku wyniosła 178,5 zł; *Ibidem*, s. 197.

Wykres 14.3. Przeciętny miesięczny dochód rozporządzalny na 1 osobę w gospodarstwach domowych według typu biologicznego gospodarstwa oraz udział wydatków w dochodzie rozporządzalnym w latach 2014–2015



Źródło: *Sytuacja gospodarstw domowych w 2015 r. w świetle wyników badania budżetów domowych* (2016), GUS, Warszawa, s. 13.

Dysproporcje w dochodzie rozporządzalnym wyłaniają się także w przypadku analizy pod kątem typu biologicznego gospodarstwa domowego. W najlepszej sytuacji materialnej w 2015 r. znajdowały się małżeństwa bez dzieci na utrzymaniu, których przeciętny miesięczny dochód rozporządzalny na osobę utrzymywał się na poziomie 40,1% powyżej średniej krajowej, a przeciętne miesięczne wydatki były wyższe o 37,6% niż przeciętne wydatki na osobę w gospodarstwach domowych ogółem. Nadal w najgorszej sytuacji materialnej były małżeństwa posiadające troje lub większą liczbę dzieci na utrzymaniu, których przeciętny dochód rozporządzalny na osobę był niższy o 39,4%, a wydatki na osobę były niższe o 35,4% niż średnia krajowa³¹.

Otrzymywane dochody „przekładają się” na stopień zagrożenia ubóstwem. Tym samym najbardziej zagrożone niezaspokojeniem potrzeb egzystencjalnych są rodziny wielodzietne (3+) oraz rodziny niepełne (samotni rodzice z co najmniej 1 dzieckiem na utrzymaniu) (odpowiednio 34,4% i 29,6% zagrożonych ubóstwem)³². W sferze niedostatku żyła w 2014 r. ponad połowa (52%) dzieci

³¹ Jednak dynamika realna dochodów i wydatków była wyższa w gospodarstwach osób z trójką lub większą liczbą dzieci na utrzymaniu niż w gospodarstwach małżeństw bez dzieci na utrzymaniu (odpowiednio 105,0%, 103,5% wobec 103,1%, 100,0%); *Sytuacja gospodarstw domowych w 2015 r. ...*, op. cit., s. 13.

³² *Warunki życia rodzin w Polsce*, GUS, Warszawa 2014, s. 75.

i młodzieży poniżej 18. roku życia, a poniżej minimum egzystencji (ubóstwo skrajne) żyło co dziesiąte dziecko³³. W przypadku województwa lubelskiego (tab. 14.5.), mimo iż sytuacja ulega poprawie, nadal znaczący odsetek osób w gospodarstwach domowych zagrożony jest ubóstwem (każdego typu).

Tabela 14.5. Wskaźnik zagrożenia ubóstwem w gospodarstwach domowych województwa lubelskiego

WYSZCZEGÓLNIENIE	2005	2010	2014	2015
Osoby – w % ogółu osób w gospodarstwach domowych – o wydatkach poniżej:				
relatywnej granicy ubóstwa	20,7	27,3	17,1	19,2
„ustawowej” granicy ubóstwa	20,4	11,8	12,8	14,9
minimum egzystencji	14,2	9,4	8,2	8,6

Źródło: *Budżety gospodarstw domowych, Rocznik statystyczny województwa lubelskiego 2016*, s. 184; <http://lublin.stat.gov.pl/dane-o-wojewodztwie/wojewodztwo-895/>

Determinanty ekonomiczne wiążą się oczywiście ze wskaźnikami rozwoju gospodarczego i sytuacją na rynku pracy. Województwo lubelskie charakteryzuje relatywnie wysoki poziom bezrobocia. Stopa bezrobocia w maju 2017 r. wyniosła 9,3% (choć w samym Lublinie była niższa od krajowej – 6,8% wobec 7,4%). Stosunkowo wysoki jest także udział osób bez prawa do zasiłku w ogólnej liczbie bezrobotnych, który wyniósł w województwie lubelskim w maju 2017 r. 91,3% (Polska – 85,7%)³⁴. Trudna sytuacja materialna zmusza wiele rodzin do korzystania ze świadczeń pomocy społecznej (ponad 136 tys. beneficjentów pomocy społecznej w Lublinie w 2015 r.³⁵). Najczęściej Lublinianie korzystają z pomocy pieniężnej oraz pomocy rzeczowej w postaci wykupionych posiłków i usług opiekuńczo-specjalistycznych³⁶.

³³ B. Balcerzak-Paradowska (2016), *Uwarunkowania dzietności w Polsce*, [w:] *Perspektywy demograficzne jako wyzwanie dla polityki ludnościowej Polski*, J. Hrynkiewicz, A. Potrykowska (red.), Rządowa Rada Ludnościowa, Warszawa 2016, s. 85.

³⁴ *Ważniejsze informacje o sytuacji społeczno-gospodarczej województwa lubelskiego* (2017); <http://lublin.stat.gov.pl/opracowania-biezace/komunikaty-i-biuletyny/>

³⁵ *Ochrona zdrowia i pomoc społeczna, Rocznik statystyczny województwa lubelskiego 2016*, s. 245; <http://lublin.stat.gov.pl/dane-o-wojewodztwie/wojewodztwo-895/>

³⁶ Ibidem.

14.4. Prognozy demograficzne dla województwa lubelskiego

Prognozy demografów co do przyszłej sytuacji demograficznej Polski wskazują, że kształtować ją będą dwa procesy, czyli malejąca liczba urodzeń oraz gwałtowne starzenie się społeczeństwa. Jaka będzie rodzina w 2050 r.? Przewiduje się przede wszystkim stałe zmniejszanie się średniej liczby dzieci w gospodarstwach domowych, które będzie znacznie większe w gospodarstwach wiejskich (tab. 9.6. i 9.7.), aczkolwiek pod koniec horyzontu prognozy jest przewidywane wyraźne spowolnienie spadku średniej liczby dzieci w wyniku wolniejszego tempa zmniejszania się liczby urodzeń na przełomie lat 30. i 40. XXI wieku.

Tabela 14.6. Średnia liczba dzieci w gospodarstwie domowym w latach 2011–2050 w Polsce

	2011	2016	2020	2025	2030	2035	2040	2045	2050
Ogółem	0,54	0,48	0,46	0,43	0,38	0,37	0,37	0,37	0,36
Miasta	0,44	0,40	0,39	0,36	0,32	0,31	0,31	0,31	0,31
Wieś	0,74	0,64	0,61	0,56	0,49	0,47	0,46	0,45	0,45

Źródło: Prognoza gospodarstw domowych na lata 2016-2050 (2016), GUS, Warszawa, s. 21.

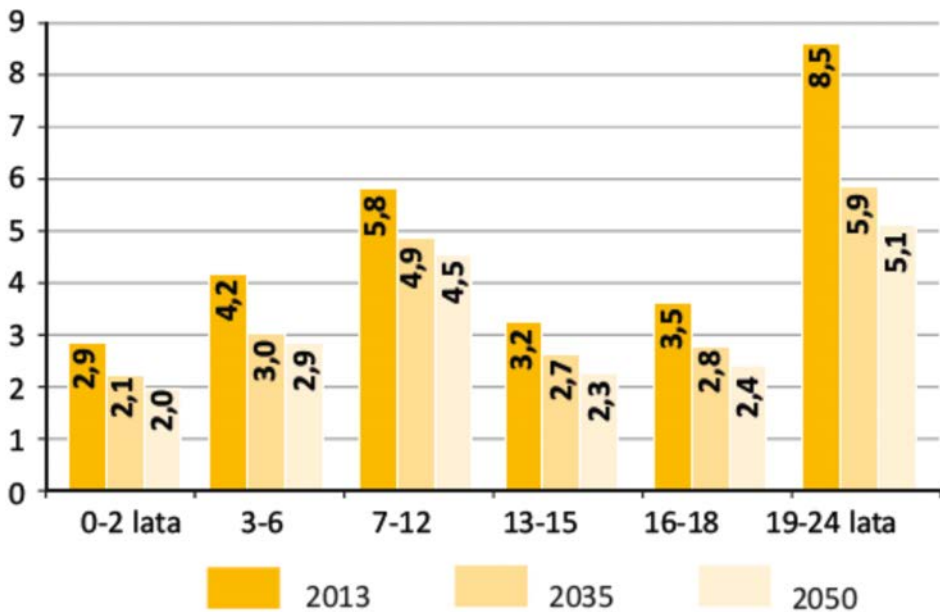
Tabela 14.7. Gospodarstwa domowe według liczby dzieci w latach 2016–2050 w Polsce

Liczba dzieci	2016	2020	2030	2040	2050
W tysiącach					
Ogółem	14 081	14 482	15 372	14 253	13 507
0	9 657	10 072	11 430	10 726	10 159
1	2 595	2 631	2 400	2 173	2 079
2	1 439	1 414	1 242	1 099	1 035
3	293	275	228	195	179
4	67	62	50	42	38
5 i więcej	30	27	21	18	16
W procentach					
0	68,6	69,5	74,4	75,3	75,2
1	18,4	18,2	15,6	15,2	15,4
2	10,2	9,8	8,1	7,7	7,7
3	2,1	1,9	1,5	1,4	1,3
4	0,5	0,4	0,3	0,3	0,3
5 i więcej	0,2	0,2	0,1	0,1	0,1
W procentach (wśród gospodarstw z dziećmi)					
1	58,7	59,7	60,9	61,6	62,1
2	32,5	32,1	31,5	31,2	30,9
3	6,6	6,2	5,8	5,5	5,4
4	1,5	1,4	1,3	1,2	1,1
5 i więcej	0,7	0,6	0,5	0,5	0,5

Źródło: Prognoza gospodarstw domowych na lata 2016-2050 (2016), GUS, Warszawa, s. 23.

Do prognozowanego 2050 r. następować będzie wzrost odsetka gospodarstw bezdzietnych, które stanowiąć będą ok. 75% gospodarstw domowych. Wśród gospodarstw z dziećmi wzrośnie natomiast odsetek rodzin z jednym dzieckiem (w 2016 r. – ok. 59%, w 2050 r. – ponad 62%), zmaleje zaś odsetek rodzin wielodzietnych (3+) z 8,8% w 2016 r. do 7% w 2050 r. W przypadku województwa lubelskiego jest prognozowany jeden z największych w skali kraju (po województwie opolskim i świętokrzyskim) spadek liczby dzieci i młodzieży w każdej analizowanej grupie wieku (wyk. 14.4.).

Wykres 14.4. Udział dzieci i młodzieży w liczbie ludności ogółem w województwie lubelskim (w %)



Źródło: *Prognoza demograficzna na lata 2014-2050 dla województwa lubelskiego*, s. 3; <http://lublin.stat.gov.pl/opracowania-biezace/opracowania-sygnalne/ludnosc/prognoza-demograficzna-na-lata-2014-2050-dla-wojewodztwa-lubelskiego,2,1.html>

Zmniejszy się ponadto liczba gospodarstw domowych (o ok. 10%), jak również średnia liczba osób w gospodarstwie domowym (z 2,76 do 2,47)³⁷. Generalnie, nadal będzie funkcjonować model rodziny małodziejnej, co z punktu widzenia odbudowy potencjału demograficznego nie jest korzystne dla społeczeństwa i jego funkcjonowania.

³⁷ *Prognoza gospodarstw domowych na lata 2016–2050* (2016), GUS, Warszawa, s. 23–25.

14.5. Podsumowanie

Dane statystyczne obrazują współczesną rodzinę polską i tendencje jej przemian. Najczęściej rodzinę tworzą małżeństwa z jednym lub dwojką dzieci. Generalnie, maleje liczba dzieci w rodzinie, zwiększa się liczba małżeństw i związków bezdzietnych, rośnie liczba związków nieformalnych posiadających dzieci oraz rodzin niepełnych. Zmiany w obszarze życia małżeńsko-rodzinnego odzwierciedlają przemiany obyczajowości i wzorów kulturowych, są także wypadkową determinant makrospołecznych i indywidualnych zapatrywań. W ogólnopolskie tendencje przemian wpisują się lubelskie rodziny. Jednakże można wskazać swoiste cechy wyróżniające je od rodzin innych województw Polski, ponieważ Polskę charakteryzują duże zróżnicowania regionalne. Specyfiką Lubelszczyzny jest niewątpliwie relatywnie duża liczba rodzin wielodzietnych, mała liczba rodzin niepełnych, mała liczba rozwodów, a także stosunkowo trudna sytuacja materialna.

Świadomość owych szczególnych cech lubelskich rodzin może być przydatna w kreowaniu działań na rzecz poprawy ich sytuacji bądź kreowania pożądanych trendów demograficznych. Najbardziej optymalne bowiem są działania polityki rodzinnej w wymiarze lokalnym, z uwzględnieniem potrzeb lubelskich rodzin i uwarunkowań Lubelszczyzny (ryunku pracy, wysokości płac, dostępności mieszkań czy dostępności usług opiekuńczych). To w najbliższym środowisku (gmina, powiat) dokonują się wszystkie podstawowe procesy dotyczące życia rodzinnego, tym samym na tym poziomie powinna być przygotowana oferta wsparcia dla rodzin.

Bibliografia:

- Adamski F. (2002), *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*, Wydawnictwo UJ, Kraków.
- Balcerzak-Paradowska B. (2016), *Uwarunkowania dzietności w Polsce*, [w:] *Perspektywy demograficzne jako wyzwanie dla polityki ludnościowej Polski*, J. Hryniewicz, A. Potrykowska (red.), Rządowa Rada Ludnościowa, Warszawa, s. 77–91.
- Baranowska A. (2007), *Decyzje prokreacyjne – preferencje a realizacja*, w: *Aktywność zawodowa i edukacyjna a obowiązki rodzinne w Polsce w świetle badań empirycznych*, I. Kotowska, U. Sztanderska,, I. Wóycicka (red.), Wydawnictwo SCHOLAR, Warszawa, s. 423–437.
- Beck U., Beck-Gernsheim E. (2002), *Individualization. Institutionalized Individualism and its Social and Political Consequences*, SAGE Publications, London.
- Beck U., Beck-Gernsheim E. (2013), *Całkiem zwyczajny chaos miłości*, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, Wrocław.
- Biernat T. (2007), *Dziecko upragnioną wartością*, w: *Małżeństwo i rodzina w nowoczesnym społeczeństwie*, L. Dyczewski (red.), Wydawnictwo KUL, Lublin, s. 97–110.

- Dyczewski L. (2003), *Kulturowe aspekty wartości dziecka a urodzenia*, [w:] *Systemy wartości a procesy demograficzne*, K. Slany, A. Małek, I. Szczepaniak-Wiecha (red.), „Nomos”, Kraków, s. 137–143.
- Działania prorodzinne 2010-2015* (2016), GUS, Kraków.
- Gospodarstwa domowe i rodziny. Charakterystyka demograficzna. Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011* (2012), GUS, Warszawa.
- Hrynkiewicz J. (2016), *Aktualna sytuacja demograficzna Polski*, [w:] *Perspektywy demograficzne jako wyzwanie dla polityki ludnościowej Polski*, J. Hrynkiewicz, A. Potrykowska (red.), Rządowa Rada Ludnościowa, Warszawa, s. 14–23.
- Kawińska M. (2010), *Spoleczny wymiar rodziny*, [w:] *Rodzina-religia-społeczeństwo. Polacy 2009 w diagnozie socjologicznej*, S. Zaręba (red.), Wydawnictwo UKSW, Warszawa, s. 13–74.
- Kluzowa K., Slany K. (2004), *Przemiany realizacji funkcji prokreacyjnych w rodzinie*, [w:] *Oblicze współczesnej rodziny polskiej*, B. Mierziński, E. Dybowska (red.), Wydawnictwo WAM, Kraków.
- Kotowska I.E. (1998), *Uwagi o sytuacji demograficznej Polski u progu XXI wieku*, „Studia Demograficzne”, nr 1.
- Kotowska I.E. (2001), *Zmiany stanu i struktury rodzin a przemiany procesów demograficznych w Polsce w latach 1988–2002*, [w:] *Sytuacja rodzin i polityka rodzinna w Polsce. Uwarunkowania demograficzne i społeczne*, D. Graniewska (red.), Wydawnictwo IPiSS, Warszawa, s. 23–41.
- Kotowska I.E., Giza-Poleszczuk A. (2010), *Zmiany demograficzno-społeczne i ich wpływ na rekonceptualizację polityki rodzinnej w kierunku równowagi w zakresie ochrony praw rodziny i poszczególnych jej członków. Polska na tle Europy*, [w:] *Przemiany rodziny w Polsce i we Włoszech i ich implikacje dla polityki rodzinnej*, E. Leś, S. Bernini (red.), Wydawnictwo UW, Warszawa, s. 31–68
- Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań* (2002), GUS, Warszawa.
- Owsiejczyk A. (2008-2009), *Czynniki wpływające na postawy młodych ludzi wobec prokreacji*, „Roczniki Socjologii Rodziny”, t. XIX, s. 159–172.
- Podstawowe informacje o rozwoju demograficznym Polski do 2013 roku* (2014), GUS, Warszawa.
- Prognoza demograficzna na lata 2014–2050 dla województwa lubelskiego*; <http://lublin.stat.gov.pl/opracowania-biezace/opracowania-sygnalne/ludnosc/prognoza-demograficzna-na-lata-2014-2050-dla-województwa-lubelskiego,2,1.html>, (data dostępu: 5.07.2017)
- Prognoza gospodarstw domowych na lata 2016–2050* (2016), GUS, Warszawa.
- Rocznik statystyczny województwa lubelskiego 2016*, (<http://lublin.stat.gov.pl/dane-owojewództwie/województwo-895/>), (data dostępu: 3.07.2017).
- Rodzina – jej współczesne znaczenie i rozumienie* (2013), Komunikat CBOS, Warszawa.
- Slany K., Kluzowa K. (2004), *Kształtowanie systemu wartości jako kierunek działań polityki ludnościowej*, w: *Sytuacja rodzin i polityka rodzinna w Polsce. Uwarunkowania demograficzne i społeczne*, D. Graniewska (red.), Wydawnictwo IPiSS, Warszawa, s. 109–133.
- Stańczak J., Szałyts D., *Sytuacja demograficzna Polski na tle Europy*, [w:] *Perspektywy demograficzne jako wyzwanie dla polityki ludnościowej Polski*, J. Hrynkiewicz, A. Potrykowska (red.), Rządowa Rada Ludnościowa, Warszawa, s. 24–49.
- Sytuacja gospodarstw domowych w 2015 r. w świetle wyników badania budżetów domowych* (2016), GUS, Warszawa.

- Szulich-Kałuża J. (2010), *Małżeństwo i rodzina w polskiej prasie*, Wydawnictwo KUL, Lublin.
- Szyska M. (2010), *Dziecko jako wartość we współczesnym społeczeństwie polskim*, [w:] *Wartości w rodzinie: ciągłość i zmiana*, W. Muszyński (red.), Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń, s. 369–383.
- Szyska M. (2013), *Rodzina mało- czy wielodzietna? O przemianach modelu rodziny w Polsce*, w: *Rodzina polska. Wybrane aspekty funkcjonowania*, M. Szyska (red.), Wydawnictwo Instytut Sądecko-Lubelski, Lublin, s. 13–29.
- Tyska Z. (2002), *Rodzina we współczesnym świecie*, Wyd. UAM, Poznań.
- Warunki życia rodzin w Polsce* (2014), GUS, Warszawa.
- Ważniejsze informacje o sytuacji społeczno-gospodarczej województwa lubelskiego* (2017); <http://lublin.stat.gov.pl/opracowania-biezace/komunikaty-i-biuletyny/>, (data dostępu: 5.07.2017)

Dr hab. Włodzimierz PIĄTKOWSKI
Zakład Socjologii Zdrowia Medycyny i Rodziny
Instytut Socjologii UMCS
Samodzielna Pracownia Socjologii Medycyny
Katedra Nauk Humanistycznych
Uniwersytet Medyczny w Lublinie

15. Badania stanu zdrowia ludności jako wyzwanie dla polityki społecznej. Zarys problematyki

15.1. Wstęp

W naukach społecznych, zwłaszcza zaś w socjologii medycyny znaczące miejsce zajmuje opis stanu zdrowotności ludności w danym regionie, uwzględniający socjo-kulturowe i strukturalne uwarunkowania zachodzących w tym zakresie przemian, a także zwierający analizę determinowanych socjologicznie czynników ryzyka oraz prognozy istotne dla polityki społecznej.

Celem tego tekstu jest zaprezentowanie trzech głównych problemów badawczych będących przedmiotem zainteresowania socjologii medycyny:

- ukazanie zdrowia jako jednej z najbardziej cenionych społecznie wartości oraz równoległe zasygnalizowanie, że ta ważna cecha „szczęśliwego życia” nie przekłada się w Polsce na systematycznie realizowane i konsekwentne praktykowane zachowania prozdrowotne, a tym samym nie wpływa dostatecznie na poprawę wskaźników zdrowotności;
- przedstawienie w oparciu o wybrane wyniki badań sondażowych zagadnień związanych z nierównościami społecznymi, które są jedną z zasadniczych przyczyn braku egalitaryzmu w dostępie do świadczeń zdrowotnych;
- ukazanie przejawów dysfunkcjonalności systemu ochrony zdrowia, którego „strukturalna niewydolność” wpływa negatywnie, w sposób pośredni lub bezpośredni na stan zdrowotności społeczeństwa.

Wszystkie wymienione wyżej zagadnienia stanowią wyzwanie dla współczesnej polityki zdrowotnej, która powinna być integralną częścią aktywnej polityki społecznej realizowanej w naszym kraju.

15.2. Zdrowie jako wartość deklarowana i (nie) realizowana

Ogólnopolskie, reprezentatywne badania sondażowe dostarczają wiele informacji dotyczących realnych zachowań zdrowotnych Polaków (CBOS 2016).

Pozwalają one na podjęcie próby opisu efektów badań dotyczących samooceny zdrowia, jego miejsca w hierarchii wartości oraz nad charakterem i ewolucją prozdrowotnych stylów życia.

Na wstępie warto podkreślić, że od 1993 r. w badaniach hierarchii wartości na pierwszych miejscach (najczęściej jako 1 lub 2 pozycja) jest wskazywane zdrowie. W ostatnim sondażu CBOS na pytanie o wartości, jakimi ludzie kierują się w życiu aż 57% respondentów wybrało, spośród 16 możliwych, kategorię: „zachowanie dobrego zdrowia”. Ustępowała ona jedynie opcji „szczęście rodzinne”, za którą, jako „szczególnie ważną” optowało 79% pytanych.

Deklarowana w badaniach wysoka pozycja zdrowia w hierarchii wartości Polaków niestety nie przekłada się na konkretne zachowania pozwalające kompleksowo i systematycznie wpływać na poprawę parametrów zdrowia populacji. Ta rozbieżność między „deklaracjami a czynami” wydaje się wskazywać m.in. na słabość dotychczasowego systemu edukacji zdrowotnej oraz brak realnych zachęt ze strony państwa (legislacyjnych, fiskalnych) mogących skłonić Polaków do traktowania zdrowia jako opłacalnej „inwestycji”, „kapitału” czy pożądanego zasobu. Generalnie Polacy chcą być zdrowi, lecz droga do osiągnięcia tego celu wydaje im się długa, wymagająca konsekwencji, rezygnacji z utartych przyzwyczajęń, ograniczająca „przyjemny styl życia” i nie dająca gwarancji sukcesu (Korzeniowska E., Puchalski K. 2004)

Na relatywnie niski poziom kultury zdrowotnej Polaków wskazują również treści odpowiedzi uzyskanych na pytanie o samoocenę własnego zdrowia. Analizując rozkład opinii na ten temat uzyskanych w latach 2007, 2012, 2016, jest widoczna wyraźna dominacja optymizmu w ocenie własnego zdrowia deklarowanej przez ponad 50% respondentów jako: „bardzo dobra” i „dobra” (odpowiednio 13% i 42% wszystkich wskazań w roku 2016). Jednocześnie stan swego zdrowia jako „zły” lub „bardzo zły” określa odpowiednio 7% i 2% badanych (CBOS 2016, 10, s. 4). Ten dobry obraz pozostaje jednak konsekwencją stosowania przez większość ankietowanych jako głównego kryterium dokonywanej oceny własnego zdrowia odczuwanie lub brak dolegliwości bólowych. Do „wejścia w rolę społeczną chorego” skłania badanych dopiero występowanie bólu ostrego i długotrwałego, równocześnie utrudniającego codzienne funkcjonowanie. Dane sondażowe wskazują także na spadek wskaźnika optymistycznych deklaracji dotyczących własnego zdrowia wraz ze wzrostem wieku respondentów; tak np. w kategorii „65 lat i więcej” stan zdrowia określany jako „dobry” dotyczy zaledwie 25% ankietowanych. (CBOS 2016, s. 5).

Istotnym w kształtowaniu polityki zdrowotnej jest, badany przez CBOS od 1993 r., stosunek Polaków do stopnia własnej odpowiedzialności za dbanie o zdrowie. Wyniki sondaży, dających respondentom szansę wyboru między

postawą „autokreacyjną” a „roszczeniową”, realizowanych w latach 1993, 2007, 2012 i 2016 wskazują stopniowy wzrost oczekiwań w tym zakresie w stosunku do państwa: z 18% w roku 1993 do 41 % w roku 2016. Jak się wydaje nie bez znaczenia pozostawało tu rozczarowanie sporej części społeczeństwa do „mitu gospodarki neoliberalnej” lansowanego we wczesnych latach 90. ubiegłego wieku. Wiele osób, zwłaszcza usytuowanych na niższych szczeblach drabiny stratyfikacyjnej, zaczęło rozumieć, że zakres ich realnych możliwości w „dbaniu o zdrowie” jest znacznie mniejszy niż u ludzi lepiej usytuowanych (Ostrowska A. 1999).

Jednym z kanonów nauk o zdrowiu jest założenie (zgodne z tzw. „teorią pól zdrowia: M. Lalonde’a), o dominującej roli dla stanu zdrowia populacji czynników socjo-kulturowych, zwłaszcza kategorii „stylu życia”. Badania sondażowe CBOS z lat 1993–2016 dostarczają także ważnych informacji w tym zakresie. Porównując ich wyniki z początków transformacji społecznej (1993) do uzyskanych w roku 2016, wyraźnie jest widoczny „skokowy” wzrost popularności „zdrowego stylu życia”; z 19% opinii o jego popularności w roku 1993 („zdecydowanie tak” i „raczej tak”) do 64% takich ocen w roku 2016 (CBOS 2016, 10, s. 5). Musimy przy tym pamiętać, że jest to rodzaj „generalnych deklaracji”, trochę z rodzaju „wishfull thinking”. Wskazuje na to analiza rodzajów i zakresu konkretnych zachowań prozdrowotnych i systematycznej aktywności ruchowej, skutecznego radzenia sobie ze stresem, regularnego stosowania prozdrowotnej diety, wykonywania corocznych badań „ogólnodiagnostycznych” itp.). Jej wyniki dowodzą, że do osób traktujących swoje zdrowie jako kapitał, zaliczyć można realnie co czwartego mieszkańca naszego kraju (Piątkowski W., Sadowska A. 2017, s. 112).

Relatywnie nowy czynnik mogący oddziaływać na sytuowanie zdrowia w hierarchii wartości, świadomość zdrowotną oraz na potrzeby, postawy i zachowania zdrowotne stanowi niewątpliwie coraz częstszy, szerszy i bardziej systematyczny dostęp do Internetu (CBOS 2016, 11, s. 2). Badania sondażowe CBOS przyniosły informacje pozwalające zidentyfikować główne formy korzystania z usług i wiadomości dostępnych w sieci. I tak okazało się, że aż 29% użytkowników Internetu korzysta „często” z dostępnych tu informacji o lekarzach i placówkach medycznych (41% deklaruje, że czyni to „od czasu do czasu”). Podobnie popularne jest korzystanie ze zgromadzonych w Internecie opinii na temat skuteczności i dostępności poszczególnych leków (23% internautów korzysta z nich „często”, zaś 38% „od czasu do czasu”). Równie istotnym źródłem informacji wydają się być także publikowane oceny pacjentów dotyczące poszczególnych lekarzy; 24% badanych korzysta z nich „często”, a 31% „od czasu do czasu” (CBOS 2016, s. 3). Powszechny, łatwy i codzienny dostęp do Internetu może być traktowany jako jeden z przejawów demedycyzacji, bowiem świadczeniobiorcy usług medycznych uzyskują dostęp do reglamento-

wanych dotychczas informacji które pozwalają na zwiększenie poczucia ich niezależności, samodzielności i kompetencji w sprawach zdrowia i choroby. Trzeba jednak pamiętać, że w Internecie spotykamy, z jednej strony wiadomości sprawdzone, pewne i oparte na dowodach naukowych, z drugiej zaś subiektywne, nieprawdziwe opinie osób niedoinformowanych, zawiedzionych prawdziwymi lub rzekomymi błędami lekarskimi lub nieskutecznością metod terapeutycznych. Taka „emancypacja” pacjentów oparta na wątpliwych informacjach może prowadzić np. do wyboru innego sposobu leczenia niż ten zalecany przez lekarza prowadzącego, co czyni, według badań CBOS 17 % respondentów. Równocześnie 26% badanych wyraża przekonanie, że uzyskane w sieci porady od innych osób cierpiących na te same choroby są często bardziej wartościowe niż zalecenia lekarzy (Piątkowski 2017).

Pisząc o zdrowiu jako naczelnej wartości, konsekwentnie deklarowanej przez Polaków od początku lat 90. XX wieku, warto wspomnieć o kolejnym „fakcie społecznym” wskazującym, że zdrowie stanowi jeden z sześciu głównych czynników determinujących jakość życia (zadowolenie z życia) obok takich fundamentalnych wartości społecznych jak: satysfakcja z własnych dzieci, kręgu przyjaciół, miejsca zamieszkania, małżeństwa czy pracy zawodowej. Mimo że w najnowszych badaniach respondenci wysoko ocenili poziom satysfakcji z własnego zdrowia (aż 58% uznało, że są z niego zadowoleni), politycy społeczni powinni traktować ten obszar życia publicznego jako szczególnie newralgiczny, tym bardziej, że oceny działania instytucjonalnej medycyny są od wielu lat negatywne (CBOS 2014, s. 4).

15.3. Problemy nierówności społecznych w zdrowiu. Wybrane zagadnienia

Wpływ zróżnicowań społecznych na stany zdrowia i choroby stanowi klasyczny temat socjologii medycyny zarówno w Polsce, jak w Europie, i na świecie. Zainteresowanie socjologów tymi zagadnieniami pojawiły się na przełomie lat 70. i 80. XX wieku (Sokołowska 1986).

Już w latach 70. XX wieku badania socjomedyczne potwierdziły, że ogólnie rzecz biorąc, bogactwo sprzyja zdrowiu i dobremu samopoczuciu, a bieda i niedostatek wpływają negatywnie na stan zdrowia, zwiększają ryzyko chorobowości oraz przedwczesnej śmierci; czynniki statusu socjo-ekonomicznego mają też wpływ np. na poziom „rozwoju umysłowego” dzieci itp. (Firkowska-Mankiewicz, Czarkowski, Ostrowska i in. 1978).

Pomijając prezentowanie ram teoretycznych, należy zasygnalizować informacje kluczowe w zrozumieniu zagadnień nierówności w zdrowiu, które zostały uzyskane na podstawie wyników ogólnopolskich sondaży wraz z ich krótką interpretacją.

Na wstępie należy zaznaczyć, że z ogólnodostępnych danych statystycznych z lat 2016–2017 wynika zauważalne ograniczenie skali i zakresu nierówności społecznych w Polsce. W polu zainteresowania socjologów medycyny pozostaje kilka „elementów wskaźnikowych” sygnalizujących dynamikę narastających lub zmniejszających się różnic w tym zakresie. Należy brać także pod uwagę np. rozmiary zjawisk „rezygnacji z zakupu leków”, „oszczędzania na zdrowiu” wymuszonego zaniechania koniecznych wizyt u lekarzy – specjalistów czy w gabinetach stomatologicznych.

Dane sondażowe wskazują, że w roku 2010 z zakupu leków zrezygnowało w różnym zakresie od 9–15% pacjentów, przy czym odsetek ten był znacznie wyższy w kategorii osób starszych (60–65 lat), gdzie dotyczył łącznie 31% respondentów (skumulowane kategorie: „często” i „czasami”) (GFK Polonia 2010, s. 3). Dane uzyskane na ten temat w sondażach CBOS z roku 2016 wskazują, że liczba osób rezygnujących z zakupu niezbędnych leków nieco maleje (odsetek takich osób spadł 7%) (CBOS 2016, s. 2). Należy równocześnie podkreślić, że w gospodarstwach domowych, w których choruje przewlekle co najmniej 1 osoba, rezygnacja z zakupu leków jest częściej sygnalizowana (16%). Podobnie częstsze występowanie tego zjawiska spotykamy w rodzinach wielodzietnych, a także w obarczonych opieką nad osobą niepełnosprawną (CBOS 2016, s. 4).

Jak wynika z tego samego sondażu, respondenci pytani o rezygnację z wizyt u stomatologa w okresie ostatnich 6 miesięcy, w 7% potwierdzili wystąpienie takiego faktu, a rezygnacja z konsultacji u lekarza-specjalisty zdarzyła się u 6% badanych (CBOS 2016, 8, s. 3). Podobnie jak wcześniej wskazały to wyniki badania na temat rezygnacji z zakupu leków. Zjawisko zaniechania wizyt w lekarskich gabinetach prywatnych występuje częściej w rodzinach wielodzietnych. Otwarte pozostaje pytanie, na ile opisane nierówności społeczne w zdrowiu zostaną złagodzone (wyeliminowane?) przez ambitne programy społeczne wdrażane po roku 2016, co z pewnością wymaga dalszych szczegółowych i systematycznych analiz.

15.4. Funkcjonowanie systemu medycznego jako czynnika wpływającego na stan zdrowotny społeczeństwa.

Jak już wcześniej wspomniano, system medyczny ma relatywnie niewielki wpływ na stan zdrowia społeczeństwa (10–15%). Wskazuje na to wspomniana już „teoria pól zdrowia M. Lalonde’a. „Instytucjonalna medycyna” paradoksalnie jednak jest we współczesnym kręgu kulturowym symbolem złego lub dobrego funkcjonowania „rządowych mechanizmów zarządzania sferą zdrowia”. W klasycznej socjologii medycyny przyjmuje się, że medycyna stanowi integralną część życia społecznego, a na jej funkcjonowanie mają wpływ najważ-

niejsze procesy zachodzące w zbiorowościach ludzkich. Oczekiwania społeczne wobec medycyny obejmują posiadanie przez nią zdolności adaptacyjnych oraz wykazywanie się funkcjonalnością. (Piątkowski 2015). Powszechnie występuje też świadomość, że system medyczny jest od lat jedną z najgorzej ocenianych sfer życia publicznego, generując wysokie koszty cechujące się równocześnie niską efektywnością (długie kolejki oczekujących na deficytowe świadczenia zdrowotne, ograniczony dostęp do leków nowej generacji i nowoczesnych procedur medycznych, błędy jatrogenne, zjawiska korupcyjne itp.). Odsetek niezadowolonych z funkcjonowania systemu ochrony zdrowia w Polsce waha się od 85% osób w województwie lubuskim do 69% osób na Podkarpaciu (CBOS 2012, s. 4). Wśród socjologów zdrowia, choroby i medycyny panuje również przekonanie, że najefektywniejszym rodzajem „lokowania środków” w medycynie pozostaje promocja zdrowia, profilaktyka oraz edukacja zdrowotna. Tu trzeba wskazać, że np. w roku 2010 na profilaktyczne programy zdrowotne w strukturze wydatków Narodowego Funduszu Zdrowia przeznaczono zaledwie (!) 0,2% środków. (Piątkowski W. 2015, s. 93). Permanentna dysfunkcjonalność publicznej służby zdrowia skutkuje „obrastaniem” jej instytucji medycznych siecią rozmaitych spółek, fundacji i konsorcjów oferujących (często przy wykorzystaniu infrastruktury państwowych szpitali) szybsze wykonanie deficytowych zabiegów na „zasadach komercyjnych”. Systematyczne i niekiedy długotrwałe korzystanie z wizyt w prywatnych gabinetach osób decyzyjnych stają się z czasem dla wielu tysięcy chorych jedyną drogą do skrócenia oczekiwania na niezbędny zabieg czy gwarancją wykonania operacji przez wybranego lekarza. Równocześnie dostrzegalny jest brak zainteresowania znacznej części lekarzy jakimikolwiek realnymi reformami służby zdrowia, bowiem patologie tej struktury skłaniają pacjentów do zaspokajania swoich potrzeb zdrowotnych w ramach „nieformalnej sieci zależności”, pomiędzy szpitalem publicznym a „prywatnym gabinetem ordynatora”.

Czy istnieje zatem prosta recepta na sanację tej sfery życia publicznego poza wzmocnieniem kontroli społecznej nad medycyną, wzmocnieniem ruchów pacjenckich i obywatelskich, zwiększaniem rekrutacji na studia lekarskie, redukcją zjawiska emigracji ekonomicznej kadr medycznych? Oczywiście, na tym newralgicznym społecznie obszarze nie ma prostej recepty na sukces poza koniecznością uważnego studiowania rozwiązań i korzystania z doświadczeń innych krajów członkowskich UE. Jedno wydaje się nie budzić kontrowersji: oprócz „medycyny chorego człowieka” należy stworzyć nowy rodzaj mechanizmów promujących „medycynę człowieka zdrowego” opartą na umiejętności budowania kapitału zdrowotnego, traktowania zdrowia jako opłacalnej inwestycji ułatwiającej osiągnięcie najważniejszych celów życiowych i podnoszącej jakość życia. W tym kontekście zadaniem nowoczesnego systemu ochrony

zdrowia, i szerzej polityki społecznej, winno być ułatwienie obywatelom wyborów prozdrowotnych a przez to uczynienie ich powszechniejszymi, co w konsekwencji podniesie jakość i zadowolenie z życia (Nettleton S. 1996, s. 5).

15.4. Podsumowanie

Powyższe rozważania mogą nas skłaniać do następujących konkluzji:

- system ochrony zdrowia, będący integralną częścią życia społecznego, cechuje się wysokim stopniem medykalizacji, a większość strategicznych decyzji dotyczących kształtu i priorytetów polityki zdrowotnej jest podejmowana przez lekarzy pomijających i najczęściej deprecjonujących rolę czynników społecznych wpływających na stan zdrowotności populacji (dobrym przykładem może być tu marginalizacja promocji zdrowia z jej modelami socjo-ekologicznymi);
- nauki behawioralne (w tym socjologia, psychologia, pedagogika zdrowia, demografia) powinny być włączone do głównego nurtu „diagnoz społecznych” dotyczących zagadnień zdrowia publicznego. Mogą one oferować wartościowe ekspertyzy np. w zakresie nierówności społecznych w zdrowiu, dokonywać opisu mechanizmów dysfunkcjonalności systemu medycznego i wskazywać sposoby jego reformowania, prognozować przyszłe zachowania zdrowotne w społeczeństwie „ponowoczesnym” itp.
- priorytet dla możliwie pełnej realizacji potrzeb zdrowotnych winien być jedną z naczelnych zasad nowoczesnej, aktywnej polityki społecznej w naszym kraju, bowiem satysfakcja z przyjaznej i efektywnej służby zdrowia wpływa nie tylko na nastroje obywateli, ale jest gwarancją konstytucyjnego prawa ludzi do zdrowia i skutecznych systemów pomocy w chorobie.

Bibliografia

- Komunikat z badań: Zdrowie i zachowania prozdrowotne Polaków* (2016), CBOS, Warszawa.
- Komunikat z badań: Zdrowie online* (2016), CBOS, Warszawa.
- Komunikat z badań: Leki dostępne bez recepty i suplementy diety* (2016), CBOS, Warszawa.
- Komunikat z badań: Polacy o swoim szczęściu, pechu i zadowoleniu z życia* (2014), CBOS, Warszawa.
- Komunikat z badań: Oszczędzanie na zdrowiu* (2016), CBOS, Warszawa.
- Komunikat z badań: Regionalne zróżnicowanie opinii o funkcjonowaniu opieki zdrowotnej* (2012), CBOS, Warszawa.
- Firkowska-Mankiewicz A., Czarkowski M., Ostrowska A. i in. (1978), *Urban school and S.E.S. determinants of Mental Performance – Warsaw Study*, [w:] *Health and Society. Selected research and Bibliography*, M. Sokołowska (red.), Institute of Philosophy and Sociology, Warsaw.

- GFK Polonia 2010, Sondaż dla „Rzeczpospolitej”: Nie wykupowanie leków przypisanych przez lekarzy, Warszawa październik
- Jefferys M. (1978), *Serendipity: An Autobiographical Account of the Career of a Medical Sociologists in Britain*, [w:] Elling R. H., Sokołowska M. (eds.), 1978, *Medical Sociologists at Work*, Transaction Books, New Jersey.
- Korzeniowska E., Puchalski K. (2004), *Dlaczego nie dbamy o zdrowie*, [w:] *Zdrowie – choroba – społeczeństwo*. W. Piątkowski (red.), *Studia z socjologii medycyny*, Lublin UMCS.
- Nettleton S. (1996.) *A Sociology of Health and Illness*, Cambridge, Polity.
- Ostrowska A. (1999), *Styl życia a zdrowie. Z zagadnień promocji zdrowia*, IFiS PAN, Warszawa.
- Piątkowski W., Sadowska A. (2017), *The Healthy Homes Barometer Opportunities and Challenges for Poland and Europe*, [w:] *Materiały Konferencji Healthy Buildings Europe*, Lublin, Book of Abstracts.
- Piątkowski W. (2017). *Wstęp*, [w:] *Procesy medykacji we współczesnym społeczeństwie*, M. Nowakowski, W. Piątkowski (red.), UMCS, Lublin.
- Piątkowski W. (2015), *Dysfunkcjonalność systemu opieki zdrowotnej w polskiej socjologii medycyny*, [w:] *Socjologia medycyny w Polsce z perspektywy półwiecza*, A. Ostrowska, M. Skrzypek (red.), 2015, IFiS PAN, Warszawa.
- Sokołowska M. (1986), *Socjologia medycyny*, PZWL, Warszawa.

Dr Andrzej JUROS

Instytut Socjologii, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej

Dr Arkadiusz BIAŁY

Polskie Towarzystwo Polityki Społecznej – Oddział w Lublinie

16. Demografia a rozwój lokalny kierowany przez społeczność na przykładzie gminy Adamów (powiat łukowski) w województwie lubelskim

16.1. Wstęp

Demografia w sposób naturalny odnosi się do rodziny i społeczności lokalnej, w której rodzina się kształtuje i realizuje swoje podstawowe funkcje. Z jednej strony, istotna jest ogólna kondycja społeczna i gospodarcza oraz siła wspólnotowego charakteru rodziny. Czynniki te odgrywają kluczową rolę dla rozwoju rodzin w wypełnianiu swoich funkcji w społeczności lokalnej. Uwarunkowania te do niedawna były niesprzyjające, na co wskazują dane Głównego Urzędu Statystycznego (GUS) dotyczące m.in. malejącej liczby zawieranych małżeństw, wzrastającej liczby rozwodów czy niskich wskaźników dzietności. W rezultacie te i inne czynniki przekładają się na spadek liczby ludności obserwowany we wszystkich regionach Polski. Z drugiej strony, prawidłowe funkcjonowanie rodziny nie jest możliwe bez oparcia jej w szerszej społeczności lokalnej gwarantującej dostęp do możliwości niezbędnych dla realizacji celów stojących przed rodziną. Społeczność lokalna musi się właściwie rozwijać, by być – zgodnie z zasadą subsydiarności – oparciem dla rodzin, które ją tworzą.

Spójność gospodarcza, społeczna i terytorialna wymaga stosowania wysokiej jakości zintegrowanych strategii wielosektorowych i podejścia ukierunkowanego na konkretne obszary (nie umniejszające kompetencji samorządów). Poprawienie skuteczności i wydajności interwencji publicznej uzyskiwane jest poprzez wyjście naprzeciw specyficznym potrzebom ludzi (społeczności) w poszczególnych obszarach oraz poprzez zwiększanie ich atrakcyjności wynikającej z samej wartości wspólnoty lokalnej. W myśleniu o kwestiach demograficznych, które z jednej strony determinują rozwój, z drugiej strony są uzależnione od rozwoju lokalnego, istotną rolę odgrywają indywidualne i grupowe decyzje dotyczące życia. Jedną z perspektyw teoretycznych analizy życia lokal-

nych społeczności może być kategoria pól społecznych¹. Pola te są uwarunkowane określonym czasem i miejscem, wyznaczającym określony kontekst społeczno-gospodarczy (kulturowy).

Rozpatrywanie kwestii demograficznej w polityce społecznej i gospodarczej wymaga uwzględnienia zarówno czynników endogennych, jak i egzogennych. Te drugie (egzogenne) uzależnione są m.in. od właściwie prowadzonej polityki rządu. Natomiast endogenne domagają się zwiększenia podmiotowości poszczególnych osób (szczególnie liderów społecznych), grup (zwłaszcza organizacji społecznych) i całych wspólnot. Wydaje się to zapewniać mechanizm rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność (RLKS), który jest przedmiotem niniejszego opracowania. Problematyka RLKS jest jednak na tyle obszerna, że rozważania na ten temat ograniczone zostaną jedynie do wybranych aspektów. Koncepcja rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność zostanie omówiona na przykładzie gminy Adamów, położonej w powiecie łukowskim, w województwie lubelskim. Elementy rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność zostały wykorzystane w trakcie przygotowywania lokalnej strategii rozwiązywania problemów społecznych w gminie Adamów. Proces jej przygotowywania, jak również zatwierdzenia, bazował na aktywności liderów tej społeczności lokalnej i zakładał partycypacyjny charakter zarówno jej tworzenia, jak również przewidzianych w nim dalszych działań realizacyjnych².

Artykuł podzielono na dwie części. W pierwszej przedstawiono charakterystykę gminy Adamów pod względem demograficznym i sytuacji na lokalnym rynku pracy (problemy dotyczące lokalnego rynku pracy oraz związane z tym migracje poza gminę, to według mieszkańców kluczowe zmienne wpływające na kondycję demograficzną gminy). W drugiej części opisano ogólne założenia koncepcji rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność, a następnie działania podejmowane przez gminę Adamów na rzecz pobudzenia rozwoju lokalnego z wykorzystaniem egzo- i endogenego kapitału, co w rezultacie ma przeciwdziałać niekorzystnym zjawiskom występującym na terenie gminy.

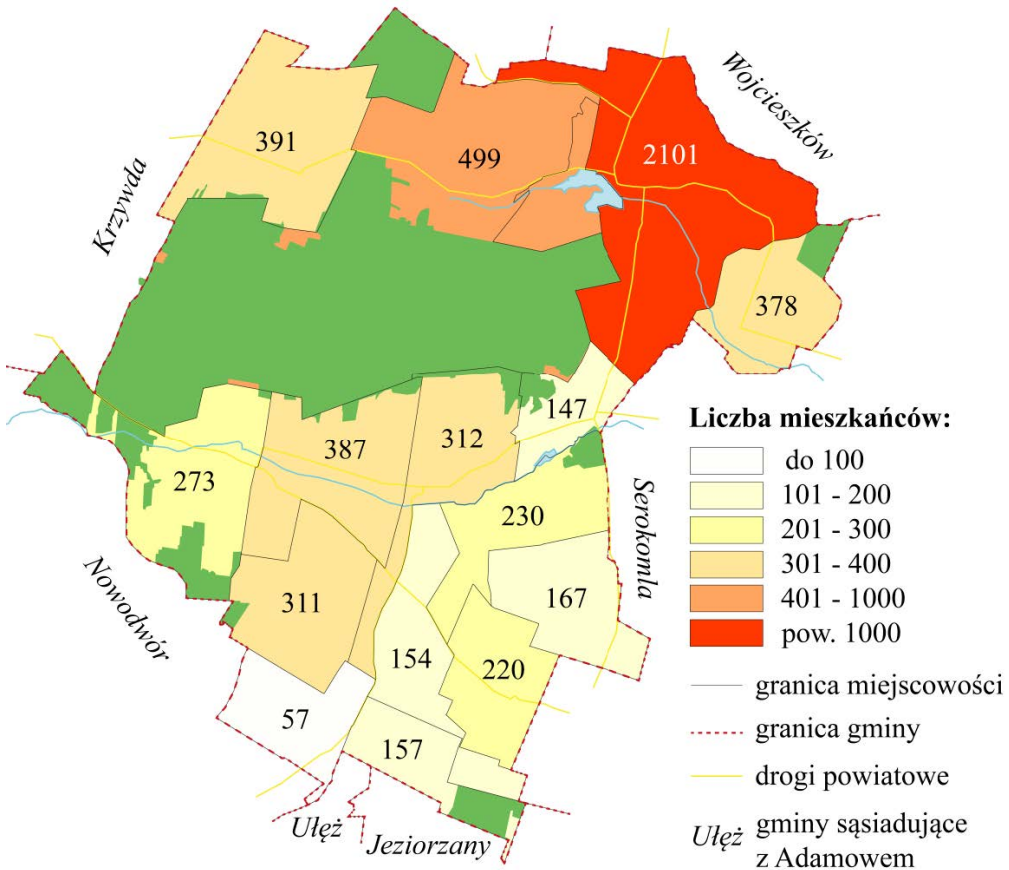
¹ Zob. A. Nijander-Dudzińska, *Władza lokalna i społeczeństwo lokalne w perspektywie pola społeczno-gospodarczego*, w: *Oblicza lokalności. Ku nowym formom życia lokalnego*, J. Kurczewska (red.), Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2008, s. 260–271.

² Arkadiusz Karwacki, powołując się na Idasa Nicaise, stwierdza, że tego typu strategiom, obok bezpośredniego zainteresowania kwestiami rynku pracy (*workfare state*) przyświeca filozofia integracji, która „pozwala wpręgać do programów wsparcia szersze grupy niżli tylko tradycyjnych beneficjentów pomocy społecznej. Zdolność do pracy nie jest tu zatem kluczowym kryterium, do takiej rangi urasta (nie)zrealizowane uprawnienie” – A. Karwacki, *Papierowe skrzydła. Rzecz o spójnej polityce aktywizacji*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2010, s. 64; I. Nicaise, S. Groenz, L. Adelman, S. Roberts, S. Middleton, *Gaps, traps and springboards in European minimum income systems: A comparative study of 13 EU countries*, Leuven 2004: HIVA.

16.2. Stan i struktura ludności w gminie Adamów

Gmina Adamów w powiecie łukowskim położona jest w północno-zachodniej części województwa lubelskiego. Miejscowość liczy 5784 mieszkańców, w tym 2893 kobiet (dane Urzędu Gminy Adamów według stanu na dzień 28.08.2017 r.). Najliczniejszym sołectwem jest miejscowość Adamów, w którym mieszka 1/3 populacji gminy (zob. ryc. 16.1.). Na przestrzeni ostatnich 15 lat liczba mieszkańców spadła we wszystkich sołectwach.

Rycina 16.1. Liczba ludności w poszczególnych sołectwach gminy Adamów w 2017 r.*

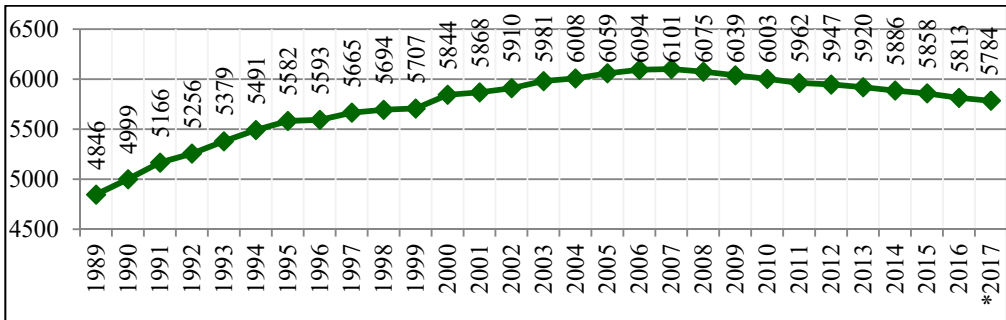


* Dane wg stanu na dzień 28.08.2017 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych UG Adamów.

Do 2007 r. włącznie liczba ludności w gminie rosła, szczególnie w pierwszej połowie lat 90. XX wieku. Od 2008 r. liczba mieszkańców powoli, ale systematycznie się zmniejsza, średnio o 30 osób rocznie (zob. wyk. 16.1.).

Wykres 16.1. Liczba ludności w gminie Adamów w latach 1989–2017*



* Dane wg stanu na dzień 28.08.2017 r.

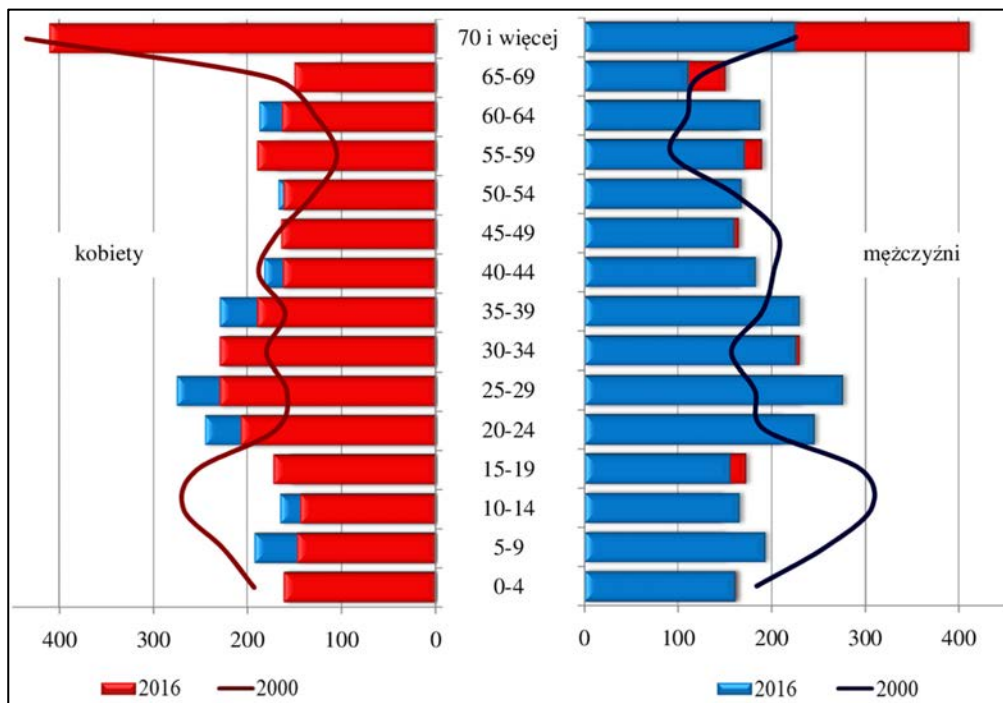
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Urzędu Gminy Adamów.

Analizując strukturę ludności pod względem płci i grup wiekowych w Adamowie, można zauważyć, że wiek jest zmienną różnicującą mężczyzn i kobiety. Mężczyźni przeważają w wieku do 60 lat, a kobiety – po 60 roku życia. Największą liczbę stanowią osoby w wieku 20–40 lat (druga fala wyżu demograficznego, pierwsza odnosi się do roczników 55–65), są to osoby pracujące lub takie, które będą szukały pracy w miejscu zamieszkania lub poza nim (emigracja do innego miasta lub za granicę). Warto podkreślić, że druga fala wyżu demograficznego w Adamowie, to przede wszystkim 20-latkowie, podczas gdy w skali wojewódzkiej czy ogólnopolskiej są to 30-latkowie. Przesuwanie się w czasie roczników wyżów i niżów demograficznych, jak również zmniejszanie dzietności kobiet oraz wydłużenie się przeciętnego czasu życia powoduje, że maleje liczba dzieci i młodzieży, a wzrasta liczba osób starszych (zob. wyk. 16.2.).

Przyrost naturalny na Lubelszczyźnie od lat utrzymuje się niezmiennie na ujemnym poziomie. Podobnie jest w podregionie puławskim, wyjątkiem jest powiat łukowski, w którym od 15 lat liczba urodzeń przewyższa liczbę zgonów³. W Adamowie wskaźnik ten w różnych okresach był na przemian dodatni lub ujemny. W 2015 r. przyrost naturalny kształtował się na poziomie 2,3‰, natomiast w 2016 r. był ujemny i wyniósł –2,1‰ (zob. tab. 16.1.).

³ Por. Z. Dymek (oprac.), *Ludność, ruch naturalny i migracje w województwie lubelskim w 2016 r.*, Urząd Statystyczny w Lublinie, Lublin 2017, s. 32–33.

Wykres 16.2. Struktura ludności według płci i grup wiekowych w gminie Adamów w 2000 i 2016 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Tabela 16.1. Przyrost naturalny na 1000 ludności w latach 2002-2016

Jednostka terytorialna	Przyrost naturalny na 1000 ludności														
	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011	2012	2013	2014	2015	2016
Polska	-0,1	-0,4	-0,2	-0,1	0,1	0,3	0,9	0,9	0,9	0,3	0,0	-0,5	0,0	-0,7	-0,2
Lubelskie	-0,9	-0,7	-0,9	-0,8	-0,5	-0,7	-0,2	-0,3	-0,2	-0,7	-0,6	-1,4	-1,1	-1,5	-1,2
Podregion puławski	-0,3	-0,3	-0,7	-0,5	-0,4	-0,7	-0,1	-0,6	-0,2	-0,8	-0,8	-1,7	1,1	-2,2	-1,6
Powiat łukowski	2,6	2,2	2,2	1,7	1,4	1,4	3,1	2,4	2,8	2,2	1,8	1,0	1,5	1,6	1,3
Adamów	-2,2	2,4	3,4	-0,5	0,5	-5,7	1,2	1,1	1,0	-0,3	4,3	0,2	-0,2	2,3	-2,1

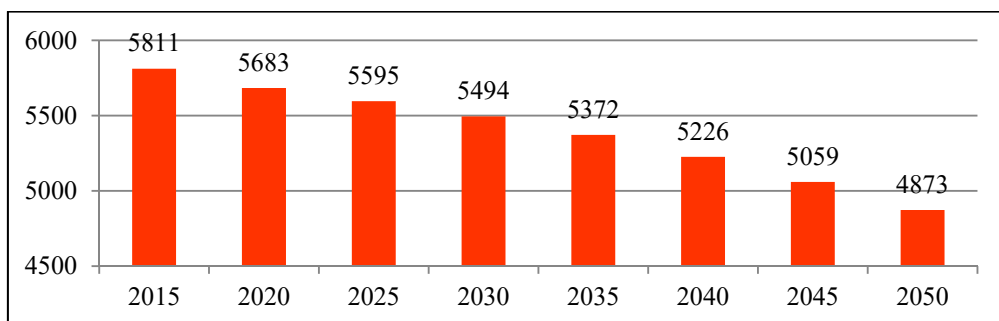
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Saldo migracji w większości gmin powiatu łukowskiego od lat jest na ujemnym poziomie. W Adamowie w 2016 r. wyniosło -6 osób na 1000 mieszkańców. W powiatach podregionu puławskiego dodatnie saldo migracji występuje

jedynie w gminach położonych w pobliżu dużych ośrodków miejskich, szczególnie tych, w których znajduje się duża liczba zakładów pracy (np. Puławy, Dęblin, Ryki, Kraśnik – efekt suburbanizacji) czy miejscowości o szczególnych walorach turystycznych i uzdrowiskowych (np. Kazimierz Dolny, Nałęczów).

Prognozy GUS dotyczące liczby ludności w kraju do 2050 r., szczególnie dla obszarów wiejskich, nie są zbyt optymistyczne. Saldo migracji na obszarach wiejskich powiatu łukowskiego w latach 2015–2050 będzie utrzymywało się na ujemnym poziomie (od $-2,65$ do $-2,25$ osób na 1000 ludności), co przyczyni się do obniżenia się ludności, szczególnie osób młodych i wykształconych, którzy będą przenosili się do dużych ośrodków miejskich lub za granicę w poszukiwaniu lepszego zatrudnienia. W przypadku gminy Adamów obliczenia własne wskazują, że jeśli poziom przyrostu naturalnego i emigracji zarobkowej w gminie utrzyma się na dotychczasowym poziomie, to w 2050 r. liczba ludności zmniejszy się nawet o ok. 938 osób (spadek o 16,1%) w porównaniu do 2015 r. (zob. wyk. 16.3.).

Wykres 16.3. Prognoza liczby ludności w gminie Adamów w latach 2015–2050



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS – obliczenia w oparciu o prognozy odnoszące się do obszarów wiejskich powiatu łukowskiego (na bazie NSP 2011).

Skutkiem postępującego kryzysu demograficznego będzie z jednej strony pogłębiający się proces starzenia się społeczeństwa, a z drugiej – wyludniania się społeczności lokalnych, głównie na terenach wiejskich. Młodzi ludzie będą migrowali do większych aglomeracji miejskich w poszukiwaniu lepszego wykształcenia, pracy i perspektyw życiowych. Na miejscu pozostaną osoby starsze i niesamodzielne, przy czym dotyczy to przede wszystkim kobiet. Z kolei spadająca liczba dzieci w wieku szkolnym zaskutkuje zamykaniem szkół, co doprowadzi do pogłębienia degradacji społecznej i kulturalnej polskiej wsi⁴. Istot-

⁴Por. A. Dragan, *Starzenie się społeczeństwa polskiego i jego skutki*, opracowania tematyczne, OT-601, Biuro Analiz i Dokumentacji, Zespół Analiz i Opracowań Tematycznych, Kancelaria Senatu, Warszawa 2011, s. 5.

nym wyzwaniem stanie się polityka „utrzymania” aktywności osób starszych w społeczeństwie (zwłaszcza kobiet), mająca „na celu wszechstronną kompensację malejących z wiekiem możliwości samodzielnego zaspokojenia potrzeb oraz integrację z lokalną społecznością”⁵.

Zdaniem Piotra Błędowskiego, Polska potrzebuje realizacji „polityki wobec starości”, która będzie stwarzała warunki seniorom do samodzielnego lub wspieranego przez odpowiednie instytucje zaspokajania potrzeb kulturalnych, edukacyjnych, o charakterze integracyjnym. Polityka ta powinna także zapewniać seniorom ważną pozycję w lokalnej społeczności⁶. Z kolei Józefina Hrynkiewicz przekonuje, że konieczne są wielokierunkowe działania mające na celu wsparcie wszystkich funkcji rodziny, w tym również funkcji opiekuńczej wobec starszych i niepełnosprawnych członków rodziny. Takie rozwiązania wprowadzają m.in. zamożne kraje Europy Zachodniej i Ameryki Północnej, które odchodzą od instytucjonalnych sposobów organizacji usług dla osób starszych i niesamodzielnych. Rozwiązania stosowane przez te kraje okazały się być kosztowne i nieefektywne (izolowały seniorów i osoby niezdolne do samodzielnej egzystencji ze społeczeństwa, z ich naturalnego środowiska zamieszkania)⁷. Hrynkiewicz podkreśla jednak, że na skutek przemian cywilizacyjnych potencjał opiekuńczy rodzin się zmniejsza. Dotyczy to także Polski, gdzie rodziny wielopokoleniowe powoli zanikają (stają się mniej liczne), narasta atomizacja społeczeństwa i osłabienie więzi wewnątrzrodziny, m.in. z powodu emigracji zarobkowej (wewnątrz krajowych i zagranicznych). Jej zdaniem usługi opiekuńcze świadczone przez rodziny są potrzebne, jednak nie zastąpią specjalistycznego systemu instytucjonalnego, „liczba osób potrzebujących opieki będzie rosła, natomiast liczba osób zobowiązanych i jednocześnie zdolnych do udzielenia opieki (z przyczyn demograficznych) sukcesywnie będzie się zmniejszać”⁸. Konieczny będzie zatem rozwój usług pozarodzinnych, w tym specjalistycznych, dla osób starszych i z niepełnosprawnością⁹.

⁵ G. Ciura, J. Szymańczak, *Starzenie się społeczeństwa polskiego*, „INFOS Zagadnienia społeczno-gospodarcze” 2012, nr 12 (126), Biuro Analiz Sejmowych, Warszawa 2012, s. 3.

⁶ Por. P. Błędowski, *Polityka wobec starzenia się i starości. Zakres i definicje*, [w:] *Polityka wobec starości i starzenia się w Polsce w latach 2015–2035*, P. Błędowski, Z. Szweda-Lewandowska (red.), Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, Warszawa 2016, s. 33.

⁷ Por. J. Hrynkiewicz, *Polityka społeczna wobec procesu starzenia się ludności*, [w:] *Wybrane problemy współczesnej demografii*, J. Balicki, E. Frątczak, J. Hrynkiewicz, A. Jagielski, J. T. Kowaleski, K. Slany (red.), Zakład Demografii Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2003, s. 103–104.

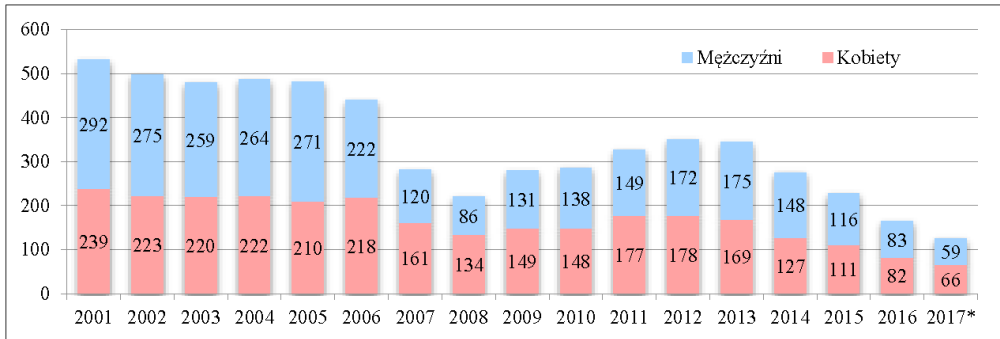
⁸ J. Hrynkiewicz, *Sytuacja ludzi starszych i niesamodzielnych*, [w:] *Perspektywy demograficzne jako wyzwanie dla polityki ludnościowej Polski*, J. Hrynkiewicz, A. Potrykowska (red.), Warszawa 2016, s. 94.

⁹ Por. *Ibidem*, s. 96.

16.3. Zatrudnienie i bezrobocie w gminie Adamów

Analizując liczbę bezrobotnych w Adamowie w latach 2001–2017, można wyodrębnić dwa okresy. Pierwszy, obejmujący lata 2001–2006, charakteryzuje się wysokim bezrobociem szczególnie wśród mężczyzn. Drugi okres, obejmujący lata 2007–2017, cechuje dużo niższy poziom bezrobocia wśród mieszkańców gminy Adamów, przy czym warto zauważyć, że do 2012 r. bezrobocie rosło, szczególnie wśród kobiet. Po 2013 r. nastąpił znaczący spadek liczby bezrobotnych, w tym osób długotrwale bezrobotnych. W II kwartale 2017 r. w gminie Adamów było 125 osób bezrobotnych, w tym 66 kobiet (zob. wyk. 16.4.).

Wykres 16.4. Liczba bezrobotnych kobiet i mężczyzn w gminie Adamów w latach 2001–2017*



* Dane za II kwartał 2017 r.

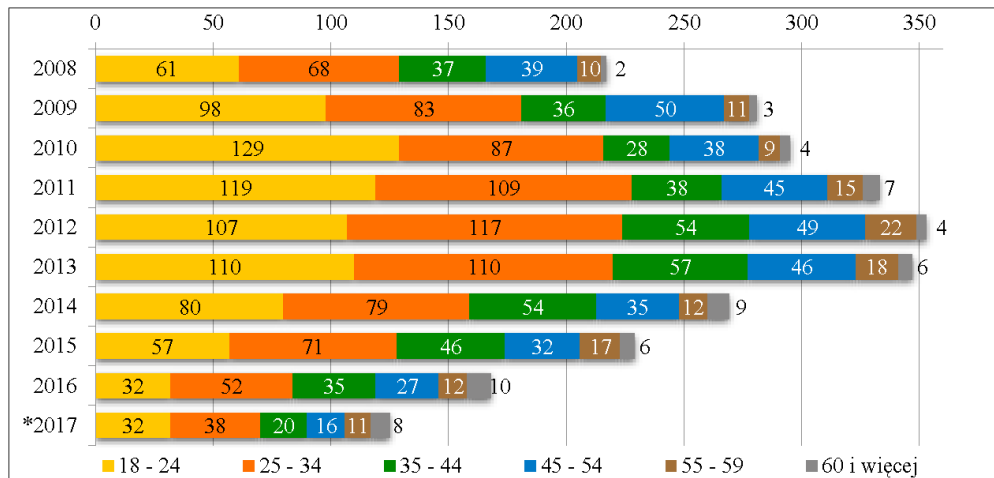
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych WUP Lublin.

Analiza danych Powiatowego Urzędu Pracy w Łukowie (PUP Łuków) wykazała ponadto, że od 2013 r. liczba bezrobotnych w Adamowie spada we wszystkich kategoriach wiekowych (zob. wyk. 16.5.).

Największe trudności ze znalezieniem pracy na lokalnym rynku pracy ma przede wszystkim pokolenie młodych ludzi (osoby do 34 roku życia). Według dostępnych danych statystycznych i badań największą liczbę osób bezrobotnych w Polsce stanowią właśnie ludzie młodzi w wieku do 30–34 lat¹⁰. Potwierdzają to również statystyki Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Lublinie

¹⁰ Zob. np. M. Pańków, *Młodzi na rynku pracy. Raport z badania*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2012; *Rynek pracy i wykluczenie społeczne w kontekście percepcji Polaków. Diagnoza społeczna 2013. Raport tematyczny*, I. E. Kotowska (red.), Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich, Warszawa 2014;

Wykres 16.5. Liczba bezrobotnych w gminie Adamów w latach 2008-2017* – podział na kategorie wiekowe



* Dane za II kwartał 2017 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych PUP Łuków.

(WUP Lublin), które pokazują, że od 2003 r. osoby w wieku 25–34 lata stanowią najliczniejszą grupę wiekową wśród zarejestrowanych bezrobotnych¹¹. W powiecie łukowskim 44,2% wszystkich bezrobotnych zarejestrowanych to osoby do 30 roku życia. Analiza danych PUP w Łukowie wykazała również, że zdecydowana większość wszystkich bezrobotnych (69,9%) mieszka na wsi¹². Można zatem przypuszczać, że odsetek bezrobotnych do 30–34 roku życia jest znacznie wyższy na obszarach wiejskich niż w miastach. Spowodowane jest to nie tylko brakiem doświadczenia zawodowego młodych ludzi, ale także ograniczoną liczbą ofert pracy, szczególnie w małych gminach wiejskich.

Badania przeprowadzone w latach 2013–2014 wśród liderów społeczności lokalnych w gminie Adamów¹³ wykazały, że kwestia zatrudnienia, a raczej jego

¹¹ Por. I. Wójcik, *Rynek pracy wyzwaniem dla młodych*, Wojewódzki Urząd Pracy w Lublinie – Wydział Badań i Analiz, Lublin 2013, s. 46.

¹² Zob. Powiatowy Urząd Pracy w Łukowie, *MPiPS-01. Sprawozdanie o rynku pracy za okres 01.12.2016–31.12.2016*, <http://praca.lukow.pl/>

¹³ Zob. A. Juros, A. Biały, K. Wierzbička-Frydrych, *Aktualizacja Gminnej strategii integracji społecznej w Adamowie na lata 2014–2020. Raport z badań przeprowadzonych wśród liderów społeczności lokalnych*, Lublin-Adamów 2015. Zasadniczym celem podjętych badań była aktualizacja *Gminnej strategii rozwiązywania problemów społecznych na lata 2008-2013*. Badanie miało charakter ilościowy. Wykorzystano metodę „lustracji społecznej”, czyli tzw. społeczną diagnozę środowiska, polegającą na celowym doborze badanych, dysponujących jak największą ilością rzetelnych informacji na temat społeczności lokalnej. Kwestionariusz ankiety wypełniło 75 liderów społeczności lokalnej (radnych gminy, sołtysów, przedstawicieli placówek oświatowych, liderów lokalnych organizacji społecznych, lokalnych przedsiębiorstw, pracowników socjalnych, parafii, placówek zdrowotnych).

braku jest – w ocenie respondentów – najważniejszą przyczyną większości problemów społecznych występujących w Adamowie. Bezrobocie oraz brak ofert pracy na terenie gminy znajdują się na pierwszym miejscu listy najczęściej wskazywanych problemów. W ocenie aż 60% badanych kwestia ta dotyka dużej grupy osób. Drugim problemem o równie wysokim natężeniu i ściśle powiązaniem z brakiem pracy na lokalnym rynku są migracje – wyjazdy mieszkańców do większych miast i za granicę. Dotyczy to szczególnie młodych i wykształconych ludzi¹⁴. Badania wykazały, że najpilniejszym działaniem, jakim należy podjąć na terenie gminy, żeby ograniczyć wymienione wyżej kwestie społeczne, jest zwiększenie możliwości zatrudnienia i ograniczenie bezrobocia. Ankietowani zwracali uwagę na konieczność położenia większego nacisku na prowadzenie polityki proinwestycyjnej, mającej na celu także przyciągnięcie inwestorów zewnętrznych (krajowych i zagranicznych) oraz pomoc w procesie powstawania nowych firm¹⁵. Przyciągnięcie zewnętrznego kapitału do Adamowa może się okazać trudnym przedsięwzięciem, gmina powinna dążyć przede wszystkim do pobudzenia procesów endogennych wspieranych środkami zewnętrznymi, co stara się realizować wdrażając szereg innowacyjnych działań społeczno-gospodarczych. Jednym z kluczowych mechanizmów wykorzystywanych przez władze gminy jest tzw. rozwój lokalny kierowany przez społeczność, który wydaje się łączyć czynniki egzo- i endogenne i różne instrumenty wypracowane w polityce społecznej czy zarządzaniu publicznym (partnerstwo, zarządzanie partycypacyjne, organizowanie społeczności lokalnej, *New Public Management*).

16.4. Kobiety Adamowa i ich lokalne szanse zatrudnienia

Dane GUS wskazują, że w 2016 r. w Adamowie i powiecie łukowskim na 100 mężczyzn przypadało 101 kobiet, w skali regionu ich liczba była jeszcze wyższa i wynosiła 106 kobiet na 100 mężczyzn. Pogłębiona analiza wykazała jednak, że w 2016 r. na terenie gminy Adamów na 100 mężczyzn w wieku przedprodukcyjnym przypadało 87 kobiet, a w wieku produkcyjnym już tylko 85. W wieku poprodukcyjnym te proporcje przybierają ekstremalny rozmiar, bowiem na 100 mężczyzn przypadało 216 kobiet. Poszukując przyczyn takiego stanu rzeczy, warto zwrócić uwagę na to, że od 2007 r. liczba ludności w Adamowie zmniejsza się średnio o 30 osób rocznie. Spadek ten jest jednak dwukrotnie wyższy wśród kobiet niż wśród mężczyzn. Należy domniemywać,

¹⁴ Por. Ibidem, s. 11–12, 14–15.

¹⁵ Por. Ibidem, s. 26.

że jedną z przyczyn jest kwestia pracy. Do 2012 r. bezrobocie wśród kobiet było wyższe niż wśród mężczyzn. Co więcej, w grupie bezrobotnych największą część stanowiły osoby znajdujące się długi czas poza rynkiem pracy, a wśród nich, pomimo wyżej wzmiankowanej migracji, dominują kobiety (55,2% z grupy kobiet). Długotrwałe bezrobocie w gminie Adamów, choć występuje głównie wśród osób młodych, będących w wieku produkcyjnym mobilnym, to jednak w grupach wiekowych 25–34 lata oraz 35–44 lata jest ono wyższe w grupie kobiet. Kobiety znacznie częściej są bezrobotne dłużej aniżeli rok. Kobiety stanowią 60% osób, będących bez pracy dłużej niż 24 miesiące. Wśród bezpośrednich czynników przyczyniających się do trudnej sytuacji kobiet na rynku pracy (i braku optymistycznej wizji kobiet w społeczności lokalnej) jest wyższy poziom wykształcenia i macierzyństwo. Wyższe wykształcenie kobiet utrudnia im w tym przedziale życia (25–34 i 35–44 lat) znalezienie pracy adekwatnej do ich poziomu przygotowania edukacyjnego. Urodzenie dziecka, które powodowało rezygnację lub odłożenie na jakiś czas kariery zawodowej, w świetle analiz danych PUP w Łukowie sprawia, że duża ich część pozostaje od dłuższego czasu bez zatrudnienia. Pogarszające się wskaźniki zawieranych małżeństw i mała stabilność rodziny powodują, że wskaźniki migracyjne kobiet, zwłaszcza tych o wyższym poziomie kwalifikacji, będą wzrastały, jeśli nie stworzy się im otwartego pola do aktywności. W Adamowie pozostaną kobiety o niższym poziomie wykształcenia i niższych kwalifikacjach zawodowych, czemu często towarzyszy wczesne, samotne macierzyństwo i brak możliwości nabywania doświadczenia zawodowego. Już obecnie w wielu regionach województwa lubelskiego obserwowany jest deficyt kobiet w wieku rozrodczym. Pogarszają się również możliwości znalezienia żony przez mężczyzn samotnie prowadzących gospodarstwa rolne. Taka sytuacja w kontekście rolniczego charakteru gminy jest niekorzystna i wymaga przezwyciężenia, gdyż nie stwarza możliwości rozwojowych zarówno kobietom, jak i mężczyznom. Jeśli dodamy do tego informację, że na obszarach wiejskich w latach 2005–2015 zmalała liczba zawieranych małżeństw o 15%, przy jednoczesnym wzroście rozwodów o 38% oraz wzroście różnicy między zawartymi i rozwiązanymi małżeństwami o 156%, to realizowanie się kobiet w obszarze rodziny i gospodarstwa domowego staje się mocno problematyczne. W tym kontekście upodmiotowienie kobiet i poszerzenie pola ich aktywności na obszarach wiejskich staje się poważnym wyzwaniem. Może się to jednak dokonać jedynie poprzez zmianę w płaszczyźnie psychologicznej spostrzegania społeczności lokalnej przez indywidualne osoby, a w płaszczyźnie socjologicznej odnowionego, zrewitalizowanego wizerunku społeczności lokalnej jako wspólnoty stwarzającej warunki do integralnego rozwoju.

16.5. Koncepcja rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność

Rozwój lokalny jest uwarunkowany czynnikami zarówno egzo- jak i endogennymi. Czynniki egzogenne to głównie popyt na zewnętrzne produkty, usługi czy zasoby ludzkie i rzeczowe. Z kolei czynnikami endogennymi określa się lokalny potencjał społeczno-gospodarczy i ludzki¹⁶. Zdaniem Grzegorza Gorzelaka opieranie rozwoju lokalnego przede wszystkim na kapitale zewnętrznym nie prowadzi jednak do sukcesu. Potwierdziło się to w regionie lubelskim. Czynniki zewnętrzne mogą być istotne tylko jako wsparcie lokalnego potencjału¹⁷.

Poszerzeniu pola do wykorzystania lokalnych zasobów (kapitałów) i pobudzeniu rozwoju endogennego mają służyć mechanizmy rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność (RLKS) oraz zintegrowane inwestycje terytorialne (ZIT). Dla kwestii demograficznych szczególną rolę odgrywa RLKS. Mechanizm ten definiowany jest przez Komisję Europejską jako narzędzie oparte na inicjatywie LEADER i odnosi się do wszystkich czterech funduszy strukturalnych UE w okresie programowania 2014–2020, tj. Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego (EFRR), Europejskiego Funduszu Społecznego (EFS), Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (EFRROW) oraz Europejskiego Funduszu Morskiego i Rybackiego (EFMR)¹⁸. Instrument stosowany jest¹⁹:

- na obszarach poniżej szczebla regionalnego;
- przez społeczności w ramach lokalnych grup działania, w skład których powinni wchodzić przedstawiciele wszystkich trzech sektorów (publicznego, społecznego i gospodarczego);
- w oparciu o zintegrowane i wielosektorowe lokalne strategie rozwoju;
- z uwzględnieniem lokalnego potencjału i potrzeb, innowacyjnych rozwiązań i zakładający współpracę międzysektorową.

RLKS opiera się na doświadczeniach we wdrażaniu inicjatyw URBAN i EQUAL oraz na metodzie LEADER, która po 1991 r. przyczyniła się do wzrostu liczby lokalnych grup działania oraz poprawy jakości życia ludności,

¹⁶ Zob. J. Pretty, *O rozwoju gospodarki lokalnej*, Fundacja Wspomagania Wsi, Warszawa 2000.

¹⁷ Por. G. Gorzelak, *Czynniki sukcesu lokalnego*, [w:] *Od animacji do rewitalizacji społecznej – dialog perspektyw i doświadczeń*, B. Skrzypczak (red.), Centrum Projektów Europejskich – Krajowy Ośrodek Europejskiego Funduszu Społecznego, Centrum Wspierania Aktywności Lokalnej CAL, Warszawa 2012, s. 20.

¹⁸ Por. art. 32, ust. 1 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1303/2013 z dnia 17 grudnia 2013 r. ustanawiającego wspólne przepisy dotyczące Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, Europejskiego Funduszu Społecznego, Funduszu Spójności, Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich oraz Europejskiego Funduszu Morskiego i Rybackiego oraz ustanawiającego przepisy ogólne dotyczące Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, Europejskiego Funduszu Społecznego, Funduszu Spójności i Europejskiego Funduszu Morskiego i Rybackiego oraz uchylającego rozporządzenie Rady (WE) nr 1083/2006.

¹⁹ Por. Ibidem, art. 32, ust. 2;

szczególnie na obszarach wiejskich, a także na potencjale i zaangażowaniu podmiotów regionalnych i lokalnych. Podstawowe założenia mechanizmu RLKS to:

- oddolność (szeroki udział społeczności lokalnej w tworzeniu i realizacji strategii);
- terytorialność (lokalna strategia rozwoju przygotowana dla danego, spójnego obszaru);
- zintegrowanie (łączenie różnych dziedzin gospodarki, współpraca różnych grup interesu);
- partnerstwo (wspomniana już lokalna grupa działania jako lokalne partnerstwo, w którym uczestniczą różne podmioty z sektora publicznego, społecznego i gospodarczego);
- innowacyjność (w skali lokalnej);
- decentralizacja zarządzania i finansowania;
- sieciowanie i współpraca (wymiana doświadczeń i rozpowszechnianie dobrych praktyk).

Na poziomie krajowym aktem prawnym wdrażającym rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1303/2013 z dnia 17 grudnia 2013 r. jest ustawa z dnia 20 lutego 2015 r. o rozwoju lokalnym z udziałem lokalnej społeczności²⁰. W Polsce mechanizm RLKS w formule bezpośredniej zastosowany jest niestety tylko w dwóch województwach na obszarach wiejskich i zależnych od rybołówstwa (pomorskie, wielkopolskie) oraz w 7. miastach województwa śląskiego. Obecnie trwają prace nad wdrożeniem przepisów związanych z tym mechanizmem, co ma doprowadzić do synergii w zakresie środków publicznych i pomocowych, umożliwiając łączenie wielu funduszy oraz przekraczania granicy miasto–wieś.

Większość lokalnych samorządów, zwłaszcza wiejskich, podkreśla, że ich zasoby finansowe są niewystarczające do przeprowadzenia inwestycji (miękkich i infrastrukturalnych), niezbędnych do polepszenia jakości życia mieszkańców na ich terenie. Takie możliwości stwarza m.in. RLKS, który zwiększa, w oparciu o wkład społeczności, potencjał lokalnych podmiotów zainteresowanych łączeniem różnych źródeł finansowania z planowaniem dobrze ukierunkowanych inicjatyw lokalnych. Władze lokalne i regionalne otrzymują znaczące wsparcie obywateli w podejmowaniu decyzji rozwojowych, zidentyfikowaniu swoich mocnych stron, atutów strategicznych i tworzeniu lokalnych i regionalnych strategii rozwojowych. Kluczowym atutem RLKS wydaje się być poszerzenie obywatelom pola działania i zwiększenie szansy na aktywne kształtowanie własnego życia. Od strony psychospołecznej maleją takie zmienne, jak

²⁰ Dz.U. 2015, poz. 378 z późn. zm.

poczucie bezradności, bezsilności i beznadziejności przy równoczesnym wzroście poczucia sensu i jakości życia. Zmienne te są szczególnie ważne dla ludzi zamieszkujących region o jednym z najniższych potencjałów rozwojowych w UE, jakim jest Lubelszczyzna.

W Polsce istnieje potencjał do zastosowania mechanizmu rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność. Wskazują na to chociażby coraz bardziej uspołecznione procesy tworzenia i realizowania gminnych strategii rozwojowych, wśród których na szczególną uwagę zasługują gminne i powiatowe strategie rozwiązywania problemów społecznych²¹. Mają one coraz częściej charakter partycypacyjny i zakładają podejście partnerskie w ich realizacji. Potencjał tkwi także w Lokalnych Grupach Działania (podmiotach pomiędzy sektorowych) oraz tworzonych i realizowanych przez nie Lokalnych Strategiach Rozwoju. Kształtowanie pola na styku trzech sektorów jest obecnie jednym z zasadniczych wyzwań w zakresie inicjatyw lokalnych i roli organizacji społecznych w rozwoju lokalnym. Właściwe ustalenie relacji międzysektorowych przekłada się także na roczne programy współpracy samorządu lokalnego z organizacjami społecznymi i ich umiejscowienie w strategiach lokalnych.

16.6. Mechanizm rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność w gminie Adamów

Rozwój społeczny i gospodarczy na poziomie lokalnym (szczególnie na obszarach wiejskich) wymaga wdrożenia rozwiązań, które można podzielić na dwa zależne od siebie poziomy. Pierwszy, istotny dla zaistnienia drugiego, opiera się w znacznej mierze na aktywności obywatelskiej, przejawiającej się w różnych inicjatywach o charakterze solidarnościowym, wzajemnościowym i samopomocowym (np. bank czasu, kluby seniora, koła gospodyń wiejskich, ruchy przy parafiach, szkołach). Obejmuje on podstawowe formy aktywności obywatelskiej i przedsiębiorczej. Drugi poziom tworzą niezależne i silne struktury pośrednie (dobrze funkcjonujące organizacje pozarządowe, przedsiębiorstwa społeczne, partnerstwa, lokalne fora organizacji pozarządowych), którym samorząd lokalny może powierzać zadania publiczne, kupować od nich usługi lub produkty²². Rozwój podstawowych, jak i zaawansowanych mechanizmów

²¹ Zob. J. Staręga-Piasek, *Metodologia strategicznego rozwiązywania problemów społecznych*, Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich, Warszawa 2013; J. Przywojska, *Nowe zarządzanie i governance w pracy społecznej*, Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich, Warszawa 2014, s. 85–105; A. Bartoszewicz, J. Herbst, Ł. Ostrowski, K. Starzyk, J. J. Wygnański, *Od diagnozy do strategii. Partycypacyjne planowanie usług publicznych w samorządach lokalnych*, Urząd m. st. Warszawy, Fundacja Pracownia Badań i Innowacji Społecznych „Stocznia”, Warszawa 2014.

²² Por. A. Juros, A. Biały (), *Sektor obywatelski na obszarach wiejskich Lubelszczyzny – w poszukiwaniu własnej tożsamości i integracji*, „Trzeci Sektor” 2013, nr 29, s. 57–59.

lokalnego rozwoju społecznego i gospodarczego kierowanego przez społeczność zależy w dużym stopniu od „ukształtowania świadomej i partycypacyjnej polityki wspólnoty samorządowej”²³. Gmina Adamów jest przykładem samorządu, który umiejętnie wykorzystuje mechanizm rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność w oparciu o lokalne zasoby ludzkie, społeczne i infrastrukturalne, łącząc własne środki finansowe z zewnętrznymi (m.in. z Programu Operacyjnego Fundusz Inicjatyw Obywatelskich, Programu Integracji Społecznej realizowanego w ramach Poakcesyjnego Programu Wsparcia Obszarów Wiejskich, Europejskiego Funduszu Społecznego, Regionalnego Programu Operacyjnego, Funduszy Szwajcarskich, Norweskich).

Dzięki przychylności władz lokalnych i zaangażowaniu mieszkańców na terenie gminy inicjuje się wiele oddolnych przedsięwzięć o charakterze społecznym i gospodarczym. Uruchamiane są inicjatywy wspomagające rozwój lokalnego społeczeństwa obywatelskiego, działa Gminna Rada Działalności Pożytku Publicznego będąca płaszczyzną wymiany doświadczeń między organizacjami społecznymi oraz forum współpracy między lokalną władzą i organizacjami społecznymi w kształtowaniu społeczeństwa obywatelskiego w społeczności lokalnej. Funkcjonuje także Młodzieżowa Rada Gminy, której celem jest m.in. upowszechnianie idei samorządowej wśród młodych ludzi i zwiększenie ich aktywności w życiu publicznym, ale też i społecznym. Młodzieżowa Rada pełni funkcję doradczą i konsultacyjną, opiniując dokumenty dotyczące młodzieży wobec organów lokalnej administracji samorządowej, a także inicjuje i promuje działania o charakterze społecznym, edukacyjnym, kulturalnym, sportowym, rekreacyjnym, ekologicznym i charytatywnym na terenie Adamowa.

Gmina wspiera rozwój turystyki odwołującej się do wydarzeń historycznych, które miały miejsce na terenie Adamowa. Wieloletnia współpraca działaczy społecznych i władz Adamowa spowodowała, że w świadomości zarówno mieszkańców gminy, jak i polskiego społeczeństwa wzrasta wiedza o ostatnich walkach Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Polesie”, dowodzonej przez generała Franciszka Kleberga, we wrześniu 1939 r. W kalendarz imprez Adamowa na stałe wpisały się uroczystości upamiętniające starcie pod Kockiem, Serokomlą i Wolą Gułowską, które w literaturze przedmiotu określa się ostatnią bitwą kampanii wrześniowej. Walki toczone przez Samodzielną Grupę Operacyjną „Polesie” pod dowództwem generała Franciszka Kleberga z 13. i 29. Dywizją Zmotoryzowaną Wehrmachtu trwały do 5 października 1939 r.²⁴ Inicjatywy upamiętniające tamte wydarzenia podejmowane są m.in. przez Dom

²³ Ibidem, s. 59.

²⁴ Por. K. Ponikowski (oprac.), *Historia SGO „Polesie”. Przewodnik po ostatniej bitwie kampanii 1939 r.*, Towarzystwo Przyjaciół Woli Gułowskiej, Wola Gułowska 2016, s. 5, 14–15.

Kultury „Pomnik Czynu Bojowego Kleeberczyków” w Woli Gułowskiej i działające w jego strukturach Muzeum Czynu Bojowego Kleeberczyków, wspólnie ze Stowarzyszeniem Pamięci Czynu Bojowego Kleeberczyków i Towarzystwem Przyjaciół Woli Gułowskiej.

Lokalne instytucje kulturalne (w tym Gminna Biblioteka Publiczna w Adamowie) i placówki edukacyjne aktywnie włączają się w realizację inicjatyw edukacyjnych, kulturalnych i turystycznych, angażując w nie szerokie grupy społeczne. Instytucje te wspierają m.in. rozwój amatorskich ruchów artystycznych działających w różnych kołach i sekcjach zainteresowań, organizują różne formy spędzania wolnego czasu dla dzieci, młodzieży i dorosłych mieszkańców Adamowa. W instytucjach tych rozwija się i popularyzuje sztukę ludową, dokumentuje się i eksponuje przedmioty codziennego użytku dawnej wsi, stare fotografie Adamowa i okolic. Aktywność instytucji kulturalnych i oświatowych na terenie Adamowa przejawia się również w organizacji cyklicznych imprez, wśród których warto wymienić kusaki regionalne (ludowe obrzędy i zwyczaje, przypadające na trzy ostatnie dni karnawału, pielęgnujące tradycje związane z końcem karnawału), biegi poświęcone pamięci gen. F. Kleeberga, „Nasze Maliniaki” (festyn rodzinny połączony z promocją lokalnych produktów), międzynarodowy turniej kompozycji szachowej czy – wspomniane już wcześniej – coroczne obchody ostatniej bitwy obronnej, która rozegrała się na tych terenach w 1939 r.

W oparciu o aktywność społeczno-kulturalną mieszkańców gminy animowana jest aktywność gospodarcza wspólnoty samorządowej. Przedstawiciele samorządu lokalnego facylitowali, we współpracy z przedstawicielami pozostałych sektorów, utworzenie Partnerstwa na rzecz rozwoju ekonomii społecznej w gminie Adamów²⁵, które jest oparciem dla istniejących i powstających przedsiębiorstw, w tym przedsiębiorstw społecznych. Rezultatem działań zainicjowanych na terenie gminy w ramach różnych programów (m.in. krajowych, unijnych, szwajcarskich, norweskich), są konkretne miejsca pracy. Przykładem jest sołectwo Sobiska, słynące z uprawy malin. Powstała tu „wioska malinowa” (tzw. wioska tematyczna²⁶), w której liderzy dążą do stworzenia własnego pro-

²⁵ Porozumienie o współpracy partnerskiej na rzecz ekonomii społecznej zawarto w dniu 28 czerwca 2013 r. w Adamowie pomiędzy takimi partnerami jak: Gmina Adamów, Gminna Biblioteka Publiczna, Dom Pomocy św. Józefa w Woli Gułowskiej, Parafia Rzymsko-Katolicka Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny w Woli Gułowskiej, Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej, Zakład Gospodarki Komunalnej w Adamowie Sp. z o.o., Gimnazjum im. SGO „Polesie”, Zespół Szkolno-Przedszkolny w Adamowie, Zespół Szkół im. gen. F. Kleeberga w Woli Gułowskiej w Adamowie, Bank Spółdzielczy w Adamowie, Stowarzyszenie Oświatowe „KAGANEK”, Klub Biegacza V-MAX Adamów, Gminne Centrum Kultury w Adamowie, Pinquin Foods Polska Sp. z o.o., Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej, Fundacja Rozwoju Lubelszczyzny.

²⁶ Zob. portale ogólnopolskie: wioskitematyczne.pl/, www.wioskitematyczne.org.pl/ oraz portal lubelski: smakuj.lubelskie.pl/wioski-i-zagrody-tematyczne.

duktu lokalnego. Przy Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej działa Klub Integracji Społecznej, który wspiera osoby bezrobotne i korzystające ze świadczeń pomocy społecznej. Gminne jednostki organizacyjne, współdziałając z lokalnymi organizacjami i grupami nieformalnymi oraz z przedsiębiorcami, animują szereg działań społecznych i gospodarczych. Wśród nich warto wspomnieć o Spółdzielni Socjalnej „Niedźwiadek”, która współpracuje z Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej w zakresie realizacji usług opiekuńczych dla osób w podeszłym wieku i niepełnosprawnych. Spółdzielnia realizuje również (we współpracy z Zakładem Gospodarki Komunalnej) działalność usługową związaną z zagospodarowaniem terenów zielonych (m.in. koszenie i pielęgnacja trawników, przycinanie drzew i krzewów, nasadzanie roślin, grabienie liści, wykaszanie trawy) i inne prace porządkowe, jak mycie okien, sprzątanie budynków i pomieszczeń, czyszczenie chodników i ulic, czy odśnieżanie²⁷.

W planach lokalnego Partnerstwa jest utworzenie Centrum Integracji Społecznej i kolejnej spółdzielni socjalnej obsługującej m.in. infrastrukturę powstałą w ramach trzech planowanych projektów rewitalizacyjnych: „PLAC NIEDŹWIEDZI – rewitalizacja centrum miejscowości Adamów”, „OD.NOWA – Rewitalizacja budynku Domu Kultury – Pomnika Czynu Bojowego Kleeberczyków w Woli Gułowskiej w celu przywrócenia mu pierwotnych oraz nadania nowych funkcji użytkowych”, „Kompleksowa modernizacja stadionu sportowego w Adamowie”²⁸.

Na szczególną uwagę zasługują inicjatywy społeczne wzmacniające lokalny system oświaty, począwszy od szeregu projektów wspierających ucznia, rodzinę w realizacji obowiązku oświatowego (m.in. uruchomienie poradni psychologiczno-pedagogicznej), poprzez zracjonalizowanie sieci szkół (likwidacja oraz przekazanie podmiotowi pozarządowemu prowadzenie szkoły), po przejęcie zespołu szkół zawodowych od Starostwa Powiatowego w Łukowie. Działania te przyczyniły się do podniesienia poziomu oferty edukacyjnej w gminie. W najbliższych latach ma powstać także Uniwersytet Ludowy²⁹. Urzeczywistnienie tego projektu ma być z jednej strony odpowiedzią na zjawisko migracji i pogłębiającego się starzenia się społeczeństwa w gminie. Uniwersytet Ludowy będzie miał za zadanie pogłębienie tożsamości lokalnej oraz zwiększenie motywacji młodych ludzi i pozostałych mieszkańców do animowania procesów ogólnorozwojowych. Z drugiej – wynika ono z potrzeby realizacji jednego z celów UE w zakresie zwiększenia uczestnictwa dorosłych w procesie uczenia

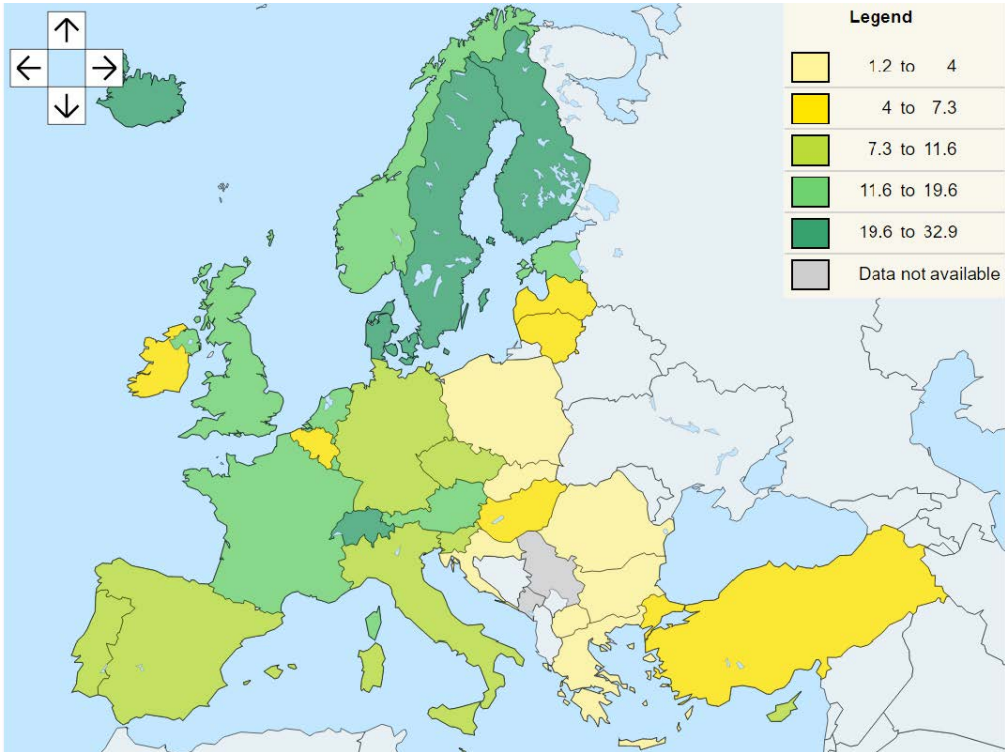
²⁷ Por. *Lokalny Program Rewitalizacji dla gminy Adamów na lata 2017–2023*, Załącznik do uchwały Nr XXVII/199/17 Rady Gminy Adamów z dnia 26 czerwca 2017 r., s. 45.

²⁸ Por. *Ibidem*, s. 134–139; *Lokalny Plan Rozwoju Ekonomii Społecznej w Gminie Adamów*, Załącznik do uchwały Nr XXII/178/17 Rady Gminy Adamów z dnia 30 marca 2017 r.

²⁹ Por. *Lokalny Program Rewitalizacji...*, op. cit. s. 162–164.

się przez całe życie i osiągnięcia wskaźnika na poziomie co najmniej 15% osób w grupie wiekowej 25–64 lat do 2020 r. Polska należy bowiem do grupy krajów UE, które mają najniższy wskaźnik osób w wieku 25–64 lata, uczestniczących w kształceniu ustawicznym. W 2016 r. wynosił on 3,7%, podczas gdy średnia UE kształtowała się na poziomie 10,8% (zob. ryc. 16.2).

Rycina 16.2. Uczestnictwo dorosłych w wieku 25-64 lat w procesie uczenia się przez całe życie w krajach Unii Europejskiej (UE 28) w 2016 r. (w %)



Źródło: *Lifelong learning*, Eurostat, <http://ec.europa.eu/eurostat/tgm/table.do?tab=table&plugin=1&language=en&pcode=tsdsc440> (dostęp: 31.08.2017)

W krajach, gdzie prężnie działają uniwersytety ludowe i ich odpowiedniki, wskaźniki te sięgają nawet 33% (Szwajcaria – 32,9%; Szwecja – 29,6%; Dania – 27,7%; Finlandia – 26,4%)³⁰. Przekłada się to bezpośrednio na ogólne wskaźniki rozwojowe tych krajów.

³⁰ Por. *Lifelong learning*, Eurostat, <http://ec.europa.eu/eurostat/tgm/table.do?tab=table&plugin=1&language=en&pcode=tsdsc440> (dostęp: 31.08.2017).

16.7. Podsumowanie

Kwestie demograficzne w zasadniczym stopniu są związane z rozwojem lokalnej społeczności, bowiem pomiędzy tymi elementami występuje wzajemna zależność i bez odpowiedniego tzw. kapitału ludzkiego i społecznego nie będzie można przeprowadzić znaczących procesów inwestycyjnych i rozwojowych w lokalnym środowisku. Jeżeli natomiast nie będą tworzone pola rozwoju gospodarczego i społecznego, którym towarzyszy rozwój odpowiedniej infrastruktury, mieszkańcy nie będą czuli się związani z daną społecznością i będą emigrowali. W przypadku małych gmin, brak większych szans na inwestycje zewnętrzne (rozwój egzogenny) wymaga uruchomienia nowych i wzmocnienia istniejących procesów endogennych zwiększających integrację społeczno-gospodarczą wspólnoty lokalnej. Zastosowanie takich mechanizmów sprawi, że tworzone partnerstwa i rozwijająca się zbyt wolno ekonomia społeczna staną się dynamicznym czynnikiem zrównoważonego rozwoju terytorialnego. Jednym z istotnych mechanizmów rozwojowych, którego pełne wdrożenie na poziomie UE i krajowym może stanowić ważny element wzmacniający podmiotowość indywidualnych osób, grup społecznych i całych społeczności lokalnych (tzw. kategoria umocnienia – ang. *empowerment*) jest rozwój lokalny kierowany przez społeczność (RLKS). W szerokim rozumieniu jest to podejście oddolne i partycypacyjne ukierunkowane na określenie celów i finansowania projektów związanych z lokalnymi potrzebami społeczności (nie na narzucaniu celów formułowanych na poziomie krajowym) przy wykorzystaniu różnych instrumentów finansowych (wewnętrznych i zewnętrznych). RLKS polega na wyraźnym zaangażowaniu podmiotów regionalnych i lokalnych w tworzenie i realizację lokalnych strategii rozwoju oraz przekazywaniu kompetencji, obowiązków i zasobów (także funduszy strukturalnych i inwestycyjnych) na niższe szczeble podejmowania decyzji (zgodnie z zasadą pomocniczości). Mechanizm ten może przyczynić się do realizacji celów strategii „Europa 2020”³¹, a zwłaszcza do osiągnięcia spójności gospodarczej, społecznej i terytorialnej, tworzenia lokalnych miejsc pracy charakteryzujących się wysoką jakością, zrównoważonego rozwoju, zastosowania do zmian demograficznych oraz zniwelowania zaburzenia równowagi rozwoju pomiędzy poszczególnymi regionami. Przykładem samorządu lokalnego, który umiejętnie wykorzystuje elementy RLKS jest gmina Adamów w powiecie łukowskim. Tamtejsze władze lokalne, wspólnie z partnerami społecznymi i gospodarczymi, starają się realizować działania zmierzające do ożywienia społecznego, a w konsekwencji także gospodarczego. Podejmowane działania

³¹ Zob. *Europa 2020. Strategia na rzecz inteligentnego i zrównoważonego rozwoju sprzyjającego włączeniu społecznemu*, Komisja Europejska, Bruksela, 3.3.2010 KOM(2010) 2020.

mają przeciwdziałać negatywnym zjawiskom występującym w tej gminie, wśród których za istotne uznane zostały: ograniczona liczba ofert na lokalnym rynku pracy i związane z tym migracje (szczególnie młodych ludzi) poza gminę w poszukiwaniu lepszych perspektyw życiowych. Uruchamiane inicjatywy mają charakter długofalowy i trudno je ocenić w tak krótkiej perspektywie czasowej. Kilkuletnie obserwacje i badania społeczne prowadzone na terenie gminy pozwalają jednak patrzeć z optymizmem na przyszłość Adamowa w kontekście zmian demograficznych i na lokalnym rynku pracy.

Bibliografia

- Bartoszewicz A., Herbst J., Ostrowski Ł., Starzyk K., Wygnański J. J. (2014), *Od diagnozy do strategii. Partycypacyjne planowanie usług publicznych w samorządach lokalnych*, Urząd m. st. Warszawy, Fundacja Pracownia Badań i Innowacji Społecznych „Stocznia”, Warszawa.
- Błądowski P. (2016), *Polityka wobec starzenia się i starości. Zakres i definicje*, [w:] *Polityka wobec starości i starzenia się w Polsce w latach 2015-2035*, P. Błądowski, Z. Szveda-Lewandowska (red.), Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, Warszawa, s. 29–48.
- Dragan A. (2011), *Starzenie się społeczeństwa polskiego i jego skutki*, Opracowania Tematyczne, OT-601, Biuro Analiz i Dokumentacji, Zespół Analiz i Opracowań Tematycznych, Kancelaria Senatu, Warszawa.
- Dymek Z. (oprac.) (2017), *Ludność, ruch naturalny i migracje w województwie lubelskim w 2016 r.*, Urząd Statystyczny w Lublinie, Lublin.
- Ciura G., Szymańczak J. (2012), *Starzenie się społeczeństwa polskiego*, „INFOS Zagadnienia społeczno-gospodarcze”, Biuro Analiz Sejmowych, nr 12(126).
- Europa 2020. Strategia na rzecz inteligentnego i zrównoważonego rozwoju sprzyjającego włączeniu społecznemu*, Komisja Europejska, Bruksela, 3.3.2010 KOM(2010) 2020.
- Gorzela G. (2012), *Czynniki sukcesu lokalnego*, [w:] *Od animacji do rewitalizacji społecznej – dialog perspektyw i doświadczeń*, B. Skrzypczak (red.), Centrum Projektów Europejskich – Krajowy Ośrodek Europejskiego Funduszu Społecznego, Centrum Wspierania Aktywności Lokalnej CAL, Warszawa, s. 13–28.
- Hryniewicz J. (2003), *Polityka społeczna wobec procesu starzenia się ludności*, [w:] *Wybrane problemy współczesnej demografii*, J. Balicki, E. Frątczak, J. Hryniewicz, A. Jagielski, J. T. Kowaleski, K. Slany (red.), Zakład Demografii Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 83–117.
- Hryniewicz J. (2016), *Sytuacja ludzi starszych i niesamodzielnych*, w: *Perspektywy demograficzne jako wyzwanie dla polityki ludnościowej Polski*, J. Hryniewicz, A. Potrykowska (red.), Warszawa, s. 92–96.
- Juros A., Biały A. (2013), *Sektor obywatelski na obszarach wiejskich Lubelszczyzny – w poszukiwaniu własnej tożsamości i integracji*, „Trzeci Sektor” nr 29, s. 47–61.
- Juros A., Biały A., Wierzbicka-Frydrych K. (2015), *Aktualizacja gminnej strategii integracji społecznej w Adamowie na lata 2014–2020. Raport z badań przeprowadzonych wśród liderów społeczności lokalnych*, Lublin-Adamów.
- Karwacki A. (2012), *Papierowe skrzydła. Rzecz o spójnej polityce aktywizacji*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń, s. 64.

- Lifelong learning*, Eurostat, <http://ec.europa.eu/eurostat/tgm/table.do?tab=table&plugin=1&language=en&pcode=tsdsc440> (data dostępu: 31.08.2017).
- Lokalny Plan Rozwoju Ekonomii Społecznej w Gminie Adamów*, Załącznik do uchwały Nr XXII/178/17 Rady Gminy Adamów z dnia 30 marca 2017 r.
- Lokalny Program Rewitalizacji dla gminy Adamów na lata 2017–2023*, Załącznik do uchwały Nr XXVII/199/17 Rady Gminy Adamów z dnia 26 czerwca 2017 r.
- Nijander-Dudzińska A. (2008), *Władza lokalna i społeczeństwo lokalne w perspektywie pola społecznego*, w: *Oblicza lokalności. Ku nowym formom życia lokalnego*, Joanna Kurczewska (red.), Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa, s. 260–271.
- Pańków M. (2012), *Młodzi na rynku pracy. Raport z badania*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa.
- Ponikowski K. (oprac.) (2016), *Historia SGO „Polesie”. Przewodnik po ostatniej bitwie kampanii 1939 r.*, Towarzystwo Przyjaciół Woli Gułowskiej, Wola Gułowska.
- Powiatowy Urząd Pracy w Łukowie, *MPiPS-01. Sprawozdanie o rynku pracy za okres 01.12.2016–31.12.2016*, <http://praca.lukow.pl/>
- Pretty J. (2000), *O rozwoju gospodarki lokalnej*, Fundacja Wspomagania Wsi, Warszawa.
- Przywojska J. (2014), *Nowe zarządzanie i governance w pracy socjalnej*, Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich, Warszawa, s. 85–105.
- Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1303/2013 z dnia 17 grudnia 2013 r. ustanawiające wspólne przepisy dotyczące Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, Europejskiego Funduszu Społecznego, Funduszu Spójności, Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich oraz Europejskiego Funduszu Morskiego i Rybackiego oraz ustanawiające przepisy ogólne dotyczące Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, Europejskiego Funduszu Społecznego, Funduszu Spójności i Europejskiego Funduszu Morskiego i Rybackiego oraz uchylające rozporządzenie Rady (WE) nr 1083/2006.
- Rynek pracy i wykluczenie społeczne w kontekście percepcji Polaków. Diagnoza społeczna 2013. Raport tematyczny*, red. I. E. Kotowska (2014), Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich, Warszawa.
- Staręga-Piasek J. (2013), *Metodologia strategicznego rozwiązywania problemów społecznych*, Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich, Warszawa.
- Ustawa z dnia 20 lutego 2015 r. o rozwoju lokalnym z udziałem lokalnej społeczności*, Dz.U. z 2015, poz. 378 z późn. zm.
- Wójcik I. (2013), *Rynek pracy wyzwaniem dla młodych*, Wojewódzki Urząd Pracy w Lublinie – Wydział Badań i Analiz, Lublin.

CZĘŚĆ III
WYZWANIA POLITYKI SPOŁECZNEJ
I GOSPODARCZEJ
WOBEC SYTUACJI DEMOGRAFICZNEJ
WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO



17. Debata panelowa

Wyzwania polityki społecznej i gospodarczej wobec sytuacji demograficznej województwa lubelskiego

Moderator:

Prof. dr hab. Andrzej Miszczuk,
Wydział Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej,
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, EUROREG

Paneliści:

Dr hab. Przemysław CZARNEK – Wojewoda Lubelski

Lech Sprawka – Poseł na Sejm RP

Bogdan KAWAŁKO – Dyrektor Departamentu Polityki Regionalnej Lubelskiego Urzędu Marszałkowskiego

Wojciech ŻUKOWSKI – Burmistrz m. Tomaszów Lubelski

Tadeusz SAWICKI – Wójt gminy Włodawa

Dr hab. Radosław MAĆCIK, prof. UMCS – Prodziekan ds. Badań Naukowych i Współpracy Międzynarodowej, Wydziału Ekonomicznego, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Dr Andrzej JUROS – Instytut Socjologii Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej

Prof. dr hab. Andrzej MISZCZUK

Wydział Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej,
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, EUROREG

Sytuacja demograficzna województwa lubelskiego

Województwo lubelskie należy do najsłabszych pod względem gospodarczym województw w Polsce i ma wiele problemów związanych z rolniczym czy wręcz wiejskim charakterem regionu. Województwo lubelskie jest słabo dostępne komunikacyjnie, aczkolwiek istnieją szanse poprawy w tej dziedzinie w ramach realizowanych finansowych projektów UE. Województwo lubelskie to województwo przygraniczne, o czym wspominał prof. Janicki, powołując się

na publikację, która wskazywała, że granica negatywnie wpływa na rozwój naszego regionu. Nasi sąsiedzi – pomimo różnych działań – są od nas odizolowani, a także ich poziom rozwoju jest znacznie niższy. Zjawiska demograficzne są pewnym odzwierciedleniem procesów społeczno-ekonomicznych i w związku z tym trudno oczekiwać, żeby sytuacja demograficzna województwa lubelskiego była kwitnąca, ponieważ od lat 80. XX wieku obserwujemy znaczne procesy depopulacyjne, zwłaszcza we wschodniej części województwa.

Pierwsze pytanie: czy sytuacja demograficzna, którą do tej pory traktujemy jako zagrożenie, nie stanowi również szansy na przemysłenie, na restrukturyzację gospodarki regionu? Mówiliśmy o tym, że gospodarka województwa lubelskiego opiera się na rolnictwie, które jednak jest mało wydajne. Czy w rejonie dobrych ziem hrubieszowskich wyludnianie nie będzie sprzyjało tworzeniu nowoczesnych gospodarstw rolnych? Czy to nie jest pewna szansa na modernizację gospodarki? Czy jest szansa według *Silver Economy* na stymulowanie aktywności osób starszych? Czy rynek pracy nie należy wzmacniać w sposób selektywny polityką migracyjną? Nasuwa się zatem wiele pytań. Jakie działania możemy podjąć na podłożu regionalnym? Czy władze regionu działają na rzecz poprawy komunikacji? Czy istnieją sposoby, aby region przyciągał pracowników? Jeśli natomiast zmniejszające się zaludnienie będzie stanowić zagrożenie dla rynku pracy, to czy sięgnąć po migrantów z Ukrainy i Białorusi, którzy masowo studiuje w Lublinie i ośrodkach subregionalnych województwa (Biała Podlaska, Chełm, Zamość)?

Zdając sobie sprawę, że administracja publiczna nie ma możliwości bezpośredniego oddziaływania na procesy demograficzne, powstaje pytanie, czy regionalna polityka rozwoju skojarzona z działaniami rządu oparta na rozwoju infrastruktury transportowej (podniesienie dostępności komunikacyjnej) i społecznej (poprawa jakości potencjału akademickiego Lublina, rozwój wysokiej jakości usług medycznych itp.) przyczyniłaby się do zahamowania odpływu migracyjnego, stymulowałaby napływ migracyjny lub przyczyniłaby się do zamiany migracji definitywnych w wahadłowe.

Jak przeciwdziałać tzw. *stepowieniu społecznemu* (termin wprowadził prof. Michał Kulesza), czyli zanikaniu instytucji publicznych na obszarach wyludniających, co dodatkowo wywołuje presję migracyjną (likwidowanie szkół, placówek pocztowych, sądów, stacji kolejowych itp.). Czy nie jest potrzebna również konsolidacja małych ludnościowo gmin, tak by miały odpowiedni potencjał rozwojowy?

Co może zrobić samorząd lokalny oraz inne lokalne instytucje publiczne i niepubliczne, by wspierać działania pronatalistyczne oraz przeciwdziałać odpływowi migracyjnemu (elastyczne przedszkola, programy powrotowe, programy „Zostań w... itp.).

Dr hab. Przemysław CZARNEK

Wojewoda Lubelski

Warunki drogowe i kolejowe w województwie lubelskim

Często podróżuję po Polsce zarówno samochodem, jak i pociągami, co można traktować jako tragiczne doświadczenie. Ktoś, kto pracuje w Warszawie i w piątek po południu pragnie wrócić do domu samochodem, musi się liczyć z tym, że będzie jechał 3,5 do 4 godzin. Jazda pociągami jest jeszcze gorsza, ponieważ człowiek czuje się jako obywatel trzeciego świata i podróżuje do Lublina składami bydłecymi. Dwa lata temu jeden z ministrów rządu PO, jadąc do Warszawy, zorientował się, że po 7 latach jego rządów jeździmy takimi kiepskimi pociągami do Lublina. Fatalna komunikacja powoduje, że ludzie stąd wyjeżdżają, a nie przyjeżdżają.

Lublin jest ośrodkiem akademickim, mamy tu wspaniałe uczelnie. Pytanie brzmi tylko: jak przyciągnąć studenta i kazać mu masochistycznie trwać 5 lat w Lublinie, skoro może on ekspresem Pendolino pojechać z Rzeszowa do Krakowa, z Gdańska do Warszawy, z Poznania do Warszawy, a z Lublina ciągnie się ciuchcią i to jeszcze w bydłeczych wagonach. W zeszłym roku mieliśmy jeszcze składy pociągowe z lat 70. XX wieku, które zostały przerobione z jedynek na dwójki albo z dwójki na jedynek. Trzeba samozaparcia, żeby studiować w Lublinie, a nie na innych uczelniach. Dzisiaj student nie musi starać się o uczelnie, ponieważ to uczelnie w całej Polsce zabiegają o studenta. Młodzież wybiera najbardziej dogodnie dla siebie warunki edukacji oraz bytu. Jak student może chcieć osiąść w mieście, do którego z Warszawy będzie dojeżdżał 4 godziny, albo będzie musiał się przesiadać do tragicznych warunków. O tym wszystkim rządzący ze wszystkich opcji politycznych zapomnieli przez tyle lat. Jako wojewoda odpowiem wprost: to nie jest szansa i albo coś zrobimy, albo nas nie będzie. Nasuwa się pytanie, w jakim otoczeniu będzie żył mój syn, moja córka, nasi synowie, nasze córki? Warunkiem poprawy czegokolwiek w województwie lubelskim jest radykalne i natychmiastowe wybudowanie infrastruktury drogowej i kolejowej, dzięki której będzie można stąd wyjechać i wrócić w szybkim tempie. W tym roku razem z województwem podkarpackim będziemy prowadzić działania, żeby przeforsować projekt, aby na trasie Rzeszów-Lublin-Warszawa przejeżdżał ekspres. Albo poprawimy radykalnie i natychmiastowo infrastrukturę, albo zapomnijmy o czymś takim jak poprawa sytuacji demograficznej na bazie polskiej ludności w tym miejscu na świecie.

Prof. dr hab. Andrzej MISZCZUK

Wydział Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej,
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, EUROREG

Wspomniana linia kolejowa została stworzona na potrzeby frontu. Niedługo będzie obchodziła swoje 100-lecie i zostanie zelektryfikowana. Powstaje pytanie: czy sama zmiana infrastruktury, dostępność komunikacyjna wystarczy? Doświadczenia amerykańskie pokazują, że budowa autostrady przyspieszyła tylko proces wyludniania pewnych obszarów, ponieważ ludzie mieli łatwiejszy wyjazd.

Bogdan KAWAŁKO

Dyrektor Departamentu Polityki Regionalnej,
Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego w Lublinie

Pragnę wyrazić zadowolenie oraz podziękować Rządowej Radzie Ludnościowej za zorganizowanie oraz możliwość udziału w konferencji „Sytuacja demograficzna województwa lubelskiego jako wyzwanie dla polityki społecznej i gospodarczej”. Tematyka konferencji ma fundamentalne znaczenie dla regionu lubelskiego zwłaszcza w kontekście jego długofalowych wyzwań rozwojowych.

W swoim wystąpieniu pragnę wskazać na dwa aspekty tej problematyki:

- na rangę problemów oraz sposób ujęcia demografii w Strategii Rozwoju Województwa Lubelskiego 2014 - 2020
- podjąć próbę określenia wyzwań z tym związanych w wymiarze długoterminowym.

Problemy demograficzne w dokumentach strategicznych regionu

Zaprezentowane w trakcie konferencji referaty, w sposób wyczerpujący przedstawiają rzeczywistość i problemy demograficzne województwa lubelskiego. Sytuacja oraz zdiagnozowane i prognozowane procesy demograficzne, a zwłaszcza kwestie przeciwdziałania depopulacji i zmniejszaniu się liczby mieszkańców województwa znalazły swój wyraz w Strategii Rozwoju Województwa Lubelskiego na lata 2014–2020 (z kierunkami do roku 2030). Problemy demograficzne województwa potraktowane są nadrzędnie i uwzględnione zarówno w wizji rozwoju regionu jak i w różnych elementach - praktycznie we wszystkich celach strategicznych.

Należy podkreślić, że strategia jest dokumentem bardzo skoncentrowanym, bowiem posiada tylko 4 cele strategiczne, zaś w swojej warstwie merytorycznej

jest selektywna, ukierunkowana prorozwojowo, a także otwarta i elastyczna. Takie ujęcie i formuła tego najważniejszego dla programowania rozwoju regionu dokumentu zapewnia możliwość elastycznego reagowania na ewentualne zmiany. Umożliwia to przede wszystkim płynne wprowadzanie ewentualnych zmian zarówno w kontekście istniejących, jak i pojawiających się nowych możliwości rozwiązywania określonych problemów.

Przyjmując strategię rozwoju, Sejmik Województwa Lubelskiego sprawy demograficzne uznał za jedno z najważniejszych wyzwań dla regionu, wskazując działania związane bezpośrednio z poprawą sytuacji ludnościowej. Realizacja takich działań jak wzmacnianie urbanizacji regionu, restrukturyzacja rolnictwa i obszarów wiejskich, zwiększanie potencjału wiedzy, zaawansowania technologicznego, przedsiębiorczości i innowacji mają na celu podniesienie atrakcyjności inwestycyjnej regionu, co w konsekwencji powinno pozytywnie wpłynąć na zachodzące procesy demograficzne, przyczynić się do poprawy sytuacji na rynku pracy i wzrostu gospodarczego.

Strategia województwa formułuje cele oraz określa główne problemy rozwojowe w perspektywie długofalowej. Zgodnie z tym dokumentem, z 90 przyjętych w SRWL kierunków działań aż 70 % z nich będzie kontynuowana i realizowana po 2020 roku. Wprowadzenie do polityki regionu w ramach SRWL Obszarów Strategicznej Interwencji (tzw. OSI) uwzględnia także kontekst, problematykę oraz uwarunkowania demograficzne oraz zasoby pracy. Mechanizm OSI spełnia bardzo ważną funkcję, bowiem umożliwia zróżnicowane wsparcie i reakcję na problemy demograficzne oraz rozwojowe, np. poprzez dodatkowe punktowanie i preferowanie wybranych grup i typów projektów dostosowanych do poszczególnych OSI, aplikowanych przez beneficjentów do programów operacyjnych.

Główną osnową i rdzeniem strategii województwa, a także innych opracowanych komplementarnych i powiązanych z nią regionalnych dokumentów programowych są wyniki pogłębionej diagnozy oraz prognozy demograficznej. Problemy demograficzne były analizowane, ocenianie i definiowane przy współpracy z Głównym Urzędem Statystycznym oraz Urzędem Statystycznym w Lublinie, którego przedstawiciele mieli możliwość udziału w całym procesie przygotowania tego dokumentu.

Analiza potencjału regionu w odniesieniu do demografii po stronie słabych stron wskazuje m.in.: na widoczne, zwłaszcza w strukturze zatrudnienia, ukryte bezrobocie w rolnictwie, nisko produktywną gospodarkę jako pochodną „obciążenia” rolnictwem, nasilającą się emigrację, głównie młodej, wykwalifikowanej kadry, wysoki udział osób zagrożonych wykluczeniem społecznym i ubóstwem, a także dość duży i niepokojący brak poczucia wspólnoty oraz tożsamości regionalnej.

Po stronie szans należy odnotować m.in.: zatrzymanie odpływu kadr, szczególnie wykwalifikowanych, integrację społeczną regionu, to znaczy zbudowanie podstaw do większego przekonania, że z regionem lubelskim warto zamieszkać i wiązać swoje życie oraz planować własny rozwój zawodowy, intelektualny oraz aktywność społeczną i zawodową.

Zagrożeniem jest brak dostatecznych i skutecznych instrumentów na przeciwdziałanie niekorzystnych tendencji demograficznych, mały przyrost naturalny, odpływ migracyjny, depopulacja, zbyt wolne zmiany strukturalne w rolnictwie oraz dalsze utrzymanie się wysokiego zatrudnienia w tym sektorze, rozdrobnienie agrarne oraz relatywnie niska efektywność ekonomiczna w całym sektorze rolnym.

Korzystny jest natomiast fakt, iż obecnie na poziomie regionalnym został opracowany i przyjęty komplet spójnych i systemowo powiązanych ze strategią regionu dokumentów programowych. Większość z nich została opracowana w jednym okresie tj. w przedziale czasowym 1,5 roku. Do tych dokumentów należą przede wszystkim: Plan Zagospodarowania Przestrzennego Województwa Lubelskiego (PZPWL), Regionalna Strategia Innowacji (RSI), Strategia Polityki Społecznej (SPS), Regionalny Program Operacyjny (RPO), Strategia Transgraniczna, Regionalna Strategia Innowacji (RSI). Przyjęte zostały także inne dokumenty o charakterze wdrożeniowo - operacyjnym, m.in.: w zakresie transportu, rozwoju turystyki, a także dedykowane miastu Lublin oraz przyległym obszarom funkcjonalnym Zintegrowane Inwestycje Terytorialne (tzw. ZIT- y), czy też Strategiczne Inwestycje Terytorialne (SIT -y) dedykowane miastom subregionalnym. Należy wspomnieć także o Kontrakcie Terytorialnym, który jest instrumentem mającym na celu identyfikację i uzgodnienie z rządem kluczowych przedsięwzięć, problemów i obszarów tematycznych wymagających równoczesnego wsparcia, zarówno z poziomu regionu, jak i kraju. Zbudowana w regionie architektura dokumentów programowych zapewnia właściwą synergię, koordynację oraz skuteczność prowadzenia polityki w regionie, w tym w odniesieniu do problemów demograficznych.

Demografia i problemy demograficzne w SRWL, a także wynikające stąd implikacje dla przyszłości ujęte są horyzontalnie. Oznacza to, że proponowane w strategii działania rozpatrywane są oddzielnie w odniesieniu np. do: obszarów wiejskich, ośrodków miejskich, obszarów przygranicznych, czy też terytorialnych, w celu trafniejszego i efektywniejszego dopasowania oraz zastosowania zróżnicowanych dla danych problemów oraz terytoriów instrumentów interwencji oraz wsparcia. Zagadnienia dotyczące przeciwdziałania negatywnym tendencjom demograficznym ujęte zostały w różnych częściach dokumentu i traktowane jako priorytetowe do rozwiązania problemów strukturalnych.

Zaproponowane w SRWL kierunki działań będące uszczegółowieniem i rozwinięciem celów strategicznych dotyczą w szczególności dostosowania kierunków kształcenia do potrzeb regionalnego rynku pracy, który wymaga uważnego monitoringu tym bardziej, że zgodnie z dostępnymi prognozami, do 2025 roku nastąpi spadek liczby studentów z prawie 100 tys. do ok. 58 tys., rozwoju i profilowania kształcenia zawodowego, prowadzenia aktywnych form wsparcia ma rzec zatrudnienia, zintegrowanej regionalnej polityki edukacyjnej, wspierania rodziców w trakcie przerwy zawodowej spowodowanej pełnieniem obowiązków rodzinnych.

Główne cele i zadania w kwestiach społecznych, w tym również demografii, zawarto w komplementarnym do strategii, odrębnie uchwalonym przez Sejmik Województwa dokumencie tj. Strategii Polityki Społecznej.

Złożoność procesów demograficznych obejmują zapisy dotyczące m.in.: kształtowania polityki prorodzinnej, alternatywy imigracyjnej (powroty mieszkańców), starzenia się zasobów pracy, polityki zatrudnienia.

Wyzwania dla polityki społecznej i gospodarczej - aspekty demograficzne

W długookresowym horyzoncie najważniejszym wyzwaniem jest utrzymanie oraz wzmacnianie procesów obejmujących zintegrowane działania prorozwojowe, zarówno w ramach ustaleń wynikających z obecnej strategii jak i zaplanowanych w przyszłej zaktualizowanej strategii rozwoju uwzględniającej już nowy wymiar Polityki Spójności po 2020 r. Jej przyszłość cechuje duża niepewność, czego potwierdzeniem może być opublikowana na początku marca br. tzw. Biała Księga UE. Dokument ten sygnalizuje, że rozważany jest wariant mówiący nawet o możliwości likwidacji Polityki Spójności po 2020 r., a więc głównego źródła finansowania rozwoju regionów w obecnej formule.

W konsekwencji mogłoby to oznaczać brak lub istotne ograniczenie dostępności do prorozwojowych środków z polityki spójności dla regionu. Zarówno tego typu koncepcje i przesłanki, jak i nowe cele PS 2020+ stanowią niewątpliwie duże wyzwanie w kontekście podejścia do kształtowania polityki i rozwiązywania problemów demograficznych, do których można zaliczyć m.in.:

1. Generalnym celem i horyzontalnym wyzwaniem dla województwa lubelskiego nadal powinna pozostać zmiana profilu i struktury gospodarczej regionu z wykorzystaniem naturalnych uwarunkowań m. in.: poprzez wykorzystanie endogenicznych potencjałów i naturalnych tendencji rozwojowych, wzmocnienie polityki wprowadzania innowacji z wykorzystaniem naturalnych zasobów regionu (biogospodarka, rolnictwo, sfera B+R, innowacje).
2. Zmianę podejścia odnośnie planowanych w regionie inwestycji, poprzez położenie większego nacisku na inwestycje prorozwojowe, głęboką racjonalizację wydatków, większą świadomość co do konieczności ponoszenia

zwiększonych kosztów na zrealizowane dotychczas inwestycje (tzw. koszty utrzymania), a także korektę podejścia do sposobów uruchamiania endogenicznych potencjałów rozwojowych w kierunku zapewnienia większej komplementarności działań.

3. Najważniejsze dla przyszłości będą realne efekty i poprawa pozycji w poziomie rozwoju regionu, stąd też niezbędny będzie większy nacisk na działania partnerskie, wzmocnienie synergii działań, stopniowe zwiększanie udziału środków własnych w realizowanych inwestycjach, tworzenie własnej bazy dochodów i odchodzenie od niebezpiecznego uzależniania się od wsparcia zewnętrznego.
4. Kluczowym zadaniem dla regionu, służącym radykalnej poprawie sytuacji demograficznej dla rynku pracy jest zlokalizowanie („ściągnięcie”) w regionie lubelskim 7–10 dużych podmiotów i przedsięwzięć inwestycyjnych mogących zatrudnić po kilka tysięcy pracowników (2–3 tys.) Powinny to być przedsięwzięcia typu budowa kopalni węgla, budowa elektrowni, zbudowanie zbiornika wodnego Oleśniki na rzece Wieprz, lokalizacja dużych firm przetwórstwa rolno – spożywczego, a więc związane z wykorzystaniem endogenicznych potencjałów. W efekcie w ten sposób możliwe będzie uzyskanie efektu rozwojowego w postaci tzw. „śnieżnej kuli”.
5. Ważnym i celowym działaniem powinno być zapewnienie dla podmiotów z regionu lubelskiego w nowej perspektywie programowania 2020+ większego dostępu do programów, a także zapewnienie możliwości większego wsparcia dla regionu z funduszy strukturalnych w ramach programów zarządzanych na poziomie UE. Konieczne jest także zapewnienie utrzymania PO Polska Wschodnia w perspektywie 2020+.
6. Ważnym zadaniem jest wypracowanie i wdrożenie precyzyjnie sprofilowanych i dobrze zaadresowanych programów oraz polityk tematycznych (dedykowanych) takich jak np. Regionalnej Polityki Miejskiej, programów dla obszarów i jednostek zagrożonych marginalizacją. Tym bardziej, że zgodnie z analizami i prognozami spadek liczby ludności w regionie będzie znacząco większy na obszarach miejskich ok. 16%, niż na obszarach wiejskich ok. 10%. Przykładem działań mających na celu pomoc tym obszarom jest między innymi próba wpisania Miasta Chełm – jako miasta tracącego funkcje społeczno-gospodarcze oraz powiatu włodawskiego – jako obszaru zagrożonego trwałą marginalizacją do pilotażu w zakresie zintegrowanego podejścia terytorialnego w formie pakietów zintegrowanych przedsięwzięć rozwojowych na obszarach zagrożonych trwałą marginalizacją i w miastach średnich tracących funkcje społeczno-gospodarcze. Mechanizm taki zakłada SOR oraz może być przedmiotem wypracowania rozwiązań dla kontraktu terytorialnego po 2020 r.
7. Kluczowym wyzwaniem dla regionu jest głęboka i długofalowa racjonalizacja kształcenia ponadpodstawowego i wyższego w kierunku poprawy jego

jakości oraz profilowania do potrzeb, kształcenia starannie dopasowanego do wspomagania gospodarki regionalnej oraz prowadzenia bardzo starannej polityki gospodarowania zasobami pracy.

8. Wyzwaniem jest budowa świadomości oraz stymulowanie działań na rzecz zwiększania społecznej i tożsamościowej integracji regionu. Równie ważnym zadaniem jest integracja infrastrukturalna, gdzie przede wszystkim powinien być położony nacisk na wzmocnienie zewnętrznej i wewnętrznej dostępności komunikacyjnej regionu
9. Należy przededefiniować podejście co do sposobu wykorzystania dla rozwoju województwa wymiaru wschodniego. Wymogiem staje się potrzeba szerszego otwarcia granic z Ukrainą oraz gotowość przyjęcia do regionalnej gospodarki i edukacji w większej skali migrantów z Ukrainy. Wydaje się to być nieodzowne i należy się z tym odważnie zmierzyć po uprzednim wypracowaniu i przemyślanej koncepcji oraz zbudowaniu konkretnego programu działań w tym zakresie. W tym zakresie potencjałem jest lepsze wykorzystanie położenia geopolitycznego w układzie Wschód-Zachód, zwłaszcza w kontekście powiązań transportowo-komunikacyjnych, logistycznych, czy też budowania na tym kierunku aktywności gospodarczej regionu.

Problematyka procesów demograficznych województwa lubelskiego jest złożona i wielowątkowa. W mojej opinii sukces przyjętej strategii zależy w tym przypadku ściślej od zbudowania dobrego programu działań wdrożeniowych, współpracy między organami i instytucjami publicznymi, podmiotami gospodarczymi oraz dobrej komunikacji ze społeczeństwem (mieszkańcami) regionu.

W tym kontekście niezbędna jest synergiczna współpraca w różnych obszarach działań na rzecz niwelowania negatywnych skutków demograficznych oraz wspomaganie zjawisk i procesów pozytywnych w tym zakresie.

Prof. dr hab. Radosław MAĆIK

Wydziału Ekonomiczny, Uniwersytet im. Marii Curie-Skłodowskiej

Rolnictwo i srebrna gospodarka w województwie lubelskim

Pierwszą kwestią, którą chciałbym poruszyć jest pomysł przedstawiony przez prof. Miszczuka dotyczący stworzenia pewnych struktur związanych z rolnictwem, które powinny ulec przemianom. Na wsi obserwujemy płaszczyznę jednoczesnego starzenia się gospodarstw rodzinnych i nieformalnych zmian kierunków użytkowania gruntów, czyli formowania się większych gospodarstw, które nie mają praw własności do większej ilości ziemi. Przedstawione statystyki nie do końca prezentują rzeczywistość. Należy uwzględnić zróżnicowanie, ponieważ inne procesy będą się działy przy relatywnie niskim zaludnieniu na

ziemiach z uprawą typowo rolniczą, a inaczej wygląda to w miejscach, gdzie zaczyna dominować uprawa sadownicza czy ogrodnicza, gdzie większy poziom zaludnienia nie przeszkadza intensyfikacji tej produkcji. Wydaje mi się, że warto pracować nad tym, by lepiej przechwytywać wartość dodaną z produkcji rolniczej, która by była w większym stopniu przetwarzana w regionie lubelskim i w ten sposób wspomagała regionalne PKB. Sprzedawanie surowców rolnych o niskim poziomie przetworzenia jest mało opłacalne. Warto wspomagać pewne oddolne inicjatywy, chociażby grupy producenckie czy przetwornie, które na podobnych zasadach będą dostarczać bardziej standaryzowany produkt w większej ilości, po to by mogła się nim zainteresować np. sieć handlowa albo jakiś odbiorca bardziej masowy. Problemem wielu naszych rolników jest brak standaryzacji produktu rolnego i wtedy trudniej jest znaleźć odbiorcę.

Druga kwestia to przede wszystkim srebrna gospodarka. Jest to bardzo interesujący kierunek, ponieważ jesteśmy regionem, w którym relatywnie tanio na tle innych regionów uzyskujemy całkiem wysoką jakość życia. To może być pewna zachęta skłaniająca emerytów, aby przemieszczali się z bardziej zamożnych obszarów do miejsc, gdzie można żyć, zachowując przyzwoitą jakość życia, relatywnie taniej. Takim obszarem jest Nałęczów i jego okolice oraz turystycznie uwarunkowany trójkąt turystyczny – Puławy-Nałęczów-Kazimierz.

Nie wszyscy sobie z tego zdają sprawę, ale kładziemy nacisk na poprawę jakości kształcenia, przy czym uczelniom przestaje się opłacać rekrutować zbyt dużo studentów. Wskaźnik ministerialny liczby studentów do liczby pracowników naukowych (student/staff ratio) powyżej 13 studentów na 1 pracownika naukowego, może się odbić czkawką w sytuacji, gdybyśmy zwiększali liczbę studentów, bowiem zamiast dostawać potencjalnie więcej pieniędzy na kształcenie, może się okazać, że dostaniemy tych pieniędzy mniej, co utrudni poprawę jakości kształcenia. Tutaj na korzyść przemawia wskaźnik umiędzynarodowienia, który powoduje, że zagraniczni studenci uczestniczący w całym programie kształcenia wpływają na podniesienie dotacji. Słabość gospodarcza regionu powoduje, że trafiają do nas studenci mieszkający na terenie województwa lubelskiego i niestety obserwujemy odpływ najbardziej zdolnych osób do innych regionów kraju lub za granicę. Najzdolniejsi uciekają i trudno uzyskać niektóre efekty kształcenia z wszystkimi osobami, które pozostały w Lublinie.

Często się mówi, że drogi lub infrastruktura komunikacyjna może służyć do ułatwienia wyjazdu. Warto zwrócić uwagę na to, że infrastruktura drogowa i kolejowa służy również temu, by ludzie łatwiej do nas przyjeżdżali. Niektórzy przyjeżdżają do Lublina tylko raz. Wielokrotnie spotykałem się z przedsiębiorcami, którzy na początku byli zainteresowani ulokowaniem swoich firm w województwie lubelskim, ale po odbyciu traumatycznej podróży rezygnowali z takiego pomysłu. Mamy lotnisko, które biznesmenom pozwoli przełamać

traumę komunikacyjną. Proponuję wziąć sprawy w swoje ręce i nie przeszkadzać tym, którzy chcą coś robić.

Prof. dr hab. Andrzej MISZCZUK

Wydział Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej,
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, EUROREG

Pojawia się tutaj problem uczelni oraz problem migracyjny traktowany w kategorii jakości instytucji. Obserwujemy traumatyczny brak współpracy w ramach pięciu lubelskich uczelni, które dublują kierunki studiów. Pojawia się też pytanie o działania integracyjne, ponieważ w Wielkiej Brytanii mamy Oxford, a nie pięć Oxfordów. Dobra uczelnia stwarza potencjał, jakość oraz modę na studiowanie w Lublinie, co dałoby efekty mnożnikowe. Polacy niechętnie wracają z Wielkiej Brytanii, ponieważ jakość instytucji i dostępność jest tam zupełnie inna. Każdy urzędnik zatrudniony w instytucji skarbowej powinien wykryć przestępstwo podatkowe na kwotę 150 tys. zł, co należy traktować tak, jak kiedyś były planowane dochody z mandatów. Czy urząd skarbowy to jest instytucja, która ma wspierać czy przeszkadzać inwestorom? W przypadku Lublina uczelnie są takim znakiem rozpoznawczym i warto podjąć próbę ich zintegrowania.

Prof. dr hab. Radosław MAĆCIK

Wydziału Ekonomiczny, Uniwersytet im. Marii Curie-Skłodowskiej

A który z rektorów będzie rektorem? (To oczywiście żart) Ad vocem do tego, co Pan Profesor powiedział. Tworzymy szkolnictwo na zasadzie: damy wielkim uniwersytetom bardzo duże dotacje, a wy tutaj w Lublinie działajcie tak, żeby być dobrym. To nie jest kwestia wyłącznie integracji, to jest kwestia finansowania pewnych uniwersytetów w Polsce i zapominania o innych uczelniach.

Prof. dr hab. Andrzej MISZCZUK

Wydział Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej,
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, EUROREG

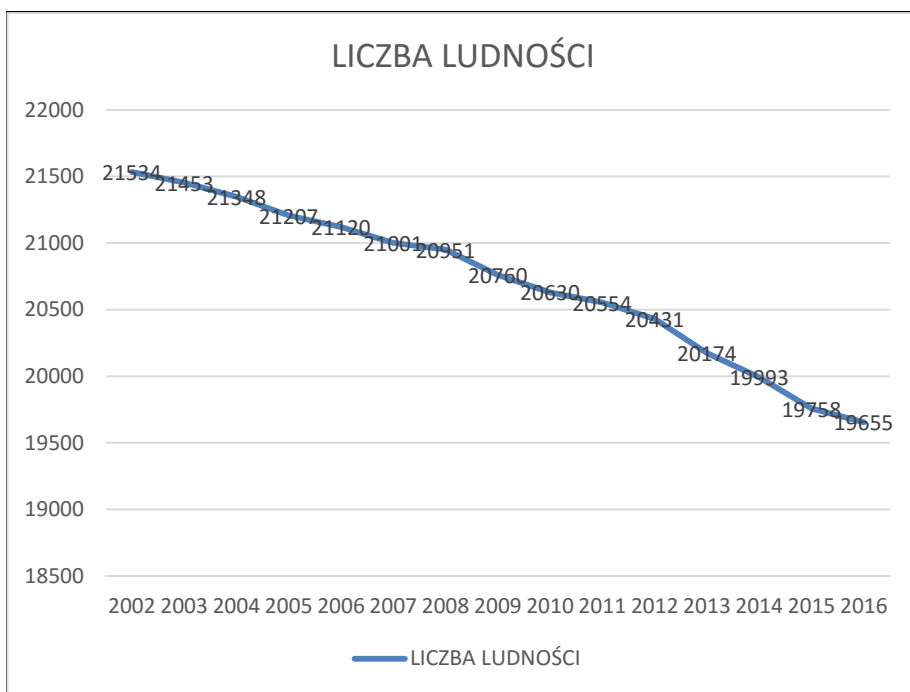
To jest właśnie Polska, w której istnieje wątpliwy prestiż bycia rektorem. Słabe uczelnie nie otrzymają właściwych pieniędzy. Jeśli powstałby duży uniwersytet porównywalny z UJ czy z innym uniwersytetem, natomiast to jest takie poszatkowanie tych działań i o tym się mówi. Pojawia się również kwestia łączenia gmin. Polski stereotyp myślenia zakłada, że lepiej być wójtem głodującej gminy, ale być wójtem i mieć urząd, niż się połączyć i stworzyć potencjał. Brakuje nam kapitału społecznego.

Wojciech ŻUKOWSKI

Burmistrz m. Tomaszów Lubelski

Sytuacja demograficzna Miasta Tomaszów Lubelski kształtuje się analogicznie do zmian występujących na terenie województwa lubelskiego oraz Polski. Utrzymujący się w Polsce od kilku lat ubytek ludności, dotyczący również województwa lubelskiego i powiatu tomaszowskiego, znajduje potwierdzenie w danych obejmujących ewidencję ludności Tomaszowa Lubelskiego (wykres sporządzony na podstawie liczby ludności zameldowanej na pobyt stały w dniu 31 grudnia każdego roku).

Wykres. Ludność Tomaszowa Lubelskiego w latach 2002-2016



Źródło: Dane Urzędu Miasta Tomaszowa Lubelskiego.

Zauważalny jest systematyczny spadek liczby ludności, zameldowanej na terenie miasta, przy czym największy w roku 2013. Być może ma to związek z wprowadzeniem nowego systemu gospodarki odpadami, w którym mieszkańcy są obciążani opłatą. Co prawda zamieszkanie, a nie zameldowanie jest równoznaczne z opłatą, jednak wielu mieszkańców z obawy przed ponoszeniem większych wydatków aktualizowało dane meldunkowe dotyczące niezamiesz-

kujących osób. Jednak z całą pewnością zmniejszająca się liczba ludności zameldowanej ma związek z procesem dezurbanizacji, który dotyczy również miasta Tomaszów Lubelski. Potwierdzeniem jest odwrotna tendencja demograficzna w gminie Tomaszów, gdzie do 2012 r. liczba ludności ulegała systematycznemu zwiększeniu. Stały trend dotyczący spadku liczby mieszkańców miasta to niewątpliwie wynik niekorzystnych tendencji w zakresie przyrostu naturalnego oraz migracji zagranicznych. Brak oferty pracy dla ludzi młodych, którzy po ukończeniu studiów wyższych mogliby powrócić do miejsca urodzenia powoduje stałe zjawisko wyboru większych ośrodków, a często najtrudniejszą decyzję o emigracji zarobkowej poza granice Polski. W przypadku przedstawiania propozycji pracy często są to oferty z niskim wynagrodzeniem, znacznie odbiegające od ofert dużych ośrodków w kraju, a z całą pewnością w innych krajach. Wieloletnie utrzymywanie się tego zjawiska wpływa na przyrost naturalny.

Poniższa tabela przedstawia liczbę urodzeń i zgonów w Tomaszowie Lubelskim.

Tabela. Liczba urodzeń i zgonów w Tomaszowie Lubelskim

Lp.	Rok	Liczba urodzeń	Liczba zgonów	Przyrost naturalny
1	2010	186	168	+18
2	2011	195	162	+33
3	2012	200	170	+30
4	2013	184	158	+26
5	2014	152	172	-20
6	2015	147	178	-31
7	2016	146	147	-1

Jak łatwo zauważyć do roku 2013 utrzymywał się dodatni przyrost naturalny, podobnie jak w województwie lubelskim przełomowy był rok 2014, w którym radykalnie zmniejszyła się liczba urodzeń a rok 2015 pogłębił to zjawisko. Optimistycznej przedstawia się sytuacja w roku 2016, kiedy liczba urodzeń niemalże zrównała się z liczbą zgonów. Utrzymanie się takiej tendencji będzie wpływał na strukturę wieku mieszkańców.

W chwili obecnej średnia wieku mieszkańca Tomaszowa Lubelskiego wynosi 41,9 lat i jest nieco wyższa niż średnia w Polsce. Podobnie kształtuje się liczba mieszkańców ze względu na przedział wiekowy. Liczba osób powyżej 65 roku życia wynosi 3333 natomiast liczba mieszkańców do 65 roku życia wynosi 16320. Procent mieszkańców powyżej 65 roku życia w Tomaszowie Lubelskim wynosi 16,96 (w Polsce 15,52).

Przedstawione dane demograficzne w znacznym stopniu odpowiadają tendencjom występującym w województwie lubelskim. Uboga oferta pracy, zwłaszcza dla ludzi młodych, powoduje zjawisko migracji. Duży wpływ na to zjawisko miała dotychczasowa polityka rządu opierająca się na koncepcji rozwoju dyfuzyjno polaryzacyjnego pogłębiającego dysproporcje w rozwoju gospodarczym kraju, zauważalne zwłaszcza w mieście położonym peryferyjnie, takim jak Tomaszów Lubelski. Dotyczyło to lokowania inwestycji infrastrukturalnych oraz braku inwestycji dotyczących tworzenia nowych miejsc pracy.

Szansą na zatrzymanie procesu emigracji, zwłaszcza ludzi młodych, jest wprowadzenie koncepcji rozwoju zrównoważonego, która będzie stymulowała rozwój gospodarczy regionów wschodniej Polski.

W tym zakresie władze samorządowe miasta mogą jedynie tworzyć niewielką ofertę dotyczącą terenów inwestycyjnych oraz ulg podatkowych obejmujących podatki lokalne. Nie stworzy to jednak trwałych podstaw do rozwoju gospodarczego. Konieczne są działania władz centralnych wypracowujących "systemowe narzędzia rozwoju".

Oczywiście zadaniem władz lokalnych jest podejmowanie działań polegających na zaspokajaniu potrzeb ludzi młodych w zakresie oferty edukacyjnej, sportowej i kulturalnej. Ważne jest również tworzenie oferty mieszkań komunalnych (w tym zakresie również niezbędna jest pomoc Rządu).

Odrębną kwestią jest stworzenie oferty dla osób starszych zarówno w zakresie utrzymania ich aktywności (fizycznej i psychicznej) oraz opieki medycznej. W przypadku Tomaszowa Lubelskiego od wielu lat staraniem władz samorządowych rozwija się Uniwersytet Trzeciego Wieku oraz inne grupy skupiające osoby w starszym wieku. W najbliższym czasie wykorzystując dostępne programy, planowane jest utworzenie „Strefy seniora” oraz innych form wspierania ich aktywności.

Prof. dr hab. Andrzej MISZCZUK

Wydział Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej,
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, EUROREG

Chciałbym polemizować z Panem Burmistrzem – nie wiem, co Pan rozumie pod pojęciem rozwój zrównoważony, bo ten rozwój właśnie nie jest zrównoważony terytorialnie, bo są różne uwarunkowania, tak jak ludzie nie są jednakowi, tak obszary również i tego nie da się zrobić, że będziemy się równoważnie rozwijać. Polska w planie Morawieckiego ma rozwijać się w tempie 5-6% PKB rocznie, aby dogonić Niemcy. My tego nie damy rady zrobić, bo oni też nie czekają na nas. Ja rozumiem jednak, że Pana intencją było wyrównywanie szans np. w dostępie do komunikacji.

Wojciech ŻUKOWSKI

Burmistrz m. Tomaszów Lubelski

Lokowanie pewnych inwestycji powinno uwzględniać to, że są regiony, które potrzebują inwestycji, żeby się rozwijać. Ja dzisiaj użyłem tego przykładu, że PZU przez kilka miesięcy chciała ulokować call-center w Lublinie. To by stworzyło miejsca pracy dla młodych, ale niestety – w ostatecznej decyzji inwestycja ta powstanie w Gdańsku. To jest ten zrównoważony rozwój?

Prof. dr hab. Andrzej MISZCZUK

Wydział Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej,
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, EUROREG

Mówimy o skarbie państwa, generalnie inwestorzy prywatni wchodzi i tutaj chodzi o odpowiednią jakość. To też jest problem, bo kogo zatrudniamy w call-center. To nie jest wysokiej jakości miejsce pracy i jeżeli chcemy zatrzymać migrantów, którzy są często ludźmi o wysokich kwalifikacjach, którzy mają odwagę, żeby wyjechać. Pytanie: czy oferta dla studentów uczelni lubelskich, żeby 200 osób pracowało w call-center jest adekwatna do ich ambicji. Pokutuje w regionie takie podejście, że jakiegokolwiek miejsce pracy jest dobre. To nie jest dobre, ponieważ to tych zdolnych ludzi stąd wypycha. Jeżeli nie mogą znaleźć dobrej pracy przy swoich kwalifikacjach, to oni nie będą pracować w call-center.

Wojciech ŻUKOWSKI

Burmistrz m. Tomaszów Lubelski

Mówię tutaj tylko o pewnym zjawisku, które niestety ma miejsce. Tutaj inwestowanie nie jest opłacalne jak w innych regionach.

Prof. dr hab. Andrzej MISZCZUK

Wydział Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej,
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, EUROREG

W kwestii dotyczącej infrastruktury kolejowej, drogowej, to znowu wrócę do kapitału społecznego. W województwie podkarpackim posłowie inaczej się zachowują niż z Lubelszczyzny. Tam te podziały polityczne istnieją, jednak w sprawach regionu potrafią ze sobą współpracować i stworzyć lobbing, by wywalczyć wiele spraw dla Podkarpacia, czego Lubelszczyzna w ogóle nie potrafi. Tutaj każdy poseł z każdym się kłóci, natomiast nie stworzy się lobbin-

gu, który spowoduje załatwienie jakiejś sprawy dla województwa. Jedyną sprawą, która zintegrowała posłów to był projekt koncepcji przestrzennego zagospodarowania kraju, ponieważ Lublin nie znalazł się na mapie metropolii, wtedy wszyscy posłowie się obruszyli, no jak to nie jesteśmy metropolią. Natomiast te inwestycje wymagają lobbingu. Jeden z ministrów rozwoju regionalnego, mówił, że jak został wiceministrem, to oczywiście wszystkie delegacje z każdego województwa do niego przyjeżdżały, z różnymi projektami, wszystkie poza lubelskim. Dlaczego nikt do mnie nie przyjechał, przecież ja jestem z Lublina. Więc to jest kwestia pewnego lobbingu.

Lech SPRAWKA

Posel na Sejm RP

Pan Profesor powtórzył tezę, która funkcjonuje od kilkunastu lat, jednakże jak zawsze w przypadku takich wniosków, brakuje pewnego uszczegółowienia. Musimy pamiętać o jednym, jeżeli już mówimy o tej rywalizacji, która grupa posłów lepsza. Pragnę zwrócić uwagę, że gdybyśmy sięgnęli do historii, to nie był problem współpracy, tylko problem, czy wyłonił się lider. Pragnę przypomnieć czasy AWS-u, Unii Wolności, SLD. Mówiono o tym, jak źle posłowie lubelscy współpracują i stąd wymyślono rotacyjne przywództwo zespołu parlamentarnego Lubelszczyzny, po pół roku każdy. Jako poseł opozycji byłem przeciwny temu rozwiązaniu, ponieważ uważałem, że na czele grupy parlamentarzystów winien stać najsilniejszy poseł z ugrupowania rządzącego, a więc tego, przed którym otwierają się wszystkie drzwi. To nie musi być wielka delegacja. W sytuacji, gdy pojawiają się sygnały o projektach, lider powinien współpracować z posłami-specjalistami w danych dziedzinach i uruchamiać niezbędne działania. Posłowie rzeczywiście mogą sobie wiele zarzucić, ponieważ takiej roli nie spełnił Janusz Palikot, kiedy PO było przy władzy, w okresie władzy PIS też nie ma takiego przywództwa. Nawiązując do tematu dzisiejszej konferencji, mam dwie uwagi. Po pierwsze powinno się zrobić inwentaryzację i wypracować spójną koncepcję polityki prorodzinnej. Realizujemy kilka różnych programów, którym brak przejrzystości. Zwykły Kowalski chciałby się czuć bezpiecznie w sensie socjalnym, materialnym. Nie mamy dzisiaj zespolonej wizji polityki prorodzinnej, która by uwzględniła program 500+, pomoc materialną dla uczniów, program dożywiania, program zasiłków. Jakie pojawiają się zagrożenia? W zeszłym tygodniu odbyło się spotkanie dotyczące zasad zmiany finansowania oświaty. Ze strony części samorządowców pojawił się postulat o zlikwidowaniu pomocy dla uczniów, ponieważ funkcjonuje Program 500+. Wniosek absurdalny. Rodzą się takie pomysły, ponieważ nie ma opisanej spójnej polityki prorodzinnej. W kontek-

ście spraw regionalnych, to jest kwestia, czy to ma być wyrównywanie szans czy zrównoważony rozwój. Nie ulega wątpliwości, że jest to również powiązane z podziałem na scenie politycznej. Wystarczy że większe województwa skrzykną się ponad podziałami i są w stanie przegłosować wszystko, natomiast inna jest sytuacja województw, które mają najsłabszy potencjał w ilości posłów, województw położonych wzdłuż granicy wschodniej. Najlepsze ziarno nie wyda wielkiego plonu na lichej glebie. Zgadzam się całkowicie z wypowiedzią

dr Wojciecha Janickiego o kapitale, ale żeby ten kapitał ludzki chciał pozostać na terenie Lubelszczyzny i chciał wydać plony, to musi mieć odpowiednie warunki, a te warunki zależą od wizji strategicznej rozwoju społeczno-gospodarczego kraju. W dokumentach strategicznych rozwoju Polski, na bazie których budowano strategię dotyczącą rozwoju województwa lubelskiego pojawiło się hasło polityki dyfuzyjno-polaryzacyjnej ministra Boniego. To zabrzmiało w teorii, ale i w praktyce. Przykład szkolnictwa wyższego. Wyłamałem się z głosowania nad częścią algorytmu, który wprowadził wskaźnik dla części kwoty z dotacji, na podstawie liczby studentów, laureatów, bardzo dobrych, którzy się zrekrutują. Algorytm został wylobbowany przez najsilniejsze środowiska akademickie – Kraków, Poznań, Warszawa, Gdańsk, Wrocław. Rozmawiałem na ten temat z wicepremierem Gowinem, nie kwestionując tego wskaźnika, gdyby nie zasada, że zabierzemy jednym, a oddamy drugim. Pamiętam spotkanie z duszpasterstwem, w czasie którego zwracaliśmy uwagę na to, że jeśli nie zintegrują swoich działań, jeśli nie zbudują silnych wydziałów, dzieląc się trochę rolami i kadrami, to nie będziemy partycypować w KNOW-ach. Uważam, że wyzwaniem chwili jest powiększenie granic administracyjnych Lublina o część sąsiadujących gmin, chociaż obawiam się rozbudzonych emocji, pamiętając projekt ustawy o metropolii warszawskiej. Jestem mieszkańcem Uniszowic, gminy Konopnica, która powinna szybko zintegrować się z Lublinem w najdrobniejszych rzeczach, w odśnieżaniu, w tworzeniu wspólnych sieci kanalizacyjno-sanitarnych, drogowych itp. Czas porzucić przyziemne ambicje, ponieważ nie będzie rozwoju Lubelszczyzny bez rozwoju przemysłu. Nie będzie rozwoju przemysłu, bez takiej integracji. Oczywiście, nie można zaniechać rozwoju rolnictwa, turystyki, ale nie te elementy zdecydują o rozwoju Lubelszczyzny. Sam fakt, że Lublin nie ma strefy ekonomicznej i jest pod strefą ekonomiczną Mielca, to pokazuje jego miejsce. Nie ma innego wyjścia, musi być dostępność komunikacyjna do Lublina, na teren całego województwa, do granicy wschodniej, ale również do głównych miast województwa lubelskiego. To dopiero może zapewnić poprawę odbioru ze strony gospodarki tej związanej ze skarbem państwa, ale również prywatnej gospodarki.

Tadeusz SAWICKI

Wójt gminy Włodawa

Uśmiechnąłem się, zerkając na mapę obrazującą migracje, bo gmina Włodawa została zaznaczona kolorem pomarańczowym. Tak, mamy dodatnią migrację, to jest już trend od kilku lat. Wiem, że burmistrz Włodawy może płacze z tego powodu, bo gmina Włodawa jest jak Stany Zjednoczone. Mamy północ i południe, a rozdziera nas miasto. Południe to część turystyczna, czyli Jezioro Białe, jezioro glinki, natomiast część północna to garb włodawski typowy teren rolniczy. 16 miejscowości, 16 sołectw, a dodatni wskaźnik migracji jest spowodowany tylko powiększaniem się liczby mieszkańców w dwóch miejscowościach, bezpośrednio przyległych do Włodawy. Co zatem może być tym czynnikiem, który ludzi zatrzyma. Mamy miejscowości skanalizowane, każda miejscowość posiada swoją świetlicę, w dwóch miejscowościach są szkoły, a mimo to liczba mieszkańców spada. Jeden z mieszkańców powiedział: „słuchaj, jak Ty nam zlikwidujesz szkołę, to następnym ruchem biskup zlikwiduje nam parafię”. I ludzie się tego boją, chcą mieć pewność, że w swoim miejscu zamieszkania będą mieli kościół, szkołę, sklep, a jeśli nie sklep, to obwoźny sklepikarz. Okuninka, niewielka miejscowość, do której w sezonie letnim jednorazowo potrafi przyjechać 50 tys. mieszkańców, jest zamieszkała przez mniej więcej 300–320 osób. Jednakże jak się spojrzy na liczbę zarejestrowanych działalności, to 2/3 działalności w gminie zlokalizowanych jest tam. W lecie jest to mekka turystyczna, przyjeżdżają turyści, zdecydowanie spada bezrobocie na terenie gminy. Bezrobotne osoby czekają na sezon letni, bo wiedzą, że w lecie znajdą prace nad Jeziorem Białym. Powiększanie się tych dwóch miejscowości przyległych do samego miasta spowodowane jest tym, że budują się ludzie młodzi. Stan rodziny nie odbiega od stanu statystycznego, czyli najczęściej jest rodzin 2+1. Mieszkańcy to są ludzie młodzi, którzy pracują w różnych miejscach. Gmina ma wyższe podatki z tytułu udziału w podatkach płaconych przez osoby fizyczne. Utrzymujemy niewielkie szkoły (liczba uczniów w klasach jest od 6 do 16 osób), nie likwidując ich, ponieważ miejscowość straciłaby na znaczeniu. Musimy tutaj inwestować w najmłodszych, nie zapominając o najstarszych. Mamy na terenie Włodawy dwa duże zakłady pracy, jeden zatrudnia 140 osób, drugi to ośrodek pomocy społecznej, który zatrudnia 90 osób. Pozostałe zakłady są małe, mamy mieszkańców prowadzących działalność indywidualną, samo zatrudnienie, chociaż bezrobocie na terenie Włodawy jest największe w województwie. Posłowie pojechali do Włodawy, aby rozmawiać na temat przejścia kolejowego, które jest ulokowane na terenie naszej gminy w Orchówku. Mam nadzieję, że na terenie gminy powstanie baza przeładunkowa, nie tylko tor, po którym co jakiś czas pojadą pociągi. Graniczymy z Ukrainą i Białorusią i naj-

blizsze przejście drogowe jest w Sławatyczach, w odległości 30 km, drugie w Dorohusku, 60 km. Planuje się otwarcie nowych złóż węgla, które niemal dotyczą naszej gminy. Żartuję, że górnicy będą wydobywać węgiel w sąsiednich gminach, a u nas będzie czyste powietrze. Liczymy na turystykę. Ostatnia transakcja nieruchomości nad Jeziorem Białym – 1680 zł/m² gruntu wyłożonego tylko kostką, bez infrastruktury, bez niczego. To jest obraz wizerunku naszego terenu. Gmina Włodawa ma szansę rozwoju mimo że w skali województwa trendy są inne.

dr Andrzej JUROS

Instytut Socjologii UMCS

Problemem nie jest *stepowanie społeczne*. Lubelszczyzna stepowieje faktycznie ze względu na obniżanie się wód gruntowych. Natomiast mamy wspaniałe społeczeństwo, które należy dopuścić do głosu, odwołać się do jego podmiotowości. Pamiętam okres, kiedy tworzyliśmy partnerstwo na rzecz zatrudnienia. Było to tuż przed naszym przystąpieniem do UE. Co się wtedy stało? W ramach autentycznego ruchu oddolnych partnerstw międzysektorowych starosta poznawał swojego biznesmena, o którym niewiele wiedział, a ten ostatni poznawał możliwości i ograniczenia działania starosty. Poznawali się konkretni ludzie reprezentujący tzw. trzy sektory, wypracowywali strategie, projekty Dlaczego administracja (Urząd Marszałkowski, Wojewódzki Urząd Pracy) zarzuciły ten dorobek, tworząc następnie szereg odgórnych partnerstw projektowych.

Następna kwestia to związki funkcjonalne gmin. Powinny one budować współpracę gmin ze sobą. W naszym województwie mamy je bardzo słabe. Przykładowo z inicjatywy gmin powiatu janowskiego rodził się klaster rybacki, któremu przewodziła pielęgniarka. Mogliśmy mieć zarząd tego klastra w naszym województwie..., a w efekcie słabości i partykularyzmów administracji, zarówno tej na dole jak i na poziomie województwa mamy go w województwie podkarpackim. Co my robimy? W powiecie janowskim nie ma dużej liczby organizacji pozarządowych, ale jest to region należący do czołówki województwa w postaci kapitału społecznego i rozwojowego oraz autentycznego partnerstwa i woli budowania związków funkcjonalnych gmin. Niestety brakuje jasnego zdefiniowania dobra wspólnego, solidarności i roli służebnej administracji.

Kolejne kwestie. Po pierwsze brakuje nam koncepcji, jak rozszerzyć Lublin i Lubelski Obszar Metropolitalny. Aspiracje są, ale zapomina się o zakorzenieniu Lublina w potencjale regionu i jego roli służebnej wobec regionu. Po drugie w Europie pokazują nam, co możemy zyskać dzięki euroregionom. W naszym regionie od lat nikt się nie zajmie o Euroregionie „Bug”, o uczynieniu go atu-

tem rozwojowym w polityce UE wspierania regionów najbardziej zaniedbanych. Jest to twór martwy. Po trzecie, jeżeli mówimy o małych gminach, to problemem jest słaba infrastruktura i usługi. Kolejne rządy postulowały m.in. likwidację małych szkół. Społeczności lokalne udowodniły, że uratowanie takiej szkoły jest atutem ogólnorozwojowym. Inicjatywa Pana Wójta, który postawił w małej gminie (Adamów pow. łukowski), na tworzenie mobilnej gminnej poradni psychologiczno-pedagogicznej, doprowadziła w efekcie do tego, że gmina w wynikach oświatowych jest w czołówce województwa. Wójt ten prostymi projektami ekonomii społecznej, regrantingu, ciekawie zarządzanego funduszu sołectkiego, animacji, czyli rozwoju kierowanego przez społeczność (także młodzież) pokazuje, że infrastruktura połączona z aktywnością społeczną pobudza rozwój. Przekonuje nauczycieli którzy byli w opozycji (myśleli, że będą mieli więcej pracy), przez efekty kolejnych projektów, że praca jest warta wysiłku.

Jeśli chodzi o uniwersytety, Panie Andrzeju, już to raz przerobiliśmy. W Lublinie byliśmy jedynym miastem, gdzie na początku lat 90-tych były dwa uniwersytety. Ktoś wówczas chcąc rozbić lokalną solidarność rozpowszechnił hasło: jeden uniwersytet w jednym mieście wojewódzkim. Rozbito prężne działania Konsorcjum na Rzecz Kształcenia Dorosłych i Rozwoju Ludzkich Możliwości, powołane do życia z inicjatywy prof. Jerzego Bartnińskiego, wtedy prorektora UMCS oraz mojej, przewodniczącego NSZZ „Solidarność” na KUL-u. Przystąpili do jego władz wojewoda lubelski, prezydent Lublina, wszyscy rektorzy uniwersytetów, przewodniczący uczelnianych komisji NSZZ „Solidarność”. A co konsorcjum dawało? Studenci mieli wspólne quantum przedmiotów dostępne na naszych uczelniach, podzieliliśmy się studiami podyplomowymi, m.in. na UMCS-ie powstał świetny kierunek: *menedżer gospodarstwa domowego*, wpływalismy na rozwój regionu. Był to kolejny przykład partnerstwa i efektywnych związków funkcjonalnych. Stwórzmy dzisiaj podobną płaszczyznę współpracy.

Jeżeli patrzemy w tej chwili, że rolnictwo jest rozdrobnione, to warto tylko przypomnieć, że na wielkiej wystawie rolniczej w Berlinie w poprzedniej dekadzie szefowie rolnictwa niemieckiego i francuskiego podeszli do przedstawiciela polski. Stwierdzili: „chronicie swoje rozdrobnione rolnictwo”. Jeśli my stracimy dopłaty do naszych gospodarstw, to runie to wszystko. To co się dzieje z finansami i z UE mamy świadomość, dlatego rolnictwo winno być zakorzenione endogennie, zwłaszcza w kapitale ludzkim i społecznym, który daje rodzina. Zrobmy natomiast porządek ze szkolnictwem zawodowym. Tworzyliśmy partnerstwa na rzecz rozwoju oświaty, w których chodziło o szkolnictwo zawodowe. Brak reformy tego szkolnictwa spowodował, że były powiaty, które polikwidowały szkoły rolnicze, przekształciły je np. w szkoły mistrzostwa spor-

towego. Wielka szkoła z ponad 100 letnią tradycją kształcenia rolniczego przestała istnieć. To nie przypadek incydentalny. Mistrzostwo – ja się pytam, gdzie tam są jakieś osiągnięcia sportowe, mamy powiaty, gdzie nie mamy szkół zawodowych z klasą – zawodem rolnika. A tam gdzie w ramach klas wielozawodowych uczeń mógł się kształcić na rolnika, od kilku lat nie ma ucznia w zawodzie rolnik. To województwo potrzebuje wizji. Nie lubię sformułowania rozwoju zrównoważonego, wolę rozwój zintegrowany. Na uczelniach potrzebujemy funduszy stypendialnych, funduszu regionalnego. Biłgoraj, ze swoim funduszem lokalnym, utworzonym przy Biłgorajskiej Agencji Rozwoju Regionalnego pokazuje, że taki fundusz lokalny, ponad powiatowy, potrafi dawać studentom wspaniałe stypendia pomostowe, pomiędzy liceum a uniwersytetem.

Pozostając jeszcze przy Biłgoraju – kwestia fatalnych dróg dojazdowych. Przy tym, co Biłgoraj zrobił w zakresie rozwoju – przekroczenia niemożliwości, to działanie władz krajowych i wojewódzkich w zakresie infrastruktury drogowej, to droga śmierci komunikacyjnej ale i fizycznej. Jeśli tam mamy PolSkone, które przenosi się pod Lublin z powodu złych dróg, jeśli mamy Black Red & White, które wyszło na rynki Europy, ze swoimi produktami, to dbajmy o tych, którzy coś robią. To jest przykład tego, co zaniedbujemy. I kolejna rzecz, jeżeli mówimy o trzecim sektorze, to nie patrzmy i nie mierzymy kapitału społecznego liczbą organizacji pozarządowych, ponieważ w Warszawie jest co 6. organizacja, w naszym województwie co trzecia jest w Lublinie, tylko że je zniszczyliśmy. Badania pokazują, że na 1800 organizacji w KRSie w Lublinie, 900 nie istnieje. Pozostałe, to w dużej mierze tzw. grantozą, przy zatrudnieniu prawie, że zerowym w sektorze. W Polsce nadal nie umiemy przekroczyć zatrudnienia w trzecim sektorze 1%, gdy np. w Holandii jest to ponad 15%, a średnia UE przekracza 8%. Natomiast zatrudnienie dzięki środkom unijnym jest w organizacjach quasi rządowych, to nie sektor organizacji obywatelskich, społecznych.

Prof. dr hab. Józefina HRYNKIEWICZ

Rządowa Rada Ludnościowa

ZAKOŃCZENIE

W odpowiedzi Panu Wójtowi Brzezińskiemu muszę stwierdzić, że RRL przywiązuje dużą wagę do pogłębionej diagnozy. Szczegółowa diagnoza pozwala poznać uwarunkowania i możliwości, a następnie sformułować zadania. Rzetelny opis i pogłębiona analiza sytuacji demograficznej i jej uwarunkowań potrzebne są, tak w skali lokalnej, jak i centralnej, do określenia, jak kształtować program i podejmować działania. Musimy wykonywać systematyczne pomiary przebiegu zjawisk i procesów oraz ich analizy. Doświadczenia innych państw dowodzą, że trafnie sformułowane i konsekwentnie realizowane programy przynoszą oczekiwane rezultaty (dla ostrożności powiem, że mogą przynosić...). Rządowa Rada Ludnościowa w swoich pracach odnosi się do polityki ludnościowej realizowanej nie tylko przez państwo, które może rozwiązywać problemy systemowo. Należą do nich problemy zmian w bardzo wielu wymiarach stanowiącego prawa. W debacie mówiliśmy o prawie stanowiącym o zasadach podziału dochodu społecznego. Z wypowiedzianych na konferencji opinii, a także z wielu analiz wynika, że realizowany w Polsce podział dochodu społecznego nie sprzyja równomiernie wszystkim regionom i środowiskom lokalnym. Nie chodzi o równy podział dochodu społecznego, lecz o taki jego podział, który dawałby równe szanse rozwoju. Dawałby różnym społecznościom takie możliwości rozwoju, aby wykorzystując zasoby, którymi dana społeczność lokalna dysponuje, mogła tworzyć dla jej mieszkańców dobre warunki do życia. Żeby nie było takich sytuacji, które współcześnie powszechnie w Polsce obserwujemy, gdy niektóre regiony, lub ich części stały się jedynie zapleczem „taniej siły roboczej” dla tych regionów, które będąc silniejsze ekonomicznie i politycznie, zabierają dla siebie znacznie większą część dochodu z najwyższą szkodą dla regionów słabszych, powodując ich wyludnianie. Może warto przywołać tu w Lublinie cenny przykład historyczny ze względu na miejsce w którym odbywa się konferencja. Sięgnijmy głębiej, do czasów ks. Stanisława Staszica. Na teren Lubelszczyzny ks. Staszic przyjechał z Piły, aby tu założyć eksperymentalną nowoczesną na owe czasy formę gospodarowania – Kolonię Staszic. Warto zastanowić się, co ważnego było lub działo się na tych ziemiach, w tym regionie i czasie, że Staszic wybrał to właśnie miejsce dla swojego nowatorskiego rozwiązania? Z debaty dzisiejszej, z tego co Państwo mówiliście, o działaniach własnych gmin, powiatów, także wynika, że dzieje się tu wiele waż-

nego. Być może wciąż dzieje się za mało; głównym przedmiotem naszej troski i naszych rozważań jest trudna sytuacja demograficzna województwa lubelskiego, która dla dalszego rozwoju tego regionu jest obecnie ważna, a może nawet najważniejsza. Ze wszystkich analiz nie wyłania się korzystny obraz sytuacji demograficznej. W debacie, w referatach wskazywano wiele zadań, które są lub muszą być podejmowane przez państwo i samorządy. Wiele zadań musi być konsekwentnie realizowanych na poziomie centralnym. Mam nadzieję, że podczas konferencji, którą zorganizujemy jesienią, będzie okazja przekazać parlamentowi, rządowi, władzom centralnym, władzom wojewódzkim wszystkie te zagadnienia, które wymagają poważnego namysłu, zmian w prawie, w zasadach podziału dochodu społecznego, w edukacji i zatrudnieniu. Wiedza o sytuacji i uwarunkowaniach demograficznych rozwoju społecznego i ekonomicznego musi dotrzeć nie tylko do władz centralnych i regionalnych. Musi ona dotrzeć powszechnie do zarządzających w miastach i gminach, a także do mieszkańców, do wszystkich, którzy dzisiaj mieszkają w różnych miejscowościach, gdzie nieuchronnie zmienia się i będzie zmieniać się sytuacja ludnościowa. Wiele może zależeć od inicjatywy lokalnej, od samorządu najniższego poziomu, który może tworzyć swoim mieszkańcom dobre miejsce do życia, rozwijać ekonomicznie i kulturalnie małe ojczyzny, a przez to wpływać jednocześnie na rozwój całego kraju.

W Polsce na przełomie wieków XX i XXI ma miejsce – wzorem XIX-wiecznej carskiej Rosji, wzorem rosyjskiej centrali i prowincji — koncentracja ludności w kilkunastu dużych miastach i wokół nich. Trzeba odpowiedzieć jednoznacznie na pytania; czy jest to stan celowo kształtowany, czy żywiołowo wskutek innych przypadkowych czynników, czy jest on pożądanym i dobrym dla rozwoju ludności i państwa? Jakie celowe działania w sferze polityki ludnościowej muszą być podejmowane, aby przeciwdziałać niekorzystnym dla równomiernego rozwoju demograficznego procesom i zjawiskom. W polityce ludnościowej państwa w szczególności trzeba przeciwdziałać procesom wyludniania, żywiołowej imigracji, pogłębiającej się deformacji struktur ludności wskutek emigracji młodych generacji za pracą. W Polsce brakuje kapitału ludzkiego, nie ma dobrych warunków do jego rozwoju. Koncentracja ludności w dużych miastach nie jest korzystna dla tworzenia kapitału ludzkiego, nie jest dobra dla zrównoważonego rozwoju gospodarki w Polsce. Ze statystyk demograficznych, ze spisów ludności nie wynika, że województwo lubelskie jest na końcu regionów o złej sytuacji ekonomicznej i demograficznej, (częściej pojawia się podkarpackie, świętokrzyskie i łódzkie). Z faktu, że województwo lubelskie nie pojawia się na samym końcu „rankingu” nie wynika, że sytuacja jest korzystna. Władze województwa mają poważane plany ambitnego rozwoju, który bardzo poważnie traktowany może wpłynąć istotnie na poprawę sytuacji ludnościowej tego województwa. Trzeba jednak pamiętać, że procesy i zjawiska ludnościowe

– są one w dużym stopniu niezależne, są to zjawiska naturalne – ludzie zakładają rodziny rodzą się dzieci, dorastają, starzeją się i odchodzą do lepszego świata. Oczywiście, te procesy są naturalne. Czy możemy zatem na nie wpływać? W polityce ludnościowej zakłada się, że państwo, władze publiczne mogą na nie wpływać, w bardzo ograniczonym zakresie. Mogą wpływać tworząc konieczne dla rozwoju rodziny warunki. W tym są warunki społeczne i ekonomiczne, o których państwo mówiliście w debacie, a więc – poprawa komunikacji, możliwości przemieszczania się ludności, poprawa warunków zaspokojenia potrzeb w ochronie zdrowia, opiece, edukacji itd. Zła jest sytuacja, gdy nie ma możliwości pracy w zawodzie, nie ma szans na wyższe zarobki, bo to skłania do wyjazdu, do poszukiwania miejsca do życia na innym terenie. To naturalne, że każdy chce mieć dobre możliwości rozwoju i lepsze warunki życia i takie powinny być zapewnione, szczególnie w warunkach kryzysu demograficznego.

Dużo miejsca w debacie poświęcono lokalnym uwarunkowaniom oraz skromnym możliwościom władz lokalnych do tworzenia warunków sprzyjających wykorzystania lokalnych zasobów, także zasobów kapitału ludzkiego. Wykorzystanie tych zasobów zależy również od polityki gospodarczej władz centralnych. O tym będziemy mówili na konferencji, podsumowującej 16 konferencji regionalnych która będzie w listopadzie w Warszawie. Lubelszczyzna ma dużo zasobów nie tylko materialnych, ma obfite zasoby kulturowe, przyrodnicze i społeczne, które mogą być wykorzystane dla zrównoważonego rozwoju. Dużo mówiliśmy o rolnictwie, bo wartością Lubelszczyzny są też bardzo dobre warunki do rozwoju rolnictwa. W świecie, który będzie bogacił się, wzrośnie zapotrzebowanie na dobrą żywność. Może się okazać, że rozproszone, jak kiedyś uważano zacofane rolnictwo, które nie zniszczyło swoich gleb, nie zniszczyło uprawianych gatunków, może stać się wielkim zapleczem najlepszej żywności. Rolnictwo wzmocnione przez przetwórstwo, przechowalnictwo, naukę rolniczą, dobrą uczelnię rolniczą i dobre szkoły, może dać bardzo dobre warunki do uzyskiwania wysokich dochodów i życia na bardzo dobrym poziomie. Polityka ludnościowa opiera swoje działania na kompleksowej polityce społecznej w ramach której ważne są usługi społeczne na najwyższym poziomie: zachowania zdrowia, rozwoju kultury i edukacji. Także dobre warunki wykorzystanie zasobów pracy. Przemiany rozpoczęte w sferze społecznej muszą być szybsze, bo coraz większe są i będą wymagania w stosunku do wszystkich usług, które są świadczone dla ludności, wyższe są wymagania w stosunku do władzy, ponieważ rośnie, dzięki wykształceniu, świadomość obywateli. Pan Wójt Brzeziński ma rację; władza musi słuchać pokornie i rozważać, zastanawiać się, obmyślać, jak najlepiej rozwiązywać wszystkie problemy. Zagadnienia społeczne są obecnie przedmiotem bardzo wielu prac i programów, które trzeba wykorzystywać tak, aby najlepiej służyły potrzebom społeczności lokalnych.

ANEKS



Sytuacja demograficzna województwa lubelskiego jako wyzwanie dla polityki społecznej i gospodarczej

Lublin, 6 marca 2017 r.

PATRONAT HONOROWY



Minister
Spraw Wewnętrznych
i Administracji

Program

9.30 – 10.00	Rejestracja uczestników
10.00 – 10.15	Otwarcie Konferencji Dr hab. Przemysław Czarnek, Wojewoda Lubelski
10.15 – 10.30	Przywitanie uczestników Prof. dr hab. Józefina Hrynkiewicz, Przewodnicząca Rządowej Rady Ludnościowej Dr Krzysztof Markowski, Dyrektor Urzędu Statystycznego w Lublinie
10.30 – 11.30	Sesja: Sytuacja demograficzna województwa lubelskiego Moderator: Prof. dr hab. Józefina Hrynkiewicz, Przewodnicząca Rządowej Rady Ludnościowej Sytuacja demograficzna województwa lubelskiego – stan obecny i perspektywy Dr Krzysztof Markowski, Dyrektor Urzędu Statystycznego w Lublinie Specyfika sytuacji demograficznej województwa lubelskiego na tle Polski Prof. dr hab. Biruta Skrętowicz Ruch naturalny ludności w województwie lubelskim Mgr Zofia Dymek Urząd Statystyczny w Lublinie Specyfika procesów starzenia się ludności województwa lubelskiego dr Monika Adamczyk, Instytut Socjologii, KUL JP II Perspektywy rozwoju demograficznego województwa lubelskiego, wybrane konsekwencje ekonomiczne i społeczne Dr hab. Wojciech Janicki, Wydział Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej, UMCS Zmiany społeczne w województwie lubelskim Dr hab. Agnieszka Kolasa-Nowak, Dyrektor Instytutu Socjologii, UMCS
11.30 – 12.00	Pytania i dyskusja
12.00 – 12.30	Przerwa
12.30 – 13.30	Sesja: Sytuacja rodzin, migracje ludności a rynek pracy w województwie lubelskim Moderator: Prof. dr hab. Janusz Witkowski, Rządowa Rada Ludnościowa Migracje zagraniczne i wewnętrzne ludności i ich wpływ na politykę społeczną w województwie lubelskim Mgr Elżbieta Łoś, Urząd Statystyczny w Lublinie Rynek pracy według lubelskich przedsiębiorców Dr Ilona Skibińska-Fabrowska, Dyrektor Oddziału NBP w Lublinie Osoby młode na rynku pracy w świetle danych statystycznych Dr Sławomir Dziaduch, Urząd Statystyczny w Lublinie Kondycja rodzin w województwie lubelskim Dr Małgorzata Szyszka, Instytut Socjologii, KUL JP II Potencjał zdrowotny ludności w województwie lubelskim jako wyzwanie dla polityki społecznej Dr hab. Włodzimierz Piątkowski, Instytut Socjologii, UMCS Demografia a rozwój lokalny kierowany przez społeczność na przykładzie gminy Adamów w województwie lubelskim. Dr Andrzej Juros, Instytut Socjologii UMCS, dr Arkadiusz Biały, PTPS
13.30– 13.45	Pytania i dyskusja
13.45 - 15.15	Wyzwania polityki społecznej i gospodarczej wobec sytuacji demograficznej województwa lubelskiego Moderator: Prof. dr hab. Andrzej Miszczyk, Wydział Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej, UMCS, EUROREG
15.15 – 15.30	Pytania i dyskusja
15.00 – 15. 20	Podsumowanie i zamknięcie obrad Prof. dr hab. Józefina Hrynkiewicz, Przewodnicząca Rządowej Rady Ludnościowej

WSPÓŁORGANIZATORZY



Urząd Statystyczny w Lublinie